

ANTONIO POSSEVINO SJ
(1533-1611)

ŻYCIE I DZIEŁO NA TLE EPOKI



ANTONIO POSSEVINO SJ (1533-1611)

ŻYCIE I DZIEŁO NA TLE EPOKI

POD REDAKCJĄ DANUTY QUIRINI-POPŁAWSKIEJ

AKADEMIA IGNATIANUM
WYDAWNICTWO WAM

KRAKÓW 2012

© Akademia Ignatianum w Krakowie, 2012

ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków • tel. 12 39 99 620 • faks 12 39 99 501
wydawnictwo@ignatianum.edu.pl, <http://www.ignatianum.edu.pl>

Publikacja dofinansowana ze środków przeznaczonych na działalność
statutową Wydziału Filozoficznego Akademii Ignatianum

Recenzent

prof. dr hab. Piotr Wilczek, Uniwersytet Warszawski

Redakcja

Michał Zmuda

Projekt okładki i stron tytułowych

Izabela Tomaszewicz

ISBN 978-83-7614-126-8 (Ignatianum)

ISBN 978-83-7767-841-1 (WAM)

WYDAWNICTWO WAM

ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków
tel. 12 62 93 200 • faks 12 42 95 003
e-mail: wam@wydawnictwowam.pl
www.wydawnictwowam.pl

DZIAŁ HANDLOWY

tel. 12 62 93 254-256 • faks 12 43 03 210
e-mail: handel@wydawnictwowam.pl

KSIEGARNIA INTERNETOWA

tel. 12 62 93 260, 12 62 93 446-447
faks 12 62 93 261
e.wydawnictwowam.pl

Spis treści

9	Wstęp
	Rogelio Garcia Mateo
13	Sfide della Compagnia di Gesù nella seconda metà del XVI secolo: La riforma protestante e l'islamismo turco
	Kazimierz Dopierała
49	Problem zagrożenia tureckiego w czasie wojny polsko-moskiewskiej w latach 1579-1582
	Stanisław Cieślak SJ
73	Stosunki wyznaniowe w Rzeczypospolitej oraz życie religijne króla Stefana Batorego 73
	Ewa Dubas-Urwanowicz
111	Senatorowie duchowni wobec koncepcji politycznych Stefana Batorego
	Beata Stuchlik-Surowiak
139	Historia, publicystyka, poezja. Dwa portrety Iwana Groźnego
	Łukasz Burkiewicz
155	Sylwetka o. Antonia Possevina SJ (1533-1611)
	Henryk Fokciński
185	Polonica Posseviniana
	Alberto Castaldini
199	L'ambiente natale e gli anni giovanili di Antonio Possevino S.J.



- Wojciech Krawczuk
217 Szwecja wobec prób rekatolicyzacji w drugiej połowie XVI wieku w świetle nowszych badań
- [Jerzy Paszenda SJ]
227 O. Antonio Possevino w Krakowie
- Danuta Quirini-Popławska
237 O. Antonio Possevino w podróży w latach 1581-1583; pomiędzy Italią, Polską a Moskwą
- Artur Kijas
269 O. Antonio Possevino SJ o Rosji Iwana IV Groźnego
- Bp Jan Kopiec
287 Perspektywy unii Moskwy z Rzymem w opinii o. Jana Pawła Campaniego (1540-1592)
- Aušra Baniulytė
299 La Lituania negli affari politici e religiosi del legato pontificio Antonio Possevino SJ nella seconda metà del Cinquecento
- Ludwik Grzebień
349 Antonio Possevino a sprawa katechizmów w językach narodowych
- Gaetano Platania
373 Santa Sede e Polonia nelle azioni diplomatico-religiose di due esponenti della Compagnia di Gesù: Antonio Possevino e padre Carlo Maurizio Vota
- Andrzej Dròżdż
395 Ojciec Antonio Possevino SJ i Mikołaj Sęp Szarzyński wokół projekcji rycerza chrześcijańskiego
- Stefan Bielański
415 Opinie o Rzeczypospolitej Polsko-Litewskiej i Wielkim Księstwie Moskiewskim w pismach o. Antonia Possevina SJ i Giovanniego Botera. Analiza porównawcza

- Luca Bernardini
Barezzo Barezzi czy Antonio Possevino?
Uwagi dotyczące autorstwa *Relatione della segnalata
e come miracolosa conquista del Paterno Imperio conseguita
dal Serenissimo Giovine Demetrio Gran Duca di Moscovia*
443 (Venezia 1605)
- Ambrozja Jadwiga Kalinowska OSB
Antonio Possevino SJ w twórczości literackiej pisarzy
465 w kręgu Kardynała Stanisława Hozjusza
- Mirosław Lenart
485 *Il soldato christiano* w kontekście działalności Antonia
Possevina SJ jako bibliografa katolickiego
- Justyna Łukaszewska-Haberkowa
503 Siedmiogród widziany oczami Antonia Possevina –
Commentario di Transilvania
- Marta Kwaśnicka
525 Piotr Skarga, Antonio Possevino, Iwan
Gagarin. Jezuickie projekty pojednania Kościoła
prawosławnego z rzymskim
- Janusz Smołucha
549 Uwagi na temat kwestii tureckiej w działalności
dyplomatycznej i naukowej ojca Antonia Possevina
- Paweł F. Nowakowski
567 Wątek japoński w *Bibliotheca selecta* Antonia Possevina SJ
i jego związek z sytuacją misji jezuickich
- Danuta Quirini-Popławska, Łukasz Burkiewicz
585 Itinerarium ojca Antonia Possevina SJ (1533-1611)
- 597 Źródła i literatura – wybór

Wstęp

Postać ojca Antonia Possevina (1533-1611), a przede wszystkim jego wszechstronna działalność w drugiej połowie XVI i na początku XVII wieku na terenie niemal całej ówczesnej Europy, budziła duże zainteresowanie i nadal inspiruje badaczy zagranicznych oraz polskich. Niniejszy tom jest rezultatem badań podjętych przez grono kompetentnych, polskich i zagranicznych uczonych, którzy od dłuższego czasu prowadzili studia nad tą epoką. Koncentrowały się one przede wszystkim wokół działalności nowo założonego przez św. Ignacego Loyolę zakonu jezuitów w 1540 r. oraz jego zaangażowania w najistotniejsze problemy ówczesnej Europy. Należały do nich: rozszerzanie się protestantyzmu oraz postępujący podział w Kościele katolickim z jednej strony, a z drugiej nasilająca się ekspansja imperium tureckiego. Wśród działających ówczesnie jezuitów szczególnie wyróżniał się, początkowo bliżej nieznany, Mantuańczyk Antonio Possevino. On to właśnie, wkrótce po wstąpieniu do zakonu w 1559 r., podjął zapoczątkowaną przez swój zakon misję rekatalizacji Europy Zachodniej, najpierw wśród waldensów w Sabaudii, a następnie wśród hugenotów we Francji. Równocześnie studiował filozofię, teologię oraz literaturę, pogłębiał znajomość obcych języków oraz wygłaszał płomienne kazania w różnych miastach północnych Włoch, ówczesnego księstwa Sabaudii oraz Francji. Pełnił odpowiedzialne funkcje rektora kolegium jezuickiego w Awinionie (1564-1570) oraz w Lyonie (1571-1572). Sprawom religijnym, które zawsze leżały mu na sercu, oddał swe pióro, publikując prace o treści teologicznej, filozoficznej, politycznej, ale także dotyczące problematyki artystycznej. Podejmował publiczne dyskusje z wybitnymi teologami luteranскими i kalwińskimi, polemizował też z nimi, zwalczając ich błędne rozumienie roli papieża, samego Kościoła katolickiego i głoszonych przez niego prawd. Tym problemom poświęcił osobne rozprawki polemiczne.

Był zawsze oddany swemu zakonowi, służył ich generałom m.in. jako sekretarz generała zakonu Everarda Mercuriana



(1573-1577), a także wypełniał gorliwie wszystkie polecenia Stolicy Apostolskiej. To właśnie na polecenie papieża Grzegorza XIII podjął się dwukrotnie (w latach 1577-1578 oraz 1579-1580) mediacji z królem Szwecji Janem III Wazą, który podczas pierwszej wizyty Possevina na dworze szwedzkim zdecydował się powrócić na łono Kościoła katolickiego. Mimo że król w końcu nie spełnił swych obietnic, Stolica Apostolska, posługując się swym legatem, kontynuowała starania o przywrócenie religii katolickiej w Szwecji. Kolejna misja powierzona Possewinowi przez Grzegorza XIII miała doprowadzić do pojednania dwóch walczących stron – króla polskiego Stefana Batorego oraz władcy Rosji – Iwana IV Groźnego. Zawarty 15 lutego 1582 r. rozejm w Jamie Zapolskim był wielkim i niezaprzeczalnym sukcesem papieskiego legata.

Nie poprzestał zresztą na działalności dyplomatycznej, działał skutecznie i intensywnie na rzecz zakładania seminariów papieskich oraz kolegiów jezuickich w Europie Środkowo-Wschodniej. Snuł plany katolizacji Mołdawii i Wołoszczyzny. W swych zamierzeniach poszedł dalej – korzystając z nieformalnych kontaktów na terenie imperium tureckiego – wyjednał u sułtana zgodę na powrót franciszkanów do Stambułu. Działania te miały na celu rozpoznanie przez Stolicę Apostolską sytuacji polityczno-religijnej krajów bałkańskich oraz doprowadzenie do nawiązania przez jej wysłanników bliższych kontaktów z ludnością tego regionu. Watykan oczekiwał bowiem odpowiedzi na pytanie, czy w momencie przyszłej konfrontacji chrześcijan z islamem, można będzie liczyć na poparcie ludności krajów bałkańskich. Tym, który miał stanąć na czele przyszłej ligi antytureckiej, wedle planów papieskich, jak i zapewne samego Possevina, był król Polski – Stefan Batory. Wprawdzie inne były zamierzenia polskiego władcy, ale realizację ambitnych planów politycznych wobec tego regionu przerwała bezpowrotnie śmierć króla polskiego w grudniu 1586 r.

Dalsza działalność o. Possevina była związana z programem zalecanym i realizowanym przez zakon jezuitów, jak i Stolicę Apostolską. Zaangażował się więc w nauczanie w kolegium jezuickim w Padwie, obronę interesów jezuitów wyrzuconych z Francji (1595 r.) i Wenecji (1606 r.), uczestniczył w kongregacjach prowincji weneckiej oraz w synodach, a wreszcie podjął się krytyki programu nauczania filozofii i teologii w Uniwersytecie

Padewskim. W tym samym okresie nie stronił też od aktywnej działalności misyjnej, kaznodziejskiej oraz organizacyjnej, m.in. w 1604 r. sprawował godność rektora kolegium w Mantui. Równocześnie Stolica Apostolska powierzyła mu w 1595 r., jako doświadczonemu dyplomacie, zadanie podjęcia rokowań mediacyjnych z królem Francji Henrykiem IV Bourbonem odnośnie do przyjęcia go na łono Kościoła katolickiego. Na uwagę zasługuje też podjęta przez Possevina misja pojednawcza w czasie trwania interdyktu nałożonego przez papieża Pawła V na Republikę Wenecką w kwietniu 1606 r. Z ciekawostek, jakże charakterystycznych dla dojrzałej osobowości Possevina, otwartego na dialog z protestantami, wypadnie przypomnieć jego kontakty oraz przeprowadzone rozmowy z posłem króla angielskiego Jakuba Stuarta I – Henry Wottonem w Wenecji w grudniu 1604 r.

Na ostatnie lata XVI i pierwsze XVII wieku przypada bardzo owocna działalność pisarska Possevina, która ciągle czeka na właściwą ocenę. Równocześnie należy dogłębnie zbadać rolę i pozycję Possevina w tym samym okresie w prowincji weneckiej zakonu jezuitów oraz stosunek do niego ówczesnych papieży. Generalnie rzecz ujmując – co wynika z opublikowanych za granicą rozpraw – więcej wiemy o wcześniejszej aktywności naszego jezuitę na terenie Europy Zachodniej, a znacznie mniej o jego roli w Europie Środkowo-Wschodniej. Stąd powstała nasza inicjatywa, której celem jest syntetyczne przedstawienie życia i dzieła Possevina przez autorów reprezentujących różne ośrodki badawcze oraz różne dyscypliny naukowe. Nie byłoby ono pełne bez ukazania go w szerszym kontekście, a więc nakreślenia sytuacji politycznej i religijnej ówczesnej Europy w drugiej połowie XVI i początkach XVII wieku. Priorytetowym więc zadaniem większości współautorów niniejszego tomu było zwrócenie uwagi na mniej znaną, ale jakże aktywną i owocną działalność papieskiego legata na terenie Europy Środkowo-Wschodniej. Problem ten w następujących słowach ujął recenzent oddawanej do rąk czytelników książki – prof. dr hab. Piotr Wilczek:

Z recenzowanego tomu wyłania się niezwykle ciekawy portret nie tylko samego jezuitę – jednej z najwybitniejszych postaci zakonu na przełomie XVI i XVII wieku – ale również interesujący portret Rzeczypospolitej, przede wszystkim w związku z kontak-



tami z państwami ościennymi i dynastiami europejskimi, głównie z zakonem jezuitów i papiestwem. Possevino jest tu więc nieraz tylko pretekstem do przedstawienia mniej znanych epizodów historii politycznej i historii kultury Europy Środkowej i Wschodniej.

Publikowane w niniejszym tomie rozprawy i przyczynki są bardzo zróżnicowane pod względem tematycznym, a także merytorycznym, ale wszystkie posiadają dużą wartość poznawczą. Zdajemy sobie sprawę, że rozległa działalność naszego bohatera na terenie kilkunastu państw europejskich wymagała długotrwałych i żmudnych badań archiwalnych i bibliotecznych, podjęcie których nie zawsze było możliwe. Chcieliśmy jednak – na miarę swych sił – zaprezentować obraz epoki, jak i przybliżyć postać mało znanego i niedocenianego, także w Polsce, jezuity o. Possevina. Naszym zamiarem było też ukazanie świata późnego renesansu z całą złożonością i wyrazistością jego problemów, z którego dziedzictwem stykamy się do dziś. Ma to być także rodzaj hołdu oddanego znakomitemu jezuickiemu pisarzowi oraz dyplomacie w 400-letnią rocznicę jego śmierci przez grono polskich i zagranicznych uczonych, w postaci oddawanej właśnie do rąk czytelników i opublikowanej w Krakowie monografii.

W imieniu redakcji pragnę serdecznie podziękować wszystkim autorom i współpracownikom, którzy swymi cennymi studiami przyczynili się do uświetnienia niniejszej publikacji. Książka ta w takiej formie mogła powstać dzięki inicjatywie, wszechstronnej pomocy i życzliwości dziekana Wydziału Filozoficznego o. prof. dra Józefa Bremera. Szczególne wyrazy wdzięczności chcę skierować na ręce o. prof. Marka Inglota z Università Gregoriana w Rzymie, za życzliwość i wielokrotne wsparcie naukowe udzielane redakcji. Ze względów ode mnie niezależnych referat przez niego przygotowany nie znalazł się wśród artykułów oddanych do druku. Serdeczne podziękowania niech przyjmą też recenzent naszej publikacji prof. dr hab. Piotr Wilczek z Uniwersytetu Warszawskiego oraz wszyscy koledzy, którzy bezinteresownie zgodzili się przejrzeć niektóre z dostarczonych artykułów. Wyrazy podziękowania kieruję także do władz Akademii Ignatianum za życzliwe poparcie naszej inicjatywy oraz pomoc finansową przeznaczoną na publikację wspólnego wysiłku naukowego.

Danuta Quirini-Popławska

Rogelio Garcia Mateo
Pontificia Università Gregoriana, Roma

Sfide della Compagnia di Gesù nella seconda metà del XVI secolo: La riforma protestante e l'islamismo turco

Fin dall'inizio occorre sottolineare che la Compagnia di Gesù non è stata fondata, in contrasto con opinioni molto diffuse, per combattere la riforma luterana e molto meno per difendere la cristianità dagli attacchi dell'imperialismo ottomano. Nella *Formula Instituti* definitiva del 1550 *Exposcit debitum*, che rappresenta il nucleo legislativo originario, in cui si descrive il carisma fondazionale di sant'Ignazio e dei suoi compagni in termini giuridici, si afferma:

*Chiunque, nella nostra Compagnia che desideriamo insignita del nome di Gesù, vuole militare per Iddio sotto il vessillo della croce e servire soltanto il Signore e la Chiesa sua sposa, a disposizione del Romano Pontefice, Vicario di Cristo in terra, emesso il voto solenne di castità, di povertà e di obbedienza, si persuada profondamente di far parte di una Compagnia istituita allo scopo precipuo di occuparsi specialmente della difesa e propagazione della fede, e del progresso delle anime nella vita e nella dottrina cristiana, mediante pubbliche predicazioni, conferenze ed ogni altro servizio della parola di Dio, gli Esercizi spirituali, l'insegnamento della verità cristiana...*¹

¹ M. Gioia (a cura di), *Gli scritti di Ignazio di Loyola*, Torino 1988, p. 215. I testi ignaziani sono citati secondo questa edizione con le abbreviazioni: EE = Esercizi Spirituali; Cost = Costituzioni.



La Compagnia è confermata canonicamente il 27 settembre 1540 e allora a Ignazio è demandata la cura di stendere le Costituzioni; nell'aprile 1541 viene eletto all'unanimità Preposito Generale. Il suo compito consisterà nel far passare nella formulazione istituzionale il carisma fondazionale, sinteticamente espresso nella *Formula Instituti*. Lo scopo della Compagnia viene definito così: la salvezza e perfezione delle anime, le proprie e le altrui (Cost 3) non costituiscono due fini separati bensì strettamente collegati, il gesuita si santifica santificando gli altri a maggior gloria di Dio.

Questa forma apostolica di vita religiosa aveva provocato e continuava a provocare non poche critiche, fino a un certo punto comprensibili considerando il carattere riformista del nuovo Ordine, per tanti versi distinto dalla concezione tradizionale della vita religiosa che si identificava con la clausura conventuale. I suoi membri devono essere disponibili in qualunque momento per la missione che a loro verrà affidata, per cui la Compagnia non doveva aver nulla che la legasse ad un luogo determinato; ma in piena libertà e con assoluto disinteresse, rinunciando ad ogni stipendio, dedicarsi alle attività apostoliche più urgenti e varie.

Non viene determinato un obiettivo particolare, si indicano soltanto direttrici generali di impegno apostolico che poi le esigenze della Chiesa e le sfide delle circostanze condurranno alla specializzazione in tre grandi settori: a) ministeri pastorali in genere, b) le missioni e c) l'educazione. Il grande mezzo apostolico furono fin dall'inizio gli esercizi spirituali ignaziani, poi le predicazioni, le confessioni, le comunioni, l'assistenza ai malati, ai carcerati e tutte le altre opere di misericordia. Tra di esse l'istruzione diventò la più importante: le sfide del momento mettevano i primi gesuiti di fronte al problema della educazione. Ignazio rifletté a lungo e accettò nel 1546 il primo collegio a Gandia (Valencia, Spagna) e nel 1547 a Messina (Sicilia). Egli sentì che l'acquisizione della nuova pedagogia umanista per la formazione dei giovani era voluta da Dio. A Roma sorse nel 1552 un prototipo a cui tutti i collegi dovevano riferirsi: il "Collegio Romano" (poi Università Gregoriana), e attorno ad esso vennero fondati i collegi per gli studenti stranieri.

Il Collegio Germanico fu il primo (1552). La grande sintesi educatrice e culturale compiuta dalla Chiesa nel sec. XIII con la fondazione degli Studi Generali e delle Università, riviveva nella seconda metà del 500 con i collegi dei gesuiti, adattata all'età moderna².

Nel 1534 i compagni, uniti in virtù dei voti privati di Montmatre a Parigi, nell'ideale apostolico erano sette; alla morte di S. Ignazio (1556) erano circa 1000, divisi in 13 province, che affrontavano sfide che i problemi di quel tempo comportavano in Italia, Spagna, Portogallo, Germania, Francia; avevano raggiunto l'Oriente da Ormuz al Giappone, e l'America nel Brasile, estendendosi a poco a poco all'intero continente americano. Negli anni seguenti si aggiunsero Polonia, Ungheria, Transilvania, infine l'Inghilterra. Nel 1581 i membri del nuovo ordine erano circa 5000³.

Le ragioni di questo forte sviluppo si possono trovare, dal punto di vista storico, nei rapporti creati durante lo studio dei primi compagni all'Università di Parigi, che era ancora il centro intellettuale della cristianità, poi soprattutto nel voto di obbedienza al Papa "circa missiones". Studenti, che avevano conosciuto a Parigi il loro ideali, se ne ricordarono al ritorno in patria. Uomini influenti presso le corti europee, come quella del Portogallo, che era presente a Parigi attraverso la dinastia dei Gouveia⁴, sotto la quale si trovava il Collegio di Santa Barbara, dove vissero

² P. Leturia, *Come la Compagnia di Gesù divenne Ordine insegnante, "Gregorianum"*, vol. 21 (1940), pp. 350-382. W. Pasierbek (ed.), *Ignatian Pedagogy for de Chanlenges of Humanism Today / Pedagogika Ignacjańska wobec wyzwań współczesnego humanizmu*, Kraków 2008.

³ Cf. Aponcelet, *Histoire de la Compagnie de Jésus dans le anciens Pays-Bas*, 2 voll, Bruxelles, 1927-1928; E. Fouqueray, *Histoire del la Compagnie de Jésus en France*, 5 voll, Parigi 1910-1925; B. Duhr, *Geschichte der Jesuiten in den Ländern deutschen Zungen*, 6 voll, Vienna 1910-1927; P. Tacchi-Venturi, *Storia della Compagnia di Gesù in Italia*, 2 voll, Roma 1910-1950; A. Astrain, *Historia de la Compañía de Jesús en la Asistencia de España*, 7 voll., Madrid 1902-1925; F. Rodrigues, *Historia de la Companhia de Jesus na Assisstenza do Portugal*, 7 voll., Porto 1931-1950; S. Załęski, *Jezuici w Polsce*, Lwów, 6 voll. 1901-1906.

⁴ Cf. R. García-Villoslada, *Sant'Ignazio di Loyola. Nuova biografia*, Milano 1990, p. 366.



e studiarono Saverio, Fabro e lo stesso Ignazio, raccomandarono il nuovo ordine ai loro sovrani, così F. Saverio partirà per l'India per raccomandazione dei Gouveia al re del Portogallo. La mobilità di azione apostolica portò con sé non solo la dispensa dal pregare insieme la Liturgia delle Ore e dalle Messe cantate, ma anche il frequente scambio di notizie dalla periferia al centro e viceversa.

Al concilio di Trento i Padri D. Laynez e Salmerón presenziarono come teologi pontifici nei tre periodi della convocazione, e vi si trovarono anche Canisio e Jayo. Speciali missioni pontificie ebbero ancora F. Borja in Spagna e Francia (1571-1572); Possevino in Svezia (1579), Polonia e Russia (1581-1586); Oviedo in Abissinia (1554); Person e Campion in Inghilterra (1580).

Loyola, Contarini e il luteranesimo

Il nuovo Ordine non considerò la riforma protestante una questione di propria pertinenza. Fu il voto di obbedienza al Papa, che portò la Compagnia di Gesù ad affrontare questa sfida di tutta la Chiesa. Pochi mesi dopo la partenza di Saverio per l'India (marzo 1540), il savoiardo P. Fabro, primo compagno di Ignazio, abbandonava l'Italia, obbedendo al romano pontefice, come consigliere di Pedro Ortiz, teologo dell'imperatore Carlo V, che partecipava in Germania alle diete imperiali e ai colloqui teologici a Worms, Spira e Ratisbona. I protestanti avevano proposto che si tenessero dei colloqui fra competenti cattolici e protestanti, Carlo V accettò, ma nella curia romana si dubitava dell'esito favorevole di tale iniziativa. Questa è anche l'impressione che Fabro trasmette a Ignazio nella lettera del 27 dicembre 1540, scritta a Worms. In essa dice che i colloqui

*fino ad ora non hanno avuto inizio né per discutere, né per ragionare, di modo che senza dubitare, ritengo che di quanti luterani erano qui nel territorio di Worms e di quanti sono venuti di fuori, nessuno si è emendato in alcun errore...*⁵

⁵ *Fabri Monumenta*, 48-50 (tr. it., citata in R. Garcia-Villoslada, *Sant'Ignazio di Loyola*, p. 905).

Continua raccontando che i suoi contatti con i riformatori son fino ad ora piuttosto scarsi: “Non ho parlato, e nemmeno conversato, con Melantone né con nessun altro luterano”. Ma sente grande affetto per questo paese: “Questa nazione mi permette spesso grandi *rami* di amore e di carità e grandi speranze di poter portare molto frutto [...]. Tanto è quello che dico, che alcune volte vorrei essere sepolto qua...”. Il 24 aprile 1541 scrive Fabro da Ratisbona a Ignazio spiegando la situazione in cui si trovano i colloqui:

Tutti i principi e prelati dello Stato imperiale hanno abbandonato i loro giudizi e desideri perché l'imperatore scelga sei letterati... procurando, per quanto possibile, la concordia della Germania rispetto alla fede cattolica. Così, conforme a ciò, Sua Maestà ha scelto sei letterati, tre cattolici e altri tre protestanti. I cattolici sono Giovanni Eckio (Eck) per primo; il secondo si chiama Giulio (Pflug) e viene da parte del reverendissimo cardinale di Magonza e il terzo si chiama Gropper, da parte del vescovo di Colonia; questi sono più canonisti che teologi. I protestanti sono Filippo Melantone, Bucer (o Bucerus, vecchio frate domenicano) e (Giovanni) Pistoris. Penso che domani cominceranno a riunirsi [...]. Questi letterati non devono concludere niente, ma cercare una pace che sia vera: e questo, o quello che sarà, devono riferirlo allo stato imperiale. Dopo i principi riferiranno il tutto a Sua Maestà e al reverendissimo monsignor Contareno (Gaspare Contarini)⁶.

Questi colloqui avevano dunque soltanto carattere consultivo, la decisione finale era presa dall'Imperatore e dalla Santa Sede, il cui legato era il cardinale Gaspare Contarini. Il 5 aprile 1541 fu aperta la dieta. Gli obiettivi dell'imperatore, della Curia Romana e del Contarini non coincidevano in pieno. Carlo V mirava al ristabilimento della pace, anche a costo di concessioni importanti sulle questioni riguardanti i beni della Chiesa, il matrimonio dei chierici e l'uso del calice eucaristico per i laici. Roma, da parte sua, voleva che Contarini frenasse le tendenze conciliariste del seguito imperiale; si temeva che questo colloquio rischiasse di far diventare tutta la Germania luterana. Contarini invece cercava di trovare una sincera riconciliazione con i protestanti⁷.

⁶ Ibidem, pp. 92-94.

⁷ Cf. I colloqui di Ratisbona: *L'azione e le idee di Gaspare Contarini* (Tavola rotonda), in: F.C. Romanelli (a cura di), *Gaspare Contarini e il suo tempo*, Venezia 1988, p. 170 s.



Presentato all'imperatore, Contarini scusò il Papa che non gli avesse data quella amplissima autorità che l'imperatore desiderava, perché questa è così annessa alla Sede Apostolica che non può essere concessa ad altra persona. Ciononostante, Paolo III gli aveva data ogni potestà di concordare con i protestanti, purché essi ammettano il primato della sede apostolica, i sacramenti si come sono insegnati nella chiesa romana, e le altre cose determinate nella bolla di scomunica di Leone X; offerendosi nelle altre cose di dare ogni soddisfazione alla Germania⁸.

Dopo tre mesi di lunghe discussioni, benché su alcune questioni si fosse trovata qualche convergenza, come quella della giustificazione, mancò soprattutto l'accordo sull'eucaristia, la confessione e la gerarchia. Fallite ormai le trattative per l'unione, non esisteva che la via di un concilio ecumenico. Il 7 luglio il legato pontificio per desiderio di Carlo V esortò i vescovi tedeschi, che si trovavano lì tutti insieme, ad essere pastori fedeli, sobri e umili, non dando occasione di scandalo; a circondarsi di collaboratori esemplari, a curare le anime con un'appropriata predicazione e soprattutto con l'istruzione e la formazione religiosa e letteraria dei giovani⁹.

Questa esortazione punta a un tipo di riforma, che non si limita semplicemente a un cambio strutturale o a una interpretazione dottrinale ma piuttosto parte dalla vita stessa del credente. Tale era anche la riforma che fomentava Ignazio di Loyola (1491-1556) con i suoi *Esercizi spirituali*: "Esercizi Spirituali per vincere se stesso e per mettere ordine nella propria vita senza prendere decisioni in base ad alcuna propensione che sia disordinata" (EE 21). Con questo titolo Ignazio offriva, infatti, un metodo programmatico che voleva prendere sul serio l'appello alla conversione (*metanoia*) con cui Gesù presenta il suo messaggio: "Il tempo è compiuto e il regno di Dio è vicino; convertitevi" (Mc 1,15). La conversione è stata prima di tutto un'esperienza personale dello stesso Loyola, che a causa della grave ferita, subita nella difesa della città di Pamplona (maggio 1521), ha iniziato un periodo di riflessione

⁸ P. Sarpi, *Storia del concilio tridentino*, vol. I, Firenze 1982, p. 116 s.

⁹ Cf I colloqui di Ratisbona: *L'azione e le idee di Gaspare Contarini*, p. 187 s.

sulla sua vita e il suo futuro che gli portò a domandarsi: “E se anch’io facessi quel che ha fatto san Francesco e san Domenico” (Au 7), vale a dire, un cambio (“mutación”, come egli dice) verso la sequela radicale di Cristo, che culminerà, dopo un periodo di crisi (circa sei mesi) nella ricerca del perdono divino, con profonde consolazioni mistiche¹⁰.

Questi temi di conversione e vocazione sono centrali negli esercizi ignaziani. Per vincere se stesso e ordinare la vita bisogna conoscere bene le cause che producono il disordine nell’individuo e nella società, vale a dire, il peccato. Con questo scopo gli Esercizi invitano a meditare sulla natura del peccato non in senso moralista bensì storico-salvifico e personale, in modo tale che dinanzi al Cristo crocifisso il credente (esercitante) si domanda “che cosa ho fatto per Cristo, cosa faccio per Cristo, cosa devo fare per Cristo?” (EE 53). A questo scopo si deve chiedere la grazia di essere “pronto e diligente a compiere la volontà divina” (EE 91) per poterlo “imitare nel sopportare ogni ingiuria e ogni vituperio e ogni povertà” (EE), cioè disponibilità alla sequela radicale di Cristo, concretizzandola con la scelta di uno stato di vita: laico, chierico o consacrato (EE).

Anche la vita del cardinale Gaspare Contarini (Venezia 1483 – Bologna 1542) è segnata da una profonda esperienza della misericordia divina, avvenuta il sabato santo (24 aprile) del 1511. In quel giorno prese coscienza della giustificazione per grazia mediante la fede. Essa è documentata in una serie di lettere agli amici P. Giustiniani e V. Querini, che insieme con Gaspare costituirono una “pia comunità”¹¹, ma mentre i due compagni scelsero la vita conventuale ritirandosi nell’eremo di Camaldoli, Contarini preferì invece vivere la sua vocazione nel corso di una attività secolare. Giustiniani e Querini fecero una riforma dell’ordine dei Camaldolesi e redassero un programma per la riforma di tutta la Chiesa, indirizzato a Leone X; va dalla conversione degli ebrei e maomettani alla riforma

¹⁰ Au 19-30.

¹¹ Cf. F. Dittrich, *Regesten und Briefe des Cardinals Gasparo Contarini*, Braunsberg 1881, p. 270; A. Stella, *Le lettere del cardinale Contarini sulla predestinazione*, “Rivista di Storia della Chiesa in Italia”, vol. XV (1961), p. 411-444.



di tutto il popolo cristiano, riforma che deve cominciare dal papa e dalla curia romana. Il Sommo Pontefice non è un amministratore dei beni terreni, ma un dispensatore delle cose divine¹².

La esperienza di Contarini di come l'uomo dipenda totalmente dalla misericordia divina, rimase un fatto personale, ma che ebbe come conseguenza tangibile la sua predilezione per san Paolo e in particolare per il suo concetto di *metanoia*. Vestirsi dell'uomo nuovo in senso paolino significava per Contarini che il lievito per la riforma delle istituzioni si doveva cercare nella conversione, cioè nella riforma evangelica della vita dell'individuo¹³.

In questo modo di focalizzare la riforma ecclesiastica Contarini si trovava, come vediamo, molto vicino al Loyola. Quando Ignazio giunse a Venezia (Gennaio 1536) per andare, secondo i voti di Montmartre, con i suoi compagni di Parigi a Gerusalemme, i tentativi di riforma cominciarono in questa città con diverse associazioni il cui scopo principale era la carità. Fra tutti quelli che a Venezia lavoravano a favore della riforma della Chiesa, colui che interessò di più Ignazio fu Gaspare Contarini. Ignazio non ebbe occasione di incontrarsi con lui a Venezia, perché era stato chiamato a Roma nel 1535 per la promozione al cardinalato, pur essendo ancora laico, e per dirigere la commissione di riforma *Consilium de emendanda ecclesiae*¹⁴. A Roma, Ignazio lo conoscerà e gli darà personalmente gli esercizi spirituali di trenta giorni. Rimase con tanta stima che copiò il testo ignaziano di sua mano¹⁵.

Ignazio conosceva dal tempo dei suoi studi a Parigi (1528-1535) la enorme sfida che significava il luteranesimo che,

¹² J. Leclercq, *Un humaniste ermite, le Bienheureux P. Giustiniani (1467-1528)*, Roma 1951.

¹³ E. G. Gleason, *Le idee di riforma della Chiesa in Gasparo Contarini*, in: F. C. Romanelli (a cura di), *Gaspare Contarini e il suo tempo*, Venezia 1988, p. 126 ss.

¹⁴ Di nobile famiglia veneziana, studiò filosofia e teologia all'università di Padova; ambasciatore in Germania alla corte di Carlo V, accompagnatore dell'imperatore in Inghilterra e in Spagna.

¹⁵ Cf. R. García-Villoslada, *Sant' Ignazio di Loyola. Una nuova biografia*, Milano 1990, p. 462.

ancora incipiente e in parte mascherato nelle sue espressioni dogmatiche, ma audace e militante nelle sue manifestazioni pubbliche contrarie al culto e alla tradizione, si infiltrava un po' ovunque nella città della Senna, provocando spesso persecuzioni, violenza e morti¹⁶. A Parigi Ignazio non prese nessuna posizione né a favore né contro. A Venezia, a poco a poco, andò, molto probabilmente, informandosi di più sugli aspetti dottrinali della riforma luterana, la cui attività non mancava, anche per la politica tollerante della Signoria veneziana. Non pochi protestanti coltivarono la speranza di vedere la Serenissima affiancarsi alla riforma e diventare così la "Ginevra italiana"¹⁷.

La presenza di tendenze eterodosse lì era tale che lo stesso Ignazio dovette affrontare un processo. Qualcuno aveva fatto circolare la diceria che Ignazio non era quella persona devota e apostolica che appariva, ma uno sospettato di "alumbadismo" e di altre eresie, per cui era dovuto fuggire dalla Spagna prima e dalla Francia dopo, dove fu processato. Il 13 ottobre veniva emanata la sentenza che dichiarava l'accusato sacerdote di dottrina sana e religiosa e di vita e costumi itineranti¹⁸. Anche a Roma, poco dopo il suo arrivo, fu aperto un processo nell'aprile del 1537. Alla base delle accuse c'era la reazione di Ignazio e dei suoi compagni agli errori luterani insegnati dall'agostiniano A. Mainardi nelle sue prediche, tenute alla chiesa di S. Agostino. Ignazio avvertì alcuni spagnoli a non fidarsi dalle sue parole. Allora gli amici di Mainardi che avevano forti appoggi nella curia romana lo accusarono. L'accusa contro Ignazio era la solita: un condannato per eresia in Spagna e in Francia, di dove era fuggito, aveva fondato un nuovo Ordine senza permesso papale, quindi doveva essere ritenuto un luterano occulto. Per una provvidenziale coincidenza si trovavano a Roma in quel tempo tre dei giudici che avevano esaminato Ignazio ad Alcalà, Parigi e Venezia: F. Figueroa, M. Ory

¹⁶ R. García Mateo, *Loyola y el luteranismo: Contrarreformista o reformista*, "Estudios Eclesiásticos", vol. 82 (2007), p. 309-338.

¹⁷ S. Caponetto, *La Riforma protestante nell'Italia del Cinquecento*, Torino 1997.

¹⁸ Cf. R. García-Villoslada, *Sant'Ignazio di Loyola. Nuova biografia*, Madrid 1997, p. 486 s.



e G. de'Doctis, che testimoniarono in favore di Ignazio. La sentenza di B. Conversini, governatore di Roma, ribadiva e riassunse tutte le altre sentenze: Ignazio e i suoi compagni dovevano essere considerati "cattolici al di sopra di ogni sospetto"¹⁹.

Negli *Esercizi* Ignazio non fa alcuna menzione degli errori protestanti; ma quando ha completato – a Venezia e, un anno dopo, a Roma – le "Regole per sentire con la Chiesa" egli sente il bisogno di aggiungere delicate questioni della fede, della grazia, della predestinazione e del timore (EE 366-370), che mostrano conoscenza della questione teologica luterana insieme a una chiara prudenza pastorale nei confronti dei credenti senza formazione teologica²⁰.

Fabro, Jayo, Bobadilla

P. Fabro, come detto sopra, nei colloqui di Worms e Ratisbona rimane piuttosto al margine, perché constatava che in essi mancava la volontà di un dialogo teologico sincero. D'altra parte, egli sviluppò un'attività apostolica nei confronti dei cardinali, nunzi, religiosi e teologi che entrarono in contatto con lui, soprattutto dando gli esercizi ignaziani, confessando e conversando spiritualmente. Egli era convinto, come Ignazio, che l'autentica riforma della Chiesa comincia con la riforma dell'individuo.

Fu a Ratisbona che la sua attività acquistò maggiore rilievo. Lì entrò in contatto con il legato pontificio, G. Contarini, e si sviluppò il suo rapporto spirituale con G. Morone, nunzio di Ferdinando I di Austria e Ungheria. Due giorni prima della chiusura della dieta di Ratisbona, 27 luglio 1541, Fabro accompagnando il teologo di Carlo V, Dr Ortiz, va in Spagna. Ma era appena là da un mese che gli venne richiesto dalla Santa Sede di tornare di nuovo in Germania, come accompagnatore del nuovo nunzio del Papa in questa nazione, G. Morone. Con sé

¹⁹ Ibidem, pp. 508-514.

²⁰ Cf. *Diccionario de Espiritualidad Ignaciana*, vol. II, Madrid 2007, pp. 1555-1561.

portò due candidati alla Compagnia, Don A. Alfonso e Don J. de Aragón, cappellani delle principesse Maria e Juana, figlie di Carlo V. Arrivati a Spira, Fabro dette gli esercizi a entrambi e li ammise in Compagnia, quindi vennero inviati a studiare all'Università di Colonia.

Intanto Fabro continuando la sua attività pastorale riformista; intesse un'amicizia con Otto Truchsess von Waldburg che fece gli esercizi con lui, e che arriverà ad essere cardinale e vescovo di Augusta e parteciperà al concilio di Trento. L'elenco dei personaggi che sono accompagnati da lui si allunga con due vescovi, G. Pflug e M. Helding, promotori di un nuovo clima religioso, più sereno e propenso al dialogo. Di loro scrive a Ignazio:

Il bene che spero di questi due vescovi è tanto quanto meriterebbe ancora vedersi in questa povera Germania. Dio sa quello che è successo a Spira, combattendo contro la disgregazione del bene della Germania; e infine portando all'estremo una calma così favorevole. Ora vedo molto chiaramente che nostro Signore ci riserva qua tante anime che devono ricevere la nostra dottrina²¹.

Il profondo affetto e impegno apostolico per la Germania appare con molta chiarezza nelle sue lettere, al punto che Fabro si sente perplesso dinnanzi al fatto che non sa, dovendo partire, se lasciare o meno alcuni gesuiti là.

Lo zelo che ho per questa nazione e l'amore che nostro Signore mi dà per essa non permette che debba portare via tutti. D'altra parte, vedendo il pericolo che c'è qua per loro [...], vorrei che lo sguardo della Compagnia si rivolgesse verso questa parte, gridando, pregando, piangendo e morendo ogni giorno per questa gente²².

Chi più lo supplicava di non dimenticarsi di questa gente era il priore della certosa di Colonia, G. Kalkbrenner, che aveva fatto gli esercizi con Fabro. A Colonia egli elevò lo spirito del clero e incoraggiò il corpo universitario e ogni cristiano a non vacillare nella fede cattolica, reagendo contro le tendenze filoprotestanti

²¹ *Monumenta Historica Societatis Iesu* (MHSI). Fabri Monumenta, 187, citato in: R. Garcia-Villoslada, *Sant'Ignazio di Loyola. Una nuova biografia*, Madrid 1997, p. 907.

²² *Ibidem*, p. 909.



dell'arcivescovo Hermann von Wied. Tante e diverse esperienze avute in Germania facevano di Fabro praticamente un consigliere per i gesuiti che dovevano andare in missione nei paesi sotto l'influsso della riforma luterana. Così, P Laínez chiese a lui "alcune regole che possa avere chi desidera salvare anime con gli eretici". Fabro risponde con queste indicazioni:

1 "Chi volesse essere utili agli eretici di questo tempo, deve cercare di avere molta carità verso di loro e di amarli *in veritate*".

2 "È necessario guadagnarli perché ci amino e ci tengano in buona considerazione nei loro spiriti; questo si fa comunicando con loro familiarmente nelle cose che *nobis et ipsis sint comunes*, guardandosi da ogni controversia, *ubi altera pars alteram videatur deprimere; prius enim comunicandum est in illis, quae uniunt, quam in illis quae diversitatem sensuum ostendere videntur*"

3 "Perché... per prima cosa si è perduto in loro il buon sentire, che non è il buon credere, è necessario procedere *ab his quae sunt et valent ad bene sentiendum ad ea quae sunt ac recte credendum*"²³.

Paragonando questi orientamenti con ciò che dice il Vaticano II nel Decreto sul dialogo ecumenico si costata subito una coincidenza fondamentale: "Ecumenismo vero non c'è senza interiore conversione; poiché il desiderio dell'unità nasce a matura dal rinnovamento della mente, dall'abnegazione di se stesso e dal pieno esercizio della carità"²⁴. Si tratta quindi in entrambi gli atteggiamenti di applicare la limpidezza del cuore, che viene dalla carità cristiana, per conoscere e rispettare l'altro nella sua fede, partendo da ciò che, malgrado ogni separazione, resta comune alle diverse confessioni cristiane; "comunicando familiarmente", cioè acquistando una migliore conoscenza della dottrina e tradizioni dell'altro²⁵. Una fede è molto di più che un coacervo di dogmi e dottrine e perciò qualcosa di diverso che un confronto di tesi a tesi, come succedeva nei colloqui e succederà poi nella controversistica.

Ad aiutare Fabro, arrivarono in Germania Claudio Jayo (Jay) e Nicolás Bobadilla. Jayo era, come Fabro, savoiaro e ave-

²³ Ibidem, p. 910.

²⁴ *Unitatis redintegratio*, n. 7.

²⁵ Ibidem, n. 9.

va fatto gli esercizi con lui. Di temperamento piuttosto timido, affrontò però con coraggio martiriale le difficoltà che incontrò. Nel 1542 scrive a Ignazio:

Qui a Ratisbona, dove ci sono molti luterani, tra i quali alcuni sono del principe, si diceva che dovevamo correre un grande pericolo, ma noi non lo temiamo [...]. Speriamo nel Signore nostro che la nostra venuta non sia invano, anche così al presente come all'inizio, non ci manca la croce di Cristo [...]. Vi prego di fare continue preghiere ferventi per noi, che abbiamo molte contraddizioni, nelle quali il Signore ci consola [...]. Ci fanno tante minacce con pericolo di morte. Ci hanno, inter alia, di volerci buttare nel fiume Danubio; a ciò abbiamo risposto che "tanto facilmente si può andare in cielo sia per acqua che per terra"²⁶.

In altre parole, questi gesuiti sono vissuti in circostanze di autentica persecuzione da parte dei luterani. Malgrado tanta ostilità, Jayo comprese che la fondazione di collegi sarebbe stato un mezzo molto utile per la riforma della Germania, perché in questo modo sarebbero stati formati molti giovani ben istruiti secondo la fede cristiana, e forse fu lui che lanciò l'idea della fondazione dei collegi per la formazione del clero secolare (Seminari). In ogni caso anche Contarini sentì, come detto sopra, il bisogno di una buona formazione cristiana e umanista dei giovani come mezzo per la riforma della Chiesa. In una lettera a Salmerón (21 gennaio 1545) racconta delle difficoltà che trova per la fondazione di collegi in Germania:

*Per il momento non ho speranza che in questa nazione si fondino collegi per la nostra Compagnia. Nonostante tutto, in qualunque modo, non cesso di sollecitare, che per una strada o un'altra, si ripristino gli studi di teologia nelle università, studi che oggi sono del tutto sepolti...dall'odio e dal disprezzo a cui è giunto il sacerdozio. Voglia Dio che almeno si fondino collegi, dove ogni vescovo mantenga dieci o dodici studenti poveri della sua diocesi, i quali siano obbligati a studiare teologia con l'intenzione di arrivare al sacerdozio...*²⁷

²⁶ MHSI, Epistolae P. Broet, Cl. Jaji, ecc, citato in R. García-Villoslada, *Sant'Ignazio di Loyola. Una nuova biografia*, Milano 1997, p. 911.

²⁷ Ibidem, p. 912.



Jayo conosceva bene l'ambiente accademico tedesco poiché aveva insegnato nelle Università di Ratisbona e di Ingolstadt. Il 6 agosto 1552 morì a Vienna. Nella lettera di condoglianze, inviata alla curia generalizia, P. Canisio scriveva:

*nessuno della Compagnia finora ha lavorato di più, né sofferto tanto fra gli eretici di Germania; e in tutti i luoghi dove è stato ha lasciato sempre un'ottima fama e tanta edificazione, che quasi tutti volevano trattenerlo con loro*²⁸.

Come Fabro, N. Bobadilla, nato a Palencia (Castiglia), apparteneva ai primi compagni di Ignazio che fecero i voti di Montmartre, quindi conosceva bene la sfida del luteranesimo fin dallo studio parigino. B. Duhr, storico della Compagnia in Germania, lo descrive così:

*Aveva un carattere leale, ma grossolano e violento. Parlava molto e lo faceva con piacere quando parlava di sé e delle sue attività. Energico, attivo, impegnato, Bobadilla servì la Chiesa tedesca con le più nobili intenzioni, tra grandi privazioni e fatiche personali, e non aveva niente di cortegiano; chiaramente e anche con asprezza diceva il suo parere*²⁹.

Accompagnando nunzi e vescovi assistette alle diete di Spira, Norimberga, Worms, Ratisbona, Augusta. Lo chiamano da Colonia perché disfacesse le insidie del luteranizzante arcivescovo H. von Wied. A Vienna predica tutte le domeniche e le feste, vivendo nell'ospedale e non nel palazzo che il nunzio gli offriva. A Norimberga spiega la lettera ai Romani, tanto attuale dopo l'interpretazione luterana. A Passau (Baviera) intraprende la riforma dei chierici.

Nella guerra di Smalcalda (1546) dell'imperatore contro i principi protestanti, guerra che si concluse l'anno seguente con la vittoria di Carlo V a Mühlberg, Bobadilla fece una sorta di capellano militare; confessava i soldati e si prendeva cura dei

²⁸ O. Braunsberger (ed.), *Petri Canisii epistolae et acta*, citato in: R. García-Villoslada, *Sant'Ignazio di Loyola. Una nuova biografia*, Milano 1997, p. 914.

²⁹ B. Duhr, *Geschichte der Jesuiten in den Ländern deutschen Zungen*, vol. I, Freiburg 1907, p. 32.

feriti. D'altra parte, criticò apertamente l'*Interim* di Carlo V per le concessioni fatte ai protestanti, perciò dovette abbandonare la Germania. Amici e ammiratori di Bobadilla furono Fernando I, re d'Austria e Ungheria, e il cardinale polacco Stanislao Hosius. Morì nel santuario di Loreto a 80 anni, il 23 settembre 1590³⁰.

Istruzioni ignaziane per i gesuiti in Germania

Il modo di procedere dei primi gesuiti in ambiente protestante era, come si vede, improvvisato, spontaneo, senza una pianificazione determinata. Per loro era quasi impossibile arrivare alla gente comune, perché non conoscevano l'idioma del paese. Le loro predicazioni, esercizi o conversazioni spirituali si siano limitati ai magnati, vescovi, cortigiani e alla gioventù universitaria, a quelli che almeno capivano il latino. Ma la situazione stava per cambiare con l'ingresso nella Compagnia del primo gesuita d'origine germanica Pietro Canisio, nato nel 1521 a Nimega (Paesi Bassi).

Nella primavera del 1543 Fabro si trovava a Magonza, lavorando per la riforma del clero di questa diocesi, fu allora che Pietro Canisio, laureato in filosofia nell'Università di Colonia e ancora lì studente di teologia, sentendo parlare di Fabro, andò a Magonza a incontrarlo personalmente; Fabro lo indusse a fare gli esercizi ignaziani e lì a 22 anni fece i voti religiosi per entrare nella Compagnia, unendosi ai gesuiti della piccola comunità di Colonia, che studiavano all'Università.

In questa città, come già indicato, il suo arcivescovo, H. von Wied, continuava con le sue intenzioni filoprotestanti. Canisio, come portavoce del clero sollevatosi contro di lui, si oppose energicamente a questi obiettivi. Wied fu deposto da Paolo III nell'aprile del 1546. Nella primavera del 1547, Canisio ebbe occasione di conoscere a Ulm il vescovo di Augusta e cardinale O. Truchsess, che lo nominò insieme con C. Jay suo rappresentante al concilio di Trento, dove già erano presenti i gesuiti P. Laínez e A. Salmerón.

³⁰ Cf. *Diccionario histórico-biográfico della Compañía de Jesús*, vol. I, pp. 463-465.



Anche se era già gesuita, Canisio non era ancora passato per l'ultima prova formativa necessaria per essere definitivamente ammesso alla Compagnia, fu chiamato da Ignazio per conoscerlo e fare la "terza probazione" con lui e dinnanzi a lui farà anche la professione degli ultimi voti. Fu destinato al collegio di Messina come professore di retorica, ma dopo due anni fu inviato con altri due gesuiti in Germania. L'università di Ingolstadt in Baviera, dopo la morte del professore J. Eck (1543), famoso teologo partecipante nei colloqui di Ratisbona, si trovava in una situazione di decadenza. Il duca di Baviera Guglielmo IV, della dinastia Wittelsbach, vedendo che anche in Baviera cominciavano a irrompere la corruzione morale e la confusione dottrinale, fece ricorso a Roma chiedendo alcuni professori di teologia che elevassero il livello degli studi. Il papa Paolo III trasmise la richiesta a Ignazio, il quale scelse C. Jayo (richiesto personalmente dal duca), A. Salmerón e P. Canisio. Secondo la sua abitudine, Ignazio dette a questi alcune *Istruzioni* per il miglior svolgimento della loro missione. Scritte in data 24 settembre 1549, indicano un modo di procedere che, lungi d'essere lasciato all'improvvisazione o all'arbitrio di ciascuno, presentano un piano organizzato a seconda dei fini da ottenere. All'inizio si stabiliscono i fini generali:

Il fine che soprattutto bisogna avere dinanzi agli occhi è quello voluto dal Sommo Pontefice che li manda: aiutare l'università di Igolstadt e, nella misura del possibile, tutta la Germania, alla purezza della fede, all'obbedienza alla Chiesa, precisamente alla solida e sana dottrina e ai buoni costumi. Come fine secondario essi dovranno promuovere la nostra Compagnia in Germania, curando in modo particolare che si erigano collegi dei nostri a Ingostadt e daltra parti³¹.

Per la consecuzione di questi due fini occorre applicare mezzi adatti; tuttavia alcuni mezzi serviranno per entrambi, altri invece per il primo e altri più per il secondo. Tra i mezzi comuni, si sottolinea: "Ciò che prima di tutto aiuterà è che, (gli inviati) diffidando di se stessi, confidino con grande magnanimità

³¹ M. Gioia (a cura di), *Gli scritti di Ignazio di Loyola*, Torino 1988, pp. 842-849.

in Dio e abbiano un ardente desiderio, suscitato e fomentato dall'obbedienza e dalla carità di conseguire il fine proposto". Questo è un atteggiamento caratteristico dello spirito ignaziano. La fiducia in Dio supera i limiti delle possibilità umane. Cosciente della propria incapacità e dell'insufficienza di qualsiasi mezzo umano, si diffida di sé e ci si apre all'intervento divino; rinuncia, quindi, a pianificare partendo dalla confidenza in se stesso, oltrepassando l'orizzonte dei calcoli strategici³². Tuttavia, si tratta di una fiducia nell'azione divina che non disprezza l'impegno umano – "e abbiano un ardente desiderio". L'uomo coopera ormai con il suo desiderio di conseguire il fine proposto, ma con un desiderio "suscitato e fomentato dall'obbedienza e dalla carità. Tenendolo continuamente dinanzi agli occhi, lo raccomandino a Dio", vale a dire, senza la grazia divina l'impegno umano diventerebbe presto vuoto, vano, inefficace.

Il secondo mezzo – continua l'Istruzione – è una vita assai santa in sé e per tanto esemplare agli altri, perché si eviti non solo il male, ma anche ogni apparenza di male, ed essi si mostrino modelli di modestia, di carità e di ogni virtù. La Germania, che ha gran bisogno di questi esempi, ne sarà molto aiutata e, anche senza che essi aprano la bocca, le cose della Compagnia prospereranno e Dio combatterà per loro.

Certamente, c'è una resistenza a credere alle parole non sostenute e testimoniate dalla vita di chi le pronuncia. La testimonianza della vita è il segno più importante di credibilità, poiché attesta non solo la sincerità degli inviati ma soprattutto la presenza di una forza divina trasformatrice, che agisce "anche senza che essi aprano la bocca". La parola di Gesù: "Andate in tutto il mondo e predicate il Vangelo (Mr 16,15) coincide con l'altra: "Mi sarete testimoni... fino agli estremi confini della terra" (At 1,8). Esiste un nesso inscindibile tra missione e testimonianza.

<3. Abbiamo e mostrino a tutti affetto sincero di carità e principalmente a coloro che possono di più per il bene comune, per

³² Nella *Parte X* delle Costituzioni della Compagnia di Gesù si tratta ampiamente il rapporto tra mezzi spirituali e mezzi umani, e anche nella lettera a J. Álvarez del 18 luglio 1549, cf MHSI, Epp II pp. 478-484.



esempio il duca [...]. 4. Mostrino con le opere che il loro amore è sincero e rendano servizio a moltissime persone, aiutandole sia spiritualmente sia materialmente. 5. comprendano gli altri che non cercano i proprii interessi ma quelli di Cristo, cioè la sua gloria e la salute delle anime, e per questo non riceveranno stipendio... 6. Si rendano amabili, facendosi tutto a tutti, con l'umiltà e la carità; si conformino, quanto lo permette l'Istituto religioso della Compagnia, agli usi di quei popoli; non lascino andar via nessuno triste...>

L'amicizia, come dono caritativo dello Spirito, diventa, per Ignazio, un mezzo apostolico fondamentale. I Gesuiti inviati in Germania devono quindi saper dare un contenuto efficacemente cristiano ai rapporti umani ed espressioni vivamente affettive all'esperienza caritativa amichevole. Ignazio raccomanda la necessità di contatti amichevoli a diversi livelli per attuare un vero dialogo tra le diverse fazioni: "7. Dove ci siano fazioni e divisioni non si schierino contro nessuno, anzi restino neutrali e mostrino che amano gli uni e gli altri".

<8. Sarebbe assai utile godere di autorità e stima –fondata sulla verità – di sicura dottrina presso tutti e specialmente presso il principe e gli uomini eminenti. Contribuiranno molto a tale autorità non solo l'interiore gravità dei costumi, bensì quella esteriore nella andatura... e soprattutto nella prudenza delle parole e nella maturità dei consigli... 9. Bisogna procurare anzitutto vincoli di benevolenza con chi governa. Sarebbe non poco utile se il duca e le persone più autorevoli della corte fossero aiutati, in quanto è possibile, nella confessione e negli Esercizi spirituali. Si devono guadagnare anche i dottori dell'università e le persone di autorità con grande umiltà, modestia e buoni modi>

Quindi, per Ignazio, l'attività riformista non incide ovviamente solo sul singolo credente, bensì costituisce un processo molto più vasto, che coinvolge tanto le istanze politiche quanto quelle sociali e culturali, perciò si dovrà avere una posizione dottrinale qualificata e riconosciuta e trattare di aiutare le autorità cercando la riforma spirituale di esse tramite il sacramento della penitenza e gli esercizi spirituali. Lo Spirito di Cristo opera nelle persone permeando tutte le sue dimensioni, istintive e volitive, razionali e affettive e rendendole median-

te il discernimento docili alla volontà divina; quindi, è anzitutto Dio che riforma nell'intimo dell'uomo: "Dio che prova i nostri cuori" (1Ts 2,4) e così s'invera nel promuovere una autentica riforma delle persone e tramite di esse della società. Poi seguono consigli più di tipo pratico:

<10. Se apprendessero che gli inviati o la Compagnia fossero in cattiva stima..., intervengano con prudenza ... 11. Servirà molto conoscere bene le abitudini degli uomini e riflettere su quanto possa occorrere... 12. Sarà utile che tutti i compagni sentano, parlino e vestano nello stesso modo... 13. Ognuno abbia cura di riflettere su quanto converrebbe fare rispetto ai detti fini...14. Scrivano a Roma, sia che debbano domandar consiglio sia che debbano esporre lo stato delle cose...>

Dopo questa considerazione dei mezzi comuni che possono aiutare a raggiungere il fine primario e secondario della missione in Germania, Ignazio specifica i mezzi che saranno più adatti per il fine primario del loro invio: aiutare l'università di Ingolstadt e, per quanto possibile, tutta la Germania in quello che concerne la "purezza della fede e la sana dottrina":

<1. Propongano dottrina solida, senza molti termini scolastici, che sogliono essere assai odiosi, specialmente se sono difficili a comprendersi. Le lezioni siano dotte e insieme chiare, assidue, ma non prolisse... 2. Gli uditori siano numerosi e aiutati quanto più possibile, con le verità che nutrono l'intelligenza; debbono mescolare cose pie che alimentino il cuore, in modo che gli uditori tornino dalle lezioni a casa non solo più dotti, ma anche migliori>

Qui Ignazio tocca una problematica che, cominciata nel Medioevo con l'incorporazione del metodo aristotelico nello studio della teologia, a tutt'oggi non è stata ancora risolta. Per la patristica, pregare, pensare e predicare sono dimensioni che s'implicano mutuamente. Il carattere della teologia dei Padri è di non aver separato intelligenza e cuore, riflessione teologica e preghiera. Invece, a partire d'Abelardo (+1142), la vita spirituale si allontana sempre di più dall'ambito della teologia accademica, che impegnata particolarmente sul fronte della controversia protestante, riuscì a creare distinzioni molto precise, ma con una visione dottrinalistica della fede, intesa come



patrimonio di verità rivelate, trascurando i dinamismi conoscitivi e operativi del credente³³. Ignazio è dunque consapevole di questa situazione; sa che non basta trattare le questioni della fede razionalmente, le “debbono mescolare con cose pie che alimentino il cuore”. O, come si dice negli Esercizi: “perché non è il molto sapere che sazia e soddisfa l’anima, ma il sentire e il gustare le cose internamente” (EE 2). In questo senso si raccomanda di seguito: “3. Oltre le lezioni scolastiche, sembra opportuno avere nei giorni di festa sermoni o lezioni di Sacra Scrittura destinate più a muovere l’affetto e a creare buone abitudini che ad erudire l’intelletto”. Inoltre:

<4. Se lo permettono le necessarie occupazioni, si ascolteranno le confessioni, dove si suole raccogliere il frutto di quelle piante che si sono coltivate con le lezioni e la predicazione..., particolarmente, di giovani di buona indole, suscettibili essi stessi di divenire operai evangelici... 5. Cerchino di attrarre i discepoli a stabilire rapporti di amicizia spirituale e, se è possibile, alla confessione e a fare gli Esercizi spirituali, anche interi, se sembrano idonei per la Compagnia... 6. Con persone simili bisogna avere molti colloqui e familiarità; e sebbene occorrerà a volte inclinare verso l’umano..., bisognerà tornare sempre all’intento dell’edificazione>.

Considerando queste attività apostoliche teologicamente, si dovrà affermare che, come la salvezza si attua in una relazione diretta del credente con la grazia divina, l’azione apostolica collabora con Dio per il suo incontro con l’uomo e collabora con l’uomo per il suo incontro con Dio; il che corrisponde al ruolo che Ignazio raccomanda al direttore degli Esercizi, cioè lasciare “che lo stesso Creatore e Signore si comunichi alla sua anima devota abbracciandola con il suo amore e la sua gloria e predisponendola alla via nella quale meglio possa servirlo in appresso”. Perciò il direttore non si deve inclinare “verso l’una o verso l’altra parte, ma, stando nel mezzo, come una bilancia, lasci operare il Creatore con la creatura e la creatura con il suo Creatore e Signore” (EE 15). Accanto a questo apostolato, in

³³ Cf. R. García Mateo, *Lo studio della spiritualità nella teologia*, in: M. Szentmártoni / F. Pieri (a cura di), *Spiritualità e teologia*, Roma 2010, pp. 165-167.

cui si applicano i mezzi spirituali, si propongono ancora mezzi caritativi e pastorali per raggiungere fini spirituali:

<A volte si dovranno occupare in opere pie più visibili, per esempio a servizio degli ospedali e delle carceri, nel soccorrere altri poveri; queste opere sogliono sollevare un grande odore nel Signore. Similmente nel pacificare i dissenzienti e nello insegnare alle persone semplici la dottrina cristiana... 8. Procureranno di farsi amici i principali avversari, se ce sono, come pure quelli che sono più in vista tra gli eretici o i sospetti di eresia e che non sembrino del tutto ostinati, cercando a poco a poco con abilità e molto amore di staccarli dai loro errori... 12. Difendano la Sede Apostolica e la sua Autorità e traggano la sua vera obbedienza, ma non usino imprudenti difese che facciano perdere loro crediti come papisti. Al contrario si devono impugnare le eresie con zelo tale da manifestare alla persona degli eretici amore, desiderio della loro salvezza e comprensione più di ogni altra cosa>

In tutte le raccomandazioni e consigli dell'*Istruzione* ai gesuiti in Germania non si trova nessuna forma di polemica controriformista, al contrario una grande comprensione e squisita carità verso gli avversari, che ricorda subito tanto la sopracitata lettera di Fabro quanto l'atteggiamento del *Presupposto* per fare gli esercizi: che "ogni buon cristiano debba essere più disposto a salvare l'affermazione del prossimo che a condannarla; e se non la possa salvare, cerchi di sapere quale significato egli le dia; e se le desse un significato erroneo, lo corregga con amore; e se non basta cerchi tutti mezzi adatti perché, dandole il significato giusto, si salvi" (EE 22). È sorprendente la ricchezza di particolari, così attenta ai diversi momenti e alle varie difficoltà della spinosa situazione protestante. Non si conosce nessun testo di questo genere di parte protestante relativo ai cattolici. Ignazio termina la sua istruzione dando norme pratiche particolari per il secondo fine, cioè, per il consolidamento della Compagnia in Germania e insiste perché il duca di Baviera si interessi della fondazione di collegi della Compagnia: da essi dipende l'educazione cristiana della gioventù; inoltre, esorta a rigenerare il clero con una nuova formazione nei seminari e a sostenere in tutte le università la facoltà di teologia con eminenti maestri, tutto ciò accompagnato dalla preghiera frequente.



Dalla “via media” alla Controriforma: Canisio, Bellarmino

La morte del duca Guglielmo IV e del suo consigliere nel 1550 ritardò il progetto di Ingolstadt. Salmeròn ritornò in Italia. Il cardinale O, Truchsess reclamò Jayo. Per sostituire Salmeròn arrivò N. Goudano, accompagnato da P. Scorich. Canisio e Goudano andarono nel 1552 con alcuni studenti a Vienna, dove furono chiamati da re Fernando I, fratello di Carlo V e suo futuro successore come imperatore. Canisio fu nominato professore dell'università di Vienna, ma la sua attività non fu solo accademica; visitava i carcerati, assisteva gli infermi negli ospedali, predicava nei conventi e in diverse chiese, e scrisse la *Summa doctrinae cristianae* (Vienna 1550) che venne usato come catechismo in tutte le scuole pubbliche e private. Il suo stile facile e popolare, privo di polemiche ebbe grande celebrità in ambito cattolico simile a quella del *Catechismo* di Lutero.

Le sue molteplici attività religiose e sociali suscitarono ammirazione e critiche. Quello che più preoccupava Canisio era la situazione dell'università. Nell'ottobre del 1553 viene nominato decano dell'università e il novembre 1554 il papa Giulio III lo costituisce amministratore della diocesi di Vienna per un anno. Tutto ciò gli fece conoscere in profondità la deplorabile situazione religiosa e morale in cui si trovava Vienna e come il protestantesimo avanzasse sempre di più. Con tale preoccupazione scrisse una lettera a Roma, in cui descriveva come la città fosse infestata da libelli corrotti con orrende bestemmie. I libri eretici tanto nelle città che nei villaggi erano sempre più numerosi. C'è una grande penuria di sacerdoti; i vescovi tollerano sacerdoti sposati e gli apostati, perché mancano i ministri ecclesiastici³⁴. Per tutto questo Canisio chiede consiglio. Ignazio riunì in consulta i suoi collaboratori. Il risultato fu la lettera del 13 agosto 1544. Benché fosse indirizzata a Canisio, il suo vero destinatario era il re Fernando I, al quale veniva suggerito di prendere le misure espresse in questa lettera.

³⁴ O. Braunsberger (ed.), *Petri Canisii epistolae et acta*, Friburgo 1896, I, p. 37 s.

Anzitutto, se S. M. si professasse non solo cattolico, come ha sempre fatto, ma apertamente contrario e nemico delle eresie e dichiarasse guerra aperta e non occulta a tutti gli errori eretici, questo tra i remedi umani sembrerebbe il maggiore e il più efficace. Ne seguirebbe il secondo di grandissima importanza: non tollerare nel suo Reale Consiglio nessun eretico e apparire lontano dallo stimare molto questa specie di uomini [...]. Inoltre, sarebbe sommamente utile non permettere che nessun uomo infetto di eresie rimanga nel governo, soprattutto supremo, di una provincia o di un luogo, e neppure in cariche di magistratura o in altri gradi onorevoli [...]. Se poi si desse qualche esempio, condannando alcuni alla morte o all'esilio con la confisca dei beni, in modo da mostrare che si prendono sul serio gli affari religiosi, questo rimedio sarebbe tanto più efficace³⁵.

Il tono è ben diverso da quello della lettera del 24 settembre 1549, dove si presentava tutto un modo di procedere pieno di rispetto e di riconciliazione nei confronti dei luterani. Certo, situazioni diverse richiedono risposte diverse. Ma arrivare a proporre la pena di morte, benché in quel tempo non fosse una proposta fuori della legalità, perché l'eretico era giudicato nella Chiesa-cristianità come un traditore³⁶, ci sembra troppo, soprattutto troppo in disaccordo con il pensiero e con l'azione moderata che Ignazio in proposito ha mostrato finora. Significa questo un cambio radicale rispetto alla sua prima posizione? Pare di no, ma piuttosto una reazione momentanea, perché nella lettera al gesuita J. Nuñez Barreto, nominato patriarca di Etiopia, che era una chiesa scismatica sotto il re Prete Gianni, scritta nell'aprile del 1555, cioè 6 mesi dopo di quella al Canisio³⁷, appaiono ancora consigli simili a quelli del 1549 per i gesuiti in Germania:

Il patriarca e quelli che saranno mandati là cerchino di entrare in familiarità col Prete. Si sforzino con tutti i mezzi onesti di farsi

³⁵ M. Gioia (a cura di), *Gli scritti di Ignazio di Loyola*, Torino 1988, p. 861.

³⁶ Già Tommaso d'Aquino affermò che gli eretici erano come monete false e meritano la morte (Sth II-II, q 11ss). Cf. I Jerico Bermejo, *¿Es justo castigar a los herejes? Enseñanzas de Pedro de Aragón (1584)*, "Ciudad de Dios", vol. CCXVII (2004), pp. 473-513.

³⁷ Cf. R. García-Villoslada, *Sant'Ignazio di Loyola. Una nuova biografia*, Cinisello Balsamo, Milano 1997, p. 1108 ss.



*voler bene da lui. Quando se ne avrà l'opportunità ed egli sarà ben disposto, lo rendano edotto che non si sarà speranza di salvarsi fuori della Chiesa cattolica romana [...] Se si potessero attirare alcuni grandi personaggi, che il Prete Gianni ha in molta stima, anche lui stesso, a fare Gli Esercizi e a gustare l'orazione, la meditazione e le cose spirituali, sarebbe il mezzo più efficace...*³⁸

Dunque, lo spirito di rispetto e di carità nei confronti degli altri credenti non è scomparso in Ignazio. Ciononostante, la lettera a Canisio del 1554 mostra che si sta facendo strada, dovuto, alla crescente aggressività fra protestanti e cattolici una polarizzazione insuperabile. Siccome Ignazio è morto due anni dopo questa lettera, 31 luglio 1556, non possiamo affermare, a seconda dei documenti, che egli abbia fomentato un atteggiamento polarizzante e controversistico in modo tale che debba essere considerato "l'Antilutero", come per molti versi è passato alla storia³⁹.

In realtà, l'atteggiamento controversistico è apparso molto prima, nella dieta di Augusta del 1530, con la *Confessio Augustana*, in cui Lutero e i suoi seguaci, particolarmente F. Melantone, hanno messo insieme i principali articoli della loro dottrina. La Chiesa rispose ufficiosamente con la cosiddetta *Confutatio Pontificia*, che rappresenta l'espressione della teologia impegnata a respingere e controbattere la dottrina luterana. Vi furono impegnati diversi teologi, soprattutto canonisti e predicatori, finendo per costituire una vera e propria corrente teologica, che va sotto il nome di "Controversistica" o "teologia controversistica". In essa si distinguono diverse generazioni. Di quel 1530 ne fanno parte, tra i più rappresentativi, J. Eck, il card. L. Campeggio e suo fratello Tommaso, vescovo di Feltre⁴⁰.

La seconda generazione va dal 1530 al 1563. Sono gli anni dell'aspra lotta tra i due schieramenti; Da parte cattolica venne

³⁸ M. Gioia, *Gli scritti di Ignazio di Loyola*, Torino 1988, p. 876.

³⁹ Una tale immagine è stata già rivisitata addirittura da un storico protestante. Cf. G. Maron, *Ignatius von Loyola. Mystik – Theologie – Kirche*, Göttingen 2001; R. García Mateo, *Ignacio de Loyola en perspectiva protestante*, "Gregorianum" vol. 84 (2003), pp. 103-122.

⁴⁰ M. Cassese, *La prima Controversistica cattolica del cinquecento e la sua concezione della Chiesa nella lotta contro Lutero*, in: I. Biffi / C. Marabelli (a cura di), *Figure moderne della teologia nei secoli XV-XVII*, Milano 2007, pp. 87-99.

fondato il tribunale dell'Inquisizione romana e si portò a termine il concilio di Trento. Sul fronte politico-militare vanno menzionate le guerre terminate con la pace di Augusta 1555; il che determinò la divisione della Germania in regioni confessionali cattoliche e luterane.

La terza generazione è quella posttridentina. Dopo la chiusura del concilio di Trento (dicembre 1563) Pio IV emanò la *Professio fidei tridentina* al cui giuramento si doveva sottoporre ogni vescovo, prelado, funzionario ecclesiastico e docente universitario. È questa l'epoca di consolidamento dell'opera di confessionalizzazione. Le diverse espressioni nate dalla Riforma si costituiscono in chiese indipendenti e opposte alla parte cattolica; tutta l'Europa occidentale si divide in stati confessionali, cattolici e protestanti.

La schiera dei teologi controversisti si allargò a J. Cochlaeus, J. Tetzels, T. di Vio, detto Caietano, A. Catarino, J. Clichtove, J. Fisher, M. Cano, S. Ossio, solo per citare alcuni tra i più rappresentativi. Si trattò quindi di una reazione non solo nazionale bensì europea. Ma non tutti i teologi erano controversisti o controriformisti. C'è un'altra corrente teologica, che la storiografia oggi rileva, quella della *mediazione*, che operò parallelamente ai teologi controversisti fino alla metà del Cinquecento. Questa corrente si caratterizza per lo sforzo di comprendere i riformatori e di esaminare le possibili risposte per un dialogo costruttivo, e quindi di ristabilire finché possibile l'unità della Chiesa. I teologi di questa tendenza erano umanisti come A. Pigge, J. Gropper, J. Pflug, J. Hoffmeister, B. Carranza, G. Contarini, R. Pole, G. Seripando, solo per citarne alcuni. Per questi, non si trattava di trovare un certo equilibrio dottrinale, a discapito della ricerca effettiva della verità, bensì di fare di essa il punto di incontro tra cattolici e protestanti⁴¹. A nostro

⁴¹ Ibidem, 95-99. Essi volevano evitare unilateralità e polemica. Sulla base della Bibbia e dei Padri si facevano fautori di una mediazione tra la fedeltà alla tradizione e le istanze teologiche protestanti. Quasi tutti furono sostenitori della doppia giustificazione, presentata da Contarini alla dieta di Ratisbona e respinta da Lutero e da Roma. Anche se non costituiscono un fronte unico, tutti volevano creare un pensiero costruttivo su cui fondare una riforma rinnovatrice della Chiesa.



avviso, la posizione di Ignazio, Fabro e Jayo va intesa prevalentemente in questo contesto della “via media”, che fa venire in mente, come è stato accennato sopra, l’atteggiamento del dialogo ecumenico del Vaticano II; mentre la posizione di Canisio e Bellarmino va annoverata in quello della Controversistica, che è quella che perdurò, con l’aiuto di Papa Carafa, Paolo IV, e che poi la storiografia protestante ha chiamato “Controriforma”⁴².

Canisio, che non aveva più di 35 anni, fu nominato, ancora da Ignazio, il 7 giugno 1556 primo provinciale della Germania superiore, che comprendeva la Baviera, la Svizzera, il Tirolo, l’Austria, l’Ungheria e la Boemia. Ai primi del 1557 si dichiara decisamente contrario a continuare con i colloqui di religione, giudicandoli inutili e vani. Da gennaio a marzo interviene a una riunione di teologi convocata del re Fernando I a Ratisbona e difende valorosamente i diritti della Sede Apostolica. Ma per lui, come per il resto della Compagnia, il mezzo più efficace per riformare la Chiesa erano le nuove generazioni, cioè i collegi, dove la gioventù potesse ricevere sia un’educazione religiosa seria e solida, sia una formazione umanistica e filosofica, senza trascurare mai la formazione teologica. Ecco alcuni nomi delle città e le date più probabili degli inizi accademici dei collegi fondati nella sua giurisdizione provinciale: Praga (1556); Ingolstadt (1556); Monaco (1559); Treviri (1560); Innsbruck (1562); Dilligen (1564); Würzburg (1567); Magonza (1568); Augusta (1571), ecc. È opinione generale, condivisa anche da ricercatori protestanti, che senza questi collegi, la Germania sarebbe diventata un paese quasi tutto protestante.

Nel 1562 appare a Basilea il primo di sette volumi delle *Centurie magdeburghesi*, che comprendevano la storia della Chiesa nei suoi tre primi secoli o *centurie*, e poiché furono scritte a Magdeburg, ricevettero il nome di *Centurie magdeburghesi*. Il oro

⁴² Fue il 1776 quando i protestanti denominarono l’epoca postridentina “Controriforma” con l’intenzione di rilevare che la Riforma protestante era la vera continuatrice delle riforme iniziate nei secoli XIV-XV, mentre quella dei cattolici era il tentativo eliminare ogni riforma. Historici cattolici l’hanno rifiutato, ricclamando, malgrado la Controversistica, la continuità con la riforma del siglo XV, chiamandola “Riforma cattolica”. Voce Gegenreformation, in Cf. *Lexikon für Theologie und Kirche*, vol. IV, 1998, p. 346 s.

obiettivo era dimostrare con una copiosa documentazione che la dottrina predicata dagli apostoli era la medesima di Lutero, che poi si era andata corrompendo ad opera dei pontefici romani; Si tratta quindi di una apologia del protestantesimo e, di conseguenza, di un attacco alla Chiesa cattolica. L'impatto maggiore avvenne tra i cattolici, perché le Centurie volevano distruggere dogmi, quale il sacerdozio ministeriale; facevano un enorme danno al semplice credente. Per rispondere a questa sfida con competenza si preparò l'agostiniano O. Panvinio, che però morì nel 1568, senza pubblicare il lavoro di ricerca iniziato.

Ora il papa Pio V cercò di semplificare l'incarico, distribuendo il lavoro fra varie persone e non intendendo tanto ad un lavoro scientifico, ma ad una confutazione che rifiutasse gli argomenti più centrali delle *Centurie*, per questo compito nominò tra gli altri Canisio. Esonerato dal provincialato, si ritirò nel collegio di Dilinga e si dedicò a questo lavoro. Nel 1571 riuscì a dare alla stampa un volume di 364 pagine con il titolo: *De Verbi Dei corruptelis... contra novos Ecclesiae Historiae consarcinatores, sive Centuriatores*. L'intento di Canisio era sottolineare la vera funzione di Giovanni in quanto precursore di Cristo, non di Lutero, come cercavano di provare le Centurie.

Dopo sei anni Canisio pubblicò *De Maria Virgine incomparabili et Dei Genitrice sacrosancta* (Ingolstadt 1577). Un terzo volume su san Pietro e il pontificato doveva integrare questa trilogia. Ma il nuovo provinciale, P. Hoffaeus lo destinò principalmente alla predicazione. In questo stesso anno, però, san Pietro Canisio morì, venerato dai tedeschi cattolici come il secondo Apostolo della Germania, dopo san Bonifazio.

Come vediamo, la Controversistica, sebbene a volte esagerasse accentuando soltanto gli argomenti che separavano i cattolici dai protestanti, d'altra parte, questo accadeva perché era dovuto agli attacchi che la parte cattolica riceveva dai protestanti. I centuriatori, mostrando la differenza esistente tra gli usi liturgici e cerimoniali della Chiesa cattolica e i semplici riti dei primi cristiani nelle piccole comunità, addirittura nella casa familiare, stavano dando alla loro critica una direzione che non poteva lasciare i cattolici indifferenti. Abbandonata la "via media", occorreva analizzare e verificare la propria identità



dottrinale e culturale nei confronti degli altri. Così nel 1555 la Compagnia istituì nel Collegio Romano, la futura Università Gregoriana, la cattedra *De controversiis*, che non ebbe molto successo fino a che non fu occupata da Roberto Bellarmino (1542-1621); egli aveva frequentato corsi di teologia presso l'università di Padova e di Lovanio, dove esercitò anche la predicazione presso la chiesa di S. Michele, dimostrando grande perizia nelle questioni controversistiche.

Nell'autunno del 1570 iniziò il suo insegnamento nel collegio dei gesuiti di Lovanio. Proseguì con questa attività fino al 1576. Questo periodo significò ovviamente un contatto diretto con la problematica della riforma protestante, in particolare nella versione calvinista, tanto dal punto di vista teologico quanto pastorale. Tutto ciò rendeva Bellarmino un professore idoneo per la materia controversistica; e con questa intenzione fu richiamato in Italia, su richiesta del papa Gregorio XIII, dal generale Mercuriano per occupare la cattedra *De controversiis* presso il Collegio Romano, che mantenne per dodici anni fino al 1588.

Alle sue lezioni venivano anche studenti dei Collegi Germanico e Inglese. Fu davanti al Bellarmino e ad altri Padri che gli studenti inglesi fecero il voto di ritornare nella loro terra per lavorare e, se era necessario, morire per la sua salvezza. Anzi lo stesso Bellarmino avrebbe potuto essere un martire inglese, se gli fosse stato concesso, perché era disposto ad andare in Inghilterra a disputare con i protestanti pubblicamente⁴³.

Dal suo insegnamento nacque la sua opera più importante, le *Disputationes de controversiis christianae fidei adversus hujus temporis haereticos*. Questa monumentale opera di più volumi rappresenta il primo tentativo di sistematizzare le varie controversie teologiche dell'epoca, ed ebbe grande risonanza in tutta Europa. Presso i protestanti in Germania ed in Inghilterra furono istituite cattedre per fornire una replica agli argomenti del Bellarmino.

Nel 1590 fece parte, in qualità di teologo, della legazione del cardinale Gaetano che papa Sisto V aveva inviato in Francia

⁴³ J. Brodrick, *S. Roberto Bellarmino*, Milano 1965, p. 82.

per aiutare i cattolici nelle difficoltà scaturite dalla guerra con i calvinisti. Mentre si trovava in questa missione fu raggiunto dalla notizia che Sisto V stava per proporre di mettere il primo volume delle Controversie all'*Indice* dei libri proibiti. Il motivo era che in essa non si riconosceva alla Santa Sede un potere diretto sulle realtà temporali, bensì solo indiretto. L'imminente condanna fu evitata dall'improvvisa morte di Sisto V, il 27 agosto 1590. Il nuovo papa Gregorio XIV, fu invece pienamente entusiasta di quest'opera.

In sostituzione del card. Toledo, fu nominato consultore del Sant'Uffizio, esaminatore dei vescovi e rettore della Penitenzieria. Il 3 marzo 1599 fu creato cardinale. Intanto egli non trascurava la sua attività di teologo e di divulgatore della fede. Tra il 1597 e il 1599 pubblicò, difatti, la *Dottrina cristiana breve*, e la *Dichiarazione più copiosa della dottrina cristiana*.

Nel 1606, in aggiunta alle vessazioni che essi già subivano per imposizione della corona, fu chiesto ai cattolici inglesi di prestare un giuramento di fedeltà, formulato con tale astuzia che un cattolico, nel rifiutarlo, sarebbe potuto apparire come un cittadino che si sottraeva ai propri doveri civili e quindi perseguibile per legge, mentre, se lo avesse effettuato, avrebbe rifiutato l'insegnamento, che da secoli esisteva, sul potere del Papa di deporre un sovrano temporale. Il re Giacomo I scrisse la difesa di tale giuramento in un libro intitolato *Tripoli nodo triplex cuneus*; Bellarmino replicò con il suo *Responsio Matthæi Torti*, in cui distingueva, seguendo la Scuola di Salamanca, il potere spirituale del Papa, come potere divino diretto, dal potere temporale in quanto potere indiretto⁴⁴.

Altro argomento di contrapposizione fu, in questo tempo, la diffusione in Francia del gallicanesimo. Nella Chiesa francese si verificò un progressivo distacco dalla Santa Sede, con profusione di scritti e opere teologiche per fornire ad esso il fondamento. Si giunse a non riconoscere nella figura del Papa la massima autorità spirituale, mentre si riteneva sempre di più la grande autorità del re anche sulla Chiesa stessa. In risposta a queste tesi Bellarmino pubblicò nel 1610 il *Tractatus de potestate Summi*

⁴⁴ Ibidem, pp. 326-370.



Pontificis in rebus temporalibus, nel quale venivano esposti gli argomenti della supremazia dell'autorità papale su quella regale.

Minaccia dell'islamismo turco

Non erano solamente i problemi interni quelli che sfidavano e ponevano in seri pericoli la vita cristiana in Europa. C'era anche un potente nemico esterno, l'impero islamico ottomano, che dall'Oriente avanzava minaccioso verso l'Ungheria e dalle coste africane teneva in costante preoccupazione Italia e Spagna. Con lo stesso furore con cui tentavano di soggiogare l'Europa, desideravano eliminare la fede in Cristo. Dalla fine del Trecento, l'espansione islamica si era fatta sempre più minacciosa e, pur avendo conosciuto qualche sconfitta, come la conquista di Granada (gennaio 1492), che aveva posto fine al dominio islamico nella Penisola Iberica, nel complesso appariva quasi inarrestabile. I turchi avevano vinto nel 1521 a Belgrado contro gli ungheresi, nel 1522 a Rodi contro i cavalieri di san Giovanni; nel 1529 avevano assediato gli austriaci a Vienna. Nella seconda metà del secolo XVI i turchi dominavano la Grecia, l'Albania, la Serbia, l'Ungheria, la Transilvania, la Moldavia e la Valacchia.

Negli intervalli tra le vere e proprie guerre, un continuo numero di incursioni, di attacchi corsari, saccheggi, cattura di schiavi, massacri, manteneva in vita, sui mari e lungo le coste mediterranee dell'Italia e degli altri paesi, il terrore musulmano. È questa la situazione che Ignazio stava constatando con preoccupazione crescente quando ordinò al suo collaboratore J. Polanco di scrivere con la stessa data – 6 agosto 1552 – due lettere a G. Nadal, rettore del collegio di Messina, del cui contenuto doveva essere latore presso qualche persona influente sull'imperatore, con molta probabilità il viceré di Sicilia, J. de Vega. Si trattava di questo:

da un anno all'altro si vedono le armate turche in terra di cristiani e provocano tanto danno portando via molte anime che si perdono in quanto rinnegano la fede in Cristo che per salvarle è morto. Si rendono inoltre sempre più pratiche di questi mari e bruciano di-

*versi luoghi. E vedendo pure il male che i corsari sogliono fare ordinariamente nelle regioni marittime alle anime, ai corpi e ai beni di cristiani, nostro Padre è giunto a sentire assai fortemente in Nostro Signore che l'imperatore dovrebbe formare una grandissima armata per dominare sul mare, evitare tutti questi inconvenienti...*⁴⁵

Qui non si propugna l'idea della guerra santa, della crociata o della giusta guerra, bensì il diritto all'autodifesa, proprio di ogni essere umano, come si allude in continuazione: "E non solo si sente mosso a questo dallo zelo delle anime e dalla carità, ma anche dalla luce della ragione". La rinuncia alla legittima difesa può divenire nel concreto segno del martirio, in quanto testimonianza della fede cristiana. Ma se tale rinuncia all'autodifesa, in un dato contesto concreto, come quello descritto nella lettera, non può avere questo significato di martirio ed è tale da comportare un'ulteriore diffusione del male, l'autodifesa è doverosa. Secondo san Tommaso, c'è un impulso naturale, che in quanto tale non può essere ritenuto di per sé malvagio, benché in esso ci sia la possibilità di convertirsi in odio⁴⁶. Nella vicenda di cui parla la lettera si assiste ad una violazione dell'ordine e della giustizia da parte dell'aggressore islamico. D'altra parte, l'iniziativa d'Ignazio non è tanto per la propria difesa, quanto piuttosto per la difesa altrui, caso ancora più limpido che può essere motivato solo dal senso di responsabilità cristiana, accompagnata dalla ragione, cioè, anche dal dovere, che incombe su ogni uomo di evitare che il male si estenda ad altri, in particolare a persone innocenti. Negli Esercizi Ignazio ha parlato di sopportare pazientemente, alla sequela di Cristo, ingiurie e persecuzioni (EE 98, 167), per ciò che concerne personalmente, ma secondo questa lettera egli ovviamente non sopporta queste cose quando riguardano Dio e il prossimo:

<1) La gloria e l'onore di Dio soffrono molto: cristiani da tante parti, grandi e piccole, sono portati via tra gli infedeli e molti rinnegano la fede in Cristo, come risulta dall'esperienza, con grande rammarico di quanti hanno zelo per la conversione

⁴⁵ M. Gioia (a cura di), *Gli scritti di Ignazio di Loyola*, Torino 1988, p. 934 ss.

⁴⁶ Sth. II-II, q. 108.



e il progresso della nostra santa fede cattolica. 2) Con grande peso di coscienza di chi deve provvedere e non provvede, si perde un gran numero di persone, fanciulli e gente di ogni età che, disgustati dalla schiavitù così pesante, e dai mali innumerevoli che li infedeli fanno loro soffrire, si fanno mori o turchi...>

Qui si sta descrivendo una situazione di vera repressione attiva e violenta, che purtroppo non ha perso attualità, ricordando per molti versi le persecuzioni in cui oggi vivono molti cristiani in paesi di tradizione musulmana. È certamente una tattica molto praticata dalle religioni: guadagnare correligionari utilizzando la violenza armata e/o propagandistica (proselitismo). Nell'islam la *gihād* significa non solo lotta interiore per vivere secondo la volontà divina, bensì impegno per l'estensione dell'islam, che può senz'altro comprendere azioni militari e terroristiche⁴⁷. Vale la pena di ricordare che nei primi secoli dell'espansione islamica le conversioni forzate non erano la regola. Conversioni forzate si verificarono soprattutto nel Maghreb e in Spagna a partire del XI secolo sotto gli Almohadi che uccisero o convertirono con la forza ebrei e cristiani.

Solimano il Magnifico utilizzò il momento che dilaniava, a causa di conflitti dinastici e religiosi tra cattolici e protestanti, l'unità europea, così egli si trovò implicato nei contrasti fra Carlo V e Francesco I di Francia, sfruttandolo a proprio vantaggio e arruolando nella flotta turca i pirati barbareschi – provenienti dal Nord Africa islamizzato – fra i quali si distinse Barbarossa. La linea che separava la pirateria dal commercio non era ancora chiaramente tracciata. I pirati furono di fondamentale importanza per Solimano in quanto riuscirono a tenere a bada la potenza spagnola nel Mediterraneo. Solimano nominò il pirata Barbarossa ammiraglio della flotta turca in questo mare con il preciso compito di renderla più efficace.

A tutto questo allude la lettera nella sua continuazione:

< 3) Si elimina un grande pericolo che tutta la cristianità corre con queste scorrerie dei turchi, i quali, non essendo ancora bellicosi sul mare, cominciano a diventare pratici [...], ad usare

⁴⁷ H. Waldenfels (a cura di), *Nuovo dizionario delle religioni*, Milano 1993, p. 408 s.

la stessa tattica con cui hanno conquistato l'impero di Costantinopoli [...]. In questo momento stanno facendo questo gioco con la Francia e si corre il pericolo che in seguito vengano chiamati, mettendo in grande imbarazzo la cristianità per mare e per terra. Questo inconveniente e gli altri sarebbero evitati se S. M. dominasse il mare con una potente armata [...].

8) Sarebbe facile, con una flotta molto potente e padrona di tutto questo mare, guadagnare quanto si è perduto e molto più, in tutte le coste d'Africa, della Grecia e delle isole del Mediterraneo. Si potrebbe metter piedi su molte terre di mori e di altri infedeli, per aprire una grande via alla loro conquista e quindi farli cristiani. Senza la flotta, invece, come fu presa Tripoli, altri luoghi importanti della cristianità potrebbero essere occupati >.

Viene presentato, quindi, un piano per finanziare questo progetto chiedendo l'appoggio economico di tutte le istituzioni politiche, sociali e religiose; e anche quello delle rendite regali, con le quali "si potrebbero equipaggiare più di ducento e anche, se fosse necessario, trecento vele e la maggior parte o quasi tutte galere"⁴⁸. La lettera termina rilevando le conseguenze benefiche del progetto: "Ne seguirebbe un gran bene a quel poco che resta della cristianità. Si potrà sperare che essa aumenterà molto con questo mezzo come temiamo oggi la sua diminuzione con notevole danno".

Il progetto ignaziano non si realizzò, forse neppure arrivò a conoscenza dell'imperatore Carlo V. Non è però semplicemente un caso che lo stesso numero di navi, indicato in questa lettera fu sufficiente a Juan de Austria nel 1571 per sconfiggere a Lepanto la potenza navale dell'islam; il che indica che Ignazio con la sua iniziativa aveva una chiara visione strategico-politica del conflitto cristiano-islamico.

Per valutare la lungimiranza del significato storico che implicava il progetto ignaziano, occorrerebbe domandarsi, cosa sarebbe successo se la vittoria di Lepanto non ci fosse stata. Non solo tutte le posizioni veneziane nei mari Egeo e Adriatico sarebbero cadute, ma la stessa intera Italia e, forse, un'altra volta

⁴⁸ F. De Medina, *Ignacio de Loyola y el mar: su política mediterranea*, „Revista de Historia Naval”, vol. 13 (1995), p. 11-56.



anche la Spagna. Il Mediterraneo sarebbe diventato totalmente dominato dai turchi. Allora comprendiamo meglio la gioia dei cristiani all'arrivo della notizia della vittoria, i festeggiamenti fatti un pò dappertutto e che il Papa aggiungesse nelle Litanie Lauretane l'invocazione "Auxilium Christianorum". Ma al momento del progetto ignaziano, venti anni prima, la vittoria sarebbe stata più facile, più economica e più efficace. Sebbene oggi l'invasione islamica dell'occidente cristiano stia accadendo attraverso mezzi demografici e di lavoro, essa non è meno reale, come esprime il termine "Eurabbia". I timori del Santo di Loyola della "diminuzione" dei cristiani in Europa tramite l'islam sono, un'altra volta, troppo tangibili.

Summary

Rogelio Garcia Mateo

***Sfide della Campagna di Gesù nella seconda metà
del XVI secolo: La riforma protestante e l'islamismo turco.***

(The challenges facing the Society of Jesus in the second half of the 16th century: Reformation and Turkish Islamism)

Immediately after its founding, the Society of Jesus received from the pope the order to confront the problem of the Lutheran Reformation. This task, which is the main focus of this work, consisted of a number of steps. Firstly, three Jesuits: Fabro, Jayo and Bobadilla were sent as assistants and advisors to the papal legates who travelled to the countries where such religious expression had appeared. Subsequently, a further special assignment was entrusted to the Jesuits: Canisio, Salmerón, Goudano, Storich, consisting of the implementation of a reform at the University of Ingolstadt. Eventualities, however, led to a change in the originally intended location, mainly to Vienna, where Canisio developed a broad activity.

As events unfolded, the ways of dealing with the Reformation by the Jesuits underwent changes. As was shown by

Ignatian education, at first the Jesuits began their activities using charity, the practice of confession and Ignatian *Spiritual Exercises*, however they then slowly moved towards theological disputes, in particular through Canisio and Bellarmino.

The second challenge for the Jesuit Order was the problem of Turkish domination in the Mediterranean. The Order sought to realise the intentions of St. Ignatius Loyola, who proposed the organisation of a common fleet to defend Christians against Muslim attacks. Their activity was 20 years ahead of events from Lepanto.

Kazimierz Dopierała

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Poznań

Problem zagrożenia tureckiego w czasie wojny polsko-moskiewskiej w latach 1579-1582

Przedstawienie stosunków polsko-tureckich w latach 1579-1582, czyli zaledwie w okresie trzech lat, w czasie trwającej wojny polsko-moskiewskiej, nie jest sprawą prostą. Szczegółowe odnośnienie się do kontaktów dyplomatycznych ograniczałoby się do wymiany korespondencji i zarazem jej analizy przewożonej przez posłów obu stron. Choć wymiana not była niezmiernie ważna, to nakierowana była na powtarzające się wydarzenia, które dotyczyły wypadów Kozaków na ziemie Tatarów i Turków, wypraw na ziemie Rzeczypospolitej Tatarów, a także sytuacji w Mołdawii. W mniejszym stopniu obejmowały kwestię uprawnień Stefana Batorego do władania Siedmiogrodem. Zatem powtarzający się ciąg zdarzeń powodował skargi z obu stron, co stanowiło zasadniczy kanon wymiany korespondencji. Częsta wymiana korespondencji, a także stopień werbalnego zaangażowania świadczyły albo o rutynowym postępowaniu, albo o możliwości bliskiego załamania się pokojowych stosunków między Rzeczypospolitą a państwem osmańskim. W wymianie not dyplomatycznych to sułtan i Porta zdawały się dominować, pouczać, niekiedy gwałtownie wyrażać swoje niezadowolenie. Rzeczypospolita i wówczas panujący król Stefan Batory, mający także na uwadze położenie swojej ojczyzny, Siedmiogrodu, starali się



łagodzić konflikty, zachować pokój, zadość czynić, ale w rozsądnym wymiarze, żądaniom strony tureckiej. W stosunku do Turcji występowała daleko idąca uległość werbalna, jednakże nienaruszająca ani godności Rzeczypospolitej, ani króla. W korespondencji z Tatarami, Księstwem Moskiewskim i Habsburgami strona polska nie przyjmowała nigdy takiej postawy. Występuje zatem zasadnicza różnica w postępowaniu, co odzwierciedla korespondencja dyplomatyczna.

Omawianie wymiany korespondencji dyplomatycznej i zawarte w niej kwestie miałyby znamiona powtórzeń i nie odzwierciedlałyby problemów, które wówczas trapiły Rzeczypospolitą i państwa europejskie oraz państwo osmańskie. Omawiając lata 1579-1582, spróbuję ukazać je na tle poprzedzających wydarzeń związanych z sytuacją w Europie i coraz bardziej wdzierającego się doń państwa osmańskiego. Bowiem sytuacja wytworzona w okresie wojen polsko-moskiewskich była naznaczona okresem poprzedzającym, bez którego trudno zrozumieć relacje polsko-tureckie.

Musimy zapytać o kilka zasadniczych spraw, które rozgrywały się w XVI stuleciu, aby odpowiedzieć na pytanie, czy wystąpił problem zagrożenia tureckiego w czasie wojen moskiewskich prowadzonych przez Stefana Batorego.

Nie można jednak patrzeć na ten problem z punktu widzenia tylko polskiego (polonocentryzmu) czy ze stanowiska siedmiogrodzkiego. Na ten problem składa się cały kompleks zagadnień dotyczących zarówno sytuacji wewnętrznej, jak i zewnętrznej zespołu państw, które były zainteresowane zmianami granic w Europie Południowej i Centralno-Wschodniej. Należy przy tym wspomnieć, że w koncepcjach uzyskiwania znaczenia ówczesnych państw, zarówno chrześcijańskich, jak i islamskich, istniało przekonanie, iż ekspansywna polityka zagraniczna, czyli zwycięska wojna, może zapewnić dalszy dobrobyt w kraju zwyciężającym.

Zacznijmy od Turcji osmańskiej. Rządy Sulejmana Wspaniałego (1520-1566) to szczyt potęgi państwa osmańskiego, które w wyniku podbojów osiągnęło najdalszy zasięg terytorialny. Wiemy o tym, znając ciąg dalszych wydarzeń z perspektywy upływu kilkuset lat. Wówczas widziano w państwie osmańskim

niezwykle groźnego przeciwnika, z którego ekspansją w różnych kierunkach należało się liczyć.

Wyliminowanych, w bitwie pod Mohaczem w 1526 r. przez Sulejmana Wspaniałego, z odgrywania pierwszoplanowej roli w Europie Wschodniej i Południowej Jagiellonów przejęli Habsburgowie. Wprawdzie już w 1529 r. Sulejman Wspaniały znalazł się u wrót Wiednia, ale wówczas natura stanęła po stronie obleżonych; ulewne deszcze i brak odpowiednich machin oblężniczych nie pozwoliły sułtanowi na zdobycie tego miasta. Jednakże idea pozostała – zdobyć Wiedeń, to wejść w serce Europy. Stąd wynikała także ekspansja państwa osmańskiego na Węgry i ich zhołdowanie oraz toczony już z Habsburgami wojny o ten kraj w latach: 1532, 1541, 1543 i 1566. Śmierć w 1566 r. tego wybitnego w dziejach imperium osmańskiego władcy, wyeliminowanie wszystkich jego współpracowników, jakby zamroziło ideę na półtora stulecia. Tak samo jak i ideę uczynienia z basenu Morza Śródziemnego morza wewnętrznego tureckiego zahamowała przegrana bitwa o Maltę w 1565 r. i morska pod Lepanto w 1571 r. Te dwa wydarzenia stanowiły sygnał dla Europejczyków, że imperium osmańskie jest do pokonania, jeśli tylko siły chrześcijańskie nie będą rozproszone, ale będą z sobą współdziałały; byłaby to odpowiedź na wołanie papieży tego okresu o utworzenie ligi antytureckiej. Tego ostrzeżenia nie dostrzeżono w kraju padyszacha, gdyż przegrana kampania wojenna nie decydowała wówczas o istnieniu państwa, a szczególnie tak potężnego, jak się wówczas wydawało – państwa osmańskiego. Za czasów Sulejmana Wspaniałego imperium osmańskie stało się aktywnym graczem politycznym, wychodząc z izolacji dzięki polityce Franciszka I, króla Francji, przeciwnika Habsburgów. On to odkrył w Sulejmanie Wspaniałym sojusznika w walce z Karolem V Habsburgiem i zawarł w 1535 r. porozumienie zw. kapitulacją. Zakładało ono współdziałanie w ataku militarnym na posiadłości Habsburgów w Europie Środkowej. Ta akcja dyplomatyczna skłoniła Habsburga do porozumienia się z szyicką Persją, wrogiem sunnickich Osmanów. Imperium osmańskie zadowoliło się zdobytymi w połowie XVI wieku terytoriami lub wpływami w afrykańskich krajach Maghrebu, ale pozostał jeszcze Wschód oraz Europa Centralna i Wschodnia.



Najpierw skierowało swoją uwagę na tereny perskie, nie tylko za sprawą ucieczki Bajazyda, syna Sulejmana, do perskiego szacha Tahmaspa. Perskie państwo okazało się trudnym przeciwnikiem i wojna trwała z przerwami od 1534 r. do pokoju w Amasy w 1555 r., mocą którego Turcja zatrzymała Irak. Nie była to tylko wojna dwóch narodów, ale także wojna religijna ogłoszona z obu stron. Wojna dwóch państw islamskich, a zarazem odłamów religijnych – tureckich sunnitów i perskich szyitów. Prowadzona z niezwykle okrucieństwem, ale i determinacją – stawiała się kulą u nogi imperium osmańskiego. Sułtan turecki zmobilizował ogromne wojska i podległych mu wasalów w tym chana tatarskiego-krymskiego.

Niepowodzenia doznało państwo osmańskie w starciu z Portugalczykami na Oceanie Spokojnym, usiłując zdobyć przyczółek w Indiach, po początkowych sukcesach na Morzu Czerwonym, które stało się wewnętrznym morzem tureckim.

Z Rzeczypospolitą imperium osmańskie Selima I zawarło 1 października 1519 r. trzyletni pokój, który jednak już w 1520 r. po śmierci tego władcy przestał obowiązywać. Sulejman I Wspaniały nie spieszył się z atakiem na Rzeczypospolitą, traktując Polskę jako ewentualnego sojusznika występującego przeciwko Habsburgom. Zatem była jego zgoda na odnowienie traktatów 26 października 1528 r., pokoju „wieczystego” 1 maja 1533 r. i dwadzieścia lat później w 6-15 grudnia 1553 r. Nie znaczy to bynajmniej, że konfliktów zbrojnych nie było, choćby za sprawą Tatarów, Kozaków i kwestii mołdawskiej, w której w 1530 r. i 1538 r. głównym uczestnikiem był Piotr Deresz¹.

W 1572 r. zakończyła swoje panowanie dynastia Jagiellońska w Polsce. Pociągnęło to za sobą kwestię wyboru władców (tzw. wolnej elekcji), którzy zgodziliby się na utrzymanie największej demokracji w Europie, podpisując liczne zobowiązania (*pacta conventa*) ograniczające ich władzę. W Polsce panowała demokracja, a w Europie i ówczesnym świecie jednowładztwo. Ta demokracja to niewątpliwie sukces szlachty Rzeczypospolitej, ale zarazem wielka odpowiedzialność władcy i szlachty

¹ O stosunkach polsko-tureckich w latach poprzedzających panowanie Stefana Batorego zob. A. Dziubiński, *Stosunki dyplomatyczne polsko-tureckie w latach 1500-1572 w kontekście międzynarodowym*, Wrocław 2005.

w momencie zagrożenia zewnętrznego. Wprawdzie tegoż czasu szlachta była patriotyczna, ale to nie zwalniało władcy z zabiegania o jej zgodę na zaciąg żołnierzy i ich liczbę. Patrzo-
no uważnie na działanie króla – czy nie przekracza prawa, czy rzeczywiście służy Rzeczypospolitej, a nie umocnieniu władzy, ograniczając szlachecką demokrację. Na rubieżach wschodnich Rzeczypospolitej liczył się czas. Zatem zagony tatarskie mogły, zanim przeprowadzono zaciąg do wojsk polskich, liczyć na prawie zupełną swobodę działania. W czasie toczącej się wojny turecko-perskiej łatwe początkowe wyprawy łupieżcze przed-
rodziły się w klęski, które wywołały rozgoryczenie tatarskiego sojusznika tureckiego, gotowego jednakże powetować sobie straty na innych terenach – na terenie Rzeczypospolitej. Zatem zagony tatarskie łupiły rubieże wschodniej Rzeczypospolitej, niekiedy prowokowane przez najazdy ludzi wojny – Kozaków.

Rozważając stosunki polsko-tureckie, nie można pominąć postawy Habsburgów i papieża, które w przymierzu z Wenecją i innymi państwami katolickimi ogłaszało co pewien czas ligę antyturecką, na wzór wypraw krzyżowych.

Imperium Habsburgów w 1527 r. uzyskało koronę św. Stefana i od razu weszło w konflikt z państwem osmańskim. Gra toczyła się o Węgry, które wówczas zostały podzielone na trzy części (Turcja, Habsburgowie i Siedmiogród), a w rzeczywistości o odsunięcie niebezpieczeństwa tureckiego od krajów austriackich, których symbolem istnienia był Wiedeń. Tliła się w tym rodzie także nadzieja na wzmocnienie swojego panowania przez uzyskanie korony w Rzeczypospolitej. W postawie dworu rakuskiego właściwie wszystkie elementy przemawiały na jego korzyść – kwestie religijne, polityczne, gospodarcze, przeszkadzała tylko obawa polskiego wyborcy o zachowanie wolności szlacheckich, której Habsburgowie nie byli zwolennikami, a przede wszystkim istniejący wówczas stereotyp niechęci do tego rodu. Olbrzymie imperium Habsburgów było rozczłonkowane nie tylko religijnie w wyniku reformacji, ale także politycznie z powodu odmiennych interesów poszczególnych narodów wchodzących w skład tego imperium. Karol V (1516, 1519-1556), walczący o hegemonię w Europie z królem francuskim Franciszkiem I, zdołał jeszcze utrzymać jakąś



jedność, mimo walk prowadzonych z różnymi frakcjami politycznymi i religijnymi oraz ostatecznie zaakceptować pokój w 1555 r. w Augsburgu, dokonany w ostatnim etapie jego panowania i życia. Karol V umacniał swoją władzę na Zachodzie Europy, walcząc tam o hegemonię. Na Wschodzie zadowalał się utrzymaniem *status quo*, oczywiście nie stroniąc, gdyby nadarzyła się okazja, do powiększenia i na tym terenie swoich posiadłości. Zatem prowadził aktywną politykę na Zachodzie, raczej pasywną na Wschodzie; szczególnie w stosunku do Turcji. Nie ma się temu co dziwić, cała Zachodnia Europa stanęła w ogniu walk, których tamę stanowiła w zdecydowanej większości katolicka Rzeczypospolita, będąca przedmurzem zarówno islamu, jak i – wówczas uznawanego za heretyckie – prawosławia. Habsburgowie płacili trybut z części Węgier. Karol V zmęczony trudnościami długoletniego panowania, w którym nie szczędzono mu zwycięstw, ale też i klęsk, zatapiający się myślami w chrześcijańskim mistycyzmie, abdykował (1556 r.), aby przekazać tron cesarski Ferdynandowi (1556-1564), po którego śmierci władzę objął jego brat i назначony w 1531 r. następcą – Maksymilian II Habsburg (1564-1576) i Rudolf II Habsburg (1576-1612). W Hiszpanii, Portugalii, na Sycylii, w Neapolu i Niderlandach sprawował (od 1556) władzę Filip II (1554, 1555, 1556-1598), syn Karola V.

Zatem od tego okresu rozdzielone na dwie części imperium Habsburgów prowadziło w interesującym nas okresie walkę z Turkami osmańskimi na dwóch odmiennych teatrach wojny. Filip II sprzymierzony z Państwem Kościelnym, Wenecją, Genuą, Sabaudią i zakonem joanitów walczył na Morzu Śródziemnym o opanowanie szlaków komunikacyjnych. Po zdobyciu przez admirała tureckiego Piałę paszy Balearów w 1558 r., Filip II z wymienionymi uprzednio państwami zawarł Ligę Świętą. Flota sprzymierzonych dowodzona przez Giovanniego Andrea Dorię zdobyła (12 marca 1560 r.) Dżerbę u wybrzeży Tunezji, pozwalającą na kontrolowanie szlaków z Algieru do Trypolisu. Kontrakcja floty tureckiej pod dowództwem Piałego paszy doprowadziła (14 maja 1560 r.) do całkowitej klęski floty chrześcijańskiej. Turcy próbowali w pięć lat później zdobyć bezskutecznie, po długotrwałym oblężeniu (19 maja – 8 września

1565 r.) Maltę. Bitwa pod Lepanto i walka o Tunis (ostatecznie utracony w 1574 r.) zakończyła się w interesującym nas okresie pokojem podpisanym w 1585 r.

Natomiast cesarska część posiadłości Habsburgów, wolna od walk z państwem osmańskim, bacznie obserwowała poczynania sułtana, obawiając się ataku z południa i południowo-wschodu.

Wybór księcia siedmiogrodzkiego Stefana Batorego na króla Rzeczypospolitej Obojga Narodów był dla państwa osmańskiego spełnieniem jej życzeń wyrażanych na sejmie elekcyjnym, ale także spełnieniem żądań szlachty, zamieszkującej województwa południowo-wschodnie.

Bliskość ziem podlegających władzy sułtana i polskiej południowo-wschodniej granicy narażała mieszkańców tych terenów na ataki różnych grasujących tam band. Także obawa o ewentualny zatarg zbrojny Rzeczypospolitej z Turcją, w wypadku wyboru innego kandydata na króla, a nie tego, którego zalecał sułtan, nakazywała szlachcie głosować na Batorego².

Militarne zdobycze Turcji dotarły do Siedmiogrodu, który uważała za swoją własność, egzekwując roczną daninę oraz zatwierdzenie książąt tam panujących przez firman sułtana³. Turcja pozostawiała swobodę działania książąt siedmiogrodzkich zarówno w sferze stosunków wewnętrznych, jak i w polityce zagranicznej, bacząc uważnie na ich poczynania. Państwo osmańskie, nie mogąc zdobyć całych Węgier, zadowalało się czasowo ich podziałem, traktując je jako bazę wypadową w kierunku północnym i zachodnim. Ze Stambułu z niepokojem obserwowano poczynania w Polsce stronników Habsburgów, obawiając się rozszerzenia ich władzy w przypadku osiągnięcia korony przez cesarza Maksymiliana II. Mogło z tego wyniknąć zagrożenie dla wpływów tureckich w Europie Południowej (na Węgrzech, w Siedmiogrodzie), gdyż cesarz znalazł sojusznika w wielkim księciu moskiewskim Iwanie IV Groźnym (1547-1584). Co gorsze, narażało wiernego sprzymierzeńca Turcji – Tatarów na

² K. Dopierała, *Stosunki dyplomatyczne Polski z Turcją za Stefana Batorego*, Warszawa 1986, s. 27.

³ L. Bazyłow, *Siedmiogród a Polska 1576-1613*, Warszawa 1967, s. 31.



ataki ze strony Rosji. Wybór zatem Stefana Batorego na króla Polski zapewniał pewną stabilizację na flankach północnych Turcji na kontynencie europejskim. Terytorium Rzeczypospolitej i Litwy oraz Siedmiogród stanowiły przeszkodę w bezpośredniej styczności wrogów państwa osmańskiego – Moskwy i Habsburgów.

W Rzeczypospolitej także kalkulowano, który z kandydatów na króla zapewni pokój w Rzeczypospolitej, nie targnie się na wolności szlacheckie, a zarazem nie narazi na niebezpieczeństwo państwa. Szczególnie przyglądano się pretendentom do tronu po wyciągnięciu nauki z niefortunnego wyboru Henryka Walezego. Maksymilian II – cesarz, Iwan IV Groźny – wielki książę moskiewski, Jan III Waza – mąż Katarzyny Jagiellonki, król Szwecji, Jan Kostka – wojewoda sandomierski z rodu Piastów, Stefan Batory – książę Siedmiogrodu – to byli kandydaci. Opinia szlachecka od razu eliminowała cesarza i wielkiego księcia moskiewskiego, obawiając się wprowadzenia ograniczeń swobód szlacheckich, nie wierzyła bowiem ich zapewnieniom, eliminowała również Jana Kostkę jako im równego. Pozostawał Jan III Waza i Stefan Batory, których popierała Turcja, która kalkulowała następująco. Popierając Jana III Wazę, przenosiła ciężar politycznych zainteresowań wybranego ewentualnie króla na północne granice Rzeczypospolitej i w kierunku Moskwy, daleko od swoich granic. Uważała słusznie, że los Siedmiogrodu i Węgier nie będzie wchodził w zakres zainteresowań Jana III Wazy. Zatem miałyby wolną ręką w swoich poczynaniach na rubieżach południowych i południowo-wschodnich Rzeczypospolitej. Popierając Stefana Batorego, także zachowywała swoje wpływy w tych rejonach, nic z nich nie tracąc. Stefan Batory bowiem, nie uzyskując poparcia Rosji ani Habsburgów, ani papieża Grzegorza XIII, musiał jej szukać gdzie indziej – w Turcji i w masach szlacheckich Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Tylko dzięki jej pomocy mógł wyjść z izolacji politycznej. Zatem w pierwszym okresie zarówno przed wyborem, jak i po dokonanym wyborze kontakty dyplomatyczne Batorego z Mehmedem Sokollu paszą, wielkim wezyrem, były bardzo częste. Turcja obiecywała wojskami paszy Budy w razie konfliktu z cesarzem wesprzeć militarnie Batorego, równocześnie atakując siłami

Tatarów Wielkie Księstwo Moskiewskie, by nie mogło przyjść Habsburgom z pomocą⁴. Jan Zamoyski, jeden z kreatorów polityki zagranicznej Rzeczypospolitej, zdawał sobie sprawę z wagi poparcia państwa osmańskiego dla kandydatów. Agitując zatem na rzecz Jana Kostki, doskonale wiedział, że ta kandydatura nie ma najmniejszych szans na wybór. W kwestii tureckiej poświęcił większy akapit swego przemówienia. Ten wywód był jakby drogowskazem przyszłej polityki króla Stefana Batorego i Rzeczypospolitej wobec Turcji osmańskiej.

Nikt zapewne nie będzie tyle zaslepionym, żeby nie wiedział, ile ta elekcja ze strony Turcji ważną jest i niebezpieczną dla nas. Nie sądzę ja byle jako o siłach naszych, ani nie myślę żebyśmy się tyle bać mieli Turczyzna lub kogokolwiek bądź, aby aż ze strachu niewolę przyjmować. Ale najpierwsze państwa w Europie drżą przed jego przemocą. Rzeczypospolita Wenecka i sam cesarz chrześcijański haraczem pokój sobie kupili, po cóż bym miał ja lichu takie wywoływać. Po cóż by ja miał być tyle szalonym, żeby dla cudzej sławy sprowadzać na siebie cały ciężar niebezpieczeństwa wojny i na sztych stawiać los mój i szczęście? Powiadają niektórzy, że z pomocą Austriacką łatwo owe niebezpieczeństwo usuniemy. Czy to prawda sami widzicie? Wojna będzie pewną, ale jej wynik niepewny. Jeżeli tak pewne jest zwycięstwo na Turkami, niech go wprzód z karków swoich zrzucą, niech go z Węgier i Grecji wypędzą, a potem dopiero niech się o kraj nasz starają: i ja nie inaczej sądzę tylko, że nie trzeba ufać barbarzyńcowi bo choć na teraz nas pozostawi, jednak kiedy pobije wszystkich chrześcijańskich władców i nam na ostek nie przebaczy (...) dla czegoż, nie mamy raczej pokój z tak potężnym nieprzyjacielem utrzymywać, niż na oslep w niebezpieczeństwa wojny się rzucać? Jeżeli kto, to my na Rusi mieszkamy dbać o to musimy, bo najbardziej wściekłość jego i napady scytyjskich jego namiestników wystawieni jesteśmy... Oprócz tego od tylu wieków zostaliśmy z Turkami w pokoju, a nie mamy się czego wstydić, boć przecie i inne chrześcijańskie kraje jak to:

⁴ Báthory Istvan erdéli fejedelem és lengyel király levelezése, t. II, 1576-1586, Hazai és külföldi levéltárakban gyűjtötte és közrebocsátja Veress Andre, Kolozsvár 1944 (*Korespondencja Stefana Batorego, księcia siedmiogrodzkiego i króla polskiego* – w archiwach krajowych i zagranicznych zebrał i wydał A. Veress), 12 nr 450, Medgyes 1576, januar 24, Báthory István fejedelem Nagy Máté portai követnek.



Anglia, Francja pokój z nimi zawierały, a inne jak to Wenecja, Cesarstwo pieniędzmi go okupiły. Zresztą przymierzem tem nie chcemy sułtanowi dopomagać przeciw jakiemu chrześcijańskiemu monarsze, lecz siebie tylko zabezpieczyć pragniemy. Nie rozkazuje on nam, a radzi tylko rodaka. O to jedynie prosi żebyśmy nieprzyjaciela jego nie obrali i o ile mi się zdaje żądanie to jego słuszne: a jeżeli tego nie zrobimy, bardzo też słusznie gniew swój i oręż na nas obróci⁵.

Rzeczypospolita na początku 1576 r. stanęła wobec groźby wojny domowej między zwolennikami Stefana Batorego i cesarza Maksymiliana II. Ten ostatni był popierany przez Kurię Rzymską i wszedł w porozumienie z carem Iwanem IV. Papież Grzegorz XIII nie chciał słyszeć o możliwości wyboru Batorego na króla Polski, gdyż oddalała się tym samym perspektywa zawarcia ligi skierowanej przeciwko państwu osmańskiemu. Tak samo czynili Habsburgowie i uciekinier król Henryk Walezy, a Iwan IV starał się rozszerzyć swoje panowanie w Infantach. Zatem Batory nie miał wyboru – chcąc uzyskać koronę Polską, a zarazem zachować władzę w Siedmiogrodzie, musiał pójść na współpracę z Portą, tym bardziej że Habsburgowie w Siedmiogrodzie poparli na jego władcę Gáspára Békésa. Stąd liczne poselstwa w imieniu Batorego spieszące do Stambułu zarówno z Siedmiogrodu, jak i z Polski. Taka polityka Batorego przyniosła rezultaty. Turcja bowiem uznała go za króla w Rzeczypospolitej i zgodziła się na zachowanie w królewskich rękach tronu siedmiogrodzkiego, na którym w imieniu Stefana miał rządzić jego brat Krzysztof. Co więcej, przez czawusza Ahmeda⁶ sułtan oświadczał o gotowości wspomagania Batorego zbrojnie w przypadku ataku ze strony Habsburgów, a także wysłał posła do chana perekopskiego z zakazem atakowania granic Rzeczypospolitej. Zaprzysiężenie i podpisanie 8 lutego 1576 r. w Medgyesy (obecnie Medias) przez Batorego wszystkich artykułów przedstawionych przez

⁵ R. Heidenstein, *Rerum Polonicarum ab excessu Sigismundi Augusti libri XII*, przekł. M. Gliszczynski, t. 1, Petersburg 1857, s. 214-219.

⁶ E. de Hurmuzaki, *Documente privitoare la istoria Românilor*, ed. N. Jorga, t. 11, București 1900, s. 94 nr 150, Zeitung aus Zaggmar vom 22 Februari Anno 1576; K. Dopierała, *Stosunki dyplomatyczne*, s. 32.

stronę polską nie rozstrzygało o panowaniu w Polsce. Stronnicy Habsburgów w Rzeczypospolitej na czele z prymasem Jakubem Uchańskim robili wszystko, by uniemożliwić przejście korony polskiej przez Batorego. Jednakże Batory, jako książę Siedmiogrodu, w rozmowach prowadzonych z przedstawicielami Habsburgów (Krzysztof Tauffenbach) szachował cesarza postawą sułtana. Przekazywał informacje posłowi cesarskiemu o czynionych przygotowaniach wojennych sułtana, dodając *złośliwie, że nie wiadomo, gdzie wojska tureckie miały być skierowane, podawano trzy możliwości: przeciw Sycylii, Neapolowi i Kandii*⁷. Te wiadomości natychmiast przekazane cesarzowi Maksymilianowi II odczytano jako możliwość zmiany kierunku ataku. Nie powiodła się także próba dworu cesarskiego zneutralizowania poczynań Porty. Opowiadała się ona zdecydowanie po stronie Batorego, co potwierdzały listy od sułtana Murada III i wielkiego wezyra Mehmed Sokollu przywiezione ze Stambułu przez czawusza Mustafę do Malborka, gdzie przebywał król, walcząc ze zbuntowanym Gdańskiem⁸. Wprawdzie sułtan nieco przesadził, oświadczając, że Rzeczypospolitą bierze pod swoją opiekę, ale zarazem ofiarowywał pomoc wojskową w razie zagrożenia. Wymiana korespondencji między Batorem a Portą była dość częsta, a liczne wizyty wysłanników tureckich świadczyły o poparciu dla Batorego i chęci utrzymania pokoju, na czym bardzo zależało szlachcie województw południowych Rzeczypospolitej. Także w te pertraktacje wciągnięci zostali Tatarzy, wstrzymywani od ataków na ziemie Rzeczypospolitej rozkazem sułtana (poseł Dżan Temir aga 3 listopada 1576 r.)⁹. Rzeczywiście niebezpieczeństwo wówczas istniało, nie ze strony tureckiej, ale zagrożenie wojny domowej ze zwolennikami Maksymiliana II. Niespodziewanie jednak, a szczęśliwie dla Batorego, ten pretendent do korony w Rzeczypospolitej zakończył życie 12 października 1576 r. Wraz z jego śmiercią ustało zagrożenie ze strony Habsburgów. Jego syn i następca Rudolf II

⁷ Kandia obecnie Iraklion na Krecie, wchodziła w skład Republiki Weneckiej; K. Dopierała, *Stosunki dyplomatyczne*, s. 35.

⁸ Ibidem, s. 40–41.

⁹ Ibidem, s. 43.



Habsburg nie mógł rościć pretensji do korony polskiej, gdyż nie został obwołany na króla Rzeczypospolitej przez opozycyjne stronnictwo wobec Batorego. Równocześnie minęło zagrożenie ze strony imperium osmańskiego. Ustał bowiem powód do ewentualnej interwencji sułtana na rzecz księcia siedmiogrodzkiego, gdyby rozgorzał konflikt zbrojny Stefana Batorego z cesarzem Maksymilianem II.

Jednakże ten prawie sielankowy obraz stosunków polsko-turecko-tatarskich był zniekształcany przez Kozaków i Tatarów, a także przez zachowania gospodarów w Mołdawii. Po analizie wymienianych dokumentów można wysunąć przypuszczenie, że w relacjach polsko-tureckich wyczuwało się pewne napięcie, wzajemne pretensje, jednakże nie było *cienia realnej wrogości*¹⁰. Turcja musiała dbać o interesy swoich wasali, w tym przypadku Tatarów i hospodara mołdawskiego. Skarżyła się zatem na napadzi kozackie na ich posiadłości, czyniąc to raczej formalnie – domagając się zadość uczynienia. W odwecie czambuły tatarskie najechały ziemie Rzeczypospolitej i np. w maju 1577 r. podeszły aż pod Przemyśl, paląc i pustosząc okolicę przez 20 dni.

Niezmierznie ważnym aktem, realizującym program nakreślony przez Jana Zamoyskiego, a będącym zarazem konsekwencją ugodowej polityki Stefana Batorego do sułtana Murada III, było zawarcie aktu sojuszniczego zwanego traktatem przymiernym. Wystawiał go sułtan na prośbę króla polskiego Stefana Batorego i podpisał 17 lipca 1577 r. Murad III w obecności posła polskiego Jana Sienińskiego. Artykuły traktatu wyznaczały trend w polityce polskiej i tureckiej w okresie panowania króla Stefana Batorego. Niektóre z nich godziły w Habsburgów i Iwana IV Groźnego. W traktacie zajęto się także kwestią napadów kozackich i tatarskich. Polska miała płacić roczną daninę Tatarom, za utrzymanie pokoju na granicach południowych Rzeczypospolitej. Sułtan w ten sposób chciał odciągnąć Tatarów od napadów na ziemie Rzeczypospolitej, ale zarazem zaangażować ich w konflikt z Persją rozgorzały na nowo od 1578 r. Batory natomiast przez powstrzymywanie Tatarów od ataku na ziemie Rzeczypospolitej pragnął najchętniej skierować ich, jak

¹⁰ Ibidem, s. 50.

również Kozaków, w stronę ziem moskiewskich. Przez traktat przymierny Rzeczypospolita zyskiwała swobodę ruchów na froncie wschodnim – zmagani z Moskwą, a ta stała się najważniejsza po wyeliminowaniu Habsburgów z gry o koronę polską i po poskromieniu Gdańska. W klauzuli końcowej traktatu sułtan Murad III zapewniał:

*Póki jeno na tym świecie życie moje będzie a od wyżej wspomnianego króla polskiego nic się przeciwnego postanowienia nie ukaże, ze strony naszej Wielmożności cesarskiej nic się też opaczego z obopólnym postanowieniu dziać się nie będzie*¹¹. Umarwiające się strony stwierdziły, że będą „przyjacielem przyjaciela, nieprzyjacielowi nieprzyjacielem”¹².

Taka deklaracja polityczna sułtana spowodowała, że król Stefan Batory mógł podjąć wyzwanie, które rzuciło mu państwo moskiewskie, jeszcze za czasów Zygmunta Augusta Jagiellończyka i było kontynuowane w czasach bezkrólewia oraz po wyborze na króla Henryka Walezego i Stefana Batorego. Od 1575 r. toczył się raczej jednostronny bój o Inflanty. Dla Rosji było to wyjście na obszary basenu Morza Bałtyckiego, a tym samym możliwość rozwijania handlu morskiego, którego uprzednio księstwo moskiewskie nie miało. Łatwe, bo pozbawione obrony, Inflanty zostały zajęte przez Iwana IV, co było ciosem dla Rzeczypospolitej, a przede wszystkim zagrażało ekspansją na tereny litewskie. Stefan Batory i senatorowie, gdy zakończył się konflikt z Gdańskiem, zdawali sobie sprawę z zagrożenia ze strony Wielkiego Księstwa Moskiewskiego. Nic zatem dziwnego, że na sejmie walnym koronnym w Warszawie, obradującym od 14 stycznia 1578 r., rozważano dwa zagadnienia: kwestię moskiewską i tatarską. Dla Rzeczypospolitej akt przymierny z imperium osmańskim był dobrodziejstwem. Należało go jednak wypełnić czynami, a nie intencjami. A z czynami było różnie. Tatarzy, jak twierdzono, podżegani przez Iwana IV, napadali na pograniczne województwa. Zatem postanowiono wydać wojnę Iwanowi IV, jako że z Tatarami *trudna i nieużyteczna*,

¹¹ Ibidem, s. 60.

¹² Ibidem, s. 61.



więc gdzie ino mieszkają nie ich ziemia jest, ale cesarza tureckiego, z którym do zerwania przymierza przez to przyszło¹³. Problemem okazali się w stosunkach polsko-tureckich nie tylko Tatarzy, którzy chętniej zapuszczali się na ziemię Rzeczypospolitej niż na moskiewskie, gdzie ponosili klęski, ale także Kozacy i gospodarstwo mołdawskie (Iwan Podkowa, Konstanty Łakusta). To ostatnie formalnie podlegało protektoratowi tureckiemu, ale faktycznie w świadomości mieszkańców Rzeczypospolitej należało tradycyjnie do polskiej, raczej Jagiellońskiej, sfery wpływów. Jan Sienieński, bezpośredni negocjator aktu przymiernego, nawoływał szlachtę do powstrzymania Kozaków od napadów na posiadłości tureckie i tatarskie, określając te akcje spiskiem księcia moskiewskiego. Twierdził, że Iwan IV w ten sposób chciał wpłatać Rzeczypospolitą w wojnę z Portą¹⁴ oraz że wojna Turcji z Persją chroniła Rzeczypospolitą przed atakami armii sułtańskiej. Zatem, czy rzeczywiście istniało niebezpieczeństwo ataku państwa osmańskiego na Rzeczypospolitą, czy tylko był to straszak, który miał spowodować zaniechanie wrogich aktów zbrojnych wobec tureckich poddanych króla polskiego wobec zbliżającej się wojny z Moskwą? Zawsze to było niewiadomą. Zatem wybrano rozsądną drogę – pertraktacje z Tatarami krymskimi, wysyłając tam poselstwa oraz prowadząc bardzo częstą wymianę korespondencji ze Stambułem. W czasie (1578-1582) przygotowania i trwania wojen przeciwko Iwanowi IV, według przekazów źródłowych, odwiedziło Stambuł 11 wysłanników króla polskiego, a Rzeczypospolitą 10 czawuszów tureckich¹⁵. Niektórzy z wysłanników odbywali taką podróż po kilka razy. Ze strony polskiej Krzysztof Dzierżek, a ze strony tureckiej Ahmed. Różne były rangi poselstw ze strony polskiej, bowiem turecka strona przysyłała czawuszów,

¹³ M. i J. Bielski, *Kronika*, wyd. J. Turowski, Sanok 1858, s. 1436.

¹⁴ *Acta historica res gestas Stephani Bathorei regis Poloniae illustranta a 3 martii 1578 usque ad 18 aprilis 1579 e vetere manuscripto*, ed. I. Janicki, Varsoviae 1881, s. 56-74, nr 38, Instrukcja na sejmik korczyński woj. krakowskiego i sandomierskiego na dzień XXII Maja roku Bożego MCLXXVIII złożony dana do J. Kr. Mości W. Janowi Sienieńskiemu z Sienna kasztelanowi żarnowieckiemu posłowi J.K. Mości.

¹⁵ K. Dopierała, *Stosunki dyplomatyczne*, s. 169-170.

gdyż, według mniemania sułtanów, ówczesne centrum świata znajdowało się w Stambule.

Skąd taka częsta wymiana posłów z obu stron? Nie pełnili oni li tylko roli umyślnych (internuncjuszy), przewożąc listy do króla, sułtana i wielkiego wezyra. Byli zarazem obserwatorami poczynañ drugiej strony, dzisiaj powiedzielibyśmy prowadzili funkcje wywiadowcze. Zatem z obu stron wysyłano ludzi doświadczonych, mających znajomości w kręgach dworskich, a ze strony polskiej – znających język turecki. Pozyskaniu dygnitarzy służyły bogate podarki. O co w tej grze dyplomatycznej chodziło? Wymieniano kwestie napadów Kozackich na posiadłości tureckie, a zarazem tatarskich na ziemie Rzeczypospolitej. Wykorzystywano stanowisko sułtana w sporach dotyczących kwestii tatarskich, takich jak zawieranie pokoju z Tatarami, pośrednictwo w legacjach z nimi, a także w pertraktacjach. Najważniejsza jednak była kwestia postawy państwa osmańskiego, gdyż docierały doniesienia o mobilizowaniu nowej armii, dowiadzano się, w jakim kierunku wyruszy. Gdy potwierdzały się informacje, że skierowana zostanie przeciwko Persji, na którą to wyprawę zostały zaciągnięte także wojska tatarskie, Rzeczypospolita i Stefan Batory mieli wolną rękę w stosunku do Moskwy. Zatem wypowiedziano wojnę Iwanowi IV Groźnemu w Wilnie 26 czerwca 1579 r. Turcja była zaniepokojona wzrostem znaczenia Moskwy, które zdołało zrzucić jarzmo tatarskie. Zatem wyprawę na Moskwę popierał sułtan, który nawet proponował wstrzymanie akcji na dwa lata, by mógł rzucić Tatarów po wojnie perskiej do akcji wspólnie z Rzeczypospolitą. Jednakże ani Stefan Batory, ani Rzeczypospolita nie życzili sobie takiej kurateli osmańskiej ani współdziałania militarnego. Przyniosłoby to w świecie chrześcijańskim Rzeczypospolitej niepowetowane straty. Co innego działania dyplomatyczne. Stąd zabiegi Stefana Batorego, poczynione w Stambule, zneutralizowania ewentualnych działań Habsburgów, przyjaciół Iwana IV i wysunięcie kwestii dotyczącej Olbrachta Łaskiego i jego polskiego otoczenia przebywającego w posiadłościach cesarskich. Opozycyjny wobec Stefana Batorego, popierany przez cesarza Rudolfa II dążył do opanowania Mołdawii, co spotkało się ze zdecydowanym działaniem Porty. Ta kwestia absorbowwała Ru-



dolfa II prawie przez rok (od 1579 r.) i nie pozwalała cesarzowi na podjęcie kroków, które udaremniłyby wyprawę wojsk polskich na Wielkie Łuki i Psków. Jednakże akcja polska spotkała się z kontrakcją Habsburgów w Porcie. Sprawa dotyczyła Siedmiogrodu. W marcu 1580 r. posłowie cesarscy rozpowszechniali w Stambule wiadomości o chorobie Krzysztofa Batorego, brata Stefana Batorego, co spowodowało dążenie Porty do zawładnięcia tą krainą. Miał to być klin wbity w dotychczasowe stosunki polsko-tureckie. Gdy pogłoski nie sprawdziły się, wycofała się wówczas Porta z zamiaru zastąpienia Krzysztofa przez wojewodę wołoskiego Mihnę II, a następnie Pál Márkhazégo. Sułtan wówczas pozbawił tronu mołdawskiego Piotra Kulawego, przychylnego Polsce, i wprowadził nań wrogo usposobionego do Rzeczypospolitej Janku Sasa zwanego w Polsce Jankułą. Jednakże Porta myślała poważnie także o zmianie na tronie w Siedmiogrodzie. Po śmierci Krzysztofa Batorego (27 maja 1581 r.) znów wysunęła kandydaturę Pál Márkhazégo, ale król Stefan zdołał zapewnić tron siedmiogrodzki małoletniemu Zygmunтови Batoremu, którego zaakceptował sułtan. Widać wówczas wyraźną zmianę w stanowisku Porty wobec króla Stefana Batorego. Jej stanowisko zmieniło się po sukcesach Rzeczypospolitej w wojnie z Rosją. Turcja życzyła sobie utrzymania *status quo* na granicach z Rzeczypospolitą, obawiając się jej politycznego i militarnego wzmocnienia. Wojna z Rosją zbliżyła politycznie Turcję i Polskę, ale sukcesy wojsk polskich znacznie je oddalały¹⁶. Zatem Porta neutralizowała, gdzie mogła, wpływy polskie. Stąd zainteresowanie Siedmiogrodem, a także Księstwami Naddunajskimi. Nadmiar złego, w Porcie następowały zmiany na stanowisku wielkiego wezyra. Zamordowany (październik 1579 r.) przyjazny Polsce Mehmed Sokollu pasza¹⁷ został zastąpiony przez Ahmeda paszę, który podzielił jego los w maju 1580 r. i został zastąpiony przez nieobliczalnego w działaniach Sinana paszę. Zatem powtarzające się wiadomości docierające do króla polskiego ze Stambułu *via*

¹⁶ K. Dopierała, *Stosunki dyplomatyczne*, s. 105.

¹⁷ S. Schweigger, *Zum Hofe des türkischen Sultans, bearbeitet und herausgegeben von Hedi Stein*, Leipzig 1986, s. 90-92.

Siedmiogród nie były już tak pomyślne – wojna perska chroniła Polskę od starcia zbrojnego z Turcją. Potwierdzały to także wieści słane do Wenecji przez jej bailo w Stambule Paolo Contariniego¹⁸. Jak temu zaradzić? Droga dyplomatyczna była jedyną. Z niej skorzystano, desygnując posła wielkiego Jana Tomasza Drohojewskiego, którego jednak wstrzymywano z wyjazdem od lipca do 29 września 1581 r., zanim nie rozstrzygnęły się kwestie przekazane przez posłańców czy czawuszów. Może czekano na rozstrzygnięcie zmagania o Psków? Wizyty czawuszów tureckich były coraz częstsze. Król, znajdując się pod Pskowem, zdawał sobie sprawę z ich wymowy politycznej i wywiadowczej. Czawusza Husseina przyjęto z przepychem w obozie, choć nie odzwierciedlało to jego stanu w rzeczywistości. Namiot posłańca rozbito w miejscu niedogodnym, by nie mógł wyrobić sobie osądu o faktycznym stanie obozu i wojsk w nim przebywających. Następnego dnia po przyjeździe udzielił mu król audyencji, pokazując dobrze uzbrojonego żołnierza, i od razu odprawił (5 września 1581 r.). Dwa dni później już następny czawusz Ilia przybył do Wilna, z zamiarem udania się do króla, do którego nie pozwolono mu przybyć. Zatrzymano go w Dziśnie i dopiero 10 października 1581 r. wjechał do obozu. 28 grudnia 1581 r. przybył nowy czawusz turecki Sulejman z posłem tatarskim Ibrahimem, domagając się wydania gałgów tatarskich. Wymiana korespondencji i związane z nią częste wizyty posłańców świadczyły o niezafatwionych sprawach, które mogły stać się zarzewiem konfliktu. Było o czym dyskutować – złapani przez Kozaków książęta tatarscy Alp Gerej i Salomea stali się powodem przetargów. Król Stefan zgodził się odesłać ich do sułtana, ale domagał się w zamian mianowania w Mołdawii hospodara przyjaznego Rzeczypospolitej. Czekano także na oficjalne potwierdzenie zaakceptowania Zygmunta Batorego na tronie siedmiogrodzkim, choć wiadano, że jest ono w Porcie załatwione po myśli króla. Zdawano sobie jednak sprawę, że wojna perska chroni Siedmiogród przed inwazją. Zatem wysłano

¹⁸ *Archiwum Jana Zamoyskiego kanclerza i hetmana wielkiego koronnego*, t. II, 1580–82, wyd. J. Siemieński, Warszawa 1909, s. 42, nr 413, Stanisław Fogelweder do Zamoyskiego, Mardos 25 VI 1581; J. von Hammer-Purgstall, *Geschichte des osmanischen Reiches*, t. IV, 1574–1623, Pest 1829, s. 114.



po 29 września 1581 r. Jana Tomasza Drohojewskiego, posła wielkiego, którego zadaniem było: przywrócenie na tron Mołdawski Piotra w miejsce Janku Sasa, uznanie dziedziczości tronu Batorych w Siedmiogrodzie i niepodwyższanie haraczu z tej krainy, zanieśenie skargi na Tatarów oraz poinformowanie o zajęciu przez Stefana Batorego prawie całych Inflant, a także o powiązaniach między Iwanem IV Groźnym a cesarzem Rudolfem II¹⁹. Wszystkie postulaty polskie załatwiono za sprawą wielkiego wezyra Sinana paszy. Zwlekał on jednakże z usunięciem Janku Sasa, gdyż poseł wielki nie miał przy sobie 12 tys. talarów, które żądał w zamian. Strona turecka domagała się wydania książąt tatarskich, co uczyniono po powrocie posła wielkiego do Rzeczypospolitej. W zamian osadzono na tronie mołdawskim Piotra.

W relacjach dyplomatycznych XVI-wieczna Rzeczypospolita stanowiła ważne ogniwo stosunków międzynarodowych w Europie Środkowo-Wschodniej. Zwano ją przedmurzem chrześcijaństwa, stanowiła zaporę zarówno przed groźnym islamem, jak i wówczas uważaną za heretycką, bo prawosławną, Rosją. Nie zawsze dotyczyło to władców. Stefan Batory w stosunkach dyplomatycznych w Europie Centralnej i Wschodniej początkowo traktowany był jak przedmiot w rozumieniu Turków. Sułtan w związku z atakami Kozaków na ziemie tureckie wypominał mu, iż to jego wstawiennictwo wprowadziło go na tron polski i *stąd wielu pomyślnych spodziewał się skutków*²⁰ i groził, że *pokój łączący oba mocarstwa będzie zachwiany w najgłębszych zasadach, szczęście i dobro ludów niechybnie stanie się pastwą smutnych rozterek i niezgod*²¹. Jeśli król nie ukarze Kozaków winnych napadów na Mołdawię, to ma się ze swoimi magnatami ugotować, a goście do jedzenia już się znajdą²². W czasie przygotowania i trzech kampanii moskiewskich pały pretensje ze strony Porty, niekiedy ostre, takie jak czausza

¹⁹ K. Dopierała, *Stosunki dyplomatyczne*, s. 113.

²⁰ J. Sękowski, *Collectanea z dziejów tureckich do historii polskiej służących*, t. II, Warszawa 1825, s. 308.

²¹ Ibidem, t. II, s. 308.

²² J. von Hammer-Purgstall, *Geschichte des osmanischen*, t. IV, s. 36-37.

Ahmeda we Lwowie (przybył 25 sierpnia 1578 r.), którego wypowiedzi zanotowano: *poczyna hardzie, grozi, fuka*²³, ale zdawano sobie sprawę, że to jest tylko fasada, za którą nie kryje się niebezpieczeństwo tureckiego ataku. Donosili o tym posłowie polscy zmierzający do Stambułu, np. Krzysztof Dzierżek, Andrzej Taranowski (1979). W Stambule chyba prawidłowo kalkulowano – osłabienie Wielkiego Księstwa Moskiewskiego to wzmocnienie potęgi swojego sojusznika Tatarów, a także Rzeczypospolitej wroga Habsburgów. Jednakże długie trwanie wojny wyczerpywało siły przeciwników, którzy łatwiej mogliby paść łupem państwa osmańskiego.

Rozpoczęcie i kontynuowanie zwycięskiej wojny z Moskwą miało swoje skutki w sferze polityki międzynarodowej. Stefan Batory z przedmiotu stawał się podmiotem, o którego przychylność warto zabiegać. Okazało się, że król i Rzeczypospolita mają czym działać, że są aktywni, co od razu dostrzeżono nie tylko w Porcie, ale także na dworze cesarza Rudolfa II i Iwana IV Groźnego. W relacjach dyplomatycznych stanowiło to kolosalną zmianę. Dostrzegła ją także Kuria Rzymska. Zainspirowana przez Iwana IV Groźnego doprowadziła z pomocą jezuity Antoniego Possevina do pokoju pomiędzy Rosją a Rzeczypospolitą w Jamie Zapolskim. Łudziła się nie tylko obietnicami Iwana IV Groźnego o zawarciu unii kościelnej z patriarchatem moskiewskim, ale także możliwościami utworzenia ligi antytureckiej²⁴, w której Stefan Batory odegrałby istotną rolę. Interesujące jest to, że Stefan Batory zaczął wspominać o lidze antytureckiej w czasie ostatniej kampanii wojennej przeciwko Moskwie, po zdobyciu Połocka i Wielkich Łuk, ale zanim podjął nieudaną wyprawę na Psków. Najpierw dzielił się uwagami z poddanymi, w tym przypadku z zaciętym do niedawna wrogiem własnej osoby, a poplecznikiem Habsburgów –

²³ *Sprawy wojenne króla Stefana Batorego, diariusze, relacje, listy i akta z lat 1576–1580*, zebrał i wydał ks. Ignacy Polkowski, Kraków 1887 s. 133, nr XCV, List od jednego przyjaciela od dworu do p. marszałka koronnego, Lwów 30 sierpnia 1578.

²⁴ O lidze antytureckiej zob. L. Boratyński, *Stefan Batory i plan ligi przeciwko Turkom 1576–1584*, Kraków 1903; K. Dopierała, *Liga antyturecka w planach Stefana Batorego*, w: *Polska – Niemcy – Europa*, Poznań 1977, s. 101–110.



Olbrachtem Łaskim²⁵. Rozmowę tę zrelacjonował „łatwowiernemu nuncjuszowi Caligariemu, który stał je do Rzymu”²⁶.

*Król uważa się za zobowiązanego do uwolnienia ojczystych Węgier z rąk wroga chrześcijaństwa. Jednak na to nie wystarczą jego własne siły, konieczne jest współdziałanie papieża i innych władców, a przynajmniej Filipa II i Wenecji. Wtedy użyłby jego, Łaskiego, jako zwiastuna wojny, który zapoczątkuje ją, przebijając się przez Mołdawię do granic Turcji. Za nim pośpieszy on sam na czele ligi i przekroczywszy Dunaj, przez Bułgarię uderzy na Konstantynopol*²⁷.

Co było powodem zainteresowania się króla polskiego sprawą zmontowania ligi antytureckiej? Było to związane z rozsiewaną w Europie pogłoską o ciężkiej chorobie Rudolfa II, a nawet jego śmierci. Chciał uzyskać w ten sposób poparcie Kurii Rzymskiej w zdobyciu korony św. Stefana, do której prawne roszczenia wysunęliby Habsburgowie. Równocześnie w tym samym okresie król Stefan zabiegał o utrzymanie Siedmiogrodu w rękach swojej rodziny. Gdy dobiegało kresu życie jego brata Krzysztofa, z pomocą Porty chciał osadzić tam Zygmunta Batorego. Stąd, z jednej strony, rozmowy o lidze antytureckiej z nuncjuszem papieskim, a z drugiej, wyjazd posła Jana Tomasza Drohojewskiego do Turcji, którego zadaniem było doprowadzenie do potwierdzenia pokoju Rzeczypospolitej z Turcją. W te rozważania o lidze antytureckiej wciągnął papieża Grzegorza XIII goniec cara Leontij Istoma Szewrygin. 26 lutego 1581 r. w Rzymie dotarł on do audiencji u papieża i oddał list od cara pisany w języku rosyjskim. Iwan IV Groźny, w obliczu klęski, chciał wykorzystać papieża i Kościół katolicki do zatrzymania działań wojennych króla Stefana Batorego, zwanym przez niego „mężem krwi”. W liście, który złożył Szewrygin, car zgłaszał chęć uczestnictwa w lidze antytureckiej. Jednakże przeszkadza mu w tym Bato-

²⁵ J. Besala, *Stefan Batory*, Warszawa 1992, s. 319; 16 stycznia 1581 r. spotkanie w Liwie na trakcie prowadzącym do Warszawy, gdy król udawał się na sejm do Warszawy.

²⁶ Ibidem, s. 319.

²⁷ R. Zieliński, R. Żelewski, *Olbracht Łaski. Od Kieźmarku do Londynu*, Warszawa 1982, s. 135.

ry sprzymierzony z muzułmanami *jako służalec Turcji przelewa niewinną krew chrześcijańską, nie myśląc wcale o pokoju*²⁸. Dlatego – *niech papież wyśle legata, który wpłynąłby na polskiego króla w sprawie zawarcia pokoju...*²⁹ Papież Grzegorz XIII odrzucił oskarżenia wysunięte przeciwko Stefanowi Batoremu, ale dał się wciągnąć w tę dyplomatyczną grę.

*Nie warto o tym mówić – pisał papież do Iwana IV – nie słyszeliśmy bowiem nic o takim przymierzu, ani nawet nie podejrzewaliśmy nic takiego. Chociaż obecnie nie prowadzi on żadnej wojny z niewiernymi to jednak zgadza się w tej sprawie z pozostałymi władcami chrześcijańskimi, o których wiadomo, że z całą życzliwością odnoszą się do Rzeczypospolitej chrześcijańskiej, a tylko powstrzymuje ich wiele bardzo ważnych spraw, przez które nie mogą zadośćuczynić swojemu największemu pragnieniu*³⁰.

Nie uniknął udziału w tej sprawie Antonio Possevino, który 17 czerwca 1581 r. w Wilnie rozmawiał z królem m.in. o religijnym charakterze swojej misji oraz o sprawach ligi antytyureckiej. Possevino był przekonany, że wynikiem rokowań Rzeczypospolitej z Rosją będzie podporządkowanie patriarchatu moskiewskiego papieżowi oraz udział obu monarchów w lidze antytyureckiej. Spotkał papieża Grzegorza XIII i jego wysłannika srogi zawód ze strony Iwana IV Groźnego. Zatem Possevino wysunął projekt pogodzenia Stefana Batorego z cesarzem Rudolfem II i rozwikłania sprawy Szatmaru i Németi, która, jego zdaniem, ich dzieliła. Miało to przybliżyć obu władców do uczestnictwa w lidze antytyureckiej. Projekt był osobistym pomysłem Possevina. Uległ on złudzeniu w wyniku rozmów prowadzonych z królem Stefanem Batorym, który jednak nie życzył sobie tego pośrednictwa ani nie udzielił żadnych pełnomocnictw. W wyniku działań króla Possevino na sejmie Rzeszy w Augsburgu (lipiec 1582) znalazł się poza

²⁸ J. Besala, *Stefan Batory*, s. 325 za J. Poplatek, *Powstanie seminarium papieskiego w Wilnie*, „Ateneum Wileńskie”, t. VI, (1929), z. 1-2 s. 52.

²⁹ J. Besala, *Stefan Batory*, s. 325.

³⁰ Antonio Possevino, *Moscovia*, Warszawa 1988, s. 128, papież Grzegorz XIII do Iwana Wasilewicza, wielkiego księcia moskiewskiego, Rzym 15 marca 1581 r.



głównym nurtem rozmów. Interwencja papieska spowodowała włączenie go znów do rozmów o Szatmar i Némethi. W 1583 r. Possevino porzucił swój projekt ofensywnej ligi antytyreckiej na czele z królem Stefanem Batorym i cesarzem Rudolfem II, a dążył do zrealizowania planu defensywnego – zawarcia traktatu między Rzeczypospolitą a Wenecją, gdyż nie wyobrażało sobie ligi antytyreckiej bez udziału w niej floty weneckiej. Król Stefan szybko zrozumiał cel zabiegów Possevino i zbył go kilkoma frazesami, nie życząc sobie przybycia do Krakowa ambasadora weneckiego Giovanniego Delfino. Jednakże ciężar rozmów prowadzonych w sprawie ligi antytyreckiej spoczął na nuncjuszu apostolskim Albertim Bolognnettim, choć Possevino w pierwszych dniach stycznia 1584 r. pytał Jana Zamoyskiego o stan przygotowań Rzeczypospolitej do przystąpienia do ligi antytyreckiej³¹. Jednakże głównym zadaniem misji Possevina było doprowadzenie do trwałego pokoju Rzeczypospolitej z Moskwą, którego dokonano na lat dziesięć 6 stycznia 1582 r. w Jamie Zapolskim. Z tego zadania wywiązał się znakomicie i na tym misja jego w Rzeczypospolitej została zakończona.

Zatem winniśmy odpowiedź na pytanie – czy istniało w czasie trwającej wojny z Moskwą zagrożenie dla Rzeczypospolitej ze strony państwa osmańskiego? – sformułować następująco: wydaje się, że ono było raczej werbalne niż faktyczne. W okresie wojen moskiewskich atak na Rzeczypospolitą przez państwo osmańskie nie był przewidziany, gdyż sułtan zajęty był wielkim i równie wyczerpującym militarnie konfliktem z Persją.

Natomiast po 1582 r., w ostatnich latach panowania Bato-rego w Rzeczypospolitej, choć utrzymywano pokój z Turcją, jednakże konflikty zaczęły narastać. Z pewnością w Stambule wiedziano o rozmowach w sprawie utworzenia ligi antytyreckiej i o roli, jaką miał odegrać Stefan Batory, ale zarazem także rozumiano, że liczą się fakty. A fakty przemawiały na korzyść króla Stefana, który rozprawę z Moskwą przedkładał nad inne kwestie.

³¹ *Archiwum Jana Zamoyskiego*, t. III, 1582-1584, wyd. J. Siemieński, Warszawa 1913 s. 277-280 nr 941 (A. Possevino do J. Zamoyskiego, Praga 21 III 1584).

Summary

Kazimierz Dopierała

***The Problem of the Turkish Threat during
the Polish-Muscovite Wars in the Years 1579-1582***

The article focuses on issues related to the foreign policy of Poland during the armed conflict (1579-1582) with the Grand Duchy of Muscovy, with particular regard to Polish-Turkish relations and the possibility of threat from the Ottoman Empire. The article not only reveals the elements of foreign policy pursued by Turkey and Poland, but also the Russian Tsar and the Habsburgs' diplomatic actions in Eastern Europe.

The foreign policies of Stephen Báthory, the elected king of Poland, were reduced to maintaining a friendship with the Ottomans and thus maintaining a check on his enemies – the Grand Duke of Muscovy and the Habsburgs – who were allied with each other.

The Turkish Sultan Murad III, having been involved in an armed conflict with Persia since 1578, carefully observed the actions of the Hapsburgs and sent envoys to them warning them against waging war against the King of Poland. Stephen Báthory, in the early stages of his reign in Poland, was treated by the Sultan as a subject, paying tribute to Turkey as Prince of Transylvania. This, connected with other events, was the reason why the Sultan became an ally of Stephen Báthory.

This does not mean that during the Polish war with the Grand Duchy of Muscovy there were no conflicts between Poland and the Ottoman Empire. These resulted from military actions taken by the Tartars (from the Turkish side) and the Cossacks (from the Polish side) on the territories of the other party. Thus, both countries often exchanged envoys and correspondence in this matter, but not did not express any interest in resolving the disputes during the war. The basis of good relations between the two countries remained the treaty that was signed on November 5, 1577. Also, the diplomatic skills of Báthory successfully prevented wars with the Sultan and with



the Emperor. Instead, Báthory went to war with Muscovy, supported by Sultan Murad III. His main objective was to recover lost territories occupied by Ivan IV the Terrible. While two military expeditions were fully successful, the third, a siege on the strongly fortified town of Pskov, failed. Criticized by the military and the papal nuncio, Antonio Possevino (negotiating the peace between the King and Tsar), Báthory decided to halt the siege and attain the Peace of Jam Zapolski (January 15, 1582). The Holy See hoped in vain to win Muscovy over to the Union of the Churches.

At the end of this article the author concludes that during the war led by King Stephen Báthory against Tsar Ivan IV the Terrible, there was no real military threat from the Sultan Murad III, although sometimes it was expressed verbally.

Stanisław Cieślak SJ

Akademia Ignatianum, Kraków

Stosunki wyznaniowe w Rzeczypospolitej oraz życie religijne króla Stefana Batorego

Echa wystąpienia Marcina Lutra (1483-1546) dotarły także do Korony i Wielkiego Księstwa Litewskiego. „Nowinki religijne” przyjęła przede wszystkim część szlachty i magnaterii, która domagała się wolności publicznego wyznawania swojej wiary. Nowe wyznania wiary nie znalazły jednak posłuchu wśród niższych warstw społeczeństwa, które pozostały wierne katolickiej wierze ojców. Równocześnie panowała w Rzeczypospolitej, która zyskała zaszczytne miano „azylu heretyków”, tolerancja religijna i złota wolność sumienia. Nie doszło w Polsce do wojen religijnych, które rozgorzały w XVI wieku na terenie Zachodniej i Środkowej Europy. Trybunał inkwizycji nigdy nie rozwinął w Polsce żywszej działalności, a w 1572 r. instytucja ta uległa likwidacji. W kwietniu 1570 r. w Sandomierzu przedstawiciele trzech podstawowych konfesji polskiej reformacji: luteranów, kalwinistów i braci czeskich uchwalili zgodę, która określiła główne zasady współżycia. 28 stycznia 1573 r. szlachta zgromadzona podczas bezkrólewia na sejmie w Warszawie uchwaliła konfederację. Według Janusza Tazbira, ta *najbardziej tolerancyjna ustawa tego typu w całej ówczesnej Europie*¹ gwarantowała pełną swobodę w wyborze wyznania, a *przypuszczalnie*

¹ J. Tazbir, *Reformacja – kontrreformacja – tolerancja*, Wrocław 1996, s. 129.



połowę sygnatariuszy konfederacji stanowili katolicy, którym nie mniej od zwolenników Kalwina czy Lutra zależało na utrzymaniu pokoju wyznaniowego w państwie². Konfederacja warszawska weszła do tzw. artykułów henrykowskich, stanowiących podstawę ustroju państwa szlacheckiego, dlatego wszyscy kolejni władcy Polski musieli ją potwierdzać. Panującą w Rzeczypospolitej tolerancją religijną gorszyli się przywódcy innych wyznań chrześcijańskich, m.in. Filip Melanchton³.

Stan Kościoła katolickiego i sytuacja religijna w Rzeczypospolitej była przedmiotem stałego zainteresowania Stolicy Świętej. Informacje na ten temat pojawiają się w relacjach nuncjuszów w Polsce. Wysłany w 1555 r. przez papieża Pawła IV do Polski nuncjusz Alojzy Lippomano, w relacji z 1557 r. wypowiedział się krytycznie zarówno o szlachcie, jak i królu Zygmuncie Auguście. W przekonaniu Lippomana szlachta

teraz odwykła od oręża zalega pole, i zamiast bronić granic państwa i złączonych z nim krajów, oddaje się czytaniu zakazanych ksiąg heretyckich; tak iż ta sama szlachta, która dawniej zwykła była walczyć przeciw niewiernym, dziś wymierzyła swe ciosy przeciw wierze katolickiej. Jakoż tak dalece zaraziła się błędami różnych sekt, między którymi jednak luterska najmniej liczy zwolenników, że w jednym domu napotkać można trzy różne wiary, cum tamen sit unus Deus, una fides, et unum baptisma⁴. Na ostatnim sejmie [w 1557 roku w Warszawie] po zapadłych uchwałach dotyczących się obrony kraju i podatków na zapłacenie wojska, postanowiono nic nie wznawiać w rzeczy religii, i wszystkie zabrane kościoły [przez innowierców] oddać pod rozporządzenie biskupów. Zdaje się jednak, że król, oczekując zwołania powszechnego soboru, pozwoleń każdemu cichaczem aż do przyszłego sejmiku wyznawać w domu tę religię jak się komu podoba, czyli inaczej, aby każdy był heretykiem podług swego widzimisię⁵.

² Ibidem, s. 65.

³ Ibidem, s. 93.

⁴ Zob. Ef 4, 5.

⁵ *Relacje nuncjuszów apostolskich i innych osób o Polsce od roku 1548 do roku 1690*, t. I, wyd. E. Rykaczewski, Berlin-Poznań 1864, s. 67-68.

Kwestie religijne pojawiają się także w przedłożonej papieżowi Piusowi V relacji nuncjusza Juliusza Ruggieri z 1568 r. Z relacji Ruggieriego wynika, że pod koniec panowania Zygmunta Augusta – za wyjątkiem Mazowsza – w Polsce zapuściły korzenie różne wyznania chrześcijańskie, które cieszyły się daleko idącą tolerancją i swobodą kultu:

W Polsce nie tylko jest jedna herezja, lecz wszystkie herezje; wszystkie bowiem sekty zbiegły się tutaj i odbudowały dawną wiarę babilońską. Nauczyciele różnych języków i krajów opowiadają tu i nauczają zarazem wszystkich herezji, które albo świeżo wymyślone, albo z dawnych przerobione i odnowione słyszeć się dają w innych krajach chrześcijańskich. Ci, którzy zostali wypędzeni dla swych nowości nie tylko z Włoch, lecz z Niemiec i z samej nawet Genewy, znajdują schronienie w tym królestwie, jako w swym ostatnim bezpiecznym przytułku⁶.

W tejże relacji nuncjusz Ruggieri rozwinął się szeroko o sposobach (lekarstwach) położenia tamy szerzenia się innowierców w Polsce. Wspomniał także, że za jego poselstwa religia katolicka została przywrócona w dwóch miastach Polski: Gdańsku i Elblągu, gdzie jeszcze nie tak dawno nie odprawiano Mszy św., nie słyszano kazania katolickiego, nie widziano księdza i nie było żadnego innego żywego znaku religii katolickiej. Nuncjusz zaznaczył, że powrót religii katolickiej do Gdańska był zasługą działalności dominikanów. W ich dużym kościele zawsze było pełno wiernych na Mszy św. i na kazaniu. Z kolei w Elblągu religia katolicka pojawiła się ponownie za sprawą jezuitów. Ruggieri pisał w relacji:

W Elblągu jezuici odprawiają nabożeństwo i mają kazania z wielkim pożytkiem duchowym mieszkańców, do czego wszystkiego sam król [Zygmunt August] czynnie się przyłożył, co daje nadzieję silnej jego na przyszłość w sprawie religii pomocy. Założono także w krótkim czasie w różnych częściach Królestwa trzy kolegia jezuitów, to jest w Wilnie, w Brunsbergu i w Pułtusk. Ci, niezmierny przynoszą pożytek każąc, nauczając i wychowując wielu synów szlacheckich w swych szkołach, do których nawet heretycy swe dzieci oddają, dla uniknięcia, jak mówią, wydatku na

⁶ Ibidem, s. 186.



nauczycieli. Teraz mówią o założeniu podobnego kolegium w Poznaniu, a ja nie wątpię, że się ich założy z pomocą Boga wiele innych dla zbawienia Królestwa i wywyższenia świętej wiary katolickiej, którego z pewnością spodziewać się można, bo, jeśli się nie mylę, widoczne są z miłosierdzia Bożego znaki ubywania niemocy, która ją chwilowo opanowała⁷.

Optymistyczne tony, co do możliwości zachowania Polski w wierze katolickiej – mimo istnienia różnych herezji oraz okazywanej tolerancji wobec nich – pojawiły się w relacji posła weneckiego Hieronima Lippomano z 1575 r.:

Cała Polska zarażona jest błędami herezji, wszystkie sekty religijne znajdują w niej przytułek i bezpieczeństwo, większość jednak mieszkańców wyznaje religię katolicką i ściśle zachowuje jej obrządki, tak iż, póki król będzie katolik gorliwy o dobro religii, spodziewać się można, że i ci którzy odstąpili od jedności z Kościołem, bez żadnego przymusu i trudności na jego łono powrócą. Król bowiem, który ma moc rozdawania wszystkich godności świeckich i duchownych, łatwo powstrzyma szerzenie się nowej nauki, i tych, co się jej chwycili na dawną naprowadzi drogę, jeżeli wszystkie taski i urzędy samym tylko katolikom rozdać będzie⁸.

Przybycie jezuitów do Polski w 1564 r. na zaproszenie biskupa warmińskiego Stanisława Hozjusza oraz otwarcie pierwszego jezuickiego kolegium w 1565 r. w Braniewie, stanowi przełomowe wydarzenie w dziejach kontrreformacji w Polsce. Za przykładem Hozjusza poszli inni biskupi Kościoła katolickiego w Polsce: biskup płocki Andrzej Noskowski ufundował kolegium jezuickie w Puławach (1566), biskup Walerian Protasiewicz w Wilnie (1569), biskup Adam Konarski w Poznaniu (1571). Natomiast w 1573 r. jezuita otworzył kolegium w Jarosławiu, którego fundatorką była Zofia ze Sprowy Odrowąż Kostkowa, wdowa po Janie Krzysztofie Tarnowskim. Kolegia jezuickie wychowały nowe pokolenia katolików świadomych przynależności do Kościoła oraz przyczyniły się w niemałym stopniu do zwycięstwa kontrreformacji w Rzeczypospolitej. W 1594 r. Marcin Łaszcz SJ (1551-1615), polemista i jeden

⁷ Ibidem, s. 193-195.

⁸ Ibidem, s. 253.

z cenzorów *Biblii* w tłumaczeniu Jakuba Wujka stwierdził, iż łatwo w sejmie rozpoznać tych, *którzy się u jezuitów uczyli*⁹.

Do upadku reformacji w Polsce przyczyniły się również głębokie podziały między zwolennikami różnych wyznań protestanckich, u podstaw których leżały rozbieżności doktrynalne i społeczne. Słynna konfederacja warszawska z 1573 r. stanowiła początek upadku ruchu protestanckiego na ziemiach polsko-litewskich. Podzielony na wiele odłamów ruch protestancki znalazł się bez steru i rządu. Religia katolicka pozostała religią panującą w Rzeczypospolitej, w której obok katolików mieszkali wyznawcy innych wyznań chrześcijańskich (prawosławni i protestanci), a nawet innych religii (żydzi, muzułmanie). Nie udało się także zwołać soboru narodowego i oderwać Kościoła katolickiego w Polsce od Rzymu.

W czerwcu 1574 r., na wieść o śmierci brata, króla Karola IX, która dawała mu tron francuski, król Henryk Walezy opuścił potajemnie Wawel i wrócił do ojczyzny. W Rzeczypospolitej nastało bezkrólewie. Kiedy stało się jasne, że Henryk nie powróci już do Polski, przystąpiono do wyboru nowego władcy. Mimo że 12 grudnia 1575 r. prymas Jakub Uchański nominował królem Maksymiliana Habsburga, dwa dni później szlachta wybrała królem wojewodę siedmiogrodzkiego, Stefana Batorego. Prezentując w swojej relacji sylwetki kandydatów do tronu polskiego, wspomniany poseł wenecki Hieronim Lippomano, zaznaczył przy Stefanie Batorym, że jest on katolikiem:

*Wojewoda siedmiogrodzki, mający lat 45, zostaje w przyjaznych stosunkach z Polakami, jest od nich kochany i jeżeli przyjdzie do nowej elekcji, będzie przez niektórych podawany do tronu, jako pan katolicki, równie dobry do rady jak do oręża, od którego Rzeczpospolita może spodziewać się znacznego zasiłku na swe obecne potrzeby i bezpieczeństwo ze strony Turcji, bo go sułtan po Piaście do tronu zaleca*¹⁰.

Stefan Batory dobrze przygotował swój wybór na króla Polski. Na sejm elekcyjny wyznaczony na 4 listopada 1575 r. wysłał

⁹ J. Tazbir, *Reformacja – kontrreformacja – tolerancja*, s. 137–138.

¹⁰ *Relacje nuncjuszów apostolskich i innych osób o Polsce od roku 1548 do roku 1690*, t. I, wyd. E. Rykaczewski, s. 277.



do Polski swego lekarza, antytrynitariusza Jerzego Blandratę (1515-1588)¹¹, który szukał poparcia dla kandydatury księcia siedmiogrodzkiego m.in. wśród jego współwyznawców, nielicznych, ale wpływowych braci polskich, zwanych u nas również arianami. Blandrata ukazywał ścisły związek zachodzący między Polską a Węgrami. Opisuując przymioty księcia siedmiogrodzkiego,

*wspomniał jego pobożność, stałe do katolickiej religii przywiązanie, wielką naukę, rzetelność w postępkach, skromność i ludzkość, hojność baczna, długie spraw ważnych doświadczenie, w sztuce wojennej wyborną biegłość, gotowość niespracowaną na wojnie, troskliwość w zachowaniu pokoju i wykonaniu sprawiedliwości, wytrzymałość w pracach i wszelakich niewygodach, gruntowność rady, przezorność rozsądku, doskonałość pamięci*¹².

Gdy Blandrata zjednał arian, a potężny ród Zborowskich zapewnił księciu poparcie w senacie, Batory wysłał do Polski na sejm elekcyjny w grudniu 1575 r. oficjalnego posła, luterańszczyzny, podkanclerza Siedmiogrodu, Mártona Berzeviczego. Natomiast w styczniu i lutym 1576 r. na zjeździe w Jędrzejowie, gdzie biskup Stanisław Karnkowski i szlachta potwierdziła wybór księcia Siedmiogrodu na króla Rzeczypospolitej, jego posłem był arianin Hieronim Filipowski¹³.

Dnia 3 marca 1576 r. Stefan Batory opuścił swoją węgierską ojczyznę. Kiedy dotarł do polskiego Śniatynia, witał go m.in. ks. Jan Dymitr Solikowski, dyplomata i wysłannik biskupa kujawskiego Stanisława Karnkowskiego. 3 kwietnia wieczorem przy zamkniętych drzwiach doszło do długiej rozmowy ks. Solikowskiego z elektem, której celem było wyjaśnienie wątpliwości wobec jego przekonań religijnych. Solikowski

¹¹ Zdaniem ks. Jakuba Wujka, Jerzy Blandrata był najgorszym heretykiem (*pessimus haereticus*). Jacobus Wujek Claud. Aquavivae, Praep. Generali S.J., Claudiopolis, 2 Junii 1581, w: *Korespondencya księdza Jakóba Wujka z Wągrówca z lat 1569-1596*, wyd. ks. J. Sygański T.J., Poznań 1917, s. 116.

¹² J. Albertrandy, *Panowanie Henryka Walezyusza i Stefana Batorego królów polskich*, Kraków 1861, s. 51.

¹³ S. Grzybowski, *Jan Zamoyski*, Warszawa 1994, s. 80-81; J. Albertrandy, *Panowanie Henryka Walezyusza i Stefana Batorego królów polskich*, s. 66.

*nie omieszkał mu i to przełożyć, jak wielka potrzeba była jawnego i szczerego wyznania katolickiej religii, o której samo u Polaków powątpiewanie wielce by mu zaszkodziło, a stronę cesarską wsparło. [...] Król uroczystie upewnił Solikowskiego, iż zawsze prawym był katolikiem, ukrytym wprowadzie dotąd dla przemagających siedmiogrodzkiej ziemi dysydentów; że jednak pod pozorem myślistwa do ukrytego księdza katolickiego pewnych czasów udawał się, gdzie pełnił obowiązki religii swojej; że wprowadzie jako żołnierz prostą miał wiarę, w zawilść teologii nie wchodząc, ale gotów był przyjąć naukę, której by potrzebę uznano*¹⁴.

Na potwierdzenie tych słów, w następnym dniu, w niedzielę, król Batory uczestniczył we Mszy świętej odprawionej w jego pokoju, ponieważ kościół w Śniatyniu był zburzony przez Tatarów. *Od tego czasu żadnego dnia król mszy słuchać nie omieszkał, z niemalym różnowierców zdziwieniem*¹⁵. W Medyce, na słowa witających go oratorów, król odpowiedział: *Non ambitio regnandi, non cupiditas dominandi me ducit in Poloniam, sed predestinatio, voluntas Dei omnipotentis*¹⁶.

Na Wielki Piątek król przybył do opactwa cystersów w Mogile pod Krakowem i tam uczestniczył w świętych obrzędach Triduum Paschalnego. W Mogile też król wybrał sobie na kaznodzieję ks. Stanisława Sokołowskiego spośród trzech kandydatów z Akademii Krakowskiej, przysłanych mu przez biskupa

¹⁴ J. Albertrandy, *Panowanie Henryka Walezyusza i Stefana Batorego królów polskich*, s. 87-88. Zygmunt Stroński uważał, że Stefan Batory *przejął się głęboko zasadami katolicyzmu* podczas pobytu na dworze cesarskim w Wiedniu. Z. Stroński, *Batory*, Lwów 1928, s. 16. Niektórzy historycy podkreślają, że na przekonania religijne Stefana Batorego istotny wpływ miała jego matka, Katarzyna Thelegdi, córka podskarbiego korony węgierskiej, gorliwa katoliczka. Wątpliwości, co do katolicyzmu Batorego brały się głównie z jego tolerancji w sprawach religijnych na Węgrzech oraz z faktu, że wielu członków rodziny było ewangelikami. Jego siostry wychowane w katolicyzmie przyjęły „zreformowaną wiarę”. K. Olejnik, *Stefan Batory 1533-1586*, Warszawa 1988, s. 12, 19, 27, 60-61; I. Horn, *Andrzej Batory*, Warszawa 2011, s. 17-18, 25-26, 37.

¹⁵ J. Albertrandy, *Panowanie Henryka Walezyusza i Stefana Batorego królów polskich*, s. 88.

¹⁶ *Nie ambicja królowania ani żądza panowania przywiodła mnie do Polski, lecz przeznaczenie, wola Boga Wszechmocnego*. J. Besala, *Stefan Batory*, Warszawa 1992, s. 133.



Stanisława Karnkowskiego. Sokołowski głosił kazania przed królem w języku łacińskim przez pięć lat. Batory wjechał do Krakowa przez Bramę Floriańską. Najpierw wstąpił do katedry, gdzie się pomodlił, a następnie udał się na zamek wawelski.

Stefan Batory został koronowany na króla Polski 1 maja 1576 roku w katedrze wawelskiej przez biskupa Stanisława Karnkowskiego¹⁷. Zgodnie z *pacta conventa* poślubił Annę Jagiellonkę (1523-1596). Świadomy zgubnych konsekwencji wojny domowej na Węgrzech, wykluczał użycie siły wobec polskich oponentów, którzy nie uznali jego wyboru. Wśród nich był początkowo m.in. mający prawo koronacji prymas Jakub Uchański. Król oświadczył: *Wolę prymasa pozyskać niż zgubić*¹⁸. Batory zatwierdził konfederację warszawską i postępował według słów przysięgi koronacyjnej: *pokój między różniącymi się w wierze zachowam i utrzymam*. Nie był więc obojętny wobec zamieszek na tle religijnym. Po napaści na zbiórkę w Brogu i na cmentarze protestanckie, 27 kwietnia 1577 r. skierował list do Akademii Krakowskiej, w którym wezwał władze uczelni do położenia kresu tumultom i do ukarania winnych¹⁹. Licznie podróżujący po Rzeczypospolitej cudzoziemcy ze zdziwieniem obserwowali fakt współistnienia w tych samych nieraz miastach świątyń różnych wyznań chrześcijańskich i innych religii. Nic zatem dziwnego, że różnowiercy polscy sławili Batorego za okazywaną tolerancję i przechowywali wspomnienie jego rządów we wdzięcznej pamięci²⁰.

Przed przybyciem do Polski Batory był powściągliwy w publicznym demonstrowaniu swoich uczuć religijnych. Już 14 stycznia 1571 r., czyli po objęciu władzy w Siedmiogrodzie,

¹⁷ Po śmierci Jakuba Uchańskiego król Stefan Batory przyczynił się do wyniesienia biskupa Stanisława Karnkowskiego do godności arcybiskupa i prymasa Polski. J. Albertrandy, *Panowanie Henryka Walezyusza i Stefana Batorego królów polskich*, s. 260-261.

¹⁸ Ibidem, s. 92.

¹⁹ W. Zakrzewski, *Stefan Batory. Przegląd historii jego panowania i program dalszych nad nią badań*, Kraków 1887, s. 87-88.

²⁰ Zob. Przywilej dany Kalmanowi Żydowi lubelskiemu na drukowanie książek w języku hebrajskim, w: *Pamiętniki do historii Stefana króla polskiego*, wyd. E. Raczyński, Warszawa 1830, s. 95-96.

zwrócił się z prośbą do prowincjała austriackiego Wawrzyńca Maggio o przysłanie jezuitów do Siedmiogrodu i utrzymywał z nimi kontakty²¹. Nie można odmówić Batoremu szczerości w wyznawaniu wiary katolickiej, ale z drugiej strony jako księżę Siedmiogrodu i król Polski

religię uważał zapewne, tak jak wielu współczesnych mu władców, za narzędzie panowania, „instrumentum regni”, i dlatego opowiadał się za katolicyzmem, korzystniejszym jego zdaniem dla silnej władzy monarszej. Jeśli sprzeciwiał się prześladowaniom protestantów, nie tyle z wrodzonej tolerancji to płynęło, ile z mądrości politycznej: nie chciał wojen domowych pod pretekstem religii²².

Nie mogło być zresztą inaczej, skoro już na Węgrzech przyszło mu rządzić krajem stanowiącym bogatą mozaikę wiar, wyznań i narodów. Istniało tam pięć równoprawnych wyznań: katolicyzm, prawosławie, luteranizm, kalwinizm i antytrynitaryzm.

Nieufnej z początku Stolicy Apostolskiej, która podczas elekcji stała po stronie kandydatury austriackiej, Stefan Batory pokazał z czasem, co też utrwaliła historiografia polska, że był gorliwym katolikiem, protektorem Kościoła i duchowieństwa oraz gdzie mógł sprzyjał zwłaszcza jezuitom. Za jego panowania nastąpiło odrodzenie katolicyzmu w Polsce²³. Mimo perturbacji z nuncjuszem Vincenzo Laureo, który – jako promotor kandydatury Habsburga do tronu polskiego – znalazł się w niezręcznej sytuacji po wyborze księcia Siedmiogrodu na króla Polski, od samego początku Batory dążył do osiągnięcia jak najlepszych relacji z papieżem i kurią rzymską. Po śmierci cesarza Maksymiliana II Habsburga 12 października 1576 r., Stolica Apostolska niezwłocznie poinformowała listownie Stefana Batorego, że papież Grzegorz XIII uznał go za króla Polski. Wyrazem serdecznych relacji łączących króla Batorego

²¹ Także 27 marca 1575 r. książę Stefan Batory prosił prowincjała austriackiego Wawrzyńca Maggio o 12 jezuitów do Białogrodu, miasta w Siedmiogrodzie. J. Sygański, *Ks. Jakób Wujek z Wągrowca 1540–1597 w świetle własnej korespondencji*, Kraków 1914, s. 25.

²² S. Grzybowski, *Jan Zamoyski*, s. 82, 180.

²³ W. Zakrzewski, *Stefan Batory. Przegląd historii jego panowania i program dalszych nad nią badań*, s. 49.



i papieża było m.in. podniesienie do godności kardynalskiej jego bratanka i wychowanka jezuitów w kolegium w Pułtusku – Andrzeja Batorego²⁴ oraz nuncjusza w Polsce Alberto Bolognietiego i biskupa wileńskiego Jerzego Radziwiłła²⁵.

W maju 1577 r. na synodzie prowincjonalnym w Piotrkowie duchowieństwo polskie przyjęło w końcu uchwały soboru trydenckiego. Akt ten, który nadał uchwałom soborowym moc obowiązującą, był zasługą przede wszystkim biskupa Stanisława Karnkowskiego i nuncjusza Vincenzo Laureo. Niemałą rolę w tej sprawie odegrał także nowo wybrany król Stefan Batory, który

wzywał zebranych do Piotrkowa, żeby przede wszystkim radzili, jak utrzymać czystość nauki kościelnej, upominał ich, aby sami wszystkim wiernym świecili przykładem życia i obyczajów. Już przez to zachęcał król ubocznie do przyjęcia uchwał soboru; a gdy postowie od synodu oznajmili królowi, że je przyjęto istotnie, to wyraził im swoją z tego radość, przyjęcia dekretów trydenckich winał sobie i swemu państwu, wypowiadał nadzieję, że i w Polsce pewno to się obróci na pożytek religii katolickiej, jak się to już stało gdzie indziej²⁶.

Dnia 16 grudnia 1577 r. na zamku w Malborku, Stefan Batory zawarł traktat pokojowy ze zbuntowanym luteraniskim Gdańskiem, który na początku jego panowania odmówił mu złożenia przysięgi wierności i stanął po stronie Maksymiliana II Habsburga. Batory podpisał w Malborku nie tylko przywileje i swobody gdańszczan, ale także zobowiązał miasto do wypłacenia w ciągu pięciu lat w równych ratach 20 000 złp. na

²⁴ J. Piotrowski, *Dziennik wyprawy Stefana Batorego pod Psków*, wyd. A. Czuczynski, Kraków 1894, s. 3-4, 104; I. Horn, *Andrzej Batory*, s. 34-35.

²⁵ W liście do nuncjusza Alberto Bolognietiego, król Batory prosił, aby Stolica Apostolska zechciała przyozdobić godnością kardynalską biskupa wileńskiego Jerzego Radziwiłła. Stephanus Rex Bolognetto, Rigae, 27 IV 1582, w: *Alberti Bolognetti nuntii apostolici in Polonia epistolae et acta*. Pars I (1581-1582), E. Kuntze & Cz. Nanke edidere, (Monumenta Poloniae Vaticana, t. V), Cracoviae 1923-1933, s. 311-312; J. Albertrandy, *Panowanie Henryka Walezyusza i Stefana Batorego królów polskich*, s. 313; I. Horn, *Andrzej Batory*, s. 70-94.

²⁶ W. Zakrzewski, *Stefan Batory. Przegląd historii jego panowania i program dalszych nad nią badań*, s. 74.

odbudowę zniszczonego przez nich w czasie oblężenia opactwa cysterskiego w Oliwie²⁷.

Nie straciła nic na aktualności teza Wincentego Zakrzewskiego, który stwierdził, że *król Stefan owszem popierał z całej siły reakcję katolicką, choć protestantom dawał opiekę prawa*²⁸. Jako władca już w Siedmiogrodzie Stefan Batory miał w swoim otoczeniu wyznawców różnych sekt. Równocześnie, odkąd objął rządy w Rzeczypospolitej, wzrosła jego osobista żarliwość religijna, a także jego uznanie dla religii katolickiej. Jako polityk i zwolennik silnej władzy, zdawał sobie doskonale sprawę, że do utrzymania ładu i porządku w kraju oraz wzrostu siły państwa zdecydowanie przyczynia się jedność chrześcijan. Miał świadomość, że jedność religijna jest podstawą jedności politycznej i nie dziwił się zapewne, że wielki książę moskiewski Iwan IV Groźny (1530-1584) – o co usilnie zabiegał legat papieski Antonio Possevino – nie był skłonny do otwarcia świątyń katolickich w Moskwie²⁹. Imponowała też

²⁷ *Stefan Batory pod Gdańskiem w 1576-77 r. Listy, uniwersały, instrukcje*, wydał i szkicem historycznym poprzedził A. Pawiński, Warszawa 1877, s. LXX, 320, 325-326, 338, 341-342; *Pamiętniki do historii Stefana króla polskiego*, wyd. E. Raczyński, Warszawa 1830, s. 82-83.

²⁸ W. Zakrzewski, *Stefan Batory. Przegląd historii jego panowania i program dalszych nad nią badań*, s. 72.

²⁹ S. Cieślak, *Marcin Laterna SJ (1552-1598) działacz kontrreformacji*, Kraków 2003, s. 143. Ks. Piotrowski, uczestnik wyprawy Stefana Batorego pod Psków (1581), sceptycznie (i chyba nie on jeden wśród Polaków) przyjął wieść o misji Possevina mającego misję nawrócenia Iwana Groźnego na katolicyzm: *Posel też papieski Possevinus z Panem przyjechał i był, począwszy z Wilna, w towarzystwie z nami. Ma z sobą dwu Jezuitów. By jedno [posel Krzysztof] Dzierżek z Moskwy przyjechał a wiadomość o Moskiewskiego rzeczach przyniósł, ma tam wyjechać Possevinus i traktować o pokój i podobno nawracać samego Kniazia [Iwana Groźnego]. Dziwy to nie lada jakie będą, jeśli go nawróci*. J. Piotrowski, *Dziennik wyprawy Stefana Batorego pod Psków*, s. 9. Pod datą 9 lipca 1581 r. ks. Piotrowski zanotował, że Possevino wzywał króla Batorego, aby więźniowie wojenni Iwana Groźnego byli nawracani na katolicyzm: *Possevinus przed Królem [Stefanem Batorem] kazał o rolniku; bardzo dobrze uczynił napomnienie do Króla, aby te moskiewskie więźnie, które przez tę wojnę pobrani są, kazał uczyć wiary katolickiej, ale wątpię, by pozwolili chcieli*; ibidem, s. 15. Natomiast podczas oblężenia Pskowa, 20 X 1581 r., Piotrowski nie miał już żadnych złudzeń co do przyjęcia wiary katolickiej przez Iwana Groźnego i budowy kolegium jezuickiego w Moskwie:



Batoremu – obok silnej organizacji i wielowiekowej tradycji – uniwersalność Kościoła katolickiego, czego nie mógł dać podzielony ruch protestancki. W celu przywrócenia wolności umiłowanej ojczyźnie – Węgrom – spoglądał na Rzym i stamtąd spodziewał się pomocy w wojnie z Turcją. Nie dziwi zatem, że w tej sytuacji *każdy interes kościelny, każda sprawa dla duchowieństwa ważna, mogły liczyć na jego opiekę niezawodną*³⁰.

Z drugiej strony, w celu osiągnięcia jedności religijnej w Rzeczypospolitej Stefan Batory nie tylko nie chciał, ale także – przy wielkiej liczbie różnowierców – nie mógł stosować przemocy i gwałtu wobec nich³¹. Tak mógł postąpić cesarz Rudolf II

Aleć widzimy, że Possevinus bardziej tego końca patrzy [tzn. zaniechania oblężenia Pskowa], aby Kniazia [Iwana Groźnego] na wiarę [katolicką] mógł przechrzcić, co rzecz jako śmieszna tak i niepodobna. Będąc u Kniazia, chciał z nim mówić o wierze [katolickiej]; [Kniaź] w żadne się rozmowy wdać nie chciał i Moskwie srodze zakazał, aby żaden patrzeć, kiedy Mszą miewał, nie chodził do niego. [...] Drudzy zaś powiadają tu «Mają, prawi, w Moskwie za pozwoleniem Kniazia kolegium budować». Ale śmieszna to. Ibidem, s. 138.

³⁰ W. Zakrzewski, *Stefan Batory. Przegląd historii jego panowania i program dalszych nad nią badań*, s. 74. Tezę o przestrzeganiu przez Batorego polityki tolerancyjnej, a równocześnie – doceniając potrzebę jedności religijnej dla państwa – i popieranie idei Kościoła katolickiego oraz jego odrodzenia, podziela wielu historyków. Z. Stroński, *Batory*, s. 31.

³¹ Warto przytoczyć tu cenne uwagi Tazbira: *Choć w szczytowym okresie rozwoju polskiej reformacji (połowa XVI w.) opowiedziała się po jej stronie tylko mniejszość, to jednak rozkład sił w obrębie elity rządzącej przedstawiał się zgoła inaczej. Od połowy wieku XVI aż do schyłku rządów Stefana Batorego różnowiercy stanowili jeśli nie większość, to przynajmniej tak znaczną część warstwy rządzącej krajem, iż nie sposób się było z nimi nie liczyć. Zajmowali oni bowiem wiele ważnych urzędów państwowych, z najwyższymi włącznie. Przychylna reformacji była w związku z tym blisko połowa senatu, do którego ci dostojnicy wchodzili. I wreszcie, w izbie poselskiej grupę najbardziej aktywnych politycznie i wpływowych posłów tworzyli zwolennicy różnych kierunków reformacji, z kalwinistami i arianami na czele. Stanowili oni co najmniej dwie piąte izby poselskiej, a w niektórych województwach, jak poznańskie, krakowskie, sandomierskie czy lubelskie, aż 60–70% ogółu posłów. Różnowiercy cieszyli się poparciem większości szlachty, łączącej wówczas w swym programie postulaty reformy Kościoła z żądaniami reformy państwa (tak zwany ruch egzekucyjny). J. Tazbir, *Reformacja – kontrreformacja – tolerancja*, s. 132–133.*

Tazbir zaznaczył także, że liczba różnowierców wśród magnaterii i zamężniejszej szlachty stopniała znacznie za króla Zygmunta III, który nadawał urzędy i dobra w dzierżawę przede wszystkim katolikom. Zygmunt

Habsburg (1552-1612), za którego wiedzą i zgodą Jakub Paleolog, herezjarcha osiadły w Siedmiogrodzie, został wydany na Morawach w ręce inkwizycji i w 1585 r. ścięty w Rzymie³². Batoremu pozostał tylko jeden środek: nauczanie i przekonywanie. Tym, którzy mu doradzali, aby przymuszał innowierców do przyjęcia wiary katolickiej (*compelle intrare*), miał powiedzieć: *Ja panuję nad ludem, a Bóg nad sumieniami. Trzy albowiem są rzeczy, które Bóg zachował sobie: 1. Z niczego coś utworzyć. 2. Przyszłość przewidzieć. 3. Sumieniami władać*³³.

Stefan Batory postępował roztropnie w kwestiach religijnych i unikał rozruchów na tym tle. Kiedy biskup poznański Łukasz Kościelecki pragnął wprowadzić kapłanów do kościołów zajętych przez innowierców i domagał się od króla pomocy (*il braccio et mandato Regio*), aby ich stamtąd wypędzić, Batory poradził mu przez nuncjusza Jana Andrzeja Caligarię, aby najpierw pozwał do sądu tych, którzy zajęły świątynie katolickie i dopiero po wydaniu korzystnego dla biskupa wyroku – zobowiązał się, że natychmiast wykona sentencję wyroku. Caligari był pełen podziwu dla roztropności króla³⁴. Jednocześnie Batory trzymał na dworze włoskich innowierców, lekarzy: Mikołaja

August i Stefan Batory nie mogli sobie pozwolić na prowadzenie podobnej polityki w obawie wywołania fermentu w państwie. *Zresztą sam Zygmunt III Waza w ciągu dwóch pierwszych lat swego panowania powołał do senatu więcej różnowierców niż katolików (w roku 1588: odpowiednio 22 i 16, w roku 1589: 8 i 3). Polityka jego zmieniła się dopiero w następnych latach.* Tenże, s. 135-136.

³² J. Tazbir, *Reformacja – kontrreformacja – tolerancja*, s. 75-76.

³³ J. Albertrandy, *Panowanie Henryka Walezyusza i Stefana Batorego królów polskich*, s. 357.

³⁴ *Appresso, il vescovo di Posnania ha alcune chiese et castelli nella sua diocese di iuspatronato Regio occupate da heretici, nelle quali desidera introdurre i sacerdoti catolici et cacciare gli heretici, et dimandava il braccio et mandato Regio. S[ua] M[ajestà] mi disse: «questa via faria seditione; scrivete al vescovo che chiami in giudicio gl'occupatori, dove si farà la sentenza in favor suo, et io la farò essequir subito; et tutto si farà soavemente et senza romor di popolo». Non si può dire quanto buona volontà habbia il Re; ma te grandi turbationi, che ha trovato in questo Regno, lo fanno andare pesatamente in ogni cosa, et se non fusse tanto prudente, com'è, seria anco in maggiori travagli, che non è.* Caligarius Cardinali Comensi, Cracoviae, 9 Novembris 1578, w: *I.A. Caligarii nuntii apostolici in Polonia epistolae et acta 1578-1581*, edidit L. Boratyński (Monumenta Poloniae Vaticana, t. IV), Cracoviae 1915, s. 91.



Bucellę³⁵ i Szymona Simoniusa oraz sekretarza, znanego historyka i bibliofila Michała Bruto³⁶. Nawet kiedy nuncjusz Caligari wręczył Batoremu listę najbardziej znaczących włoskich innowierców, którzy znajdowali się w Krakowie, król nie zareagował ostro i zdecydowanie, jak tego zapewne oczekiwał nuncjusz³⁷. Batory uważał, że solidna nauka przekona innowierców do Kościoła katolickiego. Nie stronił także od dysput religijnych. Pod koniec swego panowania próbował nawet nawracać bliskich mu różnowierców, jak np. swojego lekarza Bucellę czy kasztelana trockiego Jana Hlebowicza. Jednak bardziej pragnął mieć w tym celu w swoim otoczeniu uczonych teologów. Prosił usilnie, żeby przysłano mu na dwór z Rzymu słynnego teologa jezuickiego Roberta Bellarmino³⁸. Prócz tego, król Stefan bezskutecznie prosił o przysłanie mu na dwór sławnych hiszpańskich teologów jezuickich: Franciszka de Toledo, Jana Maldonata i Grzegorza z Walencji. W relacji do kard. Jakuba Savelli, prefekta Kongregacji Świętej Inkwizycji, nuncjusz Bolognetti szeroko informował o przebywających w Polsce innowiercach, pochodzących z Włoch oraz tłumaczył łagodne postępowanie Stefana Batorego wobec innowierców racją stanu. Jednocześnie Bolognetti podkreślił, że król Batory żywi gorące pragnienie, aby przebywający na jego dworze innowiercy nawrócili się³⁹.

³⁵ Według Bolognettiego, lekarz królewski Bucella był *molto prezzato in questa corte, ma heretico ostinatissimo*. Bolognettus card. Comensi, Varsoviae, 24 VIII 1582, w: *Alberti Bolognetti nuntii apostolici in Polonia epistolae et acta*. Pars I (1581-1582), s. 444.

³⁶ Bolognettus card. Comensi, Cracoviae, 22-26 Februarii 1583, w: *Alberti Bolognetti nuntii apostolici in Polonia epistolae et acta*. Pars II (1583), edidit E. Kuntze (Monumenta Poloniae Vaticana, t. VI), Cracoviae 1938, s. 161-162. Ibidem, s. 239, 253-254, 261-262, 287-288, 618.

³⁷ *Ho dato la lista al Re delli più segnalati heretici Italiani che siano in Cracovia; vederemo hora quello che seguirà*. Caligarius Cardinali Comensi, Varsoviae, 20 Martii 1581, w: *I.A. Caligarii nuntii apostolici in Polonia epistolae et acta 1578-1581*, s. 588.

³⁸ *Con tutto ciò la M[ae]t[er] S[ua] aspetta con desiderio il P. Bellarmino*. Bolognettus card. Comensi, Cracoviae, 10 Septembris 1583, w: *Alberti Bolognetti nuntii apostolici in Polonia epistolae et acta*. Pars II (1583), Cracoviae 1938, s. 536; W. Zakrzewski, *Stefan Batory. Przegląd historyi jego panowania i program dalszych nad nią badań*, s. 80.

³⁹ Bolognettus card. Sabello, Cracoviae, 23 Aprilis 1583, w: *Alberti Bolognetti nuntii apostolici in Polonia epistolae et acta*. Pars II (1583),

Wiele faktów dotyczących religijności króla Stefana Batorego oraz stosunku do Kościoła katolickiego i jego hierarchii wynika z korespondencji nuncjuszów apostolskich w Polsce. Nuncjusz Jan Andrzej Caligari prowadził korespondencję z sekretarzem stanu papieża Grzegorza XIII, kard. Ptolomeuszem Gallio di Como. W liście z 17 listopada 1578 r. z Krakowa Caligari opisał wydarzenia, które – bardziej niż słowa – stanowiły przekonujący dowód, że Batory jest katolikiem. Król chodził do kościoła i uczestniczył we Mszy świętej z największą pobożnością. Wchodząc do kościoła, siedł do głównego ołtarza i klękając, całował krzyż, pełen świętych relikwii. Po zakończeniu Mszy św. całował patenę, którą przynosił mu kapłan. We wspomnienie zmarłych siedł z odkrytą głową w procesji z klerem po całym cmentarzu i przy każdej z czterech stacji klękał na dwa kolana. W Niepołomicach, gdzie udawał się na polowanie, zawsze zanim dosiadał konia, najpierw słuchał Mszy świętej. W niedzielę nie zadowalał się wysłuchaniem Mszy świętej w swojej prywatnej kaplicy na zamku, ale – niezależnie od warunków atmosferycznych – zawsze chodził do kościoła parafialnego, gdzie polecił, aby Msza święta uroczysta była śpiewana, a kazanie głoszone w języku łacińskim⁴⁰. W innym liście

s. 251-261; S. Cieślak, *Marcin Laterna SJ (1552-1598) działacz kontrreformacyjny*, s. 121-125.

⁴⁰ *La M[ae]stà del Re in questa sua ultima venuta a questa città di Cracovia, si ha dichiarato talmente et con parole, et con fatti principe veramente catholico, che ha, se non chiusa la bocca a maligni, che del continuo lo calunniavano, almeno li ha fatto buggiardi. Et nel vero in chiesa alla messa cantata, et alla predica, non si può veder principe di maggior pietà. Si parte dal suo loco, et va all'altare grande, et con grandissima devotione inginocchiato bacia la croce piena di reliquie sante, sì come è costume qui. Finita la messa, bacia con pari pietà la patena, che li porta il celebrante. Il giorno de' morti andò in processione co'l clero per tutto il cimiterio a capo scoperto, et ad ogni stazione, che sono quattro, si metteva con ambedue le ginocchia in terra: et già ha destinato una capella nella chiesa maggiore, per farvi la sua sepoltura. Nella villa dove si trova a caccia, ode sempre prima la messa avanti che cavalchi, et uscito in campagna non ritorna fin alla notte, et fa collatione così a cavallo alla militare, dove meglio li torna. Le dominiche non si è contentato d'udire la messa bassa nella capella sua privata del castello, ma co'l fango et colla pioggia grandissima è andato sempre fin alla chiesa parrocchiale, dove ha fatto cantare la messa solenne et la predica latina, con grandissima edificatione così di tutta la corte Regia, come del povero popolo minuto, che è*



nuncjusz Caligari wyznał, że odbył dwie rozmowy z królem, które utwierdziły go w nadziei, że dzięki Stefanowi Batoremu *święta religia katolicka pod takim księciem będzie w tym królestwie w krótkim czasie przywrócona do swojej dawnej szczerości i czystości*⁴¹.

Stefan Batory brał udział w konsekracjach biskupów. 6 grudnia 1579 r. uczestniczył w konsekracji biskupa warmińskiego Marcina Kromera (1512-1589)⁴². Otaczał opieką całe duchowieństwo i stał na straży jego praw. Szczególną przychylność okazywał zakonnikom, zwłaszcza jezuitom. Jak już wspomnieliśmy, początki tej relacji sięgają jego panowania w Siedmiogrodzie. We wrześniu 1576 r., podczas pobytu w Malborku w związku z załatwianiem sprawy zbuntowanego Gdańska, przybył do niego rektor kolegium w Pułtusk Stanisław Grodzicki, który wręczył mu pismo z wyrazami hołdu od polskiej prowincji zakonnej. W odpowiedzi Stefan Batory wystosował list do jezuitów polskich, w którym napisał m.in.: *Wasz zakon przede wszystkim jest Nam bardzo potrzebny. Dlatego cenimy go i zawsze cenić będziemy, a okażemy to raczej czynem niż słowami*⁴³. Batory dotrzymał słowa. Od tego wy-

tutto catholico. Dio N[ostro] S[igno]re ce lo conservi, et prosperi per molti et felici anni in questo santo proponimento. Caligarius Cardinali Comensi, Cracoviae, 17 Novembris 1578, w: I.A. Caligarii nuntii apostolici in Polonia epistolae et acta 1578-1581, s. 77.

⁴¹ *Le quali cose hanno dato a N[ostro] S[igno]re grandissima contentezza et satisfattione, et confermata incredibilmente la speranza già concepita, che la santa religione catholica sotto un tal principe debba in cotesto Regno esser in breve tempo restituita a la sincerità et candidezza sua antica. Caligarius Cardinali Comensi, Cracoviae, 17 Novembris 1578, w: I.A. Caligarii nuntii apostolici in Polonia epistolae et acta 1578-1581, s. 77.* Warto zaznaczyć, że król Stefan Batory ceniał nuncjusza Caligario i jako reprezentanta Stolicy Apostolskiej chciał go zatrzymać na dłużej przy swoim dworze. Bolognettus card. Guastavillano, Varsoviae, 27 Iulii 1581, w: *Alberti Bolognetti nuntii apostolici in Polonia epistolae et acta. Pars I (1581-1582), s. 25.*

⁴² *Caligarius Cardinali Comensi, Varsoviae, 8 Decembris 1579, w: I.A. Caligarii nuntii apostolici in Polonia epistolae et acta 1578-1581, s. 336.*

⁴³ *Ad quam rem melius ex animi sententia conficiendam cum vester Ordo vel in primis nobis apprime sit necessarius: merito nobis et est et erit semper gratissimus, quod tum re potius quam verbis declarabimus, ubi primum regni hujus nostri negotia composuerimus, ac ad optatam quietem omnia perdu-*

darzenia zaczyna się ścisły i serdeczny związek króla Batorego z jezuitami. W liście do o. generała Evérarda Mercuriana z 8 listopada 1576 r., rektor kolegium w Poznaniu – Jakub Wujek – napisał, że dochodzą do niego bardzo dobre wiadomości o roztropności, sprawiedliwości, panowaniu nad sobą i wytrwałości w wierze katolickiej Stefana Batorego⁴⁴. Na wieść o pogłosce, że król Stefan Batory został zabity w wyprawie moskiewskiej z 1581 r., Jakub Wujek życzył sobie, aby Bóg odwrócił taką wróżbę⁴⁵.

Z upodobaniem i przejęciem Stefan Batory lubił słuchać kazań i nauk kościelnych wybitnego kaznodziei ks. Stanisława Sokołowskiego⁴⁶ oraz znanych kaznodziei jezuickich: Marcina

xerimus. S. Rostowski, *Lituanicarum Societatis Jesu historiarum libri decem*, Parisiis-Bruxellis 1877, s. 56; S. Cieślak, *Marcin Laterna SJ (1552-1598) działacz kontrreformacyjny*, s. 89-90.

⁴⁴ *De regis prudentia, iustitia, temperantia et in fide catholica constantia, feruntur optima quaeque. Dominus eum nobis diu conservet. Amen.* Jacobus Wujek Everar. Mercuriano, Praep. Generali S.J., w: *Korespondencya księdza Jakóba Wujka z Wągrówca z lat 1569-1596*, s. 65.

⁴⁵ *Hic rumor est Albae, ut mihi scribit P. Lelesius, Regem in Moscovia caesum, quod Deus omen avertat.* Jacobus Wujek Claud. Aquavivae, Praep. Generali S.J., Colosuarum, 19 Septembris 1581, w: *Korespondencya księdza Jakóba Wujka z Wągrówca z lat 1569-1596*, s. 128.

⁴⁶ *Stanislao Socolovio, preposito di S[an] Floriano di Cracovia, predcatore del Re, è uno de' migliori et più catholici huomini di questo Regno. Domenica alli 29 et lunedì alli 30 [Novembre] che fu il giorno di S[an] Andrea, in presenza del Re et della Regina, di tutti li vescovi, senato et corte, fece due prediche, delle [più] belle che io habbia sentito mai in vita mia, et riprese tanto acerbamente li vitii, non perdonando nè al Re, nè alli vescovi, nè al senato, che specificò le simonie spirituali et temporali, le compre de' vescovati, le vendite de' voti nell'interegni, la negligenza, irreligione et avaritia de' vescovi, de' canonici, de' curati, le provisioni annue che pagano alcuni vescovi agli heretici per paura, il contempto dell'espurgare l'heresie, con tanto spirito et vehemenza, che non può fare che non habbia intenerito il core di qualche uno. Io, dubitando che'l Re non fosse offeso da questa libertà, il secondo giorno nell'accompagnarlo dalla sua sedia alla porta della chiesa, messi con destro modo in campo ragionamento di queste prediche, et trovai S[ua] M[ae]stà tanto bene disposta, che laudò molto il predicatore, et mi disse con molta espressione della sua volontà, che diceva il vero.* Caligarius Cardinali Comensi, Varsoviae, 4 Decembris 1579, w: *I.A. Caligarii nuntii apostolici in Polonia epistolae et acta 1578-1581*, s. 334-335.



Laterny, Antoniego Ariasa, Antoniego Possevino i Piotra Skargi⁴⁷. Przez jakiś czas kaznodzieją króla był doktor św. teologii i były prowincjał franciszkanów konwentualnych w Polsce, Włoch Kamil Tacchetti⁴⁸. Podczas pobytu w Wilnie w marcu 1579 r. król Batory okazywał jezuitom ustawiczne dowody najwyższej życzliwości. W uroczystość Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny (25 marca) przybył z zamku do kościoła jezuickiego, gdzie uczestniczył we wszystkich nabożeństwach aż do niesporów. Wysłuchał też – bardzo pobożnie i z najwyższym zbudowaniem wszystkich – kazania łacińskiego ks. Piotra Skargi. Potem udał się do kolegium jezuickiego, wstąpił do kaplicy domowej i refektarza, a nawet zwiedził niektóre izby mieszkalne. Innowiercy zdumiewali się temu, szemrali i rumienili się, katolikom zaś rozszerzało się serce. Tego samego dnia król wysłał do kolegium marszałka nadwornego Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła „Sierotkę”, żądając przez niego, aby jezuita przedstawili na piśmie wszystko to, co mogą od niego potrzebować. Król polecił także oznajmić Skardze, ażeby kazanie, które wygłosił, wydał drukiem dla pożytku drugich⁴⁹.

Sam starannie wykształcony, szanujący naukę i wykształcenie, Stefan Batory wysoko cenił jezuitów. Wiedział, że Towarzystwo Jezusowe posiada wielu wybitnych członków. Dostrzegał ich zapał i gorliwość apostolską, szerokie spojrzenie, umiejętność podejmowania nowych inicjatyw i wyzwania oraz odwagę i konsekwencję w realizacji przyjętych zobowiązań. Postrzegał jezuitów jako skutecznych pracowników w podnoszeniu kultury i oświaty, w sprowadzaniu innowierców do Kościoła powszechnego, a także jako współpracowników w budowaniu silnego i sprawnego organizmu państwowego. Zasięgał u jezuitów zdania i rady w sprawach kościelnych.

⁴⁷ W imieniu jezuitów wileńskich Piotr Skarga witał króla Stefana Batorego wracającego z wyprawy połockiej (1579) i wielkołukiej (1580). J. Piotrowski, *Dziennik wyprawy Stefana Batorego pod Psków*, s. 7.

⁴⁸ *Alberti Bolognetti nuntii apostolici in Polonia epistolae et acta*. Pars II (1583), s. 536, 689.

⁴⁹ *Listy ks. Piotra Skargi T.J. z lat 1566-1610*, wyd. J. Sygański T.J., Kraków 1912, s. 105; J. Sygański, *Działalność Ks. Piotra Skargi T.J. na tle jego listów 1566-1610*, Kraków 1912, s. 47.

Otaczał ich opieką i dążył do rozszerzenia ich działalności na całą Rzeczpospolitą. 1 kwietnia 1579 r. wystawił dekret fundacyjny, który podniósł kolegium wileńskie do rangi Akademii i zrównał ją w prawach i przywilejach z Akademią Krakowską. Także później popierał Akademię Wileńską i jej pierwszego rektora Piotra Skargę⁵⁰. Król Stefan Batory troszczył się też o placówki jezuickie w rodzinnym Siedmiogrodzie: Kolozsvárze (Cluj), Alba Julia (Białogród Julijski) i Waradynie. Miał świadomość, że kolegia jezuickie służą nie tylko krzewieniu nauki, ale także krzewieniu wiary katolickiej. Pragnął, aby sieć jezuickich kolegiów objęła swoim zasięgiem całą Rzeczpospolitą i Siedmiogród⁵¹. W liście do kard. Ptolomeusza Gallio di Como, nuncjusz Caligari pokreślił wielkie zasługi króla Stefana Batorego w szerzeniu wiary katolickiej, nie tylko w Polsce, Litwie, Rusi, Siedmiogrodzie, ale także w Tartarii⁵². Nagła śmierć uniemożliwiła Stefanowi Batore-

⁵⁰ S. Cieślak, *Dzieje fundacji kolegiów jezuickich w Rzeczypospolitej w ujęciu Jakuba Szafarzyńskiego*, w: *Pedagogika ignacjańska. Historia, teoria, praktyka*, red. A. Królikowska, Kraków 2010, s. 328. Na zamianę dóbr kolegium wileńskiego Szyrwinty na położone bliżej Wilna dobra królewskie Trokiele wyrazili zgodę także innowiercy zasiadający w senacie. Fakt ten ucieszył króla Batorego, a dla Skargi stał się dowodem jego działalności na korzyść wiary katolickiej: „*Totus, inquit [Rex Batory], senatus meus haereticus cum D[omi]no Vilnensi Palatino, pro Collegio vestro me compellavit, circa hanc commutationem. Unde illis talis animus?*” *Laetatur pius et sanctus Rex, quidquid fieri videt in favorem sanctae fidei catholicae*. P. Skarga Claudio Aquavivae, Praep. Generali S.J., Dzisna, 5 Iulii 1581, w: *Listy ks. Piotra Skargi T.J. z lat 1566-1610*, s. 150.

⁵¹ *Licet porro rebus bellicis Rex Stephanus adeo distineretur, rei tamen Catholicae augmentum, ubicumque poterat, procurare non intermittebat et in hoc Regno et in Transylvania*. J. Wielewicz, *Dziennik spraw domu zakonnego OO. Jezuitów u św. Barbary w Krakowie*, t. I, Kraków 1881, s. 8; *Korespondencya księdza Jakóba Wujka z Wągrówca z lat 1569-1596, passim*; S. Cieślak, *Marcin Laterna SJ (1552-1598) działacz kontrreformacyjny*, s. 172-180.

⁵² *V[ostra] S[antità] Ill[ustrissi]ma dalle incluse lettere del P[adre] provinciale di Gesuiti che mi scrive di Colosvar, quanta sia la benignità di Dio in aprire ogni di maggior strada a dilatare la nostra S[anta] fede cattolica, et quanto obligo la chiesa romana debbia havere al Re Stephano Batori di Polonia, poichè S[ua] M[ae]stà si mostra tanto caldo, et tanto liberale in promoverla da per tutto, dico in Polonia, Lituania, Moscovia et Transylvania, potrei dire anco con verità, in Tartaria, per li quali meriti non seria se non bene, che N[ostro] S[ignore] per suoi brevi*



mu zrealizowanie dalekosiężnych planów – najpierw pokonanie Moskwy, a następnie stworzenie wielkiej koalicji państw chrześcijańskich z papieżem Sykstusem V na czele w celu wypędzenia Turków z Europy i zjednoczenia wszystkich ziem węgierskich⁵³. Gotowość przyjscia królowi Batoremu z pomocą w tej sprawie wyrazili m.in. papież, król hiszpański i Wenecja. W kwietniu 1584 r. sekretarz królewski ks. Stanisław Reszka (1544-1600) poinformował kanclerza Jana Zamoyskiego, że rozmawiał w sprawie ligi antytureckiej z papieżem Grzegorzem XIII. Papież powiedział Reszce: *Niech tego Król J.M. pewien będzie, iż od nas wszelakiej rady, pomocy i ratunku w tak pobożnej sprawie musi być bezpieczeń*⁵⁴.

Dziesięciolecie panowania Stefana Batorego stanowi okres świetnego rozwoju Towarzystwa Jezusowego na ziemiach Rzeczypospolitej. Przyczynił się do tego niemało sam Batory jako fundator kolegiów. Prowincjałowie zakonu przyjmowali jego fundacje, ale z braku ludzi musieli mu także odmawiać. Bez przesady można powiedzieć, że *jezuici zawdzięczali Batoremu więcej, niż jakimkolwiek innemu królowi, nawet Zygmuntowi III*⁵⁵,

accuratamente scritti lo ringratiasse, come si dice, di buon inchiestro. Caligarius Cardinali Comensi, Varsoviae, 17 Novembris 1579, w: I.A. Caligarii nuntii apostolici in Polonia epistolae et acta 1578-1581, s. 316-317.

⁵³ 300 rocznicę śmierci Stefana Batorego uczcił m.in. Stanisław Wyspiański. Jego młodzieńczy dramat *Batory pod Pskowem* (1886) kończy się słowami Antoniego Possevino do króla Batorego:

*O nie wąż Królu – pod Bożą opieką
rozwiniesz sztandar krzyżowej wyprawy,
a Rzym miecz tobie przysła poświęcony;
zgnębisz nim Turka – ukarzesz Tatara,
a gdy czyn święty będzie już spełniony,
błogosławione będzie twoje państwo,
boś pogan zawałzał, podniósł chrześcijaństwo!*

S. Wyspiański, *Dramaty*, t. I, oprac. A. Chmiel i T. Sinka, Warszawa 1924, s. 11-12. Zob. także: E. Jezierski, *Stefan Batory*, Warszawa 1934, s. 9; A. Kraushar, *Stefan Batory w sprawie walk o niepodległość Niderlandów (1586 roku)*, Lwów 1894, s. 5; I. Horn, *Andrzej Batory*, s. 90, 110-112.

⁵⁴ Stanislaus Rescius Joanni Zamoyski, Romae, 7 Aprilis 1584, w: *Alberti Bolognetti nuntii apostolici in Polonia epistolae et acta. Pars III* (1584), (Monumenta Poloniae Vaticana, t. VII), Cracoviae 1939-1950, s. 172.

⁵⁵ S. Obirek, *Jezuici w Rzeczypospolitej Obojga Narodów w latach 1564-*

zwanemu przez niektórych historyków, np. Wacława Sobieskiego, „królem jezuitów”⁵⁶.

Król Stefan Batory uczestniczył we Mszy świętej także podczas wielkiej wojny moskiewskiej (1579-1581)⁵⁷. Przed wyprawą na Połock przebywał w Wilnie, gdzie 18 czerwca 1579 r., pomimo obecności innowierców, razem z nuncjuszem Caligari wziął udział z pochodnią w ręce w procesji Bożego Ciała⁵⁸. 26 czerwca tegoż roku, po Mszy świętej śpiewanej do Ducha Świętego, odbyła się w Wilnie publiczna procesja w intencji króla i wojska. Przed wyjazdem – jak zaznaczył Caligari – król odprawił wszystkie możliwe przygotowania duchowne oraz napisał listy do biskupów Rzeczypospolitej, aby polecili wiernym modlić się za niego. Ponadto prosił nuncjusza, aby i on wystosował podobne listy. Król wyznał, że za przykładem wielkich imperatorów Konstantyna i Teodozjusza poleca się modlitwom i ofiarom papieża, a szczególnie kardynałowi tytularnego kościoła św. Praksedy⁵⁹, o której świętości i nieskazitelnym życiu wiele razy i obszernie informował go nuncjusz Caligari⁶⁰.

–1668, Kraków 1996, s. 198.

⁵⁶ S. Cieślak, *Marcin Laterna SJ (1552-1598) działacz kontrreformacyjny*, s. 306-307.

⁵⁷ Ks. Piotrowski zanotował pod datą 9 lipca 1581 r.: *Po Mszy królewskiej szliśmy zaś na drugą Mszę śpiewaną i kazanie do gospody P[ana] Kancelrza [Jana Zamoyskiego], był tam X. Biskup wileński [Jerzy Radziwiłł] i marszałkowie*. J. Piotrowski, *Dziennik wyprawy Stefana Batorego pod Psków*, s. 15. Zob. ibidem, s. 25.

⁵⁸ *Il giorno del Corpo di Christo che fu alli 19 di questo [mese giugno], fu fatta in questa città con frequentia incredibile di gente una bella et lunga processione, et la M[ae]stà del Re a malgrado degl'heretici la volse honorare non solo con la presenza, ma anco con la facola accesa in mano, et mi disse che essi non hanno più a sdegno cosa alcuna do noi, che questa processione*. Caligarius Cardinali Comensi, Vilnae, 23 Iunii 1579, w: *I.A. Caligarii nuntii apostolici in Polonia epistolae et acta 1578-1581*, s. 234.

⁵⁹ Św. Prakseda (zm. ok. 164), dziewica i wyznawczyni. Tytuł kardynała-prezbitera bazyliki pw. św. Praksedy nosili: od 17 XI 1564 r. św. Karol Boromeusz (1538-1584), a następnie św. Robert Bellarmin SJ (1542-1621).

⁶⁰ *Alli 26 [giugno] si cantò la messa dello Spirito Santo, et si fece publica processione per il Re et l'essercito con tal devotione et numero di persone, che io restai maravigliato; et all'ultimo del medesimo la M[ae]stà S[ua] partì di qui con grande alacrità d'animo et speranza di vittoria, havendo prima fatte tutte quelle*



Dnia 29 sierpnia 1579 r. Batory zdobył zamek w Połocku i zaraz przystąpił do fundacji kolegium jezuickiego⁶¹. Przeciwni fundacji kolegium byli innowiercy, wśród nich najzacieklejszy i jawnie sprzeciwiający się woli króla był wojewoda połocki Mikołaj Dorohostajski, kalwin. Utrudniał Piotrowi Skardze, na wieloraki sposób, urzeczywistnienie fundacji. Z pomocą gorliwego katolika, horodniczego zamku połockiego Franciszka Żuka, 30 czerwca 1580 r. Skarga przygotował do sprawowania liturgii opuszczoną i zaniedbaną cerkiew św. Piotra i Pawła, a 2 lipca odprawił w niej pierwsze nabożeństwo. Na uposażenie kolegium Batory przeznaczył opuszczone dobra cerkiewne, których – prawem wojennym – stał się kolatorem. Król nakazał także, aby jezuici otrzymali tymczasowe mieszkanie na zamku wyższym połockim. Na polecenie króla, Mikołaj Jasiński, pisarz litewski i jedyny między urzędnikami katolik, przygotował odpowiedni akt. Następnie przedłożył go do podpisania i opiecz-

preparationi spirituali che poteva. Scrisse alli vescovi del Regno, che facessero fare oratione per lui, et ha voluto che io li scriva nel medesimo tenore; et ad essemplio di Constantino et Theodosio, magni imperatori, si raccomanda molto alle orationi et sacrificii della S[anti]tà di N[ostro] S[ignore] et particolarmente al S[igno]r Card. di S[an]ta Prassede, della cui santità et vita integerrima ha havuto più volte da me longa informatione. Caligarius Cardinali Comensi, Vilnae, 3 Iulii 1579, w: I.A. Caligarii nuntii apostolici in Polonia epistolae et acta 1578-1581, s. 238.

⁶¹ Król Stefan Batory zwierzył się m.in. nuncjuszowi Caligariemu, że jeśli zdobędzie fortecę Połock, to zbuduje tam kościół katolicki i opatrzy go swoimi dobrami majątkowymi na utrzymanie kilku księży. Caligarius Cardinali Comensi, Vilnae, 27 Augusti 1579, w: I.A. Caligarii nuntii apostolici in Polonia epistolae et acta 1578-1581, s. 268. Po zdobyciu Połocka król Batory okazał wyjątkową łagodność wobec pokonanych: *Nell'entrata, che ha fatto il Re in Polozco con somma moderatione d'animo, oltre che ha mostrato clementia singulare, si ha anco mostrato continente et casto, come è: imperochè non ha permesso che persona nissuna sia violata nè in parole, nè in fatti, et non ha pur voluto vedere la moglie del palatino generale di quel loco, donna bellissima et giovane. Ha trattato tutti con tanta humanità, eccetto il vescovo Ruteno quale non ha mai voluto vedere, che ha data la libertà a tutti li soldati di ritornare a servire il Moscovita, ma essi che hanno provato la benignità della M[ae]s[tà] S[ua] et l'austerità del Mosco, dicono voler restare al servizio del Re; et sono ritenuti prigionieri alcuni s[igno]ri principali, per poterli commutar bisognando. Caligarius Cardinali Comensi, Vilnae, 6 Septembris 1579, w: I.A. Caligarii nuntii apostolici in Polonia epistolae et acta 1578-1581, s. 274.*

towania kanclerzowi litewskiemu i kasztelanowi wileńskiemu Eustachemu Wołłowiczowi. Ten jednak nie tylko nie przyłożył pieczęci, ale w obecności innych senatorów poszarpał w kawałki królewskie pismo. Poinformowany o tym Batory odpowiedział z cierpliwością i wielką powagą: *Nie dziwię się temu, że tak uczynił, bo jest heretykiem. Niech wie o tym, że jestem katolickim monarchą. A co rozdarł, niech na nowo napisze*⁶². Przestraszony kanclerz wystawił ponowny akt i opieczętował. Podobnie postąpił podkanclerzy litewski Krzysztof Mikołaj Radziwiłł „Piorun”. Król bowiem wydał uniwersał do wojewody, dygnitarzy i szlachty połockiej, aby oddali zakonowi dobra, które on mu darował. Uniwersału nie chciał opieczętować podkanclerzy litewski, na którego użalał się Skarga. Król wezwał podkanclerza i zgromił go surowo w obecności wszystkich, mówiąc:

*Jestem królem, a wy jesteście poddanymi. Ja przykazuję sprawiedliwość i święte rzeczy ku czci i chwale Bożej. Jeśli nie chcesz opieczętować, już ja sam pieczęć znajdę. Zawstydzony tym podkanclerzy, przyłożył niebawem pieczęć*⁶³.

Mimo zdecydowanej postawy króla, nie ustały trudności z fundacją kolegium w Połocku, zwłaszcza – jak wcześniej wspomniano – ze strony jej największego przeciwnika, wojewody Mikołaja Dorohostajskiego. 16 lipca 1581 r., podczas wyprawy pod Psków, na którą zabrał jako kaznodzieję Marcina Laternę i Piotra Skargę, król Batory udał się do jezuitów na zamek w Połocku⁶⁴. Wziął udział we Mszy świętej oraz wysłuchał kazania Skargi w języku łacińskim w małym kościółku, gdzie wcześniej była cerkiew. Następnego dnia – jak zanoto-

⁶² J. Sygański, *Działalność Ks. Piotra Skargi T.J. na tle jego listów 1566–1610*, s. 50; *Listy ks. Piotra Skargi T.J. z lat 1566–1610*, s. 128.

⁶³ J. Sygański, *Działalność Ks. Piotra Skargi T.J. na tle jego listów 1566–1610*, s. 48–50; *Listy ks. Piotra Skargi T.J. z lat 1566–1610*, s. 121–132.

⁶⁴ *Abduxit secum in Moscoviam non modo P. Laternam, concionatorem latinum suum, sed etiam P. Scargam, Rectorem Vilnensem, ut Polocense Collegium fundaret, et de Rigensi in Livonia erigendo deliberaret*. Jacobus Wujek Claud. Aquavivae, Praep. Generali S.J., Colosuarum, 18 Augusti 1581, w: *Korespondencya księdza Jakóba Wujka z Wągrówca z lat 1569–1596*, s. 125; J. Albertrand, *Panowanie Henryka Walezyusza i Stefana Batorego królów polskich*, s. 149–150.



wał ks. Piotrowski w swoim *Dzienniku* – król miał mowę do prawosławnej szlachty połockiej, przeciwnej otwarciu kolegium jezuickiego w Połocku oraz broniącej majątków cerkiewnych. Król dowodził, że zakłada kolegium w Połocku nie po to,

aby ich wolność miał łamać, ale żeby imienia Pańskiego pomnożenie było, szkoła aby była dla ichże potomstwa i dzieci, żeby w religii chrześcijańskiej i gładszych obyczajach się wychowywały, na której to edukacji młodzieży jako należy wiele, nie tylko Polska zna, ale wszystkie świat⁶⁵.

Przypomniął, że zdobył mieczem miasto i okolice, a więc może czynić to, co uważa za słuszne oraz odparł zarzut o chęci zmuszania kogokolwiek do przyjęcia wiary rzymskokatolickiej: *Przymuszać nie chcę nikogo na religię rzymską, niechaj zostanie każdy przy swej wierze, jako będzie chciał, wszakem zostawił Rusi cerkiew murowaną, kościół co największy św. Zofii⁶⁶.*

Z podziwem i szacunkiem dla Stefana Batorego, Piotr Skarga podkreślał, że bardzo pobożny monarcha polski okazywał pełną zapału gorliwość o kult Boży i apostolską troskę o dusze Chrystusa⁶⁷. Król zabiegał w miarę możliwości o to, aby duchowieństwo wypełniało swoje obowiązki. W 1580 r., podczas jazdy z Warszawy na wyprawę pod Wielkie Łuki, między Grodnem, Kownem i Wilnem, Stefan Batory wstępował po drodze do każdego kościoła, który zobaczył we wsi. Wizytował je – jak napisał Skarga w liście z 20 czerwca 1580 r. do nuncjusza apostolskiego Jana Andrzeja Caligarięgo – „niby jako archidiakon” (*quasi archidiaconus*). Batory wglądał we wszystko i wypytывał się dokładnie o proboszcza i jego wikarego, o postęp ludu w religii, o ozdoby kościoła, o kazania, o życie kapłana. W rozmowie ze Skargą król ubolewał nad stanem owych kościołów i wyznał, że znalazł zdolnego księdza jedynie w proboszczu w Stokliszkach, majątku wójta wileńskiego, doktora Augustyna

⁶⁵ J. Piotrowski, *Dziennik wyprawy Stefana Batorego pod Psków*, s. 23.

⁶⁶ Ibidem, s. 24.

⁶⁷ *Inter quae illud praetereundem non est de piissimio Principe nostro Rege Stephano, si unquam hoc maxime tempore ferventem erga Dei cultum zelum, et pro animabus Christi apostolicam quandam sollicitudinem videtur mihi declarasse. Listy ks. Piotra Skargi T.J. z lat 1566-1610*, s. 115.

Rotunda Mieleskiego. Batory chciał, aby Skarga uczestniczył w egzaminowaniu kandydatów ubiegających się o beneficja kościelne. Jezuita wymawiał się od tego zadania, twierdząc, że może tę sprawę przeprowadzić jedynie wspólnie z egzaminatorami synodalnymi. Nie było prawie dnia, w którym król nie oznajmiłby czegoś Skardze o misji jezuitów w Połocku przez swojego nadwornego kapelana Jerzego Fabiusa⁶⁸.

Nuncjusz Caligari opisał przebieg obchodu Niedzieli Palmowej 1581 r., w której wziął udział u boku króla Batorego z jego bratankiem Andrzejem. Był pod wrażeniem pobożności króla⁶⁹. W innym liście Caligari opisał przebieg uroczystości Wielkiego Czwartku, który w 1581 r. wypadł 23 marca. Także i tym razem król uczestniczył w ceremonii z pobożnością i nie ukrywał łez. Nastrój króla udzielił się wszystkim osobom z jego orszaku. Król wysłuchał też ze łzami kazania ks. Stanisława Sochołowskiego. Postawa Stefana Batorego wywołała zamieszanie u innowierców, a u katolików zbudowanie⁷⁰.

⁶⁸ J. Sygański, *Działalność Ks. Piotra Skargi T.J. na tle jego listów 1566–1610*, s. 50–51; *Listy ks. Piotra Skargi T.J. z lat 1566–1610*, s. 114–116; I. Horn, *Andrzej Batory*, s. 41.

⁶⁹ *Non lassaro di dire per passatempo a N[ostro] S[ignore] che, hieri che fu il giorno delle palme, andando in processione per la chiesa alla destra del Re, et vedendo il S[igno]r Andrea Batori già fatto sano della sua malatia, che andava avanti a S[ua] M[ae]stà senza palma, li donai la mia, et poi per non restare senza, pregai il vescovo di Cuiavia, che m'era vicino, che di due che havea, me ne desse una, il Re mi udì, et subito di sua volontà spiccò un ramuscello della sua, et me lo diede in presenza di tutto il popolo, nè volse che pigliassi quella del vescovo. Di più, mentre si cantò il Passio, S[ua] M[ae]stà stette sempre in piedi con la beretta in mano, et sempre s'inchinava al nome di Giesù, et havendo il S[igno]r Andrea che stava in piedi presso la sua sedia, uno offitolo della settimana santa in mano, se lo fece accostare, et guardava spesso il testo dell'evangelio. Dopo pranso andando io all'audienza, trovai S[ua] M[ae]stà con un picciolo ramo della palma benedetta presso la penna, che del continuo porta nella beretta all'ungaresca, et mi rallegrai con S[ua] M[ae]stà come che fusse segno di nove vittorie; lo feci ridere, et mi fece alcune gratie per certi poveri Italiani, et passasemo più di due hore in belli ragionamenti du guerra, et de' stati de principi. Caligarius Cardinali Comensis, Varsoviae, 20 Martii 1581, w: *LA. Caligarii nuntii apostolici in Polonia epistolae et acta 1578–1581*, s. 588–589.*

⁷⁰ *Alli 23 di questo che fu il giovedì santo, la M[ae]stà del Re si communicò nella chiesa maggiore di questa città, presente tutto il popolo, et con tanta divotione et lagrime, che tutti che eravamo circostanti, piangessimo teneramente. S[ua] M[ae]stà era inginocchiata tra me et il vescovo di Chelma; il Patritio cantava la*



W liście do o. generała Klaudiusza Aquavivy z 5 lipca 1581 r. z Dżisny pod Połockiem, Piotr Skarga opisał działalność króla udającego się pod Psków. Nawet podczas wyprawy wojennej, król pamiętał o sprawie fundacji kolegium jezuickiego w Połocku i konsultował się w tej kwestii z jezuitami. Batory oznajmił Skardze, że po zawarciu pokoju z Moskwą, uda się czym prędzej do Inflant, gdzie pierwszą jego czynnością będzie ufundowanie kolegiów w Rydze, Dorpacie i Narwie. Król zaprosił Skargę do podróży z sobą do Inflant. Powiedział mu, że Inflanty to *tabula rasa* i potrzeba tam wykorzenić różnowierstwo, a zaszcześcić na nowo katolicką wiarę⁷¹. Wśród dwutygodniowych zajęć i narad wojennych w obozie pod Dżisną i Połockiem, król rozprawiał ze swoimi senatorami nawet po dwa razy dziennie o fundacji kolegium w Połocku. Widząc żarliwość Stefana Batorego w sprawach Kościoła i zakonu, jeden z najprzedniejszych innowierców na Litwie stwierdził: *Musimy już przed jezuitami uchylić czoło, skoro ich sam król tak bardzo ceni*⁷².

W pertraktacjach z Moskwą król Stefan Batory korzystał z usług przysłanego mu z Rzymu przez papieża Grzegorza XIII zręcznego dyplomaty, jezuity Antonia Possevina. Dzięki niemu 15 stycznia 1582 r. w Kiwerowej Horce k. Jamu Zapolskiego doszło do zawarcia pokoju z Iwanem Groźnym. Przed podróżą do Inflant, Stefan Batory przybył do Wilna. 4 lutego 1582 r. w udekorowanym kościele katedralnym na zamku wileńskim Piotr Skarga przygotował na cześć króla i wszystkich stanów

messa, et nel porgere la S[antissi]ma Eucharistia fece alcune parole pie et molto a proposito; et tra quelle et la predica del Socolovio, che era preceduta poco avanti, con pianto et sentimento di tutti, fu facile a ridurci alla medesima tenerezza et lagrime. Non si può dire quanto S[ua] M[ajestà] sia fatta devota et pia, con confusione degli heretici et edificatione delli buoni catholici. Caligarius Cardinali Comensi, Varsoviae, 30 Martii 1581, w: I.A. Caligarii nuntii apostolici in Polonia epistolae et acta 1578-1581, s. 595-596.

⁷¹ *Habiturum se Livoniam tamquam tabulam rasam, in qua iure suo Regio et bello quaesito, ad exstirpandas haereses et fidem catholicam plantandam uti possit. Listy ks. Piotra Skargi T.J. z lat 1566-1610, s. 149; J. Sygański, Działalność Ks. Piotra Skargi T.J. na tle jego listów 1566-1610, s. 51-52.*

⁷² *Iam nos Iesuitas adorare oportet, postquam Rex tanti illos facit. Listy ks. Piotra Skargi T.J. z lat 1566-1610, s. 157; J. Sygański, Działalność Ks. Piotra Skargi T.J. na tle jego listów 1566-1610, s. 52.*

Rzeczypospolitej sceniczne przedstawienie w formie dialogu łacińskiego, pt. *De pace pro rege Stephano*, którego autorem był jezuita Kasper Pętkowski. Dialog, składający się z prologu i dwóch aktów z chórami, wychwalał dzieła wojenne Stefana Batorego. Jeden z uczniów przedstawiający króla (*Victoria*) przystąpił do ołtarza i uklękawszy w modlitewnym nastroju, złożył na nim jako *votum* chorągiew królewską, pod którą Batory odniósł w ciągu trzech lat tak wiele zwycięstw. W tym momencie wzruszony król wraz z całym otoczeniem upadł na kolana i pogrążył się w modlitwie, ze łzami wdzięczności dla Boga. Widok ten nappełnił smutkiem innowierców. Na koniec wszyscy odśpiewali z wielką wdzięcznością *Te Deum laudamus* przy dźwiękach bębnów i trąb⁷³.

Dnia 12 marca 1582 r. król Batory wkroczył do Rygi. Trzy dni później na jego polecenie przybył do Rygi także Piotr Skarga. W Rydze król odbył narady, których przedmiotem było

*odebranie kościołów [protestantom wyznania augsburskiego], tudzież przywrócenie służby Bożej, wskrzeszenie na nowo biskupstwa, podział kraju na pewne okręgi sądowe, a wreszcie ustanowienie urzędów i utworzenie skarbu publicznego*⁷⁴.

W liście z 21 kwietnia 1582 r. Skarga pisał, że w dniu, w którym zjawił się w Rydze, król zwołał do siebie senat całego miasta i oświadczył wyraźnie, że jedynym jego zamiarem jest przywrócenie tu na nowo wykorzenionej wiary katolickiej ku czci Pana Zastępów i ozdobie Kościoła rzymskokatolickiego, a dla poratowania i zbawienia dusz ludzkich. Równocześnie król ogłosił

⁷³ P. Skarga, Claudio Aquavivae, Praep. Generali S.J., Vilna, 14 Februarii 1582, w: *Listy ks. Piotra Skargi T.J. z lat 1566–1610*, s. 173; J. Sygański, *Działalność Ks. Piotra Skargi T.J. na tle jego listów 1566–1610*, s. 54–55; S. Cieślak, *Marcin Laterna SJ (1552–1598) działacz kontrreformacyjny*, s. 148.

⁷⁴ R. Heidenstein, *Pamiętniki wojny moskiewskiej w 6 księgach*, przekł. J. Czubek, Lwów 1894, s. 252. W liście z 14 V 1582 do Iwana Wasylewicza, wielkiego księcia moskiewskiego, Antoni Possevino napisał m.in.: *przez kilka dni przebywałem wraz z królem Stefanem w Inflantach, w Rydze, gdzie król już przywrócił katolikom kilka świątyń (król Stefan stara się, aby podobnie stało się w całych Inflantach)*. A. Possevino, *Moscovia*, przekł. A. Warkotsch, Warszawa 1988, s. 255.



dekret, za zgodą jednomyślną wszystkich senatorów, nawet niekatolickiego wyznania, który nadał religii katolickiej charakter państwowej, przy zapewnieniu luteranizmowi tolerancji⁷⁵. Mimo silnego oporu protestantów, zgodnie z wcześniejszą zapowiedzią i z myślą o rekatolicyzacji Inflant, Batory fundował kolegia jezuickie w Rydze i Dorpacie⁷⁶. Wraz z orszakiem dostojników Batory przychodził dwa razy dziennie do przekazanego jezuitom kościoła św. Jakuba w Rydze przez cały Wielki Tydzień i w Święta Wielkanocne. Uczestniczył w trwających po kilka godzin nabożeństwach oraz modlił się i czytał w świątyni. W Wielki Czwartek odprowadził Najświętsze Ciało Pana Jezusa do grobu, padał na kolana przed nim i modlił się publicznie. Przy ołtarzu przyjął Komunię Świętą pod jedną postacią. W Wielki Piątek z nadzwyczajną pobożnością adorował Krzyż. Za przykładem pokory i pobożności Batorego poszedł prawie cały dwór, który w większości składał się z katolików. Antonio Possevino zauważył, że na Święta Wielkanocne król po raz pierwszy wyspowiadał się u swego kaznodziei nadwornego Marcina Laterny. Do tej pory król nie zwykł się spowiadać u żadnego z jezuitów. Król sprowadził też do innych miast inflanckich kapłanów z Prus i Polski. Batory również później pamiętał o Inflantach i wspomagał tamtejsze kościoły, m.in. wyposażając je w paramenty⁷⁷.

⁷⁵ *Veni Rigam 15 Martii, quo me ante triduum Rex praecesserat, quem hac eadem die, qua civitatem sum ingressus, in senatu suo proposuisse intellexi, consilii sui et mentis esse, ut catholica religio et verus Dei cultus, quo exstirpato et in exilium misso, tota Respublica Livonica omniumque libertas et salus corrui, in hanc provinciam reducat, et feliciter tandem ad salutem animarum et divinae veritatis illustrationem S[anctae] Romanae Ecclesiae fides plantetur. Maximo omnium senatorum, et quod mirum accidebat, ipsorum etiam haereticorum consensu, decretum pro religione catholica restauranda editum est. Listy ks. Piotra Skargi T.J. z lat 1566–1610, s. 175; J. Sygański, *Działalność Ks. Piotra Skargi T.J. na tle jego listów 1566–1610*, s. 54–63.*

⁷⁶ Już 4 lipca 1581 roku, a więc podczas marszu wojska na Połock, król Stefan Batory złożył obietnicę rekatolicyzacji Inflant: *Jeśli Inflanty do ręki przejdą, a ryskie arcybiskupstwo i biskupstwa drugie, będzie sam Król, jako się słyszeć daje, restaurował*. J. Piotrowski, *Dziennik wyprawy Stefana Batorego pod Psków*, s. 12; J. Albertrand, *Panowanie Henryka Walezyusza i Stefana Batorego królów polskich*, s. 356.

⁷⁷ Possevinus Cardinali Comensi, Varsoviae, 19 Septembris 1580, w: *I. A. Caligarii nuntii apostolici in Polonia epistolae et acta 1578–1581*, s. 499.

Dnia 1 stycznia 1583 r. arcybiskup Mediolanu kard. Karol Boromeusz napisał list do króla Stefana Batorego, w którym wychwalał jego pobożność i działalność na rzecz religii katolickiej i Kościoła. Boromeusz zaznaczył w liście, że informacje na ten temat otrzymał od oratora⁷⁸ i biskupa płockiego Piotra Dunina-Wolskiego (1531-1590). Przy tej okazji kard. Boromeusz wspomniał w liście, że *religia jest fundamentem każdego państwa i każda władza pochodzi od Boga*⁷⁹.

W 1582 r. król Batory wprowadził w Rzeczypospolitej reformę kalendarza juliańskiego. W promocję nowego kalendarza – zwanego od imienia ówczesnego papieża Grzegorza XIII gregoriańskim – włączył się na dworze królewskim nuncjusz apostolski w Polsce Alberto Bolognetti⁸⁰.

Stefan Batory przyczynił się także do zwolnienia z więzienia w Anglii jezuitów, więzionych tam przez królową Elżbietę I. Jednym z nich był Anglik Jakub Bosgrave (1548-1623), profesor Akademii Wileńskiej. We wrześniu 1580 r. Bosgrave przybył do Anglii i wkrótce potem – jako jezuita i kapłan Kościoła rzymskokatolickiego – został uwięziony w londyńskiej *Tower*. Po procesie został skazany na śmierć przez poćwiartowanie. Wiadomość o tym dotarła do Polski i na dwór królewski. 29 stycznia 1583 r. król Stefan wystosował z Niepołomic – za wiedzą rady przybocznej i senatorów – list do Elżbiety I. W liście do królowej angielskiej, tytułowanej z szacunkiem: *Serenissima Princeps soror et*

Uporządkowanie spraw inflanckich, w tym przywrócenia katolikom kościołów zabranych przez protestantów, było przedmiotem wielu zabiegów króla Stefana Batorego. Zob. *Alberti Bolognetti nuntii apostolici in Polonia epistolae et acta*. Pars I (1581-1582), s. 255, 303-304, 424-425, 480, 568; S. Cieślak, Marcin Laterna SJ (1552-1598) działacz kontrreformacyjny, s. 151-158.

⁷⁸ Orator, ten, kto wnosi prośby do Kurii Rzymskiej.

⁷⁹ *Gratulor vehementer M[aiesta]ti Tuae, cui Deus O[ptimus] M[aximus] tam bonam mentem inspiravit et tam salutare consilium dedit; gratulor Poloniae, cui divino munere contigit, ut pium et tam vere christianum principem nancisceretur. Nimirum intelligit M[aiestas] T[ua], quae sit vera principatus constituendi Regnique amplificandi via: religio est omnis principatus fundamentum, nam cum omnis potestas sit a Deo, Deum vero religione nobis conciliemus, necesse est principatum omnem religionis praesidio indigere.* Card. Borromaeus Stephano Regi, Romae, 1 Januarii 1583, w: *Alberti Bolognetti nuntii apostolici in Polonia epistolae et acta*. Pars II (1583), s. 4.

⁸⁰ Bolognettus card. Comensi, Varsoviae, 13 VIII 1582, w: *Alberti Bolognetti nuntii apostolici in Polonia epistolae et acta*. Pars I (1581-1582), s. 423-424.



amica charissima, król Batory polecał jej łasce Jakuba Bosgrave'a, uwięzionego jedynie za wyznawanie wiary, którą wyssał z mlekiem matki. Nie wątpiąc, że Elżbieta I uwolni Bosgrave'a i pozwoli mu powrócić do Akademii Wileńskiej, król Batory pisał:

W więzieniu Waszej Królewskiej Mości przebywa od pewnego czasu człowiek, którego pobożność i uczoność są na ustach wielu ludzi. Jest to James Bosgrave, teolog Towarzystwa Jezusowego i profesor naszej Akademii w Wilnie. Jest on w więzieniu bez żadnego innego powodu tylko dlatego, że wytrwale wyznaje religię rzymskokatolicką, którą wyssał z mlekiem matki. Nie wątpimy, że Wasza Wysokość dostrzeże, jak ogromne to ma znaczenie, żeby człowiek o tak wielkiej pobożności i wiedzy nie był przez tak długi czas nieobecny na swej Akademii. My jasno widzimy szkodę, jaką jego nieobecność wyrządziła nauce i to jest powód, dla którego prosimy usilnie Waszą Królewską Mość o okazanie nam względu przez uwolnienie i odesłanie do nas tego uczonego teologa tak, ażeby przywrócony na swe dawne stanowisko mógł dalej uczyć pobożności i literatury. Jego praca będzie wielkim dobrodziejstwem oraz ozdobą dla Kościoła i Państwa. Nie wątpimy, że Wasza Wysokość okaże swą dobrą wolę i odda nam tego człowieka, nie pozwalając, ażeby wtedy, gdy Jej poddani w naszym królestwie mają swobodę wyznawania każdej religii – nasza religia stanowiła gardłowe przestępstwo w jej królestwie; my mamy nadzieję, że w krótkim czasie litość i dobroć Waszej Królewskiej Mości sprawi, że zwrócona zostanie wolność wszystkim katolikom i tym samym dokona się akt, który będzie dla nas najbardziej miły⁸¹.

Interwencja króla Stefana Batorego przyniosła Bosgrave'owi upragnioną wolność – wyrok śmierci zamieniono na wygnanie z Anglii. Jezuita angielski powrócił do Polski i zmarł w Kaliszu *in odore sanctitatis*. Historia Bosgrave'a ukazuje króla Batorego jako obrońcę ludzkiego sumienia i swobody praktyk religijnych.

⁸¹ W ratowanie jezuitów angielskich więzionych przez Elżbietę I było zaangażowanych kilku jezuitów. Król Batory nie odmawiał pomocy w ich ratowaniu. *Egit et nunc M[aiesta]ti Regiae gratias pro literis ad Reginam Angliae datis in eorum causa et negotio, qui innocenter in vincula ab ea ex nostra Societate coniecti sunt. Ita libenter ille ubique Societatis negotia promovet.* Martinus Laterana S.J. P[atri] Skarga, Rectori Vilnensi, Zavolocia, 1 Augusti 1581, w: *Listy ks. Piotra Skargi T.J. z lat 1566–1610*, s. 155; S. Cieślak, *Przypadek jezuitę angielskiego Jakuba Bosgrave'a*, „Rocznik Wydziału Pedagogicznego Wyższej Szkoły Filozoficzno-Pedagogicznej Ignatianum w Krakowie”, (2004), s. 99–123; J. Tazbir, *Reformacja – kontrreformacja – tolerancja*, s. 101–104.

Na dworze króla Stefana Batorego panowała prostota, dyscyplinowanie i umiar. Król unikał przesadnej pompy i zabaw⁸². W jego otoczeniu przebywał przez przeszło pięć lat o. Marcin Laterna, który podczas wyprawy pod Psków w lipcu 1581 r. zastąpił podupadłego na zdrowiu ks. Stanisława Sokołowskiego na urzędzie kaznodziei królewskiego, a ponadto był także spowiednikiem króla⁸³. Jego zadania określały osobno zredukowane reguły zakonne, które mówiły, że kapelani mieli się ograniczać wyłącznie do pracy duszpasterskiej i apostołskiej. Na początku 1583 r., na prośbę Marcina Laterny, który skarżył się, że król Batory tylko raz w roku przyjmuje Komunię Świętą, Antoni Possevino opracował instrukcje o zaangażowaniu misjonarzy dworskich. W instrukcji *De ratione agendi in Principum aulis in genere* (o sposobie działania na dworach królewskich) Possevino zalecał Laternie m.in. oddzielenie urzędu kaznodziei królewskiego i spowiednika. W drugiej instrukcji *Quibusnam aliis rationibus Rex et optimates iuvare possint* (jak można by wspomagać króla i szlachtę innymi jeszcze sposobami) Possevino podał kaznodziei królewskiemu wskazówki, jak kapelani powinni wpływać na monarchę, jeśli chodzi o pogłębianie jego pobożności, sprawiedliwą administrację i obronę państwa oraz pogłębianie więzi między katolickimi władcami⁸⁴.

Przez kilka miesięcy w 1586 r., podczas pobytu Laterny w Rzymie, obowiązki kapelana Stefana Batorego pełnił jezuita

⁸² J. Besala, *Stefan Batory*, s. 379-380.

⁸³ *Socolovius jeszcze z Wilna do Krakowa się wrócił. Ustał już nieborak; kładąc w Wilnie na katedrze omdlał i bardzo słaby; już podobno nic po nim nie będzie. Laterna teraz zwyczajny kaznodzieja przy królu*. J. Piotrowski, *Dziennik wyprawy Stefana Batorego pod Psków*, s. 15. *P. Laternam dedimus Regiae M[aie]sta[ti], qui hic in castris ordinarius est ipsius M[aie]sta[ti]s concionator, latinus et polonicus*. P. Skarga Claudio Aquavivae, Praep. Generali S.J., Vilna 25 Maii 1581, w: *Listy ks. Piotra Skargi T.J. z lat 1566-1610*, s. 150; J. Sygański, *Działalność Ks. Piotra Skargi T.J. na tle jego listów 1566-1610*, s. 53-54.

⁸⁴ Bolognnettus card. Comensi, Cracoviae, 20-25 Martii 1583, w: *Alberti Bolognnetti nuntii apostolici in Polonia epistolae et acta. Pars II* (1583), s. 201; L. Szilas, *Der Hofprediger Laterna, Possevino und der polnische Königshof. Eine Instruktion Possevinos aus dem Jahre 1583*, w: „Archivum Historicum Societatis Iesu” vol. 40 (1971), s. 391-422; S. Cieślak, *Marcin Laterna SJ (1552-1598) działacz kontrreformacyjny*, s. 192-200.



hiszpański, Antoni Arias⁸⁵. Król wyraził się z najwyższym uznaniem o kazaniach Ariasa w liście do marszałka wielkiego litewskiego Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła⁸⁶. Przez jakiś czas kapelanem i kaznodzieją króla Batorego był także eks-jezuita Piotr Lilia⁸⁷. Oprócz Piotra Skargi (1536-1612), zwolennika unii kościelnej z Kościołem prawosławnym⁸⁸ oraz Włocha Antoniego Possevino (1533-1611), Stefan Batory miał w swoim otoczeniu również jako doradców dwóch innych jezuitów: Hiszpana – Garcia Alabiano⁸⁹ i Włocha – Jana Pawła Campana (1540-1592)⁹⁰.

⁸⁵ Arias Antoni (ok. 1546-1591), gruntownie wykształcony przybył 8 IX 1573 r. do Poznania. Profesor teologii moralnej i polemicznej w Braniewie (1573-1575), a od 1576 r. – profesor Pisma Świętego i teologii moralnej w Wilnie, od 1578 r. – teologii dogmatycznej w utworzonej Akademii Wileńskiej. Na przełomie lat 1586-1587 pracował w komisji redagującej *Ratio studiorum*. W 1589 r. brał udział w synodzie w Piotrkowie i wygłosił kazanie o obowiązkach pasterskich duchowieństwa parafialnego. *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564-1995*, opr. L. Grzebień przy współpracy zespołu jezuitów, Kraków 1996, s. 18; S. Cieślak, Marcin Laterna SJ (1552-1598) działacz kontrreformacyjny, s. 219-226.

⁸⁶ P. Antonius [Arias] qui P. Laternae successit in aula Regia concionator, mirifice placet cum toti aulae tum ipsi Regiae M[aiesta]ti: qui scripsit Marschalco, sibi videri, doctrinam illius non tam acquisitam esse, quam divinitus infusam. Jacobus Wujek Claud. Aquavivae, Praep. Generali S.J., Posnania, 3 Augusti 1586, w: *Korespondencya księdza Jakóba Wujka z Wągrówca z lat 1569-1596*, s. 151.

⁸⁷ Lilia (Lilius) Piotr (ok. 1547-1604), dymisja 1578, wst. powtórnie ok. 1580, dymisja ponownie 1582. Studiował teologię w Rzymie (1571-1578). Po opuszczeniu zakonu kapelan Stefana Batorego (1583-1588), prepozyt kolegiaty w Środzie Wlkp. (od 1584), kanonik kapituły poznańskiej (od 1588). Autor rozpraw teologicznych i retorycznych. *Encyklopedia wiedzy o jezuitach*, s. 364.

⁸⁸ J. Wielewicki, *Dziennik spraw domu zakonnego OO. Jezuitów u św. Barbary w Krakowie*, t. I, s. 76-77.

⁸⁹ Alabiano (Alabianus) Garcia (Garcias) (1549-1624), gruntownie wykształcony, przybył w 1577 do Polski i w 1578 objął katedrę teologii scholastycznej w Wilnie. Rektor Akademii Wileńskiej (1585-1592). Ceniony przez Stefana Batorego i Zygmunta III rozwijał działalność społeczną na Litwie, spowiednik kard. Jerzego Radziwiłła, w 1592 r. przeniósł się z nim do Krakowa i przez kilkanaście lat wywierał w nim dodatni wpływ. W latach 1592-1599 był też superiorem domu profesów przy kościele św. Barbary. Od marca do listopada 1599 r. był prowincjałem. Pod koniec 1599 r. towarzyszył kard. Radziwiłłowi w podróży do Rzymu, ale po jego śmierci w 1600 r. do Polski nie powrócił, lecz objął stanowisko rektora w Saragossie. *Encyklopedia wiedzy o jezuitach*, s. 5.

⁹⁰ Campana (Campano) Giovanni Paulo (1540-1592), towarzysz Possevina w legacji do Moskwy w 1581 r. Prowincjał Prowincji Polskiej

Król Stefan Batory liczył się ze zdaniem Laterny i darzył go szacunkiem. Słuchał jego napomnień i rad. Laterna odwzajemniał się królowi wierną służbą i popieraniem jego zamysłów politycznych, chociaż od polityki dworu trzymał się z daleka. Prowadził szeroką działalność duszpasterską, kontrreformacyjną i charytatywną. Zmarłego króla Batorego, którego tajniki serca znał, Laterna pożegnał mową łacińską, która ukazała się drukiem *Oratio in exequias funeris Divi Stephani Primi, Polonorum Regis laudatissimi Martini Laternae Societatis Iesu sanctae theologiae doctoris* (Cracoviae 1588)⁹¹. Mowa żałobna zdradza głębokie przywiązanie jezuity do zmarłego króla. Laterna poruszył w mowie zasługi monarchy, opiewał jego przymioty osobiste i cnoty, męstwo i czyny. Ukazał też chrześcijańskie życie i dobre obyczaje króla Stefana Batorego:

Żył Stefan jak na królewską godność przystało, wystawnie, ale i czysto. Choć nie przewyższa obfitością bogactw i majątkiem Salomona, Baltazara, Ninosa, Sardanapala i innych podobnych, to jednak przewyższa ich czystością obyczajów: najzarwziętszy wróg wszelkiej rozkoszy i główny wszelkiej niewstrzeżliwości i szkarady obyczajowej nieprzyjaciół. A że niektórzy, nie wiem już jakie podejrzenia w tej mierze w kurs puścili, i nie wzdrygnęli się wiarę jego małżeńską niczym nieskalaną w wątpliwość podawać – to ja, który przez lat kilka sumienia jego kryjówek i tajniki, bo on tak sobie życzył, badałem, tysiąc razy mogę Boga wezwać na

(1581–1591). Zastał ok. 200 jezuitów w 6 kolegiach, a założył 12 nowych placówek; liczba jezuitów wzrosła w tym czasie do 340. Zarówno król Stefan Batory, jak i biskupi ofiarowywali nowe fundacje i chcieli objąć siecią kolegiów jezuitów całą Polskę, Inflanty i Siedmiogród. Z braku ludzi Campana odwlekał decyzje i ograniczał żądania fundatorów. Z wielkim trudem wymówił się od fundacji w Brześciu i Grodnie, na których królowi bardzo zależało. Opóźnił fundację kilku innych kolegiów. Wielkim nakładem starań zorganizował wiceprowincję siedmiogrodzką, ale w 1585 r. zaraza zabrała tam 26 jezuitów, a resztę rozpedzono po śmierci króla w 1588 r. W 1591 r. wyjechał do Rzymu i był asystentem asystencji niemieckiej (1591–1592). *Encyklopedia wiedzy o jezuitach*, s. 84; S. Obirek, *Jezuici na dworach Batorego i Wazów 1580–1668*, Kraków 1996, s. 9–18; tenże, *Jezuici w Rzeczypospolitej Obojga Narodów w latach 1564–1668*, s. 190–199.

⁹¹ S. Cieślak, *Marcin Laterna SJ (1552–1598) działacz kontrreformacyjny*, s. 234–242.



świadka i zapewnić mogę, że wszystko to niańczyne baśnie były i zmyślane kłamstwa⁹².

Laterna nawiązał w mowie także do życia obozowego króla oraz jego dworu i jadalni:

Rzadka wiara i pobożność w obozowym życiu: obóz Stefana nazwałbyś obozem Mojżesza, Dawida lub Judy Machabeusza, a dwory jego i sale jadalne jakąś zakonną szkołą chrześcijańskiego żołnierstwa; żadnego tam zbytku, ni opilstwa, ni przepychu, ani gier w kostki, ani próżniaków i leniuchów; ale albo modlitwy o pewnych godzinach i msza św. codzienna, albo zbawienne o sprawach Kościoła i państwa rozprawy [...] albo sądowe spraw roztrząsania z uszczerbkiem nieraz zdrowia, albo spraw przeróżnych załatwianie, i własnoręczne królewskie podpisy tak liczne, że po dwieście rano a po trzysta wieczorem spraw różnych król Stefan przejrzał i podpisał jak to naoczny świadek a poważny senator głośno opowiadał [...]. Prawdomówności był tak wielkim miłośnikiem, że kilkakrotnie, pamiętam to, nalegał na mnie, ażebym o wszystkim co by Boga i cnotę na dworze obrażało, z całą swobodą ustnie i pisemnie go upomniał. Łatwym był i uprzejmym tak dalece, że nikomu do siebie wstępu nie bronił, i sam supliki nawet najlichszych biedaków przyjmował i takowe jako chrześcijańskiej pokory oznaki za czapkę założone publicznie i prywatnie zazwyczaj przy sobie nosił⁹³.

W mowie Laterna nie zapomniał wspomnieć o dobrodziejstwach okazanych przez zmarłego króla Towarzystwu Jezusowemu. Zaznaczył, że o religijności króla świadczy szczodre ufundowanie jezuitom wielu kolegiów: w Połocku na Rusi, Rydze w Inflantach, Dorpacie w Estonii, dwóch w Siedmiogrodzie (Alba Julia i Kolozsvár), jednego na Węgrzech (Waradyn) oraz dwóch siedzib jezuitów w Krakowie. Król podejmował osobiście wiele starań w Rzymie i przez nuncjusza apostolskiego w Polsce, aby jezuickie kolegium powstało także w Brześciu

⁹² Tłum. podaję: za S. Załęski, *Stefan Batory. W trzechwiekową rocznicę jego śmierci*, „Przegląd Powszechny” vol. XIII (1887), dodatek s. XVI–XVII; S. Cieślak, *Marcin Laterna SJ (1552–1598) działacz kontrreformacyjny*, s. 239.

⁹³ Tłum. podaję za: S. Załęski, *Stefan Batory. W trzechwiekową rocznicę jego śmierci*, „Przegląd Powszechny” vol. XIII (1887), s. XVII.

Litewskim⁹⁴. W Grodnie wznosił jezuitom kościół i pragnął, aby powstało tam kolegium. Szczególną gorliwość o sprawę Kościoła okazał Stefan Batory w Inflantach i Estonii, gdzie przekazał katolikom odzyskane świątynie, sprowadził kapłanów, założył szkoły oraz erygował parafie.

W tym przełomowym momencie historii Rzeczypospolitej Laterna wznosił się na szczyty retoryki i sztuki kaznodziejskiej. W mowie nie tylko oddał nastrój osobistego bólu po śmierci bliskiego mu króla Stefana, ale także z powagą i pięknem wysłowienia, uwypuklił przymioty zmarłego i rzeczowo uzasadnił wielką stratę, jaką poniosła Rzeczpospolita⁹⁵.

Stefan Batory, król niemalowany, zmarł po sześciodniowej chorobie wieczorem 12 grudnia 1586 r. w Grodnie. Krótko przed śmiercią powtórzył pobożnie po łacinie ostatnie słowa Jezusa wypowiedziane na krzyżu: *In manus tuas, Domine, commendo spiritum meum*⁹⁶. Natury choroby króla oraz przyczyny jego zgonu nie wyjaśniono do końca. Spierali się o to w gwałtownych polemikach, które nie wskrzesiły już króla, dwaj jego lekarze włoscy: Mikołaj Bucella i Szymon Simonius⁹⁷. Nie brakowało także tych, którzy uważali, że Batory został otruty. Na wieść o śmierci Batorego, nuncjusz apostolski w Pradze, Filippo Sega, napisał:

⁹⁴ Król Batory przekonywał Piotra Skargę do przyjęcia fundacji kolegium w Brześciu Litewskim, do czego namawiał i prosił go innowierca, kasztelan wileński i starosta brzeski, Eustachy Wołłowicz, który zrozumiał, że tamtejszej ludności i Rzeczypospolitej nie można przyjść z pomocą, jak tylko przez jezuitów i ich szkoły. J. Sygański, *Działalność Ks. Piotra Skargi T.J. na tle jego listów 1566–1610*, s. 69–70.

⁹⁵ S. Cieślak, *Marcin Laterna SJ (1552–1598) działacz kontrreformacyjny*, s. 234–242. Por. J. Wielewicz, *Dziennik spraw domu zakonnego OO. Jezuitów u św. Barbary w Krakowie*, t. I, s. 96–98; S. Rostowski, *Lituanicarum Societatis Jesu historiarum libri decem*, s. 144–145.

⁹⁶ *Panie, w Twoje ręce powierzam ducha mojego* (Łk 23, 46). J. Wielewicz, *Dziennik spraw domu zakonnego OO. Jezuitów u św. Barbary w Krakowie*, t. I, s. 96.

⁹⁷ Prawdziwa sprawa o chorobie i śmierci nieboszczyka Stefana Batorego, króla polskiego, w: *Pamiętniki do historii Stefana króla polskiego*, wyd. E. Raczyński, Warszawa 1830, s. 143–149; S. Cieślak, *Marcin Laterna SJ (1552–1598) działacz kontrreformacyjny*, s. 229–234.



*Niewypowiedzianie wielka strata spotkała Rzeczpospolitą chrześcijańską, czy Bóg ulituje się nad nami i da następcę obdarzonego taką mądrością i gorliwością, jakim zawsze był świętej pamięci król?*⁹⁸.

Śmierć Batorego napełniła głębokim żalem serca jezuitów polskich, którzy stracili w nim nie tylko króla, ale także możnego protektora, fundatora placówek zakonnych oraz władcę dzielającego ich szerokie ideały i wizje dotyczące Kościoła i państwa. Ani jezuita nie kierowali Batory, ani król nie narzucał im swoich rozkazów. Batory nie wtrącał się w sprawy zakonu. Starał się omawiać wszelkie kwestie z jezuitami w atmosferze wzajemnego zrozumienia. Można powiedzieć, że była to przyjaźń wzorcowa.

W krążącej po Rzeczypospolitej elegii łacińskiej ku czci zmarłego króla Stefana Batorego, uwypuklono m.in. jego stosunek do religii:

*W świątyni więcej niż kapłan. W państwie więcej niż król. W wypowiadaniu swojego zdania więcej niż senator. W sądzie więcej niż znawca prawa. W wojsku więcej niż wódz naczelny. W bitwie więcej niż żołnierz. W znoszeniu przeciwności i darowaniu urazów więcej niż mężczyzna. W obronie powszechnej wolności więcej niż obywatel. W dochowaniu przyjaźni więcej niż przyjaciel. W towarzystwie więcej niż domownik. Na polowaniu i poskramianiu dzikich zwierząt silniejszy od lwa. We wszystkich pozostałych przejawach życia więcej niż filozof*⁹⁹.

W życiorysach Stefana Batorego historycy polscy podkreślali, że zarówno on, jak i jego rodzina była wierna religii katolickiej:

⁹⁸ Cytat za: I. Horn, *Andrzej Batory*, s. 114.

⁹⁹ *In templo plus quam sacerdos. In Republica plus quam Rex. In sententia dicenda, plus quam senator. In iudicio plus quam iuris consultus. In exercitu plus quam imperator. In acie plus quam miles. In adversis perferendis iniuriisque condonandis plus quam vir. In publica libertate tuenda, plus quam civis. In amicitia colenda, plus quam amicus. In convictu plus quam familiaris. In re domestica plus quam oekonomus. In venatione ferisque domandis plus quam leo. In tota reliqua vita plus quam Philosophus.* J. Wielewicki, *Dziennik spraw domu zakonnego OO. Jezuitów u św. Barbary w Krakowie*, t. I, s. 96. Autorem elegii był biskup warmiński Marcin Kromer. K. Olejnik, *Stefan Batory 1533-1586*, s. 5.

Do innych wielkich zaszczytów tego domu przydać należy, że gdy z dopuszczenia bożego całe prawie Węgry, za nowymi idąc naukami, od kościoła katolickiego oderwały się, familia Batorych de Semlio jedna prawie tylko niewzruszoną w katolickiej wierze wytrwałość okazała, z czego się król częstokroć zwykł był chlubić¹⁰⁰.

Nie ulega wątpliwości, że król Stefan Batory, jeden z największych władców w historii Rzeczypospolitej Obojga Narodów, był katolikiem. Dał się poznać jako wierny syn Stolicy Apostolskiej i chętnie wspierał działalność Kościoła katolickiego. Szczególna nić wzajemnego zrozumienia łączyła go z jezuitami, postrzeganymi jako współpracownicy w dziele tworzenia silnego i nowoczesnego państwa. Jednocześnie, stojąc na gruncie obowiązującego prawa i tradycji, król Batory okazywał szacunek wobec innowierców oraz dążył do zachowania pokoju religijnego w Rzeczypospolitej Obojga Narodów, która na tle innych państw Europy stanowiła niezwykle mozaikę narodów, religii i kultur oraz wyróżniała się niemającą sobie wówczas równych tolerancją w sprawach religijnych.

Summary

Stanisław Cieślak SJ

Denominational Relations in the Commonwealth and Stephen Báthory's Religious Life

In December 1575, after the escape of Henryk Walezy, the nobility elected the governor of Transylvania, Stephen Báthory as King of Poland. Very quickly, the new ruler of the Polish–Lithuanian Commonwealth confirmed his attachment to the

¹⁰⁰ J. Albertrandy, *Panowanie Henryka Walezyusza i Stefana Batorego królów polskich*, s. 346. *Erat is princeps, religionis Catholicae promovendae studio ferventissimus: pietate, virtute, sapientia, eruditione, magnitudine animi, ac belli artibus praestantissimus, iustitiae amantissimus, caedibus, libidinibus, et aliis sceleribus infensissimus.* J. Wielewicki, *Dziennik spraw domu zakonnego OO. Jezuitów u św. Barbary w Krakowie*, t. I, s. 96.



Church and the Catholic religion, which was considered as one of the pillars of the country. It could not be denied that the king sincerely professed the Catholic faith which he presented in public. In times of peace, as well as during Moscow expeditions, he participated in religious ceremonies and received the sacraments. At the same time, in the spirit of the provisions of the Warsaw Confederation and out of respect for the human conscience he tolerated those of other religious denominations. Trying to avoid religious war in the Republic, he acted wisely in religious matters, and he avoided rash steps towards other denominations. On the other hand, he supported the activities of the Catholic Church and contributed to the revival of Catholicism in Poland.

Unique mutual understanding and community of ideas connected him with the Jesuits. Stephen Báthory willingly founded Jesuit colleges, and he entrusted them with the education and formation of youth. With their help, he hoped to bring non-Catholics into the universal Church. He also used Jesuits in executing his missions in Rome. The Jesuits did not disappoint him; they proved that they were loyal collaborators of his in the work of laying the foundation of a strong and modern state.

Báthory's reign was a time of great development for the Society of Jesus within the territories of the Polish Commonwealth. His royal court included many Catholic clergymen who served as preachers, spiritual directors and provided the king with advice. Among them were Jesuits, such as Piotr Skarga, Marcin Laterna and Antoni Arias. During the siege of Pskov and during peace talks with the Grand Duke of Moscow, Ivan Grozny, an Italian Jesuit Antonio Possevino played a special role at the royal court.

Ewa Dubas-Urwanowicz

Uniwersytet w Białymstoku

Senatorowie duchowni wobec koncepcji politycznych Stefana Batorego

Duchowni członkowie senatu w Rzeczypospolitej byli najczęściej wyłaniany spośród gremium sekretarzy królewskich, zasłużonych w służbie Rzeczypospolitej i Kościoła. W badanym okresie, w większości, byli dobrze przygotowani do zadań, jakie przed nimi stawały. Monarcha od czasu rządów Kazimierza Jagiellończyka miał decydujące znaczenie we wskazaniu odpowiedniego kandydata na biskupa. Jak wiadomo, pretendenci do sakry biskupiej wyłaniany byli przez kapituły, wyboru dokonywał król, a papież zatwierdzał nominację. Rzadko namiestnik Piotrowy nie zgadzał się na wskazanie pochodzące od panującego¹.

Wobec decydującego wpływu króla na rekrutację duchownej części senatu, interesujące jest zaangażowanie biskupów w sprawy państwa. Istotna jest odpowiedź na pytanie, czy byli oni realizatorami koncepcji politycznych króla w zakresie polityki wewnętrznej i zagranicznej? Od czego uzależniona była

¹ W okresie panowania Stefana Batorego taką kontrowersyjną nominacją była nominacja Szymona Ługowskiego na biskupstwo przemyskie. *Jan Zamoyski do Wojciecha Baranowskiego*, pod Nowogrodem, 10 II 1582, w: *Archiwum Jana Zamoyskiego* (dalej cyt. *AJZ*), t. 3, s. 31; *Jan Zamoyski do Alberto Bolognetiego*, z Knyszyna 19 IV 1582, w: *AJZ*, t. 3, s. 80-87; *Marcin Wolski biskup płocki do Jana Zamoyskiego*, z Rzymu, 22 IX 1582, w: *AJZ*, t. 3, s. 109-111; zob. też: L. Boratyński, *Studia nad nuncjaturą polską Bolognetiego (1581-1585)*, Kraków 1906, s. 15-16. Rzym podejrzewał nominata o symonię, zważywszy na odstąpienie przez Szymona Ługowskiego Janowi Zamoyskiemu pewnych dóbr.



ich aktywność polityczna? Jakie zajmowali stanowisko w sytuacji, gdy interes Kościoła nie był jednoznaczny z wizją racji stanu państwa zakreślaną przez monarchę?

Wokół tych problemów będą koncentrowały się moje obserwacje badawcze.

Spośród gremium biskupów czasu panowania Stefana Batorego sześciu z nich otrzymało nominację jeszcze od Zygmunta Augusta. Byli to: Stanisław Hozjusz biskup warmiński od roku 1551 (zm. w 1579 r.), Walerian Protasewicz biskup wileński (1555-1579), Jakub Uchański, arcybiskup gnieźnieński (1562 r. – zm. w 1581 r.)², Piotr Myszkowski, biskup płocki (1567-1577), potem krakowski (1577 – zm. w 1591 r.)³, Stanisław Karnkowski biskup kujawski (1567-1581), potem arcybiskup gnieźnieński, prymas (1581 r. – zm. w 1603 r.)⁴, Wojciech Starożrebski-Sobiejuski, biskup chełmski (w latach: 1565-1577), potem przemyski (od 1577, zm. w 1581 r.)⁵, Wiktoryn Wierzbicki, biskup łucki (1569 – zm. w 1587 r.), Marcin Kromer, surogator warmiński, potem biskup (w latach: 1579 – zm. w 1589 r.) i Franciszek Krasiński, biskup krakowski (1572-1577).

Melchior Giedroyc biskup żmudzki, wybrany był przez kapitułę w pierwszym bezkrólewiu, Henryk Walezy nie zdążył go nominować, zatwierdzenie jego urzędu przez Stolicę Apostolską nastąpiło 16 stycznia 1576 r. (zm. w 1608 r.)⁶. Z krótkiego okresu panowania króla Henryka pochodziły nominacje: Piotra Kostki na biskupstwo chełmińskie (7 kwietnia 1574 r. – do 1595 r.)⁷ i Łukasza Kościeleckiego na biskupstwo przemyskie (1574 r. – do

² L. Kieniewicz, *Senat za Stefana Batorego*, Warszawa 2000, s. 311.

³ L. Hajdukiewicz, H. Kowalska, *Piotr Myszkowski h. Jastrzębiec (ok. 1510-1591), podkanclerzy koronny, biskup płocki, potem krakowski*, w: *Polski Słownik Biograficzny* (dalej cyt. PSB), t. 22, s. 382-290.

⁴ H. Kowalska, *Stanisław Karnkowski h. Junosza (1520-1603), prymas*, w: PSB, t. 12, s. 77-82.

⁵ L. Kieniewicz, *Senat*, s. 310.

⁶ S. Herbst, *Melchior Giedroyc (ok. 1536-1608), książę, biskup żmudzki*, w: PSB, t. 7, s. 430-431.

⁷ A. Tomczak, *Piotr Kostka h. Dąbrowa (ok. 1532-1595), biskup chełmiński*, w: PSB, t. 14, s. 353-355.

1576 r., potem biskup poznański – zm. w 1597 r.)⁸. Największa liczba aktywnych politycznie senatorów duchownych w okresie batoriańskim pochodziła jednak z nominacji króla Stefana. Byli to: Marcin Białobrzeski, biskup kamieniecki (3 XI 1576 r. – zm. w 1586 r.)⁹, Piotr Dunin Wolski biskup przemyski (1576-1577), potem plocki (od 1577 r. – zm. w 1590 r.)¹⁰, Adam Pilchowski, biskup chełmski (od 1578 r. – zm. w 1587 r.)¹¹, Hieronim Rozrażewski, biskup włocławski (nominacja w 1581 r. – zm. w 1600 r.)¹², Jerzy Radziwiłł biskup wileński, gubernator Inflant, kardynał i biskup krakowski (przyjęcie sakry biskupiej w 1583 r. – zm. w 1591 r.)¹³, Jan Boruchowski (Borukowski), biskup przemyski (od 27 I 1583 r. – zm. w 1585 r.)¹⁴, Jan Dymitr Solikowski, arcybiskup lwowski (od 1583 r. – zm. w 1603 r.)¹⁵, Wojciech Baranowski, biskup przemyski (od 7 VI 1584 r. – zm. w 1590 r.), a od 17 stycznia 1585 r. podkanclerzy wielki koronny¹⁶; Wawrzyniec Goślicki, biskup kamieniecki (1586-1588)¹⁷ i Jakub Woroniecki, biskup kijowski (1583 r. – zm. w 1588 r.)¹⁸.

Część z osób tu wymienionych krótko pełniła funkcję senatora duchownego w izbie wyższej parlamentu czasów batoriańskich (Kraśiński +1577, Hozjusz, +1579). Aktywność kilku

⁸ L. Kieniewicz, *Senat*, s. 306.

⁹ Ibidem, s. 304.

¹⁰ Ibidem, s. 100.

¹¹ H. Kowalska, *Adam Pilchowski h. Rogala (zm. 1585), referendarz koronny, biskup chełmski*, w: PSB, t. 26, s. 246-248.

¹² H. Kowalska, *Hieronim Rozrażewski (Rozrażewski), h. Doliwa (ok. 1546-1600), biskup włocławski*, w: PSB, t. 32, s. 355-365.

¹³ W. Müller, *Jerzy Radziwiłł, h. Trąby (1556-1600), biskup wileński, gubernator Inflant, kardynał, biskup krakowski*, w: PSB, t. 30, s. 29-234.

¹⁴ J. Kwolek, *Jan z Bielina Boruchowski (1524-1584), biskup przemyski*, w: PSB, t. 2, s. 354-356.

¹⁵ E. Kotarski, B. Kumor, *Jan Dymitr Solikowski (1539-1603), arcybiskup lwowski*, w: PSB, t. XL, s. 282-289.

¹⁶ A. Strzelecki, *Wojciech Baranowski biskup przemyski, kanclerz w. kor. (1548-1615)*, w: PSB, t. I, s. 286-289.

¹⁷ D. Maniewska, *Wawrzyniec Goślicki, h. Grzymała (ok. 1530-1607), biskup kamieniecki, chełmski, przemyski, poznański*, w: PSB, t. 8, s. 379-382.

¹⁸ L. Kieniewicz, *Senat*, s. 312.



pozostałych biskupów hamowana była chorobą bądź słabością związaną z podeszłym wiekiem (Uchański, Protasewicz). Pozostali pośród wymienionych pojawiają się z różnym natężeniem na forum sejmów, sejmików czy na posiedzeniach senatu. Do najaktywniejszych spośród nich należeli: Stanisław Hozjusz (w początkach panowania Stefana Batorego), Stanisław Karnkowski, Piotr Myszkowski, Hieronim Rozdrażewski, Piotr Dunin Wolski, Jan Dymitr Solikowski. Część z nich specjalizowała się w działalności dyplomatycznej (Stanisław Hozjusz, Piotr Dunin Wolski, Hieronim Rozdrażewski, Wawrzyniec Goślicki, Jan Dymitr Solikowski). Niektórzy łączyli funkcje dyplomatyczne z aktywnością polityczną na forum parlamentu i sejmików, pozostali włączani byli przez króla, w różnych formach, do realizacji polityki wewnętrznej.

Do senatorów duchownych, dyplomatów należeli m.in. Piotr Dunin Wolski, biskup płocki, poseł do Rzymu, ratujący honor króla i Rzeczypospolitej po niechlubnym pobycie w Stolicy Apostolskiej Pawła Uchańskiego, pierwszego wysłanego, lecz odwoływanego przez Stefana Batorego wysłannika¹⁹. Jego poselstwo w zamierzeniu króla, mające początkowo charakter obediencyjny, trwało do 1582 r., a biskup płocki był pośrednikiem monarchy i Rzeczypospolitej w rozmowach o spornych między Stefanem Batorem a cesarzem kwestiach Szatmaru i Nemetu²⁰. Jan Dymitr Solikowski, od marca 1583 r. arcybiskup lwowski, był wielokrotnym legatem i posłem zarówno w okresie zanim zasiadł w senacie, jak i po postąpieniu na arcybiskupstwo, m.in. do Paryża, do Wiednia (w drugim *interregnum*), a w poselstwie do cesarza dla przekonania go o legalności

¹⁹ Jan Zamoyski do Piotra Dunina Wolskiego biskupa płockiego, z Wilna, 12 III 1579, w: AJZ, t. 1, s. 300-301; Ks. M. Banaszak, *Z dziejów dyplomacji watykańskiej. Poselstwa obediencyjne w latach: 1534-1605*, cz. 2: *Dzieje poselstw polskich*, Warszawa 1975, s. 134-153.

²⁰ Piotr Wolski biskup płocki do Jana Zamoyskiego, z Rzymu, 8 X 1580, w: AJZ, t. 2, s. 31-32; Piotr Wolski biskup płocki do Jana Zamoyskiego, z Rzymu, 2 IX 1581, w: AJZ, t. 2, s. 55-56; Piotr Wolski biskup płocki do Jana Zamoyskiego, z Rzymu, 22 XI 1581, w: AJZ, t. 2, s. 70-71; Piotr Wolski biskup płocki do Jana Zamoyskiego, z Rzymu, 24 XII 1581, w: AJZ, t. 2, s. 158-160; L. Boratyński, *Stefan Batory i plan ligi przeciw Turkom (1576-1584)*, Kraków 1903, s. 59.

obioru Stefana Batorego swoją misję opłacił czteromiesięcznym internowaniem. Był posłem do Rzymu w 1586 r.²¹ Jak widać więc, funkcja sekretarza królewskiego poprzedzała bardzo często przygotowanie kandydata do sakry biskupiej. Siłą rzeczy senatorowie duchowni byli włączani w działalność polityczną państwa, zanim znaleźli się w kręgu senatu, a problemy Rzeczypospolitej w zakresie polityki wewnętrznej i zagranicznej były im doskonale znane.

Wydawało się, iż Stefan Batory przywołany do Rzeczypospolitej po krótkim, niefortunnym panowaniu Henryka Walezego będzie dla szlachty swoistym mężem opatrnościowym. Zwłaszcza iż przybysz z Francji zaznaczył swoją obecność w Rzeczypospolitej nie liczeniem się z izbą poselską, skłócaniem senatu, obniżaniem znaczenia sejmu, a także spektakularnymi, gorszącymi ekscesami w sposobie organizacji odpoczynku, ale przede wszystkim niezaprzyśięciem praw i przywilejów szlacheckich²².

Po ucieczce króla Henryka brak realnej kandydatury poza habsburską zwrócił masy szlacheckie ku przybyszowi z Siedmiogrodu z nadzieją na pokój ze strony Turcji. Był to główny motyw akceptacji Batorego. Nie mniej ważnym argumentem przemawiającym za tą kandydaturą były oczekiwania szlachty co do włączenia się przyszłego „szlacheckiego” monarchy do realizacji programu reform, zapoczątkowanych przez sejmowy ruch egzekucyjny z lat: 1562-1569. Nie rozwiązano bowiem problemów związanych z funkcjonowaniem sądownictwa apelacyjnego, nie zlikwidowano odrębności pruskich, nie zniwelowano sprzeczności między stanem świeckim a duchownym w kwestiach obciążeń tego ostatniego na rzecz państwa²³. Praktyka podwójnej elekcji świeżo pozostającej w pamięci społeczeństwa obywatelskiego kazała myśleć także

²¹ Ks. M. Banaszak, *Z dziejów dyplomacji watykańskiej*, s. 183-193.

²² E. Dubas-Urwanowicz, *Henryk Walezy wobec akceptacji praw Rzeczypospolitej*, w: *Vetera novis augere. Studia dedykowane Profesorowi Wacławowi Uruszczałowowi*, t. 1, red. S. Grodziski [et. al.], Kraków 2010, s. 157-170.

²³ Sprawa ta była wciąż aktualna na ostatnim sejmie Zygmunta Augusta w marcu 1572. Zob. T. Wierzbowski, *Jakub Uchański, arcybiskup gnieźnieński (1502-1581)*, Warszawa 1895, s. 481-482.



o określeniu w sposób precyzyjny na przyszłość zasad wyboru króla, nienarządzających państwa na niebezpieczeństwo wojny domowej, łatwej do przewidzenia przy podwójnym obiorze. Poza tym szlachta zaangażowała się w sposób niespotykany dotąd w wybór „szlacheckiego” monarchy. Gotowa była popolitym ruszeniem bronić swojego elekta, gdyby cesarz Maksymilian II (drugi z elektów), ważył się zbrojnie przybyć, by objąć tron²⁴.

Oczekiwania szlachty co do przyszłego króla skupiały się głównie więc na współpracy, wzajemnym zrozumieniu i dokończeniu reform. Rozmijały się one całkowicie z oczekiwaniami i nadziejami na przyszłość Batorego. Dla wojewody siedmiogrodzkiego niepodjęcie się w roku 1576 ciężaru rządów w Rzeczypospolitej byłoby klęską jego własnej ojczyzny. Krucha i wątpliwa suwerenność Siedmiogrodu zagrożonego ze strony Turcji i cesarstwa przestałaby istnieć zarówno w obliczu wojny Rzeczypospolitej i cesarstwa z Turcją, jak i w konsekwencji objęcia tronu w Rzeczypospolitej przez któregoś z Habsburgów. A więc nie sława, znaczenie i żądza władzy były głównymi inspiracjami Batorego, gdy decydował się starać o tron w Rzeczypospolitej, lecz zagrożenie jego własnej ojczyzny²⁵.

Aby zrozumieć trudne ścieżki prowadzące do porozumienia króla ze szlachtą w Rzeczypospolitej, należy pamiętać, iż książę Siedmiogrodu wbrew oczekiwaniom rycerstwa koronnego wcale nie był przyzwyczajony w swoim państwie do podmiotowości politycznej tak szerokiego gremium obywatelskiego, z jakim mamy do czynienia w Rzeczypospolitej. Gábor Barta twierdzi, iż dzięki ogromnym posiadłościom ziemskim władcy siedmiogrodzcy w tym czasie nie musieli liczyć się z realną opozycją. *Paradoksalnie mocni władcy Siedmiogrodu zarządzili państwem, na którego bycie odcisnęło w XVI wieku piętno nie-*

²⁴ E. Opaliński, *Zjazd w Jędrzejowie w 1576 roku*, „Kwartalnik Historyczny”, R. CIX, (2002), z. 2, s. 15-30; W. Kamieniecki, *Zjazd jędrzejowski w 1576 roku*, w: *Studia historyczne ku czci Wincentego Zakrzewskiego*, Kraków 1908, s. 175-201.

²⁵ K. Dopierała, *Stosunki dyplomatyczne Polski z Turcją za Stefana Batorego*, Warszawa 1986.

pewności i tymczasowości²⁶. Dla Stefana Batorego wobec racji stanu państwa wszelkie inne wartości i zasady powinny zejść na drugi plan. Jego działania na terenie Siedmiogrodu, wymuszone trudną sytuacją kraju, zapowiadały władcę silnego, dynamicznego, zdecydowanego w swoich decyzjach. Tak postrzegany jest panujący w Siedmiogrodzie przez historiografię węgierską²⁷.

Stefan Batory, obejmując tron w Rzeczypospolitej, zaprzysiął cały „pakiet” dotychczasowych praw, będących wynikiem walki szlachty średniej o pełną podmiotowość polityczną całego społeczeństwa obywatelskiego. Zamknięty był on w opracowanych podczas pierwszego *interregnum* „artykułach henrykowskich”. Artykuły te w sposób wyraźny wskazywały, iż w Rzeczypospolitej prawo jest suwerenem²⁸.

Konstytucja ta traktowana była przez szlachtę jako warunek objęcia tronu przez panujących od chwili jej uchwalenia (maj 1573 r.). Niezaprzysiężenie jej przez poprzednika Stefana Batorego – Henryka Walezego spowodowało kryzys, podczas którego niektóre województwa nie uznały go panującym, kontynuując formę sądów typowych dla interregnów (sądownictwo kapturowe i sądy *ultimae instantie*), a więc funkcjonujących w imieniu społeczności obywatelskiej, a nie króla. Stefan Batory zaprzysiął prawa w Rzeczypospolitej, a fakt ten wydawał się być dobrym prognostykiem na przyszłość dla współpracy między monarchą a reformatorsko nastawioną częścią szlachty.

²⁶ G. Barta, *O problemie tolerancji religijnej w szesnastowiecznym Siedmiogrodzie*, w: *Węgry-Polska w Europie Środkowej: historia, literatura, księga pamiątkowa ku czci Profesora Wacława Felczaka*, red. A. Cetnarowicz, C.G. Kiss, I. Kovács, Kraków 1997, s. 61.

²⁷ A. Körmendy, Á. Petneki, *Stefan Batory w historiografii węgierskiej*, w: *Stefan Batory – król Rzeczypospolitej i książę Siedmiogrodu*, red. R. Lolo, Pułtusk 2008, s. 11-28. Zob. F. Bethlen, *Báthory István uralkodása*, w: *Báthory István emlékezete*, red. László Nagy, Budapeszt 1994.

²⁸ *Litterae confirmationis Articulorum Henrico Regni antea oblato-rum; Confirmatio generalis; Konstytucje sejmu walnego koronacyi królewskiej*, 30 maja 1576, w: *Volumina Constitutionum*, vol. 1 1550-1585, wyd. Stanisław Grodziski, Irena Dwornicka, Wacław Uruszcza, Warszawa 2005, ss. 356-359; 363-365; 366-375.



Jak dalece oczekiwania rycerstwa koronnego w stosunku do nowego monarchy rozmięły się z planami Stefana Bato-rego i jego wizją bycia władcą, przekonali się posłowie izby poselskiej już podczas pierwszego, jesiennego sejmiku w Toruniu. Legacja królewska wysłana na sejmiki przedsejmowe²⁹, kładła nacisk na odpowiedzialność panującego i całej społeczności obywatelskiej za usunięcie zagrożenia zewnętrznego (bardziej lub mniej rzeczywistego), podkreślając zasługi monarchy w dziele pacyfikacji wewnętrznej, wskazując jednak konieczność ukrócenia *nieładu, który wszystkie dobre obyczaje psuje, na których miejsce nastąpiły srogie... mężobójstwa, gwałty, łupiestwa mordy*³⁰. Program królewski przyszłych obrad zakreślał od razu priorytety w przyszłej koncepcji politycznej króla: aktywna polityka zewnętrzna i silna władza wewnątrz kraju, zapewniająca pokój wewnętrzny. Panujący nie zapomniał wskazać, iż pożądana jest pełna moc posłów przybywających na sejm. Król podkreślając, iż zaprzysiągł wszystkie żądane prawa, zapominał, iż zapewniają one podmiotowość polityczną rzeszom szlacheckim, a wszelkie poczynania monarsze dotyczące państwa wymagają każdorazowej zgody systemu przedstawicielskiego, w którym waga izby poselskiej jest znacząca. Jak wskazują instrukcje poselskie, dane posłom na sejm toruński w 1576 r., sprawą najważniejszą w opinii szlacheckiej było dokończenie reform państwa i usunięcie przeszkód, które tamowały ich realizację. Rycerstwo w pierwszej kolejności domagało się, *aby ten artykuł de modo electionis regis na tym sejmie, jako najprędzej był namówion*³¹, a kolejnymi postulatami były: reforma sądownictwa apelacyjnego, porozumienie co do trybu rozstrzygania sporów między stanem duchownym a świeckim, a także dokończenie rozpoczętych podczas ruchu egzekucyjnego reform skarbowych zabezpieczających państwo na wypadek wojny. Ten program dominował podczas obrad

²⁹ *Instructio a Regia Majestate nunciis ad conventus terrarum particularis missis data*, Varsaviae Aug. 8 [?], w: *Źródła Dziejowe*, t. 4, s. 38-44.

³⁰ *Ibidem*, s. 42.

³¹ *Conventus generalis palatinatus Masoviae Varsoviae die decima octava Septembris, scilicet feria tertia in crascino sancti Lamparti celebratus anno Domini 1576*, w: *Źródła Dziejowe*, t. 4, s. 63.

sejmików przed sejmem toruńskim³². Trudno było oczekiwać, że podczas obrad sejmowych autorytet niedawno powołanego na tron monarchy będzie tak wielki, iż posłowie, mając ograniczoną moc daną im na sejmikach i nie wiedząc do końca, czego mogą oczekiwać po nowym królu, zgodzą się na proponowany przez niego program. Szlachta chciała na początku panowania gestów ze strony Stefana Batorego świadczących o tym, iż jest on wyrazicielem jej programu politycznego.

Szlachta w izbie poselskiej domagała się załatwienia pilnych spraw ciągnących się od zjazdu elekcyjnego, poprzez zjazd jędrzejowski, aż do sejmu koronacyjnego z maja 1576 r., zanim król miałby uzyskać jej zgodę na pobory. Jak wiadomo, doszło na sejmie tym do szeregu nieporozumień, m.in. w kwestii, zapisanej w artykułach henrykowskich, niepodzielności pospolitego ruszenia. Król dał szlachcie wówczas otwarcie do zrozumienia, iż nie będzie pouczał jego samego i „jego” senatorów³³. Zaznaczył się ostry podział między wspierającymi króla senatorami a izbą poselską. Posłowie oskarżyli „starszych braci” o brak myślenia kategoriami interesów całej społeczności obywatelskiej, a pośrednio państwa. Pod koniec nieudanego sejmu toruńskiego Świętosław Orzelski, pisarz ziemski kaliski, mówił senatorom wprost:

Nierządu, który jest do wspomnienia straszliwy, który się stał tak obraniem Francuza, jako i potem dwu Królów, by się każdy tknął, obaczyłoby się wnet kto był przyczyną i jako jeden drugiemu siła na liczbie dostał. Jakoż wiemy, którzyśmy z Królem Henrykiem spółków nie mieli, aniśmy go przez odebranie dochodów ad egestatem przywiedli, ani juramentem jego zatrzęsali [podkr. E. D-U.]... Życzymy tego sobie, aby za panowania Króla J.M. naszego Mciwego

³² *Conventus generalis palatinatus Masoviae*, s. 62-64; *Instrukcja posłom na sejm z sejmiku województwa krakowskiego w Proszowicach*, 16 IX 1576, w: *Akta sejmikowe województwa krakowskiego*, t. 1, 1572-120, wyd. S. Kuźtęba, Kraków 1932, s. 62-68.

³³ *Anonimowe przemówienie do panów i senatorów*, listopad 1576, w: W.S. Broel-Plater, *Zbiór pamiętników do dziejów polskich*, t. 4, Warszawa 1859, s. 20; *Przemówienia poselskie do Stefana Batorego*, listopad 1576, w: *ibidem*, s. 4-9; 10-15; 18-21; *Georgii Ticinii ad principes Radziwiłł epistulae (a. 1567-1585)*, opr. J. Axer, Wrocław 1980, s. 20.



*Pana, któremu omnes regias virtutes i nieprzyjaciel przyznać musi wszystko fortunniej i porządniej odprawowane być mogło...*³⁴

Już na początku panowania batoriańskiego widać było więc, że problemy wewnętrzne państwa będą stanowiły kwestię, w której rozwiązaniu monarcha będzie potrzebował pomocy zaplecza politycznego. W sposób naturalny zaplecze to powinno się składać z nominowanych przez króla senatorów duchownych.

Losy początków panowania księcia Siedmiogrodu w Rzeczypospolitej potoczyły się tak, iż mógł on wykazać się walorami: rycerstwa i odwagi, cechami, które posiadał, wartościami, które zawsze w przeszłości imponowały szlachcie. Połowiczne załatwienie problemów Gdańska, w obliczu najazdu Iwana IV na Inflanty, skierowało uwagę króla ku Moskwie. Dwie zwycięskie wyprawy (Połock – 1579 r., Wielkie Łuki – 1580 r.) i trzecia zakończona kompromisem, przygotowanym z dużym zaangażowaniem Stolicy Apostolskiej reprezentowanej przez Antonia Possevina, wzmocniła autorytet króla na arenie międzynarodowej. Stefan Batory zrealizował więc pierwszą część programu, z którym przybył do Rzeczypospolitej. Jaki był udział senatorów duchownych w wykonaniu programu politycznego monarchy?

W okresie trudnych dla Stefana Batorego początków panowania, wsparciem dla króla była niewątpliwie działalność Stanisława Karnkowskiego, biskupa włocławskiego. Zaraz po zjeździe jędrzejowskim zabiegał on u papieża o próbę mediacji u Maksymiliana II, ze wskazaniem na nierealność rządów habsburskich w Rzeczypospolitej. Wobec nieobecności prymasa Uchańskiego, zwolennika kandydatury cesarskiej, biskup kujawski w maju 1576 r. koronował Stefana Batorego. Zaraz potem w obliczu wojny ze zbuntowanym Gdańskiem, zmagając się z oporem prymasa, a także Stanisława Hozjusza i nuncjusza apostolskiego, Wincentego Laureo, doprowadził w 1577 r. do zwołania synodu w Piotrkowie, gdzie dzięki jego staraniom

³⁴ Odpowiedź do P.P. Rad koronnych od Posłów Ziemskich w Toruniu na sejmie przez Pana Świętosława Orzelskiego, pisarza ziemskiego kaliskiego, uczyniona roku 1576, w: *Mowy i pisma w sprawach publicznych Świętosława Orzelskiego*, w: [Ś. Orzelski] *Bezkrólewia ksiąg ośmiorn, czyli Dzieje Polski od zgonu Zygmunta Augusta r. 1572 aż do r. 1576*, wyd. Włodzimierz Spasowicz, tom wstępny, Petersburg 1858, s. 39-40.

uchwalono podwójną kontrybucję na wojnę z Gdańskiem³⁵. Starał się zbliżyć do pozyskującego zaufanie monarchy, Jana Zamoyskiego, m.in. wskazując na niechęć jakichś osób (czyżby chodziło już o Zborowskich?), do awansującego szybko starosty bełskiego³⁶.

Stolica Apostolska w tym czasie pilnie obserwowała scenę polityczną w Rzeczypospolitej. Poza działaniami na rzecz załagodzenia konfliktu między cesarzem a Stefanem Batorym wykazywała się jednak brakiem zrozumienia dla priorytetów w programie politycznym króla Rzeczypospolitej. Uznawała, iż naczelnym celem, zarówno dla cesarza, jak i króla polsko-litewskiego, powinno być działanie na rzecz stworzenia ligi antytureckiej. Realizacja jej zakładała utratę przez Batorych Siedmiogrodu jako swoistą rekompensatę dla cesarza za utratę tronu w państwie polsko-litewskim. W dwa dni po koronacji, 3 maja 1576 r. nuncjusz pisał do papieża:

Należałoby uwiadomić o wszystkim arcybiskupa gnieźnieńskiego, aby za jego radą i zezwoleniem umawiać się dalej z osobami, które się do tego najdogodniejsze okażą... możnaby wejść w układy z cesarzem, wszystko w imieniu i z powagą Ojca Św.; co by nie tylko utrzymało, ale powiększyło uszanowanie i przywiązanie cesarza, Batorego i całego narodu polskiego do stolicy apostolskiej. Oby Bóg tak usposobił umysły obu stron, iżby tym lub innym sposobem wyniknął stąd pokój i zgoda z ocaleniem tego królestwa, zachowaniem jego spokojności i świętej religii. Wiedzieć zaś potrzeba, że cesarz ze swej strony chętnie przychylił się do takowej zgody, tak dla tego, że jest z natury dobry, i lubiący spokojność, że jest podeszłego wieku, i często zapadający na zdrowiu, jako też, że przez ujęcie Batorego ułatwi sobie drogę do nabycia ziemi siedmiogrodzkiej, a za pośrednictwem Ojca świętego przygotuje ligę przedniejszych mocarstw przeciw nieprzyjacielowi imienia chrześcijańskiego³⁷.

³⁵ H. Kowalska, *Stanisław Karnkowski*, s. 77-82.

³⁶ *Stanisław Karnkowski do Jana Zamoyskiego*, z Wolborza, 26 X 1577, w: *AJZ*, t. 1, s. 181.

³⁷ *List pisany cyframi do papieża, zapewne przez nuncjusza* [Giovanni Andrei Caligarię]... dnia 3 maja 1576 r, w: *Relacje nuncjuszów apostolskich i innych osób o Polsce, od roku 1548 do 1690*, t. 1, zebrał Jan Chrzyciel Albertrandi, wyd. Edward Rykaczewski, Berlin-Poznań 1864, s. 289-290.



Zakreślenie takiego programu mogło być akceptowane przez prymasa Jakuba Uchańskiego, zaakceptowałby je biskup płocki Piotr Myszkowski, gorący zwolennik cesarza, gładko wchodzący w poparcie dla Stefana Batorego, z chwilą gdy zorientował się, że kandydatura habsburska staje się nierealna³⁸. Nie do zaakceptowania było dla Stefana Batorego i Stanisława Karnkowskiego. Dla każdego z nich z różnych powodów. Konflikt z Turcją za cenę utraty Siedmiogrodu nie wchodził w rachubę w koncepcji politycznej Batorego. Wszystkie jego działania wcześniejsze i późniejsze dowodzą tego w sposób ewidentny. Dla Stanisława Karnkowskiego wojna z Turcją była odciążeniem sił militarnych państwa od priorytetowej w opinii tego biskupa-polityka sprawy Gdańska i polityki morskiej Rzeczypospolitej. Nie bez znaczenia była dla biskupa kujawskiego opinia mas szlacheckich na ten temat. Dwa pierwsze interregna wskazywały na to, iż obawy przed wojną z Turcją były podłożem odrzucenia przez większość społeczeństwa obywatelskiego kandydatur habsburskich. A biskup nie chciał stracić poparcia mas szlacheckich.

Po rezygnacji Stefana Batorego (pod wpływem Jana Zamoyskiego) z rozwoju morskiej polityki państwa, Stanisław Karnkowski odsunął się od współpracy z królem w zakresie polityki zagranicznej. Będzie aktywnie jeszcze, jak zobaczymy, uczestniczył w życiu politycznym państwa, nie będzie wpływał jednak na tok wydarzeń w zakresie polityki zewnętrznej prowadzonej przez Batorego, a w zasadzie prowadzonej przez duet: króla i kanclerza³⁹. Przykład postawy Karnkowskiego wskazuje na jego silną pozycję w państwie i samodzielność myślenia w zakresie koncepcji politycznych. Karnkowski, prymas po śmierci Uchańskiego od 1581 r., jest lojalnym senatorem, aktywnie uczestniczącym w życiu politycznym, chociaż nieakceptującym koncepcji politycznych króla i kanclerza w zakresie polityki zagranicznej, nielekceważącym opinii szlachty w kwestiach polityczno-ustrojowych. Jest to najbardziej samodzielny w swoich koncepcjach politycznych senator duchowny. Wydaje

³⁸ L. Hajdukiewicz, H. Kowalska, *Piotr Myszkowski*, s. 382-390.

³⁹ M. Pawlak, *Stanisław Karnkowski – życie i działalność*, „Rocznik kulturalny Kujaw i Pomorza”, t. 7, rok: 1971-1972, (1972), s. 97-106.

się, iż jako jeden z nielicznych spośród senatorów duchownych rozumiał, że bez porozumienia ze szlachtą w istniejącym systemie prawno-ustrojowym Rzeczypospolitej, król nie zrealizuje swych dalekosiężnych planów. Liczył się z nim król⁴⁰, mimo rozbieżności zdań zabiegał o jego względy Jan Zamoyski⁴¹.

Wojna z Gdańskiem wskazała, iż senatorowie duchowni wspierają monarchę w tym przedsięwzięciu, nie tylko w formie poparcia politycznego na forum sejmowym. M.in. biskup krakowski, Piotr Myszkowski oddał do dyspozycji króla 200 piechoty i 50 oddział konnicy. Nawet biskup chełmiński, Piotr Kostka zadeklarował wystawienie 50 piechurów⁴². Biskup krakowski udzielił także królowi wsparcia finansowego, pożyczając mu 30 000 złp, co jednak naraziło go na pomówienia, iż w ten sposób kupił sobie biskupstwo krakowskie, które rzeczywiście objął w maju 1577 r., po śmierci Franciszka Krasieńskiego⁴³. Później także wspierał finansowo wyprawę Batorego pod Wielkie Łuki⁴⁴. Negatywna ocena pokoju malborskiego (8 grudnia 1577 r.)⁴⁵, kończącego konflikt z Gdańskiem jest znana w historiografii współczesnej⁴⁶. Przez ówczesne elity polityczne oceniany był w sposób niejednoznaczny. Ze znanych mi stanowisk senatorów duchownych w tej kwestii, zdecydowanie krytycznie potraktował to rozwiązanie Karnkowski, ujemnie charakteryzował je kanclerz

⁴⁰ Stefan Batory staje stanowczo po stronie Stanisława Karnkowskiego w jego sporze ze Stanisławem Czarnkowskim o dobra Żnin. Zob. Biblioteka Ossolińskich, Wrocław (dalej cyt. Bibl. Ossol.), 3172/III, k. 47: Stefan Batory do Stanisława Czarnkowskiego, z Wilna, 15 junii 1581.

⁴¹ BJ Przybytki 2/1952: Jan Zamoyski do Stanisława Karnkowskiego, b. daty i miejsca, prawdopodobnie r. 1581.

⁴² A. Klonder, *Szlachta Prus Królewskich wobec konfliktu Stefana Batorego z Gdańskiem*, „Rocznik Gdański”, t. 40 (1980), z. 1, s. 99.

⁴³ L. Hajdukiewicz, H. Kowalska, *Piotr Myszkowski*, s. 387.

⁴⁴ *Piotr Myszkowski biskup krakowski do Jana Zamoyskiego*, z Lublina, 20 VI 1579, w: AJZ, t. 1, s. 346-347.

⁴⁵ K. Lepszy, *Stefan Batory a Gdańsk*, „Rocznik Gdański”, t. 6 (1932), s. 82-136.

⁴⁶ K. Olejnik, *Stefan Batory 1533-1586*, Warszawa 1988, s. 74-98; S. Grzybowski, *Jan Zamoyski*, Warszawa 1994, s. 86-94; J. Besala, *Stefan Batory*, Warszawa 1992, s. 181-214.



Piotr Dunin Wolski, biskup płocki⁴⁷, i przyszły arcybiskup lwowski, Jan Dymitr Solikowski⁴⁸.

Brak było widocznych dyskusji na forum przedstawicielskim ze strony senatorów duchownych nad odstąpieniem Batorego od rozwiązania, zgodnego z polską racją stanu, problemu Prus Książęcych. Prawdopodobnie jednak każdy z nich miał swoje zdanie w tej kwestii⁴⁹. W 1577 r. król zgodził się, wbrew stanom pruskim, na objęcie kuratelą chorego Albrechta Fryderyka Hohenzollerna przez brandenburską linię tego rodu. W rozmowach malborskich we wrześniu 1577 r., Hohenzollernów ze Stefanem Batorem, bierze udział biskup Piotr Dunin Wolski. Jest tam z racji swego urzędu kanclerskiego, a więc pełni raczej funkcję urzędnika, niż polityka mającego wpływ na bieg wydarzeń⁵⁰. Autorem scenariusza rozwiązania sprawy pruskiej w tym okresie był niewątpliwie Jan Zamoyski, trudno bowiem uwierzyć w to, że Stefan Batory orientował się w zawiłych problemach prawa lenności między Koroną a Prusami Książęcymi na początku swego panowania. Jan Dymitr Solikowski, przyszły arcybiskup lwowski, będący przewodniczącym komisji do negocjacji ze stanami pruskimi nie akceptuje, jak świadczy o tym jego pamiętnik, tego posunięcia monarszego, nie ma jednak wpływu na plany polityki królewskiej⁵¹. Król w obliczu konieczności wyparcia Moskwy z Inflant, godzi się na kuratelę za honorarium w wysokości 200 tys. złp. Dzieje się to poza sejmem, co jest dodatkowym błędem monarchy, o którym przypomni

⁴⁷ Biblioteka Czartoryskich, Kraków (dalej cyt. Bibl. Czart.), t. 1617, s. 395: Piotr Dunin Wolski do Marcina Kromera, 16 listopada 1577.

⁴⁸ Bibl. Czart. T. 117, s. 415: Jan Dymitr Solikowski do Marcina Kromera, 27 listopada 1577.

⁴⁹ Opinie te wyrażali prawdopodobnie senatorowie podczas tzw. konwokacji senatu często zwoływanych w okresie batoriańskiego, jednak zachowały się nieliczne tylko diariusze z ich przebiegu. Zob. E. Dubas-Urwanowicz, *Diariusz konwokacji senatu w Lublinie, z sierpnia 1584 roku*, „Białostockie Teki Historyczne”, t. 8 (2010), s. 193-205.

⁵⁰ J. Besala, *Stefan Batory*, s. 206-107.

⁵¹ [J.D. Solikowski] *Jana Dymitra Solikowskiego arcybiskupa lwowskiego krótki pamiętnik Rzeczy Polskich od zgonu Zygmunta Augusta, zmarłego w Knyszynie 1572 r. w miesiącu lipcu, do roku 1590*, przekł. Władysław Syrokomla, Petersburg-Mohylew 1855.

sobie szlachta w momencie, gdy panujący będzie potrzebował zaplecza politycznego złożonego nie tylko z senatorów. Autorem scenariusza rozwiązania sprawy kurateli, podobnie jak sprawy konfliktu z Gdańskiem, a także sprawy przekreślenia układu angielsko-elbląskiego⁵², jest Jan Zamoyski, podkanclerzy, potem kanclerz. Ma on, aż do 1585 r., dominujący wpływ na monarchę. Nie zwalnia to monarchy z odpowiedzialności za błędy w polityce państwa. Nie zwalnia z odpowiedzialności senatorów, w tym także senatorów duchownych.

Kolejne lata: 1579–1581 to czas realizacji dynamicznej polityki militarnej Batorego wobec Moskwy. Król w tym momencie uzyskał wsparcie także ze strony senatorów duchownych. Ci, którzy aktywnie uczestniczyli w życiu politycznym państwa, włączyli się w popieranie dążeń monarszych do uzyskania nowych poborów na kolejne wyprawy, podczas obrad sejmów z lat: 1578, 1579/1580, 1581 i 1582. Część z nich w miarę możliwości uczestniczyła w obradach sejmikowych, poprzedzających sejmy. Byli to m.in. Piotr Kostka, biskup chełmiński⁵³; Piotr Myszkowski, biskup krakowski⁵⁴; jego siostrzeniec, Hieronim Rozdrażewski, biskup kujawski⁵⁵; Adam Pilchowski, biskup chełmski⁵⁶. Biskup kujawski na przykład w marcu 1581 r. aktywnie uczestniczył w sejmiku kolskim, wspierając króla w skłanianiu szlachty do akceptacji uchwały poborowej⁵⁷. Melchior Giedroyc, biskup żmudzki 25 maja 1580 r., w obecności nuncjusza Caligario uroczyście wręczał królowi w katedrze wileńskiej kapelusz i miecz poświęcone przez papieża⁵⁸. A biskup chełmiński Piotr Kostka jako prezes stanów pruskich wziął w 1580 r. w obronę uznanie indygenatu Martona Barzeviczego, Węgra przybyłego

⁵² W komisji wyznaczonej przez króla do rozmów z Elblągiem był Piotr Kostka, biskup chełmiński. Jak widać, nie on jednak decydował o fiasku porozumienia między Anglią i Elblągiem, zob. K. Lepszy, *Stefan Batory a Gdańsk*, s. 124.

⁵³ A. Tomczak, *Piotr Kostka*, s. 353–355.

⁵⁴ L. Hajdukiewicz, H. Kowalska, *Piotr Myszkowski*, s. 386.

⁵⁵ H. Kowalska, *Hieronim Rozdrażewski*, s. 356–357.

⁵⁶ H. Kowalska, *Adam Pilchowski*, s. 247.

⁵⁷ H. Kowalska, *Hieronim Rozdrażewski*, s. 357.

⁵⁸ S. Herbst, *Melchior Giedroyc*, s. 431.



z Batorym, ożenionego z Katarzyną Wojanowską, mieszkanką Prus Królewskich⁵⁹, co jest wyrazem poparcia dla monarchy, zważywszy na niechęć, z jaką tolerowani byli Węgrzy w Rzeczypospolitej podczas panowania Batorego. Natomiast tenże sam biskup będzie przez cały okres batoriański wyrazicielem interesów stanów pruskich w sprawach podatkowych. Zgodnie z opinią stanów, zwłaszcza szlachty, początkowo opowiadał się za odrębnością pruską w tej kwestii, wyrażającą się we wskazaniu na generałów pruskich, jako gremium upoważnione do uchwalania podatków. W okresie późniejszym, gdy okazało się, iż tzw. „polski pobór” jest niższy, będzie się skłaniał do integracji Prus Królewskich z Koroną w tej kwestii⁶⁰.

Zwycięstwa Batorego nad Moskwą nie tylko zahamowały ekspansję Moskwy na zachód, obroniły ziemie litewskie i Infanty przed wschodnim agresorem, ale wzmocniły także w sposób zasadniczy autorytet króla Rzeczypospolitej w Europie. Król osiągał swój zasadniczy cel: wzmacniał swą pozycję wobec cesarza, utrwał wypracowaną podczas pierwszych lat panowania akceptację Stolicy Apostolskiej.

W związku z brakiem nadziei na kontynuację swego rodu w formie bezpośredniego następstwa, zaczyna myśleć o swoim następcy. Pod koniec lat siedemdziesiątych sprowadza do Rzeczypospolitej swego bratanka Andrzeja. Badania Ildikó Horn wskazują na wkład włożony przez Batorego we wszechstronne wykształcenie Andrzeja (kolegium jezuickie w Pułtusk, późniejsze studia) i na nadzieje króla z nim związane. Wyjaśniają, jak ważne dla Batorego były związki rodzinne i losy braci i ich potomków. Wydaje się, iż wydanie za mąż bratanicy Gryzeldy za Jana Zamoyskiego wpisuje się w myślenie Batorego o przyszłości. Budowanie tych związków świadczy także o głębokim przywiązaniu do Siedmiogrodu i trosce o losy ojczyzny w przyszłości⁶¹. Przez całe swe panowanie Batory nie zrzekł się tytułu

⁵⁹ A. Klonder, *Szlachta a królewszczyzny Prus Królewskich* za Stefana Batorego (1576–1586), „Zapiski Historyczne”, t. 52 (1987), z. 3, s. 88–89.

⁶⁰ A. Klonder, *Szlachta Prus Królewskich wobec zagadnienia podatków w latach 1576–1586*, „Zapiski Historyczne”, t. 49 (1984), z. 1, s. 31–54.

⁶¹ I. Horn, *Andrzej Batory*, przekł. z węgierskiego Szymon Brzeziński, Warszawa 2010, s. 28–52.

księcia Siedmiogrodu, otaczał opieką małoletniego bratanka Zygmunta Batorego, po śmierci Krzysztofa, a nadzieje na odzyskanie Węgier po uzyskaniu informacji o ciężkiej chorobie, a potem rzekomej śmierci Rudolfa II, są wyraźnie widoczne w jego działaniach dyplomatycznych⁶².

Przypomnienie faktu, jak dalece Batory przywiązany był do swej ojczyzny i rodu, jest niezbędne dla zrozumienia delikatnej sytuacji, w jakiej się znalazł w związku z planami wojny z Turcją, które dojrzewały w Stolicy Apostolskiej od dawna, a przyspieszone zostały dzięki wojnom z Moskwą właśnie Batorego. Wobec nawiązania bezpośrednich kontaktów Iwana IV z Rzymem i misją Possevina, sytuacja króla była bardzo delikatna. Zdawał sobie sprawę z nierealności misji w zakresie włączenia Kościoła wschodniego w krąg faktycznych wpływów Stolicy Apostolskiej. Z drugiej strony nie chciał zrazić sobie zarówno wysłannika papieskiego, jak i papieża. Jego postawa miała charakter wyczekujący. Jednocześnie, w związku z wyczerpaniem militarno-demograficznym i finansowym kraju, mediacje Possevina, zmierzające do rozejmu między obu walczącymi stronami są bardzo korzystne w tym momencie dla dobra państwa polsko-litewskiego. Batory nigdy nie odmawiał stanowczo rozmów na temat ligi antytureckiej. Warunki, jakie stawiał w różnych okresach starań nuncjuszy apostolskich [między innymi włączenie się cesarza, innych władców niemieckich, papieża, Hiszpanii], wskazywały na ostrożność, z jaką podchodził do realnego zaangażowania się Rzeczypospolitej w konflikt z Turcją. Jak mało który władca zdawał sobie z jednej strony sprawę z siły przeciwnika, jakim stać mogło się państwo osmańskie, a z drugiej wiedział także, że szlachta nigdy nie zgodzi się dobrowolnie na tę wojnę, nawet jeśli miałaby być prowadzona za zewnętrzne pieniądze.

Jaki wobec tej gry politycznej mieli stosunek senatorowie duchowni?

Po pierwsze, należy wspomnieć, iż wiedzieli doskonale o nadziejach, jakie wiązał z ligą zarówno Grzegorz XIII, jak i potem Sykstus V. Źródłem informacji byli nuncjusze współpracujący

⁶² K. Dopierała, *Stosunki dyplomatyczne*, s. 113, 131, 146-150.



z biskupami w dziele reformy katolickiej w Rzeczypospolitej, ale także nie ukrywał tej kwestii król podczas obrad konwokacji senatu, w których większość z nich uczestniczyła. Wykorzystywani byli także senatorowie duchowni w misjach dyplomatycznych do cesarza i papieża (Hieronim Rozdrażewski, Piotr Dunin Wolski, Jan Dymitr Solikowski, Jerzy Radziwiłł), wobec tego na bieżąco orientowali się więc w planach monarchy. Poselstwo Hieronima Rozdrażewskiego, biskupa kujawskiego, do cesarza we wrześniu 1582 r. dotyczyło odnowienia przymierza z cesarzem, ułatwień, jakie spowodować miał Rudolf II w kwestii odzyskania spadku po zmarłej Zofii Jagiellonce, księżnej brunszwickiej, ale przede wszystkim – bardzo istotnego dla króla – zwrotu dwóch siedmiogrodzkich zamków: Szatmáru i Nemetu, które zagarnął cesarz Maksymilian II⁶³.

Wydaje się, iż rozumieli sytuację, w jakiej znalazł się panujący. Zdawali sobie sprawę zarówno z nierealności misji rekatoлизacyjnej Possevina, jak i daremnych zabiegów jego i innych wysłanników papieskich w kwestii ligi. Byli przecież reprezentantami „narodu” szlacheckiego, niektórzy z nich wywodzili się ze średniej szlachty, która nigdy nie zgodziłaby się na wojnę z Turcją. Wiedzieli także, że uprawnienia panującego w Rzeczypospolitej nie są tak szerokie, by mógł pozwolić sobie na prowadzenie wojny poza zgodą parlamentu. Natomiast doceniali misję medacyjną Possevina w rozejmie z Moskwą⁶⁴.

Jak dalece elity Stolicy Apostolskiej oddalone były od realiów codzienności państwa polsko-litewskiego widać m.in. w zdziwieniu nuncjusza Bolognettiego brakiem reakcji ze strony Piotra Myszkowskiego na małżeństwa mieszane, które były w tym okresie jeszcze dla senatorów duchownych Rzeczypospolitej rzeczą zupełnie naturalną⁶⁵.

⁶³ Hieronim Rozdrażewski biskup kujawski do Jana Zamoyskiego, 20 września 1582 r, w: *AJZ*, t. III, s. 103; Jan Zamoyski do Antonio Possevina, z Warszawy, listopad 1582, w: *AJZ*, t. III, s. 120-121.

⁶⁴ Krzysztof Warszawicki do Jana Zamoyskiego, Jam Zapolski, 24 XII 1581, w: *AJZ*, t. 2, s. 164.

⁶⁵ L. Boratyński, *Studia nad nuncjaturą polską Bolognettiego (1581-1585)*, Kraków 1906, s. 49. Zob. E. Dubas-Urwanowicz, *Magnackie małżeństwa mieszane w Wielkim Księstwie Litewskim w XVI-XVII wieku*,

Senatorowie duchowni, zgodnie z interesem państwa i Kościoła, wspierali dążenia Batorego do utworzenia biskupstwa w odzyskanych Inflantach. Początek starań datować należy na czas po zawarciu rozejmu w Jamie Zapolskim. 12 marca 1582 r. król przybył do Rygi w towarzystwie Jerzego Radziwiłła biskupa wileńskiego, który miał objąć stanowisko administratora Inflant, Melchiora Giedroycia – biskupa żmudzkiego i podkanclerzego koronnego – Jana Borukowskiego (niebawem, od stycznia 1583 r., biskupa przemyskiego). Wprawdzie sprawa zatwierdzenia przyszłego biskupstwa wendeńskiego prowadziła pod stromą górę, ze względu na nadmierne formalności wyolbrzymiane przez obie strony: kancelarię królewską i Stolicę Apostolską, jednak w końcu, 1 maja 1585 r. wydana została przez Rzym bulla erygująca biskupstwo wendeńskie⁶⁶. Nietrwałość tego dzieła Batorego nie ma dla głównego problemu znaczenia. Faktem jest, iż wspomniana inicjatywa monarsza, w którą włączyli się senatorowie duchowni, łączyła w sobie interes państwa i Kościoła. Katolicyzacja Inflant w zamyśle królewskim miała zespolić silniej mieszkańców tej prowincji z Rzeczypospolitą. Natomiast misja Jerzego Radziwiłła biskupa wileńskiego jako namiestnika Inflant nie przyniosła oczekiwanych rezultatów⁶⁷.

Polityka wewnętrzna państwa podczas panowania Batorego była drugim planem jego działalności. Nie tylko dlatego, iż zaangażowanie w politykę zagraniczną tego króla – wojownika, było tak dalece dynamiczne, iż gdy tylko w marcu 1584 r. Iwan IV Groźny zamknął oczy na zawsze, król natychmiast zaczął planować nową wojnę z Moskwą. Wydaje się, iż monarcha aż do roku 1585 planowo, poprzez aktywną i skuteczną politykę

w: Władza i prestiż. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI-XVIII wieku, red. J. Urwanowicz [et. al.], Białystok 2003, s. 561-586.

⁶⁶ E. Kuntze, *Utworzenie biskupstwa wendeńskiego przez Stefana Batorego*, w: *Studia historyczne ku czci Stanisława Kutrzeby*, t. I, Kraków 1938, s. 443-467. Pierwszym biskupem wendeńskim został Andrzej Patrycy Nidecki. Jego posługa trwała krótko. Zmarł 6 lutego 1587 r., a jego następcą został Otto Schenking. Zob. K. Morawski, *Andrzej Patrycy Nidecki*, Kraków 1892.

⁶⁷ *Pamiętnik kardynała Jerzego Radziwiłła z lat: 1556-1575*, wyd. Teodor Wierzbowski, Warszawa 1899, zob. wstęp wydawcy.



zagraniczną dążył do wzmocnienia instytucji monarchy w państwie, ignorując dążenia i aspiracje szlachty. Niezrozumienie dla dążeń reformatorskich rycerstwa spowodowało głęboki kryzys polityczny. Jak wspomniałam, postulaty szlacheckie koncentrowały się wokół kilku zagadnień: stworzenia sądownictwa apelacyjnego, załatwienia sporu między stanem duchownym i świeckim w sprawie dziesięcin i świadczeń duchowieństwa na rzecz państwa, dokończenia unifikacji państwa i opracowania zasad przyszłych wyborów króla. Jak wiadomo, na sejmie 1578 r. powstał Trybunał Koronny. W świetle dostępnych źródeł nie widać podczas obrad tego sejmiku szerokiej aktywności senatorów duchownych. Wiadomo na przykład, iż Piotr Kostka, biskup chełmiński i Adam Pilchowski, biskup chełmski na tymże sejmie pracowali w komisji dotyczącej kwestii *compositio inter status*⁶⁸. Nie była to sprawa nowa. Już na sejmie toruńskim, w listopadzie 1576 r. doszło w tej kwestii do burzliwej dyskusji. Duchowieństwo zostało zaatakowane w dążeniach do odzyskania jurysdykcji kościelnej w sprawach świeckich, m.in. uważano, iż wkracza ono w swych działaniach w zakres uprawnień monarszych. Piotr Kaszewski poseł z województwa lubelskiego w odpowiedzi na protestację biskupów kujawskiego i płockiego, mówił: *księża jurysdykcyą swą rozciągają, zakłady dawają, zwierzchność i władzę królewską sobie przywłaszczają...*⁶⁹ Biskupi wrócili do tej kwestii podczas obrad burzliwego sejmiku 1582 r. Szczególnie aktywni byli wówczas Stanisław Karnkowski – arcybiskup gnieźnieński, Piotr Myszkowski – biskup krakowski, biskupi: poznański i chełmski⁷⁰. Koncepcja powrotu do sposobu wypłacania należności Kościołowi sprzed reform egzekucyjnych będzie osiłą wotum Olbrachta Łaskiego na tym

⁶⁸ H. Kowalska, *Adam Piechowski*, s. 247.

⁶⁹ *Obmowa posłów koronnych przez pana Piotra Kaszewskiego sędziego i posła województwa lubelskiego, na protestacyą księży biskupów kujawskiego i płockiego, którą uczynili w senacie przed królem Jegomością, około postanowienia sądów pospolitych*, listopad 1576, w: W.S. Broel Plater, *Zbiór pamiętników*, t. 4, s. 11.

⁷⁰ Bibl. Ossol., Wrocław 3173 III, s. 35-35v: „Alberto Bolognetti nuncjusz apostolski w Polsce do kardynała di Como”, z Warszawy, 16 października 1582.

sejmie. Oznaczałoby to obarczenie niekatolików należnościami na rzecz Kościoła. Marcinowi Kromerowi, biskupowi warmińskiemu nieobecnemu podczas obrad, śledzącemu jednak je pilnie, nie pozostanie nic innego, jak przychylić się do tego głosu⁷¹. Problem ten będzie angażował senatorów duchownych na kolejnych sejmach batoriańskich, nie zostanie jednak pozytywnie załatwiony podczas rządów Stefana Batorego. Między innymi dlatego, iż po pierwsze, król w kontekście aktywności w zakresie polityki zagranicznej, wołał nie tworzyć nowych problemów w polityce wewnętrznej. A po drugie, nie będąc legalistą w innych kwestiach (np. zakresie kompetencji sejmu), musiał być legalistą w tych kwestiach, które w spektakularny sposób pokazywałyby jego mijanie się z prawem. Widać to doskonale w legacji królewskiej z 16 lipca 1582 r., w której król określa się wobec konfederacji generalnej warszawskiej:

*aczkolwiek rad by to widział JKMość i uprzejmie życzył, żeby wszyscy ludzie w państwach JKości jednej a starożytniej byli wiary, jednak Pana Boga chwalili, ale iż tych nieszczęsnych ostatecznych czasów te casum Pan Bóg jako na państwa insze, tak i na to królestwo dopuścić raczył, że ludzie w wierze rozróżnieni są, już to konfederacyami opatrzone i obwarowano, aby rozterków żadnych i rozerwania nie czyniło, i żeby z tej miary concordia politica nie targata się...*⁷²

Senatorowie duchowni brali udział w tzw. konwokacjach senatu, swoistym *novum* w polityce wewnętrznej monarchy. *Novum* mającym na celu, z jednej strony wykluczenie izby poselskiej z części dyskusji na temat państwa, z drugiej strony – legitymizację planów króla i kanclerza⁷³.

⁷¹ Bibl. Ossol. Wrocław 3173 III, s. 36-36v: „Alberto Bolognetti nuncjusz apostolski w Polsce do kardynała di Como”, z Warszawy, 21 października 1582.

⁷² *Legacja królewska na sejmiki*, z Grodna, 16 July 1582, w: *Źródła Dziejowe*, t. 11, wyd. Adolf Pawiński, Warszawa 1882, s. 227-228.

⁷³ K. Lepszy, *Mikołaj Firlej z Dąbrowicy, wojewoda lubelski*, w: PSB, t. 7, s. 10-12. Na konwokacji senatu we Włocławku podjęto m.in. decyzję o przyznaniu kurateli nad chorym Albrechtem Fryderykiem. Wiosną 1577 roku wojewoda lubelski posłował do Jerzego Fryderyka Hohenzollerna w tej sprawie. W nagrodę za to poselstwo otrzymał od króla 2 000 złp.



Wota senatorów duchownych w sprawach wewnętrznych państwa miały dość jednorodny charakter. Biskupi w sprawach wewnętrznych wypowiadali się podobnie jak ci, których obdarzali spośród swego grona szczególnym autorytetem, bądź też szli za głosem senatorów świeckich, z którymi byli zbieżni w poglądach. Dla senatorów duchownych autorytetem w sprawach wewnątrzpolitycznych był Stanisław Karnkowski, do 1581 r. biskup kujawski, potem arcybiskup gnieźnieński, czasowo Piotr Myszkowski, biskup krakowski. W drugiej części rządów batoriańskich autorytetem dla senatorów duchownych staje się Jan Dymitr Solikowski, arcybiskup lwowski. Byli autorytetami, ale w momencie, gdy wotum prymasa w kwestiach państwowych pozostawało w sprzeczności z oczekiwaniami monarchy, biskupi stawali po stronie króla. Część biskupów wotowała zgodnie z oczekiwaniami czołowych senatorów świeckich, przede wszystkim Jana Zamoyskiego, w drugiej kolejności Andrzeja Opalińskiego marszałka wielkiego koronnego. Nieliczne diariusze konwokacji senatu, wskazują, iż senatorowie duchowni brali w nich udział, niektórzy z nich bardzo aktywny (m.in. Stanisław Karnkowski i Jan Dymitr Solikowski), generalnie jednak nie mieli wpływu na decyzje króla i kanclerza.

Poczynając od sejmu 1578 r., poprzez sejmy z lat: 1579/1580, 1581, aż do sejmu z 1582 r., gdy narastał rozłam między monarchą a społecznością szlachecką, nie widać, by senatorowie duchowni wspierali żądania izby poselskiej. Wydaje się, iż przyczyn tego zjawiska szukać należy nie tylko w fakcie, iż panujący był kreatorem duchownej części senatu. Nie wkraczając bliżej w wątek konsolidacji opozycji antybatoriańskiej i antykanclerskiej, zauważyć należy, iż cały program szlachecki, który miał uzdrowić funkcjonowanie państwa, wykorzystany został przez grupę opozycyjnej części senatu, a jego hasła stały się przykrywką dla walczących z królem i kanclerzem magnatów, ze stojącymi na czele tej grupy: Stanisławem Górką – wojewodą poznańskim i braćmi Zborowskimi: Krzysztofem – podczaszym koronnym, Andrzejem – marszałkiem nadwornym koronnym i Janem – kasztelanem gnieźnieńskim.

Wojny z Moskwą, które miały wzmocnić stanowisko króla na arenie międzynarodowej i utrwalić jego pozycję w państwie,

spełniły oczekiwania Stefana Batorego jedynie w tym pierwszym aspekcie. Jak mało kto zdawał sobie z tego sprawę prymas Stanisław Karnkowski. W styczniu 1582 r. wychodzi „Dyskurs, który Ks. Arcybiskup królowi JMści podał”⁷⁴, pismo, pod którym arcybiskup się podpisuje, utwór, którego autorem jest, zdaniem Jana Zamoyskiego, klient Stanisława Karnkowskiego. Niezależnie od tego, kto go napisał, arcybiskup podzielał zawarte w nim poglądy. Jest to przekaz dotyczący narastającego niezadowolenia społeczeństwa szlacheckiego z rządów Batorego i prowadzonej przez niego aktywnej polityki zagranicznej. Widać w nim lęk przed wzmocnieniem władzy monarszej na skutek zwycięstw królewskich i związanych z tym prawdopodobnych zmian w systemie funkcjonowania państwa. Obawy dotyczą także prawdopodobnej w przyszłości unii z Moskwą:

*Tegożby się obawiać potrzeba, chociaby król JMć Moskiewskiego z państwa wygnał: unia z nim trudna, ba i mało potrzebna – vis Consilii experts mole ruit sua – widzimy co za rząd z Litwą; musiałaby podobno być insza forma regimentu, w czym się obawiać potrzeba, by się wolności dać w tęg nie musiało*⁷⁵.

Zrozumienie dla obaw szlachty przejawia także w tym czasie Hieronim Rozdrażewski, biskup kujawski. We wrześniu 1582 r. pisał do Jan Zamoyskiego:

*Tu ludzie przedniejsi tak rozumieją, iż król JMć sub pretextu inveniendi modi electionis koniecznie chce successorem aliquem ex nepotibus po sobie naznaczyć*⁷⁶.

Ogromnie interesujący jest stosunek senatorów duchownych do Stefana Batorego i instytucji monarszej, jaką reprezentował w Rzeczypospolitej podczas styczniowego sejmiku 1585 r.⁷⁷, podczas którego miano sądzić na forum sądu sejmowego Krzysztofa

⁷⁴ „Dyskurs, który Ks. Arcybiskup królowi JMci podał”, styczeń 1582, w: AJZ, t. 2, s. 373-374.

⁷⁵ „Dyskurs, który Ks. Arcybiskup królowi JMci podał.”, s. 373.

⁷⁶ Hieronim Rozdrażewski biskup kujawski do Jana Zamoyskiego, ok. 20 IX 1582, w: AJZ, t. 3, s. 107.

⁷⁷ *Diariusze sejmowe roku 1585*, wyd. A. Czuczyński, w: *Scriptores Rerum Polonicarum*, t. 18, Kraków 1901, *passim*.



i Andrzeja Zborowskich, oskarżonych o zdradę stanu. Szczegóły oskarżenia dotyczyły działań Krzysztofa na szkodę państwa poprzez tajne kontakty z Iwanem IV Groźnym. Obaj bracia oskarżeni zostali o planowanie zamachu na życie króla. Przewodniczącym gremium sądzącego był król. Głosy senatorów duchownych w tej sprawie przychyliły się do sądu sejmowego uznającego winę Zborowskich. Ale wota i dyskusja towarzysząca obradom wskazują, że nie wszyscy biskupi przychylali się do tak surowego wyroku. Apelowali do łaski monarszej Batorego. Głosowali jednak za wyrokiem skazującym, ponieważ głosy przeciw takiemu orzeczeniu oznaczałyby naruszenie instytucji monarszej. Stanęli po stronie króla nie ze względu na autorytet, którym powinien cieszyć się jako osoba, lecz stanęli po stronie autorytetu króla jako instytucji. Zachowanie w stanie nie naruszonym tego autorytetu było bowiem w ich przekonaniu niezbędne z punktu widzenia racji stanu państwa. Po sejmie 1585 r., który skończył się wprowadzeniem wyroku skazującego na Krzysztofa Zborowskiego, ale także był fiaskiem politycznym programu naprawczego państwa, w kwietniu tegoż roku Stanisław Karnkowski arcybiskup gnieźnieński podjął próbę mediacji między królem, Zamoyskim a Stanisławem Górką⁷⁸. Do porozumienia między stronami sporu politycznego rozdzielającego Rzeczypospolitą nie doszło.

Stefan Batory okazał się królem senatorskim. Siłą rzeczy senatorowie, również duchowni, poza nielicznymi, wspierali jego koncepcję wzmocnienia izby wyższej w zakresie jej roli politycznej. Wyrazem tego były między innymi konwokacje senatu, liczne podczas jego panowania, źle widziane przez ogół szlachecki, godzące w równość stanu, w praktyce politycznej, niszczące dobrze na ogół funkcjonujący dotąd system parlamentarny. Były one także elementem legitymizującym samodzielne podejmowanie decyzji przez króla i kanclerza. Zapraszani senatorowie nie prowadzili podczas tych obrad dyskusji, których wynik mógłby wpływać na decyzje króla i kanclerza. Sojusz króla z elitami senatorskimi udałby się monarsze w planach

⁷⁸ Stanisław Karnkowski *do Jana Zamoyskiego*, ze Skierniewic, 9 III 1585, w: *AJZ*, t. 4, s. 9-10.

wzmocnienia władzy centralnej (prawdopodobnie z korzyścią dla Rzeczypospolitej), gdyby nie wyjątkowe uprzywilejowanie jednego z senatorów – Jana Zamoyskiego. Wywyższenie jednego z przedstawicieli elity, rozbijało wspólnotę interesów w obrębie senatu. Dodatkowo, sposób rozwiązania sprawy Zborowskich, w zamyśle króla i kanclerza, mający rozwiązać kryzys, nie zdał egzaminu. Doprowadziło to do jego pogłębienia i przejęcia szlacheckiego zaplecza politycznego przez opozycjonistów Stefana Batorego i Jana Zamoyskiego.

Senatorowie duchowni w trakcie działań monarszych w zakresie polityki wewnętrznej i zagranicznej wspierali króla w działaniach dyplomatycznych, pełniąc funkcję posłów wysyłanych do różnych państw europejskich. Nie stronili od wsparcia monarchy na gremiach sejmikowych, gdy aktywna polityka zagraniczna króla wymagała dodatkowych podatków.

Ich aktywność polityczna zależała od bardzo wielu czynników. Sprawą podstawową był stan zdrowia. Godność biskupią otrzymywali, poza nielicznymi (Jerzy Radziwiłł) w średnim bądź starszym wieku. Siłą rzeczy nie zawsze mogli być aktywni politycznie. Każdy z nich poza tym w różnym stopniu zaangażowany był w problemy religijne swojej diecezji. Czas poświęcany na kwestie związane z funkcją opiekuna diecezji, wykluczał pełną aktywność polityczną. Zaangażowanie w sprawy polityczne państwa uzależnione było także od swoistego temperamentu politycznego jako zjawiska indywidualnego, a także pojmowania misji, jaką była praca senatora. Wydaje się, iż z badanego gremium najdobitniej wczuwał się w rolę senatora Stanisław Karnkowski, a pod koniec panowania Stefana Batorego także Jan Dymitr Solikowski, od 1583 r. arcybiskup lwowski. Obaj nie zawsze mieli zbieżne z królewskimi poglądy polityczne, ale mieli odwagę o nich mówić, pozostając lojalnymi wobec króla i instytucji monarszej.

W sferze polityki zagranicznej senatorowie duchowni, wbrew oczekiwaniom Stolicy Apostolskiej, a zgodnie z oczekiwaniami społeczeństwa obywatelskiego, którego byli przedstawicielami, nie byli rzecznikami włączania Rzeczypospolitej w konflikt w Turcję, przy iluzorycznej pomocy finansowej cesarstwa i niepewnym wsparciu Stolicy Apostolskiej. Byli tu



zbieżni z głębokim, skrywanym przekonaniem Batorego, iż wojna z Turcją kosztem Rzeczypospolitej, to klęska militarno-ekonomiczna i demograficzna państwa polsko-litewskiego. Klęska, dodatkowo dla króla, oznaczająca utratę suwerenności przez Siedmiogród.

Summary

Ewa Dubas-Urwanowicz

The Bishops on the Political Concept of Stephen Báthory

In the Commonwealth between the fifteenth and the eighteenth century, bishops were always members of the Senate. Hence they made, together with the laic members of parliament, decisions regarding the state. From the fifteenth century, Polish kings won the right to decide on the candidates for that honourable position. The bishops had to be approved by the pope, but it rarely happened that the person proposed by the monarch was not accepted by the Apostolic See.

In connection with such a mode of appointing clerical senators, important research questions arise regarding their political activity, as well as the attitude towards the direction of domestic and foreign policy presented by the monarch in his political programme.

Forten years (1576-1586) under the rule of Stephen Báthory, the Holy See tried by using diplomacy to incorporate a Polish-Lithuanian state into the circle of the anti-Turkish league. In spite of the fact that Stephen Báthory never denied the participation of the Commonwealth at the *antemurale christianitatis*, he was too realistic to consider this as a prior right of the state at that particular time. Clerical senators supported the King's cautious approach on that matter. Similarly to the monarch, they realized that the Polish-Lithuanian state was not militarily, financially or politically ready to take up the troubles of war with Turkey. Support for the King was on the one hand connected with a pragmatic view of the economic, political and

social realities of the state, and on the other hand, was associated with the bishops' acceptance for Stephen Báthory's political concept of foreign policy.

Internal politics was marginalized by the monarch. The expectations of the nobility to continue enforcement reforms (*reformy egzekucyjne*), were not understood in the political conceptions of Stephen Báthory. This resulted in a deep political crisis for the state with its apogee – the process of the Zborowscy brothers during the gathering of the Sejm in 1585. The king, being the part of the conflict, presided over the judicial body. Not accepting Krzysztof Zborowski's conviction for banishment, would have resulted in a loss of royal honour as well as jeopardizing the authority of the monarchy as an institution. Even though the clerical senators did not personally agree with the mode of the trial as well as the verdict, their votes supported the monarch. Their activity in terms of domestic policy, was expressed in dietines mainly by supporting the monarch's standpoint regarding justification for expenses necessary for the further conduct of the war.

The clerical senators' activity depended on several factors including health, age, commitment to the activities in their dioceses, as well as individual personality traits. The most active bishops, taking into account implementation of state policy in this period of time, were: Stanisław Karnkowski – the archbishop of Gniezno, and in the final stage of Stephen Báthory's reign – Jan Dymitr Solikowski – the archbishop of Lviv.

Beata Stuchlik-Surowiak

Akademia Ignatianum, Kraków

Historia, publicystyka, poezja. Dwa portrety Iwana Groźnego

Lutnia swym zwyczajom gwoili/O miłości śpiewać woli./Bóg was żegnaj, krwawe boje,/Nie lubią was strony moje – pisał około roku 1584 Jan Kochanowski¹, dając tym samym wyraz swemu przekonaniu, iż polem działania poetyckiej Muzy winna być raczej sfera uczuć, a nie militarne zmagania. Nie dajmy się jednak zwieść tym zapewnieniom, ten sam bowiem poeta przeszedł do historii literatury również jako piewca wojennych dokonań polskich władców, a przede wszystkim autor odzianych w poetyckie strofy inwektyw pod adresem cara Iwana Groźnego. W twórczości Jana z Czarnolasu mamy więc do czynienia ze spotkaniem Wielkiej Historii oraz poezji, a próba odpowiedzi na pytanie o to, jak wyglądają ich wzajemne relacje, stanowi zawsze ciekawe pole badań zarówno dla historyka, jak i literaturoznawcy.

Polsko-moskiewskim zmaganiom poświęcił Kochanowski kilka niejednorodnych gatunkowo oraz językowo (polskich i łacińskich) utworów, w tym słynną *Jezdę do Moskwy*, która stała się przedmiotem rozważań wielu badaczy². Zgłębiając przywołane tu teksty pod kątem obecnego w nich motywu wizerunku

¹ J. Kochanowski, *Z Anakreonta* w: *Fraszki*, oprac. J. Pelc, Wrocław 2004, s. 5-6.

² W ostatnich latach tekstem tym zajął się m.in. Jakub Niedźwiedź, poświęcając mu obszerną rozprawę w tomie *Lektury polonistyczne. Jan Kochanowski*, red. A. Gorzkowski, Kraków 2001, s. 204-220.



cara Iwana Groźnego, można jednak pokusić się o spostrzeżenie, iż szczególnie ciekawa pod tym względem jest pieśń *O wzięciu Połocka*, a interesujący nas obszar tematyczny da się poszerzyć o kilka ważnych i niewyzyskanych dotąd kontekstów literackich i obyczajowych.

Poetycka odsłona wizerunku władcy Moskwy nie jest oczywiście jedyną, jaką znamy. Sporo informacji na temat cara przechowały także współczesne mu gazety ulotne, a wśród nich druk zatytułowany

Prawdzywe y gruntowne Nowiny, iako Jego Mość Krol Polski do tego iest poruszony, że wojnę przeciwko Nieprzyjacielowi Moskwie zaczął, y iako łońskiego y tego 1580. Roku w Miesiącu Sierpniu y Wrzeszniu za pomocą Bożą zwycięstwo otrzymał, y czego się potym trzeba spodziewać.

Pozwala on przynajmniej w niewielkim stopniu odtworzyć sposób kształtowania wizerunku postaci, w tym wypadku cara Iwana Groźnego, przez teksty stanowiące załączek polskiej prasy.

I właśnie te dwa rodzaje portretu – poetycki oraz prasowy – złożyły się na kształt niniejszego artykułu, stanowiąc ciekawe – mam nadzieję – uzupełnienie informacji na temat Iwana Groźnego uzyskiwanych na podstawie dokumentów najczęściej wykorzystywanych przez historyków – listów, kronik czy akt gromadzonych w archiwach.

Dokonane tu zestawienie utworów poetyckich i tytułu prasowego, choć pozornie nieuzasadnione, nie jest przy tym kwestią przypadku. W czasach, o których mowa, nie istniało bowiem czasopiśmiennictwo w dzisiejszym rozumieniu tego terminu, a gazety ulotne – jak za Konradem Zawadzkiem zwykło się nazywać ten gatunek piśmiennictwa³ – nosiły wiele znamion

³ W odróżnieniu od późniejszych gazet seryjnych druki ulotne wydawano jednorazowo, z okazji ważnych albo niezwykłych wydarzeń o charakterze politycznym, militarnym, religijnym lub sensacyjnym mogących wzbudzić szersze zainteresowanie. Istotną ich cechą była aktualność (odpowiadająca oczywiście ówczesnym możliwościom komunikacyjnym), a w zakresie oddziaływania na odbiorcę – funkcja propagandowa. Na temat problemów terminologicznych i etymologicznych – zob. K. Zawadzki, *Początki prasy polskiej. Gazety ulotne i seryjne XVI-XVIII wieku*, Warszawa 2002, s. 21-25.

okolicznościowych utworów literackich. Znałe były zresztą nawet gazety rymowane⁴. Niesłuszne byłoby więc – jak pisze wspomniany badacz – stosowanie w odniesieniu do tych tekstów *zbyt rygorystycznych zasad, przykładanie miar, jakie powinny obowiązywać przy analizowaniu bardziej już ukształtowanej prasy*⁵. Pamiętając o charakterystycznej dla doby staropolskiej modzie na poświęcanie osobom i wydarzeniom utworów okolicznościowych, postuluje jednocześnie Zawadzki umieszczenie niektórych spośród tych utworów na pograniczu gazet ulotnych⁶. Wobec wspomnianych zawłości genologicznych wspólne omawianie obu wymienionych tekstów wydaje się więc ze wszech miar właściwe.

W roku 1580 ukazały się w Warszawie w oficynie Mikołaja Szarffenbergera *Pieśni trzy* Jana Kochanowskiego, a wśród nich wspomniana pieśń *O wzięciu Połocka*⁷, wydana powtórnie już po śmierci poety jako Pieśń XIII z ksiąg wtórych. Tekst dotyczy tak zwanej pierwszej kampanii batoriańskiej z 1579 r. zakończonej zdobyciem twierdzy Połock.

Zamysł tej pieśni opiera się na zasadzie kontrastu – pyszny, butny, okrutny, ale i tchórzliwy car jest tu przeciwstawiony polskiemu królowi, który jaśnieje wspaniałymi cnotami i jawi się nie tylko jako mężny i odważny wojownik, ale także łaskawy oraz na wskroś ludzki władca, który nie puszcza *wodz gniewowi* i okazuje miłosierdzie nawet wrogom. Nic jednak dziwnego, ogół działań Stefana Batorego zostaje tutaj bowiem wpisany w szerszy wymiar Boskiego planu. To przecież Bóg *hardym miesza rzeczy/A skromne ma na swej pieczy*, zwycięstwo Polaków i zdobycie Połocka było więc niejako z góry przesądzone.

⁴ Ibidem, s. 28.

⁵ Ibidem. Por. U. Augustyniak, *Informacja i propaganda w Polsce za Zygmunta III*, Warszawa 1981, s. 96-97. Zob. też: M. Rokicka, *Miejsce gazet ulotnych w historii polskiej prasy*, w: Liber amicorum Professoris Ioannis Malicki, red. D. Rott, P. Wilczek, przy współud. B. Stuchlik-Surowiak, Katowice 2011, s. 258.

⁶ K. Zawadzki, *Początki prasy*, s. 28.

⁷ J. Kochanowski, *O wzięciu Połocka* w: *Pieśni trzy* Jana Kochanowskiego [...] w Krakowie Nakładem i Pracą Zakładu Reprodukcyj Fototechnicznej Stanisława Welanika Roku 1926. Wszystkie cytaty pochodzą z tego wydania.



Ewentualne wątpliwości na temat adresata epitetu „hardy” rozwiewa poeta już w kolejnych wersach pieśni, powtarzając go raz jeszcze, tym razem jako część bardzo czytelnej antonomazji: *On hardy nieunoszony, / On Tyran północney strony*. Te słowa już wyraźnie odnoszą się do cara, choć odwołanie do „północnej strony” może budzić zdziwienie. Pamiętajmy jednak, iż punktem odniesienia dla renesansowych humanistów była Italia, a Moskwa należała do ziem znacznie oddalonych w kierunku północnym od cywilizacji południa, Rzymu, *Latinitas* i *humanitas*⁸.

Taki pogląd na geografę ówczesnej Europy prezentuje Kochanowski również w dalszych fragmentach pieśni, kiedy to z dużą dozą ironii przedstawia ucieczkę cara, który musiał ustąpić pola polskiemu władcy i nie oparł się *aż o lody / Niepławney północney wody*.

Jak zauważa Jakub Niedźwiedź, *klimat północno-wschodnich części Wielkiego Księstwa Litewskiego zapewne nie różnił się zbyt- nio od klimatu spod Moskwy czy Nowogrodu*⁹, w ujęciu wielu ówczesnych pisarzy państwo carów jawiło się jednak jako zimna, północna kraina skuta lodem.

Ani imię, ani przydomek cara nie występują w tekście ani razu. Epitet „groźny” – nie jako imię własne, lecz nazwa cechy – pojawia się natomiast w następującej, bezpośrednio do niego skierowanej, wypowiedzi podmiotu mówiącego: *Chcesz być groźnym a uciekasz / Jeśliś płochy, hardzie nie kasz [każ]*. Owa antytetyczna konstrukcja służy uwypukleniu rozbieżności między sprawdzonymi na polu walki rzeczywistymi możliwościami Iwana IV, a jego wygórowanym mniemaniem o sobie samym. W słowach tych czarnoleski poeta zawarł sporo ironii, kwestionując niejako zasadność przydomku nadanego carowi już za życia przez lud¹⁰. Niejedyny to zresztą fragment, w którym pojawia się sugestia, iż wyobrażenia o wielkości i sile moskiewskiego włodarza są tylko jego własnymi rojeniami. O tym, iż

⁸ Por. J. Niedźwiedź, *Oda XII „De expugnatione Polottei” wśród szesnastowiecznych (kon)tekstów* [rozprawa w druku].

⁹ Ibidem.

¹⁰ Por. H. Troyat, *Iwan Groźny. Krwawy twórca imperium*, przekł. B. Przybyłowska, Warszawa 2006, s. 87.

mu świat *tak wielki równia niema*, mniema bowiem – jak czyta-
my dalej – wyłącznie on sam.

Wizerunek cara zostaje więc tu wyraźnie ośmieszony, a sam Iwan IV okazuje się jedynie marnym aktorem. *Zdiąłś maszkę butnemu/Tyranowi Moskiewskiemu* – tymi słowami podmiot mówiący zwraca się do polskiego króla. Owa „maszkara” to oczywiście maska, sięgając do *Encyklopedii staropolskiej* Zygmunta Glogera, dowiadujemy się jednak także, iż począwszy od wieku XVI, określano tą nazwą również i całe zabawy kostiumowe urządzane z wielkim przepychem zwykle z okazji uroczystości weselnych na dworach władców i magnatów. Organizowano wówczas uroczyste pochody ukazujące swego rodzaju świat na opak, zdarzało się bowiem, iż mężczyźni przebierali się za niewiasty, możni panowie przywdziewali stroje nieokrzesanych barbarzyńców, ludzie obojga płci zmieniali się w greckich i rzymskich bogów¹¹.

Maszkara na twarzy cara Iwana oznacza więc, iż chciał uchodzić on za kogoś, kim nie był. Podkreśla przy tym jego śmieszność – widowiska z maszkarami służyły przecież rozbawieniu publiczności, ale ze względu na swą monumentalną nieraz formę i ogromne nakłady finansowe były też – o czym nie należy w tym kontekście zapominać – manifestacją władzy i dominacji możnych nad ludem. W przypadku cara dominacja ta przybrała skrajną formę, czego świadectwem w analizowanej pieśni jest między innymi aż dwukrotnie powtarzające się słowo „tyran”. W czasach, o których mowa, takie określenie pod adresem panującego uchodziło za ciężką obelgę.

Znaczenie słów „maszkara” i „maszkarnik” miało też i inne negatywne odniesienia. W początkach lat 90. XVI wieku Jan Wiszeński – pochodzący z Ukrainy mnich z Góry Athos, gorliwy obrońca prawosławia, napisał traktat pod tytułem *Krótkie obwieszczenie o łacińskiej pokusie* [*Узбещение краткое о латинской нелепости*], w którym czytamy:

zamiast nauczania Ewangelii, apostolskich nauk, i praw świętych [Pańskich], i ograniczeń cnoty, i uczciwości sumienia chrześcijańskiego,

¹¹ Hasło: *Maszkary*, w: Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska ilustrowana*, wstęp J. Krzyżanowski, Warszawa 1974, s. 195-198.



teraz pogańscy nauczyciele: Arystotelesi, Platoni i inni tym podobni maszkarnicy i komedianci [машикарники и омидийники] w pałacach Chrystusa Boga władają¹².

Wszystkie przywołane tu konteksty, z pewnością czytelne dla szesnastowiecznego odbiorcy, służyły więc ośmieszeniu wielkiego cara, obnażały rozdźwięk pomiędzy jego realną siłą a charakterem sprawowanych rządów, uwypuklały fałsz jego słów, a także unaoczniały nieskuteczność podejmowanych działań.

Podobną wymowę mają słowa skierowane bezpośrednio do polskiego władcy i dobitnie podkreślające jego przewagę nad carem: *Okazałeś, że nie kęsa/ Chocia to porożem wstrząsa*. Motyw to w literaturze nienowej, wystarczy wspomnieć chociażby *Krótką rozprawę między trzema osobami* Mikołaja Reja, w której zniecierpliwiony Pan napomina Plebana, mówiąc: *Hardzie tu strząsasz porożym/A zowiesz się pośłem bożym*¹³. Zarówno tam, jak i w pieśni *O wzięciu Połocka* słowa te mają ironiczną wymowę. Wyrażna drwina pobrzmiewa również w stwierdzeniu podsumowującym niejako dokonane wcześniej wyliczenie militarnych niepowodzeń Iwana IV. Poeta pisze: *Teraz był czas porokować,/Komu sztyk pierwey zdeymować;/Teraz się było dowiadać,/Kto ma naprzód z konia spadać*. Słowa te odnoszą się wyraźnie do jakiejś konkretnej wymiany zdań pomiędzy Iwanem IV a Batorym, co absolutnie nie dziwi, kwestia zasypywania polskiego króla carskimi sążnistymi epistołami pełnymi pretensji jest dziś bowiem powszechnie znana.

Jedyną kwestią, nad którą należałoby się tu zatrzymać, jest wyraźna znajomość zawartości wspomnianej korespondencji przez autora pieśni *O wzięciu Połocka*. Czy Kochanowski miał do niej bezpośredni dostęp? Pytanie to wydaje się tym bardziej uzasadnione, iż w latach, o których mowa, kontakty poety z dworem królewskim były już bardzo rozluźnione. W tym miejscu sięgnąć wypada do listu dedykacyjnego opublikowanego przez

¹² Cyt. za: E. Przybył, *Polska twarz rosyjskiego antykatolicyzmu*, w: *Katalog wzajemnych uprzedzeń Polaków i Rosjan*, red. A. de Lazari, Warszawa 2006, s. 470.

¹³ M. Rej, *Krótką rozprawą między trzema osobami: Panem, Wójtem i Plebanem*, oprac. K. Górski, W. Taszycki, Wrocław 2006, s. 14.

autora wraz z tekstem *Pieśni trzech*. Czytamy w nim: *I sthękać mi W. M. nie dasz: więc nie wiem, mamli to od W. M. sobie za krzywdę brać. Ale iednak, chceszli mię W. M. na świecie mieć dłużey, proszę, nie każ mi W. M. theraz nic pisać*¹⁴.

Adresatem tego listu jest Jan Zamoyski – kanclerz wielki koronny, uczestnik wojen moskiewskich. On to właśnie zachęcał poetę do uprawiania poezji obywatelskiej i za jego też zapewne pośrednictwem miał Kochanowski dostęp do dokumentów z kancelarii królewskiej. Dostęp ten był zresztą wówczas znacznie ułatwiony. Nie należy bowiem zapominać, iż staraniem Stefana Batorego zorganizowano instytucję na kształt wojennego biura prasowego, której zadaniem było informowanie Polski i zagranicy o działaniach wojennych przeciwko Moskwie. W tym celu uruchomiono między innymi połowę drukarnię, z której wychodziły liczne uniwersały oraz gazety ulotne¹⁵.

Jedyną zachowaną gazetą ulotną z okresu wojen moskiewskich wydaną w języku polskim są wspomniane wcześniej „Prawdzywe y gruntowne Nowiny [...]”¹⁶. Z zapisanej na końcu informacji dowiadujemy się, iż druk ów został przetłumaczony z języka niemieckiego, wiele wskazuje jednak na to, że uwaga ta dotyczy wyłącznie części tekstu¹⁷. Treść tej gazety obejmuje relację z drugiej wyprawy moskiewskiej Batorego w 1580 r. i dotyczy głównie zdobycia Wieliza, Uświatu i Wielkich Łuk. Czytelnik otrzymał jednak także skrót informacji z *łońskiego roku* dotyczących zajęcia Połocka. Takie panoramiczne ujęcie było charakterystyczne dla tego rodzaju piśmiennictwa¹⁸. Typowa jest także budowa tytułu – epitety „prawdziwe” i „gruntowne” sugerowały, iż czytelnik ma do czynienia z aktualnymi, naj-

¹⁴ J. Kochanowski, *List dedykacyjny*, w: *Pieśni trzy Jana Kochanowskiego* [brak numerów stron].

¹⁵ J. Nowak-Dłużewski, *Okolicznościowa poezja polityczna w Polsce. Pierwsi królowie elekcyjni*, Warszawa 1969, s. 231.

¹⁶ BN. Ms. 5772. Wszystkie cytaty pochodzą z tej wersji gazety ulotnej. Zachowuję pisownię oryginału ze wszystkimi pomyłkami i niekonsekwencjami. Ze względu na czytelność tekstu uwspółcześniał jedynie interpunkcję.

¹⁷ Por. m.in. K. Zawadzki, *Początki prasy*, s. 82.

¹⁸ Ibidem, s. 34.



świeższymi informacjami, którym można zaufać. Mamy więc tu do czynienia z ewidentną reklamą, podobnie jak w przypadku innych gazet ulotnych tej epoki, wśród których odnajdujemy sporo „Nowin Nowych”, „Nowin Pewnych”, „Nowin Prawdziwych”, „Nowin Świeżych”, „Prawdziwych Relacji”, „Relacji Rzeczywistych” itp.

Sposób ukazania cara w części pierwszej druku, przynoszącej informacje o zajęciu Połocka, bardzo przypomina obraz odmalowany przez Kochanowskiego. Uwagę zwraca przede wszystkim nagromadzenie słów: „tyran” i „tyraństwo” – już pierwsza strona „Nowin” przynosi nam aż trzy takie określenia. Na tej samej stronie car dwukrotnie zostaje nazwany nieprzyjacielem, przy czym raz słowo to uzupełnione zostaje epitetem „okrutny”. Nieznany autor tekstu pokusił się także o bardziej wnikliwą analizę osobowości Iwana IV. Śledząc nadal tę samą stronę, dowiadujemy się, iż moskiewskim władcą kieruje „hardość” i „popędliwość”.

Analogicznie do układu pieśni Jana z Czarnolasu także i w tekście analizowanej gazety ulotnej z tak ukazanym carem skonstrastowany został król Batory, któremu władza dana została z *Opatrzności najwyższego Boga*. Już w tytule „Nowin” pojawia się zresztą informacja, iż król polski *za pomocą Bożą zwycięstwo otrzymał*. O wpisaniu działań Batorego w kontekst religijny świadczy także kończąca cały tekst patetyczna modlitwa skierowana bezpośrednio do Stwórcy, w której czytamy:

Panie Boże racz tego K. M. powołanie y maiestat w mądrości y błogosławieństwie ku dobremu rzeczy pospolithey prowadzić, w łasce y w obronie swej świętej mieć, zdrowia y panowania na czasy długie a fortunę użyczyć, aby J. K. M. poddanych swych od wszeliakiych krzywd bronił, nieprzyjacioły Korony tej tłumil y zwycięstwo nad nimi otrzymał, a my żebyśmy pod Jego K. M. za pomocą Bożą obroną spokojny y cichy żywot wiedli ze wszeliaką pobożnością y uczciwością. AMEN.

Na marginesie dodajmy, iż kreowanie wizerunku przy pomocy odwołań do rzeczywistości transcendentnej jest jedną z najstarszych strategii politycznych. Jak pisze Wiesław Gąłuszka, *od najdawniejszych czasów wodzowie, a zwłaszcza władcy,*

dbali o przypisywanie im cech nadludzkich i charyzmy – łaski bogów, „z którymi” podejmowali decyzje¹⁹.

Prowadzone przez króla batalie uzasadnione zostały jednak nie tylko argumentem teologicznym. Spory fragment tekstu służy unaocznieniu faktu, iż u podstaw wszelkich działań władcy leżało przekonanie o ucisku jego poddanych *nie tylko w [...] krainach Iflanskich, ale y na granicach Wielkiego Księstwa Litewskiego. A zatem iest do tego Krol Jego M. pobudzon, że się nad uciskiem swoich poddanych raczył smiłować.* Autor podkreśla jednocześnie, iż król, przed przystąpieniem do wojny, wykorzystał wszelkie pokojowe środki, *ale Nieprzyjaciel w swej hardości y popędliwości przeciwko J. K. M. ubogim poddanym trwał.*

Owa natrętna obecność tego motywu w analizowanej gazecie miała jednak także i inne uzasadnienie. Szlachta, początkowo bardzo przychylna władcy i żywiąca podziw dla tego hołdującego surowym obyczajom następcy zniewieściałego Walezego, wobec intensyfikacji jego militarnych dążeń zaczęła się jednak przede wszystkim obawiać uszczuplenia zawartości własnych sakiewek, każda kolejna wyprawa wojenna wiązała się bowiem ze znacznymi kosztami. Obawy te nie były bezpodstawne, stopniowo zaczęto bowiem dostrzegać, iż to nie pokój, a wojna stanowi – odwołując się do trafnego określenia Janusza Tazbira – *prawdziwą pasję życia²⁰* władcy, a wojna z Moskwą nie jest celem, lecz tylko środkiem do podejmowania kolejnych działań wojennych. Król przyciśnięty do muru przez szlachtę, która narzekała na niemożliwy do udźwignięcia ciężar finansowy, przyrzekł – choć wbrew własnym intencjom i rzeczywistym planom – że *pokój zawrze, skoro tylko całe Inflanty na nieprzyjaciela wywalczy²¹.* Jak zauważa Jerzy Besala – to *ciągłe potwierdzanie, że idzie tylko o Inflanty [...] oddaje atmosferę podejrzliwości Polaków wobec Batorego²².* Nic więc dziwnego, iż odnajdujemy je także w analizowanej gazecie ulotnej,

¹⁹ W. Gałązka, *Gotowych faktów nie ma. Kreacja informacji oraz wizerunku publicznego i medialnego*, Wrocław 2008, s. 215.

²⁰ J. Tazbir, *Stefan Batory*, w: *Poczet królów i książąt polskich*, red. A. Garlicki, Warszawa 1991, s. 360.

²¹ Cyt. za: J. Besala, *Stefan Batory*, Poznań 2010, s. 289.

²² Ibidem.



gdzie informacja o *uciśnionych krainach Iflantskich* pojawia się kilkakrotnie, czytelnik nie powinien mieć więc najmniejszych wątpliwości, iż to właśnie ta część Europy stanowi zasadniczy obszar wojennych działań władcy i przedmiot jego troski. Z tej przecież przyczyny – jak chce autor – *Krol J. M. thych radę przyiąć raczył, kthorzy radzyli uciśnionemu Liflandu [!] przyść na pomoc, na którym Liflancie Jego K. M. więcey należy niżli na Smoleńsku*. Tak przedstawione zamierzenia władcy dodatkowo uwiarygodnione zostały modlitewnym odwołaniem do Boga: *Ziemia Liflanska wybawiona y z paszczęki nieprzyjacielskiej wydarta być może, y przez długi czas winszowany pokoy przywrocony, żywność y insze dobra naprawione być mogą. Do czego racz Panie Boże swego błogostawieństwa użyzyć*.

Ujęte w ten sposób działania Batorego wpisują się więc w koncepcję wojny sprawiedliwej, której idea, opracowana już przez starożytnych myślicieli, w dobie renesansu znalazła wyraz między innymi w pismach Andrzeja Frycza Modrzewskiego.

Potwierdzenie takiej interpretacji przynoszą nam kolejne fragmenty omawianych „Nowin”, w których z osobą polskiego króla i jego działaniami skojarzono hasła: „pokoy”, „miłość” i „zgoda”, na temat cara dowiadujemy się natomiast, iż *zdradą y chytrością postępował*.

Ciekawym zabiegiem stylistycznym w omawianym tekście jest metonimiczne zastąpienie imienia cara słowem „Moskwa”. Takie zabiegi były w ówczesnym języku spotykane, wystarczy wspomnieć choćby Kochanowskiego *Jęzdę do Moskwy*, gdzie czytamy, iż: *Moskwa leci z koni*. Nie stronili od nich również autorzy tekstów pisanych prozą, jak choćby sekretarz króla, Jan Piotrowski, odnotowując w *Dzienniku wyprawy Stefana Batorego pod Psków*: *Porwała dziś Moskwa 4 do zamku, kilku też Niemców na ogrodzie rozsiekala*²³. Jak widać, przeniesienie owego zabiegu stylistycznego w obręb tekstów pisanych prozą zmuszało autorów do zmiany konstrukcji całego zdania i dopasowania rodzaju gramatycznego czasowników. Podobnie postąpił autor „Nowin”, pisząc:

²³ J. Piotrowski, *Dziennik wyprawy Stefana Batorego pod Psków*, wyd. A. Czuczynski, Kraków 1894, s. 72.

12. Dnia Sierpnia Moskwa gdy obaczyła, że się Krol J. M. nie do Smoleńska [...] ale do Wielkich Łuków się obrocił, dwa Listy do Krola J. M. wyprawiła a wszakże pierwszy swej chytrności y grubey hardości nic nie przestała napominając Jego K. M., aby przy czyny do niepotrzebnego rozlania krwi nie dawał, a żeby od tey wojny przestał.

Podobne zabiegi stanowią kolejny dowód czerpania przez autorów druków ulotnych konwencji rozmaitych rodzajów i gatunków literackich.

Jeden z listów cara, o których mowa jest w tym fragmencie, został w omawianej gazecie przytoczony w przekładzie na język polski. Jest to typowa dla Iwana IV epistoła pełna pretensji z jednej, a odwołań do chrześcijańskiego miłosierdzia z drugiej strony. Car omawia w niej szczegółowo kolejne czynności i decyzje króla, powracając przy tym niemal obsesyjnie do kwestii wymiany posłów:

Iżes ty podług starych obyczaiow thwych posłów postać niechciał, abyś thy nas oto prosił abyśmy my nasze posły do ciebie posłali y wskazałeś [...] żebyś y rok chciał na tho czekać, iakosz rzecz nie jest podobna, aby tam za Rok przyjechać mogli [...]. Przed posłami staliśmy gońca naszego [...] z listy naszemi, abyś tey wojny zaniechał y na nasze posły czekał y puściłem zaś nasze gońce, a sameś się nie wrocil, ale ciagniesz z swym woyskiem y rosказаłeś, aby naszym posłowie prętko do ciebie przyszli, ty pragniesz krwi krześciańskiej y żądasz wydzieć, aby Krew Krześciańska była rozlana, żądasz od nas w thwym pisaniu, abyśmy przez nasze posły umysł nasz otworzyli.

Analizując zacytowany w „Nowinach” list cara, należy zwrócić uwagę na zastosowaną przez autora tytułaturę. Wyliczenie przynależnych (bądź też nie) Iwanowi tytułów zajmuje aż pięć linii tekstu i odnajdujemy w nim między innymi formułę *Moskwy Carz, Kasański y Astrakański*. Warto w tym miejscu odwołać się do spostrzeżenia sformułowanego przez Antonia Possevina, jezuitę, który wysłany przez papieża Grzegorza XIII z pokojową misją dyplomatyczną, przez pewien czas przebywał na dworze Iwana Groźnego. W jednym z napisanych do papieża listów Possevino nadmienia:



Jeśli chodzi o tytuły królewskie, a nawet cesarskie, to książę nie stara się o nie gdzie indziej, ponieważ sam je sobie przywłaszczył. Niektórych znakomitych władców przekonał tym, że nazywa się w listach bratem cezara, tj. carem, albo królem, albo cesarzem Kazania i Astrachania. Nie był zadowolony, gdy Wasza Świątobliwość nie nazwał go tymi tytułami w swych pismach i z trudem zniósł to, że nie było w nich nawet wymienionych prowincji, którymi włada. Lecz to mógłby Wasza Świątobliwość poważnie rozważyć – czy nie trzeba by kiedy dodać czegoś o rozległości prowincji tego księcia i o nadziei pozyskania go dla lepszych rzeczy – pióra od tego nie ubędzie²⁴.

Inteligentny jezuita odkrył więc szybko tę widoczną słabość Iwana IV i postanowił umiejętnie ją wykorzystać. Possevino nie dał się także zwieść zapewnieniom cara, iż u podstaw wszystkich jego działań leży bojaźń Boża i niechęć do rozlewu krwi chrześcijańskiej. Próbkę takiej właśnie retoryki przynosi, jak widzimy, cytowany wyżej list do Batorego, motyw ten zdominował jednak także i inne wysyłane przez cara pisma. W liście adresowanym do Possevina czytamy na przykład:

Będąc władcą chrześcijańskim, zawsze pragnęliśmy, aby między nami i królem Stefanem ustał przelew krwi i to chcieliśmy tego od samego początku. Wszystko, co dotyczy tej sprawy, przedłożyliśmy Ci, Antoni, dokładnie, a potem daliśmy Ci obszerny list z wyjaśnieniem, dlaczego mianowicie między nami i królem Stefanem nastąpił tak obfity przelew krwi chrześcijańskiej. Dla dobra pokoju chrześcijańskiego [...] chcemy teraz i później, aby między nami i królem Stefanem ustał przelew krwi²⁵.

Ten sam motyw wyszukuje car w liście do papieża:

W tym właśnie czasie, kiedy nuncjusz Twój, Antoni Possewin, przybył do nas od Ciebie, Grzegorz najwyższy Pasterzu, toczyła się wojna między nami a królem Stefanem i lała się krew chrześcijańska. Z Twego polecenia Grzegorz, najwyższy Pasterzu i Nauczycielu Kościoła rzymskiego, Antoni Possewin, Twój nuncjusz pośredniczył między mną i królem Stefanem, dokładając starań, aby wstrzymać przelew krwi chrześcijańskiej²⁶.

²⁴ A. Possevino, *Moscovia*, przekł. ks. A. Warkotsch, Warszawa 1988, s. 22.

²⁵ Ibidem, s. 145.

²⁶ Ibidem, s. 253.

Wszystkie przytoczone tu pisma stanowią czytelny dowód tego, iż manifestowanie niechęci do „przelewu krwi chrześcijańskiej” było ulubionym zabiegiem retorycznym cara. Wspomniany legat papieski zinterpretował jednak tę manierę Iwana IV dość jednoznacznie, pisząc w liście do swojego zwierzchnika:

*czy można się spodziewać od wielkiego księcia moskiewskiego szerszego rozgłaszania Imienia Chrystusowego, jeśli to, co pisał w liściach do Waszej Świątobliwości i do innych władców było, jak się wydaje, pisane nieszczerze*²⁷.

Śladów tego, iż w prawdziwość deklaracji zawartych w liściach cara nikt już nie wierzył, co więcej – wszyscy byli zmęczeni owym nieustannym zalewem korespondencji, odnajdujemy w dokumentach z epoki bardzo wiele. Wspomniany już Piotrowski również zanotował nie bez ironii:

*P. Kanclerz biedzi się z listem moskiewskim; próżno, aby mu pisarze zdolać mieli, jest go 12 arkuszy całych. A cóż ja wiem, czego w nim nie masz. Argumenta dziwne, łajanie sprośne, już tam przeczyta Królowi krzywoprzysięstwo, bisurmaństwo, dosyć uszczypliwie. Wskazał był Król, jakoby mu odpisować krótko wyrzucając mu niecnoty jego*²⁸.

Wspomniany w tekście Kanclerz to Zamoyski, będący bezpośrednim przełożonym Piotrowskiego i zaufanym dworzaniem króla. Ten sam, który do celów propagandowych pozyskał wielkiego poetę z Czarnolasu. Nie da się bowiem ukryć, że istotą pieśni *O wzięciu Połocka*, jak również innych politycznych utworów Kochanowskiego z tego okresu, pomijając walory literackie tych dzieł, był wyraźny cel polityczny – ukazanie działań polskiego króla w kontekście Bożej Opatrzności oraz idei wojny sprawiedliwej. Podobny cel przyświecał anonimowemu autorowi „Prawdzywych y gruntownych Nowin”. Nic więc dziwnego, iż również on przywołał nazwisko Zamoyskiego, cytując fragment napisanego przezeń listu, będącego swoistym odwróceniem zarzutów zawartych w piśmie cara. Kanclerz, w korespondencji ze stroną moskiewską, miał zatem napisać te słowa:

²⁷ Ibidem, s. 63.

²⁸ J. Piotrowski, *Dziennik wyprawy*, s. 33.



Gdyż Krola J. M. poddane Moskwa rozmaicie trapi, a on się też do żadney ugody podać niechce, tedy się Krol J. M. swoich poddanych, a tych obecnych szrodków podić musiał, napominając ich, aby nie dawali przyczyny do niepotrzebnego rozlania krwi, ale żeby się Jego K. M. dobrowolnie poddali.

Umieszczenie w „Nowinach” wypowiedzi sygnowanej nazwiskiem Zamoyskiego, który jeszcze do niedawna uchodził za trybuna szlachty i który nadal celował w zręcznej demagogii, wiedząc, w jakie struny uderzyć, by zjednać niechętnie militarnym poczynaniom Batorego masy szlacheckie, stanowiło mocną przeciwwagę dla argumentów podnoszonych przez Iwana IV.

Porównanie pieśni *O wzięciu Połocka* oraz tekstu „Prawdzywych y gruntownych Nowin [...]” pozwala na wyciągnięcie wniosku, iż posługiwano się w nich podobną retoryką i podobnymi figurami stylistycznymi. I tu i tam sięgano do autentycznych dokumentów. W obu też drukach wizerunek Iwana Groźnego stanowić miał jedynie tło służące wyeksponowaniu wspaniałej sylwetki polskiego króla. Króla, który – dodajmy – bardzo konsekwentnie budował swój wizerunek i jak żaden chyba inny polski władca umiał wykorzystywać do swoich celów narzędzia propagandy²⁹. Było to zresztą konieczne, oba teksty powstały przecież w dość trudnym politycznie momencie, kiedy coraz wyraźniej dało się słyszeć głosy niezadowolenia szlachty przerażonej militarnym apetytem swego władcy.

Niezależnie jednak od owych założeń, a może właśnie dzięki nim – chodziło przecież o zbudowanie bardzo wyrazistego kontrastu – zarówno w pieśni *O wzięciu Połocka*, jak i w gazecie ulotnej to właśnie obraz cara wydaje się szczególnie plastyczny i niezwykle mocno oddziaływa na wyobraźnię. Można się przy tym pokusić o wniosek, iż zasygnalizowane w tytule niniejszego tekstu „dwa portrety” to tak naprawdę jeden niezwykle wyrazisty wizerunek.

²⁹ W roku 1580 Batory wydał dokument krepujący niemal zupełnie wolność druku. Zob. m.in. *Pamiętniki do historyi Stefana Króla Polskiego czyli korespondencya tego monarchy oraz zbiór wydanych przez niego urzędzeń z rękopismów zebrane i wydane przez hr. Raczyńskiego [...]*, Warszawa 1830, s. 97-98.

Z pewnością jedną z przyczyn takiego stanu rzeczy jest fakt, iż zarówno w świadomości ówczesnych, jak i obecnych czytelników tych tekstów określenia, takie jak „tyran” czy „okrutny nieprzyjaciół” w odniesieniu do Iwana Groźnego nie pełnią funkcji hiperboli. Świadomości tej nie zmienia nawet zastosowana przez Kochanowskiego ironia, która służyła wyłącznie oswojeniu strasznej i doskonale znanej prawdy o moskiewskim włodarzu. Prawdy oddanej najszczerzej w słowach zapisanych przez Piotrowskiego w *Dzienniku: Panie Boże daj, że ten Moskiewski zdechł, niż do Pskowa dojedziem*³⁰.

Summary

Beata Stuchlik-Surowiak
History, commentary, poetry.
Two images of Ivan the Terrible

This article presents the image of Ivan the Terrible depicted in Jan Kochanowski's song entitled "O wzięciu Połocka" and in an ephemeral newspaper entitled "Prawdzywe y gruntowne Nowiny, iako Jego Mość Krol polski do tego iest poruszony, że wojnę przeciwko Nieprzyjacielowi Moskwie zaczął, y iako łońskiego tego 1580. Roku w Miesiącu Sierpniu y Wrzesniu za pomocą Bożą zwycięstwo otrzymał, y czego się potym trzeba spodziewać [...]".

Those two texts represent different types of literature. The fact that both the song and the text published in the press are described jointly is fully justified as both the genres overlapped in 16th century – current political events were often reflected in the poetry whereas texts published in the press had rhymes and were poetic in style.

Both in Jan Kochanowski's song and in "Prawdzywe y gruntowne Nowiny [...]", the tsar, Ivan the Terrible, was portrayed as a tyrant and tormentor. In both texts you can see some irony.

³⁰ J. Piotrowski, *Dziennik wyprawy*, s. 42.



The tsar is ridiculed and the authors point to the contrast between his pride and his lack of courage on the battlefield. The tsar's correspondence is also referred to in both texts, as Ivan the Terrible was famous for flooding rulers of other states with a great number of letters in which the same issues (i.e. emphasizing his piety and reluctance to "shed Christian blood") were repeatedly raised. It was clearly inconsistent with the real intentions of Ivan IV who went down in history as one of its cruelest rulers.

Some enlightened dignitaries surrounding the tsar did realize that the ideas presented in his letters are not necessarily true. One of the dignitaries was Antonio Possevino, a Jesuit, diplomat and emissary of Pope Gregory XIII, who had stayed at the court of Ivan for a long time and, consequently, had an insight into what he was really doing. In his letters to the pope, Possevino points to the insincerity of the tsar's words and lists his weaknesses (e.g. taking delight in honours and titles to which he had no right).

Stephen Báthory, by contrast, was depicted as an outstanding and fair king to whom power had been given by God himself. The two texts under examination were part of a propaganda campaign which had been thoroughly thought through. The purpose of the propaganda campaign was to convince the nobility, ill-disposed towards the king and tired of ever-lasting wars, that waging a war against the tsar was necessary and justified.

Łukasz Burkiewicz

Akademia Ignatianum, Kraków

Sylwetka o. Antonia Possevina SJ (1533-1611)

Treścią niniejszego artykułu jest próba zarysowania sylwetki jezuitę Antonia Possevina SJ, osoby niezwykle interesującej, której dzieło życia od dawna było przedmiotem fascynacji badaczy różnych dyscyplin. Z jednej strony ten świetny dyplomata i teolog, obdarzony nadprzeciętnym talentem organizacyjnym, działając w burzliwym dla Kościoła XVI stuleciu, zapisał się wzniosłe w historii Stolicy Apostolskiej, a podejmowane przez niego misje miały swoje konsekwencje również dla dziejów Rzeczypospolitej, jak i innych państw europejskich. Niemniej z drugiej strony Possevino nie u wszystkich budził podziw, a jego autorytatywna postawa i trudność w przyjmowaniu krytyki stawały się przyczyną licznych konfliktów, również w gronie samych jezuitów.

Stan badań nad życiem i działalnością Possevina jest stosunkowo szeroki¹, co potwierdzają liczne prace zgromadzone

¹ Za pomoc w zdobyciu materiałów do niniejszego artykułu autor pragnie serdecznie podziękować Ojcu Johnowi Patrickowi Donnelly SJ, emerytowanemu profesorowi Wydziału Historii Uniwersytetu Marquette w Milwaukee, USA.

Najważniejsze prace to: J. D'Origny, *La vie du Père Antoine Possevin de la Compagnie de Jésus: Où l'on voit l'histoire des importantes négociations auxquelles il a été employé en qualité de Nonce de Sa Sainteté, en Suede, en Pologne, & en Moscovie, &c.*, Paris 1712; L. Karttunen, *Antonio Possevino: un diplomate pontifical au XVI^e siècle*, Lausanne 1908; S. Polčin, *Une tentative d'union au XVI^e siècle: La mission religieuse du Père Antoine Possevin S.J. en Moscovie*, Rome 1957.



w bibliografiach zakonu jezuitów, starszych – Augustina de Backera i Carlosa Sommervogela² – oraz stosunkowo nowej autorstwa László Polgára³. Obecnie nad monografią o. Possevina pracują: jezuicki profesor John Paul Donnelly z Marquette University (Milwaukee, Wisconsin)⁴, który poświęcił mu już szereg artykułów, oraz profesor Emanuele Colombo z De Paul University (Chicago)⁵. W polskiej historiografii o. Possevino jest znany z tłumaczeń jego dzieł, w tym przede wszystkim *Moscovi*⁶, stanowiącej jeden z podstawowych materiałów dotyczących stosunków polsko-rosyjskich w II poł. XVI w., jak i innych prac dotyczących wschodniej polityki Rzeczypospolitej⁷, z opracowań jezuickiego profesora Marka

² A. de Backer, *Bibliothèque des Écrivains de la Compagnie de Jésus ou notices bibliographiques*, Paris 1869-1876, t. 2, s. 2106-2122; C. Sommervogel, *Bibliothèque de la Compagnie de Jésus*, Bruxelles-Paris 1895, s. 1061-1093.

³ L. Polgár, *Bibliographie sur l'histoire de la Compagnie de Jésus 1901-1980*, Roma 1990, t. 3, s. 690-693.

⁴ J.P. Donnelly, *Antonio Possevino and Jesuits of Jewish Ancestry*, „Archivum Historicum Societatis Iesu”, t. 55 (1986), s. 3-31; idem, *Antonio Possevino as Papal Mediator between Emperor Rudolf II and King Stephan Báthory*, „Archivum Historicum Societatis Iesu”, t. 69 (2000), s. 3-56; idem, *Antonio Possevino: From Mercurian's Secretary to Papal Legate in Sweden*, w: *The Mercurian Project: Forming Jesuit Culture, 1573-1580*, eds. by T. McCoog, Rome 2004, s. 323-349; idem, *Antonio Possevino, S.J., as a Counter-Reformation Critic of the Arts*, „Journal of the Rocky Mountain Medieval and Renaissance Association”, t. 3 (1982), s. 153-164; idem, *Antonio Possevino as Papalist Critic of French Political Writers*, w: *Regnum, religio et Rallo: essays presented to Robert M. Kingdon*, ed. by J. Friedman, Missouri 1987, s. 31-39; idem, *Antonio Possevino's Tribute to Edmund Campion*, „Archivum Historicum Societatis Iesu”, t. 133 (1988), s. 163-169; idem, *Antonio Possevino's Plan for World Evangelization*, „Catholic Historical Review”, t. 74 (1988), no. 2, s. 179-198.

⁵ W październiku 2011 r. o. prof. J.P. Donnelly SJ poinformował autora niniejszego referatu, że większość zgromadzonych przez niego materiałów dotyczących życia i działalności o. Antonia Possevina zostało przekazanych prof. E. Colombo, który podjął się kontynuacji prac nad monografią Possevina.

⁶ A. Possevino, *Moscovia*, przekł. A. Warkotsch, Warszawa 1988.

⁷ W. Zakrzewski, *Stosunki Stolicy Apostolskiej z Iwanem Groźnym, carem i wielkim księciem moskiewskim*, Kraków 1872.

Inglota⁸, krakowskiego historyka Stanisława Obirka⁹ i licznych biogramów w słownikach encyklopedycznych¹⁰.

Antonio Possevino urodził się w rodzinie rzemieślniczej w dniu 12 lipca 1533 r., w mantuańskiej dzielnicy San Leonardo jako syn Francesco i Cateriny¹¹. Zarówno jego ojciec Francesco, jak i brat, Giorgio, zajmowali się złotnictwem¹². Pomimo że Possevino urodził się w Mantui, jego dziadek Giovanni Antonio Possevino i wspomniany już ojciec, Francesco, pochodzili z piemontckiego Asti, które opuścili najprawdopodobniej na początku XVI w. i udali się do Mediolanu, skąd po zdobyciu miasta przez Hiszpanów przenieśli się właśnie do Mantui, zmieniając w tym czasie nazwisko z Caliani (Cagliani) na Possevino¹³.

⁸ M. Inglot, *L'operato di Possevino nell'Europa settentrionale e centro-orientale*, w: Antonio Possevino. I gesuiti e la loro eredità culturale in Transilvania, a cura di A. Castaldini, Roma 2009, s. 1-13.

⁹ S. Obirek, *Jezuici na dworach Batorego i Wazów 1580-1668*, Kraków 1995; idem, *Działalność kulturalna jezuitów w Rzeczypospolitej Obojga Narodów (1564-1668)*, Kraków 1996; idem, *Antonio Possevino SJ i jego misja do Szwecji*, „Nasza Przyszłość”, t. 88 (1997), s. 91-108; idem, *Antonio Possevino SJ i jego misja do Moskwy*, „Nasza Przyszłość”, t. 89 (1998), s. 111-123.

¹⁰ L. Grzebień, *Słownik jezuitów polskich 1564-1990*, t. IX, Kraków 1993, s. 36; *Encyklopedia powszechna*, t. 21, Warszawa 1865, s. 392; *Encyklopedia Kościelna*, t. XX, wyd. przez M. Nowodworski, Warszawa 1894, s. 460-465; *Podręczna Encyklopedia Kościelna*, t. XXXI-XXXII, Warszawa 1913, s. 333-334 et al.

¹¹ A. Hofmann, *Antonio Possevino's Bemühungen um die sogenannten Nordischen Päpstlichen Seminare 1578-1585*, Koblenz 1929, s. 7; A. Castaldini, *Le origini*, s. 15.

¹² A. Castaldini, *Le origini del Possevino nella Mantova del cinquecento*, w: Antonio Possevino. I gesuiti e la loro eredità culturale in Transilvania, a cura di A. Castaldini, Roma 2009, s. 15; M. Inglot, *L'operato*, s. 2; *Enciclopedia Italiana*, t. 28, Milano 1935, s. 92; L. Karttunen, *Antonio Possevino*, s. 5-6; J.P. Donnelly, *Antonio Possevino's Plan*, s. 180; idem, *Antonio Possevino: From Mercurian's Secretary*, s. 323; idem, *Antonio Possevino and Jesuits*, s. 3-4; S. Obirek, *Antonio Possevino SJ i jego misja do Szwecji*, s. 92: Co prawda, Giorgio pozostał przy rodzinnej tradycji i zajmował się złotnictwem, niemniej jego syn Alessandro poszedł w ślady wujka, Antonio, i wstąpił do zakonu jezuitów w styczniu 1589 r., kiedy jego wuj po misjach: szwedzkiej, rosyjskiej i siedmiogrodzkiej uzyskał już uznaną pozycję w zakonie.

¹³ L. Karttunen, *Antonio Possevino*, s. 1-2; A. Castaldini, *Le origini*, s. 22.



Zmiana nazwiska, profesji¹⁴ wykonywanej przez rodzinę Possevinów oraz kilka innych czynników¹⁵ sprawiły, że zaczęto wysuwać przypuszczenie dotyczące żydowskich korzeni Possevina, co nie jest rzeczą niezwykłą, gdyż jezuici w XVI w. często przyjmowali w swoje szeregi chrześcijan o takim pochodzeniu, a wielu bliskich współpracowników Ignacego Loyoli, jak Diego Laínez czy Juan Polanco, posiadało właśnie takie korzenie¹⁶.

Possevino opuścił Mantuę w wieku siedemnastu lat i udał się do Rzymu, gdzie w latach 1550-1552 pobierał naukę literatury, języków obcych oraz filozofii. Szybko został dostrzeżony przez hierarchów Kościoła, w tym przez arcybiskupa Augsburga Ottona von Truchsess, który w 1554 r. zaprosił go do Niemiec, aby objął opiekę naukową nad Maksymilianem, synem ówczesnego króla Niemiec, a później cesarza, Ferdynanda I Habsburga¹⁷.

¹⁴ J.P. Donnelly, *Antonio Possevino and Jesuits*, s. 4: W ówczesnej Mantui mieszkała stosunkowo liczna społeczność żydowska, która posiadała szerokie przywileje, co był powodem do zazdrości w całej Italii, a której ponadto najważniejszym zajęciem było złotnictwo, podobnie jak rodziny Possevino. Na tym tle dochodziło do rywalizacji z chrześcijanami, m.in. w 1527 r. panująca w Mantui rodzina Gonzaga nadała 40 złotnikom żydowskim przywileje, powodując tym samym konflikt z cechem chrześcijańskich złotników.

¹⁵ A. Castaldini, *Le origini*, s. 16; idem, *La vocazione alla Compagnia di Gesù del P. Antonio Possevino da una relazione inedita del medesimo*, „Archivum Historicum Societatis Iesu”, t. 14 (I-II) (1945), s. 106; J.P. Donnelly, *Antonio Possevino and Jesuits*, s. 4; L. Karttunen, *Antonio Possevino*, s. 3-4: Starszy brat Antonio, Giovanni Battista, przed swoją młodą śmiercią w wieku lat trzydziestu (1552) uchodził za niezwykle uzdolnionego humanistę, świetnie władającego językiem hebrajskim w odróżnieniu od powszechnej wśród ludzi odrodzenia greki i łaciny. Dobrze rokująca kariera Giovaniego Battisty Possevino rozpoczęła się od zainteresowania jego osobą markiza Camillo Capilupi, przedstawiciela wpływowej mantuańskiej rodziny, który wysłał go do Rzymu, aby tam został sekretarzem najpierw biskupa Fano Ippolito Capilupiego, a następnie kardynała Gregorio Cortese. W trakcie swojego pobytu w Rzymie przebywał również w otoczeniu kardynała Aleksandra Farnese.

¹⁶ J.P. Donnelly, *Antonio Possevino: From Mercurian's Secretary*, s. 328; T. Cohen, *Nation, Lineage, and Jesuit Unity in Antonio Possevino's Memorial to Everard Mercurian (1576)*, w: *A Companhia de Jesus na Península Ibérica nos sécs. XVI e XVII, Espiritualidade e cultura: actas do Colóquio Internacional*, t. I, Porto 2004, s. 549.

¹⁷ A. Castaldini, *Le origini*, s. 15; L. Karttunen, *Antonio Possevino*, s. 8.

Kiedy Possevino przygotowywał się już do wyjazdu, w 1554 r. otrzymał podobną propozycję od biskupa Mantui, kardynała Ercole Gonzagi. Possevino, zgadzając się na nią, został nie tylko jednym z jego sekretarzy, ale również nauczycielem jego bratanków: Francesca i Scipione¹⁸.

Wraz z bratankami kardynała Gonzagi często przemieszczał się po Italii. Początkowo był w Ferrarze, gdzie wraz ze swoimi podopiecznymi studiował filozofię, jednak wobec niepewnej sytuacji politycznej w mieście musiał ją opuścić i w styczniu 1557 r. udał się do Padwy, podejmując tam naukę na tamtejszym uniwersytecie. Przebywał tam aż do końca 1558 r., kiedy na wieść o śmierci ojca Francesca Gonzagi, Ferrante, udał się wraz z nim do Neapolu, gdzie postanowiła zamieszkać wdowa po Ferrante, Izabela de Capua¹⁹. Przybył tam na początku 1559 r., jednak wobec zmiany decyzji przez Izabelę niemal od razu wraz ze swoimi podopiecznymi wyruszył do Mantui, a następnie ponownie do Padwy²⁰.

Kolejnym istotnym krokiem w karierze Possevina była wynikająca z treści brewe z dnia 1 lutego 1559 r. nominacja papieska, która jako zaufanemu kardynała Gonzagi, nadawała mu istotny urząd komendanta (zarządcy) beneficjum św. Antoniego w piemontckim Fossano (prowincja Cuneo). Niemniej Possevino nie pozostał tam zbyt długo, gdyż już w lipcu tego roku powrócił do Padwy, aby kontynuować studia²¹.

¹⁸ J. D'Origny, *La vie*, s. 3; M. Inglot, *L'operato*, s. 3; M. Scaduto, *Le missioni di A. Possevino in Piemonte*, „Archivum Historicum Societatis Iesu”, t. 28 (1959), s. 59.

¹⁹ J. D'Origny, *La vie*, s. 6; A. Castaldini, *Le origini*, s. 16.

²⁰ G. Castellani, *La vocazione*, s. 103; J.P. Donnelly, *Antonio Possevino: From Mercurian's Secretary*, s. 323; idem, *Antonio Possevino's Plan*, s. 180; L. Karttunen, *Antonio Possevino*, s. 7-9; *Enciclopedia Cattolica*, t. IX, Firenze 1952, s. 1836.

²¹ J. D'Origny, *La vie*, s. 12; M. Scaduto, *Le missioni*, s. 59; A. Castaldini, *Le origini*, s. 16; L. Karttunen, *Antonio Possevino*, s. 9-11; *Enciclopedia Cattolica*, t. IX, s. 1836; G. Castellani, *La vocazione*, s. 104; C. Lovera di Castiliogne, *Il P. Antonio Possevino detto il «Commendatore di Fossano» e la Commenda fossanese di S. Antonio Abate*, „Bolletino della Regia Deputazione subalpina di Storia Patria”, (1938), s. 82-103.



W tym samym roku, w dniu 29 września 1559 r. Possevino wstąpił do zakonu jezuitów²². Już wówczas był doceniany jako świetny organizator, wobec czego po upływie dwóch miesięcy generał zakonu Diego Laínez nakazał mu przerwać rzymski nowicjat i pragnąc wykorzystać jego tytuł komendanta Fossano, skierował go do będącej pod panowaniem księcia Emanuela Filiberta (1553-1580) Sabaudii, aby wzmocnić wpływ religii katolickiej na terenach podległych księciu Emanuelowi Filibertowi²³.

W lutym 1560 r. Possevino przybył do Nicei, gdzie spotkał się z władcą Sabaudii. Następnie po krótkim pobycie w Fossano rozpoczął pracę duszpasterską w Cavour, Bubbio, Lusernie, Pinerolo, Campiglione, Avigliana, Carignano i Vigone²⁴. Uczestniczył w zakładaniu kolegiów jezuickich, m.in. w Mondovi. Na krótko powrócił do Rzymu, aby w dniu 6 kwietnia 1561 r. zostać wyświęconym na kapłana. W międzyczasie z powodu nadmiaru obowiązków podjął decyzję o rezygnacji z zarządzania prebendą w Fossano. Później głosił kazania w Turynie i Chieri oraz przebywał również na dworze księcia Emanuela Filiberta w Rivoli²⁵.

W 1562 r. był już we Francji, gdzie początkowo przebywał w Lyonie. Pod koniec kwietnia został na krótko uwięziony przez hugenotów, jednak udało mu się uciec i schronić w Chieri²⁶. W październiku 1563 r. ponownie dotarł do Lyonu i przez kolejne lata nauczał, wyjaśniał prawdy wiary i głosił kazania we

²² M. Inglot, *L'operato*, s. 3; A. Castaldini, *Le origini*, s. 16; J.P. Donnelly, *Antonio Possevino: From Mercurian's Secretary*, s. 323; idem, *Antonio Possevino's Plan*, s. 180.

²³ J. D'Origny, *La vie*, s. 10.

²⁴ M. Inglot, *L'operato*, s. 3; M. Scaduto, *Le missioni*, s. 51-191; J.P. Donnelly, *Antonio Possevino and Jesuits*, s. 5; idem, *Antonio Possevino: From Mercurian's Secretary*, s. 323; idem, *Antonio Possevino's Plan*, s. 180; idem, *Antonio Possevino as Papalist Critic*, s. 31; L. Karttunen, *Antonio Possevino*, s. 18-41: W tym okresie udawał się z misjami m.in. do: Pinerolo, Lusernie, Bibione oraz w Cavour.

²⁵ M. Inglot, *L'operato*, s. 3; J.P. Donnelly, *Antonio Possevino: From Mercurian's Secretary*, s. 323; idem, *Antonio Possevino's Plan*, s. 180; L. Karttunen, *Antonio Possevino*, s. 50; A. Hofmann, *Antonio Possevinos*, s. 7.

²⁶ M. Inglot, *L'operato*, s. 3.

Francji, spierając się z heretykami. W 1564 r. objął urząd rektora kolegium jezuickiego w Awinionie, pozostając na nim do 1570 r. Już wówczas zasłynął z krasomówstwa, błyskotliwej inteligencji i łatwości w przyswajaniu sobie języków obcych. Następnie we wrześniu 1571 r. udał się do Paryża, gdzie odebrał nominację na rektora kolegium w Lyonie, a później brał udział w synodzie w Besançon²⁷.

Tymczasem w maju 1569 r. nastąpił kolejny przełom w szybkiej karierze młodego jezuitę. Generał zakonu Francesco Borgia²⁸ wyznaczył belgijskiego jezuitę Everarda Mercuriana na urząd wizytatora Francji, który z kolei na swojego sekretarza powołał działającego tam już Possevina²⁹. Kiedy pod koniec września 1572 r. zmarł generał Borgia, Possevino udał się do Rzymu, gdzie był świadkiem, jak III Kongregacja Generalna Jezuitów (1573) wybrała Mercuriana na generała zakonu jezuitów³⁰. Jego elekcja spowodowała, że również Possevino powrócił na stałe do Rzymu i objął stanowisko sekretarza generała zakonu i pozostał nim aż do 15 grudnia 1577 r.³¹

Pracując w sekretariacie, Possevino dał się poznać jako sprawny organizator i uważny obserwator, zdobywając doświadczenie

²⁷ J.P. Donnelly, *Antonio Possevino: From Mercurian's Secretary*, s. 323-324; idem, *Antonio Possevino's Plan*, s. 180; L. Karttunen, *Antonio Possevinos*, s. 51-53; *Enciclopedia Cattolica*, t. IX, s. 1836; A. Hofmann, *Antonio Possevino*, s. 7. Zob. M. Vénard, *L'apostolat du P. Antonio Possevino en France (1562-1570)*, w: *Les Jésuits parmi les homes aux XVIe et XVIIe siècles*, par éd. G. Demerson, B. Dompnier, A. Regond, Clermont-Ferrand 1987, s. 247-256.

²⁸ W niniejszym artykule została przyjęta włoska pisownia imienia i nazwiska tego jezuickiego generała Francesco Borgia. Z uwagi na jego hiszpańskie pochodzenie w literaturze występuje również jako Francisco Borja, a w polskiej historiografii z kolei jako Franciszek Borgiasz.

²⁹ J.P. Donnelly, *Antonio Possevino: From Mercurian's Secretary*, s. 324; L. Karttunen, *Antonio Possevino*, s. 66.

³⁰ M. Inglot, *L'operato*, s. 3; J.P. Donnelly, *Antonio Possevino and Jesuits*, s. 5; idem, *Antonio Possevino: From Mercurian's Secretary*, s. 324; idem, *Antonio Possevino's Plan*, s. 180; L. Karttunen, *Antonio Possevino*, s. 71; A. Castalini, *Le origini*, s. 20.

³¹ M. Inglot, *L'operato*, s. 3; T. Cohen, *Nation*, s. 543; J.P. Donnelly, *Antonio Possevino: From Mercurian's Secretary*, s. 325; L. Karttunen, *Antonio Possevino*, s. 73-74; A. Hofmann, *Antonio Possevinos*, s. 7.



poprzez nawiązanie kontaktów z jezuickimi ośrodkami rozproszonymi po całym ówczesnym świecie³². Jego chłonny umysł szybko się uczył i dostrzegał problemy, które dotyczyły Kościoła, czego dowodem był memoriał zaprezentowany generałowi Mercurianowi w 1576 r., w którym przedstawił, jak groźne dla zakonu mogą być narodowe ambicje i wzajemne animozje poszczególnych frakcji³³. Niemniej ówczesne obowiązki Possevi-
na nie ograniczały się jedynie do pracy administracyjnej, a jego umiejętności były wykorzystywane także w działalności duszpasterskiej na terenie Rzymu³⁴. Jednak z czasem nadmiar pracy biurowej zaczął ciążyć Possevinowi i zwrócił się on z prośbą o przeniesienie go do Grecji bądź Siedmiogrodu, ale jego prośba została odrzucona³⁵. Równocześnie zajął się przygotowaniem pracy dotyczącej traktatu religijnego belgijskiego biskupa Jana z Vendeville, który przesłany zarówno Piusowi V (1567), jak i Grzegorzowi XIII (1577), stał się przedmiotem analizy zakonu jezuitów³⁶.

Tymczasem wzbudzające podziw kazania, łatwość w przyswajaniu języków obcych oraz uznanie, jakie Possevino zdobył wśród kierownictwa zakonu, z czasem poskutkowały powierzeniem mu bardziej odpowiedzialnych zadań, w tym przede wszystkim przesunięciem go przez papieża Grzegorza XIII do służby dyplomatycznej. Jego pierwszym zadaniem stała się misja na dwór króla Szwecji Jana III Wazy (1569-1592), której celem było przekonanie monarchy szwedzkiego do przyjęcia

³² J.P. Donnelly, *Antonio Possevino's Plan*, s. 180.

³³ J.P. Donnelly, *Antonio Possevino: From Mercurian's Secretary*, s. 323; idem, *Antonio Possevino and Jesuits*, s. 5; T. Cohen, *Nation*, s. 543; A. Castal-dini, *Le origini*, s. 22.

³⁴ L. Karttunen, *Antonio Possevino*, s. 74; J.P. Donnelly, *Antonio Posse-vino and Jesuits*, s. 5-6; idem, *Antonio Possevino: From Mercurian's Secretary*, s. 328.

³⁵ J.P. Donnelly, *Antonio Possevino's Plan*, s. 180.

³⁶ S. Polčin, *Antoine Possevin, J. de Vendeville et Thomas de Jesús et les origines de la Propagande*, „Analecta S. Ordinis Basili Magni”, t. 6 (1967), s. 577-595; Jan z Vendeville (1527-1592), autor traktatu, nad którym praco-wał Possevino, był biskupem Tournani oraz profesorem prawa na Uniwer-sytecie w Leuven (Lowanium). Zob. A. Possoz, *Jean de Vendeville, évêque de Tournai, 1587-1592*, Lille 1862.

katolicyzmu. Nadziei na sukces upatrywano nie tylko w talencie dyplomatycznym Possevina, ale również w żonie króla Jana III, bogobojnej Katarzynie Jagiellonce, która w dużym stopniu wpływała na decyzje męża i okazywała zainteresowanie kontaktami ze Stolicą Apostolską³⁷.

Szwedzka misja Possevina składała się z dwóch etapów: pierwszego, pomiędzy 19 grudnia 1577 r. a 21 maja 1578 r. oraz drugiego, pomiędzy 26 lipca 1579 r. a 16 sierpnia 1580 r.³⁸ Początkowo misja przebiegała pomyślnie, jednak, pomimo że w dniu 16 maja 1578 r. król Szwecji spektakularnie porzucił luteranizm i przyjął katolicyzm³⁹, to – jak się okazało – był to tylko i wyłącznie krok polityczny. Następnego dnia Jan III wystąpił z wysuwanymi już wcześniej żądaniami, bez których odrzucał możliwość odstąpienia Szwecji od protestantyzmu⁴⁰.

³⁷ L. Karttunen, *Antonio Possevino*, s. 76; J.P. Donnelly, *Antonio Possevino: From Mercurian's Secretary*, s. 335-336; S. Obirek, *Antonio Possevino SJ i jego misja do Szwecji*, s. 93-94.

³⁸ M. Inglot, *L'operato*, s. 4-8; L. Karttunen, *Antonio Possevino*, s. 121, 127-128; S. Obirek, *Antonio Possevino SJ i jego misja do Szwecji*, s. 94-97, 100-107; J.P. Donnelly, *Antonio Possevino's Plan*, s. 187; idem, *Antonio Possevino: From Mercurian's Secretary*, s. 339-340; A. Hofmann, *Antonio Possevino*, s. 8-9. Zob.: O. Garstein, *Rome and the Counter-Reformation in Scandinavia*, 2 vols., Oslo 1963-1980: W swoją pierwszą misję do Szwecji Possevino w towarzystwie dwóch innych jezuitów: Francuza br. Jana Fornira i Irlandczyka o. Williama Gooda wyruszył z Rzymu w dniu 15 września 1577 r., docierając po drodze do Pragi przed oblicze wdowy po cesarzu Maksymilianie II Habsburgu (1564-1576), Marii Habsburg, która dla ułatwienia wykonania misji przekazała Possevino glejt świadczący o tym, że jest on jej posłem nadzwyczajnym.

³⁹ M. Inglot, *L'operato*, s. 5; J.P. Donnelly, *Antonio Possevino: From Mercurian's Secretary*, s. 340-341; L. Karttunen, *Antonio Possevino*, s. 129; P. Pierling, *Listy kardynała de Côme do o. Antoniego Possewin wyjęte z archiwum watykańskiego*, Kraków 1885, s. 2: Wyznanie wiary dokonane przez króla Szwecji miało miejsce w trakcie przygotowywania przez o. Possevino mszy świętej w ustronnej kaplicy królewskiej. Wówczas król Jan III, mając za świadków żonę Katarzynę Jagiellonkę, gubernatora Sztokholmu Mikołaja Braska oraz osobistego sekretarza Jana Heinrichssona, oddał się pod opiekę Kościoła katolickiego.

⁴⁰ S. Obirek, *Antonio Possevino SJ i jego misja do Szwecji*, s. 94-96: Jan III Waza w zamian za przyjęcie katolicyzmu żądał zniesienia celibatu księży, komunii pod dwiema postaciami oraz liturgii w języku narodowym ułożonej przez samego króla.



Władca Szwecji poprzez przyjęcie katolicyzmu pragnął utrzymać kontakt z Rzymem i o. Possevinem, który mógł pomóc w zawarciu sojuszu polsko-szwedzkiego skierowanego przeciwko Moskwie oraz zagwarantować w przyszłości tron Rzeczypospolitej dla syna Zygmunta⁴¹.

Kilka dni po wyznaniu wiary przez Jana III Wazę o. Possevino opuścił Szwecję (20 maja) i udał się do Gdańska, gdzie dotarł na przełomie maja i czerwca 1578 r., a następnie po krótkim pobycie w Braniewie (Brunsberg) i Elblągu udał się do Rzymu⁴². Pomimo warunków króla Szwecji oraz przesłanych w międzyczasie do Rzymu listów z żądaniami ich spełnienia, *notabene* sporządzonych w bardzo impertynenckim tonie, Stolica Apostolska nie zrezygnowała z kolejnego etapu i poleciła Possevinowi umocnienie Jana III w wierze katolickiej oraz posłuszeństwie dla papieża⁴³.

Drugi etap misji szwedzkiej przyjął już charakter bardziej oficjalny od poprzedniego. W związku z tym w dniu 1 grudnia 1578 r. Possevino został mianowany legatem papieskim do Szwecji oraz wikariuszem apostolskim na teren Moskwy, Węgier, Pomorza, Saksonii oraz państw Europy Północnej⁴⁴. Zanim jednak dotarł nad Bałtyk, udał się najpierw do Monachium do księcia Bawarii Alberta Wittelsbacha, a następnie do Pragi, gdzie przebywał pomiędzy 20 lutym a 25 marca 1579 r. i skąd wyruszył na północ z obietnicą, zapewne niezbyt oczekiwaną na dworze w Sztokholmie, oddania siostry cesarza Rudolfa II Habsburga (1576-1611) za żonę Zygmuntovi, synowi króla szwedzkiego Jana III⁴⁵.

⁴¹ P. Pierling, *Listy*, s. 2.

⁴² M. Inglot, *L'operato*, s. 2, 5; L. Karttunen, *Antonio Possevino*, s. 134-135.

⁴³ J.P. Donnelly, *Antonio Possevino: From Mercurian's Secretary*, s. 340-345; S. Obirek, *Antonio Possevino SJ i jego misja do Szwecji*, s. 95, 97-98; L. Karttunen, *Antonio Possevino*, s. 126-127.

⁴⁴ J.P. Donnelly, *Antonio Possevino: From Mercurian's Secretary*, s. 346; P. Pierling, *Listy*, s. 2; S. Obirek, *Antonio Possevino SJ i jego misja do Szwecji*, s. 98.

⁴⁵ L. Karttunen, *Antonio Possevino*, s. 148-149; M. Inglot, *L'operato*, s. 7; S. Obirek, *Antonio Possevino SJ i jego misja do Szwecji*, s. 99; J.P. Donnelly, *Antonio Possevino: From Mercurian's Secretary*, s. 346; Jego trasa do Sztok-

Po opuszczeniu Pragi Possevino skierował się do Ołomuńca, gdzie dokończył pracę przy fundowaniu miejscowego kolegium jezuickiego przeznaczonego dla przyszłych misjonarzy w państwach skandynawskich. Następnie przez Kraków, do którego zawitał 1 kwietnia, a później przez Warszawę i Braniewo, udał się do Wilna na spotkanie z królem Stefanem Batorym oraz w celu ukończenia fundacji kolejnego seminarium⁴⁶. W drugiej połowie czerwca oczekiwał w Braniewie na przybycie statku ze Szwecji, aby w końcu w dniu 14 lipca wypłynąć z Gdańska w kierunku Szwecji, docierając tym razem już oficjalnie 24 lub 26 lipca do Sztokholmu⁴⁷.

Niestety, Possevino nie doczekał się szybko audiencji u króla Szwecji, który ostentacyjnie traktował go nawet gorzej od posłów tatarskich, przyjmując ich wcześniej niż czekającego już kilkanaście dni Possevina⁴⁸. Dopiero wówczas wezwał go do Uppsali, gdzie przebywał z dworem, i zgodził się na audiencję, która jednak była na tyle wyczerpująca i przykra dla Possevina, że przykuła go na 10 dni do łóżka⁴⁹.

Tymczasem pod koniec września 1579 r. do Sztokholmu przybył brat przyrodni Jana III Wazy, Karol Sudermański, który swoją obecnością wzbudził u władcy Szwecji obawy o tron. To jeszcze bardziej utwierdziło Jana III przy pozostawieniu Szwecji przy luteranizmie⁵⁰. Od tej pory głównym zadaniem

holmu wiodła przez Bolonię, Innsbruck, Monachium, Ołomuniec, Kraków, Warszawę, Gdańsk, Braniewo i Wilno.

⁴⁶ J.A. Caligarii nuntii Apostolici in Polonia epistolae et acta: 1578-1581, ed. L. Boratyński, w: Monumenta Poloniae Vaticana (dalej cyt. MPV), vol. IV, Cracoviae 1915, nr 114.

⁴⁷ M. Inglot, *L'operato*, s. 7; J.P. Donnelly, *Antonio Possevino: From Mercurian's Secretary*, s. 347; S. Obirek, *Antonio Possevino SJ i jego misja do Szwecji*, s. 99-100; P. Pierling, *Listy*, s. 2-4; L. Karttunen, *Antonio Possevino*, s. 150.

⁴⁸ J.P. Donnelly, *Antonio Possevino: From Mercurian's Secretary*, s. 347; S. Obirek, *Antonio Possevino SJ i jego misja do Szwecji*, s. 100.

⁴⁹ L. Karttunen, *Antonio Possevino*, s. 150-153; S. Obirek, *Antonio Possevino SJ i jego misja do Szwecji*, s. 101; J.P. Donnelly, *Antonio Possevino: From Mercurian's Secretary*, s. 347.

⁵⁰ S. Obirek, *Antonio Possevino SJ i jego misja do Szwecji*, s. 101; *Encyklopedia Kościelna*, t. XX, s. 461.



jezuitów stało się utrzymanie możliwości prowadzenia działalności apostolskiej w Szwecji oraz podtrzymanie przy katolicyzmie królewicza Zygmunta⁵¹.

Niemniej z każdym dniem sytuacja jezuitów w Szwecji stawała się coraz bardziej skomplikowana⁵². W końcu opuścili oni Sztokholm i zamieszkali w Torvesundzie, podmiejskiej siedzibie królowej Katarzyny Jagiellonki, gdzie przebywali aż do drugiej połowy stycznia 1580 r.⁵³ Kiedy w lutym sejm szwedzki pod wpływem Karola Sudermańskiego wymusił na królu oczyszczenie się z podejrzeń o chęć przywrócenia katolicyzmu, Possevino doszedł do przekonania, że należy Szwecję opuścić, co zrobił w dniu 10, dopływając do Gdańska 16 lub 17 sierpnia 1580 r.⁵⁴

Zaangażowanie w misję szwedzką otworzyło przed o. Possevinem drogę do kariery w dyplomacji papieskiej. Dlatego też kolejnym obszarem, gdzie postanowiono wykorzystać jego umiejętności, był konflikt Rzeczypospolitej z Moskwą⁵⁵. Spór ten, ciągnący się od końca lat 50. XVI w., wybuchł na nowo w 1577 r., kiedy wojska Iwana IV Groźnego (1547-1584) wtargnęły na teren Inflant. Odpowiedzią na atak rosyjski były kampanie króla Batorego (1576-1586), podczas których wojska Iwana IV ponosiły klęski⁵⁶.

Wobec postępów wojsk polskich car Iwan Groźny postanowił wysłać poselstwo do Rzymu, aby za mgliste obietnice unii kościelnej oraz za udział w lidze antytyreckiej prosić o mediację papieską w wojnie z Rzeczypospolitą⁵⁷. Na czele delegacji stanął Leontij Istoma Szewrygin, który wyznaczony w sierpniu 1580 r. przez cara miał dostarczyć listy carskie cesarzowi Ru-

⁵¹ L. Karttunen, *Antonio Possevino*, s. 130; S. Obirek, *Antonio Possevino SJ i jego misja do Szwecji*, s. 102.

⁵² L. Grzebień, *Słownik*, t. IX, s. 36.

⁵³ S. Obirek, *Antonio Possevino SJ i jego misja do Szwecji*, s. 103-104.

⁵⁴ M. Inglot, *L'operato*, s. 8; L. Karttunen, *Antonio Possevino*, s. 161-162; J.P. Donnelly, *Antonio Possevino: From Mercurian's Secretary*, s. 347-348; S. Obirek, *Antonio Possevino SJ i jego misja do Szwecji*, s. 104-105, 107.

⁵⁵ H. Wolter, *Antonio Possevino (1533-1611). Theologie und Politik im Spannungsfeld zwischen Rom Und Moskau*, „Scholastik”, t. 31 (1956), s. 321-350.

⁵⁶ *Encyklopedia powszechna*, t. 21, s. 393.

⁵⁷ W. Zakrzewski, *Stosunki*, s. 94-95.

dolfowi II Habsburgowi, a następnie udać się na dwór papieża Grzegorza XIII. W dniu 6 września posłowie wyruszyli z Moskwy, z powodu działań wojennych drogą okrężną przez Inflanty, Danię oraz Lubekę skierowali się do Niemiec, gdzie przed oblicze cesarza dotarli dopiero w styczniu 1581 r.⁵⁸ W Rzymie pojawili się w dniu 23 lutego 1581 r., następnego dnia nastąpił uroczysty wjazd posłów do miasta, a 26 lutego audyencja przed obliczem Grzegorza XIII⁵⁹.

Papież z zadowoleniem przyjął rosyjskie obietnice, mając nadzieję na rozszerzenie katolicyzmu na Wschód. Postanowił wysłać Possevina w charakterze legata z zadaniem doprowadzenia do rozmów pokojowych pomiędzy królem polskim Stefanem Batorem a carem Iwanem IV Groźnym⁶⁰.

W dniu 27 marca 1581 r. Possevino wyruszył z Rzymu przez Wenecję w kierunku północnym w towarzystwie Istoma Szewrygina⁶¹. W austriackiej miejscowości Villach poseł rosyjski

⁵⁸ P. Pierling, *Bathory et Possevino. Documents inédits sue les rapports du Saint-Siège avec les slaves*, Paris 1887, s. 26; idem, *Un nonce du pape en Moscovie. Preliminaires de la treve de 1582*, Paris 1884, s. 6-7; L. Karttunen, *Antonio Possevino*, s. 170-171; W. Zakrzewski, *Stosunki*, s. 94-95: Już wiosną 1580 r. car Iwan Groźny wysłał posłów do cesarza Rudolfa II w celu zawarcia przymierza skierowanego przeciwko Rzeczypospolitej. Władca Moskwy twierdził, że jednym z powodów wojny ze Stefanem Batorem jest pamięć o przyjaźni, jaka łączyła cara z Maksymilianem II i to, że był on popierany przez niego w trakcie elekcji na tron Polski. Dodatkowym argumentem mającym skłonić Rudolfa II do zawarcia przymierza z carem były oskarżenia o współpracę z Turkami rzucane pod adresem władcy Rzeczypospolitej. Iwan Szewrygin, który pojawił się przed obliczem cesarza Rudolfa II w styczniu 1581 r., ponowił prośby cara o zawarcie przymierza przeciwko Batoremu.

⁵⁹ S. Polčin, *Une tentative d'union*, s. 1; S. Obirek, *Antonio Possevino i jego misja do Moskwy*, s. 116; W. Zakrzewski, *Stosunki*, s. 87-88; L. Karttunen, *Antonio Possevino*, s. 171; P. Pierling, *Un nonce*, s. 17-18.

⁶⁰ D. Caccamo, *Le diplomazia della Controriforma e la crociata: dai piani del Possevino alla „lunga guerra” di Clemente VIII*, „Archivio storico italiano”, t. 128 (1970), s. 258-259; J.P. Donnelly, *Antonio Possevino as Papal Mediator*, s. 8; W. Zakrzewski, *Stosunki*, s. 99: Co ciekawe, niektórzy polscy historycy wysuwają zarzuty pod adresem papieża Grzegorza XIII, że ten, dając się przekonać Iwanowi Groźnemu i interweniując w konflikt polsko-rosyjski, zatrzymał pochód wojsk Rzeczypospolitej i przeszkodził w opanowaniu Moskwy przez Polaków.

⁶¹ L. Karttunen, *Antonio Possevino*, s. 175; P. Pierling, *Listy*, s. 10-11; idem, *Bathory*, s. 37-47; A. Hofmann, *Antonio Possevino*, s. 9; W. Zakrzewski,



udał się do Wiednia, a Possevino do Grazu na dwór arcyksięcia Karola z misją dyplomatyczną od papieża Grzegorza XIII⁶². Ponownie spotkali się na dworze cesarskim w Pradze w dniu 12 maja, skąd Possevino udał się do Wilna, a Szewrygin, drogą okrężną wyruszył do Narwy⁶³.

Jezuita opuścił Pragę 20 maja i udał się do Wrocławia, aby odebrać paszport od Batorego dla posła rosyjskiego, jednak wobec podjęcia przez niego drogi okrężnej, stał się on niepotrzebny. Następnie przez Warszawę, rozmawiając z królową Anną Jagiellonką na temat polityki szwedzkiej, skierował się do Wilna, docierając tam w dniu 13 lub 14 czerwca 1581 r.⁶⁴ Jednak już w drugiej połowie czerwca król Batory, a wraz z nim Possevino, nie mogąc doczekać się na powrót polskiego posła z Moskwy, skierowali się przez Dżysnę do Połocka, gdzie dotarli posłowie Iwana Groźnego, cofający ostatnie warunki pokoju i jednocześnie wysuwając nowe, momentami nawet obraźliwe w stosunku do króla Polski, żądania⁶⁵.

W odpowiedzi Batory w dniu 21 lipca skierował się z armią przez Zawołoczę pod Psków, a Possevino w przeciwnym kierunku do Orszy, przekraczając granicę w dniu 2 sierpnia, a po czterech kolejnych dniach dotarł do Smoleńska. Przywitano go

Stosunki, s. 102; S. Obirek, *Antonio Possevino SJ i jego misja do Moskwy*, s. 116-117: Wcześniej, w połowie lutego, Szewrygin przebywał w Wenecji, gdzie rozmawiał z władzami republiki na temat współpracy handlowej oraz wspólnej walki z Turkami oraz Tatarami. Ponownie pojawili się w Wenecji w kwietniu.

⁶² *Encyklopedia Kościelna*, t. XX, s. 461-462; W. Zakrzewski, *Stosunki*, s. 113; P. Pierling, *Listy*, s. 68-72; L. Karttunen, *Antonio Possevino*, s. 176-177: Possevino, przebywając w Grazu, zasięgnął opinii o stosunkach panujących na Wschodzie od Jana Kobenzla, który jako poseł cesarza Maksymiliana II przebywał w zimie 1575-1576 w Moskwie.

⁶³ S. Polčin, *Une tentative d'union*, s. 4; W. Zakrzewski, *Stosunki*, s. 102, 114; P. Pierling, *Listy*, s. 11, 76-81; L. Boratyński, *J.A. Caligari, nuncjusz apostolski w Polsce (1578-1581)*, Kraków 1916, s. 16.

⁶⁴ *Alberti Bolognetti nuntii apostolici in Polonia epistolarum et actorum, pars I 1581-1582*, ed. E. Kuntze, Cz. Nanke, w: MPV, t. V, Kraków 1923-1933, nr 83, 85; MPV, vol. IV, nr. 411; W. Zakrzewski, *Stosunki*, s. 115; P. Pierling, *Bathory*, s. 88; idem, *Listy*, s. 85-90;

⁶⁵ P. Pierling, *Bathory*, s. 88-90; W. Zakrzewski, *Stosunki*, s. 117-119; *I.A. Caligarii nuntii Apostolici*, s. 411.

tam z dużym dostojnictwem, a następnie przez Wiaźmę w dniu 18 sierpnia Possevino dojechał do Starycy przed oblicze cara⁶⁶.

Od 20 sierpnia do 12 września Possevino otrzymał możliwość kilkukrotnego widzenia się z carem i przedyskutowania kwestii zakończenia wojny polsko-rosyjskiej, powołania ligi antytureckiej oraz zawarcia unii kościelnej⁶⁷. Z carskimi instrukcjami Possevino opuścił Starycę w dniu 14 września i przez Nowogród dotarł do polskiego obozu pod Pskowem w dniu 5 października, gdzie oczekiwał na niego Batory, licząc, w obliczu świetnie ufortyfikowanego Pskowa na zawarcie pokoju z Moskwą⁶⁸.

Jednak wobec twardego stanowiska cara obie strony nie doszły do porozumienia i rozmowy przeciągnęły się dalej, a ich kulminacja nastąpiła na przełomie 1581 i 1582 r. W dniu 6 grudnia 1581 r. Antonio Possevino spotkał się z posłami carskimi na drodze nowogrodzkiej, którzy na wieść o tym, że polscy kozacy spalili wieś Jam Zapolski, zatrzymali się w wiosce położonej przed Jamem, zwanej przez Polaków Kiwerowa Horka, a przez Rosjan Kirewa Gora. Tam od 13 grudnia 1581 r. do 15 stycznia roku następnego trwały rokowania zakończone podpisaniem 10-letniego rozejmu. W trakcie prowadzonych rozmów Polacy powracali na noc do Jama, a Possevino wraz z posłami rosyjskimi pozostawał w Kiwerowej Horce. Na mocy zawartego rozejmu Rzeczpospolita odzyskała Inflanty z Dorpatem i Parnawą oraz ziemię połocką⁶⁹.

⁶⁶ S. Polčin, *Une tentative d'union*, s. 12-13; W. Zakrzewski, *Stosunki*, s. 119-122; L. Karttunen, *Antonio Possevino*, s. 182-183; P. Pierling, *Listy*, s. 11; idem, *Bathory*, s. 124-125; P. Pierling twierdzi, że Possevino stanął w Starycy w dniu 16 sierpnia.

⁶⁷ M. Inglot, *L'operato*, s. 9; W. Zakrzewski, *Stosunki*, s. 123, 128-133; P. Pierling, *Listy*, s. 11-12; P. Pierling twierdzi, że pierwsze spotkanie ze stroną rosyjską miało miejsce w dniu 21 sierpnia.

⁶⁸ W. Zakrzewski, *Stosunki*, s. 143-144; P. Pierling, *Listy*, s. 12; L. Karttunen, *Antonio Possevino*, s. 187; S. Polčin, *Une tentative d'union*, s. 12-13.

⁶⁹ W. Serczyk, *Iwan Groźny*, Wrocław 1986, s. 147; M. Inglot, *L'operato*, s. 9; A. Hofmann, *Antonio Possevino*, s. 9; J.P. Donnelly, *Antonio Possevino as Papal Mediator*, s. 8-9; idem, *Antonio Possevino's Plan*, s. 187; W. Zakrzewski, *Stosunki*, s. 146, 150, 156-157, 162; L. Karttunen, *Antonio Possevino*, s. 192; M. Melnyk, *Dążenia ekumeniczne w stosunkach polsko-ukraińskich na Wołyniu w przykładzie Konstantyna Ostrońskiego i Melecjusza Smotryckiego*,



Niebawem po zawarciu rozejmu, w dniu 23 stycznia 1582 r. Possevino wraz z posłami rosyjskimi udał się do Nowogrodu, a następnie do Moskwy, gdzie od 14 lutego 1582 r. przebywał przez cały miesiąc, będąc czterokrotnie na audyencjach u cara, podczas których powracał do tematu ligi antytyreckiej oraz zagadnień religijnych⁷⁰.

Z uwagi na fakt, że rozmowy z carem nie przyniosły spodziewanego rezultatu, Possevino wraz z posłem Iwana Groźnego ruszyli do Rzymu, jednak wcześniej skierowali się przez Smoleńsk i Połock do Dorpatu (koniec lutego), a później do Rygi (kwiecień) na spotkanie ze Stefanem Batorym i Piotrem Skargą⁷¹. Po miesięcznym pobyciu w Rydze, przez Wilno, Warszawę, Kraków i Ołomuniec skierował się do Pragi, a później do Augsburga, stanąwszy w lipcu przed obliczem cesarza Rudolfa II⁷². Zarówno z Batorym, jak i z cesarzem Possevino prowadził dyskusje na temat ligi antytyreckiej oraz mediował w kwestii zażegnania konfliktu pomiędzy nimi⁷³. Następnie przez Wenecję, gdzie stanął 1 sierpnia, w dniu 13 września 1582 r. dotarł do Rzymu⁷⁴.

Dopełnieniem zaangażowania Possevina we wschodnią politykę i próby zjednoczenia prawosławia z katolicyzmem

w: Ukrainica-Polonica, red. J. Tereszczenko, G. Stroński, I. Sipczenko, t. 1, Kijów-Żytomierz 2007, s. 8; S. Polčin, *Une tentative d'union*, s. 22, 32.

⁷⁰ W. Zakrzewski, *Stosunki*, s. 170-172; L. Karttunen, *Antonio Possevino*, s. 195-196; F. Guida, *Antonio Possevino e la Livonia: un episodio della Controriforma (1582-1585)*, "Europa Orientalis", t. II (1983), s. 75; W. Serczyk, *Iwan Groźny*, s. 150; S. Polčin, *Une tentative d'union*, s. 34-35.

⁷¹ MPV, t. V, pars I, nr 303; W. Zakrzewski, *Stefan Batory. Przegląd historii jego panowania i program dalszych nad nią badań*, Kraków 1887, s. 125.

⁷² MPV, t. V, pars I, nr 362, 368-369, 380; F. Guida, *Antonio Possevino e la Livonia*, s. 76; L. Karttunen, *Antonio Possevino*, s. 200-202; P. Pierling, *Listy*, s. 19-20, 23.

⁷³ L. Karttunen, *Antonio Possevino*, s. 201-202. O Possevino i jego planach walki z islamem zob. S. Lator, *P. Antonio Possevino e l'Islam*, "Studia missionaria", t. 1 (1943), s. 213-225; D. Caccamo, *Le diplomazia*, s. 255-281; idem, *Conversione dell'Islam e conquista della Moscovia nell'attività diplomatica e letteraria di Antonio Possevino*, w: *Venezia e Ungheria nel Rinascimento*, a cura di V. Branca, Florence 1973, s. 167-191.

⁷⁴ W. Zakrzewski, *Stosunki*, s. 194-195; P. Pierling, *Listy*, s. 19, 22, 28.

były prowadzone pertraktacje z księciem Konstantym Wasylem Ostrogskim (1524-1608), ruskim magnatem, mecenasem szkolnictwa i sztuki oraz jednocześnie wybitnym politykiem i urzędnikiem państwowym w służbie Rzeczypospolitej⁷⁵. Był on zaangażowany w dialog na rzecz jedności prawosławia z katolicyzmem, a Stolica Apostolska widziała w nim szansę na urzeczywistnienie unii. Ożywiona korespondencja z Rzymem oraz kontakty z Possevinem, który w sierpniu 1584 r. na sejmie w Lublinie przekazał księciu Konstantemu Ostrogskiemu papieskie listy oraz specjalne dary, znalazły swoje odzwierciedlenie w zawartej unii w Brześciu w 1596 r.⁷⁶ Possevino odegrał istotną rolę w pierwszej fazie przygotowań do unii, a jego wkład był równie ważny jak Piotra Skargi⁷⁷.

Zaangażowanie Possevina w polsko-rosyjski traktat pokojowy spowodowało, że bardzo szybko wszedł on w bliskie kontakty z Batorem, z którym, jak trafnie zauważył J.P. Donnelly, łączyło go bardzo wiele: urodzili się w tym samym roku (1533), posiadali podobne zainteresowania oraz świetnie mówili po łacinie⁷⁸. Possevino w Batorem dostrzegał uczestnika ligi antytureckiej, a ciągłe porównywanie się przez króla Polski do władcy Jerozolimy, Gotfryda z Bouillon tylko go w tym utwierdzały⁷⁹.

Zaufanie, jakim cieszył się Possevino u Batorego, zaowocowało powierzeniem mu kolejnej misji dyplomatycznej, tym razem w mediacje pomiędzy cesarzem Rudolfem II Habsburgiem a Batorem, a której powodem był zatarg o położony

⁷⁵ M. Melnyk, *Dążenia ekumeniczne*, s. 8.

⁷⁶ L. Karttunen, *Antonio Possevino*, s. 214; O. Halecki, *Possevino's Last Statment on Polish-Russian Relations*, „*Orientalia Christiana Periodica*”, t. 19 (1953), s. 259-302; J.P. Donnelly, *Antonio Possevino's Plan*, s. 190; *Podręczna Encyklopedia Kościelna*, t. XXXI-XXXII, s. 344; L. Grzebień, *Słownik...*, t. IX, s. 36; W. Zakrzewski, *Stefan Batory*, s. 127.

⁷⁷ O. Halecki, *Od unii*, t. II, s. 15.

⁷⁸ L. Szilas, *Der Hofprediger Laterna, Possevino und der polnischer Königshof. Eine Instruktion Possevinos aus dem Jahre 1583*, „*Archivum Historicum Societatis Iesu*”, t. 40 (1971), s. 391-422; J.P. Donnelly, *Antonio Possevino as Papal Mediator*, s. 9.

⁷⁹ J.P. Donnelly, *Antonio Possevino's Tribute*, s. 163-164.



w Siedmiogrodzie region Szathmár i Nemeth⁸⁰, rodzinne posiadłości króla Rzeczypospolitej, niemniej nieposiadający większego znaczenia strategicznego. Pomimo że Batory został władcą Rzeczypospolitej w 1576 r., do sporu z Habsburgami powrócił dopiero po zakończeniu wojny z Moskwą⁸¹.

Tymczasem Grzegorz XIII obawiał się, że konflikt pomiędzy państwami katolickimi osłabi jego wizję chrześcijańskiej ligi przeciwko Turkom⁸². Konieczność zbudowania nowego przymierza przeciwko Osmanom była tym bardziej pilna, że Wenecjanie po zwycięstwie Ligii pod Lepanto (7 X 1571 r.) i podpisaniu traktatu pokojowego z Wysoką Portą (7 III 1573 r.) wycofali się z działań antytyreckich⁸³. Niebawem, w lutym 1578 r., wobec niepokoїв w Niderlandach, porozumienie z Turcją zawarł drugi wielki zwycięzca spod Lepanto, Królestwo Hiszpanii⁸⁴. Wobec takiej sytuacji Stolica Apostolska stanęła

⁸⁰ J.P. Donnelly, *Antonio Possevino as Papal Mediator*, s. 3-7: Region Szathmár, z głównym miastem Szathmárnémeti (obecnie jest to rumuńskie miasto Satu Mare), po podboju Węgier przez Osmanów stał się przedmiotem rywalizacji pomiędzy Habsburgami a władcami uzależnionego od Turcji Siedmiogrodu. Walki toczyły się z przerwami w latach 1557-1567, a w obronie miasta Szathmárnémeti odznaczył się Stefan Batory. Przyszły monarcha Rzeczypospolitej prowadził wówczas jako poseł negocjacje pokojowe w imieniu władcy Siedmiogrodu Jana Zygmunta Zápolyi z cesarzem Maksymilianem II Habsburgiem, który łamiąc prawo, aresztował go i przetrzymywał go przez 2 lata. W dniu 25 maja 1571 r. Batory przy poparciu Turcji został wybrany władcą Siedmiogrodu.

⁸¹ L. Karttunen, *Antonio Possevino*, s. 217-218; J.P. Donnelly, *Antonio Possevino as Papal Mediator*, s. 3-56; E. Kuntze, *Les rapports de la Pologne avec le Saint-Siège à l'époque d'Etienne Batory*, w: Etienne Batory: roi de Pologne, prince de Transylvanie, ed. par J. Dąbrowski, Cracovie 1935, s. 158, 166.

⁸² J.P. Donnelly, *Antonio Possevino as Papal Mediator*, s. 9-11.

⁸³ H. Ínalçik, *Imperium Osmańskie. Epoka klasyczna 1300-1600*, Kraków 2006, s. 51-52, 54; Ł. Burkiewicz, *Salomon Aszkenazy – dyplomata i lekarz. Pomiędzy Cyprzem, Turcją a Polską*, „Portolana. Studia Mediteranea”, t. 4 (2010), s. 167; idem, *The Cypriot Jews under the Venetian Rule (1489-1571)*, „Scripta Judaica Cracoviensia”, t. 6 (2008), s. 56-57 [przedruk w: Ł. Burkiewicz, *The Cypriot Jews under the Venetian Rule (1489-1571)*, „Επετηρίς της Κυπριακής Εταιρείας Ιστορικών Σπουδών”, t. 9 (2010), s. 59].

⁸⁴ B. Arbel, *The Eastern Trade, Solomon Ashkenazi and the readmission of the Jews to Venice in 1573*, w: Trading Nations: Jews and Venetians in the

przed zadaniem zbudowania przymierza antytureckiego opartego na państwach Europy Środkowo-Wschodniej: Habsburgach i Rzeczpospolitej⁸⁵.

Co prawda, Batory nie zamierzał zrzec się praw do swojej ziemi, niemniej brał pod uwagę wymianę jej na inne tereny, w związku z czym zgodził się na mediację papieża w sprawie Szathmár. W imieniu Grzegorza XIII pertraktacje miał prowadzić Possevino, który będąc w trakcie wspomnianej już wcześniej podróży do Rzymu z posłem rosyjskim Jakubem Mołwianinowem, dotarł w czerwcu 1582 r. najpierw do Pragi, a później w lipcu na sejm w Augsburgu, gdzie przekonał cesarza do zaakceptowania jego pośrednictwa⁸⁶. Opuszczając Rzeszę, Possevino zatrzymał się również w Wenecji, gdzie przedmiotem rozmów z Senatem Republiki była liga antyturecka i tematy handlowe. Wenecjanie, mając w pamięci utratę Cypru w 1571 r., stosunkowo ostrożnie podchodzili do swojego ewentualnego uczestnictwa w lidze antytureckiej, gdyż jakkolwiek spór z Turcją mógł zbyt drastycznie odbić się na handlu Wenecjan, stanowiącym podstawę egzystencji ich państwa⁸⁷.

W dniach od 13 września do 16 października 1582 r. o. Possevino, wraz z posłami rosyjskimi, przebywał w Rzymie,

Early Modern Eastern Mediterranean, ed. by B. Arbel, Leiden-New York-Köln 1995, s. 93; Ł. Burkiewicz, *Salomon Aszkenazy*, s. 173.

⁸⁵ J.P. Donnelly, *Antonio Possevino as Papal Mediator*, s. 10. Zob. D. Caccamo, *Conversione dell'Islam e conquista della Moscovia nell'attività diplomatica et letteraria di Antonio Possevino*, w: *Venezia e Ungaria nel Rinascimento*, Florence 1973, s. 167-191; idem, *Le diplomazia*, s. 255-281.

⁸⁶ J.P. Donnelly, *Antonio Possevino as Papal Mediator*, s. 11-18.

⁸⁷ J. Reychman, *Historia Turcji*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1973, s. 89; A. Dziubiński, *Stosunki dyplomatyczne polsko-tureckie w latach 1500-1572 w kontekście międzynarodowym*, Wrocław 2005, s. 266-267; Ł. Burkiewicz, *Salomon Aszkenazy*, s. 167; idem, *The Cypriot Jews*, s. 56-57; H. İnalcık, *Imperium*, s. 51-52; B. Arbel, *Venezia, gli Ebrei e l'attività di Salomone Ashkenasi nella guerra di Cipro*, w: *Gli ebrei e Venezia, a cura di G. Cozzi*, Mediolan 1987, s. 174; idem, *The Eastern Trade, Solomon Ashkenazi and the readmission of the Jews to Venice in 1573*, w: *Trading Nations: Jews and Venetians in the Early Modern Eastern Mediterranean*, ed. by B. Arbel, Leiden-New York-Köln 1995, s. 87.



a następnie w ich towarzystwie udał się do Florencji, gdzie bez większego skutku przekonywał wielkiego księcia Toskanii Franciszka Medyceusza (1574-1587) do udziału w lidze antytyureckiej⁸⁸. W dniu 4 grudnia 1582 r. Possevino przybył do Warszawy, gdzie rozstał się z Mołwianinowem, który powrócił do Moskwy, a tymczasem Possevino pozostał w Rzeczpospolitej i ponownie zaangażował się w podjęte negocjacje pomiędzy cesarzem Rudolfem II a królem polskim Batorem⁸⁹.

W tym okresie Possevino, wykorzystując bliskie stosunki z Batorem, wpłynął na niego, aby ten, po męczeńskiej śmierci angielskiego jezuitę Edmunda Campiona (1540-1581), wystosował list do królowej Elżbiety I Tudor w obronie prześladowanych w Anglii katolików. Jak się okazało, dzięki prośbie króla Polski z końca stycznia 1583 r., w dwa lata później udało się uwolnić kilkunastu przetrzymywanych w angielskich lochach katolików, w tym m.in. Jakuba Bosgrave, wieloletniego profesora Kolegium, a później Akademii Jezuickiej w Wilnie⁹⁰.

Następnie, po krótkim pobycie w Rzeczpospolitej, gdzie m.in. podczas pobytu w Krakowie (7 lutego 1583 r.) Possevino przyjął w imieniu swojego zgromadzenia klucze od kościoła św. Barbary⁹¹, udał się do Siedmiogrodu, aby wzmocnić pozycję Kościoła i tym samym Towarzystwa Jezusowego poprzez fundację seminarium papieskiego⁹². Efektem jego zainteresowania była najpierw w styczniu 1576 r. decyzja kongregacji Towarzystwa Jezusowego o rozpoczęciu prac nad przygotowaniem się do misji w siedmiogrodzkim Koloszwarcze, a następnie jej

⁸⁸ P. Pierling, *Bathory*, s. 242-243; *Encyklopedia Kościelna*, t. XX, s. 462.

⁸⁹ MPV, t. V, pars I, nr 497; P. Pierling, *Bathory*, s. 245-248; J.P. Donnelly, *Antonio Possevino as Papal Mediator*, s. 19; L. Boratyński, *Stefan Bathory i jego plan ligi przeciw Turkom (1576-1584)*, Kraków 1903, s. 261: Pod koniec stycznia 1583 r. Possevino przekonywał króla Batorego w Niepołomicach o konieczności zgody i porozumienia pomiędzy władcami Europy przeciwko Turkom.

⁹⁰ J.P. Donnelly, *Antonio Possevino's Tribute*, s. 164-166.

⁹¹ O pobycie Possevina w Krakowie zob. artykuł o. Jerzego Paszendy w niniejszej monografii oraz J. Paszenda, *Kościół św. Barbary w Krakowie*, Kraków 1985.

⁹² A. Hofmann, *Antonio Possevino*, s. 10.

rozpoczęcie w 1579 r. pod przewodnictwem rektora Akademii Wileńskiej Jakuba Wujka. Pobyt ojca Possevina w Koloszwarcze na przełomie lutego i marca 1583 r. miał wielkie znaczenie dla działających w Siedmiogrodzie jezuitów, przyczyniając się do rozkwitu miejscowego kolegium i do stworzenia opisu sytuacji w Siedmiogrodzie pt. *Commentario di Transilvania*⁹³.

Najważniejsze pertraktacje prowadzone przez przedstawicieli Batorego, Possevina i kanclerza Siedmiogrodu Mártona Berzeviczy, oraz urzędników Rudolfa II miały miejsce w Koszycach od września 1583 r. do stycznia 1584 r. Pomimo że Possevino nie uczestniczył do końca w negocjacjach to dzięki jego staraniom rozmowy pomiędzy władcą Rzeczypospolitej a cesarzem zostały sfinalizowane, a końcowe traktaty zostały podpisane w dniach 22 czerwca i 6 lipca 1585 r.⁹⁴

Zaangażowanie w negocjacje pomiędzy Habsburgami a Batorym i widoczne sprzyjanie polskiej stronie spowodowały, że w lutym 1585 r., zanim jeszcze doszło do zawarcia porozumienia, wskutek nacisków Rudolfa II, przekonanego

⁹³ M. Inglot, *L'operato*, s. 25; J. D'Origny, *La vie*, s. 456-457; P. Pierling, *Listy*, s. 42-43; D. Kuźmina, *Pod sztandarem Słowa*, Warszawa 2004, s. 105-106, 123-124. Zob. V. Rus, *La missione di Antonio Possevino come diplomatico papale in Transilvania (1583)*, w: Antonio Possevino. I gesuiti, s. 25-38; N. Sabău, *Note sul progetto di costruzione del seminario gesuitico di Cluj (1584)*, w: Antonio Possevino. I gesuiti, s. 67-103; I. Costea, *Gli inizi della vita accademica a Cluj: il Collegio dei Gesuiti (1581)*, w: Antonio Possevino. I gesuiti, s. 105-119.

⁹⁴ J.P. Donnelly, *Antonio Possevino as Papal Mediator*, s. 26-56: Batory w zamian za odstąpienie od swoich roszczeń od regionu Szathmár otrzymywał prawo do miasta Nagybánya (obecnie miasto znajduje się na terenie Rumunii i nosi nazwę Baia Mare, pełniąc funkcję stolicy i największego miasta regionu Marmarosz) i leżących nieopodal wsi. Ponadto władca Rzeczypospolitej otrzymał wsie Zazár (obecnie jest to niespełna dwutysięczne miasteczko Săsar w Rumunii), Tótfalu oraz Bozonta jako lenne nadanie od cesarza Rudolfa II, niemniej bez klasycznego hołdu lennego z zastrzeżeniem, że po wygaśnięciu rodu Batorówych powrócą one do Habsburgów. Dodatkowo Batory otrzymał również jako lenno pięć innych wsi – Zinirwarallia, Parlag, Wywaras, Felseofalw i Buli – z których już musiał płacić hołd cesarzowi. Formalna uroczystość nadania przez Rudolfa II wspomnianych miejscowości miała miejsce w dniu 20 sierpnia 1585 r. w Nagybánya. Cesarz był reprezentowany przez hrabiów Franza von Révay oraz Franza Nagyváti. Delegacji Batorego przewodził kanclerz Siedmiogrodu Márton Berzeviczy.



o stronniczości jezuitę, i prośby generała zakonu Klaudiusza Aquavivy, papież cofnął Possevinowi pełnomocnictwo legata⁹⁵. Decyzja Stolicy Apostolskiej, którą z Rzymu przywiózł Jakub Wujek, całkowicie podporządkowała o. Possevino prowincjałowi w Rzeczypospolitej, który wysłał go do kolegium braniewskiego⁹⁶.

Na odwołanie Possevina nie wpłynęły tylko i wyłączenie naciski Habsburgów, lecz również jego postawa i działalność, które nie u wszystkich spotykały się ze rozumieniem. Dla własnych współbraci często był autorytatywny, a poprzez nieuwzględnianie miejscowych uwarunkowań stawał się zarzewiem konfliktów, jak choćby po opublikowaniu *Moscovii*, co spotkało się z niezadowoleniem Jana Zamoyskiego. Przed przyjazdem Possevina drżały jezuickie kolegia, gdyż układanie kwestionariuszy i memoriałów było jego słabością, a sam narzucał się z ich pisanem. Z góry wiadano, że po jego przyjeździe część osób czeka ciężka praca przepisywania jego memoriałów i instrukcji, które w ten sposób kopiowane dalej bardzo hojnie rozsyłał⁹⁷.

Nie można również ukryć, że Possevino silnie rywalizował z ówczesnym nuncjuszem apostolskim w Polsce, Alberto Bolognettim. Kiedy w grudniu 1582 r. Possevino powrócił do Rzeczypospolitej, rozstawiony jako mediator pomiędzy monarchiami i sprawny dyplomata papieski, przyćmił swoją osobą Bolognettiego⁹⁸. Nie było tajemnicą, że Possevino w wielu sprawach wyręczał nuncjusza, zabierając mu tym samym splendor i uznanie w oczach władcy Rzeczypospolitej oraz papieża, a częste skargi nadsyłane do Stolicy Apostolskiej przez Bolognettiego spowodowały zmniejszenie mu pensji o połowę i wydanie rozkazu udania się do Braniewa⁹⁹.

⁹⁵ Ibidem, s. 9, 44-46; S. Obirek, *Jezuici*, s. 17; D. Kuźmina, *Pod sztandarem*, s. 136; L. Karttunen, *Antonio Possevino*, s. 217.

⁹⁶ D. Kuźmina, *Pod sztandarem*, s. 136; J.P. Donnelly, *Antonio Possevino and Jesuits*, s. 4.

⁹⁷ S. Obirek, *Antonio Possevino SJ i jego misja do Szwecji*, s. 93, 97; L. Boratyński, *Studia nad nuncjaturą polską Bolognettego 1581-1585*, Kraków 1906, s. 34.

⁹⁸ L. Boratyński, *Studia nad nuncjaturą*, s. 22, 25.

⁹⁹ S. Obirek, *Antonio Possevino SJ i jego misja do Moskwy*, s. 118; D. Kuźmina, *Pod sztandarem*, s. 136.

Należy również dodać, że lata 1579-1585 nie były tylko okresem działalności dyplomatycznej, ale również czasem wzmożonej aktywności organizacyjnej o. Possevina. W tym czasie doprowadził on do utworzenia kilku seminariów papieskich, o których po części była już mowa – były to seminaria w Braniewie, Ołomuńcu, Wilnie, Koloszwarcie (ob. Kluź-Napoka), Rydze i Dorpacie (ob. Tartu)¹⁰⁰.

Possevino w Braniewie zajmował się filozofią i literaturą, tworzył dzieła uderzające w heretyków, przy czym również często podróżował¹⁰¹. W czerwcu i lipcu 1585 r. przebywał w Wilnie, w sierpniu w Dorpacie, a w listopadzie 1585 r. odbył dłuższą podróż po Inflantach¹⁰². Aż do czasu śmierci papieża Grzegorza XIII Possevino stronił od polityki i dopiero wraz z wyborem nowego papieża, Sykstusa V, w lipcu 1586 r. opuścił Rzeczpospolitą i przez Pragę udał się do Rzymu, gdzie dotarł z początkiem września¹⁰³.

Po krótkim pobycie w Rzymie, w dniu 20 listopada 1586 r. papież Sykstus V wysłał go do Rzeczypospolitej w charakterze nuncjusza. Jednym z jego zadań było omówienie z królem Polski organizacji ligi antytureckiej. Zanim jednak Possevino przekroczył granicę Rzeczypospolitej, Stefan Batory zmarł (12 grudnia 1586 r.), a wiadomość o tym dotarła do jezuitę, kiedy ten przebywał w Innsbrucku. Przejęty informacją o zgonie władcy Polski nie zawrócił, lecz wraz z towarzyszącym mu arcybiskupem Neapolu, Hannibalem z Kapui, przez Pragę dotarł najpierw do Braniewa, a później do Warszawy¹⁰⁴.

¹⁰⁰ M. Inglot, *L'operato*, s. 2; F. Guida, *Antonio Possevino e la Livonia*, s. 78-79; S. Obirek, *Jezuici*, s. 16-17; L. Lukács, *Die Nordischen Päpstlichen Seminarien und P. Possevino (1577-1587)*, "Archivum Historicum Societatis Iesu", t. 2 (1955), s. 33-94; J.P. Donnelly, *Antonio Possevino's Plan*, s. 186.

¹⁰¹ *Encyklopedia powszechna*, t. 21, s. 393.

¹⁰² F. Guida, *Antonio Possevino e la Livonia*, s. 98-103.

¹⁰³ E. Kuntze, *Les rapports*, s. 202; L. Karttunen, *Antonio Possevino*, s. 222; W. Zakrzewski, *Stefan Batory*, s. 131.

¹⁰⁴ A. Hofmann, *Antonio Possevino*, s. 11; J.P. Donnelly, *Antonio Possevino's Plan*, s. 188; idem, *Antonio Possevino as Papalist Critic*, s. 31; S. Obirek, *Jezuici*, s. 17; J. Schweizer, *Antonio Possevino S.J. und die polnische Sukzessionsfrage im Jahre 1587*, „Römische Quartalschrift für christliche Altertumskunde und für Kirchengeschichte”, t. 23 (1909), s. 174; L. Karttunen, *Antonio Possevino*, s. 223.



Pod koniec czerwca 1587 r. o. Possevino przybył do Padwy¹⁰⁵. Prowadził tam wykłady oraz rozpoczął pracę nad swoim słynnym dziełem *Bibliotheca selecta, qua agitur de ratione studiorum*¹⁰⁶, zwanym przez współczesnych *Encyklopedią Kontrreformacji*¹⁰⁷. W 1591 r. Possevino przeniósł się z Padwy do Rzymu, aby dokończyć rozpoczętą pracę nad wspomnianą *Bibliotheca selecta* i ją opublikować, co uczynił w 1593 r.¹⁰⁸ Jego praca, przez którą przenika ogromne już wówczas doświadczenie Possevino, oparta o liczne odbyte misje, została dodatkowo wzbogacona o informacje uzyskane od innych jezuitów służących w wielu zakątkach ówczesnego świata¹⁰⁹. W pracy tej również wyraził zainteresowanie sztuką oraz architekturą, co także potwierdziło się w jego wcześniejszej fascynacji sztuką rosyjską¹¹⁰. W okresie tym Possevino na polecenie papieża Innocentego IX zajął się analizą prac politycznych pisarzy Jana Bodina, Niccolo Machiavelliego i Filipa z Mornay¹¹¹.

¹⁰⁵ J.P. Donnelly, *Antonio Possevino and Jesuits*, s. 6; S. Obirek, *Antonio Possevino SJ i jego misja do Moskwy*, s. 122 ; L. Karttunen, *Antonio Possevino*, s. 227-228.

¹⁰⁶ *Bibliotheca selecta qua agitur de ratione studiorum in Historia, in Disciplinis, in salute omnium procuranda*, Roma 1593 (kolejne edycje: Venetia 1603, Coellen 1607). Zob. A. Biondi, *La Bibliotheca Selecta di Antonio Possevino. Un progetto di egemonia culturale*, w: La "Ratio Studiorum": Modelli culturali e pratiche dei Gesuiti in Italia tra Cinque e Seicento, a cura di P. Brizzi, Roma 1981, s. 43-75.

¹⁰⁷ J.P. Donnelly, *Antonio Possevino's Plan*, s. 188; idem, *Antonio Possevino and Jesuits*, s. 6.

¹⁰⁸ Idem, *Antonio Possevino as Papalist Critic*, s. 32.

¹⁰⁹ Idem, *Antonio Possevino's Plan*, s. 188; idem, *Antonio Possevino as Papalist Critic*, s. 31: Największy wpływ na Possevino wywarły relacje trzech jezuitów, którzy w 1591 r. powrócili do Rzymu. Byli to José de Acosta (spędził 15 lat w Meksyku i Południowej Ameryce), Michele Ruggieri (twórca misji jezuickiej w Chinach) oraz Alonso Sanchez (służył w Meksyku, Filipinach, Macao oraz Kantonie).

¹¹⁰ J.P. Donnelly, *Antonio Possevino, S.J., as a Counter-Reformation Critic*, s. 153-164: Possevino w szczególności krytykował malarzy odrodzenia, którzy przedstawiali Chrystusa w trakcie pasji jako przystojnego i nietkniętego młodzieńca.

¹¹¹ Zob. J.P. Donnelly, *Antonio Possevino as Papalist Critic*.

Pomimo że Possevino na początku lat 90. XVI w. był jednym z najbardziej prominentnych członków weneckiej prowincji zakonu jezuitów, to nie uczestniczył on w V Kongregacji Generalnej (3 XI 1593 – 18 I 1594 r.). Ta pierwsza w historii kongregacja zwołana przez urzędującego generała wydała zakaz przyjmowania do zakonu tzw. nowych chrześcijan, potomków rodzin żydowskich i muzułmańskich. Possevino nie pogodził się z jej postanowieniami i usilnie walczył o zmianę tego postanowienia, korespondując w tej sprawie z generałem zakonu Klaudiuszem Aquavivą, m.in. wysyłając w październiku i listopadzie 1598 r. długie memoriały, w których usilnie walczył z zakazami ustalonymi na kongregacji¹¹².

Tymczasem w 1593 r. papież Klemens VIII postanowił jeszcze raz wykorzystać zdolności dyplomatyczne Possevina. W latach 1593-1595 jezuita podjął się dwukrotnie misji do Francji, gdzie starał się pogodzić króla Henryka IV Burbona (1589-1610) ze Stolicą Apostolską. W jej trakcie popadł w niełaskę papieża, kiedy pomiędzy 21 listopadem 1593 r. a 14 stycznia 1594 r. księżę Nevers Ludwik Gonzaga, pełniąc obowiązki posła króla Francji, w celu pozyskania Stolicy Apostolskiej dla swojego władcy, pięciokrotnie dostał się do Rzymu przy pomocy osobistego zaangażowania Possevina¹¹³. Possevino powrócił do Rzymu latem 1595 r. i po rozgrzeszeniu króla francuskiego przez Klemensa VIII w dniu 17 września udał się z powrotem do kolegium jezuitów w Padwie¹¹⁴.

Lista osiągnięć Possevina jest długa. Jednym z ciekawszych projektów była propozycja powołania przez państwa chrześcijańskie akademii wojskowych, którą Possevino przedstawił przed *Consiglio dei Dieci* w Wenecji w 1582 r. Pomimo że szkoły wojskowe zaczęły być licznie zakładane długo po śmierci

¹¹² J.P. Donnelly, *Antonio Possevino and Jesuits*, s. 5, 8, 10-11, 22.

¹¹³ J. D'Origny, *La vie*, s. 514-522; J.P. Donnelly, *Antonio Possevino as Papalist Critic*, s. 37; F. Guida, *Antonio Possevino e la Livonia*, s. 104; *Enciclopedia Italianna*, t. 28, s. 92; *Encyklopedia powszechna*, t. 21, s. 393; *Podręczna Encyklopedia Kościelna*, t. XXXI-XXXII, s. 344; *Encyklopedia Kościelna*, t. XX, s. 464; L. Karttunen, *Antonio Possevino*, s. 248.

¹¹⁴ O. Halecki, *Od unii florenckiej do unii brzeskiej*, t. II, Lublin 1997, s. 310; L. Karttunen, *Antonio Possevino*, s. 257.



jezuity (w latach 1650-1750), to pierwsze akademie mające za zadanie kształcić oficerów powstały w Wenecji (1600), Padwie (1608-1610) i później w Udine, Treviso i Weronie, co w pewnym stopniu stało się z inspiracji Possevina¹¹⁵.

We wrześniu 1599 r. Possevino uczestniczył w kongregacji weneckiej prowincji zakonu jezuitów zorganizowanej w Brescii. Pomimo że jej tematem miały stać się sprawy lokalne, podjął on nieskuteczną próbę wykorzystania jej do przekazania swoich poglądów dotyczących zakazu wydanego w trakcie V Kongregacji Generalnej. Podobną inicjatywę podjął na kolejnej lokalnej kongregacji w Piacenzie w 1603 r.¹¹⁶

W pierwszych miesiącach 1606 r. Antonio Possevino zaangażował się w załagodzenie sporu pomiędzy Papiestwem a Republiką św. Marka i, pomimo że podróżował pomiędzy Wenecją a Rzymem, jego mediacja nie przyniosła pozytywnych skutków¹¹⁷. Possevino w Rzymie przebywał do października 1606 r., kiedy to dotarł do Bolonii na kongregację prowincji weneckiej i pozostał tam co najmniej do marca roku kolejnego¹¹⁸.

W 1607 r. jeszcze raz oskarżono Possevina o żydowskie pochodzenie. Była to odpowiedź na jego broszurę, w której wymieniał listę zalet, jakie dla Kościoła katolickiego przynoszą wstępujące w szeregi zakonu jezuitów osoby o żydowskim pochodzeniu. W tym samym roku Possevino otarł się o śmierć, kiedy po zakończonej regionalnej kongregacji w Piacenzie i powrocie do Parmy podupadł na zdrowiu do takiego stopnia, że udzielono mu ostatnich sakramentów¹¹⁹.

Rok później, VI Kongregacja Generalna (21 II – 29 III 1608 r.), powróciła do kwestii wykluczenia ze zgromadzenia osób o pochodzeniu żydowskim bądź muzułmańskim. Najprawdopodobniej Possevino nie uczestniczył w jej obradach, być może z po-

¹¹⁵ J.P. Donnelly, *Antonio Possevino's Plan*, s. 197.

¹¹⁶ J.P. Donnelly, *Possevino and Jesuits*, s. 13, 16.

¹¹⁷ Zob. P. Pirri, *L'interdetto d'Venezia del 1606 e i gesuiti*, Roma 1959.

¹¹⁸ Ibidem, s. 140-145, 146, 277-278, 281-284 (listy Possevina sporządzone w Rzymie), 291, 294-295, 307, 309-310, 315, 316-319 (listy Possevina sporządzone w Bolonii).

¹¹⁹ J.P. Donnelly, *Possevino and Jesuits*, s. 5, 21.

wodu słabego już wówczas zdrowia bądź też poglądów. Sama kongregacja złagodziła zasady dotyczące przyjmowania w szeregi zakonu tzw. nowych chrześcijan, wprowadzając zapis, że o przyjęcie do jezuitów mogą się ubiegać te osoby, które wykażą, że 4 generacje ich przodków były dobrymi chrześcijanami¹²⁰.

Szczęśliwie Possevino odzyskał siły i koniec życia spędził na przemian w Wenecji, Padwie, Mantui, Bolonii i Ferrarze, skąd jeszcze 1 stycznia 1611 r. napisał list do Klaudiusza Aquavivy¹²¹. Zmarł kilka tygodni później w dniu 26 lutego 1611 r. w Ferrarze¹²².

Possevino bez wątpienia jest jedną z wybitniejszych postaci w historii Towarzystwa Jezusowego. Odegrał niezwykle ważną rolę w dziejach dyplomacji europejskiej w II poł. XVI w. W trakcie swojej 52-letniej posługi w zakonie przebył kilkadziesiąt tysięcy kilometrów, pracował we Francji, Italii, Szwecji, Moskwie, Rzeczypospolitej, Rzeszy i Siedmiogrodzie. Doprowadził do powstania siedmiu kolegiów i seminariów oraz prowadził negocjacje z kilkoma władcami europejskimi. Opublikował blisko czterdzieści książek oraz służył kilku papieżom, których reprezentował przed licznymi monarchami, z których dwóch próbował przekonać do katolicyzmu¹²³.

Z jednej strony cechowała go wybitna wszechstronność a z drugiej zbyt duża niecierpliwość, co spowodowało, że Possevino nie był lubiany, również wśród duchownych. Zarówno kardynał Hozjusz, jak i nuncjusz apostolski Alberto Bolognetti, kłęski misji szwedzkiej upatrywali w braku pokory u o. Possevina. Także listy Piotra Skargi pokazują, że i polscy jezuita nie byli zadowoleni ze zbytnej sławy przypisywanej Possevinowi¹²⁴.

¹²⁰ Ibidem, s. 22.

¹²¹ P. Pirri, *L'interdetto*, s. 322-327.

¹²² A. Castaldini, *Le origini*, s. 15; idem, *La vocazione*, s. 108; L. Karttunen, *Antonio Possevino*, s. 259; F. Guida, *Antonio Possevino e la Livonia*, s. 104.

¹²³ J.P. Donnelly, *Antonio Possevino and Jesuits*, s. 23.

¹²⁴ S. Obirek, *Antonio Possevino SJ i jego misja do Moskwy*, s. 122.



Summary

Łukasz Burkiewicz

An Outline of Antonio Possevino SJ (1533-1611).

The main aim of this article is to present a brief biography of Antonio Possevino, the Jesuit theologian, scholar and papal diplomat, who during his long life acted an important role in the diplomatic service of the Papacy. He represented a literary, scientific, and diplomatic type of Jesuit.

Born in Mantua in 1533, Possevino came from a family of goldsmiths. As a sixteen year old boy he left Mantua and went to Rome, where he studied languages and literature. There he became secretary to Cardinal Ercole Gonzaga and served as tutor to two young Gonzaga princes who later became cardinals. He joined the Society of Jesus in 1559 serving initially as a cleric in Piedmont and France, and then as the rector of the Jesuit college of Avignon and Lyons. In 1569 the Jesuit visitor of France Everard Mercurian chose Antonio Possevino as his companion.

When the Jesuit general Francisco Borgia died, Possevino attended the third Jesuit General Congregation, which elected Everard Mercurian as Borgia's successor. Shortly thereafter Mercurian selected Possevino as Secretary of the Society; he was to hold this office from 1573 to December 1577. He was not really satisfied with his new office job because he preferred active work to desk work in Rome. Twice he volunteered to go as a missionary to other countries, but his requests were turned down.

His first really important international mission was in a delegations to the Swedish court of John III: the first from 1577 to 1578, the second from 1579 to 1580. The conversion of Sweden was debated, but John III's proposals were impossible so Possevino's missions ended without success. Then Possevino, as the first Jesuit, proceeded to Moscow and helped to mediate the Treaty of Jam Zapolski in 1582 between Stephen Báthory and Ivan the Terrible, ending the Moscow-Polish war. Possevino's dealings with the Polish King blossomed into an un-

sually close relationship. After his Moscow mission Possevino helped to mediate between Stephen Báthory and the Emperor Rudolf II Habsburg in their conflict over the Szatmár province. During his long missions in Eastern Europe he helped found Jesuit seminaries in Braniewo, Olomuniec, Vilnius, Cluj, Riga and Dorpat.

From mid 1586, when Possevino had to leave Poland, his activities were generally concentrated on scholastic and theological work. He stayed in Italy, especially at Padua, where he was busy as a teacher of theology and bibliographer. He finished his great work, a bibliographical encyclopedia *Bibliotheca selecta*. One of the last tasks of Possevino was a mission in order to mediate between the Papacy and the king of France Henri IV. Possevino died in Ferrara in 1611.

The list of Possevino's accomplishments is very long: he published some forty books, dealt with many popes and many monarchs such as Rudolf II Habsburg, John III of Sweden, Stephen Báthory and Ivan the Terrible and preached from France to Moscow.

Henryk Fokciński
Pontificia Università Gregoriana, Roma

Polonica Posseviniana

Uwagi o ważniejszych polskich kwerendach i publikacjach źródeł

Gdy zaznajamiałem się z pierwszym zestawem tematów przewidzianych na obecne sympozjum, uderzyła mnie niewielka liczba zgłoszonych referatów, w których centralnym tematem byłaby problematyka polska. Czyżby już ten aspekt działalności dwukrotnego, a właściwie trzykrotnego, legata papieskiego na naszych ziemiach, bezpośrednio zaangażowanego w sprawy polskie, został tak dalece wyczerpany? Przecież w czasie zleconej mu misji najpierw w Szwecji (1577-1578 i po raz drugi w latach 1579-1580), następnie w Moskwie (1581-1587), a także w dalszych krajach środkowoeuropejskich, zajmował się wieloma kwestiami polskimi. Ponadto Rzeczpospolita była stałą i główną bazą jego działania. A jednak, nawet z pobieżnego przeglądu bibliograficznego jasno wynika, że jego działalność budziła o wiele większe zainteresowania wśród badaczy francuskich, niemieckich, nawet szwedzkich i oczywiście rosyjskich oraz włoskich, aniżeli polskich.

Pierwsze skojarzenie, jakie mi przyszło na myśl, po przejrzaniu zgłoszonej tematyki referatów, było następujące, czy ich dobór nie jest uwarunkowany znajomością i dostępnością w Polsce tak obszernej i bezsprzecznie imponującej spuścizny pisarskiej Antonia Posseviniana. Przecież łatwy dostęp do źródeł zawsze determinował i inspirował badaczy.



1. Przegląd ważniejszych kwerend i edycji badaczy polskich

Pomijając już najdawniejsze sporadyczne poszukiwania indywidualnych polskich badaczy w największych archiwach przechowujących korespondencję Possevina, jak zbiory watykańskie i jezuickie archiwum centralne w Rzymie, należy zauważyć, że już pierwsza polska ekspedycja naukowa do Rzymu, krakowskiej Akademii Nauk, natknęła się w Watykanie na tomy jego korespondencji. Stało się to zupełnie niespodziewanie, jak szczerze referuje Bronisław Dembiński w swoim *Sprawozdaniu* za rok 1886:

Do działu *Nuncyatury* należą nadto dwa tomy, które całkiem przypadkowo dostały się w moje ręce. Są to: *Lettere e Memorie del P. Possevino Nuntio Apostolico nel Settentrione* t. II i III (o tom I i następne nie mogłem się dopytać)¹.

Na szczęście brakujący tom pierwszy znalazł się niebawem i został włączony do serii *Segreteria di Stato, Polonia* jako vol. 19, a dwa pozostałe jako 20 i 21.

W kilka lat później Józef Korzeniowski, także uczestnik pierwszych misji Ekspedycji rzymskich, podał do wiadomości pierwszy spis (*Index XL „Thecarum Romanarum”*) materiałów zebranych do 1894 r., w którym Teki 34, 35 i 36 zawierały *Epistulae et acta Antonii Possevini*².

W wykazie przygotowanym już po II wojnie światowej Władysław Bandura informuje jednak o nikłych resztkach pozostałych w tychże Tekach i stwierdza krótko: *Posseviniana*

¹ B. Dembiński, *Sprawozdanie z poszukiwań w archiwach i bibliotekach rzymskich a szczególnie w Archiwum Watykańskim. O materiałach do dziejów polskich w XVI i XVII wieku*, w: *Scriptores rerum poloniarum*, t. 12, „Archiwum Komisji Historycznej”, t. 4 (1880), s. 43-110. Odbitka: Kraków 1886 ss. 3-70. Cytat za odbitką, s. 36.

² J. Korzeniowski, *Catalogus actorum et documentorum res gestas Poloniae illustrantium quae ex codicibus manu scriptis in tabulariis et bibliothecis italicis servati Expeditionis Romanae cura 1886-1888 deprompta sunt*, I. *Index XL „Thecarum Romanarum”*, s. IX, w: *Scriptores rerum poloniarum*, t. 15, „Archiwum Komisji Historycznej”, t. VI (1894).

nie istnieją z wyjątkiem następujących fragmentów...³ Podobny los spotkał także inne materiały i jak tłumaczy Bandura, stało się tak w związku z pracami wydawniczymi Polskiej Akademii Umiejętności, głównie nad *Monumenta Poloniae Vaticana*. Wydawcy, którym powierzano publikację, po wykorzystaniu tychże materiałów, bez względu na to, czy je opublikowali, czy nie, już ich nie zwracali; inni zaledwie rozpoczęli prace przerwane z kolei przez wypadki wojenne⁴. O większości ślad zaginął, chociaż powoli podobno coś się odnajduje.

W pierwszych zeszytach ambitnie zaprojektowany periodyk jezuicki „Przegląd Powszechny”, publikował od stycznia 1884 r., w oryginale włoskim i w tłumaczeniu polskim: *Listy kardynała de Como do o. Antonio Possewino T.J. w sprawach Szwecji i Rosji, odnalezione przez Paula Pierlinga S.F.* Wydawca liczył, że ten fakt zachęci do zajęcia się tym tematem w naszym kraju. Istotnie ukazało się kilka prac, ale na znaczniejsze publikacje źródłowe przyszło poczekać, i to dość długo.

Z kolei, Krakowska Akademia Umiejętności rozpoczęła najpierw w roku 1886. poszukiwania materiałów nuncjatur polskich z okresu panowania Zygmunta Augusta (1548-1572), a następnie Stefana Batorego (1575-1586). Wcześniej udało się zebrać korespondencję, zwłaszcza z Archiwum Watykańskiego, do tej drugiej serii. Publikację rozpoczął tom korespondencji Giovanniego Caligarięgo (1578-1581) przygotowany przez Ludwika Boratyńskiego i wydany w tomie V *Monumenta Poloniae Vaticana* w roku 1915⁶. Stosunkowo szybko zakończono także kwerendę dla nuncjusza Alberta Bolognietiego (1581-1585), ale publikacja trzech tomów

³ W. Bandura, *Opis Zbiorów rękopiśmiennych przechowywanych w Zakładzie Dokumentacji w Krakowie. Zeszyt II, Teki Rzymskie*, Kraków 1959, s. 1.

⁴ Ibidem.

⁵ W. Pierling, *Listy kardynała de Como do O. A. Possewina T.J. z archiwum watykańskiego*, „Przegląd Powszechny”, t. 1 (1884), s. 103-112, 288-296, 443-449; t. 2 (1884), s. 95-100, 250-258, 400-409.

⁶ I.A. Caligarii nuntii apostolici in Polonia epistolae et acta 1578-1581, ed. Boratyński Ludovicus, w: *Monumenta Poloniae Vaticana*, t. 4, Cracoviae 1915.



rozciągnęła się na lata 1923-1950⁷. Dalsze materiały aż do końca roku 1591, do dzisiaj czekają na wydawcę. Zatem dla okresu intensywnej działalności Possevina na terenach polskich, i tych nam pobliskich, brakuje w polskim wydaniu nuncjatur jeszcze podstawy źródłowej od końca czerwca 1575 r. do kwietnia 1578 r. oraz od końca czerwca 1584 r. do wyjazdu Possevina z Polski we wrześniu 1586 r.

Z drugiego, podstawowego zbioru archiwalnego, czyli Archiwum rzymskiego Towarzystwa Jezusowego, do wspomnianych wydań trafiło bardzo niewiele dokumentów. Natomiast w bardzo szerokim stopniu korzystał z tego zasobu Stanisław Załęski w swym pięciotomowym dziele – *Jezuici w Polsce*, Lwów-Kraków 1900-1906. Dalsze poszukiwania, także przy wsparciu finansowym Polskiej Akademii Umiejętności, przeprowadził o. Stanisław Bednarski, który około 1930 r. zebrał i przewiózł do Krakowa 90 tomów fotokopii i odpisów najważniejszych dokumentów⁸. Po II wojnie światowej, dopiero w latach sześćdziesiątych ubiegłego wieku szeroko zakrojoną akcją mikrofilmowania przeprowadził o. Eugeniusz Rączek SI, organizator Instytutu Studiów Kościelnych w Rzymie⁹. Jeszcze przed obchodami Millenium chrztu Polski, ks. kard. Stefan Wyszyński, poinformowany, że oddział warszawski Polskiej Akademii Nauk otrzymał zlecenie opracowania szkodliwej dla polskiej racji stanu działalności Stolicy Apostolskiej – właśnie w ramach zadań zleconych Possevinowi, polecił przygotować możliwie najpełniejszą dokumentację do tej tematyki.

W ten sposób oprócz mikrofilmów z zasobów watykańskich i jezuickiego Archiwum Rzymskiego, w repertoriach Instytutu,

⁷ *Alberti Bolognetti nuntii apostolici in Polonia epistolae et acta*, pars I 1581-1582, ed. C. Nanke i E. Kuntze, coll. L. Boratyński, w: *Monumenta Poloniae Vaticana*, t. V, Kraków 1923-1933; t. 2-3, wyd. E. Kuntze, Kraków 1938-1950.

⁸ A. Bieś SJ, L. Grzebień SJ, M. Inglot SJ, *Polonica w Archiwum Rzymskim Towarzystwa Jezusowego*, t. 1 Polonia, Wprowadzenie, Kraków 2002, s. 6.

⁹ Zob. *Polskie instytucje za granicą. Przewodnik po zbiorach archiwalnych*, oprac. A. Krochmal, Warszawa 2004, s. 254-260.

chronologicznym¹⁰ i encyklopedycznym¹¹, zostały zebrane liczne informacje bibliograficzne na podstawie publikacji polskich i obcych. Mikrofilmy były systematycznie przesyłane, oczywiście, różnymi kanałami do jezuickiego, krakowskiego ośrodka badawczego, do zbiorów lubelskiego: Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne, a także wybrane grupy do innych ośrodków czy indywidualnych badaczy. Znacznie później, już w okresie rozmów władz polskich ze Stolicą Apostolską, udało się otworzyć w Warszawie przy jezuickim Wydziale Teologicznym Punkt konsultacyjny, do którego, od roku 1975, zaczęto przysyłać, w warunkach już o wiele bardziej sprzyjających, zarówno same reprodukcje, jak i wybrane grupy kartotek-repertoriów.

Na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, jak i w rzymskim Instytucie Studiów Kościelnych myślano od dawna o wznowieniu wydawnictwa nuncjatur, w tym brakujących tomów obejmujących dalsze lata działalności Possevina. Tomem wstępnym prof. Damiana Wojtyśki (1990), rozpoczął nową edycję Instytut Historyczny pod kierownictwem prof. Karoliny Lanckorońskiej, kontynuowaną obecnie przez Polską Akademię Umiejętności w Krakowie.

Z uznaniem należy podkreślić ukazanie się w roku 1988 pierwszego polskiego przekładu, do dzisiaj cenionego dzieła Possevina, a mianowicie: *Moscovia. O Moscovii* pisano wiele. Ale nie po polsku”, jak słusznie zauważa Stanisław Obirek¹². Niestety, tłumaczenie nie posiada naukowego wstępu, jak przykładowo o pięć lat wcześniejszy przekład L.N. Godowikowej na język rosyjski. W dodatku, tłumaczenia publikacji podjął się wydawca

¹⁰ Składa się z trzech rodzaju kart: karty głównej, dokumentacyjnej oraz indeksowej. Karta główna obejmuje wszystkie najistotniejsze elementy opisywanego dokumentu: autor, adresat, przedmiot, miejsce, data, sygnatura archiwalna, foliacja, wersje oraz pewne cechy zewnętrzne. Karta dokumentacyjna podaje informacje typu bibliograficznego, czyli różne typy publikacji (*in extenso*, regest, fragment...). Karta indeksowa wylicza nazwy osobowe, miejscowe oraz zasadnicze hasła rzeczowe występujące w dokumencie.

¹¹ Stanowi rodzaj indeksu krzyżowego. Pod hasłami osobowymi, miejscowymi i dalszymi, przyjętymi w całym systemie, zestawia sygnatury wszystkich opracowanych dokumentów w repertorium chronologicznym.

¹² S. Obirek, *Antonio Possevino i jego misja do Moskwy*, „Nasza Przyszłość”, t. 89 (1998), s. 113.



nieprofesjonalny. Należy też zasygnalizować, że polskie tłumaczenie zostało znacznie poszerzone o wybór listów, których nie zawierał łaciński oryginał. Nie wiadomo jednak, skąd je tłumacz zaczerpnął; brak w tym względzie jakichkolwiek informacji.

Najnowszą natomiast, niezmiernie użyteczną inicjatywą jest pięciotomowa kolekcja inwentarzy i katalogów wydanych przez Wyższą Szkołę Filozoficzno-Pedagogiczną „Ignatianum”¹³ pod tytułem: *Polonica w Archiwum Rzymskim Towarzystwa Jezusowego* (2002-2008). Dla tematu o. Possevina podstawowymi są inwentarze ogłoszone w tomie IV, z roku 2008, ss. 275-315. Zwraca jednak uwagę dość częsty brak, w tej partii regestów, wzmianek o posiadanych przez ośrodek mikrofilmach lub fotokopiach? W tych wypadkach istnieje możliwość wykorzystania fotokopii zgromadzonych w archiwum Prowincji Wielkopolsko-Mazowieckiej w Warszawie, przy ulicy Narbutta 21.

2. Niektóre spostrzeżenia na temat dokumentacji dotyczącej Polski

Pierwszym i podstawowym pytaniem jest oczywiście, w jakim stopniu trafiła już do obiegu naukowego tak pokaźna i ważna dla odtworzenia naszych dziejów spuścizna pisarska Possevina? Pierwszy wysiłek Ekspedycji rzymskich został po części wykorzystany w czterech wyżej wspomnianych tomach *Monumenta Poloniae Vaticana*. Obejmują one okres od kwietnia 1578 r. do czerwca 1584 r. Nie obejmują zatem pierwszego okresu misji do Szwecji oraz końcowych lat związanych z legacją do Moskwy. Wiadomo bowiem, że pozostawał w Polsce do września 1586 r. W grudniu tegoż roku, papież Sykstus V, wysłał go z ponowną misją do Stefana Batorego. Śmierć króla (12 XII 1586 r.), udaremniła jednak tę kolejną próbę zorganizowania szerokiej koalicji do walki z zagrożeniem tureckim. Ale wiemy, że po tej dacie nadal interesował się wydarzeniami w Polsce, zwłaszcza sprawą sukcesji po śmierci Batorego.

¹³ Obecnie Akademia Ignatianum w Krakowie.

Wydane tomy nowej serii naszych nuncjatur: *Acta Nunziaturae Polonae*, jak dotąd, nie uzupełniają tego braku. Nie jest mi nawet wiadomo, czy ktoś pracuje nad tymi latami.

Gdy mówimy o kompletności zebranej dokumentacji, nie można zapominać ponadto, w jakich warunkach pracowali pierwsi nasi pionierzy penetrujący *Archivum Segretum Vaticanum*. Do dzisiaj nie wszystkie fonda są w pełni uporządkowane i dla wielu brak podstawowych pomocy, indeksów czy inwentarzy. Jeszcze w ubiegłym roku pracownicy Archiwum Watykańskiego nie mogli znaleźć prywatnego archiwum papieża Benedykta XV, choć w informatorach jest ono wymieniane.

Z kolei, chciałbym jeszcze podzielić się pewnymi uwagami na temat dotąd opublikowanych tomów w *Monumenta Poloniae Vaticana*, obejmujących główne lata działalności Possevina, szczególnie interesujące polskiego badacza.

Z powszechnym uznaniem spotkało się to wydawnictwo tak w środowisku polskim, jak i ośrodków zagranicznych i naukowców zajmujących się penetracją archiwów watykańskich. Nie ma więc specjalnej potrzeby wracać do spraw ogólnie znanych. W przypadku pytania, czy otrzymaliśmy komplet dokumentów mieszczących się w pojęciu *polonica posseviniana*, odpowiedź jest oczywiście negatywna. Nie taka była przecież intencja wydawców akt nuncjuszy. W przypadku tomów poświęconych latom nuncjusza Bolognietiego, uderza wprawdzie niezwykle duża liczba listów i memoriałów naszego legata papieskiego. We wstępie wydawcy uzasadniają swą decyzję następująco:

*Possevini actio in Polonia, eius intercessio inter Poloniam et Moscoviam nec seminariorum Ap. et collegiorum S.J. in Polonia et in Transilvania – haec omnia tam arcte cum Bolognetti nuntiatura Polona cohaerent, ut aequae ac in nuntiatura Caligari edenda, in hac editione respicienda videantur*¹⁴.

Wydanie całości odnalezionej dokumentacji nie leżała jednak w planach ani Boratyńskiego, który zbierał materiały, ani wydawców Edwarda Kuntzego i Czesława Nankego. Mamy wprawdzie do odnotowania, oprócz pełnych tekstów, sporo

¹⁴ *Alberti Bolognetti nuntii apostolici in Polonia epistolae et acta*, pars I 1581-1582, ed. E. Kuntze i C. Nanke, Kraków 1923-1933, s. 26.



regestów i wzmianek w przypisach. Tak dzieje się zresztą w każdej publikacji źródeł; zawsze stosowana jest selekcja; raz bardziej trafna, kiedy indziej mocno dyskusyjna.

W pierwszym tomie Bolognettiego za lata 1581-1582, znalazło się około 70 listów lub memoriałów Possevina. W spisie końcowym tomu wskazanych jest przynajmniej drugie tyle dokumentów, w których pojawia się nazwisko legata papieskiego. To jednak w repertoriach Instytutu w Rzymie – tylko za jeden rok 1581 – odnotowano 188 listów jego i do niego oraz 115 wzmianek o nim. Zatem różnica jest poważna. Taka sytuacja nie może dziwić. Ostatecznie, upłynął cały wiek dalszych poszukiwań i studiów licznych ośrodków naukowych i badaczy, a dla badań udostępnione zostały dalsze zbiory prywatne i publiczne, a w samym Archiwum Watykańskim dalsze zespoły, jak np. *Epistolae ad Principes*.

Dzięki publikacji, w ostatnich latach, w formie inwentarzy zawartości prawie całego zasobu poloników w Archiwum Rzymskim Towarzystwa Jezusowego, także znajomość spuścizny pisarskiej Possevina i dokumentacji wprost go dotyczącej, baza źródłowa zwiększyła się ogromnie.

Wypada zatem zakończyć rozważania na temat publikacji poloników posseviniana konkluzją, że każdy historyk interesujący się dzisiaj tą postacią ma do dyspozycji stosunkowo bogaty zbiór dokumentów, chociaż, jak dotąd, polskich publikacji nie mamy zbyt wiele.

Drugim, zasadniczym pytaniem jest kwestia, w jakim stopniu mogą służyć zebrane dotąd materiały, ale jeszcze nie wydane, a także, na jakie problemy natknie się badacz przy korzystaniu z akt już opublikowanych, jak omawiane wyżej tomy edycji polskich nuncjatur i dalsze.

Owoc prac Ekspedycji rzymskich, jak wyżej wspomniałem, uległ rozproszeniu i pozostały tylko nieliczne fragmenty. Niezależnie od tego faktu nie wiemy, jak dalece została zebrana całość dokumentacji i czy dzisiaj mogłaby stanowić podstawę wydawniczą.

Znakomity znawca tej problematyki, Damian Wojtyska, po osobistym studium – wprawdzie odpisów dla lat wcześniejszych, bo Teki z possevinianami już były puste, wydał następującą opinię:

Materiał jest wprawdzie ułożony według poszczególnych nuncjuszów, ale bez porządku chronologicznego, w stanie absolutnie surowym; odpisy w wielu wypadkach są wykonane niestarannie, często dublowane¹⁵.

Przydatność wielu odpisów, streszczeń, opisów i regestów jest dość powszechnie kwestionowana. Myślę, że uchybienia w tak podstawowym wydawnictwie, jakim jest Bullarium Poloniae, znajdują m.in. w tym stanie gromadzonych materiałów swoje źródło. Pomimo zapewnień, że publikacja jest owocem osobistej kwerendy wydawców, korzystali oni de facto z materiałów zebranych przez Ekspedycję Rzymską, o czym informują dopiero we wstępie do tomu trzeciego. Wytłumaczenia nie należy jednak szukać w braku przygotowania czy braku staranności członków Ekspedycji, lecz w fakcie, że na ogół nie oni dokonywali odpisów, a nawet sporządzanie regestów powierzano innym. Do tej pracy opłacano kopistów. Finansowe możliwości Akademii Umiejętności nie pozwalały jednak na zatrudnianie najlepszych. Ci dostępni, nie wszyscy byli w stanie należycie odczytać trudniejsze teksty, zatem opuszczali niektóre fragmenty lub podstawiali słowa, które robiły wrażenie poprawności i ciągłości. Podobnie, już za naszych czasów stało się z imponującym skądinąd wydawnictwem ojców bazylianów rzymskich¹⁶.

W opracowaniu przywołanych wcześniej, dwóch polskich nuncjatur dołożono starań, aby osiągnęły najwyższy, możliwy wówczas poziom. I tak się stało. Chyba jednak słusznie we wznowionej edycji zrezygnowano z pewnych elementów, które wydłużyłyby znacznie prace nad ich publikacją. Niemniej przy korzystaniu dzisiaj z pracy naszych wielkich poprzedników, także uznanych wydawców innych nacji, wypada zwrócić uwagę na cały szereg utrudnień. Tylko przykładowo omówię pewne kwestie na przykładzie początkowej partii nuncjatury Caligarięgo¹⁷.

¹⁵ H.D. Wojtyńska, *Stan przygotowania do druku korespondencji nuncjuszków w Polsce do roku 1572*, „Studia Źródłoznawcze”, t. 18 (1973), s. 201. Por. D. Rederowa, *Materiały do działalności Komisji Historycznej Akademii Umiejętności w Krakowie w latach 1873–191. Wybór źródeł*, Wrocław 1974, ss. 172, 175, 217, 244–245.

¹⁶ Serie pod redakcją A.G. Welykij OSBM, w serii *Analecta Ordinis S. Basilii Magni, Romae*.

¹⁷ *I.A. Caligari nuntii apostolici in Polonia epistolae et acta 1578–1581*, ed. L. Boratynski, Monumenta Poloniae Vaticana, Cracoviae 1915.



Pierwszy dokument wzmiankujący wprost o Possevinie, w ramach czasowych IV tomu *Monumenta Poloniae Vaticana*, ale nieuwzględniony przez Boratyńskiego, wydał już wcześniej August Theiner w *Annales*¹⁸. W repertoriach Instytutu wskazana jest ta sama seria Sekretariatu Stanu – Germania, lecz vol. 95, a nie 56, jak u Theinera i folia 295 r i 302v, a nie f. 374. Różnica zatem jest znaczna. Wiadomo, że wydawnictwa Theinera są rzeczywiście zawodne i to pod wieloma względami. W tym jednak przypadku podana została zapewne sygnatura dawna, a do repertorium Instytutu, została wprowadzona aktualna. Jest sprawą oczywistą, że zwłaszcza kwerendy historyków dawniejszych muszą być przez nas kontrolowane, uzupełniane, a także poszerzane o materiały innej proveniencji i wydawnictw nowszych.

Podobne różnice są dość częste we wszystkich tomach *Monumenta Poloniae Vaticana*, ponieważ Archiwum Watykańskie przez długi czas nie było należycie uporządkowane i bywa że woluminy zmieniały numerację i wewnętrzną foliację. Wcale nie tak rzadko mamy dzisiaj do czynienia z dwoma, trzema, a nawet więcej foliacjami i chcąc sprawdzić dany dokument przez kogoś cytowany, należy rozpoznać najpierw, z jakiego czasu pochodzi podana sygnatura, i ustalić gdzie znajduje się ten dokument dzisiaj.

W serii tomów *Bibliografia dell'Archivio Vaticano*, publikowanej przez *Archivio Segreto Vaticano* od roku 1962, na końcu każdego tomu sporo miejsca zajmują wykazy sygnatur archiwalnych dawnych, obocznych lub niewłaściwych podawanych przez autorów i wydawców w odległych czasach, z sygnaturami dzisiejszymi¹⁹. Polscy autorzy często cytowali i cytują nadal za dawnymi publikacjami, stąd tak wiele naszych opracowań trafia do tych zestawień, oczywiście, o ile udało się w ogóle ustalić i zidentyfikować dany dokument. Potwierdzeniem tej sytuacji są tak liczne uwagi w wydanej przez nasz Instytut *Bibliografi*

¹⁸ *Annales ecclesiastici quos post Caesarem S.R.E. card Baronium... continuat Augustinus Theiner*, t. 1-3, Romae 1856, t. 2 [1575-1578] n. 53 s. 409.

¹⁹ *Bibliografia*, od tomu X (2000-2002) z dodatkiem: *Nuova versione*, ukazuje się już wyłącznie w formie elektronicznej.

źródeł watykańskich cytowanych w polskich periodykach 1946–1990, Rzym 1994.

Sięgnijmy jeszcze do interesującego fragmentu o kazaniu Possevina przed wyjazdem z Krakowa. Oto fragment z listu Caligario do Sekretarza Stanu di Como:

*Hiermattina il. P. Possevino fece una predica alla nazione Italiana nell'oratorio di S-ta Barbara in presentia delli vescovi di Mondevi*²⁰, *Cracovia et mia, et si portò benissimo et se ci fusse chi ne facesse spesso, faria buon frutto.*

Tekstu tego krótkiego listu, Boratyński nie drukuje, ale przytacza z niego fragment, jako cytata w przypisie do następnego listu Caligario do tegoż samego adresata, który rozpoczyna się na dawnym *folium* 247. Przez nieuwagę ktoś podał to *folium* jako właściwą kolokację tego fragmentu. Tymczasem Boratyński podał właściwe *folium* 246, czyli poprzedniego listu. Nie wskazuje jednak, gdzie znajduje się adres i data. Listy były pisane na *bifolium*, a te, wkładane jedno w drugie, tworzyły składki, o różnej zresztą ilości kart. Przy takiej praktyce adresy i daty kolejnych listów, a niekiedy dalsze informacje, znajdowały się na drugiej karcie *bifolium* i należy ich szukać na końcu składki, uważnie dopasowując, gdyż nie były one paginowane. Nieprawidłowe przypisanie adresu i daty doprowadziło już do wielu nieporozumień w odtwarzaniu kolejności wydarzeń i ich interpretacji. W naszym przypadku adres znajduje się – w ramach nowej paginacji, wykonanej numeratorem, na f. 147v, a sam list na *folium* 171.

Przytoczonych powyżej niedokładności czy pomyłek jest w naszych tomach *Monumenta* nie tak dużo, ale jednak się zdarzają. Do kłopotliwych należą m.in. źle odczytane daty: n 20 s. 37, n 88 s. 145 przypis 1, albo odsyłanie do serii lub woluminów dzisiaj określanych już inaczej i włączonych do innych zespołów – n 75 s.118, n 64 p. 100. Pozostawmy jednak stronę – niejako techniczną, bo ona nie wszystkich musi pasjonować.

²⁰ I.A. Caligari *nuntii apostolici in Polonia epistolae et acta (1578–1581)*, ed. L. Boratynski, n. 21, s. 36, przypis 1. Vincentius Lauro, nuncjusz w Polsce w latach 1573–1578.



Kwestia ewentualnej edycji polskich possevinianów

Można się chyba spierać, czy kolejność tytułów, jakimi Possevina określił Ludwik Pastor: kaznodzieja, misjonarz, wychowawca, pisarz i dyplomata, jest w pełni zasadna. Wydaje się, że spuścizna pisarska Possevina budziła największe zainteresowanie, była najczęstszym przedmiotem studiów i została najlepiej przebadana w kontekście papieskich misji dyplomatycznych, przywrócenia jedności religijnej w Europie, nie tylko zresztą w kwestiach szwedzkich czy moskiewskich, oraz organizowania wspólnej obrony przed zagrożeniem tureckim.

W historiografii polskiej i węgierskiej podkreśla się często jego wkład na polu szkolnictwa, poprzez zakładanie i organizację słynnych seminariów papieskich. Jakikolwiek jednak aspekt byśmy wybrali, bez wszechstronnego wykorzystania źródeł nie sposób ująć i sprawiedliwie ocenić wkład Possevina w dziedzinę, którymi się zajmował. Jak dotąd źródła te są niezmiernie rozproszone po wielu publikacjach, cytowane czy nawet drukowane dokumenty nie zawsze – zwłaszcza w pracach dawniejszych – odpowiadają dzisiejszym standartom. Najczęściej w opracowaniach brak szerszego kontekstu wykorzystywanych materiałów, dokumenty są przytaczane na udowodnienie tezy, którą autor pragnie udowodnić nawet, gdy przekaz jest jednostkowy, niezbyt typowy, a w wielu innych miejscach dostępne źródła w znaczący sposób je modyfikują czy też uzupełniają. Skądinąd konieczność zapoznania się z całym dostępnym materiałem, a także pracami już opublikowanymi, jest oczywista.

Z polskiego punktu widzenia niezmiernie użytecznym byłoby przynajmniej jakieś podsumowanie dotychczasowego stanu badań, konfrontacji wyników tak szerokiego grona autorów obcych, konfrontacji przyjętej metodologii. Już istniejące wydawnictwa i opracowania polskich *possevinianów*, niezbyt zresztą liczne i dotyczące z reguły wybranych i drobnych wycinków tak interesującej postaci, wymagają w obecnym stanie kontroli i sprawdzenia źródłowego. Bez wątpienia, dalsza, bardzo szczegółowa inwentaryzacja i regesty materiałów dotyczących Possevina w zbiorach papieskich, jezuickich i innych byłyby

sporym osiągnięciem i ogromną pomocą. Informacje zgromadzone w zasobie mikrofilmów i repertoriach Instytutu Studiów Kościelnych w Rzymie mogą stanowić cenny punkt wyjścia. W sumie repertoria za okres – od kwietnia 1578 r. do kwietnia 1587 r. – wykazują istnienie około 1200 dokumentów. W dodatku w repertorium chronologicznym, wszystkie dokumenty mają już gotowe łacińskie regesty, podobnie jak w serii *Polonica* w Archiwum Rzymskim Towarzystwa Jezusowego. Zebranie tych i dalszych regestów, wydaje się, nie przedstawiałoby zbyt trudnego zadania, a pożytek byłby oczywisty. Wszelki postęp w naukach historycznych uzależniony jest przecież w dużej mierze od fundamentalnych, krytycznych edycji, całej dostępnej podstawy źródłowej. Publikacja regestów byłaby krokiem w tym kierunku.

Nie wydaje się, ażeby aktualny stan wydawnictw źródłowych był na tyle zadawalający, że wystarcza do pracy twórczej bez potrzeby ciągłego sięgania do materiałów archiwalnych. Można, owszem, postulować, aby każdy albo prawie każdy badacz miał przygotowanie do publikacji źródeł z zakresu swoich zainteresowań. Spora grupa edytorów, jaką wyłoniła inicjatywa publikacji akt nuncjatury polskiej, i podjęte na nowo wysiłki penetracji zasobów Stolicy Apostolskiej, przez Polską Akademię Nauk i inne środowiska, napawają nadzieją i stanowią bezpośrednią zachętę do zajęcia się na nowo spuścizną wielkiego mantuańczyka.

Summary

Ks. Henryk Fokciński
Polonica Posseviniana

Polish researchers have shown greater interest in the figure of Antonio Possevino particularly after the rich resources of the Vatican's Secret Archives became available (1891). The very first queries into the so called Roman Expeditions came across a number of materials concerning Poland and her neighbouring countries, with which the Polish Commonwealth maintained



close contact. Unsurprisingly, researchers became greatly interested in the activities of this dynamic papal diplomat. How significant was his contribution to the then geopolitical situation, especially the religious aspect, is evidenced by the fact that in the volumes of files the apostolic nuncios published in the interwar period, the documentation concerning Possevino takes up a lot, even an unproportional amount of space. Due to the unfavourable conditions in which Poland has found itself within its history, including two world wars, which inflicted particularly severe damage in our land, other copies of the documents have been dispersed or simply destroyed. Furthermore, in the years after World War II, due to political reasons, such issues as the life of Possevino could not be taken up in our country. The work of recording and storage on microfilm was taken up by the Pontifical Institute for Church Studies, founded in Rome in the late 1950 s. The author calls for the publication of the collected material in electronic form.

Alberto Castaldini

Università "Babes-Bolyai" di Cluj-Napoca

L'ambiente natale e gli anni giovanili di Antonio Possevino S.J.

Il padre Antonio Possevino, celebre scrittore della Compagnia di Gesù e diplomatico al servizio della Santa Sede, nacque a Mantova il 12 luglio 1533 in una famiglia di orefici di origine piemontese che risiedeva nel quartiere di San Leonardo, e morì a Ferrara il 26 febbraio 1611.¹ Sappiamo che i genitori

¹ Sul Possevino rimandiamo a J. Dorigny, S.J., *Vita del p. Antonio Possevino della Compagnia di Gesù già scritta in lingua francese..., ora tradotta nella volgare italiana, ed illustrata con varie note, e più lettere inedite, e parecchi Monumenti aggiunti al fine*, Venezia, nella Stamperia Remondini, MDCCLIX. Per ulteriori notizie su Possevino cfr. L. Koch, S.J., *Jesuiten-Lexicon. Die Gesellschaft Jesu einst und jetzt*, II, Löwen-Heverlee, Verlag der Bibliothek, 1962, coll. 1459-1461; M. Scaduto, S.J., *Antonio Possevino*, in: *Diccionario Histórico de la Compañía de Jesús. Biográfico-tématico*, edd. Charles E. O'Neill S.J. e Joaquín M. Domínguez S.J., vol. IV, Roma – Madrid, Institutum Historicum Societatis Iesu – Universidad Pontificia Comillas, 2001, pp. 3201-3203. Cfr. poi: L. Karttunen, *Antonio Possevino, un diplomate pontifical au XVI^e siècle*, Lausanne, Pache-Varidel & Bron, 1908. Per il repertorio delle opere di A. P. si veda Carlos Sommervogel, S.J., *Bibliothèque de la Compagnie de Jésus*, VI, Bruxelles-Paris, O. Stephen-A. Picard 1895, coll. 1061-1093. Si veda inoltre L. Balsamo, *Antonio Possevino S.I. bibliografo della Controriforma e diffusione della sua opera in area anglicana*, Firenze, Olschki, 2006. Rimandiamo poi al recente volume di atti: *Antonio Possevino, i Gesuiti e la loro eredità culturale in Transilvania. Atti della Giornata di Studio (Cluj-Napoca, 4 dicembre 2007)*, ed. A. Castaldini, Roma, Institutum Historicum Societatis Iesu, 2009 [Biblioteca Historica Societatis Iesu, 67]. Segnaliamo in corso di stampa negli "Atti e Memorie dell'Accademia Nazionale Virgiliana", a nostra cura, gli atti della recentissima giornata di studio: *Un Gesuita mantovano dalla vocazione europea: Antonio Possevino (1533-1611) nel quarto Centenario*



si chiamavano Francesco e Caterina. Nel 1530, tre anni prima della sua nascita, Mantova fu elevata da Carlo V al rango di ducato. La città in cui nacque Possevino era la fastosa residenza di Federico II Gonzaga e di sua moglie Margherita Paleologa, figlia di Guglielmo IX marchese del Monferrato². Il Cinquecento mantovano, periodo d'oro del ducato, si completerà con le figure del duca Guglielmo Gonzaga e del figlio Vincenzo, nato dal matrimonio con Eleonora d'Austria, unione che rappresentò il culmine della politica matrimoniale della casata mantovana.

Negli anni giovanili di Possevino, Giulio Romano, prefetto delle fabbriche dei Gonzaga, era intento a realizzare il piano di ulteriore abbellimento della città. La magnifica residenza del Te fu commissionata proprio dal duca Federico³. Durante

della morte (Mantova, Accademia Nazionale Virgiliana, 26 febbraio 2011). Cfr. in proposito A. Castaldini, *Un gesuita mantovano dalla vocazione europea: Antonio Possevino (rassegna del convegno di Mantova)*, "Archivum Historicum Societatis Iesu", vol. 159, (2011), pp. 349-355

² Il matrimonio tra Federico e Margherita, dopo complesse vicende (il primo matrimonio annullato tra Federico e Maria Paleologa, sposa infante), si realizzò nel 1531 e portò nel 1536 alla concessione imperiale della sovranità sul Monferrato, terra peraltro d'origine della famiglia del nostro gesuita. Va detto però che il «Monferrato giunse in mani gonzaghesche recando seco sin dall'inizio due diverse e difficilmente sanabili fragilità. In primo luogo i Gonzaga non poterono mai considerare assodato il loro buon diritto a governarlo, giacché tale diritto sarebbe stato loro di volta in volta contestato per motivi dinastici concorrenti ai loro. D'altro canto, la rilevanza strategica del Monferrato a livello europeo – come corridoio fra i possedimenti spagnoli, e base ottimale per ogni ipotetica invasione francese d'Italia – complicata dal suo essere non un territorio continuo, ma un coacervo di giurisdizioni, terre e città incardinate nei possedimenti piemontesi dei Savoia, lo rendeva territorialmente vulnerabile, appetibile a molti, difficile infine da conservare» (I. Lazzarini, *Un bastione di mezzo: trasformazioni istituzionali e dinamiche politiche*, in *Storia di Mantova: uomini, ambiente, economia, società, istituzioni*, Vol. I: *L'eredità gonzaghesca. Secoli XII-XVIII*, ed. M.A. Romani, Mantova, Fondazione Banca Agricola Mantovana, 2005, p. 477).

³ Allorché l'imperatore Carlo V giunse a Mantova (25 marzo 1530) venne accolto da archi trionfali che celebravano l'apoteosi cesarea. Il sovrano fu ospitato nel castello di San Giorgio, in prossimità della magnifica *Camera degli sposi* o, più correttamente, *Camera picta*, affrescata da Andrea Mantegna fra il 1465 e il 1474, che accoglieva le cerimonie riservate alla cerchia più stretta

la signoria di Federico II, Mantova assunse i tratti di un'importante città europea, con un rinnovato ruolo politico destinato a durare sino agli inizi del secolo XVII. La corte gonzaghesca, salita di rango, dotatasi di un cerimoniale diretto a celebrare la propria gloria e a soddisfare le necessità quotidiane del principe, richiese maggiori servizi per far fronte alle esigenze di rappresentanza. Inoltre, la politica di sapiente neutralità nella contesa politica tra Francia e Spagna, favorì la crescita economica dello Stato mantovano, assicurando alla manifattura e all'artigianato locali – l'ambito professionale in cui lavoravano i Possevino – le migliori condizioni per prosperare e svilupparsi⁴.



1. Panorama di Mantova (in) G. Braun, F. Hoenberg, *Civitates orbis terrarum*, Colonia 1575.

Il giovane Antonio, poco più che adolescente, fu inviato col fratello maggiore Giovanni Battista a Roma, dove rimase dal

del duca. Cfr. G. Ferlisi, *Entro mura d'acqua e di pietre: dinamiche insediative e progetti dinastici dai Canossa ai Gonzaga*, in: *Storia di Mantova*, p. 222.

⁴ M.A. Romani, *'Un morbido paese': l'economia della città e del territorio*, in: *Storia di Mantova*, p. 295.



1550 al 1552, per perfezionarsi negli studi. Lo storico gesuita Mario Scaduto ha ipotizzato che l'invio a Roma dei Possevino fosse stato favorito dall'amicizia con la nobile famiglia Capilupi di Mantova. Scaduto menziona in particolare la figura di Ippolito Capilupi, vescovo di Fano, sodale sin dalla giovinezza del cardinale Ercole Gonzaga, secondogenito del marchese Francesco II e di Isabella d'Este. Capilupi in quegli anni era rappresentante ducale a Roma per volere dello stesso cardinale⁵. Il giovane mantovano si segnalò presto per il vivace ingegno, tanto che il cardinale di Augusta Ottone von Truchsess lo invitò a trasferirsi presso la corte dell'imperatore Ferdinando I. Ma il Possevino fu trattenuto in Italia dal vescovo di Mantova, il potente cardinale Ercole, per essere il nuovo precettore dei nipoti Francesco e Scipione Gonzaga, ambedue futuri cardinali. Ercole Gonzaga – va aggiunto – impedì al Possevino anche di diventare segretario pontificio, come aveva auspicato lo stesso papa Giulio III⁶.

La complessa figura del cardinale Gonzaga, fratello del primo duca di Mantova Federico II, influì senza dubbio sulla formazione del giovane gesuita. Il Gonzaga nel 1521, a soli 16 anni, divenne vescovo di Mantova. Fu Isabella d'Este, determinata ad ottenere l'episcopato per il figlio, a convincere papa Leone X, arrivando ad indurre il cognato Sigismondo alle dimissioni. Ercole, alla morte del duca Federico (1540), assunse col fratello Ferrante la reggenza della signoria a causa della minore età dei nipoti Francesco III e Guglielmo, futuri duchi.

Nato dunque in una città dalla vocazione europea, il cui territorio non fu estraneo a fermenti religiosi eterodossi – come le correnti riformate e le posizioni dei Benedettini del vicino monastero di Polirone (ricordiamo le figure di Gregorio Cortese, Benedetto Fontanini, dei fratelli Teofilo e Giovanni Battista

⁵ M. Scaduto S.J., *Le missioni di A. Possevino in Piemonte. Propaganda calvinista e restaurazione cattolica, 1560-1563*, "Archivum Historicum Societatis Iesu", vol. 28, (1959), p. 133 nota. Sul Capilupi si veda G. De Caro, *Capilupi Ippolito*, in: *Dizionario Biografico degli Italiani*, vol. 18, Roma, Istituto della Enciclopedia Italiana, 1975, pp. 536-542.

⁶ M. Scaduto S.J., *Storia della Compagnia di Gesù in Italia. Vol. III: L'epoca di Giacomo Latènz: il governo 1556-1565*, Roma, Ed. La Civiltà Cattolica, 1964, p. 291.

Folengo⁷) – Possevino visse sin dalla gioventù la complessità religiosa e politica della sua epoca, e metterà a frutto questa non comune sensibilità nella sua attività diplomatica all'interno del delicato contesto confessionale dell'Europa del tempo.

Dopo aver studiato a Ferrara e a Padova, dove attese agli studi di filosofia, agli inizi del 1558 Possevino accompagnò il giovane Francesco Gonzaga a Napoli, e qui ebbe l'occasione di conoscere da vicino la Compagnia di Gesù, avvertendovi il primo richiamo vocazionale poiché profondamente colpito dal rinnovato fervore eucaristico promosso dai Gesuiti in quella città⁸.

Egli stesso descrisse, ormai anziano, la nascita e i successivi passi della sua vocazione gesuitica in un memoriale indirizzato l'8 dicembre 1604 al p. Bernardino Gonfalonieri, provinciale di Venezia:

Nel ritorno verso Mantova, come spesso cavalcavo solo, così sentivo spronarmi vehementemente ad entrare nella Compagnia combattendo talhora alcuna notte insino a sentir' alteratione di febre, che non nasceva da inegualità di humori. I miei pretesti et renitenze erano, che poiché con i miei studi scrivevo in latino l'histoire universali (proposito umanistico tramontato poi con l'ingresso nell'ordine ndr), per il che varij signori ne mostravano desiderio, così havrei potuto giovar al mondo inserendovi essempli et motivi di pietà; l'altro pretesto era l'aiuto di molti nipoti poveri, et de parenti vecchi, alli quali una specie di pietà pareva che mi movesse di restare loro per subsidio, già che gli altri figli di mio padre o erano morti, o quei che restavano non porgevano loro altro che travagli⁹.

⁷ Sul clima culturale e teologico benedettino legato ai due fratelli Folengo mi permetto di rimandare al recentissimo A. Castaldini, *Giovanni Battista Folengo, un esegeta biblico nel dibattito teologico del Cinquecento*, "Lettere Italiane", vol. 3, (2011), pp. 448-458, e ai contributi del volume *Teofilo Folengo nel quinto centenario della nascita (1491-1991). Atti del Convegno Mantova – Brescia – Padova 26-29 settembre 1991*, edd. G. Bernardi Perini e C. Marangoni, Firenze, Olschki, 1993.

⁸ In una lettera a Margherita Gonzaga, duchessa di Mantova, scrisse in proposito Possevino: «Ha però avanzato ogni sorta di piacere l'haver trovato in Napoli, per salute mia et gloria principalmente di Dio, rinascere la religione di Cristo, assai più viva, che per molti anni non è stata per colpa de' nostri peccati». Pietro Tacchi Venturi, S.J., *Storia della Compagnia di Gesù*, vol. I/2: *Documenti*, Roma, Ed. La Civiltà Cattolica, 1950, p. 66.

⁹ G. Castellani, S.J., *La vocazione alla Compagnia di Gesù del P. Antonio Possevino: da una relazione inedita del medesimo*, "Archivum Historicum Societatis Iesu", vol.14, (1945), p. 112.



Questa inquietudine non si acquietò nemmeno dopo l'incontro con un padre cappuccino che il Possevino interpellò sulla strada del ritorno, a Pesaro: *Mi lasciò perplesso*, egli sentenziò anni più tardi¹⁰. Tornato a Mantova, il 1° febbraio del 1559, per interessamento di Ercole Gonzaga gli fu assegnata la commenda di S. Antonio a Fossano, in Piemonte, dove si recò per la presa di possesso alla fine di quello stesso mese. La commenda era stata in precedenza conferita da Filippo II a Francesco Gonzaga, su istanza del padre Ferrante, nel giugno del 1551. Fu a sua volta assegnata al Possevino per sostenerlo finanziariamente e impegnarlo nell'educazione dei nipoti del cardinale. Il Possevino, peraltro, era consapevole di quali ragioni avessero indotto tale gesto di liberalità:

Il Sr. Card. Ercole, co'l Sr. Don Francesco, o fosse perché pensassero di legarmi più alla servitù loro, o perché mentre essi pensavano a questo, Iddio si serviva per indirizzarmi a quel che poi seguì, mi offerse la Precettoria di S. Antonio di Fossano, chiamata Commenda¹¹.

Giunto a Fossano per il sopralluogo, fu colpito negativamente dalla diffusione locale delle idee riformate e soprattutto dallo stato di abbandono della precettoria; inoltre non se la sentì di venire in possesso di beni ecclesiastici prima ancora di aver servito concretamente la Chiesa¹². Possevino scrisse in proposito molti anni dopo: *sentii grande rimorso di coscienza, il che fu di stimolo a più interni pensieri¹³*

Fece dunque ritorno a Padova per riprendervi gli studi universitari, e seguì le prediche del gesuita Benedetto Palmio, dedicandosi anche ad opere di assistenza. I sermoni del Palmio, la lettura della Bibbia¹⁴, di opere edificanti e soprattutto l'esempio

¹⁰ Ibidem, p. 112.

¹¹ Ibidem, p. 113.

¹² M. Scaduto S.J., *Le missioni*, pp. 59-60.

¹³ G. Castellani S.J., *La vocazione*, p. 113.

¹⁴ «Mi era anco avvenuto, ch'in Padova pigliando la Bibbia colla glossa ordinaria da un libraio per darvi una vista, mi sentii in poco spazio di essa lettura risolvermi affatto che cotai studi doveano esser il compimento degli altri miei studi» (Ibidem, p. 114).

dei fratelli Achille, Leonetto e Ludovico Gagliardi, nobili padovani rimasti orfani e determinati a fare il loro ingresso nella vita religiosa, lo spinsero progressivamente ad analoga decisione. Certamente, per le sue innate qualità – che abbiamo visto apprezzate da un papa e da più di un cardinale – anche lo stesso Palmio notò il giovane Possevino, che spiccava per talento e serietà negli studi. Tanto che il Palmio ne scrisse al padre generale Láinez, scorgendo nel mantovano un futuro *grande instrumento per il divino servitio*¹⁵. Anni dopo Possevino e il suo antico maestro si troveranno su fronti opposti per un'annosa questione cui faremo cenno.

Verso la fine dell'estate del 1559, poco dopo la solenne professione del Palmio avvenuta nel giorno dell'Assunta, determinante per il grande passo del Possevino si rivelò l'esempio del compagno di studi Leonetto Gagliardi che, convalescente dopo una breve malattia, confidò ad Antonio la sua intenzione di entrare nell'ordine di Sant'Ignazio. Il Gagliardi, tra l'altro, spiegò che gli studi filosofici finora condotti (sotto la guida di "meri Averroisti") avevano solo rischiato di minare la sua fede. Da qui la decisione¹⁶. Le parole dell'amico lo colpirono, e il giorno dopo Possevino rivelò al Palmio che aveva raggiunto anche lui una decisione in tal senso. Lo fece con animo risoluto quanto entusiastico, e al Palmio che cercò di tappargli la bocca per impedirgli promesse avventate, Possevino replicò deciso: «*Quod dixi, erit*»¹⁷. Era questa la schietta manifestazione di un tratto del carattere che lo accompagnò lungo tutta l'esistenza e che così fu descritto nell'età matura dal suo contemporaneo p. Pitacić: «*est vehementis ingenii, et non possit res aliquas dissimulare, sed mox omnia prodere, ut qui os habet in corde et cor in ore*»¹⁸.

¹⁵ M. Scaduto S.J., *Storia*, p. 291

¹⁶ G. Castellani S.J., *La vocazione*, p. 115.

¹⁷ Ibidem, p. 116.

¹⁸ Cit. in V. Rus, *La missione di Antonio Possevino come diplomatico papale in Transilvania (1583)*, in: *Antonio Possevino, i Gesuiti e la loro eredità culturale in Transilvania*, p. 37. Possevino venne tradizionalmente descritto di animo schietto e determinato. Per questo si attirò talora le antipatie degli ambienti di corte, nonché le critiche dei nunzi apostolici dell'epoca (da Bolognetti



Il passo era stato fatto, e così lo stesso Possevino ormai anziano descrisse la pace interiore che ne seguì:

*Stetti poi tutto quel giorno et la seguente notte nel collegio con quella tranquillità, ch'era appunto primitia dello spirito di vera vocazione, trovandomi con un colpo stricato da infiniti lacci, che mi tenevano schiavo del demonio, del mondo et della carne*¹⁹.

Alla fine di agosto del 1559 Possevino, i compagni Gagliardi e due gentiluomini padovani, Paolo Candi e Francesco Butirone, anch'essi candidati alla Compagnia, si mossero alla volta di Roma²⁰. Il 29 settembre Antonio entrò nell'ordine dei Gesuiti accolto dal padre generale Laínez, e con profitto iniziò a frequentare gli studi di teologia nel Collegio Romano. Sarà ordinato prete alla fine di marzo del 1561. A Roma rimase per tre mesi, dopo di che fu mandato in Piemonte, sia per definire lo stato della commenda di Fossano, che gli era stata indebitamente sottratta²¹ e al cui beneficio rinunciò nell'ottobre 1563²², ma soprattutto per promuovere presso il duca Emanuele Filiberto di Savoia la fondazione di collegi nel ducato, a quel tempo infestato dall'"eresia" riformata. Da lì passò nel 1562 a Chambéry e poi, a Lione²³.

Dunque, nel giovane Possevino si fondevano spirito d'iniziativa, sensibilità e capacità intellettuali. Anche alcuni dei suoi familiari ebbero a distinguersi sul piano letterario e teologico. Il fratello maggiore Giovan Battista, morto trentenne nel 1552,

a Osio a Malaspina), che non gradivano il suo spirito di iniziativa. Non si può però certo negare che il suo operato non sia stato fruttuoso in quegli anni difficili.

¹⁹ G. Castellani S.J., *La vocazione*, p. 116.

²⁰ Ibidem, p. 104.

²¹ Ibidem, p. 120.

²² Il beneficio di Fossano costituiva infatti un impedimento al perfezionamento del suo ingresso nella Compagnia. Al contempo però esso garantiva degli introiti alla famiglia, tanto che genitori e un fratello si recarono nella cittadina piemontese a causa della loro indigenza. Dopo che il Possevino diede procura al p. Polanco, segretario generale della Compagnia, il beneficio venne assegnato ad un nobile locale e Possevino poté garantire una pensione annua per il sostentamento della famiglia. Cfr. Castellani, *La vocazione*, pp. 121-122; M. Scaduto S.J., *Le missioni*, p. 62 n.

²³ Ibidem, p. 65 e segg.

fu l'autore di un *Dialogo dell'onore* (1553) pubblicato postumo da Antonio a Venezia presso il Giolito, testo apprezzato dal ceto signorile dell'epoca, in cui si teorizzavano in modo innovativo ed originale i rapporti tra la letteratura e la famiglia, e sul ruolo che vi può avere la donna. L'opera fu però accusata di plagio dal vescovo di Caserta, il mirandolese Antonio Bernardi, già precettore di Giovan Battista²⁴. Tra i Possevino segnaliamo Antonio il giovane, nipote del gesuita, medico e autore dell'opera in versi *De theorica morborum* (1600)²⁵. Un altro nipote, Giovan Battista Bernardino, divenuto anch'egli gesuita, ma in seguito dimesso dall'Ordine per la salute cagionevole, si laureò in teologia a Bologna. Fu vicino all'arcivescovo di Milano Carlo Borromeo. Visse a Milano, e dopo la morte del Borromeo passò alla curia di Ferrara e, successivamente, a quella di Perugia in qualità di teologo. Fu infine arciprete di San Leonardo a Mantova. Diede alle stampe diverse opere di teologia e di storia sacra. Ricordiamo il trattato *De officio curati* (Ferrara, 1610), che ebbe molte edizioni²⁶.

²⁴ Su Giovan Battista Possevino cfr. C. d'Arco, *Notizie delle Accademie, dei giornali e delle tipografie che furono in Mantova e di circa mille scrittori mantovani vissuti dal secolo XIV fino al presente (esclusi i viventi), colla indicazione di molte loro opere tanto stampate che inedite* (manoscritto dell'Archivio di Stato di Mantova, Documenti patrii d'Arco, n. 226), VI, pp. 151-156 (ff. 78r-80r). Cfr. poi G. Castellani, *La vocazione*, pp. 105-107, nota 6. Altri due fratelli Possevino, Giorgio e Alessandro, non ebbero un'esistenza serena: l'uno visse dieci anni in esilio, l'altro fu angustiato da un matrimonio infelice.

²⁵ Sul medico Antonio Possevino si veda S. Bettinelli, *Delle lettere e delle arti mantovane. Discorsi due Accademici, ed Annotazioni*, Mantova, per l'Erede di Alberto Pazzoni, 1774, pp. 109-110.

²⁶ *Mantova. Le Lettere*, ed. Emilio Faccioli, vol. II, Mantova, Istituto Carlo d'Arco, 1962, p. 446. Giovan Battista Bernardino tradusse in italiano la *Moscovia* del Possevino gesuita (Ferrara, 1592; ed. riveduta Mantova, 1596). Cfr. poi M. Colombo, *Per l'esegesi in volgare della liturgia delle ore: prime ricerche sull'opera di Giovan Battista Bernardino Possevino*, in: *Libri, biblioteche e cultura nell'Italia del Seicento*, edd. E. Barbieri e D. Zardin, Milano, Vita e Pensiero, 2002, pp. 219-254. Questo nipote, assieme al fratello Alessandro, accompagnò il Possevino a Roma nel 1559 (G. Castellani, *La vocazione*, pp. 117 nota 70 e p. 118). La famiglia Possevino ebbe un ruolo di un certo rilievo nelle memorie letterarie mantovane, e il ricordo del gesuita si è conservato lungo i secoli, accanto a quello ovviamente di Virgilio. Allorché



Una questione che ha suscitato l'attenzione degli storici, senza però giungere ad una risposta definitiva, è legata alle possibili origini ebraiche di Antonio Possevino. Una certa sua sensibilità verso i discendenti di *conversos* appartenenti alla Compagnia, e certe voci sulla provenienza della sua famiglia, alimentarono il dibattito sulla questione. Ricordiamo che la quinta Congregazione generale, apertasi il 3 novembre 1593 sotto il generato di Claudio Acquaviva, approvò – anche sotto la pressione della corte spagnola – il decreto LII in forza del quale era interdetto l'ingresso nella Compagnia di persone di origine ebraica e saracena²⁷.

La questione era di grande importanza giacché riguardava molti influenti membri della Compagnia, compreso il successore di Sant'Ignazio, il p. Laínez²⁸. Lo scontro si fece in que-

il marchese Luigi Cavriani acquistò nel 1826 palazzo Spolverini posto nel centro cittadino, vi allestì un giardino, nel quale fece collocare una statua di Virgilio. Sui pilastri della cancellata fece porre invece i busti di tredici illustri cittadini mantovani, realizzati dallo scultore milanese Stefano Gerola. Essi erano Francesco IV Gonzaga, Vespasiano Gonzaga, Sordello da Goito, Pietro Pomponazzo, Ercole Gonzaga, Baldassar Castiglione, Filippo Cavriani, Battista Spagnoli, Iacopo Strada, Marcello Donati, Teofilo Folengo, Ippolito Capilupi, e finalmente il nostro Antonio Possevino. Si veda *Mantova. Le Lettere*, ed. E. Faccioli, vol. I, Mantova, Istituto Carlo d'Arco, 1959, p. 220. Attualmente nel comune di Mantova è dedicata solamente una via al gesuita, peraltro periferica, nei pressi dell'Ospedale cittadino "Carlo Poma". Nessuna targa ne commemora il luogo natale.

²⁷ W.V. Bangert, S.J., *Storia della Compagnia di Gesù*, ed. Mario Colpo, S.J., Genova, Marietti, 1990, p. 117. Sul quadro politico dell'epoca cfr. A. Guerra, *Un generale fra le milizie del Papa. La vita di Claudio Acquaviva scritta da Francesco Sacchini della Compagnia di Gesù*, Milano, Franco Angeli, 2001.

²⁸ Sui primi gesuiti di origine ebraica si veda J.W. O'Malley, *Jews and New Christians*, in: Idem, *The First Jesuits*, Cambridge, Harvard University Press, 1994, pp. 188-192; P.-A. Fabre, *La conversion infinie des conversos. Des 'nouveaux-chrétiens' dans la Compagnie de Jésus au 16^e siècle*, "Annales d'histoire économique et sociale", vol. 4, (1999), pp. 875-893; M. Rastoin S.J., *Les chrétiens d'origine juive dans la Compagnie naissante*, "Christus", vol. 211, (2006), pp. 357-363; J. Wicki S.J., *Die 'cristão-novos' in der Indischen Provinz der Gesellschaft Jesu von Ignatius bis Acquaviva*, "Archivum Historicum Societatis Iesu", vol. 92, (1977), pp. 342-361; T. Cohen, *Racial and Ethnic Minorities in the Society of Jesus*, in: T. Worcester S.J. (ed.), *The Cambridge*

gli anni acceso e oppose tra loro molti confratelli, quantunque sull'*ebraicità* il pensiero del fondatore fosse stato di grande apertura per l'epoca²⁹. Delle origini del Laínez trattò, ormai anziano, Antonio Possevino in una lettera al confratello p. Francesco Sacchini, dove intese chiarire la posizione dei progenitori del successore di sant'Ignazio in vista della redazione di una storia dell'Ordine per opera dello stesso Sacchini. Possevino tra le varie cose non temette di affermare che il padre Laínez conosceva le sue origini, ma che «*Iddio lo aveva scelto tra i fondatori della Compagnia*»³⁰. Questa posizione gli procurò inevitabilmente delle antipatie, ma nasceva forse dal suo stesso vissuto. Il letterato fiorentino Donato Giannotti nel 1557, prima dell'ingresso

Companion to the Jesuits, Cambridge, Cambridge University Press, 2008, pp. 199-216; R.A. Maryks, *The Jesuit Order as a Synagogue of Jews: Jesuits of Jewish Ancestry and Purity-of-Blood Laws in the Early Society of Jesus*, Leiden, Brill, 2009.

²⁹ R. Garcia-Villoslada, S.J., *Sant'Ignazio di Loyola*, Cinisello Balsamo, San Paolo 1990, p. 599. Sul rapporto tra Ignazio di Loyola e gli Ebrei si veda J.W. Reites, S.J., *St. Ignatius and the People of the Book: An Historical-Theological Study of St. Ignatius of Loyola's Spiritual Motivation in His Dealings with the Jews and Muslims*, Roma, Typis Pontificiae Universitatis Gregorianae, 1977; Idem, *St. Ignatius of Loyola and the Jews*, "Studies in the Spirituality of Jesuits", vol. XIII, n. 4 (1981). Sulla posizione di sant'Ignazio verso i "Cristiani nuovi", cfr. E. Rey, S.J., *San Ignacio de Loyola y el problema de los cristianos nuevos*, "Razón y Fe", vol. 153, (1956), pp. 117-204; F. de Borja Medina, S.J., *Ignacio de Loyola y la 'Limpieza de sangre'*, in: I. Plazaola (ed.) *Ignacio de Loyola y su tiempo. Congreso internacional de historia (9-13 setiembre 1991)*, Bilbao, Universidad de Deusto 1992, pp. 579-615. Anche P. de Ribadeneyra aveva, com'è noto, origini ebraiche. Si veda J. Gómez-Menor, *La progenie ebraica de padre Pedro de Ribadeneira S.I. (hijo del jurado de Polendo Alvaro Fusillo Ortiz de Cisneros)*, "Sefarad", vol. 36, (1976), pp. 307-332.

³⁰ Possevino inoltre acutamente osservò che «*le vie di Dio non sono come le vie del mondo; né l'interesse del rispetto et honore humano dee impedire le strade dell'eterna sapienza*». Poi a sostegno delle sue convinzioni elencò dati storici e numeri: «*gli apostoli non erano forse ebrei? E i 72 discepoli? E i 33 arcivescovi di Gerusalemme?*». Per il testo integrale della lettera di veda P. Tacchi Venturi S.J., *Storia della Compagnia di Gesù in Italia*, vol. II, Roma, Ed. La Civiltà Cattolica, 1922, pp. 414-418. In una missiva inviata da Mantova all'Acquaviva nell'ottobre 1582, il Possevino ricordò come Gregorio XIII avesse nominato in quell'anno Giovanni Demetrio Solikowski arcivescovo di Leopoli «*ancorché nato di madre nuova cristiana*» (Ibidem, p. 416 n.).



di Possevino in Compagnia, aveva accusato il mantovano di essere un ebreo³¹. L'accusa di essere d'origine ebraica si levò poi nel 1585, mentre il gesuita già prestava servizio da tempo nella diplomazia pontificia. Il provinciale austriaco padre Heinrich Blysem fu infatti informato che a Praga si vociferava insistentemente sulle origini familiari di Possevino³².

L'attenzione di Possevino verso il mondo ebraico apparve ricorrente nel corso della sua vita. Nel 1576 era stato l'autore di uno specifico articolato memoriale, critico verso la politica di discriminazione dei cristiani nuovi all'interno della Compagnia, già emersa non senza accesi contrasti durante la terza Congregazione generale del 1573³³. Il memoriale fu redatto dopo l'incontro a Roma dei procuratori dell'assistenza spagnola. Lo scopo principale dell'iniziativa era arginare i pericoli di disunità che minavano l'Ordine. Per questo il Possevino voleva indurre il padre generale Everardo Mercuriano, di cui era segretario, a scrivere una lettera contro tali posizioni³⁴. Tutto nasceva dalle rivalità nazionali tra gesuiti spagnoli e portoghesi. La diatriba andò a ricadere sulla scottante materia delle origini familiari e del cripto-giudaismo. Del resto i portoghesi per questo avevano fatto pressione su Gregorio XIII affinché non fosse favorito il p. Juan de Polanco nella successione al p. Francisco Borja, e gli spagnoli lamentarono le macchinazioni a danno dello spagnolo (di origine ebraica). Nel suo testo Possevino osservò come l'orgoglio nazionale e i pregiudizi fondati sulla purezza di sangue risultassero assai pericolosi per la carità cristiana. Il nostro gesuita temeva conseguentemente uno scisma all'interno

³¹ Sulle presunte origini ebraiche di Possevino si veda l'importante e insuperato contributo di John P. Donnelly S.J., *Antonio Possevino and Jesuits of Jewish Ancestry*, "Archivum Historicum Societatis Jesu", vol. 109, (1986), pp. 3-29.

³² Ibidem, p. 4.

³³ Su tale memoriale si veda Th. Cohen, *Nation, Lineage, and Jesuit Unity in Antonio Possevino's Memorial to Everard Mercurian (1576)*, in: *Actas do colóquio internacional: A Companhia de Jesus na Península Ibérica nos sécs. XVI e XVII. Espiritualidade e Cultura* (maio, 2004), Porto, Universidade do Porto, 2004, vol. 1, pp. 543-561. Cfr. poi Donnelly, *Antonio Possevino and Jesuits of Jewish Ancestry*, pp. 5-6.

³⁴ Th. Cohen, *Nation*, p. 544.

dell'Ordine, giacché la tradizione della Compagnia, da Ignazio di Loyola sino a Francisco Borja, era estranea a simili posizioni. La "purezza del sangue" non era altro che un retaggio del paganesimo, estraneo allo spirito dei Gesuiti. Thomas Cohen osservava come il memoriale posseviniano sia un testo ibrido, dove accanto ad una parte personale si aggiunsero una parte polemica, una suffragata da argomentazioni esegetiche e un'altra di carattere esortativo³⁵. Destinario di critiche da parte del Possevino fu proprio il suo antico maestro, il Palmio, da lui indicato in codice come "N", assistente generale di Mercuriano e autore di un memoriale in cui si auspicava questa politica discriminatoria³⁶. Mercuriano non scrisse la lettera caldeggiata da Possevino, e nel 1593 si giunse ai noti provvedimenti, mitigati in parte nel 1608, ma formalmente in vigore sino al 1946.

Concretamente, possiamo ipotizzare che i familiari del Possevino giunti a Mantova poco prima della nascita del nostro gesuita avessero origine ebraiche? Attualmente non disponiamo di documenti che possano dimostrare questa congettura³⁷. Peraltro, da recenti indagini negli archivi mantovani nulla è emerso in proposito, nemmeno sulla famiglia di origine e sulla precisa ubicazione della casa paterna, allo scopo di proporre l'apposizione di una targa nel quarto centenario dalla morte.

In un inedito profilo autobiografico conservato presso l'Archivio storico della Compagnia di Gesù, così come in una lettera inviata nel 1600 al fiorentino Baccio Valori, Possevino scrisse che suo nonno paterno e suo padre – entrambi orefici – erano emigrati da Asti prima a Milano e poi a Mantova, dove giunsero intorno al 1526³⁸. La famiglia, trent'anni più tardi, non godeva di uno *status* benestante, come lui stesso fa cenno nel suo memoriale

³⁵ Ibidem, pp. 544-545.

³⁶ Ibidem, p. 544.

³⁷ R.A. Maryks, che si appoggia ampiamente sulle ricerche di Th. Cohen, circa il Possevino afferma: «Possevino [...] was almost certainly a closet-converso». *The Jesuit Order*, cit., p. 160.

³⁸ J.P. Donnelly, *Antonio Possevino*, pp. 3-4. Sappiamo poi che nel 1527 i Gonzaga concessero a quaranta artigiani orefici di stabilirsi a Mantova. Si veda S. Simonsohn, *History of the Jews in the Duchy of Mantua*, Jerusalem, Kyriath Sepher, 1977, pp. 259-260.



sugli anni giovanili. La famiglia – per ragioni ignote – aveva cambiato in Possevino l'originario cognome di Cagliani o Calliani,³⁹ con ogni probabilità derivato da Calliano, borgo medievale della regione del Monferrato. Questa regione del Piemonte meridionale a partire dalla prima metà del Cinquecento divenne stabile residenza di nuclei ebraici, e Calliano sorge a pochi chilometri da Moncalvo, sede di una significativa comunità. I centri minori del circondario furono fra Quattro e Cinquecento tappa transitoria di ebrei isolati, per lo più di origine iberica o francese, giunti in queste zone in seguito all'espulsione decretata nel 1394 da Carlo VI di Valois⁴⁰. Tra i familiari del Possevino, Giovanni Battista conosceva bene l'ebraico e lo stesso Antonio rivelò un particolare zelo nelle attività presso la Casa dei catecumeni a Roma, tanto che nel 1577 sostituì Roberto Bellarmino per tenere le prediche coatte agli ebrei romani presso la Confraternita della Santissima Trinità. Nei primi sei mesi della sua predicazione avvennero ben quattordici conversioni⁴¹.

Le voci sulle sue oscure origini si intensificarono negli ultimi anni della sua esistenza, quando ormai erano lontani gli anni del suo intenso "apostolato diplomatico", tanto che scrisse una lettera a sua difesa, redatta probabilmente nella primavera del 1608, in cui elencò tutti quei personaggi che avevano edificato la Chiesa pur essendo di stirpe ebraica⁴². La lettera fu indirizzata al rettore gesuita di Ferrara p. Antonio Barisone per

³⁹ J.P. Donnelly, *Antonio Possevino*, p. 6. Buona parte dei cognomi ebraici italiani deriva da nomi di località di origine. Si veda S. Schaerf, *I cognomi degli ebrei d'Italia*, Firenze, Casa ed. Israel, 1925; V. Colorni, *Cognomi ebraici italiani a base toponomastica straniera*, in: Idem, *Judaica minora. Saggi sulla storia dell'ebraismo italiano dall'antichità all'età moderna. Nuove ricerche*, Milano, Giuffrè, 1991, pp. 65-83. Va detto però che né Cagliani né Calliano compaiono nei repertori (e appare assai improbabile una derivazione dal cognome ebraico Cagli o dal nome personale Calimano). Cfr. poi E. H. – H. W. Guggenheimer, *Etymologisches Lexikon der jüdischen Familiennamen*, München, Saur, 1996.

⁴⁰ Si veda S. Foà, *Banchi e banchieri ebrei nel Piemonte dei secoli scorsi*, "Rassegna Mensile di Israel", vol. XXI, n. 7 (1955), legenda in app.; cfr. poi dello stesso autore *Gli Ebrei in Monferrato nei secoli XVI e XVII*, Bologna, rist. an. Forni, 1965.

⁴¹ J.P. Donnelly, *Antonio Possevino*, p. 6.

⁴² Ibidem, p. 28 e segg.

fronteggiare le accuse di un fratello coadiutore. Possevino, dopo aver citato tutti coloro che, di origine ebraica, avevano servito la Chiesa e la Compagnia di Gesù, così concluse:

Io poi son nato di padre et madre cristiani, et per gratia di Dio potrei forse dire con verità di essere più christiano di quei che né per la fede di Cristo Signore nostro hanno mai predicato, né patito prigione, né manifestato al mondo con libri ciò che perviene alla catolica religione⁴³.



2. Padre Antonio Possevino (in) A. Hamy S.J., *Galerie illustrée de la Compagnie de Jésus*, vol. VI, Paris 1893.

⁴³ *Archivum Romanum Societatis Iesu (=ARSI)*, Opp. NN. 333, f. 306r. riportato nell'articolo di Donnelly.



Concludendo, personalità complessa fu quella del gesuita Antonio Possevino, per la quale da tempo si auspica una moderna biografia che sappia ricostruirne compiutamente il ritratto. Egli fu un acuto osservatore del mondo in cui viaggiò (basti pensare ai trattati dedicati alla Moscovia e alla Transilvania), e nonostante la sua attività diplomatica ebbe un carattere non facile, come abbiamo già accennato. Riandando ai suoi natali, in quest'uomo che operò in buona parte dell'Europa dell'epoca, ci sembra di cogliere quel tratto umano tipicamente mantovano che non ama la dissimulazione né il rancore [“Mantuae gens est bona, liberalis”, osservò nella *Zanitonella* (vv. 217-219) il suo conterraneo e quasi contemporaneo Teofilo Folengo], ma che lo rese forse poco incline alle regole della diplomazia e conseguentemente poco disposto a sposare quella ragion di Stato invocata sovente a soddisfare le ambizioni dei potenti del suo tempo.

Summary

Alberto Castaldini

The Family Environment and Early Years of Antonio Possevino SJ

The essay deals with the family origins and the formative years of Antonio Possevino SJ (1533-1611), analyzed within the context of Mantua, his birthplace, the town where he spent his childhood and, partially, his youth. Three years before his birth, Mantua had become a duchy and therefore a crossroad of European politics. Cardinal Ercole Gonzaga, the second son of Marquis Francesco II and Isabella d'Este, appointed Possevino as his grandsons' – Francesco and Scipione Gonzaga – tutor. Mantua was during these years crossed by heterodox religious movements. We believe that these factors developed in Antonio Possevino a particular perspicacity, which facilitated his later diplomatic activity in Central and Eastern Europe.

After having studied at Ferrara and Padua, at the beginning of 1558 Possevino accompanied the young Francesco Gonzaga to Naples, where he had the opportunity to become closer to the Society of Jesus. In 1559, when he returned to Padua in following his studies, he listened to the sermons of the Jesuit Benedict Palmio. Palmio's sermons but especially the experience of the brothers Achille, Leonetto and Luigi Gagliardi, Paduan noblemen, led him to his religious vocation. Also Palmio noted the young Possevino, who stood out for his talent and serious attitude to study. So he wrote to the General Father, Laínez, seeing in this Mantuan young man a future "great tool for divine service".

On September 29, 1559 Antonio joined the Society of Jesus, accepted by Lainez, and started attending his studies in theology at Collegio Romano in Rome. So he began his long religious life, in which he distinguished himself for his initiative, sensitivity and intellectual capacity.

Wojciech Krawczuk
Uniwersytet Jagielloński, Kraków

Szwecja wobec prób rekatolicyzacji w drugiej połowie XVI wieku w świetle nowszych badań

Ostatnie dziesięciolecie przyniosło próby podsumowania długiej dyskusji o wprowadzeniu reformacji w krajach skandynawskich. Problematyka ta wzbudziła zainteresowanie również wśród polskich historyków, m. in. ze względu na powiązania tej problematyki z naszymi dziejami. W tym miejscu przywołać trzeba przede wszystkim syntetyczną pracę Andrzeja Żygadło, opartą na bogatej literaturze przedmiotu, a przedstawiającą początki reformacji w Szwecji, Danii i Norwegii¹. Choć w książce tej opisane zostały przede wszystkim wydarzenia z pierwszej połowy XVI wieku, jest to praca ważna także dla oceny prób rekatolicyzacji, podejmowanych w drugiej połowie stulecia. Żygadło podkreśla, że szczególne znaczenie dla powodzenia reformacji w Skandynawii miało przychylne stanowisko władców, zaś nastawienie społeczeństwa nie było dla tej sprawy decydujące². Równie ważną pozycją jest wydana niedawno książka Krystyny Szelaŋowskiej, poświęcona kształtowaniu świadomości narodowej elit norweskich w czasach nowożytnych³. Właśnie odległa, słabo zaludniona Norwegia stała się w XVI wieku

¹ A. Żygadło, *Reformacja w Szwecji, Danii i Norwegii*, Warszawa 2005.

² Ibidem, s. 207-217.

³ K. Szelaŋowska, *My Norwegowie. Tożsamość narodowa norweskich elit w czasach nowożytnych*, Kraków 2011.



bastionem katolicyzmu, jezuici norwescy działali we wszystkich krajach skandynawskich na rzecz odrodzenia swej religii.

Rzecz jasna każda synteza oprócz tego, że stara się zamknąć pewne kwestie, stawia też nowe pytania. Przykładem takiej sumaryzacji jest praca poświęcona Danii, Norwegii i Szwecji w dobie reformacji i konfesjonalizacji; 1500 – 1660, wydana w roku 2003 przez Matthiasa Asche i Antona Schindlinga w znanej niemieckiej serii *Katholisches Leben und Kirchenreform im Zeitalter der Glaubensspaltung* [Życie katolickie i reforma kościoła w dobie rozbitcia religijnego]. Zbiera ona i porządkuje ustalenia badaczy skandynawskich, uzupełniając je o ważny punkt widzenia historiografii niemieckiej. Ponieważ jest mało znana w Polsce warto w tym miejscu zwrócić uwagę na tezy stawiane przez autorów tego dzieła. Jeśli idzie o działania zakonu jezuitów w Skandynawii jako bardzo ważne jawi się też monumentalne, trzytomowe opracowanie Oskara Garsteina, oparte m.in. na wielkiej kwerendzie archiwalnej Olufa Kolsruda⁴.

Już dawno zauważono, że nasze wyobrażenia o reformacji w Szwecji zdominowane są przez bardzo intensywną propagandę religijną dworu Karola IX Sudermańskiego i Gustawa II Adolfa, z pierwszej połowy XVII wieku. Obrona protestantyzmu była właściwie jedynym argumentem, jakim mogła posłużyć się ta młodsza gałąź Wazów wobec pretensji linii polskiej. Stąd wzięła się zresztą po części czarna legenda króla Zygmunta III, którego wbrew faktom przedstawiano jako krwiożerczego tyrana, dążącego do wojny religijnej. Bardzo ostre prawodawstwo szwedzkie, szczególnie postanowienia z roku 1617, świadczy jednak – zdaniem niektórych badaczy – raczej o obawach i słabości władzy tak duchownej, jak i świeckiej, która pod groźbą najcięższych kar wymuszała posłuszeństwo w kwestiach światopoglądowych. Jeszcze innym problemem jest też zmie-

⁴ O. Garstein, *Rome and the Counter-Reformation in Scandinavia until the Establishment of the S. Congregatio de Propaganda Fide*, t. 1, Oslo 1963, t. 2, Oslo 1980; *Rome and the Counter-Reformation in Scandinavia. Jesuit educational strategy*, t. 3, Leiden 1992. Interesująca praca S. Obirka, *Jezuici w Rzeczypospolitej Obojga Narodów w latach 1564-1668. Działalność religijna, społeczno-kulturalna i polityczna*, Kraków 1996, w części poświęconej Szwecji oparta jest na starszej literaturze przedmiotu.

niająca się ocena władcy, który stoi u początków tak szwedzkiego protestantyzmu, jak i nowożytnej państwowości – Gustawa Eryksa Wazy.

O ile w bogatej Danii protestantyzm szybko zdobył uznanie wśród mieszczaństwa czy szlachty, to w Szwecji, Norwegii czy na Islandii proces zaprowadzania nowego wyznania trwał co najmniej dwa pokolenia. Dopiero w 1593 r., a więc bardzo późno, *Confessio Augustana* stała się obowiązującym prawem szwedzkiego kościoła. Tak więc prawie cały wiek XVI to okres, w którym ścierały się rozmaite wizje porządku religijnego i wcale nie było pewne, która z opcji zwycięży. Mamy tu zatem do czynienia z tzw. spóźnioną konfesjonalizacją. Co prawda, w miastach wpływami cieszyli się protestanci, lecz na wsi przez kilka pokoleń utrzymywały się wpływy katolicyzmu. W odróżnieniu od reszty kontynentu chłopci w Skandynawii, a szczególnie w Szwecji zachowali spore wpływy, także w sferze politycznej.

Długie trwanie katolicyzmu jest szczególnie dobrze widoczne w Norwegii, położonej daleko od centrum władzy w Kopenhadze. Było tak nawet w ośrodkach miejskich, jak Bergen, gdzie długo akceptowano działalność księży katolickich i nie wprowadzano do parafii żadnych pastorów, a jeszcze w 1541 r. na urząd luterńskiego superintendenta w Oslo instalowano dawnego biskupa katolickiego – Hansa Reffa⁵. Dlatego też niebawem, jeśli idzie o próby rekatolicyzacji, właśnie mała Norwegia zaczęła wieść prym w całej Skandynawii. Jak wspomniano, norwescy studenci podejmowali często naukę w jezuickich kolegiach i wracali do swego kraju, lub do innych państw skandynawskich, by walczyć o utrzymanie wiary katolickiej – na czele ze słynnym jezuitą Laurentiusem Nicolai Norvegus zwanym też „Klosterlasse”⁶.

⁵ J.E. Olesen, *Dänemark, Norwegen und Island*, w: *Dänemark, Norwegen und Schweden im Zeitalter der Reformation und Konfessionalisierung*, red. M. Asche i A. Schindling, Münster 2003, s. 72; A. Żygadło, *Reformacja*, s. 183.

⁶ Jezuita Laurentius Nicolai Norvegus, zwany Klosterlasse, urodził się w 1538 roku, zmarł w roku 1622 w Wilnie. Całe swoje życie poświęcił próbom przywrócenia katolicyzmu w Skandynawii.



Tak skandynawscy władcy, jak i Rzym nie byli do końca pewni, którą pójść drogą. Jeszcze w 1561 r. papież Pius IV zaprosił władców Danii i Szwecji do udziału w trzech obradach soboru trydenckiego. Aż do lat 60. XVI wieku zmiany w kościele szwedzkim, choć bez wątplenia spore, nie zmieniały zasadniczo dawnych struktur kościelnych. I tak, mimo sekularyzacji majątku Kościoła, stosunkowo długo przetrwały klasztory, które miały wielkie znaczenie tak dla szlachty, jak i dla wolnych chłopów. Nie chodziło tu zresztą wyłącznie o kwestie religii, ale o zapewnienie zaopatrzenia dla potomstwa. Na to czysto pragmatyczne podejście do istnienia klasztorów zwrócił uwagę szwedzki historyk Magnus Nyman⁷. Na korzyść katolicyzmu przemawiało też zjawisko oswojenia relikwów pogańskiej wiary; od wczesnego średniowiecza święte miejsca były niejako przejmowane dla chrześcijaństwa, budowano na nich kościoły, kaplice, stawiano krzyże. Chrześcijaństwo wczesnonowożytnej Szwecji było jeszcze powierzchowne, wiara chłopów przepełniona elementami pogańskimi. Stan ten porównać można do sytuacji na ówczesnej Litwie. Protestantyzm podchodził do magicznych wierzeń znacznie bardziej wrogo, oznaczały one przecież próbę ingerencji człowieka w boskie zamysły. Niszczenie miejsc lokalnego kultu przez pastorów nie mogło przyczynić sympatii wyznawcom reformacji⁸. Narzucanie przez Gustawa Eryksa Wazę takich rozwiązań, silne ingerencje w zwyczaje wspólnot, np. słynna konfiskata dzwonów prowadziła do licznych wybuchów niezadowolenia i buntów – są one dziś objaśniane przez historyków szwedzkich w nowy sposób – obok wymiaru ekonomicznego ważnym elementem staje się tu sprzeciw wobec nowego, surowego wyznania. Gustaw Waza zresztą zainteresowany był głównie majątkiem kościelnym, odsuwając bardzo długo poważną dyskusję o istocie nowo tworzonego kościoła. Najważniejsze dla niego było włączenie tej instytucji do struktur państwa i wykorzystanie jej zasobów. Poważnie ograniczane

⁷ M. Nyman, *Förlorarnas historia. Katolskt liv i Sverige från Gustav Vasa till drottning Kristina*, Uppsala 1997, s. 218.

⁸ W. Buchholz, *Schweden mit Finland*, w: Dänemark, Norwegen und Schweden im Zeitalter der Reformation und Konfessionalisierung, red. M. Asche i A. Schindling, Münster 2003, s. 125.

były też prerogatywy innych średniowiecznych instytucji – jak choćby prowincjonalnych zgromadzeń (szw. *ting*). Król zdawał sobie jednak sprawę z siły tradycji, ustępował w pewnych kwestiach jeśli idzie o sam obrządek. Widać tu wyraźnie analogie do zachowawczych tendencji w kościele Anglii.

I tak w roku 1529 synod w Örebro utrzymał ceremonie katolickie, nadając im jedynie interpretację ewangelicką, co potwierdzone zostało w roku 1544 na synodzie w Västerås. Z drugiej strony, od lat 40. władze konfiskowały chętnie ruchomy majątek kościelny, w tym monstrancje, chciano w ten sposób napełnić królewski skarbiec i utrudnić obserwowanie katolickiego rytuału. Te właśnie ingerencje spowodowały największy bunt w czasach panowania Gustawa Wazy – powstanie Nilsa Dacke w latach 1542 i 1543. Nowsze badania wykazują, że buntownicy podnosili kwestię obrony dawnej religii i zwyczajów przed protestantyzmem. W latach 40. reakcja króla i posłusznych mu biskupów była jednak ostrzejsza niż wcześniej – zniesione zostały bractwa religijne, pielgrzymki, zakazano używania kadzidła. Likwidowano też krzyże ustawione przy skrzyżowaniach dróg.

Werner Buchholz zwraca uwagę, że o chwiejności tej polityki świadczy fakt, iż wprowadzając zakazano przywoływania i modlenia się do świętych, jednak zasadniczo tolerowano ich kult⁹. Jeszcze w 1577 r. możliwe było zorganizowanie uroczystości złożenia kości św. Eryka do nowego relikwiarza w katedrze w Uppsali¹⁰, jezuita Klosterlasse wygłosił przy tej okazji kazanie poświęcone kultowi świętych! Liturgia odprawiana była często wedle dawnych wzorów, władze zaś starały się jedynie o przemilczanie tajemnicy ofiary przeistoczenia we mszy, zgodnie z luteranским poglądem o konsubstancjacji. Według Tore Nyberga, jeszcze w latach 50. do istniejących klasztorów, mimo oficjalnych zakazów, przybywali pielgrzymi¹¹. Podobnie zresztą było w luteraniskiej Danii, gdzie ostatnie siostry zakonne umarły

⁹ Ibidem, s. 185.

¹⁰ M. Roberts, *The early Vasas, The history of Sweden, 1523-1611*, Cambridge 1968, s. 284.

¹¹ T. Nyberg, *Das religiöse Profil des Nordens*, w: Dänemark, Norwegen und Schweden im Zeitalter der Reformation und Konfessionalisierung, red. M. Asche i A. Schindling, Münster 2003, s. 283.



na początku XVII wieku, wtedy też ostatecznie zamknięte zostały ostatnie klasztory – noszące już nazwę fundacji, a ich dobra zajęła w całości korona.

Lecz i po śmierci Gustawa Wazy w 1560 r. nie doszło do jakichś dramatycznych zmian na korzyść protestantyzmu. Jego następcy – Eryk XIV i zwłaszcza Jan III – byli dobrze wykształconymi władcami, osobiście interesowali się też sprawami teologii. Zwrócić natomiast należy uwagę na inny aspekt sprawy, który bardzo przyczynił się do zwycięstwa protestantyzmu. Otóż, jak uważa Werner Buchholz, właśnie w latach 70. XVI wieku doszło do zmiany pokoleniowej duchowieństwa. Odeszli księża otwarcie lub potajemnie sprzyjający odnowionemu katolicyzmowi, wykształceni jeszcze przed czasami reformacji, stosunkowo często pochodzący ze szlachty. Ich miejsce zajęli synowie chłopów i mieszczan, kształceni za pieniądze króla w centrach niemieckiej reformacji¹². Tak naprawdę ten fakt zdecydować miał ostatecznie o powodzeniu sprawy protestantyzmu.

W 1568 r. syn Gustawa Wazy, książę Jan odsunął od władzy Eryka XIV i zasiadł na tronie jako Jan III. Panowanie tego władcy, świetnie orientującego się w zawiłościach teologii, interpretowane było często jako zdecydowana próba rekatolicyzacji Szwecji. Sprawa jest jednak bardziej złożona. Król w oparciu o pisma ojców Kościoła próbował raczej stworzyć podstawę teologiczną wspólną dla luteran, katolików, kalwinistów. Opierał się tu na pracach takich współczesnych teologów, jak Georg Cassander czy Georg Witzel – z których pracami zresztą zapoznał się najpewniej w Polsce¹³. W 1576 r. ukazała się słynna „Czerwona Księga”, zawierająca nową liturgię, wprowadzająca z powrotem wiele składników mszy katolickiej. Jednak choć zjazd stanów (szw. Riksdag) w roku 1577 uznał tę liturgię za obowiązującą, to w księstwie Karola Sudermańskiego – brata króla – została ona zakazana. Była to wyraźna już zapowiedź, iż walka o władzę może przybrać charakter sporu religijnego. Również małżeństwo z Katarzyną Jagiellonką

¹² W. Buchholz, *Schweden mit Finland*, s. 194.

¹³ Ibidem, s. 195.

zawarte w 1562 r. obok racji politycznych było też w jakimś stopniu opowiedzeniem się króla po stronie katolicyzmu. Tak też postrzegali to współcześni, a ze strony katolickiej płynęły ku królowej zachęty, by wspierała Jana III na drodze pojednania i powrotu na łono Kościoła rzymskiego.

Przystępując do tak poważnych reform Kościoła, Jan III liczył na wsparcie Rzymu i ustąpienie przez papieża w pewnych kwestiach, jak choćby co do małżeństw księży i nabożeństwa w języku szwedzkim. W takich okolicznościach na dwór szwedzki przybył w 1577 r. legat papieski Antonio Possevino. Odwiedził on także klasztor w Vadstena, reorganizując go w duchu soborowym. Drugi pobyt Possevina miał miejsce w latach 1579/1580. Do tej pory toczy się dyskusja o działaniach Possevina; czy trafnie odczytał sytuację i na ile istniała możliwość gruntownej rekatolicyzacji Szwecji. Z całą pewnością król chciał głębokich zmian religijnych, w 1578 r. przyjął z rąk Possevina komunię wedle katolickiego rytu, złożył nawet deklarację o przynależności do Kościoła katolickiego¹⁴.

Tym niemniej nadzieje, wiązane przez króla z misją jezuitę, pozostały niespełnione. Werner Buchholz wskazuje, że właśnie raporty Possevina odegrać mogły dużą rolę jeśli idzie o brak odzewu ze strony Grzegorza XIII, który nie spełnił nawet tych mniejszych życzeń króla. Possevino postępował zresztą niekonsekwentnie. Z jednej strony oceniał sytuację realistycznie, wskazując przede wszystkim na opór duchowieństwa, które w znakomitej większości stało już zdecydowanie po stronie protestantyzmu. Natomiast wśród chłopów i szlachty, w większej części kraju obrzędy katolickie były nadal żywotne. Można by tu stwierdzić, że misja spóźniła się o 10-15 lat. Z drugiej strony, Possevino nie ustępował w pomniejszych sprawach, wydaje się nawet, że dążył do konfrontacji¹⁵. Zauważyć tu trzeba, że praktycznie do lat 90. osoby świeckie wyznające katolicyzm nie były za to w Szwecji karane, więc ujawnianie swoich przekonań religijnych było relatywnie bezpiecznym działaniem.

¹⁴ Choć, jak zauważa Michael Roberts, powstrzymał się od nazwy „rzymski”, M. Roberts, *The early Vasas*, s. 286.

¹⁵ M. Roberts, *The early Vasas*, s. 288.



Ta sytuacja zmieniła się dopiero pod koniec XVI wieku, gdy przeprowadzać zaczęto intensywne wizytacje, wprowadzając wspomniane już bardzo surowe rozporządzenia, które miały na celu wykorzenienie tak katolicyzmu, jak i resztek wierzeń pogańskich.

Po dziś dzień toczy się dyskusja o planach króla Jana III dotyczących powrotu do katolicyzmu. Wskazuje się tu rzecz jasna na nadzieję – jak się okazało spełnioną – iż dzięki temu tron polski uzyska Zygmunt Waza. Z drugiej strony, król nie chciał likwidować odrębności szwedzkiego Kościoła. Znał stosunki w Anglii, gdzie przebywał przez rok. Z jego działań wynika, że wzór Kościoła anglikańskiego był dla niego bardzo obiecujący. Tym niemniej król poparł eksperyment, jakim było otwarcie szkoły w Sztokholmie, w której część wykładowców stanowili jezuici, z Klosterlasse na czele. Być może wzorem było nielegalne kolegium jezuickie działające w latach 60. w Kopenhadze¹⁶. W przypadku szkoły w Sztokholmie Possevino chciał, by pracujący tam jezuici otwarcie przyznali się do przynależności do zakonu.

Działania Jana III spowodowały silną reakcję protestancką. Gdy rządy w Szwecji w 1594 r. objął syn Jana – Zygmunt Waza, opozycja wymusiła na nowym królu przyjęcie wyznania augsburskiego jako jedyne dozwolonego w królestwie. Dopiero wtedy zamknięty został ostatni katolicki klasztor brygidek w Vadstena – nastąpiło to na przełomie lat 1594 i 1595.

Działania jezuitów w Skandynawii opierały się przede wszystkim na wychowankach kolegium w Braniewie. Właśnie Possevino zasugerował w 1578 r. utworzenie seminarium papieskiego w już istniejącym kolegium – przede wszystkim z myślą o uczniach z protestanckiej Skandynawii. Nie osiągnęli oni upragnionego celu ani w XVI, ani w XVII wieku. Z drugiej jednak strony, w 1652 r. właśnie dwaj jezuici ostatecznie przekonali królową Krystynę do przyjęcia katolicyzmu. A była to przecież córka Gustawa II Adolfa, „Lwa Północy”, który przedstawiany był w oficjalnej, szwedzkiej propagandzie jako

¹⁶ T. Nyberg, *Das religiöse Profil des Nordens*, w: Dänemark, Norwegen und Schweden im Zeitalter der Reformation und Konfessionalisierung, red. M. Asche i A. Schindling, Münster 2003, s. 291.

główny obrońca protestantyzmu! Mimo kilkudziesięciu lat starań, surowym szwedzkim luteranom nie udało się zatem całkiem wykorzenić ciekawości świata, nawet w najwyższych kręgach władzy. Być może świadczy to również, jak chce Werner Buchholz, o słabym zakotwiczeniu protestantyzmu w ówczesnym szwedzkim społeczeństwie¹⁷.

Próby rekatolicyzacji podejmowane przez Jana III okazują się być w rzeczywistości bardzo odważnym eksperymentem, który dziś nazwalibyśmy ekumenicznym. Nie miał on rzecz jasna szans na powodzenie ani zrozumienie tak u ówczesnych katolików, jak i protestantów.

Summary

Wojciech Krawczuk

The Re-Catholicisation of Sweden in the Second Half of 16th Century, in the Light of New Research

There is a strong interest among Polish historians in the Scandinavian Reformation, due to the many contacts between the Nordic states and Polish – Lithuanian Commonwealth in early modern times. We can quote books by Andrzej Żygadło, Krystyna Szelągowska and others who approach this subject on the basis of new Scandinavian literature. But in Polish historiography we can still find opinions descending from older works, and depicting the ugly nature of King Sigismund Vasa and his Jesuits, who supposedly worked incessantly for the Re-Catholicisation of Sweden and other Scandinavian lands. This was a by-product of 17th Century Swedish propaganda, when the only way to legitimate the rule of King Charles IX Vasa and his successors was through marking their opponents as enemies of the Protestant Church.

New research on the Reformation in Scandinavia shows the relative strength of the Catholic faith among the wide popu-

¹⁷ W. Buchholz, *Schweden mit Finland*, s. 230.



ANTONIO
POSSEVINO SJ
(1533-1611)

lation, especially peasants and lower groups of society in the first half of 16th century. We can even find ecumenical attempts, made at the highest level, whose main aim was the reconciliation of the two different branches of Christianity. The best known example is the work of Johan III Vasa, king of Sweden, father of King Sigismund. It was he, who invited the Jesuits, among them Antonio Possevino, to precipitate the events. But even his trials cannot be called “Re-catholicisation” but rather a “Unification of Faith”. These had no chance of success since both the Protestant and Catholic clergy were heavily in opposition to such undertakings.

[Jerzy Paszenda SJ]

Akademia Ignatianum, Kraków

O. Antonio Possevino w Krakowie¹

Antonio Possevino przybył do Krakowa z początkiem lipca 1578 r. w drodze powrotnej ze Szwecji do Rzymu. Właśnie wtedy jezuici szukali sposobu, jak dostać się do Krakowa.

Jezuici mieli w Polsce już pięć kolegiów: w Braniewie (1564), Puławie (1565), Wilnie (1569), Poznaniu (1571) i Jarosławiu (1574). Taka kolejność dziwiła generała zakonu Franciszka Borghiasza (Francisco Borja). Dla każdego patrzącego z Rzymu było oczywiste, że najpierw trzeba mieć jakiś dom w Krakowie jako pierwszy punkt oparcia dla przyjeżdżających do Polski. Inaczej sprawa wyglądała na miejscu. Kolejni biskupi krakowscy nie okazywali żadnego zainteresowania jezuitami. Na północy pierwsze cztery kolegia fundowali biskupi. W Krakowie był uniwersytet, dużo zakonów i sporo wykształconych księży, biskup nie potrzebował pomocy jezuitów. Szkoły jezuickie, choć odległe, od razu odciągały młodzież od Krakowa, dlatego Akademia uważała pojawienie się jezuitów za wstęp do zakładania konkurencyjnych szkół. Prowincjał Franciszek Sunyer chciał jednak coś mieć w Krakowie i zaproponował dom profesów. Na to był jednak jeszcze za wcześnie.

W czasie swego pierwszego pobytu w Krakowie Possevino zrobił bardzo dobre wrażenie. W przeddzień swego wyjazdu,

¹ Artykuł jest skróconą i zmienioną wersją drugiego rozdziału książki: J. Paszenda, *Kościół św. Barbary w Krakowie*, Kraków 1985, s. 31-48. Drugie wydanie w książce tegoż: *Budowle jezuickie w Polsce*, t. 3, Kraków 2006, s. 49-63 (*Przybycie jezuitów do Krakowa*).



w niedzielę 13 lipca 1578 r. wygłosił w kościele św. Barbary kazanie do Włochów w obecności trzech biskupów: Piotra Myszkowskiego, Giovanniego Andrea Caligario – nuncjusza oraz Vincenzo Laureo, poprzedniego nuncjusza. Kazanie wszystkim się podobało².

Possevino trafnie ocenił sytuację w mieście i nastawienie biskupa i Akademii do jezuitów. Doszedł do wniosku, że osadzić jezuitów w Krakowie można tylko z pomocą i powagą papieża³. Powróciwszy do Rzymu, przekonał papieża, że Kraków jest niebezpiecznie podminowany przez innowierców, a szczególnie szkodliwa jest działalność zbiegłych z Italii zwolenników różnych sekt. Grzegorz XIII natychmiast nakazał otworzyć misję jezuicką w Krakowie, wziął ją pod swoją specjalną opiekę, a na jej utrzymanie wyznaczył stałą pensję. Dał też list do biskupa Myszkowskiego. Dwaj jezuici Alojzy Odescalchi i Bazyli Cerini wraz z Possevinem zjawili się w Krakowie 1 kwietnia 1579 r. i zamieszkali tymczasowo w gościnie u księdza Tomasza Płazy, proboszcza kościoła św. Szczepana. Possevino zostawił im instrukcję, by starali się zyskać przychyłność Akademii i biskupa. Sam zaś wyjechał ponownie do Szwecji. Wśród jezuitów polskich nie było jednomyślności. Niektórzy, jak Paweł Boksza i Piotr Skarga, uważali, że nie powinno się trzymać w Krakowie ludzi, gdy są bardziej potrzebni gdzie indziej. Tak samo myślał Stefan Batory, który właśnie chciał założyć kolegium w Siedmiogrodzie. Poleciał nawet posłać krakowskich jezuitów do Kolozsváru. Jednak Possevino i prowincjał Franciszek Sunyer uważali, że trzeba koniecznie utrzymać placówkę w Krakowie. Dlatego wysłali do Siedmiogrodu tylko ojca Odescalchi, a Cerini pozostał i wiódł ciężkie życie w atmosferze narastającej ogólnej wrogości.

² J.A. Caligari *nuntii apostolici in Polonia epistolae et acta (1578–1581)*, ed. L. Boratyński, w: *Monumenta Poloniae Vaticana*, vol. IV, Cracoviae 1915, Caligarius Cardinali Comensi z Krakowa 18 lipca 1578 roku, nr 21, s. 36 przypis: *Antequam discessit, Possevinus tum Primum Cracovia d. Dominica 13 Julii concionatus est. Ea de re Caligarius d. 14 Julii Card. Comensi haec scripsit: Hiermattina il P. Possevino fece una predica alla nazione Italiana nell'oratorio di S-ta Barbara in presentia delli vescovi di Mondovì, Cracovia et mia, et si portò benissimo, et se ci fusse chi ne facesse spesso, faria buon frutto.*

³ B. Natoński, *Jezuici a Uniwersytet Krakowski w XVI wieku*, Kraków 2002 (wyd. 2), s. 39.

Dnia 1 sierpnia 1580 r. zmarł generał jezuitów Everard Mercurian, a 24 września zmarł prowincjał Franciszek Sunyer. Ojcowie zebrani na kongregacji prowincji polskiej w końcu roku uchwalili postulat do przyszłego generała, by zaopiekował się misją krakowską, która „stanie się kiedyś zaczątkiem jakiegoś wielkiego dobra”. Nowy generał Claudio Aquaviva misję zatwierdził i polecił zakupić jakiś dom, by nie nadużywać gościnności proboszcza. Z początkiem 1581 r. przyjechał nowy nuncjusz Alberto Bolognetti, a w lecie wizytator prowincji polskiej Jan Carminata, który przywiózł nominację dla Jana Pawła Campaniego, przebywającego w Moskwie z Possevinem, na prowincjała, a dla Stanisława Grodzickiego na superiora misji krakowskiej⁴.

Possevino z nuncjuszem Bolognettim dążyli do założenia kolegium, podobnie nowy prowincjał Campani. Pius V w 1571 r. zezwolił jezuitom zakładać kolegia przy starych uniwersytetach⁵. Dlatego, gdy kasztelanowa czchowska Anna Kormanicka pragnęła ufundować nowicjat w swojej Birczy w przemyskim, prowincjał łatwo namówił ją, by raczej fundowała kolegium w Krakowie. Wprawdzie Campani wnet zorientował się, że wobec nastrojów panujących w stolicy pomysł ten nie ma szans powodzenia, nie potrafił jednak przekonać generała, informowanego inaczej przez nuncjusza, Possevina i wizytatora Carminatę. Chociaż superior misji Stanisław Grodzicki w obszernym memoriale wyłożył racje, dla których nie należy zakładać kolegium, a proponował starać się o kościół św. Barbary, to jednak Aquaviva wiosną 1582 r. formalnie nakazał czym prędzej otworzyć kolegium i mianował rektorem Grodzickiego.

Prowincjał nie odważył się nawet mówić w Krakowie o kolegium. Odwlekał więc wykonanie rozkazu, a tymczasem słał do Rzymu informacje o napotykanym trudnościach. Proponował założyć w Krakowie nowicjat, który jest bardzo potrzebny prowincji, a nie będzie dla nikogo stanowił konkurencji. Ostatecznie udało mu się uzyskać od generała zgodę, by na razie starać się

⁴ Ibidem, s. 50.

⁵ Ibidem, s. 34-35.



tylko o kościół i dom dla misji. Prowincjał wybrał kościół św. Barbary i prosił króla o pomoc w uzyskaniu tego kościoła, a miastu obiecywał nigdy nie zakładać kolegium w Krakowie. Nawet ten minimalistyczny plan okazał się trudny do przeprowadzenia z powodu zbyt dużej liczby zainteresowanych. Należało nie tylko uzyskać zgodę na przekazanie kościoła, ale także znaleźć odpowiednie miejsce dla dotychczasowych jego użytkowników.

Prowincjał wyjechał z Krakowa w kwietniu 1582 r. i wizytował rozległą prowincję. Pod jego nieobecność zatrzymał się w Krakowie Possevino, jadący z Rzymu do Warszawy w listopadzie 1582 r. Zapewne wtedy odbył z obecnymi w mieście jezuitami naradę, z której pozostał protokół bez daty, pisany jego ręką. Ujawniły się tam dwa przeciwstawne stanowiska względem kościoła św. Barbary.

Grodzicki uważał, że wszystkie trudności uda się pokonać. Mansjonarzy i altarystów proponował przenieść do kościoła Mariackiego. Bractwo literackie mogłoby pozostać a jezuita przejąłby jego kierownictwo duchowe. Kaznodzieję niemieckiego mógłby prepozyt miechowski odwołać do klasztoru, a jezuita go zastąpić za samo mieszkanie. Prepozytem był wówczas Andrzej Batory bratanek króla, wychowanek kolegium jezuickiego w Puławach.

Possevino sądził, że jezuita nie uzyskają kościoła św. Barbary i nie warto się o niego starać. Kościoły zaś św. Szczepana i św. Jana nie są odpowiednie, dlatego należy kupić jakiś wielki dom i przy nim później zbudować nowy kościół. Jak widać, szukał miejsca, w którym można by z czasem urządzić kolegium.

Decydujący głos w tej sprawie miał jednak prowincjał. Napisał on do nuncjusza 14 września 1582 r., że generał nie zgadza się teraz na kolegium i wobec tego trzeba prosić biskupa o kościół św. Barbary. Prowincjał pojechał do Wilna, a pertraktacje w Krakowie mieli prowadzić nuncjusz i Possevino, którzy nie zamierzali rezygnować z kolegium, a kościół św. Barbary traktowali jako tymczasowy punkt oparcia. Na razie jednak musieli dostosować się do woli prowincjała i króla. Possevino nie taił, że czyni to tylko z rozkazu króla, sam bowiem nie jest zadowolony z tego kościoła. 30 grudnia 1582 r. nuncjusz i Possevino przyjechali do Krakowa, gdzie już zastali króla.

Najwięcej zależało od stanowiska biskupa Myszkowskiego, ten jednak był niechętny jezuitom z powodu dawnych (jeszcze w Pułtusku) kazań Grodzickiego, które uważał za osobistą krytykę. Jednak ze względu na to, że Possevino był legatem papieskim i cieszył się poparciem nuncjusza oraz króla, Myszkowski jako wytrawny dyplomata wołał uchodzić za przyjaciela jezuitów, a zasłaniał się wrogą postawą mieszczan, uniwersytetu i kapituły, których sam potajemnie zachęcał do oporu. Possevino przejrzał tę podwójną grę i nie zgodził się pertraktować oddzielnie z zainteresowanymi stronami, lecz zażądał przysłania delegatów i prowadzenia rozmów w obecności biskupa. W ten sposób Myszkowski musiał nadal grać rolę przyjaciela jezuitów. Gdy innych pokonała wymowa i dyplomacja Possevina, biskup nie mógł się dłużej sprzeciwiać. Pozostało załatwienie szczegółów.

Rajcy ułożyli warunki, na jakich zgodzą się oddać kościół jezuitom. Prócz zabezpieczenia interesów Rady Miejskiej, kaznodziei niemieckiego i Bractwa Literackiego domagano się, by jezuici nie starali się nigdy o uzyskanie kościoła Mariackiego oraz żeby nie uczyli młodzieży z uszczerbkiem praw i przywilejów Akademii. Ten ostatni warunek nie podobał się Possewinowi. Zabiegał więc, by takiej klauzuli nie umieszczać w dokumencie biskupa przekazującym kościół św. Barbary. Z tego powodu doszło między nim a Myszkowskim do ostrej wymiany zdań. Według relacji biskupa, Possevino wywijał rękami, krzyżując przy tym, że reprezentuje osobę papieża jako poseł Jego Świątobliwości. Na to Myszkowski *A ja przedstawiam osobę biskupa i jestem bratem Jego Świątobliwości*⁶.

Wówczas inicjatywę przejął nuncjusz i 1 lutego 1583 r. pertraktował z delegatami Akademii, którzy domagali się zawarcia w dokumencie wyraźnego zakazu otwierania kolegium w przyszłości, zgodnie z obietnicą króla i prowincjała. Nuncjusz zaś twierdził, że kolegium nie ma żadnego związku z przekazaniem kościoła, dlatego nie widzi potrzeby o tym pisać. Wynikiem długich rozmów były dwa akty notarialne, w których akademicy zgodzili się, by w dokumencie oddającym kościół

⁶ B. Natoński, *Jezuici*, s. 68; A. Bolognetti do swego brata Aleksandra z Krakowa 20 lutego 1583 r., w: MPV, vol. VI, nr 78, s. 143, nr 57, s. 110.



św. Barbary nie było żadnej wzmianki o uniwersytecie, a nadto pozwolili jezuitom utrzymywać szkołę, byleby jej uczniowie podlegali władzy rektora Akademii.

Ostatecznie jezuita otrzymali dokument biskupa datowany na dzień 1 lutego 1583 r. dający im w używanie kościół św. Barbary. Mnsjonarze przenieśli swoje nabożeństwa do kaplicy Krupków pod wyższą wieżę Mariacką, kaznodzieja niemiecki i Bractwo Literackie przenieśli się do kościoła św. Wojciecha na Rynku. 7 lutego 1582 r. Possevino przyjął klucze z rąk kanonika Krzysztofa Karśnickiego i objął w posiadanie kościół.

Possevino otwarcie mówił, że nie jest zadowolony z tego kościoła i niemal zaraz po jego objęciu na naradzie z jezuitami krakowskimi proponował opuścić go, a starać się o kościół św. Szczepana. Swoje racje przesłał generałowi. Ale prowincjał powiadomiony o tym, prosił generała, by nie rezygnować, ale raczej wziąć oba kościoły, gdyż jeden nadaje się na dom profesorów, a drugi na nowicjat. Na skutek tych listów generał polecił Possewinowi starać się o kościół św. Szczepana, a nie pozbywać się kościoła św. Barbary.

Jednak nuncjusz i legat nadal myśleli o kolegium. Chcąc zjednać sobie akademików, zabiegali bezskutecznie o pomoc finansową dla Akademii u króla i kanclerza Jana Zamoyskiego. Possevino mimo to nie tracił nadziei, że król zechce fundować kolegium, i w kwietniu 1583 r. w liście do nuncjusza przedstawił nowy projekt założenia dużego kolegium, a przy nim seminarium dla Węgier i Polski. Dlatego chciał zrezygnować z kościoła św. Barbary i nie brać kościoła św. Szczepana, natomiast kupić pałac z ogrodem przy ulicy Grodzkiej; i już zlecił starania w tej sprawie pewnemu kupcowi włoskiemu. Do Grodzickiego napisał tylko, by się wstrzymał z kupnem domu przy kościele św. Barbary. Grodzicki jednak dowiedział się, o co chodzi, zwołał zaraz naradę, na której wszyscy obecni jezuita wypowiedzieli się przeciw pomysłom Possevina i przesłali swe racje generałowi. Wyrażali się bardzo krytycznie o działalności legata, twierdząc, że ściągą on na jezuitów zarzut niestałości i zachłanności, gdyż ciągle zmienia pomysły i oto już stara się o czwarte miejsce w Krakowie. Wobec tego generał wstrzymał sprawę do powrotu prowincjała.

Ks. Tomasz Płaza już dawno ofiarowywał jezuitom swoją plebanię przy kościele św. Szczepana, oni jednak nie przyjmowali oferty, uważając, iż to miejsce nie jest odpowiednie do pracy duszpasterskiej. Teraz jednak, gdy generał zgodził się na dwie placówki w Krakowie, chętnie przyjęli drugi dom z przeznaczeniem na nowicjat. 10 września 1583 r. Possevino prosił króla o poparcie, Batory napisał więc do biskupa i przed końcem października sprawa została załatwiona.

Gdy z początkiem listopada 1583 r. przyjechał prowincjał Campani, całe miasto było oburzone na jezuitów z powodu gwałtownego postępowania Possevina przy obejmowaniu kościoła św. Barbary. Wprawdzie działał skutecznie, ale w taki sposób, że zraził sobie ludzi. Najwięcej zaszkodziło mu usunięcie Bractwa Literackiego, bez wchodzenia z nim w układy. Do tego bractwa należała elita intelektualna Krakowa, także wielu spośród Rady Miejskiej i profesorów Akademii. Na nabożeństwa brackie przychodziły tłumy szlachty i mieszczan. Teraz przydzielono im maleńki kościółek, który może pomieścić zaledwie 80 osób. To było główną przyczyną niechęci do jezuitów. *Teraz wszyscy krzywo na nas patrzą i mają nas za podejrzanych.* Prowincjał uważał, iż niepotrzebnie usunięto bractwo. Gdyby jezuita uzgodnili sposób wspólnego użytkowania świątyni, to uniknęliby nienawiści i mogliby z czasem pozyskać przyjaźń wpływowych osób w nim zgromadzonych.

Nie udało się dojść do porozumienia z kaznodzieją niemieckim, który miał mieszkanie nad zakrystią w kościele św. Barbary. Nie zgodził się na żadne układy, twierdząc, że został zniesławiony przez Possevina. Prowincjał starał się uspokoić umysły i pozyskać przyjaźń, zwłaszcza profesorów Akademii. Ciągłe zapewniał, że jezuita nie otworzą szkół w Krakowie, nawet gdyby Akademia sama o to prosiła. Generał bowiem odmówił przyjęcia wielu fundacji. Sam Campani również unikał przyjmowania nowych fundacji, dla których nie mógł dostarczyć odpowiedniej liczby ludzi. Zdecydowany był nie przyjmować kolegium w Krakowie. Wobec stanowczej postawy prowincjała nawet Possevino i nuncjusz musieli ustąpić.

Nuncjusz Bolognetti pisał do Aquavivy 8 lutego 1583 r.: *Postawiłem sobie za cel ujrzeć kolegium Towarzystwa w Krakowie przed*



*moim wyjazdem z tego Królestwa*⁷, ale chciał to przeprowadzić bez udziału Possevina, którego nie lubił za jego wścibskość, komenderowanie nim i gwałtowne wystąpienia. Także kaznodzieja królewski Marcin Laterna w listach do Aquavivy ganił postępowanie Possevina na dworze królewskim, podkreślając, że jest on przyczyną posądzania jezuitów o brak dyskrecji, chępliwość i chciwość. Pod wpływem tych oskarżeń generał zażądał od prowincjała wyjaśnień. Campani nie taił, że Possevino daje dowód do obmów swoimi wystąpieniami, ale zbyt dużo dobrego działa on tutaj i nikt inny nie potrafiłby tego czynić z takim zapałem, z taką powagą i tak skutecznie jak właśnie on. Nadto jest znany w Polsce z powodu *dobrodrożejstwa pokoju z Moskwą*⁸.

Działalność Possevina spowodowała wzrost nieufności i podejrzliwości krakowian, zwłaszcza Akademii i Rady Miejskiej (w dużej części złożonej z akademików). Possevino zakładał seminaria papieskie, a do tego potrzebował kolegiów. Chyba nie rozumiał sytuacji Krakowa, bo na zachodzie było więcej uniwersytetów, gdy w Polsce na tak rozległym terenie jeden uniwersytet z trudem się utrzymywał.

Można różnie oceniać aktywność Possevina w Krakowie. Misja papieska spowodowała wiele kłopotów i miała wielu przeciwników, ale jezuita nie mogli z niej zrezygnować. Prowincjał Campani pisał: *Nie wiem, co to jest, że tak bardzo zabiegamy o miejsce w Krakowie, że aż mi wstyd, a odrzucamy wiele innych ofert, dających nadzieję większego pożytku. Ja jednak nie mogę odstąpić od rozpoczętego dzieła*⁹.

Także przyjaciel jezuitów ks. T. Płaza pisał: *Już się patres niedługo poprowadzą do swego domu podle św. Barbary, której by byli dali spokój, z lepszym by pożytkiem byli*¹⁰. Być może bez

⁷ B. Natoński, *Jezuici*, s. 75-76; Alberto Bolognetti do generała Klaudivusza Aquavivy z Krakowa 8 lutego 1583 r., w: MPV, vol. VI, nr 57, s. 110.

⁸ B. Natoński, *Jezuici*, s. 80; ARSI, Germ., t. 161, f. 303v-304, Campani do Aquavivy z Krakowa 13 listopada 1583 r.

⁹ Archivum Romanum Societatis Jesu, Germania, t. 160, f. 247, Campani do Aquavivy z Warszawy 24 listopada 1582 r. (przekład B. Natoński, *Jezuici*, s. 62).

¹⁰ Płaza do Kromera z Krakowa 29 lipca 1583 r. w: MPV, vol. VI, nr 263, s. 473, przypis.

pomocy Possevina nie dostaliby się do Krakowa, za to uniknęliby wielu nieprzyjemności i w ostatecznym rozrachunku może by na tym nie stracili.

Summary

Jerzy Paszenda SJ

Father Antonio Possevino in Krakow

Possevino greatly helped the Jesuits to settle in Krakow. Firstly, he managed to obtain from the pope a mission consisting of two Jesuits, who lived temporarily in the parish of St. Szczepan. When the need appeared to find for them a permanent place to live, a difference of opinion was revealed: Possevino needed a college in Krakow, where he wanted to establish a papal seminary for Hungary, he therefore looked for a location where he could build a large church and a college. The Provincial of Krakow, who sought to maintain good relations with all, including the university, promised never to establish a Jesuit school in Krakow. He eventually did choose St. Barbara's church, located in the city centre, but being relatively small and without the possibility of extension. Possevino was directed to acquire the church. Through his eloquence and diplomacy, with the support of the king and the papal nuncio, he overcame the resistance of the bishop, the university and the city Council, all of which led to the removal of the existing users St. Barbara's church, and the subsequent possession of the Jesuits. Possevino had acted effectively, but he alienated the entire city, especially the Literary Fraternity, whose members were all the educated inhabitants. Shortly after the accession of the church, Possevino proposed to leave it and to seek to obtain St Szczepan's church. However, the Provincial was then authorised by the General of the Order not to leave St. Barbara's, but to further also obtain St. Szczepan's and develop a novitiate there. However the nuncio and Possevino still dwelt on the founding of a college, as, by



1571 Pope Pius V was already allowing Jesuits to establish colleges at old universities. In Krakow, the situation was different: while it was true that the University of Vilnius drew students away from Krakow, the founding of a Jesuit school would mean the liquidation of the old university, which was to defended itself by all means.

The activity of Possevino in Krakow resulted in an increase of distrust and suspicion towards the Jesuits.

Danuta Quirini-Popławska

Akademia Ignatianum, Kraków

O. Antonio Possevino w podróży w latach 1581-1583; pomiędzy Italią, Polską a Moskwą

Niniejsza praca ma na celu przybliżenie aktywnej i wielostronnej działalności ojca Antonia Possevina, w okresie niespełna 3 lat, spędzonych głównie w podróżach, które w większości odbywał w towarzystwie rosyjskich posłów. Pokonał wówczas dwukrotnie znaczne odległości pomiędzy Rzymem a Moskwą, i z powrotem, liczącą w prostej linii przeszło 3 tys. kilometrów. Uwzględnić także trzeba ówczesne warunki podróży – mroźne zimy, jak i upalne lata, oraz związane z tym niedogodności, zwłaszcza, że kilometry pokonywano zazwyczaj konno, czasem wozem, w razie potrzeby wsiadano na okręt lub na sanie.

W obliczu klęsk poniesionych w zmaganiach z królem polskim Stefanem Batorem o Inflanty w latach 1579-1580 i groźby utraty dalszych terenów, Iwan IV w połowie 1580 r. skłonił Dumę Bojarską do zwrócenia się do Stolicy Apostolskiej z prośbą zapośredniczenia w mediacjach pokojowych. Liczono, że w przyszłych rokowaniach pokojowych z Polską, zarówno Watykan, jak i cesarz Rudolf II Habsburg uwzględnią interesy rosyjskie¹.

¹ *Relazione dell'operato da S. Pio V papa per sollevare il Moscovita contro il Turco*, w: *Historica Russiae Monimenta* (dalej cyt. HRM), t. I, ed. A.J. Turgenev, Petropoli 1841, s. 218-219 (la relazione anonima); P. Pierling, *Rome et Moscou (1457-1579)*, Paris 1883, s. 68, 85; *Rossija i Italija. Sbornik istoriczeskich materialov i izsledowanij kasajuszczichsia snoszenij Rossii s Italiej*,



Iwan IV utrzymywał kontakty dyplomatyczne z cesarzem od początku konfliktu z Polską. Jeszcze 22 lutego 1578 r. ambasador tokański przy dworze cesarskim Giovanni Alberti depeszował do Florencji o przybyciu posła rosyjskiego, który:

domandando all'Imperatore di far lega con S.M, chiedendo che ella li conceda la Livonia che il suo signore intende di conquistare et offerisce al incontro aiuto all' Imperatore ogni volta, che il Re di Polonia molestassi, la Slesia o altre provincie possedute dall'Imperatore sopra le quale il Re di Polonia pretende².

W tym samym czasie na dworze cesarskim przebywał poseł polski, kanonik krakowski Łukasz Podoski, o którym pisał Alberti z Pragi:

fa instantia che S.M. gli conceda di poter far gente per il suo Re contra il Moscovito... , ma non sia per concederlo per la buona amicitia che questa casa (Habsburgowie) ha sempre havuto con quel Duca (Iwan IV).

W związku z negatywną odpowiedzią uzyskaną od cesarza tak w sprawie powyższej, jak i przyznania zamków Szatmar i Nemeth, poseł polski: *parti con poca sodisfatione cosi interno al negotio³*. Także papież próbował porozumieć się z Iwanem IV jeszcze w 1579 r. W tym celu odpowiednio poinformowany

ed. E. Szmurło, vol. II, Sankt Petersburg 1908, s. 120-121; X. Schaffgotsch, *Iwan der Schreckliche*, Wien-Leipzig 1938, s. 437; W. Serczyk, *Iwan Groźny*, Wrocław 1986, s. 140; L. Boratyński, *Stefan Batory i plan ligi przeciw Turkom (1576-1584)*, "Rozprawy Akademii Umiejętności, Wydział Historyczno-Filozoficzny", Seria II, t. 19, (1903), s. 249.

² Archivio di Stato di Firenze, Archivio Mediceo del Principato (dalej cyt. ASFi, AMP), filza 4338, f. 28v.

³ Ibidem, filza 4338, f. 326v, 339, 697v; ibidem, filza 4339, f. 4; K. Dopierała, *Stosunki dyplomatyczne Polski z Turcją za Stefana Batorego*, Warszawa 1986, s. 147; L. Boratyński, *Stefan Batory*, s. 224, 225. Rudolf II oderwał od Siedmiogrodu dwa miasta Szatmar i Nemethy oraz wcielił do swych krajów koronnych, kwestię pogodzenia obu zwaśnionych władców podjął następnie Possevino: J.P. Donnelly, *Antonio Possevino SJ as Papal Mediator between Emperor Rudolf II and King Stephan Bathory*, „Archiwum Historicum Societatis Jesu”, t. 69, (2000), s. 3, 12-14 i n.; E. Kuntze, *Les rapports de la Pologne avec le Saint-Siège à l'époque d'Etienne Batory w: Etienne Batory, roi de Pologne, prince de Transylvanie*, Cracovie 1935, s. 48.

nuncjusz Giovanni Andrea Caligari podjął na terenach Rzeczypospolitej nieudane próby nawiązania kontaktów z jeńcami rosyjskimi. Zabiegi te odbywały się bez wiedzy króla i stanów, toteż, gdy tylko sprawa dotarła na dwór królewski, Stefan Batory stanowczo zaprotestował, co skłoniło Watykan do zaprzestania tej formy działania⁴.

W 1580 r. papież zakładał, że po zapośredniczeniu w konflikcie polsko-moskiewskim uda się następnie oba pogodzone państwa namówić do udziału w koalicji antytureckiej. Liczył się też z możliwością nakłonienia Moskwy do unii z Kościołem rzymskokatolickim. Toteż inicjatywa Iwana IV wysłania swych posłów (zwanych też gońcami) do Rzymu oraz do cesarza Rudolfa II spotkała się z nader przychylnym przyjęciem Stolicy Apostolskiej. 6 września 1580 r. poselstwo moskiewskie zostało wyekspediowane z Moskwy do Włoch. W jego skład wchodził zwykły goniec, a nie poseł: Leontij Istoma Szewrygin, dalej Wilhelm Popler znany pod nazwiskiem Fiodora Filipowa, Infantczyk, z urodzenia katolik, następnie luteranin, a w końcu prawosławny oraz Francesco Pallavicino, kupiec z Mediolanu. Dwaj ostatni służyli jako tłumacze, pierwszy znał rosyjski i niemiecki, a drugi niemiecki i włoski. Szewrygin nie władał żadnym obcym językiem, gdyż dyplomatom rosyjskim nie wolno było ani uczyć się, ani posługiwać obcymi językami. Sam Possevino w swojej *Moscovi* dodał, że posłom moskiewskim zabroniono także rozmawiać z ambasadorami obcych państw. Także on sam, choć towarzyszył im w podróży, nie mógł z posłami rozmawiać⁵.

⁴ P. Pierling, *Rome et Moscou*, s. 68, 85 ; *Rossija i Italija*, vol. II, s. 120-121; L. Boratyński, *Stefan Batory*, s. 249.

⁵ P. Pierling, *Un nonce du pape en Moscovie*, Paris 1884, s. 6, 7; A. Possevino, *Moscovia*, przekł. A. Warkotsch, Warszawa 1988, s. 55; *J.A. Caligari nuntii apostolici in Polonia epistolae et acta (1578-1581)*, ed. L. Boratyński, w: *Monumenta Poloniae Vaticana*, vol. IV (dalej cyt. MPV), Cracovia 1915, nr 317, 387, s. 688, nr 411; L. Karttunen, *Antonio Possevino un diplomate pontifical au XVIe siècle*, Lausanne 1908, s. 166-167, 170; W. Zakrzewski, *Stosunki Stolicy Apostolskiej z Iwanem Groźnym carem i wielkim księciem moskiewskim*, „Przegląd Polski”, R. VII, (1872), s. 94; E. Winter, *Russland und das Papsttum*, Teil 1, Berlin 1960, s. 231-232; D. Caccamo, *Conversione dell'Islam e conquista della Moscovia nell'attività diplomatica e letteraria di*



Przez Tarnawę, Ozylię, poselstwo moskiewskie dotarło do Morza Bałtyckiego, by przez Lubekę i Lipsk 8 stycznia 1581 r. stanąć w Pradze. Tu przebywał już wcześniej wysłany (specjalnie skierowany do Rudolfa II) inny poseł moskiewski Anastazy Riazanov z orszakiem 5 osób. Na dwór cesarski zjechał on po rozmowach przeprowadzonych w Danii i znany był już tu z poselstwa odbytego w 1577 r. Obecnie przywiózł on listy w. księcia skierowane do cesarza, arcyksiążąt, jak i wojewody sieradzkiego Olbrachta Łaskiego, chcąc polskiego dygnitarza skłonić do współpracy⁶. Jak donosił ambasador tokański, akredytowany przy dworze cesarskim w Pradze, Giovanni Alberti 26 września 1580 r.:

si dice che venga a piegar S. M. Cesarea come amico comune. S'interponga per la pace tra lui et il Re di Polonia con agio s'intendera meglio.

Po otrzymaniu odpowiedzi zaopatrzony w listy do Iwana IV Riazanov 17 października 1580 r. opuścił Pragę, udając się w drogę powrotną⁷.

Interwencja Moskwy w Stolicy Apostolskiej nie była na rękę Stefanowi Batoremu snującemu szerokie plany nie tylko zajęcia Inflant, ale podboju Moskwy, by przy pomocy jej sił militarnych ruszyć przeciw Turkom. Zdawał sobie sprawę z interesów Watykanu, które musiał w jakimś stopniu brać pod uwagę, jak i obawiał się interwencji cesarza. Równocześnie nuncjusz apostolski w Polsce Caligari uspakajał króla i opinię polską, zapewniając o przychylności papieża i najżyczliwszych jego zamiarach wobec króla polskiego. W Polsce tłumaczono

Antonio Possevino, w: Venezia e Ungheria nel Rinascimento, a cura di V. Branca, Firenze 1973, s. 17; S. Załęski, *Jezuici w Polsce*, t. I, Lwów 1900, s. 270; L. Karttunen, *Antonio Possevino un diplomate pontifical au XVIe siècle*, Lausanne 1908, s. 167-170.

⁶ *Rossija i Italija*, vol. II, s. 136; MPV, vol. IV, nr 279; G.A. Caligari z 15 października 1580 r. do kardynała Tolomeo Gallio; ASFi, AMP, filza, 4338, f. 729, G. Alberti z Pragi 26 września 1580 r.

⁷ ASFi, AMP, filza 4338, G. Alberti z Pragi 27 września 1580 r. do pierwszego sekretarza wielkiego księcia Francesco I de Medici-Belisario Vinty, f. 707, 708v; MPV, vol. IV, nr 317, s. 3.

też próbę nawiązania kontaktów Moskwy z Rzymem jako krok desperacki Iwana IV, śmiertelnie zagrożonego na skutek zewnętrznego i wewnętrznego niebezpieczeństwa⁸. Równocześnie, jak donosił Granduce z Pragi, ambasador tokański 11 października 1580 r.:

*le lettere del Moscovito sono fatte sei mesi adietro, dicano non confermare altro che complimenti et prega che l'imperatore per confermare buona amicitia voglia mandare i suoi ambasciatori in Moscovia come determino Massimiliano in Ratisbona*⁹.

Tymczasem wysłany do Watykanu Istoma Szewrygin w styczniu 1581 r. stanął w Pradze. W dniach 10 i 27 stycznia 1581 r. odbył dwie rozmowy z cesarzem i przekazał mu listy Iwana IV. Nie czekając na pisemną odpowiedź, ruszył wkrótce *via ordinaria* na południe i 13 lutego stanął w Wenecji¹⁰. Tu początkowo poseł rosyjski został ulokowany w domu Marietty Galety, a następnie w klasztorze dominikanów przy kościele San Giovanni e Paolo. 15 lutego odbył rozmowy z dożą Niccolò da Ponte w obecności władz Republiki, stojąc, a następnie siedząc w miejscu, gdzie zwykło się przyjmować ambasadorów. Podczas audiencji poseł rosyjski posłużył się listami rekomendacyjnymi, danymi mu przez cara dla księcia Saksonii, gdyż nie była przewidziana oficjalna wizyta przedstawicielstwa rosyjskiego w Wenecji. Wygłosił wówczas mowę w języku rosyjskim, którą Popler przekładał na język niemiecki, a z kolei Pallavicino na język włoski¹¹. Posłowie moskiewscy byli podczas swego pobytu

⁸ MPV, vol. IV, nr 309, 317, listy G.A. Caligari do kardynała Como z 2 i 28 lutego 1581 r.; W. Zakrzewski, *Stosunki Stolicy*, s. 12-13.

⁹ ASFi, AMP, filza 4338, f. 727 r.

¹⁰ *Pamjatniki diplotmaticzeskich snoszenij drevniej Rossii z dzierzawami inostrannymi*, vol. X, Sant Petersburg 1871, s. 17; P. Pierling, *Un nonce du pape*, s. 9; ASFi, AMP, filza 4339, f. 4; S. Cieślak, *Marcin Laterna SJ (1552-1598) działacz kontrreformacyjny*, Kraków 2003, s. 146, poseł moskiewski w Pradze spotkał się z nuncjuszem oraz rezydentem weneckim przy dworze cesarskim.

¹¹ Archivio di Stato di Venezia (dalej cyt. ASV), Cerimoniali, Busta 1, f. 83v, *Ordini et spese fatte nella venuta in questa città de un nuntio del Gran Duca di Moscovia per passare per Roma M.D. 1581, 27 febraio*; ASFi, AM, filza 4339, f. 8-r-80v, Giovanni Alberti do Granduca Francesco I de Medici z Pragi 16 maja 1581 r.; P. Pierling, *Un nonce du pape*, s. 10, 11; idem, *Bathory*



wspaniale podejmowani i goszczeni na koszt władz weneckich. Pokazano im sale pałacu dożów, kościoły, budynki użyteczności publicznej m.in. Arsenał i inne obiekty godne zwiedzenia¹².

Dnia 16 maja 1581 r. Alberti w liście skierowanym do Gran Duca wspominał i o ploteczkach:

non voglio lassar di dire a V. S. una burla che ha fatto l'ambasciadore Moscovito ai Venetiani, che non haveva altrimenti lettere per quella signoria non ordine di visitarla ma per buscare s'è servito del sigillo d'una lettera- che andava al Duca di Sassonia concernente il suo passar sicuro della qualle non gli occorre valersi et l'ha adattato a'una composta da se, et servitosene per veder Venetia¹³.

Podczas rozmów w Wenecji poseł rosyjski przedstawił cel polityczny swej podróży do Rzymu – mediacje w sporze z królem polskim, ale także poruszył kwestię nawiązania bliższych stosunków handlowych Moskwy z Wenecją. Poselstwo rosyjskie pozostało w mieście lagun parę dni, skąd też wysłano jednego członka orszaku do Rzymu, aby przygotował dla nich odpowiednie lokum w mieście. Wreszcie 24 lutego 1581 r. Szewrygin wraz z osobami mu towarzyszącymi stanęli w Wiecznym Mieście¹⁴. Tu z polecenia papieża zostali zakwaterowani przez gonfaloniera Kościoła – Giacomo Buoncompagni w pałacu Marcantonio Colonna. Po jednodniowym wypoczynku dnia 26 lutego 1581 r. poseł rosyjski został przyjęty na audiencji w pomieszczeniach prywatnych papieża w auli Konstantyna bez żadnej ceremonii¹⁵. Po ucałowaniu stóp papieskich, klęcząc

et Possevino. Documents inédits sur les rapports du Saint-Siège avec les Slaves, Paris 1887, s. 26-3, nr 2, 3, 4 ; S. Załęski, *Jezuici*, t. I. s. 271; L. Karrtunen, *Antonio Possevino*, s. 169.

¹² ASV, Cerimoniali, Busta 1, f. 84.

¹³ ASF, AMP, filza 4339, f. 80r, 80v.

¹⁴ MPV, vol., IV, nr 318, kardynał Como z Rzymu 4 marca 1581 r. do G.A. Caligari; P. Pierling, *Un nonce du pape*, s. 17, 18 ; L. Pastor, *Geschichte der Päpste im Zeitalter der catholischen Reformation und Restauration. Gregor XIII (1572-1585)*, vol. IX, Freiburg im Breisgau 1923, s. 699; W. Zakrzewski, *Stosunki Stolicy*, s. 88; S. Załęski, *Jezuici*, t. I, s. 271.

¹⁵ *Diarium Pontificum Romanorum de legationibus a M. Moscoviae Duce Romam missis 1581*, w: HRM, t. I, nr 251, gdzie autor relacji opisał szczegółowo, według mody wschodniej, m.in. ubiór posła moskiewskiego

wręczył on papieżowi listy oraz dary – futra sobolowe od Iwana IV. Wygłosił również mowę w języku rosyjskim, która była tłumaczona na język niemiecki, a następnie wypowiedziana w języku włoskim. Poseł skarżył się na przeciągającą się wojnę z królem polskim, prosząc o zapośredniczenie w mediacjach pokojowych. Proponował także nawiązanie stosunków handlowych z państwami włoskimi. Podkreślał, że szczególnie carowi zależy na serdecznych stosunkach ze Stolicą Apostolską, aby, jak pisał kardynał Como 4 marca 1581 r. do nuncjusza Caligarięgo, po zawarciu pokoju: *per poter unitamente convertir le arme christiane contra i Turchi communi inimici*. W tym celu w imieniu cara prosił o wysłanie do Moskwy posła papieskiego, który w jego towarzystwie udałby się do Rosji. W Rzymie wiele spodziewano się po tym poselstwie, uważając, że tym razem będzie to początek rozmów prowadzących do zawarcia unii z Kościołem rzymskim¹⁶.

Sprawa odpowiedzi Iwanowi IV była omawiana na specjalnym konsystorzu już 27 lutego 1582 r., w skład którego wchodził kardynałowie znający problemy Europy Wschodniej, jak: Alessandro Farnese – kardynał protektor Polski, Tolomeo Galilio – minister, sekretarz stanu Grzegorza XIII, kardynał Como; Giovanni Francesco Commendone – były nuncjusz apostolski w Polsce oraz Lodovico Madruzzo (Madruccio) – kardynał protektor Niemiec. Zdecydowano wziąć w swe ręce pośrednictwo w zawarciu pokoju Moskwy z Polską i w tym celu wysłać mediatora papieskiego. Został nim jezuita Antonio Possevino,

(*habitus eius erat secundum morem patriae et regionie suae*); W. Zakrzewski, *Stosunki Stolicy*, s. 88; L. Pastor, *Geschichte der Päpste*, s. 700; MPV, vol. IV, nr 318, kardynał Como z Rzymu 4 marca 1581 r. do G.A. Caligari, gdzie m.in. napisał: *egli (Moscovito) non e persona di gran qualita ma un semplice cameriere del suo principe et si chiama Tomaso Severigeno*; M. Montaigne, *Journal de voyage en Italie en 1580-1581*, Paris 1942, s. 113; P. Pierling, *Bathory et Possevino*, listy nr 3 i 4; L. Karttunen, *Antonio Possevino*, s. 170; Pamjatniki, vol. X, s. 18.

¹⁶ MPV, vol. IV, nr 318, kardynał Como do G.A. Caligari z Rzymu 4 marca 1581 r.; W. Zakrzewski, *Stosunki Stolicy*, s. 98-99; X. Schaffgotsch, *Iwan der Schreckliche*, s. 437; R. Heidenstein, *Pamiętniki wojny moskiewskiej w 6 księgach*, przekł. J. Czubek, Lwów 1894, s. 166; L. Karttunen, *Antonio Possevino*, s. 170; Pamjatniki, vol. X, s. 18.



doświadczony dyplomata, wykształcony w Rzymie i w Padwie, który wypełniał już wiele odpowiedzialnych misji także w północno-wschodniej części Europy¹⁷. 27 marca 1581 r. otrzymał od Grzegorza XIII sekretną instrukcję. Miał on zapośredniczyć w zawarciu pokoju, *con intiera sodisfazione del Re di Polonia per poter poi trattar contra il Turco*. Nadrzędnym jednak celem i najpoważniejszym miały być rozmowy dotyczące unii Moskwy z Kościołem rzymskokatolickim:

per trattar delle cose della Santa religione catholica et per far prova di cavar quel principe et quei popoli degl'errori et della scisma in che si trovano et ridurli alla unità della Santa Chiesa il che seben si ha per difficilissimo et quasi impossibile.

Podczas drogi do Polski o. Possevino miał zatrzymać się m.in. w Wenecji, aby rozmawiać z dożą na temat nawiązania przez nią kontaktów handlowych z Moskwą. Kolejnych rozmów miał się podjąć w Wiedniu lub Grazu z arcyksięciem Habsburgiem odnośnie do wewnętrznych relacji Kościoła katolickiego z protestantami oraz kolejno w Pradze z cesarzem. Tu poseł papieski

¹⁷ MPV, vol. IV, nr 322, 325, papież Grzegorz XIII do Stefana Batorego z Rzymu 15 marca 1581 r.; HRM, vol. I, nr 212 s. 299-305; L. Pastor, *Geschichte der Päpste*, s. 700-701; *Dniwnik poslednievo pochoda Stefana Batორიа na Rossiju*, ed. M. Kojalowicz, Saint Petersburg 1867, s. 8; P. Pierling, *Un nonce du pape*, s. 22 i n.; J.P. Donnelly, *Antonio Possevino: from Mercurian's Secretary to Papal Legate in Sweden* w: *The Mercurian Project: Forming Jesuit Culture 1573-1580*, ed. by T. McCoog, Rome 2004, s. 346, przyjmuje, że Possevino przejeżdżał przez Kraków, Warszawę oraz Wilno w 1579 r.); W. Zakrzewski, *Stefan Batory. Przegląd historii jego panowania i program dalszych nad nią badań*, Kraków 1887, s. 124; idem, *Stosunki Stolicy Apostolskiej*, s. 100-101; W. Serczyk, *Iwan Groźny*, s. 141; S. Obirek, *Antonio Possevino i jego misja do Szwecji*, „Nasza Przyszłość”, t. 88, (1997), s. 99. A. Possevino w drodze powrotnej z misji w Szwecji stanął w Warszawie 1 kwietnia 1579 r., a z królem spotkał się na początku czerwca 1579 r.; S. Polčin, *Une tentative d'union au XVIe siècle. La Mission religieuse du père Antonio Possevino S.J. en Moscovie (1581-1582)*, Roma 1957, s. 3-7. Possevino otrzymał od papieża w dniu 27 marca 1581 r. *Istruzione segreta data al Padre Antonio Possevino destinato in Moscovia*. O misji A. Possevina w Polsce znajdujemy zaledwie jedną stronę w o interesującym opracowaniu A. Hofmanna: *Antonio Possevino Bemühungen um die sogenannten nordischen papstlichen seminare 1576-1585. Ein Beitrag zur Geschichte der katholischen Pädagogik des 16. Jahrhunderts nach unveröffentlichten Akten*, Koblenz 1929, s. 9/10.

miał zorientować się w stosunkach polsko-niemieckich oraz poinformować Rudolfa II o powierzonej mu przez papieża misji dyplomatycznej. Z powyższej opinii wynika, że w otoczeniu papieskim zdawano sobie dobrze sprawę z trudności i oporów, jakie napotykać może poseł papieski w wypełnieniu powierzonego mu zadania. Ponadto otrzymał on instrukcje oraz listy papieskie dla cesarza, arcyksięcia Karola Habsburga z Grazu, władz Republiki Weneckiej oraz króla polskiego¹⁸.

O takiej decyzji powiadomił papież Grzegorz XIII kolegium kardynałów na zwołanym konsystorzu w dniu 6 marca 1581 r. Postanowiono także, że poselstwa papieskie i rosyjskie będą podróżowały drogą lądową przez państwa niemieckie i Polskę. Koszta podróży poselstwa do granicy Państwa Kościelnego zostały pokryte przez papieża. Równocześnie kardynał Tolomeo Gallio wystosował pisma do polskiego króla o potrzebny dla członków poselstwa i samego Possevina *salvus conductus*¹⁹.

Szewrygin został zaopatrzony w listy papieskie 15 marca 1581 r. dla Iwana IV, w których Ojciec Święty, dziękując za wysłanie doń poselstwa, przychylił się do jego prośby i wysłał swe poselstwo, które zapośredniczy w zawarciu pokoju z Polską. Wyraził nadzieję, że wkrótce pojednane państwa chrześcijańskie skierują swe siły do walki z Turkami, a Moskwa zwiąże się ściślej z Rzymem. Wracając do postanowień soboru florenckiego papież prosił władcę Moskwy, aby dla dobra własnego i swego kraju rozważył kwestię unii kościelnej z Rzymem. W tym celu posyła mu tom aktów soboru florenckiego oraz

¹⁸ Istruzione segreta data al Padre Antonio Possevino destinato in Moscovia, w: HRM, t. I, nr 212, s. 299-305; MPV, vol. IV, nr 318; *Rossija i Italija*, t. II, s. 126-128, 130; W. Zakrzewski, *Stosunki Stolicy*, s. 110-111; *Annales ecclesiastici*, ed. A. Theiner, vol. III, Romae 1856, s. 285; D. Caccamo, *La diplomazia della controriforma e la crociata; dai piani del Possevino alla "lunga guerra" di Clemente VIII*, „Archivio Storico Italiano”, vol. 128, (1970), s. 258-261 i n.; X. Schaffgotsch, *Iwan der Schreckliche*, s. 438; S. Obirek, *Antonio Possevino i jego misja do Moskwy*, „Nasza Przyszłość”, t. 89, (1998), s. 115-123, choć tytuł artykułu zapowiadał się obiecująco, nie otrzymaliśmy jednak poważnej rozprawy.

¹⁹ A. Possevino, *Moscovia*, s. 134; MPV, vol. IV, nr 325; *Diarium Pontificum*, w: HRM, t. I, s. 389, nr 251; *Rossija i Italija*, t. II, s. 137. E. Winter, *Russland und das Papstum*, s. 234; S. Załęski, *Jezuici*, t. I, s. 272, 275.



cenne paramenta kościelne. Ojciec Święty skierował także listy do księcia Iwana, pierworodnego syna Iwana IV, młodszego jego syna Fiodora i wielkiej księżnej moskiewskiej, wszystkim przesyłając słowa przyjaźni, miłości i pojednania²⁰.

Possevino, jak powyżej wspomniano, wiozł listy Grzegorza XIII dla króla polskiego zawiadamiające go o wysłaniu posła papieskiego. Otrzymał też obszerną instrukcję, dotyczącą postępowania i zachowania w drodze, towarzysząc posłom rosyjskim do Polski i do Moskwy. Otrzymał też listy dla króla Szwecji, królewicza Zygmunta, królowej Katarzyny oraz Pontusa de la Gardie²¹. Równocześnie kardynał Como-Tolemeo Gallio skierował pismo do nuncjusza apostolskiego przebywającego w Polsce Caligarię o wyjednanie u króla listów *salvus conductus*. Wyjaśniając w nim stanowisko Kurii wobec Polski i króla polskiego, życzył Polsce sukcesów w wojnie z Moskwą, która okaże się tym dostępniejsza i pokorniejsza wobec propozycji Rzymu, jeśli Batory odnosić będzie zwycięstwa. Równocześnie papież zapewniał, że poseł papieski będzie osobą miłą królowi²².

Szewrygin, pomimo że miał wkrótce wyjechać, zatrzymał się jeszcze w Rzymie na okres Świąt Wielkanocnych do 27 marca, ciekawy ceremonii i uroczystości kościelnych. Przez cały czas pobytu w Rzymie był oprowadzany po kościołach, zakładach dobroczynnych i szpitalach, umożliwiając mu równocześnie udział w spotkaniach i rozmowach z kardynałami. Poseł rosyjski podziwiał Bazylikę św. Piotra i szwajcarską gwardię²³.

²⁰ W. Zakrzewski, *Stosunki Stolicy*, s. 102; *Pamiętniki*, vol. X, s. 80-85, 88, 90; A. Possevino, *Moscovia*, s. 127-129, 130-132; P. Pierling, *Listy kardynała Como do o. Antoniego Possevino wyjęte z archiwum watykańskiego*, Kraków 1885, s. 10-11, nr 3; S. Załęski, *Jezuici*, t. I, s. 272.

²¹ L. Pastor, *Geschichte der Päpste*, s. 702; HRM, vol. I, s. 299; L. Karttunen, *Antonio Possevino*, s. 175; W. Zakrzewski, *Stosunki Stolicy*, s. 104-105.

²² MPV, vol. IV, nr 322, Grzegorz XIII do Stefana Batorego z Rzymu 18 marca 1581 r.; nr 325; kardynał Como z Rzymu 15 marca 1581 r. do G.A. Caligari; *Diarium Pontificum*, w: HRM, t. I, nr 215-217; J. Dorigny, *Vita del P. Antonio Possevino della Compagna di Gesù*, Venezia 1759, s. 184 i n.

²³ L. Pastor, *Geschichte der Päpste*, s. 701, 702; MPV, vol. IV, nr 329, kardynał Como z Rzymu 25 marca 1581 r. do G.A. Caligari; *Pamiętniki*, vol. X, s. 18; L. Karttunen, *Antonio Possevino*, s. 174; S. Załęski, *Jezuici*, t. I, s. 275.

Równocześnie papież Grzegorz XIII 1 kwietnia 1581 r. odwołał dotychczasowego nuncjusza apostolskiego w Polsce Caligario, mianując na jego miejsce Alessandro Bolognetiego, biskupa Massy. Caligari więc udał się do Wilna, gdzie przebywał król, aby wypełnić ostatnie polecenie papieskie oraz pożegnać się ze Stefanem Batorym²⁴. Na początku maja stanął w Wilnie i natychmiast rozpoczął starania o uzyskanie listów żelaznych dla obu jadących z Rzymu poselstw. 12 maja otrzymał je w trzech językach: rosyjskim, polskim i łacińskim, oryginały wysłał więc do Wrocławia, zaś kopie do Rzymu²⁵.

W Poniedziałek Wielkanocny 27 marca Possevino oraz posłowie rosyjscy opuścili Rzym i 8 kwietnia przybyli do Bolonii, gdzie zostali zakwaterowani wraz z 12 towarzyszącymi im osobami w pałacu Bolognettich. Dyrektor miejscowej poczty Ambrogio Vignati donosił (8 kwietnia 1581 r.) wielkiemu księciu do Florencji o niestosownym zachowaniu posła rosyjskiego i braku umiaru w piciu i jedzeniu²⁶. Zatrzymali się też w Weronie, gdzie oglądali twierdzę, następnie przez Vicenzę oraz Padwę, gdzie byli bardzo uroczyście podejmowani, posłowie skierowali się ku Wenecji. Tu stanęli 10 kwietnia i jak poprzednio umieszczono ich w klasztorze dominikanów przy kościele San Giovanni e Paolo. Rozmowy przeprowadzono (w dniach 11 i 16 kwietnia) w Sali del Collegio dei Dieci w obecności doży, z zachowaniem podobnego ceremoniału jak za pierwszym razem. Przy wypro-

²⁴ MPV, vol. IV, nr 332, 345, kardynał Como z Rzymu 1 kwietnia 1581 r. i 22 kwietnia do G.A. Caligari; nr 348, 355, G.A. Caligari z Warszawy 27 kwietnia i 1 maja 1581 r.

²⁵ W. Zakrzewski, *Stosunki Stolicy*, s. 25; MPV, vol. IV, nr 356, Stefan Batory do G.A. Caligari z Wilna 12 maja 1581 r.; nr 357, G.J. Caligari do kardynała Como z Grodna 15 maja 1581 r.

²⁶ ASFi, AMP, Carteggio Universale, filza 746, f. 232r, 232v, Ambrogio Vignati z Bolonii 8 kwietnia 1581 r. *Alle cenne statino con molta porsimonia del mangiar e bere, si bene fosse banchetato molto, regiamenti la notte poi la sua persona vole due fiaschi di vini optimi, et venerdì mattina in carrozza partì per Ferrara*; S. Cieślak, *Marcin Laterna*, s. 146; P. Pierling, *Bathory et Possevino*, s. 12; J. Wielewicki, *Dziennik spraw domu zakonnego oo. Jezuitów u św. Barbary w Krakowie*, t. I (1579-1599), Kraków 1889, s. 16; Pamjatniki, vol. X, s. 19; J. Dorigny, *Vita del P. Antonio Possevino della Compagna di Gesu, Venezia 1759*, s. 184 i n.



wadzeniu posła z domu towarzyszyło mu pięciu Savi. W okresie całego pobytu w Wenecji oba poselstwa były goszczone na koszt Republiki. Podczas audiencji pożegnalnej 18 kwietnia Szewrygin otrzymał listy z odpowiedzią oraz został obdarowany złotym łańcuchem wartości 500 skudów, zaś towarzyszący mu drugi poseł, otrzymał 100 cekinów. Równocześnie władze Republiki wyśtosowały polecenia do podestów i kapitanów miast, przez które miało poselstwo wracać, aby ich uroczyście i na koszt państwa podejmować aż do granic państwa²⁷. Podczas odbytych audiencji poruszano kwestie stosunków handlowych Wenecji z państwem moskiewskim, jak i udziału obu państw w lidze antytureckiej. Te problemy były przedmiotem rozmów i osobnej audiencji, które Possevino odbył u doży i Signorii w dniu 11 kwietnia. Odpowiedź na poruszane problemy otrzymał od doży Niccolò da Ponte 17 kwietnia. Dzień później został przyjęty na audiencji pożegnalnej. Jeszcze z Wenecji 12 kwietnia Szewrygin skierował list do cara i otrzymał dlań 14 kwietnia list doży. Już 19 kwietnia oba poselstwa opuściły miasto, udając się w drogę powrotną przez Villach, Graz (28 kwietnia), Wiedeń (6 maja) do Pragi, gdzie stanęli 16 maja 1581 r.²⁸

A. Possevino miał towarzyszyć posłowi rosyjskiemu w drodze przez kraje niemieckie i Polskę do Moskwy, tymczasem Szewrygin choć jeszcze w Wenecji zapowiadał wspólną podróż, zmienił wkrótce zdanie. Postanowił ominąć Polskę i jechać przez kraje

²⁷ ASV, Cerimoniali, Busta 1, f. 85, *Ordini et spese fatte nella venuta in questa citta di ritorno di Roma del soprascritto nontio del Gran Duca di Moscovia A.D. 1581, 20 aprile*; ASFi, AMP, Carteggio Universale, filza 746, f. 75, 189v; W. Zakrzewski, *Stosunki Stolicy*, s. 29; S. Załęski, *Jezuici*, t. I, s. 275; P. Pierling, *Un nonce du pape*, s. 47-53; idem, *Bathory et Possevino*, s. 70, listy nr 5, 6 oraz 15; idem, *Listy kardynała*, s. 11. Otrzymane od papieża i doży złote łańcuchy, suknie oraz jedwabie, a także obrazy i krzyż posłowie moskiewscy sprzedali – zdaniem Possevino (*Moscovia*, s. 60) – we Wiedniu.

²⁸ MPV, vol. IV, nr 377, G.A. Caligari do kardynała Como z Wilna 10 czerwca 1581 r.; ASFi, AMP, Carteggio Universale, filza 746, f. 75: Andrea Landino z Wenecji 15 kwietnia 1581 r. do Wielkiego Księcia do Florencji: *hoggi non si parti di qua del Moscovito con il legato o nuntio apostolico Jezuito... Va in Moscovia per ritornar con un altro ambasciatore*; P. Pierling, *Bathory et Possevino*, s. 40-50, 63-66, listy nr 6, 7, 8, 10, 11, 12, 13; idem, *Listy kardynała*, s. 11; E. Winter, *Russland und der Papst*, s. 234; W. Zakrzewski, *Stosunki Stolicy Apostolskiej*, s. 113; Pamjatniki, vol. X, s. 27-28.

niemieckie do Lubeki. Sytuacja skomplikowała się tym bardziej, ponieważ między członkami poselstwa rosyjskiego dochodziło często do kłótni i sprzeczek. Trzeba było ich powstrzymywać, jak wspomina sam Possevino, łagodnym napomnieniem, obietnicą podarunków lub groźbą²⁹. W rezultacie sprzeczki wynikłej pomiędzy Francesco Pallavicinem a inflanckim interpretatorem Wilhelmem Poplerem pod koniec kwietnia w Villach, ten ostatni ciężko zranił Włocha, który w wyniku odniesionych ran zmarł. Prawdopodobnie ten incydent spowodował zmianę decyzji w podjęciu drogi powrotnej do Moskwy. Nie czekając więc na listy żelazne i nie zwracając uwagi na upomnienia Possevina, 19 maja 1581 r. Szewrygin w Pradze zdecydował się wracać do swej ojczyzny samotnie morzem³⁰. Sprawa zabójstwa interpretatora włoskiego stała się głośna, gdyż wspomina o niej także dyrektor poczty bolońskiej 16 maja 1581 r. w liście skierowanym do Gran Duca do Florencji:

*Comunque si intenda per bocca di uno secretario del Re di Polonia, come quel ambasciatore del Moscovito che fu a Roma... havessi amazzato il suo interpreto il che visto del Possevino fugi da lui et che detto ambasciatore seguitava il suo viaggio con uno solo in compagna*³¹.

²⁹ A. Possevino, *Moscovia*, s. 55; W. Zakrzewski, *Stosunki Stolicy Apostolskiej*, s. 112-113; P. Pierling, *Bathory et Possevino*, s. 81, nr 19.

³⁰ MPV, vol. IV, nr 378, G.A. Caligari do kardynała Como z Wilna 13 czerwca 1581 r., nr 389, G.A. Caligari z Wilna 27 czerwca 1581 do kardynała Como; nr 390, G.A. Caligari do kardynała Karola Boromeusza z Wilna 27 czerwca 1581 r.; nr 387, 412. G.A. Caligari z Wilna 22 czerwca 1581 r. do kardynała Como; *Alberti Bolognetti nuntii apostolici in Polonia epistolarum et actorum*, pars I 1581-1582, ed. E. Kuntze i Cz. Nanke, w: Monumenta Poloniae Vaticana, (dalej cyt., MPV, t. V), t. V, Kraków 1923-1933, nr 83 kardynał Como 16 października 1581 r. do o. A. Possevina; nr 85; A. Possevino 20 października 1581 r. do kardynała Como; HRM, t. I, nr 217, s. 313-314; A. Possevino, *Moscovia*, s. 55. Ojciec zmarłego Francesco Pallavicino zwrócił się do papieża o wyjaśnienie zająć dotyczących śmierci jego syna, domagając się również zwrotu rzeczy po zmarłym. Sprawa zabójstwa Pallavicino nie jest do końca jasna. Possevino wspomina raz, że zabójstwa dokonali obaj Moskwiczanie, innym razem, że Popler oraz następnie, że sam Szewrygin; P. Pierling, *Bathory et Possevino*, s. 75, nr 17, 18, 19.

³¹ ASFi, AMP, Carteggio Universale, filza 747, f. 153; A. Vignati z Bolonii 16 maja 1581 r. do Granduca; P. Pierling, *Listy kardynała*, s. 11-12, nr 4.



Będąc w Grazu, Possevino rozmawiał z arcyksięciem Karolem Habsburgiem, jak przypuszcza Stanisław Załęski, o planach małżeńskich córki arcyksięcia Anny z królewiczem szwedzkim Zygmuntem. Zasięgał również informacji o sytuacji w Moskwie i Wschodniej Europie od Hansa Kobenzla von Proseck, tajnego doradcy cesarza, który jako poseł Maksymiliana II jeździł do Moskwy w 1575/1576. W Pradze natomiast o. Possevino zwerbował wśród braci jezuitów: ojca Gian Paolo Campagniego, Chorwata, Stefana Drenoviusa (Drenocky) z Zagrzebia oraz braci: Andrzeja Modestyna z Czech i Michele Morienio (Moriano) z Mediolanu, oraz dwóch tłumaczy: Andrzeja Polońskiego i Wasyla Zamaskiego. Jego orszak liczył wówczas 11 osób. Szewrygin nie otrzymał nowego listu od Rudolfa II, wiózł więc tylko ten otrzymany poprzednio z 11 stycznia 1581 r., w którym cesarz tłumaczył się z niewysłania swych posłów do Moskwy, a o przymierzu nie wspominał³². Possevino wraz z poselstwem rosyjskim przybyli jeszcze razem do Pragi, którą pierwszy opuścił poseł rosyjski, podejmując dalszą drogę w kierunku Lubeki. Possevino przebywał w Pradze od 10 do 20 maja, tu m.in. złożył 1 tys. skudów na założenie seminarium misyjnego, a następnie skierował się do Wiednia. 25 maja stanął we Wrocławiu, gdzie czekały nań pozwolenia królewskie potrzebne na dalszą drogę do Polski³³.

W Polsce z obawą i niepokojem oczekiwano na przybycie posła papieskiego. Wiadomości otrzymane od przebywającego

³² *Listy ks. Piotra Skargi T.J. z lat 1566-1610*, wyd. J. Cygański, Kraków 1912, nr 72 Piotr Skarga do Everano Mercuriano, Dzisna 5 lipca 1581 r.; W. Zakrzewski, *Stosunki Stolicy*, s. 114; P. Pierling, *Un nonce du pape*, s. 63-66; idem, *Bathory et Possevino*, s. 71, 72, 81; A. Possevino, *Moscovia*, s. 134; L. Karttunen, *Antonio Possevino*, s. 176-177; S. Polčin, *Une tentative*, s. 8, 13; S. Załęski, *Jezuici*, t. I, s. 275.

³³ L. Pastor, *Geschichte der Päpste*, s. 702; Dniwnik poslednievo pocho-da, Appendice, nr 23; MPV, vol. IV, nr 367, A. Possevino do Andrzeja Opałńskiego z Wrocławia 25 maja 1581 r.; nr 377, G.A. Caligari z Wilna 10 czerwca 1581 r. do kardynała Como; P. Pierling, *Bathory et Possevino*, s. 85, 86; R. Heidenstein, *Pamiętniki wojny moskiewskiej*, s. 166; ASFi, AMP, filza 4339, f. 75v, G. Alberti z Pragi 23 maja 1581 r.; *Joannis Pauli Campani S.J. relatio de itinere Moscovitico*, ed. M. Amman S.J., „Antemurale”, t. VI, (1960-1961), s. 3-4; S. Polčin, *Une tentative*, s. 9, 11.

w Rzymie biskupa płockiego Piotra Dunina-Wolskiego, rozmowy przeprowadzane przez Possevina na terenie Niemiec, jak i odwołanie nuncjusza papieskiego w Polsce Caligariego utwierdziły króla Batorego w nieprzychylnym stanowisku nie tylko do mediacji Stolicy Apostolskiej, ale doszukiwania się w całym przedsięwzięciu tajemnych celów politycznych. O tych nastrojach wiedział Caligari skoro pisał 13 czerwca 1581 r. z Wilna do kardynała Como:

*che il padre Possevino non sara visto molto di buon occhio da Sua Maestra, la quale mostra havere grande et non buona informazione delle sue prattiche non solo tenute a Roma, ma in Venetia, Gratz, Vienna et Praga*³⁴.

Chcąc uspokoić króla, papież pozwolił na pozostanie dotychczasowemu nuncjuszowi jakiś czas jeszcze na terenie Polski, pomimo że w marcu 1581 r. przybył do Warszawy Bolognetti. Równocześnie skierował doń list z Rzymu 3 czerwca, uspokajając go co do celów poselstwa, rozmów przeprowadzonych w Rzymie i prosząc o pozostawienie posła polskiego nadal przy Stolicy Apostolskiej³⁵.

Tymczasem Possevino przez Wrocław i Warszawę (5 czerwca), gdzie rozmawiał z królową Anną, ruszył przez Pułtusk (4-6 czerwca) do Wilna na spotkanie z królem. Tu stanął 13 czerwca i odbył rozmowy z Batorem. Król wyraził obawy, że misja Possevina, mająca na celu mediacje pokojowe Polski z Moskwą, wpłynie na usztywnienie postawy cara i skłoni go do oporu, a w rezultacie na wyjednanie przezeń najkorzystniejszych warunków pokoju. Possevino zdołał jednak przekonać Batorego co do

³⁴ MPV, vol. IV, nr 378, 390, G.A. Caligari do kardynała C. Boromeusza z Wilna 27 czerwca 1581 r.; G.A. Caligari do papieża Grzegorza XIII 20 maja 1581 r.; *Annales ecclesiastici*, vol. III, s. 704-705; W. Serczyk, *Iwan Groźny*, s. 141; W. Zakrzewski, *Stosunki Stolicy*, s. 109-111; S. Łetowski, *Jezuici*, t. I, s. 276-277.

³⁵ A. Possevino, *Moscovia*, s. 133-134; A. Possevino do Iwana IV 9 lipca 1581 r.; *Rossija i Italija*, s. 122; P. Pierling, *Bathory et Possevino*, s. 88-91; R. Heidenstein, *Pamiętnik wojny moskiewskiej*, s. 207-208; L. Boratyński, *J.A. Caligari nuncjusz apostolski w Polsce (1578-1581)*, „Rozprawy Akademii Umiejętności. Wydział Historyczno-Filozoficzny”, Seria II, vol. 34, (1916), s. 16-17.



pozytywnych zamiarów Stolicy Apostolskiej i wzięcia w obro-
nę interesów Polski przeciw oszczerstwom odnośnie do soju-
szu z Turkami. Z Wilna też Possevino wystosował pismo do
Moskwy, prosząc Iwana IV o *salvus conductus* dla siebie i swoich
towarzyszy, które wraz z listem Szewrigina pisanym w Wenecji
wysłał natychmiast do Toropy³⁶.

Zaś Szewrygin wsiadł w Lubece na statek króla duńskiego,
którym dotarł bezpiecznie do Parnawy, wyprzedzając przyjazd
Possevina o blisko miesiąc i 17 lipca 1581 r. stanął w Moskwie.
Nieco wcześniej bo 16 czerwca powrócił do Moskwy specjalny
wysłannik moskiewski do cesarza Anastazy Riazanov³⁷.

Zaś Possevino, pomimo rozpoczętych na nowo działań wo-
jennych, przybył do Dżisny, a następnie do obozu pod Poło-
ckiem, gdzie 21 lipca odbył rozmowy z Batorem. Spotkał się
z dobrym przyjęciem ze strony króla oraz zrozumieniem celu
powierzonej mu misji. Otrzymał od niego dokładne in-
strukcje, przez Orszę (26 lipca) i Dubrowno Possevino udał
się do Smoleńska (8 sierpnia), gdzie oczekiwała go honorowa
eskorata z przystawem. Tu także przybył rosyjski biskup Sylwe-
ster i nie zważając na niestosowność propozycji, zaprosił legata
papieskiego na uroczyste nabożeństwo do cerkwi. Possevino
ruszył następnie do Starycy nad Wołgą, gdzie car miał swą re-
zydencję. Dotarł tu 18 sierpnia i po krótkim odpoczynku 20
sierpnia odbył pierwszą rozmowę z Iwanem IV. Duże wra-

³⁶ HRM, vol. I, nr 227, s. 353; Pamjatniki, vol. X, s. 17; MPV, vol. IV, nr 411, A. Possevino z Połocka 18-21 czerwca 1581 do kardynała Como; nr 320, 412, G.A. Caligari z Wilna 15 sierpnia 1581 r. do kardynała Como; *Stefana Batorego wyprawa pod Psków w 1581 r. według współczesnego pamiętnika*, wyd. M. Kojalowicz, „Przegląd Lwowski”, R. II, t. 3, (1872), s. 242; E. Winter, *Russland und das Papstum*, s. 235; P. Pierling, *Bathory et Possevino*, nr 22, 26; *Encyklopedia powszechna*, t. 21, Warszawa 1865, s. 393; F. Guida, *Ivan il Terribile e Antonio Possevino: il difficile dialogo tra cattolicesimo e ortodossia*, w: *Le origini e lo sviluppo della cristianità slavo-bizantina*, Roma 1992, s. 263-264.

³⁷ HRM, t. I, s. 314; L. Pastor, *Geschichte der Päpste*, s. 703; Pamjatniki, vol. X, s. 53-54; patrz także: L.N. Godovikova, *Svedenija o Rosssi kańca XVI Paolo Kampani*, „Vestnik Moskovskogo Universiteta”, nr 5, (1969), s. 81-82; idem, *Moskovskoje posolstvo Antonio Possevino*, „Vestnik Moskovskogo Universiteta”, nr 6, (1970).

zenie wywarło na nim bogactwo wystroju sal oraz brokatowe stroje cara i otaczających go bojarów³⁸. Wówczas poseł papieski przekazał carowi listy od Grzegorza XIII oraz jego podarunki (krzyż z górskiego kryształu oprawny w złoto z kawałkiem drzewa z krzyża, różaniec ze złota z drogimi kamieniami, złoty puchar oraz pięknie oprawiony egzemplarz aktów soboru florenckiego), upominki dla pierworodnego syna carskiego oraz carycy, listy dla cara od cesarza Rudolfa II oraz arcyksiążąt Ernesta i Karola. Druga rozmowa miała miejsce 31 sierpnia, zaś 12 września audyencja pożegnalna, podczas której legat odebrał od cara listy dla papieża, cesarza oraz doży weneckiego. Po odbytych rozmowach 14 września Possevino opuścił Starycę. Wówczas Gian Paolo Campagni skierował się w drogę powrotną do Italii, zaś bracia Morieno i Drenocki, zaopatrzeni w odpowiednie instrukcje, pozostali na miejscu. 5 października 1581 r. Possevino powrócił pod Psków, do obozu króla, aby zdać sprawozdanie z rezultatów mediacji oraz uzyskać nowe instrukcje³⁹. Równocześnie sporządził adresowaną dla papieża Grzegorza XIII relację z przeprowadzonych z carem rozmów: *Commentarius primus de rebus Moscoviticis ad religionem spectantibus*, zawierając w niej pierwsze wrażenia dotyczące możliwości zawarcia unii Rzymu z Kościołem rosyjskim. Pobyt Possewina w obozie królewskim trwał prawdopodobnie do 16 listopada

³⁸ HRM, t. I, nr 222, s. 319; *Joannis Pauli Campani*, s. 9 i n., 16-17, 9-20; R. Heidenstein, *Pamiętniki wojny moskiewskiej*, s. 230, 236 i n.; A. Possevino, *Moscovia*, s. 48; L. Pastor, *Geschichte der Päpste*, s. 704; W. Zakrzewski, *Stosunki Stolicy*, s. 120-122, 128, 133, 142-143 i n.; *Pamjatniki*, vol. I, s. 298-308; P. Pierling, *Bathory et Possevino*, nr 31; L. Karttunen, *Antonio Possevino*, s. 182-184; S. Polčin, *Une tentative*, s. 12-13; B. Landau, *Die Moskauer Diplomatie an der Wende des 16. Jahrhunderts*, „Jahrbücher für Kultur und Geschichte de Slaven”, N. F., Bd. X (1934), s. 112; H. Troyat, *Iwan Groźny. Krwawy twórca imperium*, przekł. Barbara Przybyłowska, Warszawa 2006, s. 158; F. Dorigny, *Vita*, s. 193-201.

³⁹ HRM, t. I, nr 240, s. 369; *Stefana Batorego*, s. 663-665, 752-755; R. Heidenstein, *Pamiętniki wojny moskiewskiej*, s. 299; A. Possevino, *Moscovia*, s. 51; Antonio Possevino do Jakuba Wujka *ex castris ad Plescoviam* 8 października 1581 r. w: *Monumenta antiquae Hungariae*, t. II 1580-1586, ed. L. Lukács SJ. Romae 1976, nr 80; W. Zakrzewski, *Stosunki Stolicy*, s. 128, 142-143; L. Karttunen, *Antonio Possevino*, s. 187; *Joannis Pauli Campani*, s. 59; S. Polčin, *Une tentative*, s. 17-22; J. Dorigny, *Vita*, s. 208-211.



1581 r., po czym wysłannik papieski ponownie wyruszył na spotkanie z carem. W takich warunkach rozpoczęły się mediacje zapośredniczone przez Stolicę Apostolską. Pertraktacje złożone z dwudziestu sesji, trwające od 13 grudnia do 15 stycznia 1582 r. w Kiwesowej Horce, wsi leżącej pomiędzy Pskowem a Jamem Zapolskim, zakończyły się 15 stycznia 1582 r. podpisaniem 10-letniego rozejmu między Moskwą a Polską, który przyjęto w nauce historycznej nazywać rozejmem w Jamie Zapolskim. Na jego podstawie Polska uzyskała Inflanty, z wyjątkiem Estonii zajętej przez Szwedów. Zdaniem włoskiego uczonego Domenico Caccamo, mediacje prowadzone przez wysłannika papieskiego i w ich rezultacie zawarcie pokoju: *aumento enormemente il prestigio e la fama europea del Possevino*. Od tego momentu papież zaproponował polskiemu królowi aktywny udział w lidze organizowanej przeciw Turkom⁴⁰. O ich przebiegu i udziale w nich samego legata wspomina w swych relacjach do Florencji, reprezentant dworu medycejskiego przy Republice Weneckiej Antonio Landino już 30 grudnia 1581 r., następnie 30 stycznia, 10 i 23 lutego oraz 17 marca 1582 r.⁴¹

Pomimo że działania wojenne między obu państwami ustały i nastąpił pokój, misja Possevina nie została zakończona. Z początkiem lutego udał się on do Moskwy, na dwór Iwana IV, aby kontynuować dalsze rozmowy. Pierwsze spotkanie z carem miało miejsce 18 lutego, kolejne 23 tegoż miesiąca oraz 4 mar-

⁴⁰ S. Polčin, *Une tentative*, s. 22, 32; S. Cieślak, *Marcin Laterna*, s. 146; W. Serczyk, *Iwan Groźny*, s. 147; R. Heidenstein, *Pamiętnik wojny moskiewskiej*, s. 299; E. Winter, *Russland und das Papstum*, s. 237; L. Pastor, *Geschichte der Päpste*, s. 704; *Stefana Batorego*, s. 665-667, 752-755; J. Wielewicki, *Dziennik spraw*, s. 21; M. Banaszak, *Z dziejów dyplomacji watykańskiej. Poselstwa obediencyjne w latach 1534-1605*, cz. II, Warszawa 1975, s. 155; W. Zakrzewski, *Stosunki Stolicy*, s. 144, 156-157 i n.; P. Pierling, *Stefan Bathory et Possevino*, nr 35; A. Possevino, *Moscovia*, list A. Possevino do Iwana IV z obozu pod Pskowem 16 listopada 1581 r., s. 148-149, 187-223, 246-248; D. Caccamo, *La diplomazia della controriforma*, s. 260-261; L. Karttunen, *Antonio Possevino*, s. 190-194; przebieg samych pertraktacji przedstawił szczegółowo Jean Dorigny, *Vita*, s. 217-241; L. Balsamo, *Antonio Possevino S.J. bibliografo della Controriforma e diffusione della sua opera in area anglicana*, Firenze 2006, s. 28.

⁴¹ ASFi, AMP, filza 753, f. 637r; filza 754, f. 102r, 102v, 328r, 512v, 786v; HRM, t. I, nr 245, s. 373-382; X. Schaffgotsch, *Iwan der Schreckliche*, s. 440.

ca 1582 r. Jak przyjął Wincenty Zakrzewski trwały one aż do 15 marca 1582 r. Nie należały one jednak do łatwych, a starania o zawarcie unii Kościoła prawosławnego z katolickim zakończyły się fiaskiem. Także propozycje wybudowania kościoła rzymskokatolickiego w Moskwie oraz wysłania do Włoch na studia młodych ludzi, by mogli nauczyć się łaciny i języków obcych, nie znalazły zrozumienia i aprobaty Iwana IV. Car musiał zaakceptować przyjęte już wcześniej warunki pokoju zawartego z królem Batorym, ale do wspólnej z nim walki przeciw Turkom się nie palił. Równocześnie podczas przedostatniego spotkania Possevina z carem doszło między nimi do ostrej sprzeczki i mocnej wymiany słów⁴². Hojnie obdarowany wysłannik papieski po dwóch miesiącach pobytu w Moskwie, 15 marca 1582 r. opuścił dwór Iwana IV, udając się na Litwę⁴³.

Stolica Apostolska nie traciła jednak nadziei na pozyskanie Moskwy dla Kościoła katolickiego oraz zrozumienia wspólnej walki z nawałą turecką, Sądzone także, że pod wrażeniem opowieści posła oraz licząc na korzyści materialne, car będzie się starał utrzymać bliskie stosunki z Europą Zachodnią. Przypuszczenia te potwierdzać miało wysłanie przez Iwana IV nowego poselstwa do Rzymu. Informował o tym króla polskiego o. Possevino listem z Moskwy 4 marca 1582 r., prosząc równocześnie o glejt dla siebie, posła moskiewskiego, jak i wypuszczonych przez Iwana IV z więzień 22 Włochów i Hiszpanów. Uciekli oni z niewoli tureckiej (przez Don, blisko twierdzy Azow), ale car uwięził ich i trzymał blisko półtora roku w twierdzy w Wołogdzie. Obecnie na prośbę papieża

⁴² A. Possevino, *Moscovia*, s. 90, 251-252; W. Zakrzewski, *Stosunki Stolicy*, s. 171; A. Bolognetti, nuntii apostolici in Polonia, w: MPV, t. V pars I, nr 328 A. Bolognetti z Warszawy 20 maja 1582 r. do kardynała Como; nr 362; S. Ciampi, *Bibliografia critica delle antiche reciproche corrispondenze*, t. II, Firenze 1839, s. 294; W. Serczyk, *Iwan Groźny*, s. 150; L. Pastor, *Geschichte der Päpste*, s. 704-706; P. Pierling, *Bathory et Possevino*, nr 38; L. Karttunen, *Antonio Possevino*, s. 195, 198-199; S. Polčin, *Une tentative*, s. 34, 35 i n., 49; F. Adlung, *Kritisch-literarische Übersicht der Reisenden in Russland bis 1700 deren Berichte bekannt sind*, Bd. I, St. Petersburg-Leipzig 1846, s. 322-323; H. Troyat, *Iwan Groźny*, s. 166-168; J. Dorigny, *Vita*, s. 244-274, 277-282; L. Balsamo, *Antonio Possevino*, s. 29.

⁴³ W. Zakrzewski, *Stosunki Stolicy*, s. 172-173, 176-187, 193.



i Possevina zostało wypuszczonych na wolność jedynie 8 więźniów. W związku z tym legat jeszcze 14 maja 1582 r. zwrócił się do Iwana IV w liście z Wilna, aby nie zwlekając, uwolnił pozostałych więźniów, przetrzymywanych w Wołogdzie. Listę z ich nazwiskami równocześnie przysyłał carowi.⁴⁴ Spodziewał się także, że król udzieli posłuchania wysłannikowi Iwana IV. W skład poselstwa rosyjskiego wchodził tym razem Jakub Mołwianinow Szymonowicz oraz poddiaczy Tiszina Wasiljev. Na prośbę Possevina dodano im jako tłumacza nie Rosjanina, lecz Polaka – Jakuba Zaborowskiego, syna Walentego. W tajnej instrukcji danej swym posłom przed odjazdem, Iwan IV polecił zaprzeczyć im w rozmowach w Rzymie o mającej miejsce ostrej wymianie słów cara z Possevinem⁴⁵. W liście skierowanym do papieża car zapytywał o zasady unii z państwami chrześcijańskimi i prosił o przysłanie drugiego poselstwa z Rzymu, aby sporządzić odpowiednie umowy. 11 marca odbyła się pożegnalna audyencja Possevina u cara, po czym 15 marca 1582 r. poprzez Smoleńsk i Połock skierował się on wraz z poselstwem rosyjskim w kierunku Rygi, gdzie doszło do spotkania papieskiego posła z Batorym. Tu też Possevino odebrał list królewski skierowany do Grzegorza XIII, w którym wyraził podziękowanie za pośrednictwo w zawarciu pokoju z Moskwą. Podczas miesięcznego pobytu w Rydze (3-30 kwietnia) odbył on szereg rozmów, także z osobistościami dworskimi, dzieląc się z nimi spostrzeżeniami z pobytu w Moskwie. Wierzył jednak w szczerą intencję w. księcia odnośnie do ligi antytureckiej, sądził, że nawiązane w ten sposób stosunki Stolicy Apostolskiej

⁴⁴ L. Pastor, *Geschichte der Päpste*, s. 709; A. Serczyk, *Iwan Groźny*, s. 150; A. Possevino, *Moscovia*, s. 251-257; A. Possevino do Stefana Batorego 4 marca 1582 r., A. Possevino z Wilna 14 maja 1582 r. do Iwana IV (s. 256); MPV, t. V, pars I, nr 328 A. Bolognetti z Warszawy 20 maja 1582 r. do kardynała Como. Iwan IV uwolnił jednak jedynie 8 Włochów i Hiszpanów; S. Ciampi, *Bibliografia critica*, t. II, s. 295; E. Kuntze, *Les rapports*, s. 46; J. Dorigny, *Vita*, s. 277, 290.

⁴⁵ *Diarium Pontificum* w: HRM, t. I, nr 251, s. 390; L. Pastor, *Geschichte der Päpste*, s. 706; W. Zakrzewski, *Stosunki Stolicy*, s. 186-187; Księgi podskarbińskie z czasów Stefana Batorego 1576-1586, ed. A. Pawiński, w: *Źródła dziejowe*, vol. X, Warszawa 1881, s. 81; *Annales ecclesiastici*, t. III, s. 349; D. Caccamo, *Conversione dell'Islam*, s. 173.

z Moskwą umożliwią wysłanie księży i kupców z Italii i utworzą zawarcie unii z Kościołem prawosławnym⁴⁶.

Następnie Possevino udał się do Wilna, skąd skierował 14 maja tegoż roku list z podziękowaniami do w. księcia za uwolnienie (w końcu tylko 9) Włochów i Hiszpanów, dołączając listę tych, którzy są jeszcze przetrzymywani w Wołogdzie. Zapewnił o otrzymaniu listów cara skierowanych do papieża, cesarza oraz dla Wenecjan⁴⁷. 27 maja był już w Warszawie. Tutaj doszło do spotkania członków obu poselstw z Alessandro Bolognettim, nowym nuncjuszem apostolskim w Polsce. Po tych rozmowach dzielił się Bolognetti wrażeniami z Caligari, pisząc: *l'ambasciatore del Moscovito è più civile alquanto de l'altro che venne l'anno passato ma pero stampato quasi sulla medesima forma*⁴⁸.

Przez Ołomuniec (9 czerwca), który zwiedzał, Possevino wraz z posłem moskiewskim, ruszyli następnie do Pragi. Tu wysłannik papieski miał przeprowadzić rozmowy na dworze cesarskim, m.in. w sprawie przyznania Batoremu zamków Szatmar i Nemeth, ponadto z kardynałem protektorem Niemiec Lodovico Madruzzo oraz nuncjuszem Giovannim Francesco Buonomo. Stąd wyekspediowano także młodego Rosjanina wraz z dwoma Włochami wiezionymi z Moskwy do Padwy, aby przygotowali lokum dla poselstwa. Jeden z Włochów, prawdopodobnie Malquel Malvezzo dalle Grotte, był bez nosa i uszu, które stracił w niewoli tureckiej i choć został wykluczony z Kościoła prawdopodobnie z powodu przejścia na islam, prosił o. Possevino i kardynała Tolomeo Gallio o łaskę, miłosierdzie oraz wstawienie u papieża, którego Ojciec Święty mu udzielił⁴⁹.

⁴⁶ MPV, vol. V, pars I, nr 303, A. Possevino z Rygi 26 kwietnia 1582 r. do kardynała Como; F. Guida, *Antonio Possevino e la Livonia. Un episodio della controriforma (1582-1585)*, „Europa Orientalia”, t. 2, (1983), s. 76; L. Karttunen, *Antonio Possevino*, s. 200; J. Dorigny, *Vita*, s. 285-288.

⁴⁷ A. Possevino, *Moscovia*, s. 253-256; A. Possevino z Wilna 14 maja 1582 r. do cara Iwana IV.

⁴⁸ MPV, vol. V, pars I, nr 339 A. Bolognetti z Warszawy 27 maja 1582 r. do G.A. Caligari.

⁴⁹ MPV, vol. V, pars I, 362 A. Possevino z Ołomuńca 9 czerwca 1582 r. do kardynała Como; P. Pierling, *Listy kardynała*, s. 21-22, nr 8; idem, P. Pierling, *Bathory et Possevino*, s. 138, nr 41.



W Pradze posłowie stanęli w połowie czerwca 1582 r., ale nie zastali tu cesarza, który przebywał na sejmie Rzeszy w Augsburgu. 29 czerwca poselstwo dotarło do Augsburga. Stąd Possevino skierował kolejną relację do sekretarza stanu Tolomeo Gallio. Zżymał się w niej na znikome zainteresowanie posła rosyjskiego ceremoniałem na dworze cesarskim, wspaniałymi orszakami i licznym zjazdem możnowładców⁵⁰. Tu wreszcie doszło do spotkania obu posłów z cesarzem, od którego, jak i od książąt protestanckich, doznali przychylnego przyjęcia. Possevino odbył też rozmowy z Rudolfem II, proponując mu pośrednictwo papieskie w jego sporze z królem polskim o Szatmar i Nemeth. Poseł carski przekazał cesarzowi list cara, ale odpowiedzi się nie doczekał. Dotarła doń dopiero w Rzymie. W Augsburgu posłowie zatrzymali się nieco dłużej z obawy na upały panujące tego lata w Italii, a zwłaszcza w Rzymie⁵¹. Kolejny przystanek w podróży miał miejsce w Wenecji, gdzie stanęli 1 sierpnia 1582 r. Tu zakwaterowano ich w klasztorze dominikanów przy kościele San Giovanni e Paolo. 3 sierpnia miała miejsce najpierw audyencja sekretna Possevina u samego doży, a następnie tegoż dnia odbyło się publiczne posłuchanie posła moskiewskiego w obecności 20 senatorów ubranych w jedwabne czerwone szaty, doży oraz towarzyszących mu członków rządu. Mołwianinow wygłosił mowę w języku rosyjskim, która była tłumaczona na język łaciński. Przekazał on listy wierzytelne Iwana IV oraz dar w postaci 40 skór sobolowych, z których 2 zostały przekazane wnuczce doży a żonie prokuratora Niccolò da Ponte, a reszta sprzedana. W kilka dni później ponownie przyjęto posła rosyjskiego w Sali Signorii

⁵⁰ MPV, vol. V, pars I, nr 368, A. Possevino z Pragi 19 czerwca 1582 r. do króla Stefana Batorego; nr 369, 380, A. Possevino z Augsburga 26 czerwca 1582 r. do kardynała Como; A. Possevino, *Moscovia*, s. 56; L. Pastor, *Geschichte der Päpste*, s. 706-707; L. Karttunen, *Antonio Possevino*, s. 201-202; F. Adelung, *Kritisch-literarische Übersicht*, s. 337.

⁵¹ HRM, t. I, nr 250, s. 386-387; MPV, vol. V, pars I, nr 380, 383 kardynał Como z Rzymu 7 lipca 1582 r. do o. A. Possevina; nr 391 kardynał Como z Rzymu 14 czerwca 1582 r. do A. Possevina; Pamjatniki, vol. I, s. 900-902; ASFi, AMP, filza 756, f. 178v, Andrea Landino, rezydent wenecki donosił 14 lipca 1582 r. dworowi florenckiemu, że spodziewają się przybycia posła rosyjskiego.

i wówczas otrzymał on oficjalną odpowiedź ustną oraz listy dla Iwana IV. Także wtedy poseł, jego sekretarz oraz tłumacz zostali obdarowani złotymi łańcuchami oraz kwotami pieniężnymi. Ofiarowano im również obraz przedstawiający św. Marka Ewangelistę⁵². Podczas pobytu w Wenecji goście goszczeni byli na koszt Republiki i przyjmowani z wielkimi honorami. Mieli okazję zwiedzić miasto m.in. Palazzo Ducale, bazylikę San Marco wraz ze skarbcem, Arsenał, najpiękniejsze kościoły i budynki użyteczności publicznej. 7 sierpnia miało miejsce pierwsze wystąpienie Possevina przed Radą Dziesięciu zaś w niedzielę 12 sierpnia po obiedzie doszło ponownie do oficjalnego spotkania posła rosyjskiego oraz o. Possevina z dożą, członkami rządu i senatorami weneckimi w pomieszczeniach osobistych doży⁵³. Wówczas to Possevino, nawiązując do świeżo zawartego pokoju Polski z Moskwą i przychylności obu władców do proponowanego przedsięwzięcia, przedstawił własny punkt widzenia na organizację ligi antytureckiej pt.: *Raggiornamento di Antonio Possevino*. Musiał jednak w tym zakresie otrzymać wyraźne instrukcje z Rzymu, gdyż jak sam napisał: *Habendo io per ordine di Sua Santità condotto gli ambasciatori di Moscovia a Venetia et comunicato le cose con quella Signoria per ordine di Sua Santità*⁵⁴. Zachęcał przy tym Wenecję do przystąpienia do sojuszu państw, w którym czynnik religijno-moralny wysunął się na czoło. Podkreślił przy tym z naciskiem, że Iwan IV jest gotów do walki z niewiernymi, jednak Wenecja nie zamierzała występować przeciw Porcie. Podczas tego spotkania powrócił również do kwestii nawiązania bliższych stosunków

⁵² ASFi, AMP, Carteggio Universale, filza 756, f. 178v, 14 lipca 1582 r.; f. 486 A. Landino z Wenecji 5 sierpnia 1582 r., f. 534, A. Landino z Wenecji 18 sierpnia 1582 r. wszystkie te relacje zostały napisane do wielkiego księcia Toskanii Francesco I de Medici; ASV, Ceremoniali, Busta 1, f. 93v, 94, *Incontro che si fece al Signor Giacomo Malvanini Ambasciatore del Gran Duca di Moscovia al Sommo Pontefice, M. D. 1582, 25 agosto*; A. Possevino, *Moscovia*, s. 57; P. Pierling, *Bathory et Possevino*, (nr 40), s. 135-137, 139-141; idem, *Listy kardynała*, nr 7, 8.

⁵³ ASV, Cerimoniali, Busta 1, f. 94; ASFi, AMP, Carteggio Universale, filza 756, f. 534 A. Landino z Wenecji 18 sierpnia 1582 r. do Francesco I de Medici; P. Pierling, *Bathory et Possevino*, s. 142-147, nr 43, s. 168-192, nr 47.

⁵⁴ Roszija i Italija, vol. II, cz. I, s. 128.



handlowych Wenecji z Moskwą i możliwości swobodnego handlu kupców weneckich na terenach państwa rosyjskiego. Można przypuszczać, że władze Republiki zainteresowały się propozycjami przedstawionymi przez Possevina, aby nawiązać bliższe kontakty handlowe z krajami tego regionu. Dowodem tego może być uchwała Senatu z 22 listopada 1582 r. proponująca utrzymanie stałego przedstawicielstwa weneckiego w Polsce. Równocześnie Republika zezwoliła na przyjazd kupców rosyjskich do swego państwa, gwarantując im prawo swobodnego poruszania się i prowadzenia handlu, o czym informował doża w liście do cara z 14 sierpnia tegoż roku⁵⁵.

Possevino w swych relacjach wspomina o kłopotach i trudnościach, które natrafił podczas podróży z Moskwy do Italii, m.in. w Wenecji wyznaczeni przez władze Republiki opiekunowie poselstwa rosyjskiego (Alvise Loredano) prosili Possevina, aby ich nie zostawiał na krok, z obawy na incydenty i skłonność do wybuchów. Doszło też wówczas do innego zajścia, a mianowicie Grecy mieszkający w Wenecji namówili Moskwiczów do przybycia do ich świątyni i wysłuchania potajemnie mszy świętej. Przeszkodził temu Possevino, mówiąc, że wielki książę powierzył jemu opiekę nad nimi, a on ich nie może samych zostawić. Ostatnie wystąpienie Possevina przed Radą Dziesięciu oraz audiencja sekretna u doży miały miejsce 23 sierpnia 1581 r.⁵⁶

Z Wenecji, którą opuszczono 25 sierpnia, posłowie skierowali się przez Vicenzę, Veronę, Padwę, Rovigo i Ferrarę do Bolonii. Tu stanęli 28 sierpnia o godzinie 24. W miastach tych na powitanie posłów wychodziły oddziały żołnierzy, następnie do bram zbliżali się przedstawiciele władz miejskich, któ-

⁵⁵ L. Boratyński, *Stefan Batory*, s. 251-253, 265; idem, *Sprawa ambasady weneckiej w Polsce za Stefana Batorego i plan ligi przeciw Turkom*, „Rozprawy Akademii Umiejętności, Wydział Historyczno-Filozoficzny”, seria II, vol. 19, (1903), s. 250, 252, 263; *Pamiętniki*, vol. I, s. 904-906; P. Pierling, *Bathory et Possevino*, s. 131 i n.; E. Winter, *Iwan der Schreckliche*, s. 242; *Encyklopedia Kościelna*, t. 20, Warszawa 1894, s. 462; D. Caccamo, *Conversione dell'Islam*, s. 175-176.

⁵⁶ A. Possevino, *Moscovia*, s. 57; P. Pierling, *Bathory et Possevino*, s. 142-147, 203-209, nr 53-54; W. Zakrzewski, *Stosunki Stolicy*, s. 194; F. Adelung, *Kritisch-literarische Übersicht*, s. 337.

rzy prowadzili posłów do ich rezydencji wśród salw armatnich i dźwięków trąb. Wszędzie zapraszano ich na ucztę i rozmowy z reprezentantami władz miejskich⁵⁷. 30 sierpnia posłowie skierowali się przez Rimini do Loreto, do sanktuarium Della Santa Casa, gdzie podziwiali liczne tłumy pielgrzymów i gorliwe ich modły. W pobliżu Rzymu, w miejscowości Borghetto posłów powitali w imieniu Ojca Świętego papiescy szambelanowie. 14 września 1582 r. przy armatnich kanonach z zamku św. Anioła, poselstwo rosyjskie weszło do Wiecznego Miasta⁵⁸. Tu jego członkowie zostali zakwaterowani w pałacu Collonów. Papież przebywał jeszcze w swej letniej rezydencji w Tivoli, ale powrócił 15 września do Rzymu. Już dnia następnego, tj. w niedzielę 16 września, odbyła się oficjalna audyencja posła rosyjskiego w Pałacu San Marco w sali Mappa Mondo w obecności 15 kardynałów⁵⁹. Posłowie klęcząc, ucałowali nogi papieża oraz wręczyli listy wierzytelne od cara. Mołwianinow wygłosił mowę w języku rosyjskim, która była tłumaczona na język łaciński przez Jakuba Zaborowskiego. Przekazali także papieżowi dar od swego władcy – futra sobolowe. Przez cały czas pobytu ich w Rzymie byli obwożeni po mieście, mając możliwość podziwiania i oglądania tego, co najpiękniejsze i najokazalsze. Poka-

⁵⁷ A. Possevino, *Moscovia*, s. 58; ASFi, AMP, Carteggio Universale, filza 756, f. 552, A. Landino z Wenecji 25 sierpnia 1582 r. do Francesco I de Medici; f. 549, Ambrogio Vignati z Bolonii 29 sierpnia 1582 r. do Francesco I de Medici. W Ferrarze poselstwo, w skład którego wchodziło 20 osób, nocowało w *all'osteria*; MPV, vol. V, pars I, nr 418, kardynał Como do A. Bolognetti z Rzymu 18 sierpnia 1582 r. przekazał, że Possevino wyjechał z ambasadorem moskiewskim z Wenecji 18 sierpnia 1582 r.; P. Pierling, *Bathory et Possevino*, nr 54, 55.

⁵⁸ *Diarium Pontificum*, w: HRM, t. I, nr 251, s. 390; A. Possevino, *Moscovia*, s. 58; P. Pierling, *Bathory et Possevino*, s. 219-220, nr 59.

⁵⁹ *Diarium Pontificum*, w: HRM, t. I, nr 251, s. 390; Archiwum Jana Zamoyskiego kanclerza I hetmana wielkiego koronnego, t. III, (1582-1584), ed. J. Siemieński, Warszawa 1913, nr 784, Jerzy z Tyczyna do Jana Zamoyskiego z Rzymu 15 września 1582 r.; L. Pastor, *Geschichte der Päpste*, s. 707; P. Pierling, *La Saint-Siège, la Pologne et Moscou (1582-1587)*, Paris 1885, s. 9, 10; idem, *Bathory et Possevino*, s. 222-223, nr 62; MPV, vol. V, pars I, nr 448, kardynał Como z Rzymu 22 sierpnia do A. Bolognetti, podał, że 14 września 1582 r. Possevino wraz z poselstwem rosyjskim stanęli w Rzymie; *Annales ecclesiastici*, vol. III, s. 349.



zywano im kościoły, seminaria, domy opieki społecznej, kolegia, po to, aby w nich wzbudzić podziw i przekonanie o potędze i znaczeniu Watykanu. Papież i jego otoczenie wiele się bowiem po tej wizycie spodziewało. Równocześnie Possevino zdał sprawozdanie ze swojej wschodniej misji, przekazał otrzymane od Batorego listy oraz wręczył papieżowi w podarunku od króla stojący, złoty zegar oraz kryształową tacę⁶⁰. Już 17 września 1582 r. na sekretnym konsystorzu papież poinformował zebranych kardynałów o zawartym za pośrednictwem legata papieskiego pokoju pomiędzy królem polskim a carem⁶¹.

Dnia 22 września miała miejsce druga audyencja posłów rosyjskich u papieża w obecności Possevina. Z wielkim trudem dali się nakłonić do ucałowania krzyża, chętnie natomiast ucałowali nogi papieża, do czego byli przyzwyczajeni u siebie. Otrzymali wtedy także odpowiedź Stolicy Apostolskiej na piśmie. Papież wyrażał radość z zawartego pokoju i nadzieję na rychłe dołączenie Moskwy do bloku państw walczących z muzułmanami. Sądził, że propozycje wielkiego księcia i glejty przekazane przez posła rosyjskiego umożliwią swobodne przebywanie kupców włoskich i prowadzenie przez nich handlu na terenach państwa rosyjskiego. Grzegorz XIII szczególną wagę przykładął do zgody cara na umożliwienie udającym się do Azji misjonarzom swobodnego przejazdu przez tereny państwa rosyjskiego⁶². Wyraził także zadowolenie z toku przeprowadzonych rozmów w Wenecji i w Rzymie, które stworzyły możliwość do dalszych obustronnych rokowań. Papież Grzegorz XIII posyłał carowi wraz z listem z 1 października 1582 r., obraz z wizerunkiem Chrystusa Zbawiciela, który prosił zachować. Posłów obdarował złotymi łańcuchami, trzema sukniami

⁶⁰ A. Possevino, *Moscovia*, s. 58-59; MPV, vol. V, pars I, nr 448, kardynał Como do A. Bolognetti z Rzymu 22 września 1582 r.; nr 451; E. Winter, *Iwan der Schreckliche*, s. 242; W. Zakrzewski, *Stosunki Stolicy*, s. 195-196; P. Pierling, *Bathory et Possevino*, nr 43, 62; *Annales ecclesiastici*, vol. III, s. 350-351; F. Adelung, *Kritisch-literarische Übersicht*, s. 338; J. Dorigny, *Vita*, s. 294-296.

⁶¹ *Diarium Pontificum*, t. I, nr 251, s. 392.

⁶² HRM, vol. I, nr 252; *Pamiętniki*, vol. I, s. 897-900; P. Pierling, *Bathory et Possevino*, s. 234-235; L. Pastor, *Geschichte der Päpste*, s. 707.

oraz materiałami jedwabnymi. Przekazał im również w darze wspaniały, kryształowy krzyż⁶³.

Mając nadzieję na dalsze pozytywne rozmowy, Stolica Apostolska postanowiła wysłać ponownie Possevina do Polski. Liczono się także z potrzebą rekatolizacji nowo nabytych Inflant. Podczas audiencji 16 października 1582 r. Possevino został o tym oficjalnie poinformowany, a także otrzymał listy papieskie dla króla Batorego i kanclerza Zamoyskiego. Podczas pobytu legata w Rzymie doszło też do spotkania jego z posłem polskim biskupem płockim Piotrem Duninem Wolskim⁶⁴.

16 października 1582 r. poselstwo rosyjskie wraz z Possevinem i towarzyszącymi mu osobami opuściło Wieczne Miasto, aby przez Bolonię, gdzie zatrzymano się 26 października, ruszyć do Florencji. Tu zostali przyjęci z honorami w pałacu książęcym pod nieobecność Granduca Francesco I de Medici, który bawił w tym czasie na polowaniu⁶⁵. Do Wiednia dotarli w listopadzie i pozostali tu około dwóch tygodni. Possevino podczas audiencji u cesarza prowadził rozmowy w sprawie zwrotu Batoremu dóbr Szathmar i Nemethy, które agent dyplomatyczny tokański określił jako bardzo stanowcze, ponieważ:

⁶³ HRM, t. I, nr 252, s. 393-394; L. Pastor, *Geschichte der Päpste*, s. 707, 708; W. Zakrzewski, *Stosunki Stolicy*, s. 196; A. Possevino, *Moscovia*, s. 257-259, nr 65. Sam Possevino napisał (*Moscovia*, s. 599), że posłowie w drodze powrotnej pozbyli się łańcuchów, które nosili podczas podróży, przepięknego krzyża otrzymanego od papieża oraz obrazu przedstawiającego św. Marka Ewangelistę, który otrzymali od doży w Wenecji; *Annales ecclesiastici*, vol. III, s. 351-352; F. Adelung, *Kritisch-literarische Übersicht*, s. 341, 342; P. Pierling, *Bathory et Possevino*, s. 238-239, nr 68; J. Dorigny, *Vita*, s. 296.

⁶⁴ *Annales ecclesiastici*, vol. III, s. 352; Archiwum Jana Zamoyskiego, vol. III, nr 789, papież Grzegorz XIII do Jana Zamoyskiego z Rzymu 1 września 1582 r.; MPV, vol. V, pars I, nr 452; *Sprawy wojenne Stefana Batorego. Dyjariusze, relacje, listy i akta z lat 1576-1588*, wyd. I. Polkowski, w: *Acta Historica res gestas Poloniae illustrantia*, t. XI, Kraków 1887, nr 144 Piotr Dunin Wolski do kanclerza Jana Zamoyskiego z Rzymu 22 września 1582 r.; W. Zakrzewski, *Stosunki Stolicy*, s. 196; P. Pierling, *Stephan Bathory et Possevino*, nr 66.

⁶⁵ MPV, vol. V, pars I, nr 459 kardynał Como do A. Bolognetti z Rzymu z 30 października 1582 r.; nr 472 oraz przypis 1, A. Possevino z Wiednia 16 listopada 1582 r. do kardynała Como; P. Pierling, *Listy kardynała*, s. 27-28, nr 13; idem, *Stephan Bathory et Possevino*, nr 70; *Encyklopedia Kościelna*, t. 20, s. 462.



*Possevino haveva domandato apertamente a Sua Maestra Cesarea li detti castelli protestandoli che se tra termine di 10 giorni non gli fosse stata data rissoluta riposta sopra di esso s'li sarebbe partito senz altro per retornarsene al Suo Re*⁶⁶.

Stąd też Possevino wysłał kolejną relację do papieża, aby z końcem listopada stanąć w Warszawie. W tym miejscu nastąpiło rozstanie Possevina z posłami rosyjskimi. Obdarowani przez króla i zaopatrzeni w glejty i listy Possevina dla cara (z 8 grudnia 1582 r.) oraz obraz ryty w brązie z greckim napisem, oprawiony w kość słoniową w srebrne kwiaty, wyjechali do Moskwy. 8 stycznia 1583 r. stanęli przed obliczem cara⁶⁷. Obok ustnego sprawozdania z odbytej misji do Włoch, złożyli także relację pisemną, która zachowała się do naszych czasów⁶⁸.

Possevino wypełnił podstawowe zadanie, jakim było zawarcie rozejmu w Jamie Zapolskim. Zdaniem włoskiego historyka Domenico Caccamo, mediacje prowadzone przez wysłannika papieskiego i w ich rezultacie zawarcie pokoju: *aumento enormamente il prestigio e la fama del Possevino*. Klęskę poniósł w dwóch kolejnych sprawach. Przebieg rozmów przeprowadzonych w czasie jego podróży w 1581-1583 nie zadowolili ani Stolicy Apostolskiej, ani Stefana Batorego; Possevino pozostał jeszcze w Polsce do połowy lutego 1583 r. Po przekroczeniu granicy węgierskiej 19 lutego, przesłał relację królowi z Bardejowa⁶⁹. Jak się okazało, obie wizyty poselstwa rosyjskiego oraz starania i gorliwość o. Possevina nie wniosły

⁶⁶ ASFi, AM, Carteggio Universale, filza 757, f. 615, Claudio Landino z Wenecji 20 listopada 1582 r.

⁶⁷ W. Zakrzewski, *Stosunki Stolicy*, s. 197; *Annales ecclesiastici*, vol. III, s. 349; A. Possevino, *Moscovia*, s. 59; MPV, vol. V, pars I, nr 497, A. Possevino z Warszawy 7 grudnia 1582 r. do kardynała Como; Archiwum Jana Zamoyskiego, vol. III, nr 805, Jan Zamoyski do A. Possevino z Warszawy 6 grudnia 1582 r.; P. Pierling, *Listy kardynała*, nr 71,72; ASFi, AM, filza 4339, f. 475-477;

⁶⁸ *Wybór tekstów źródłowych do historii języka rosyjskiego*, ed. T. Lehr-Spławiński, W. Witkowski, Warszawa 1965, s. 201-204; B. Landau, *Die Moskauer Diplomatie*, s. 115.

⁶⁹ MHV, vol. V, pars II, 1581-1585, ed. E. Kuntze, Cracoviae 1938, nr 68, 70, 72-75, A. Possevino do Stefana Batorego z Bardejowa 19 lutego 1582 r.

żadnych nowych elementów do polityki Moskwy, car nie skłaniał się do zawarcia unii z Kościołem rzymskim. Batory nie palił się do trudnej i niebezpiecznej wojny z Turcją, zaś Kuria dążyła do najrychlejszego zerwania z Portą i przekazania sztandaru Chrystusa królowi polskiemu. Batory natomiast chciał podbić Moskwę, a to nie było w planie papieskim. Wenecja miała problemy z utrzymaniem Krety i resztek posiadłości na Wschodzie i po utracie Cypru była za słaba, aby na nowo stawać do walki z Portą Otomańską⁷⁰.

Possevino, wcześniej energicznie i aktywnie działający dyplomata, w latach 1583-1585 położył nacisk na pracę misyjną m.in. w Siedmiogrodzie, Mołdawii i Wołoszczyźnie. Za pomocą zakładania seminariów i kolegiów, rozpowszechniania katechizmów i książek religijnych, wysyłania emisariuszy-misjonarzy, chciał poruszyć także kraje bałkańskie opanowane przez imperium tureckie. Wzrost religijności w tych krajach oraz towarzyszący temu rozwój świadomości narodowej miałyby spowodować ferment wśród podbitych narodów, a dzięki temu zyskać sprzymierzeńców do przyszłego starcia z nawałą turecką⁷¹. Po śmierci papieża Grzegorza XIII 10 kwietnia 1585 r., jego następcą Sykstus V pod koniec 1586 r. wysłał ponownie Possevina w charakterze nuncjusza do Polski. Miał on po raz kolejny omówić z Batorem sprawę organizacji ligi antytureckiej. O niespodziewanej śmierci króla w dniu 12 grudnia 1586 r. w Grodnie

⁷⁰ L. Boratyński, *Stefan Batory*, s. 261; L. Karttunen, *Antonio Possevino*, s. 210-218; D. Caccamo, *La diplomazia*, s. 264; idem, *Conversione dell'Islam*, s. 173; M. Ingot, S.J., *L'operato di Possevino nell'Europa settentrionale e centro-orientale w: Antonio Possevino e gesuiti e la loro eredità culturale in Transilvania*, a cura di A. Castaldini, Roma 2009, s. 9; F. Guida, *Ivan il Terribile*, s. 273.

⁷¹ *Epistolae et acta Jesuitarum Transylvaniae temporibus principum Bathory, 1571-1612*, ed. Veress, w: *Fontes rerum Transylvanicarum*, t. I 1571-1583, Wien Leipzig 1911, nr 89, 90, 91, 92 (listy A. Possevino z Kolozsvaru, Ołomuńca i Brna z marca i kwietnia 1583 r.); D. Quirini-Popławska, *Tommaso Natalis z Raguzy (Toma Budislavić 1545-1608); między Italią, Polską a Dalmacją*, „Balcanica Posnaniaesia”, t. XVI, (2009), s. 87-102; porów.: V. Rus, *La missione di Antonio Possevino come dyplomata papale in Transilvania (1583)*, w: *Antonio Possevino e gesuiti*, s. 25-38 oraz J.A. Pop, *Antonio Possevino e i suoi riferimenti ai romeni w: Antonio Possevino e gesuiti*, s. 57-65; D. Caccamo, *Conversione dell'Islam*, s. 179; L. Boratyński, *Stefan Batory*, s. 272.



dowiedział się podczas odpoczynku w podróży w Innsbrucku. Wiadomość ta tym razem położyła kres wszystkim starannie przygotowywanym planom⁷².

Mediacje prowadzone przez wysłannika papieskiego i zawarcie pokoju pomiędzy królem polskim Stefanem Batorem a carem Iwanem Groźnym *aumento enormemente il prestigio e la fama del Possevino*, lecz nie wniosły nowych elementów do polityki Moskwy. Car nie skłaniał się do zawarcia unii z Kościołem rzymskim ani do przystąpienia do wojny z imperium tureckim.

Summary

Danuta Quirini-Popławska

**Antonio Possevino SJ on the move:
between Italy, Poland and Moscow (1581-1583)**

This article is based on manuscripts from archives in Florence and Venice. It minutely discusses the travels of Father Antonio Possevino, conducted by him between 1581 and 1583. Facing the defeats suffered in the battles with the Polish king Stephen Báthory in 1579-1580, Tsar Ivan IV asked The Holy See for mediation in peace talks. So, he sent a legation to Rome in September 1580, headed by Leontiy Istoma Shevrygin. The legate travelled via Prague and Venice arriving on 24 February 1581 at the Eternal City. The Pope was hoping that the establishing of contacts with Russia would result in the beginning of talks leading to union with the Orthodox Church. On the papal command Antonio Possevino S. I. was sent to Moscow. On 27 March 1581 he left with the Russian legate northwards. The route ran through Bologna, Padua and Venice (10 April), where the problem of

⁷² Epistolae et acta Jesuitarum Transylvaniae temporibus principum Báthory, t. I 1571-1583, nr 90, 92; E. Kuntze, *Les rapports*, s. 31, i n. 47, 52, 57, 68, 78; L. Karttunen, *Antonio Possevino*, s. 218, 223; A. Hoffmann, *Antonio Possevino*, s. 11; L. Balsamo, *Antonio Possevino*, s. 34.

establishing commercial contacts with Moscow was discussed, they stopped then in Graz and Prague. Possevino stopped on 5 June in Warsaw, while the Russian legate bypassed Polish territories, reaching Lübeck and Parnava by sea. Meanwhile the papal legate had several talks with the king in Vilnius (13 June) and at a camp near Polotsk, after which he moved on to meet the tsar (21 July) at Strytsa. He came back to Poland in October for his new instructions and sequentially over the course of 20 sessions between 13 December and 15 January 1582 he conducted peace mediations resulting in the signature of a 10-year truce at Jam Zapolski on 15 January 1582.

Despite the difficulties in negotiations, The Holy See did not lose hope of gaining Muscovy for the Catholic Church and joining the Anti-Turkish league. Ivan IV did not want to give up on his good relations with Western Europe, especially the Emperor Rudolf II, so he again sent a delegation to Rome headed by Jakub Molvianinov. They were assisted also by Antonio Possevino. On 15 March 1582 via Smolensk and then Polotsk they went to Riga, where the legate had an opportunity to talk to the king. Their journey to Italy proceeded along the previous route, so on 15 June they reached Prague, then Augsburg, where they met the Emperor Rudolf II. They stopped in Venice on 1 August, and there, on the 12th of the same month, Father Possevino presented at an official audience with the Republic's authorities his own point of view on the question of the organization of an anti-Turkish league *Raggionamento*. Then the Russian delegation together with the legate headed to Vicenza, Verona, Padua, Ferrara and Bologna to Loreto (30 August) to finally enter the Eternal City on 13 September. The pope's joy at the peace concluded was overshadowed by the slight hope of Muscovy joining the states fighting the Turks and accepting union with the Roman Church on the part of the tsar. Nevertheless, the pope sent his legate to Poland again, among other for the re-catholicization of Livonia, newly acquired by Poland. On 16 October 1582 the delegation left Rome and by the end of November Antonio Possevino was back in Warsaw, while the Russian envoy stood before the tsar on 8 January.



Mediations conducted by the papal emissary and the conclusion of peace between the Polish king Stephen Báthory and tsar Ivan the Terrible *aumento enormemente il prestigio e la fama del Possevino*, but did not introduce any new elements into Muscovite policy. The tsar was not willing to accept union with the Roman Church nor to join the war against the Turkish empire.

Artur Kijas

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Poznań

O. Antonio Possevino SJ o Rosji Iwana IV Groźnego

W 1586 r., w dwa lata po śmierci Iwana IV Groźnego, w Wilnie, w drukarni Jana Karcana, ukazała się *Moscovia*, dzieło znakomitego papieskiego dyplomaty Antonia Possevina¹. Rosję miał on okazję poznać osobiście w trakcie dwóch podróży z Rzymu do Moskwy, które zaczęły się 16 marca 1581 r. i trwały do 13 września 1582 r. Wówczas to poselstwo po opuszczeniu w marcu 1582 r. Moskwy, przez Smoleńsk, Połock, Rygę, Wilno, Kraków, Pragę, Wiedeń, Wenecję, Ferrarę i Bolonię powróciło do Rzymu.

Książka Possevina, choć w znacznej części oparta na tym, co widział i co usłyszał, jest także rezultatem jego erudycji i studiów podjętych jeszcze przed peregrynacją. Do swojej misji w Rosji, co nie było przypadkiem jeśli chodzi o dyplomację papieską, zwłaszcza tę z udziałem jezuitów, Possevino był bowiem gruntownie przygotowany. Znał *Rerum Moscoviticarum commentarii*, obszerną relację powstałą także w wyniku dwóch podróży do Moskwy w latach 1516-1517 i 1525-1526 dyplomaty cesarskiego Zygmunta Herbersteina, wydaną w Wiedniu

¹ Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII w., z. 5: *Wielkie Księstwo Litewskie*, opr. W. Kawecka-Gryczowa, K. Korotajowa, W. Krajewski, Wrocław-Kraków 1959, s. 112. Iwan IV Groźny zmarł 18 (28) marca 1584 roku. Zob. W.A. Serczyk, *Iwan Groźny*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1977, s. 163; A. Pawłow i M. Perrie, *Iwan Groźny. Car i tyran*, Warszawa 2008, s. 226.



w 1557 r. i wielokrotnie później wznawianą za życia autora (Herberstein zmarł w 1566 r.), a także opis państwa moskiewskiego, pozostawiony przez Aleksandra Gwagnina, urodzonego w Weronie, wojskowego inżyniera na służbie królewskiej, w latach 1569-1587 komendanta Witebska.

We fragmentach poświęconych prawosławiu Possevino przywoływał tekst arcybiskupa Wiednia Johanna Fabera, list Alberto Campense skierowany do papieża Klemensa VII oraz krótki szkic historyka humanisty Paolo Giovio, znanego w Rosji pod imieniem Pawła Jowija Nowokamskiego, autora utworu dotyczącego poselstwa wielkiego księcia Wasyla III Iwanowicza do papieża Klemensa VII². Ani Campense (którego do przeczytania polecał Possevino przed wyjazdem do Rosji papież Grzegorz XIII), ani też Giovio w Rosji nie byli. Wiadomości o państwie moskiewskim przekazane przez Campense pochodziły od jego ojca i brata, kupców, którzy odwiedzili ten kraj, natomiast informatorem Giovio był nowogrodzianin Dmitrij Gierasimow, tłumacz prikazu poselskiego (centralnego urzędu zajmującego się kontaktami Moskwy z zagranicą), dyplomata znający język łaćniński, w 1525 r. wysłany do Rzymu w poselstwie do papieża³.

Jako papieski dyplomata znał również instrukcje papieży Leona X, Klemensa VII, Piusa V i Grzegorza XIII, dążących do nawiązania stosunków dyplomatycznych z Rosją.

Wśród opisów historycznych dotyczących Rosji XVI wieku, *Moscovia* zajmuje miejsce szczególne. Mimo że Possevino sporo miejsca poświęcił w niej sytuacji religijnej, w jego relacji znaleźć można interesujące wiadomości zarówno na temat geografii, historii, obyczajów, ceremoniału przyjmowania cudzoziemskich posłów, genealogii Rurykowiczów, jak i wojny polsko-rosyjskiej o Inflanty, która szczęśliwie dla Rosji, dzięki mediacji Possevina, zakończyła się pokojem w Jamie Zapolskim zawartym 15 stycznia 1582 r. *Moscovia*, co warto podkreślić, jest dziełem obiektywnym i wiarygodnym. Opinie Possevina o sprawach, które opisuje, są wyważone i realistyczne, dalekie

² A. Possevino, *Istoričeskie sočinenija o Rossii XVI v.*, Moskwa 1983, s. 9 (wstęp Lidii Godowikowej).

³ A.A. Zimin, *Rossija na poroge nowego vremeni (Očerki političeskoj istorii Rossii pervoj treti XVI v.)*, Moskwa 1972, s. 55-56, 302, 342.

od uprzedzenia charakterystycznego dla niektórych autorów polskich piszących o Rosji na przełomie XVI/XVII wieku.

Wśród większych miast rosyjskich poza Moskwą wymienił Possevino Smoleńsk, Nowogród Wielki, Psków, Twer, Wołogdę i Astrachań. Liczbę mieszkańców Moskwy szacował na 30 tys., wliczając w to kobiety i dzieci. Zauważył jednak, że miasto z daleka wydaje się duże:

domy zajmują wiele przestrzeni, także szerokie ulice i liczne place. Błędnie sądził jednak, że świątynie w nim: zostały wzniesione raczej dla ozdoby miasta niż dla kultu religijnego, ponieważ prawie cały rok większość z nich jest zamknięta⁴.

W Moskwie Possevino był w dziesięć lat po najeździe Tatarów krymskich dowodzonych przez chana Dewlet Gereja. W następstwie tego wydarzenia wiele ucierpiały zwłaszcza Kreml i Kitaj-Gorod, a także przedmieścia miasta⁵. Latopisy ruskie mówią o spaleniu Moskwy i uprowadzeniu przez Tatarów jej mieszkańców⁶. Przyczyną pomniejszenia liczby Moskwici-nów była też epidemia: *która nigdy przedtem, dzięki siarczystem mrozom i olbrzymim obszarom, nie grasowała w Moskwie* oraz *każń wielu tysięcy ludzi (także z warstw najwyższych i duchowieństwa zakonnego)*. Ta ostatnia wiadomość związana była z opryszczką, represyjną polityką carską skierowaną rzekomo przeciwko nielojalności i zdradzie bojarów. W następstwie masowego terroru zastosowanego przez Iwana Groźnego w latach 1565-1572 wiele tysięcy mieszkańców poniosło śmierć, wyludniły się miasta, miasteczka, slobody, majątki i wsie. *Jest rzeczą pewną* – odnotował Possevino – *że nieraz można było przejść w jego państwie [mowa o Rosji Iwana Groźnego] trzysta tysięcy kroków i nie spotkać ani jednego człowieka; były wprawdzie*

⁴ A. Possevino, *Moscovia*. Po raz pierwszy w całości przetłumaczył ks. A. Warkotsch, Warszawa 1988, s. 37-38. W tekście artykułu wszystkie cytaty pochodzą z powyższego wydania.

⁵ A. Pawłow i M. Perrie, *Iwan Groźny*, s. 168; B. Florja, *Iwan Groźnyj*, Moskwa 2002, s. 266-267.

⁶ *Polnoe sobranie russkich letopisej*, t. 13: *Patriarszaja ili Nikonovskaja letopis'*, Moskwa 1965, s. 300. Kronikarz wspomina, że w czasie najazdu: *ljudej pogorelo mnogoe množestvo, imże ne be čisla*.



wsie, ale puste⁷. Spostrzeżenia Possevina dotyczące wyludnienia potwierdzają księgi lustracyjne (*piscowyye knigi*), w XIX wieku wydane przez Nikołaja Kałaczowa⁸.

Represje związane z oprychniną objęły także hierarchów Kościoła prawosławnego. W 1569 r. w czasie wyprawy carskiej na Nowogród Wielki zginął z rąk dowódcy oprychników Maluty Skuratowa, po uprzednim pozbawieniu godności i zesłaniu do klasztoru Staronikolskiego, metropolita Filipp Kołyczew⁹.

Inne miasta rosyjskie były nieco mniejsze: *Miasto Smoleńsk, Nowogród i Psków, według mnie – pisał – mają w czasie pokoju 20 tysięcy mieszkańców każde*. Wspomniany wcześniej Twer, włączony do państwa moskiewskiego w 1485 r., niegdyś duże miasto, był jeszcze mniejszy, jednakże:

*z daleka robi wrażenie wielkiego i pięknego miasta, murów jednak nie ma, chociaż jest w nim spora liczba domów, dlatego że było prawie całkowicie wolne od zniszczeń wojennych i napadów nieprzyjaciół. Z tego powodu także Wołogda i Kazań oraz w ogóle tereny bardziej na północ są bardziej zaludnione*¹⁰.

Niektóre z wymienionych miast spełniały ważne funkcje obronne. Tak było z Moskwą, Nowogrodem Wielkim, Smoleńskiem, Pskowem, jak również z Pochowem, Staricą i Słobodą Aleksandrowską.

Moskiewski Kreml, poza tym że był carską rezydencją, był także twierdzą przebudowaną i upiększoną przez architektów włoskich w końcu XV wieku w okresie panowania Iwana III. Wówczas to na zaproszenie wielkiego księcia moskiewskiego przybył do Moskwy Pietro Antonio Solari (znany w Rosji jako Piotr Friazin), twórca zarówno nowych murów i baszt Kremļa, jak i Granowitej Pałaty¹¹. Nieco wcześniej, według projektu

⁷ A. Possevino, *Moscovia*, s. 36.

⁸ N.V. Kalačov, *Piscowyye knigi Moskovskogo gosudarstva*, t. 1, kn. 1-2, SPb 1872-1877.

⁹ S.B. Veselovskij, *Issledowanija po istorii opricniny*, Moskwa 1963, s. 41, 203, 224, 306; B. Florja, *Iwan Grozyj*, s. 228-233.

¹⁰ A. Possevino, *Moscovia*, s. 38.

¹¹ *Po Kremlju. Kratkij putevoditel'*, izd. 3 – dopolnennoe, Moskwa 1964, s. 111-114; V.I. Rutenburg, *U istokov političeskich svyazej Rossii i Italii*, w: *Is-*

Arystotelesa Fioravanti z Bolonii, zbudowana została kremłowska prawosławna katedra pod wezwaniem Zaśnięcia Najświętszej Marii Panny (Sobór Uspieński)¹².

Wyjątkowe umocnienia posiadał również, zdaniem Possevina, Psków – miasto z kamienia, z licznymi basztami obronnymi. Mimo to, że oblegającym od września 1581 r. do stycznia 1582 r. Psków Polakom:

*udało się zburzyć blanki murów, nie udało im się podkopać za pomocą łopat i toporków pod fundamenty murów, aby spowodować jego zawalenie się. Także wspinającym się odważnie po murach wśród gradu pocisków moskiewskich nie pozostawało nic innego, jak się wycofać*¹³.

W przeciwieństwie do relacji polskich przypisujących Moskwinom pewną powściągliwość na polu walki, żeby nie powiedzieć tchórzostwo, Possevino podkreślał odwagę, bitność i odporność żołnierzy rosyjskich. Informował na przykład, że:

Często nawet kobiety biorą na siebie obowiązek żołnierzy – gdy trzeba przynosić wodę do gaszenia ognia lub gromadzić i rzucić z wałów wielkie kamienie lub ciskać zaostrzone drągi [...] Dalej, jeśli ktoś z załogi padnie od ciosu nieprzyjaciół lub w wyniku eksplozji wyleci w powietrze, zaraz zajmie jego miejsce inny, a często tego następny – jednym słowem nikt nie żałuje trudu ani życia. Zahartowani na zimno często przed nim oraz przed deszczem, śniegiem i wiatrem kryją się tylko pod wiązką gałęzi lub płachtą rozpostartą

sledowanija po social'no-političeskoj istorii Rossii. Sbornik statej pamjati Borisa Aleksandroviča Romanova, Leningrad 1971, s. 179; G. Wiśniewski, *Moskwa. Portret – Przewodnik – Dzieje – Zabytki – Kultura*, Toruń 2008, s. 34, 70-71, 85; K. Bojko, *Stosunki dyplomatyczne Moskwy z Europą Zachodnią w czasach Iwana III*, Kraków 2010, s. 56. Obok Solariego w budowie murów obronnych Kremla i Granowitej Pałaty uczestniczyli również inni Włosi: Gilardi, Antonio i Marco Ruffo oraz Aloisio da Carcano.

¹² N.E. Mneva, *Iskusstvo Moskovskoj Rusi. Vtoraja polovina XV-XVII vv.*, Moskwa 1965, s. 16-19; M.N. Tichomirov, *Rossijskoe gosudarstvo XV-XVII vekov*, Moskwa 1973, s. 342, 344-347. O Arystotelesie Fioravanti w swojej relacji dotyczącej Moskwy wspomina Ambrosio Contarini. Zob. *Barbaro i Kontarini o Rossii. K. istorii italo-russkich svjazej v XV v.*, Leningrad 1971, s. 203 (rosyjski przekład s. 227).

¹³ A. Possevino, *Moscovia*, s. 39-40.



na wbitych kijach [...] Także na głód są bardzo wytrzymali, zadawałają się wodą zmieszaną z mąką owsianą¹⁴.

O postawie żołnierzy moskiewskich świadczą następujące słowa:

Opowiedział mi król Polski [mowa o Stefanie Batorym], że w twierdzach inflanckich napotymano takich, którzy dość długo odżywiali się w ten sposób i że gdy już prawie wszyscy wyginęli, ci, którzy pozostali, ledwie żywi, wciąż jeszcze obawiali się, czy przez oddanie się w niewolę nie łamią przysięgi złożonej swemu księciu, że służyć mu będą aż do śmierci. Na tym właśnie polega ich siła, dzięki której są zdolni do największego bohaterstwa¹⁵.

Wydaje się jednak, że wzmianka Possevina na temat wojska pozostającego do dyspozycji Iwana Groźnego jest mocno przesadzona. Wspominał bowiem, że: *panuje powszechna zgoda, że książę kiedy tylko zechce może wyprowadzić w pole od 200 do 300 tysięcy jeźdźców i niezliczoną ilość Tatarów¹⁶.*

Centralną postacią *Moscovii* jest wielki książę moskiewski, od 1547 r. car – Iwan Groźny. Nie tylko tytuły, których używał, ale i jego wygląd zewnętrzny budziły respekt:

Jego ubranie – odnotował Possevino – wyróżniało się spośród innych blaskiem i wspaniałością. W złote szaty wszyte były drogie kamienie, z ramion zwisał płaszcz wykonany w taki sam sposób [...] W ręku trzymał srebrny posoch podobny do biskupiego pastorału, także wysadzany kosztownościami. Moskwićini nazywają go «possok» [...] Miał na sobie dwa łańcuchy złożone z przeplatających się kuleczek złotych i dużych drogocennych kamieni. Jeden

¹⁴ A. Possevino, *Moscovia*, s. 40-41. Wiadomość tę za Possevino powtórzył Nikołaj Karamzin. Zob. N.M. Karamzin, *Istoria gosudarstva rossijskiego*, kn. 3, t. 9, Moskwa 1989, s. 263-264.

¹⁵ A. Possevino, *Moscovia*, s. 41.

¹⁶ Ibidem, s. 38. Jerom Horsey wspomina, że rozpoczynając wojnę w Inflantach, Iwan Groźny dysponował armią liczącą 100 tysięcy konnych i 50 tysięcy piechoty. Zob. J. Horsey, *Zapiski o Rossii XVI- naćalo XVII v.*, Moskwa 1990, s. 52. Władysław Andrzej Serczyk nadmienia, że liczba 200, a nawet 300 tys. żołnierzy spotykana u podróżników cudzoziemskich odwiedzających Moskwę, nie znajduje: *żadnego potwierdzenia w zachowanych dokumentach*. Zob. W.A. Serczyk, *Iwan IV Groźny*, s. 52.

*z łańcuchów zwisał na piersi, na drugim zaś nieco krótszym wisiał złoty krzyż długości dłoni, szeroki na dwa palce*¹⁷.

Początki absolutnej władzy wielkich książąt moskiewskich upatrywał Possevino od czasu uwolnienia się Moskwy od Tatarów Złotej Ordy, którym przez długie lata władcy moskiewscy płacili daninę. Natomiast skłonność do wywyższania się ponad innych apogeum osiągnęła dopiero w okresie rządów Iwana Groźnego¹⁸. Najpełniej widać to – konstatował:

*u obecnie panującego: w jego mniemaniu nikt go nie przewyższa potęgą, uczonością i prawdziwą religijnością. Kiedy w jego obecności zrobiłem wzmiankę o władcach chrześcijańskich wielce przewyższających innych, zachnął się i zapytał: »Jacyż to są władcy na świecie?«. Pycha widać nie znosiła porównania, uważała przymioty drugiego za poniżenie własnej osoby*¹⁹.

W innym miejscu zauważył:

*Wszyscy Moskwićini oddają władcy taką cześć, jakiej nie można sobie wyobrazić. Często dają głośny wyraz – nawet jeśli w to nie wierzą – temu, że od niego mają życie, zdrowie i wszystkie dobra doczesne, że wszystko zarządzić mają łasce Bożej i łaskawości wielkiego cara*²⁰.

Tytuły, których używał Iwan Groźny, zdaniem Possevina, pochodziły nie z obcego nadania, lecz z uzurpacji:

*Jeśli chodzi o tytuły królewskie, a nawet cesarskie, to książę nie stara się o nie gdzie indziej, ponieważ sam je sobie przywłaszczyl*²¹.

Swoje prawo do tytułu carskiego uzasadniał, powołując się na *Opowieść o książętach włodzińskich (Skazanija o kniazjach wladimirskich)*, zbiorek literatury ruskiej powstały około

¹⁷ L.N. Godovikova, «Moskovskoe posol'stvo» Antonio Possevino, „Vestnik Moskovskogo Universiteta”, nr 5 (1970), s. 94; A. Possevino, *Istoričeskie sočinenija*, s. 195-196.

¹⁸ D.N. Al'sic, *Načalo samoderžavija v Rossii. Gosudarstvo Ivana Groźnogo*, Leningrad 1988.

¹⁹ A. Possevino, *Moscovia*, s. 61.

²⁰ Ibidem, s. 43.

²¹ Ibidem, s. 22.



1520 r.²² Według *Opowieści*, Ruryk, protoplasta panującej na Rusi dynastii, był potomkiem Prusa i wywodzić się miał wprost od cesarza rzymskiego Augusta. Według legendarnej genealogii, cesarz ten osadził nad Wisłą swego brata Prusa, którego potomkiem był nie kto inny, jak Ruryk, powołany przez nowogrodzian na księcia zwierzchniego. Według autora *Opowieści*, wielcy książęta moskiewscy byli zatem bezpośrednimi dziedzicami cesarzy rzymskich²³. Possevino, pisząc o Iwanie Groźnym, przytacza opinie, że władca ten po zajęciu Inflant: *pożądliwie spoglądał na Prusy, twierdząc, że jest potomkiem brata Cezara Augusta, zwanego Prusem*²⁴.

Argumentem przemawiającym za tym, że carstwo na Rusi było instytucją odwieczną, był fragment przemówienia posłów moskiewskich wyznaczonych na rokowania pokojowe z Rzeczpospolitą Obojga Narodów w 1582 r. Possevino pod datą 1 stycznia tego roku zanotował:

*posłowie moskiewscy powiedzieli, że Honoriusz i Arkadiusz przystali z Rzymu Włodzimierzowi [mowa o Włodzimierzu Światosławowiczu zwanym także Wielkim], księciu moskiewskiemu, koronę cesarską, a papież zatwierdził to przez jakiegoś biskupa Cypriana i mówili inne podobne rzeczy. Na to Antoni [chodzi o Possevina] odpowiedział, że Honoriusz i Arkadiusz żyli 500 lat przed Włodzimierzem. Odrzekli (nie wiedząc, co mówią), że to jacyś inni Honoriusz i Arkadiusz, którzy żyli za jego czasów*²⁵.

Rosja, zdaniem Iwana Groźnego, należała również do najstarszych krajów chrześcijańskich. Possevino odnotował słowa cara, który podczas dysputy dotyczącej religii z udziałem dumnych bojarów i dworzan podkreślał:

²² *Pamjatniki literatury drevnej Rusi konec XV- pervaja polovina XVI veka*, Moskwa 1984, s. 725-726; s. 22.

²³ R.P. Dmitrieva, *Skazanie o knjaz'jach vladimirskich*, Moskwa-Leningrad 1955, s. 175-176 (pierwsza redakcja); D.S. Lichačev, *Kul'tura Rusi epochoi obrazovanija russkogo nacional'nogo gosudarstva (konec XIV- načalo XVI veka)*, Moskwa 1946, s. 35-43; K. Chojnicka, *Narodziny rosyjskiej doktryny państwowej. Zoe Paleolog – między Bizancjum, Rzymem a Moskwą*, wyd. 2 poprawione, Kraków 2008, s. 303 i n.

²⁴ A. Possevino, *Moscovia*, s. 61.

²⁵ *Ibidem*, s. 212.

zaczepnęliśmy wiarę chrześcijańską z samych początków Kościoła chrześcijańskiego, kiedy Andrzej, brat Piotra, przybył na te tereny [...] Przeto w tym samym czasie, gdy wy w Italii, my w państwie moskiewskim przyjęliśmy wiarę chrześcijańską, którą zachowaliśmy nieskażoną²⁶.

Z poprzedników Iwana IV w *Moscovii* wymienieni zostali: jego dziad Iwan III Srogi oraz ojciec Wasyl III. O Iwanie III jest mowa jako o tym władcy, który jako pierwszy, przed swoim wnukiem, wyrzucił z zajętej przez siebie części Inflant katolików²⁷. Informując o sprawach religijnych, już na początku swojej opowieści o *Moscovii* wspomniął też Wasyla III, który uwięził kapłana greckiego²⁸. Był nim słynny mnich humanista Maksym Grek, autor *Wyznania wiary*, zaproszony do Rosji w 1517 r. dla skolonizowania przekładów ksiąg cerkiewnych, skażonych w trakcie błędnego ich odczytywania i przepisywania przez kopicistów. Oskarżony o herezję, dwukrotnie osądzony i uwięziony, ponad ćwierć wieku spędził samotnie w celi klasztornej. Mimo trudnych warunków, nie przestał pisać. Jest autorem około 150 utworów, na które składają się homilie, artykuły publicystyczne, traktaty teologiczne i przekłady²⁹.

Possevino, obok Reinholda Heidensteina i Jerome'a Horsaeya, był jednym z autorów, którzy pozostawili opis konfliktu między Iwanem Groźnym a jego synem i następcą tronu wielkim księciem Iwanem Iwanowiczem.

Iwan Wasylewicz, wielki książę moskiewski – relacjonuje – miał z pierwszej żony Anastazji dwóch synów – Iwana i Fiodora. Obydwaj w czasie mojej pierwszej podróży byli przy życiu. W czasie drugiej podróży Iwan już nie żył³⁰.

Possevino ponownie do Moskwy powrócił w lutym 1582 r. Do wydarzenia, o którym mowa, doszło tymczasem 9 listopada

²⁶ Ibidem, s. 82.

²⁷ Ibidem, s. 22.

²⁸ Ibidem, s. 9.

²⁹ A.I. Ivanov, *Literaturnoe nasledie Maksima Greka. Charakteristika, atribucii, bibliografija*, Leningrad 1969; N.V. Sinicyna, *Maksim Grek v Rossii*, Moskva 1977.

³⁰ A. Possevino, *Moscovia*, s. 46.



1581 r. w Słobodzie Aleksandrowskiej. Któregoś dnia Groźny zastał swoją synową Helenę ze znanego bojarskiego rodu Szeremietiewów, niespodziewającą się żadnej wizyty, w jednej tylko koszuli odpoczywającą w pomieszczeniu pałacowym na ławie. W zwyczaju moskiewskim było wówczas, że kobiety szlacheckiego pochodzenia wkładały na siebie trzy koszule. Spotkaną, nieco roznegliżowaną, brzemienną Helenę car dotkliwie pobił. Wtedy to Iwan Iwanowicz, który próbował osłonić żonę, został silnie uderzony posochem w głowę w okolicy skroni i po kilku dniach (według Possevina po pięciu) zmarł³¹. Apodyktyczność i gwałtowność Iwana Groźnego dla współczesnych nie była żadną tajemnicą. Heidenstein i Horsey wspominają o gwałtownej kłótni ojca z synem, pobiciu księcia Iwana Iwanowicza i nieustępującej gorączce, która była przyczyną śmierci następcy tronu³². Jednakże przekaz Possevina dotyczący zdarzenia uznać należy za najbardziej wiarygodny. Nieco wcześniej, traktując o Iwanie Iwanowiczu, wspomniał on, że: *ma trzecią żonę – dwie pierwsze zamknięto w klasztorze (tak kazał ojciec, chociaż syn bolał nad tym)*³³.

Pisząc o wojnie inflanckiej, w której car pokładał olbrzymie nadzieje, Possevino wspomniał, iż mimo początkowych sukcesów Rosji, w ostateczności wojna stała się:

powodem największych dla niej nieszczęść. Kraj bowiem wyludnił się, gdyż trzeba było licznymi załogami wojskowymi obsadzić

³¹ A. Possevino, *Moscovia*, s. 46. Zob. także: S.M. Solov'ev, *Istorijskaja Rossija z drevnejšich vremen*, Moskva 1960, kn. 3, t. 6, s. 703. Wersja ta upowszechniła się w literaturze. Jerzy Besala, autor biografii Stefana Batorego, pisze, że *ukochanego syna Iwan zatlukł w szaleńczym gniewie posochem*. Zob. J. Besala, *Stefan Batory*, Warszawa 1992, s. 457.

³² J. Horsey, *Zapiski o Rossii*, s. 80-81; R. Heidenstein, *Zapiski o moskovskoj vojne (1578-1582)*, SPb 1889, s. 242. Zob. także: N.P. Lichačev, *Delo o priezde Possevina*, SPb 1903, s. 181-193; A.A. Zimin, *V kanun groznych potrasenij. Predposylki pervoj krest'janskoj vojny v Rossii*, Moskva 1986, s. 90-93; B. Florja, *Ivan Groznyj*, s. 373-374. Sprzeczny charakter wiadomości na temat śmierci wielkiego księcia Iwana Iwanowicza podyktowany był tym, co zauważył Stiepan Wiesiołowski: *że wszystko stało się w wewnętrznych komnatach pałacu, do którego wstęp mieli tylko nieliczni członkowie bezpośredniego otoczenia cara*. Zob. S.B. Veselovskij, *Issledovanija po istorii opricniny*, s. 338.

³³ A. Possevino, *Moscovia*, s. 13.

*rozległe tereny i zamki, następnie przez tyle lat i w różnych miejscach prawie wyłącznie własnym żołnierzem prowadzić wojnę*³⁴.

Opinia ta była w pełni wiarygodna, gdyż wojna inflancka z przerwami trwała prawie ćwierć wieku. Reformy wojskowe przeprowadzone przez Groźnego na przełomie lat 50. i 60. XVI wieku przyczyniły się co prawda do unowocześnienia armii, lecz nie mogły zapewnić jej ostatecznego sukcesu. Wówczas to, poza obowiązkiem służby wojskowej, którym objęto bojarów, wprowadzono nowe formacje. Possevino wymienia puszkarzy – *piszczalników* używających broni palnej mniejszego kalibru, dodając: *Ten rodzaj wojska nieznany był jego* [tzn. Iwana Groźnego] *poprzednikom, którzy posługiwali się tylko łukiem i strzałami*³⁵. Już jednak w latach 60. XVI wieku każde niepowodzenie na froncie, nawet najmniejsze, odbierane było przez cara jako zdrada. Aby tego uniknąć, niektórzy dowódcy, jak choćby książę Andrzej Kurbski, opuszczali armię, emigrując do Wielkiego Księstwa Litewskiego³⁶.

Interesujące spostrzeżenia w *Moscovii* znaleźć można również na temat edukacji Moskwiczinów. Possevino krytycznie oceniał stan oświaty i ogólny poziom ich wykształcenia. Pisał:

Nie ma tam też żadnych szkół średnich ani akademii, lecz tylko szkoły [mowa o szkołach cerkiewno-diakowskich], *w których chłopcy uczą się czytania i pisania na Ewangeliach, Dziejach Apostolskich, kronice i na jakichś homiliach, przede wszystkim Jana Chryzostoma*³⁷.

Nieco dalej w odniesieniu do duchowieństwa stwierdzał: *nie posiadają bowiem książek ani wykształcenia teologicznego*³⁸. Opinie te, przynajmniej częściowo, były prawdziwe. Pierwsza

³⁴ Ibidem, s. 35-36.

³⁵ Ibidem, s. 36; zob. też: A.A. Zimin, *Reformy Iwana Groźnego. Očerki social'no-ekonomičeskoj i političeskoj istorii Rossii serediny XVI v.*, Moskwa 1960, s. 345-347.

³⁶ R.G. Skrynnikov, *Iwan Groźnyj*, Moskwa 1975, s. 88-97. Zob. także polski przekład: *Iwan Groźny*. Przełożył J. Dancygier, Warszawa 1979, s. 96-105.

³⁷ Ibidem, s. 62.

³⁸ A. Possevino, *Moscovia*, s. 14.



książka drukowana ukazała się w Moskwie dopiero w 1564 r. Był nią *Apostoł*, czyli *Dzieje Apostolskie*, artystycznie wytłoczone w tzw. Pieczatnym Dworze przez drukarzy Iwana Fiodorowa i Piotra Mściśławca³⁹. Wkrótce potem, w wyniku podburzonego przez diaków pracujących w warsztatach rękopiśmiennych tłumu, drukarnia została zniszczona, zaś drukarze, ratując się, zbiegli na Litwę, gdzie zostali przyjęci przez hetmana Grzegorza Chodkiewicza, który w swej posiadłości w Zabłudowie pozwolił im na uruchomienie nowej typografii⁴⁰. Possevino wspomina, że w czasach jego pobytu w Rosji czynna była drukarnia w Słobodzie Aleksandrowskiej, gdzie drukowano w małych nakładach książki do nabożeństwa, kalendarze, instrukcje wojskowe oraz druki urzędowe⁴¹. Jednakże druga drukarnia moskiewska, nieco większa od pierwszej przy ulicy Nikolskiej, powstała dopiero w 1587 roku za panowania Fiodora Iwanowicza, syna Iwana IV. Trudno było zatem mówić o upowszechnieniu drukarstwa w czasach Iwana Groźnego. Brak książek uniemożliwiał, zdaniem Possevina, zdobycie gruntowniejszej wiedzy, zwłaszcza humanistycznej. Winą za to obarczał między innymi także i cara starającego się nie dopuścić, *by ktoś był od władcy bardziej uczony i mądrzejszy*. O ile braki w edukacji zrozumiałe były w środowisku świeckim, trudno było je usprawiedliwić w odniesieniu do duchowieństwa prawosławnego. Zauważył Possevino, że:

³⁹ M.N. Tichomirov, *Načalo knigopečatanija v Rossii*, w: U istokov russkogo knigopečatanija, Moskva 1959, s. 38 i n.; E.L. Nemirovskij, *Ivan Fedorov okolo 1510–1583*, Moskva 1985, s. 98–111. Druki cyryliczne (*Czasosłowiec*, *Osmiogłasnik*, *Triod postnaja*, *Triod cwetnaja*) w państwie moskiewskim pojawiły się już w pierwszej połowie XVI wieku. Pochodziły one z krakowskiej typografii Szwajpolta Fiola. Drukowano je z myślą o Cerkwi ruskiej, której wyznawcy mieszkali również w państwie polsko-litewskim. Zob. E.L. Nemirovskij, *Rasprostranenie krakovskich izdanij Švajpol'ta Fiol'a v moskovskom gosudarste v XVI–XVII vv. Kommunikat*, w: Dawna książka i kultura. Materiały międzynarodowej sesji naukowej z okazji pięćsetlecia sztuki drukarskiej w Polsce, red. S. Grzeszczuk i A. Kawecka-Gryczowa, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1975, s. 33–37.

⁴⁰ Iwan Fiodorow i Piotr Mściśławiec opuścili Moskwę prawdopodobnie późną jesienią 1564 r. lub na początku zimy 1565 r.

⁴¹ A. Possevino, *Moscovia*, s. 16.

Wszyscy ci duchowni, także zakonnicy (których klasztory mają jednakową regułę i ubiór), wykazują zadziwiający brak religijnego wykształcenia do tego stopnia, że niektórzy nawet nie potrafili odpowiedzieć, gdy ich o to pytałem, kto jest twórcą ich reguły⁴².

Brak odpowiedzi nie wynikał być może jednak z niewiedzy na temat reguły, lecz był spowodowany dużą powściągliwością prawosławnego mnicha w kontaktach z przedstawicielem Kościoła łacińskiego. Sergiej Sołowiow wspomina, że Iwan Groźny, wysyłając *przystawę*, czyli strażnika, który miał przywieźć Possevina do Moskwy, nakazał mu:

Jeżeli posel zaczął rozprawiać i mówić o wierze greckiej czy też rzymskiej, należy mu odpowiadać „W szkole się nie uczyłem” – i nie mówić o wierze⁴³.

Wręcz mało prawdopodobna wydaje się wiadomość o nieznamości wśród urzędniczej elity moskiewskiej języka greckiego i łaciny. Niewiarygodna, gdyż na drugą połowę XVI wieku przypadały intensywne kontakty Rosji z Europą Zachodnią, a łacina, mimo dowartościowania języków narodowych, w dalszym ciągu pozostawała językiem dyplomacji. Tymczasem, wspominając o aktach soboru florenckiego wydanych w języku greckim, których egzemplarz w imieniu papieża Possevino wręczył carowi w Staricy, zauważył:

Nie ma bowiem nikogo, kto by władał językiem greckim. Ale, jak się dowiedziałem, w zeszłym roku przybyli z Bizancjum jacyś Grecy, którzy z polecenia księcia uczą greki jednego Moskwicina, aby mógł podjąć się roli tłumacza z tego języka⁴⁴.

Podobną ocenę spotykamy u Possevina odnośnie do języka łacińskiego: *Mają też Moskvicini bardzo mało znających język łaciński, ich liczba, oprócz wyżej wymienionych lekarzy [byli to cudzoziemcy – jeden Włoch, drugi Flamand], nie przekracza trzech; wszyscy są Polakami: Jakub Zaborowicz, Jakub Buków i Krzysztof Kaje⁴⁵.*

⁴² Ibidem, s. 10, 14.

⁴³ S.M. Solov'ev, *Istorija Rossii*, kn. 3, t. 6, Moskva 1960, s. 666.

⁴⁴ Ibidem.

⁴⁵ A. Possevino, *Moscovia*, s. 17.



Odnosnie do lekarzy odnotował, że pozostawali oni do wyłącznej dyspozycji władcy: *Taka nas – pisze – spotykała przykrość, że z powodu podejrzliwości nie dopuszczano do nas w czasie choroby lekarzy*. Wśród tych, których do Moskwy należy wysłać wraz z legatem papieskim, kapłanem i tłumaczem, wymienił lekarza, gdyż wielki książę: *nawet w wypadku śmiertelnej choroby nie pozwala żadnemu ze swoich lekarzy na leczenie chorego lub jeśli raz pozwoli na udzielenie pomocy, prawie nigdy nie zezwala na powtórny wizytę*⁴⁶. Był to proceder obowiązujący w Rosji przez dłuższy czas. Kilkanaście lat później o tym samym pisał kronikarz niemiecki Konrad Bussow⁴⁷.

Nie sposób omówić wszystkich spraw, na które w trakcie poselstwa zwrócił uwagę Possevino. Obok Herbersteina potrafił znakomicie dostrzec osobliwości carskiego dworu, wiernopoddańczy stosunek mieszkańców do swego władcy, skomplikowany ceremoniał poselski nawiązujący do tradycji bizantyjskiej, przekupstwo i przebiegłość *przystawów* – carskich urzędników towarzyszących cudzoziemskim posłom. Jako jeden z nielicznych autorów piszących o Rosji wymienił z imienia i nazwiska członków Dumy Bojarskiej, której znaczenie w czasach despotycznych rządów Iwana Groźnego dość mocno zostało ograniczone⁴⁸. Wspominał o wysiedleniach o przesiedleniach, jakie miały miejsce w centralnych powiatach Moskwy. Obok bojarów władających ziemią dziedzicznie wzmiankował o *po-miastach* – posiadłościach przydzielanych warunkowo za służbę wojskową. Omówił źródła dochodów cara, władcy nieomal patrymonialnego, do którego należały: *miasta, miasteczka, wsie, domy, pola, ogrody, lasy, jeziora, rzeki, honory i godności*. Car był również, o czym niejednokrotnie wspominał w *Moscovii*,

⁴⁶ Zob. także: A. Possevino, *Moscovia*, s. 14: *Nawet lekarzom, których jest dwóch w całym państwie [...] nie wolno odwiedzić chorego bez pozwolenia księcia*.

⁴⁷ K. Bussow, *Moskovskaja chronika 1584–1613*, Moskwa-Leningrad 1961, s. 85. Wiadomość pod 1600 rokiem dotycząca lekarzy Borysa Godunowa, w której obok Węgra Krzysztofa Rietlingera, który przybył do Moskwy z angielskim poselstwem Richarda Lee, i czterech medyków Niemców wymieniony został student medycyny Uniwersytetu Karola w Pradze Erazm Benski; A. Possevino, *Moscovia*, s. 50–51, 72–73.

⁴⁸ A. Possevino, *Moscovia*, s. 44–45.

panem życia i śmierci swoich poddanych. Można powiedzieć, że nic, co było ciekawego w tym państwie, nie uszło uwagi Possevina. Mimo wielu wad, które dostrzegał w charakterze moskiewskiego monarchy i w postępowaniu Moskwicinów, miał świadomość, że:

*najmniej kosztowana i najbezpieczniejsza droga do Azji dla szerzenia wiary w Chrystusa, co powinno być celem wszystkich osób pobożnych, wiedzie przez państwo moskiewskie, a nie przez jakieś inne części świata*⁴⁹.

Nie może zatem dziwić fakt, że historiografia rosyjska dość obficie, choć przy pewnej niechęci, jaka w Rosji była wobec jezuitów, zwłaszcza w drugiej połowie XIX wieku, korzystała z jego dzieł, na które, poza *Moscovią*, składały się *Missio Moscovitica* i *Livoniae commentariis*. Omawiając wojnę inflancką, kilkakrotnie powoływał się na niego Nikołaj Karamzin, autor *Historii państwa rosyjskiego*. Traktując o wojnie polsko-rosyjskiej, dość stronniczo konkludował jednak, że nie wstawiennictwo jezuitów, lecz waleczność wojewodów pskowskich, którzy 4 stycznia 1582 r. w wypadzie z miasta odnieśli zwycięstwo nad oddziałami hetmana Jana Zamoyskiego, biorąc do niewoli jeńców polskich, skłoniła Batorego do ustępliwości⁵⁰. Sergiej Sołowiow w *Historii Rosji od czasów najdawniejszych* na podstawie analizy dokumentów polsko-rosyjskiego rozejmu z 1582 r., mimo podejrzeń strony polskiej o sympatię Possevina dla cara, uważał, że było odwrotnie. Sprzyjał on raczej, zdaniem Sołowiowa, Batoremu i Rzeczypospolitej⁵¹. Jeden z najwybitniejszych historyków rosyjskich, Wasilij Kluaczewski, autor *Opowieści cudzoziemców o państwie moskiewskim*, natomiast bardzo wysoko ocenił oryginalność informacji Possevina:

Wiarygodnego oni [czyli cudzoziemcy piszący o Rosji] przekazują mało, za wyjątkiem Possevina, który osobiście dwa razy był w Moskwie i poświęcił swój pierwszy komentarz opisowi

⁴⁹ A. Possevino, *Moscovia*, s. 41, 65.

⁵⁰ N.M. Karamzin, *Istoria gosudarstwa rossijskiego*, kn. 3, t. 9, s. 205.

⁵¹ S.M. Solov'ev, *Istoria Rossii*, kn. 3, t. 6, s. 723-724.



*religijnego położenia państwa moskiewskiego i przedstawieniu planów i środków odnośnie upowszechnienia w nim katolicyzmu*⁵².

Niektórzy z badaczy rosyjskich z końca XIX wieku o Possevino, zarówno o jego pracach, jak i działalności dyplomatycznej, wypowiadali się życzliwie. W opracowaniach Fiodora Uspieńskiego⁵³, Jewgienija Szmurlo⁵⁴, rosyjskojęzycznych studiach Witolda Nowodworskiego⁵⁵, a także w źródłoznawczych pracach Nikołaja Lichaczowa, powstałych być może pod wpływem prac Paula Pierlinga, które od 1884 r. omawiały wzajemne relacje Rzymu i Moskwy, później zaś wydane zostały w pięciotomowym dziele *La Russie et le Saint-Siège*, podkreślano jego twórczy dorobek, a także wysiłki zmierzające do zakończenia wojny⁵⁶.

W 1977 r. w Moskwie wydana została monografia Michaiła Ałpatowa *Rosyjska myśl historyczna i Zachodnia Europa XII-XVII wieku*⁵⁷. Charakteryzując Possevina jako przedstawiciela kurii rzymskiej, Ałpatow sugerował, że interesowało go nie tyle zawarcie pokoju między Rzeczpospolitą a Rosją, lecz rezultat tego faktu, a mianowicie wciągnięcie Rosji w skład koalicji antytyreckiej. Według Ałpatowa, Possevino postrzegał Rosję wyłącznie jako kraj niekatolicki, widział go więc poza cywilizacją i był przekonany, że tylko katolicyzm uczyni Rosjan zdolnymi do intelektualnego rozwoju⁵⁸.

Wysoko tekst Possevina ocenia współczesny historyk rosyjski Borys Florja. W swej monografii dotyczącej Iwana Groźnego pisze on: *Napisane przez Possevina po zakończeniu jego misji*

⁵² *Skazanija innostrancev o moskovskom gosudarstvie – V. Ključevskogo*, Petrograd 1918, s. 18.

⁵³ F.I. Uspenskij, *Snošenijs Rima s Moskvovoj*, „Žurnal Ministerstva Narodnogo Prosvieščenijsa”, avgust-sentjabr 1884; avgust 1885.

⁵⁴ E. Šmurlo, *Izvestijsa Džovanni Tedal'di o Rossii vremen Ivana Groźnogo*, „Žurnal Ministerstva Narodnogo Prosvieščenijsa”, maj-ijun 1891.

⁵⁵ V.V. Novodvorskij, *Bor'ba za Livoniju meždju Moskvovoj i Reč'ju Pospolitoj*, SPb 1904.

⁵⁶ N.P. Lichačev, *Delo o priezde Possevina*.

⁵⁷ M.A. Alpatov, *Russkaja istoričeskaja mysl' i Zapadnaja Evropa XII-XVII vv.*, Moskva 1973.

⁵⁸ Ibidem, s. 242.

*dzielo Moscovia, wydane w 1586 roku w Wilnie, zawiera wiele interesujących wiadomości o Rosji i carze Iwanie IV*⁵⁹.

W podsumowaniu należy podkreślić, że prace historyczne Possevina, mimo upływu czasu, zachowały swoją aktualność. Są niezastąpionym źródłem do poznania nie tylko politycznej historii Rosji drugiej połowy XVI wieku czy też dyplomacji rosyjskiej i wojskowości, ale również obyczajowości tamtych czasów. Przejawem zainteresowań badaczy spuścizną Possevina są po raz pierwszy dokonane dwa pełne tłumaczenia jego dzieła: na język rosyjski w 1983 r., z ciekawym wstępem Lidii Godowikowej, i w 1988 r. ks. Alberta Warkotscha na język polski.

Summary

Artur Kijas

Antonio Possevino (Jesuit) on the Russia of Ivan IV

Moscovia – a written work by an eminent papal diplomat of Gregory XIII – Antonio Possevino was published in 1586 in Vilnius, in the print shop of Jan Karcan, two years after the death of the Moscow ruler Ivan IV. Possevino had an occasion to become personally acquainted with Russia during his two journeys from Rome to Moscow.

The book by Antonio Possevino, although largely based on the things he saw and heard, is also the result of his great erudition and studies undertaken prior to his diplomatic mission. He read almost everything that had previously been printed in Western Europe on the topic of the distant and mysterious “Moscovia”.

Among the historical descriptions concerning Russia of the 16th century, *Moscovia* occupies a special place. With regard to the abundance of information, it could only be compared to the account by the emperor’s emissary Zygmunt Herberstein *Rerum Moscoviticarum commentarii* that had been published

⁵⁹ B. Florja, *Ivan Groznyj*, s. 367.



almost 40 years earlier. Despite the fact that Possevino devoted a lot of space to religious questions, the difference between the Catholic Church and the Orthodoxy of Moscow, his text includes interesting facts about geography, the towns and fortresses, the history of customs, the ceremonies involved in entertaining foreign envoys as well as the Polish-Russian war for Livonia, which, fortunately for the Moscow state, owing to the mediation of Possevino, was concluded with a truce signed on 15 January 1582 at Jam Zapolski.

Moreover, a fact worth mentioning, *Moscovia* is an objective and reliable account. The opinions of Possevino regarding the matters he is describing are generally balanced and realistic, far from the prejudice characteristic of some authors writing at that time about Russia. Possevino was an acute observer of the peculiarities of the tsar's court, the servile attitude of the population towards their ruler, the complex ambassadorial ceremonial, the bribery and cunning of the *pristavs* – the tsar's officials who accompanied foreign envoys. As one of the few authors, he mentioned by name and surname the members of the Boyar Council, a representative body strongly limited by the tsar's despotism. Consequently, it is no wonder that *Moscovia*, not only at the time of its first publication, enjoyed great popularity among readers. Until today, Possevino's is an irreplaceable source of information about the political history of Russia in the second half of the 16th century, Russian diplomacy, the military and customs of those times.

Bp Jan Kopiec
Uniwersytet Opolski

Perspektywy unii Moskwy z Rzymem w opinii o. Jana Pawła Campaniego (1540-1592)

Okres potrydenckiej odnowy i poszukiwania nowej energii w Kościele katolickim, oprócz wzmocnienia wewnętrznego, dotkliwie osłabionego po wybuchu Reformacji protestanckiej, zaowocował także powrotem do nigdy niewygasłych tęsknot za ponownym zjednoczeniem Kościoła rzymskiego z prawosławnym. Zwłaszcza z nadziejami przyjmowano niemal każde deklaracje carów moskiewskich o woli połączenia się, które – jak dzisiaj z perspektywy wieków widać bardzo wyraźnie – jednak zasadniczo miały wyłącznie podtekst polityczny. Takim epizodem na tej dziejowej drodze był dobrze udokumentowany moment, wywołany zwycięską ofensywą Stefana Batorego przeciw państwu Iwana Groźnego i podjęcie się przez Stolicę Apostolską mediacji, by doprowadzić za wszelką cenę do zawarcia pokoju między Rzeczpospolitą a Rosją. Misja wysłannika papieskiego, jezuita Antonia Possevina, w okresie 1581-1582 r. przyniosła spodziewane na dworze papieskim rezultaty, które historiografia polska ocenia raczej powściągliwie. Pozostawione przez Possevina sprawozdanie, znane jako *Moscovia*, stanowi źródło z pierwszej ręki dla poznania tła i przebiegu tej misji¹. Ale dzieło to wzbogacone może być relacją współuczestnika tej

¹ Posiadamy tłumaczenie polskie: A. Possevino, *Moscovia*, przekł. A. Warkotsch, Warszawa 1988.



misji, zakonnego współbrata, specjalnego wysłannika w osobie o. Jana Pawła Campany, który dla nowego – wybranego w 1581 r. – generała zakonu Klaudiusza Aquavivy zredagował *Relatio de itinere Moscovitico*². Campana pozostaje jakby w cieniu Possevina i pozostawiony niemal na obrzeżu wielkich spraw, które się wówczas dokonywały. Jednak w świetle jego *Relatio* uzupełnione mogą być wątki, znane z *Moscovii*. Także po ich lekturze umacnia się w nas przekonanie o utrzymującym się w środowisku rzymskim trwałym zainteresowaniu sprawami wschodniego Kościoła, oczywiście według miary schyłku XVI w. W niniejszym artykule chcę tylko zwrócić uwagę na zawartość relacji Campany, głębsze studium pozostawiając na późniejszą chwilę.

1. Jan Paweł Campana (Campano, Campani) nie jest jezuitą nieznanym, ale Włochem działającym aktywnie w Polsce i w krajach ościennych w drugiej połowie XVI w. Świadczyć o tym mogą liczne wzmianki w leksykonach i encyklopediach. Jego biografia jest w miarę dobrze poznana i opracowana. Urodził się w Reggio Emilia, a jego życie związane było z Rzymem, gdzie 15 września 1563 r. wstąpił do Zakonu Jezuitów, odbył studia i wyświęcony został na kapłana we wrześniu 1568 r. Dalej, już w pełni zakonne i kapłańskie życie charakteryzowało się niezwykłą ruchliwością, właściwą pierwszemu etapowi posługiwania jezuitów w dziele naprawy Kościoła i obrony katolicyzmu. Był mistrzem nowicjatu i rektorem kolegium w Pradze, założycielem tamże seminarium papieskiego i diecezjalnego, potem zaangażowany w Brnie. Jako 41-letni zakonnik towarzyszył Possevino w jego misji do Moskwy, z której pozostawił notatki, będące przedmiotem poniższego zainteresowania. Po zakończeniu misji przez 10 lat pełnił owocnie niełatwe obowiązki prowincjała polskiej prowincji jezuitów (1581-1591), by powróciwszy do Rzymu, być asystentem jezuickiego regionu

² Ioannis Pauli Campani S. I. *relatio de itinere Moscovitico*, wyd. A.M. Amman, "Antemurale" t. 6, (1960-1961), s. 1-85 – z tego też wydania będą pochodziły cytaty i bibliograficzne odniesienia. Wspomniany wydawca tekstu łacińskiego opublikował go także w tłumaczeniu niemieckim: *Ein russischer Reisebericht aus dem Jahre 1581*, "Ostkirchliche Studien", Würzburg 1961, s. 156-195.

niemieckiego. Zmarł w Wiecznym Mieście niespełna rok później³. Pozostała po nim – obok wspomnianego notatnika z wyprawy moskiewskiej – także obfita korespondencja, charakteryzująca kierunki myśli ich nadawcy, jak też każdego adresata.

Przypomnienie tych ram biograficznych jest niezbędne, by uświadomić sobie, jak ruchliwym i niezwykle bystrym człowiekiem był Jan Paweł Campana. Większość dorosłego i zakonnego czasu poświęcił odległym sobie rejonom, wszedł w ich problematykę i starał się w sposób jak najbardziej przydatny zaznaczyć swój wkład. Jeszcze raz należy podnieść, że po zakończeniu misji moskiewskiej w Polsce objął urząd prowincjała i na tym stanowisku cieszył się zaufaniem i otwartością króla Stefana Batorego, założył 12 nowych kolegiów, liczba jezuitów wzrosła z 200 do 340, zaangażowany był też m.in. w opracowanie *ratio studiorum*. Z wielkim poświęceniem w 1584 r. na prośbę króla Stefana Batorego zorganizował wiceprowincję siedmiogrodzką: sprowadził 14 włoskich i polskich jezuitów oraz otworzył Akademię, ale jednak z powodu zarazy (zmarło 26 zakonników) w trudnych warunkach po śmierci Stefana Batorego misja upadła. Dzięki swemu wszechstronnemu zaangażowaniu zyskał kompetentną znajomość sceny politycznej w Polsce. Będąc realistą, musiał rezygnować z niektórych projektów z powodu trudności kadrowych, np. nie poparł dostatecznie silnie projektu założenia Akademii Poznańskiej. Niemniej można zauważyć jego dojrzałą i aktywną sylwetkę, której zakon jezuitów wiele zawdzięczał w prowincji polskiej.

W momencie skryształizowania się misji Possevina do Moskwy w 1581 r., Campana – mający już za sobą udane doświadczenie w pracy misyjnej, znalazł się w delegacji, wysłanej przez papieża do cara Iwana Groźnego oraz do obozu wojskowego

³ Bibliografia pozycji o J.P. Campanie jest nawet znaczna; z najważniejszych w najnowszej historiografii polskiej można wskazać: S. Bednarski, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 3, 1937, s. 193-197; L. Grzebień, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 2, 1976, kol. 1300; L. Grzebień, *Encyklopedia wiedzy o jezuitach za ziemiach Polski i Litwy 1564-1995*, Kraków 1996, s. 84; S. Obirek, *Jezuici na dworach Batorego i Wazów 1580-1668. Wpływ kapelanów dworskich i wychowawców książąt na postawy panujących i politykę państwa*, Kraków 1996, s. 14-15; wiele informacji zawiera S. Cieślak, *Marcin Laterna SJ (1552-1598) – działacz kontrreformacyjny*, Kraków 2003.



króla Batorego pod Pskowem, aby pośredniczyć w doprowadzeniu do zawarcia pokoju między obu władcami. Była to okazja, żeby wykorzystać talenty i próbować doprowadzić do pomyślnego – zgodnie z oczekiwaniami papieskimi – wypełnienia misji. Z powodu surowego klimatu i trudów podróży Campana poważnie zachorował i powrócił do Włoch jeszcze przed rozpoczęciem rozmów w grudniu 1581 r.

Towarzyszący papieskiemu wysłannikowi Campana pozostawił po sobie wspomnianą *Relatio de itinere Moscovitico*, której oryginał znajduje aktualnie się w Bayerisches Staatsarchiv w Monachium w dziale Jesuiten, t. 101, ff. 255-277. Nie jest to autograf Campany; najprawdopodobniej to efekt pracy kilku pisarzy, którym dyktował on swoje refleksje i przemyślenia, jak sam zaznaczył: *iussu superioris generalis* (czyli Aquavivy), a więc na jego wyraźną instancję. Notatki Campany posiadają dokładną datację na końcu całego przedłożenia, dzięki której możemy dokładnie osadzić tekst w kontekście historycznym: *Datum e castris ad Plescoviam in Moschovia 11 octobris, hoc est pridie quam hinc discedo, A. D. MDLXXXI*.

2. Swoją opowieść o zleconej i wypełnionej u boku papieskiego wysłannika Possevina misji politycznej i religijnej w 1581 r., rozpoczął od wspomnienia Pragi, którą znał osobiście z pracy tutaj przed laty. Razem z czterema współbraćmi zakonnymi był przygotowany do podjęcia udziału w tej misji. Dnia 20 maja 1581 r. wyruszyli całą grupą z Pragi i wybrali drogę na Wrocław; w stolicy Śląska, które było miastem mocno sprostestantyzowanym – jak sam zauważył – członkowie delegacji uczestniczyli w uroczystości Bożego Ciała. Doświadczyli też zainteresowania ze strony kapituły wrocławskiej. Już 28 maja udali się dalej do Warszawy, gdzie stanęli 3 czerwca. Następnego dnia (4 VI) podróż prowadziła dalej przez Pułtusk w kierunku północno-wschodnim (6 V) i po 8 dniach grupa dotarła do Wilna (13 VI); nie omieszkali wspomnieć, że rektorem tutejszego kolegium jezuitów jest ich współbrat Piotr Skarga. Zanotował też o spotkaniu z królem, którego zawiadomili o swej misji moskiewskiej⁴. Dnia 25 czerwca cała grupa

⁴ *Postridie adventus nostri regem serenissimum Stephanum consalutavimus (...) litteras tantum pontificias reddidit pater; cum quo deinde biduo post minutis-*

udała się dalej w kierunku Dżisny (*Relatio*, s. 9), dokąd przybyli 3 lipca i pozostali tutaj przez 12 dni. Zapoznał się z warunkami w wojskowym obozie polskim, podziwiał wówczas młodego zakonnika Marcina Laternę, który w obozach głosił kazania dla żołnierzy (*Relatio*, s. 11)⁵. Już 14 lipca trzeba było udać się dalej do Połocka. Coraz częściej jakby starał się samego siebie przekonywać, że nade wszystko w ramach tej wyprawy przejęty jest kontaktami z carem Rosji. Wiedział, że już wcześniej podejmowane były próby rozmów z władcami moskiewskimi: *cum enim ante multo annorum lustra tentata fuisset saepius a Sede Apostolica ista cum principe Moschorum tractatio* (*Relatio*, s. 13), stąd oni nie są pierwszymi w tej ważnej kwestii, ale on sam jest żywo nastawiony na możliwości ich podjęcia. Rozumiemy zatem, jak z każdego miejsca, gdzie się znaleźli, czynił uwagi o kolejnych swoich krokach i przeżyciach. Dnia 26 lipca przybyli do Orszy i wnet dotarli do granicy z państwem carów, którą osiągnęli 2 lub 3 sierpnia, po szczęśliwym przebiciu się przez lasy, gdy *rugitum ursorum, canum latratum, vulpiumque gannitum circumdare nos audimus* (*Relatio*, s. 15). W święto Przemienienia Pańskiego (6 VIII) zawitali do Smoleńska. Dość szczegółowo Campana opisał miasto, a nade wszystko cerkwie, pobożność i jej formy u odwiedzających je wiernych. Zachwycał się pięknem nieznanego sobie świata, o czym przekonująco potwierdził w pozostawionym obszernym opisie miasta i świątyni, jakby chciał się podzielić z przyszłym czytelnikiem zupełnie nieznanymi faktami, a włączone nawet wezwanie „hospodar pomyłuj” (*Relatio*, s. 18) jest przypieczętowaniem całego zachwyty. Już jednak 8 sierpnia opuścili Smoleńsk, by znaleźć się w Staricy nad Wołgą, a przed świętem Wniebowzięcia zawitali do Moskwy. Cztery tygodnie przebywali w stolicy carów. Tutaj całą uwagę Campana poświęcił na dzielenie się zauważonymi nowościami, opisywał liturgię wschodnią, w której uczestniczyli, drobiazgowo opowiadał o audiencjach u cara, uchwycił różnice we wzajemnym odnoszeniu się do siebie, dopuszczał

sime de rebus omnibus ob quas mittebatur egit; qui per omnia non modo Sanctae Sedis Apostolicae obedientem et illius observantissimum, sed et societati quoque nostrae benevolumem se ac faventem exhibuit, *Relatio*, s. 7-8.

⁵ Szerzej o tym zob. S. Cieślak, *Marcin Laterna*, s. 120-149.



także niejedną raz swoje własne uwagi o konieczności doprowadzenia „schizmatyków” do jedności kościelnej, bo przecież z tego wspólnego pnia wszyscy chrześcijanie wyrosli. Po takich przeżyciach i wypowiedzianych opiniach, powrócił do wątku osobistego. Ponieważ – jak sam zaznaczył – *ut semper infirmus frigorumque horum impatiens Romam versus clementiorem auram profiscerer ad Pontificem Maximum* (*Relatio*, s. 55), zdecydował się na zakończenie swej misji i powrót do Rzymu, by zdać relację. Doczekał jeszcze ważnego momentu w dniu 9 września, gdy przybył poseł króla Stefana Batorego z listem, zapowiadającym decyzję o podpisaniu pokoju, a więc pomyślnego finału całej misji⁶. Delegację car przyjął dnia 12 września (*Relatio*, s. 56). W tej atmosferze Campana przygotowywał się do wyjazdu, i jak już wcześniej zaznaczyłem, 11 października ukończył dyktowanie swego sprawozdania.

3. Owe spisane notatki z przeprowadzonej misji moskiewskiej są niezwykle cennym materiałem. Zastanawia, że nie był głębiej zainteresowany aspektem politycznym całej misji – przynajmniej niewiele poświęca im miejsca w swej *Relatio* – lecz uwagę swą kierował na aspekty spotkania z wschodnim chrześcijaństwem. Pod tym względem jego sprawozdanie stoi w ścisłym związku z zafascynowaniem się prawosławną Rosją, znanym od wielu pokoleń. Pamiętać bowiem musimy, że nigdy przecież w środowisku papieskim nie wygasły nadzieje na ewentualną unię z Moskwą, a wzajemna historia dostarczała już wielu prób. Ten взгляд kierował zawsze ku korzystaniu z każdej okazji, by móc chociażby przybliżyć realizację tego dalekosieźnego planu⁷.

Sama atmosfera misji Possevina i Campany była specyficzna. Pozostawała w ścisłym związku z postętami militarnymi Stefana Batorego i równoczesną akcją dyplomatyczną Iwana IV

⁶ *Interea temporis venit a rege Poloniae tabellarius unus 9 septembris cum litteris regiis acribus sane ac vehementibus quibus rex respondebat prolixissimis illis sibi ad Polociam. Scripserat autem rex et Ruthenicae et Latine et Polonice, Relatio*, s. 56. Ustalenie wszystkich warunków pokoju zabrało jeszcze trochę czasu i pokój podpisano w Jamie Zapolskim w styczniu 1582 r.

⁷ Tylko warto przypomnieć, że w literaturze naukowej podejmowano ten wątek już wielokrotnie, a temat zasługuje na szersze potraktowanie.

Groźnego, by uratować swoje państwo przed zwycięską Rzeczpospolitą. Campana oczywiście był świadomy, że ich wyprawa była możliwa tylko w kontekście oczekiwania na efekt wojny polsko-rosyjskiej, w nadziei, że dzięki ich mediacji dojdzie do zawarcia pokoju (*Relatio*, s. 60). Dla wysłanników papieskich natomiast, ważniejszym celem było zaangażowanie w spodziewaną unię między Rzymem i prawosławną Rosją. W pozostawionym opisie nie raz znalazło się wyrażone przekonanie, że tylko władca tego kraju jest podmiotem w podejmowaniu wszelkich spraw religijnych i wyznaniowych, a ludzie Cerkwi zdani są na jego przyzwolenie czy zakaz⁸. Należy więc szczególną uwagę poświęcić na życzliwe ustosunkowanie cara do całej sprawy. W przeciwieństwie do Possevina, w relacji Campany nie znajdujemy tylu wskazówek, jak należy postępować w tej dziedzinie, co często w *Moscovii* sformułowane bywało nawet w formie kategorycznej⁹. Campana jest bardziej obserwatorem i pamiętającym o zauważonych szczegółach. Pozostawiając porównanie obu tych wskazanych relacji, w krótkim przedłożeniu warto zapoznać się z jego refleksjami.

Wnikając w treść *Relatio*, nade wszystko ukazuje się z całej narracji jej autora szerokie spektrum problematyki, wskazującej na chłonność umysłu i wykazywane zainteresowanie nowym światem, jakim dla niego była Moskwa i państwo carów. Elementem tego zainteresowania jest przewijające się przez cały czas zauroczenie innością spotkanego świata. Można przekonująco stwierdzić, że spotkanie z tym krajem było dla Campany wyjątkowym doświadczeniem. Niemal egzotyczna rzeczywistość Rosji, jawiąca się jako odrębna w zestawieniu z rodzinnymi Włochami i nawet z poznanymi już ziemiami czeskimi czy polskimi; zasługiwała więc w jego oczach na skierowanie szczególnej uwagi na kraj i ludzi, a także była godna zapamiętania, by móc w przyszłości posługiwać się nabytymi z autopsji informacjami i bogactwem ich znaczeń dla dalszej posługi.

⁸ W rozmowie z jednym przedstawicieli usłyszał: *gratia magni ducis habeo tot villas, habeo tot aureas vestes* – *Relatio*, s. 29-30.

⁹ Wskazać warto, że w redagowaniu swej refleksji Possevino korzystał z dostępnych wcześniejszych opracowań, jak wskazuje Warkotsch, w tłumaczeniu jego *Moscovii*, s. 48, 50 i in.



Naszego autora interesowało dosłownie wszystko. Zachwycał się prawosławnymi świątyniami, ich wyposażeniem, zwłaszcza obrazami (np. *Relatio*, s. 18-19); zauważył, że najwięcej obrazów przedstawia Matkę Bożą, a wielkim kultem cieszył się św. Mikołaj (*Relatio*, s. 41-42). Jak uważnie się przyglądał, może świadczyć refleksja o przedstawieniach postaci małego Jezusa czy św. Jana Chrzciciela zupełnie nagich i podsumował to zdaniem: *dolendum sane in hac re nos catholicos a schismaticis superari* (*Relatio*, s. 41). Równie zainteresowany był opisem liturgii (*Relatio*, s. 19-20). Nawet uwagę jego przyciągały stroje, które ocenił jako bardzo wyszukane i bogate, przynajmniej, jeżeli chodzi o uroczyste obchody (*Relatio*, s. 43). Jego uwagi o duchowieństwie, zarówno biskupach (*Relatio*, s. 19), jak i niższym klerze, czyli o popach (*Relatio*, s. 26-17), a także o mnichach (*Relatio*, s. 27), przekonują o chęci dogłębnego zajęcia się tą kwestią. Nie brakuje i innych odniesień do napotkanych kwestii, jak chociażby temat postów i różnic między praktykami wschodniego i zachodniego chrześcijaństwa (*Relatio*, s. 38) czy zwyczaje związane z używaniem imion¹⁰. Podobnych odniesień znajdziemy na pewno więcej i wszystkie one są wynikiem wykorzystania czasu na szczere zainteresowanie tą okazją, którą stanowił pobyt w Moskwie i innych miastach państwa carów¹¹.

Z reguły Campana nie zaniedbywał okazji, by odnosić się do właściwego nastawienia, zawartego w przesłaniu o wzajemnym pojednaniu wschodniego i zachodniego chrześcijaństwa. Sformułowań tego rodzaju znajdziemy w niniejszym dziele niemało. Mocną refleksję zanotował przy okazji wizyty w Połocku, pisząc: że tutaj

¹⁰ Taką ciekawą uwagę warto przytoczyć w szerszym fragmencie: *Vix ab hospitio nostro exieramus cum magna series equitum se nobis obviam offert aureis vestibis indutorum, e quibus primarii duo nomine Thama Ophonasewic Baturlin, idest Thomas Athanasy filius Baturlin, ita enim semper addunt nomini proprio nomen etiam patris, ut et in Svetia et aliis quibusdam Aquilonaribus regionibus, et Michael Andriewics Bogzin..., Relatio*, s. 42-43.

¹¹ Koniecznie w przyszłości należy przeprowadzić porównanie wątków, często identycznych, zanotowanych u Possevina, jak i u Campany.

qui cum esset fidei Ruthenicae, hoc est Graecae, ita cum quotidie catechisavit pater in currum secum assumptum, ut Graecorum erroribus valediceret et catholicam religionem amplecteretur (Relatio, s. 14).

To niby drobny ślad, ale przekonujący, że z oczu nie tracił żadnej okazji, by zaświadczyć o swoich nadziejach. Podobny sens mają uwagi, zanotowane przy okazji relacjonowania o moskiewskich układach:

Invenimus tamen nonnullos etiam, si legere nescientes, qui quod aulici principis essent sciebant, tamen errore Graecorum quibus a pueris forte imbuti erant ac de processione Spiritus Sancti a Patre tantum deque a Filio a dextris Patris sedentem et Spiritu Sancto a sinistris loqui poterant. Quae causa est, ut ipsi domini crucis signum efformet manu prius ad frontem posita dicendo: in nomine Patris, deinde ad dexterum humerum et Filii, postremo ad sinistrum dicendo et Spiritus Sancti. Et quia rem tantum corpore concipiunt non valentes mentis officio, ad altiora consurgere allegant pro sua hac opinione tres illos angelos Abrahamo viso qui Sanctissimam tum Trinitatem referent necessae erat, ut ei qui Patrem referebat et is qui Filium sedebat a dextris, is qui Spiritum Sanctum sederet a sinistris (Relatio, s. 30).

Ten dłuższy przytoczony *passus* ujawnia ciekawą naturę Campany, angażującego się w problematykę wyznaniową. Przy okazji też boleje, że za głęboką wiedzę prawosławni nie otrzymują,

nisi quantum parentes domi edocent liberos signare se cruce, venerari imagines et id genus pauca (s. 30), *skoro neque gymnasia ulla habentur* (s. 28).

Podobnych w tonie uwag w tekście relacji znajduje się więcej¹².

W świetle wybranych uwag można chyba próbować sformułować ważne przesłanie, że przez cały czas wypełniania misji w Moskwie Campana czuł się odpowiedzialny za uważne wydobywanie wszystkich szczegółów, w których ujawnia się różnica między podstawowymi formami chrześcijaństwa, oraz poszukiwanie rozwiązań. Czy byłoby możliwe zjednoczenie

¹² Np. na s. 34–36 zajął się pobieżnym przytoczeniem różnic między prawosławiem a protestantami, których także spotykał w Moskwie, głównie wśród kupców i ludzi interesów (s. 29).



obu dróg, czyli rozszerzenie prawdziwej wiary? Jak wielkie były oczekiwania, pokazuje opis audiencji delegacji papieskiej u cara, której nasz autor poświęcił sporo uwagi. Zanotował reakcję władcy moskiewskiego, kiedy Possevino wypowiedział słowa pozdrowienia:

Sanctissimus dominus noster papa Gregorius XIII, universalis Christi Ecclesiae pastor, Christi in terris vicarius Sanctique Petri successor multarumque regionum ac terrarum dominus servus servorum Dei amantissime salutas tuam serenitatem tibi a Deo benedictionem precatur. I dalej pisze: Ubi nomen papae audivit, princeps assurrexit stetitque semper donec gratias ageret;

przekazane też zostały dary od papieża, które car przyjął z uznaniem i wreszcie zaproszenie na uroczyste przyjęcie (*Relatio*, s. 44-46). Na samym końcu przytoczył Campana słowa cara, skierowane do Possevina:

*Antoni, comede ac bibe; nam iter non parvum ex urbe huc usque confecisti, missus a Sancto patre omnium supremo Gregorio papa XIII Ecclesiae Romanae christiano pastore constituto a Deo, quem nos quidem veneramus ac vicarium Christi agnoscimus; tibi propter illum omnem reverentiam exhibemus, ad cuius predecessores itidem nostri homines adlegabant, nec non et ipsi suos quoque huc vicissim mittebant. Cum magno etiam imperatore Christianorum idem faciebamus et sic in tranquillitate cum christianis semper vivebamus, non ut nunc quando christianus sanguis effunditur, sicuti tam quoque iam videre et intelligere potuisti (*Relatio*, s. 49-50).*

Takie słowa musiały wlać nowe oczekiwania i pomysły rachuby z perspektywą możliwego nawrócenia.

Mozna by na koniec zapytać, skąd Campana czerpał swą wiedzę, bo widać jego wcześniejsze już przyswojenie sobie wielu treści z zakresu dogmatyki i liturgii Kościoła wschodniego. W pierwszym rzędzie cennymi są jego uwagi o zdobywaniu informacji z autopsji; często stwierdza *vidi* (np. s. 34); korzystał z okazji do rozmowy z mnichami i starszymi osobami – *interrogati monachi, interrogato quidam venerandi senes* (np. s. 26). To dla nas bardzo istotne wskazówki. Nie jest wykluczone, że mógł też z sobą mieć najważniejsze podręczne opracowania,

ale ich identyfikacja wymaga dłuższego zabiegu badawczego. W każdym razie, Campana postępował metodycznie i pracowicie budował zasób swojej wiedzy o społeczeństwie i Kościele rosyjskim.

Wszystkie przytoczone uwagi wymagają szerszego potraktowania, lecz już wyłuskanie interesujących uwag wskazuje niedwuznacznie na autora chłonnego i ciągle mającego na uwadze zestawianie katolickich form czy treści z prawosławnymi. Z tekstu pozostawionego przez Campanę można, jak z podręcznika, nauczyć się prawosławia i Rosji według stanu z 1581 r., jak to widział.

Można też pokusić się o podsumowujące stwierdzenie, że Campana nie jest oryginalny – podobne ujęcia znaleźć można i u innych autorów, ale jako jezuita z końca XVI w. był szczerze przekonany, że unia może się powieść, tylko trzeba roztropnie i konsekwentnie postępować, a najpierw się dobrze poznać. Musimy pamiętać, że dziś wiemy bardzo dużo o dalszym rozwoju sytuacji, wtedy natomiast był to etap wchodzenia zakonu, który miał już pierwsze osiągnięcia w rekatalizacji Niemiec. Teraz jakby czas na prawosławie¹³.

Summary

Bp Jan Kopiec

Perspectives of a Union with Rome in the Opinion of Father Jan Paweł Campana (1540-1592)

The post-Trydent period of renewal and exploration of a new energy in the Catholic Church after the occurrence of Protestant Reformation resulted also in attempts at unification between the Roman Catholic and Orthodox Churches. This goal

¹³ Tylko w formie dygresji można wskazać na tendencje unijne, które właśnie w środowisku polskich jezuitów będą dojrzewały w Polsce i doprowadzą w 1595 r. do zawarcia unii z Rzymem, ogłoszonej w Brześciu w roku następnym.



was behind the mission of the Jesuit Antonio Possevino, who in the years 1581-1582 was to carry out difficult diplomatic negotiations leading to the conclusion of peace between the Polish king, Stefan Batory, and the ruler of Moscow, Ivan IV, the Terrible. In addition to a comprehensive report entitled *Moscovia*, written after the mission by Possevino himself, a confrere John Paul Campani, who had accompanied him during their travels, wrote *Relatio de itinere Moscovitico* for the General of the Jesuit Order, Claudio Acquaviva.

The author of this work discusses Campani's account, which reflects a great interest of the Apostolic See in Eastern affairs. Having presented the biographical data concerning Father Antonio Possevino, J. Kopiec discusses in detail the journey of the papal envoys to Moscow, which commenced on the 20th May, 1581.

John Paul Campani describes in detail the Russian cities visited, he delights in the beauty of the Orthodox churches and their rich interior and takes time over the characteristics of the Eastern liturgy. He is obviously enchanted by the 'otherness' of the world he encounters; he presents a detailed description of the audience with the tsar and the course of the talks conducted then. The author of the account was aware that bringing peace between the two countries, as well as a union of Rome with Orthodox Russia, so much expected by the Holy See, depended on the effects of Polish-Russian peace mediations.

Aušra Baniulytė

Kowno

La Lituania negli affari politici e religiosi del legato pontificio Antonio Possevino SJ nella seconda metà del Cinquecento

Nella storiografia prevale la missione diplomatica del legato pontificio Antonio Possevino (1533-1611) dallo zar di Moscovia Ivan IV *Grozny* (Il Terribile) (1530-1584) negli anni 1581-1582¹. In conseguenza di quest'incarico, che gli affidò il papa Gregorio XIII (pontificato: 1572-1585), si conferma, che il padre Possevino per la prima volta arrivò in Lituania a Vilnius (Vilna/Wilno) il 13 oppure 14 giugno 1581, dove egli si incontrò con il re della Polonia-Lituania Stefano Bathory (*István Báthory*) (regno: 1575-1586)². Tale data senza dubbio segna l'inizio della sua ambasceria diplomatica in Moscovia.

¹ *Historia dyplomacji polskiej*, t. 2, 1572-1795, red. Z. Wójcik, oprac. J. Gierowski, J. Michalski, et al., Warszawa 1982, s. 17-25; F. Guida, *Antonio Possevino e la Livonia. Un episodio della controriforma (1582-1585)*, „Europa Orientalis”, t. 2 (1983), s. 73-105; Z. Ivinskis, *Rinktiniai raštai*, t. 4, *Krikščionybė Lietuvoje*, Roma 1987, p. 469-470; K. Olejnik, *Stefan Batory, 1533-1586*, Warszawa 1988, s. 221-280; W. Tygielski, *Włosi w Polsce XVI-XVII wieku: utracona szansa na modernizację*, Warszawa 2005, s. 78-79, 271; K. Antanaitis, *Lietuvos kariuomenė Livonijos karo kampanijose 1578-1581 m.*, „Karo archyvas”, t. XX, a cura di G. Surgailis, (2005), p. 51-97.

² P. Jatulis, *Kardinolo Jurgio Radvilo veikla lietuvių tarpe*, in: Lietuvių katalikų mokslo akademijos (di seguito LKMA) suvažiavimo darbai, t. 7 (Septintasis L.K.M. Akademijos Suvažiavimas 1967 m. rugpjūčio mėn. 23-27 d., Hüttenfeldas, Vokietija / Actes du Septieme Congres de l'Academie Lituanienne Catholique de Sciences), a cura di A. Liuima, S.J., Roma 1972, p. 239; P. Rabi-kauskas, *Possevino Antonio (1533-1611)*, in: Lietuvių enciklopedija, t. 23, a cura di J. Girnius, J. Puzinas, Bostonas 1961, p. 340-341; A. Поссевино, *Исторические сочинение о России XV в.*, Москва 1983, p. 191.



Tuttavia, come riferisce la lettera dello stesso Possevino, scritta da Vilnius il 11 giugno 1579 al cardinale Comensi³ ed anche la corrispondenza del nunzio apostolico in Polonia-Lituania Giovanni Andrea Caligari,⁴ il padre gesuita cominciò ad arrivare in Lituania molto più prima – cioè circa dell’anno 1578 durante la sua missione diplomatica in Svezia, dove egli andò alla fine dell’anno 1577 secondo la questione politica del re di Svezia Giovanni III (regno 1568-1592)⁵.

In quel periodo Possevino andava spesso in Boemia e soggiornava anche nella corte di Baviera, che fu il bastione nella diplomazia del Papa Gregorio XIII, ivi cercando il sostegno politico per il re Giovanni III⁶. Dunque, lì passando dalla Sve-

³ *Monumenta Poloniae Vaticana* (di seguito – *MPV*), t. 4, *I.A. Caligari nuntii Apost. in Polonia epistolae et acta 1578-1581*, ed. dr. Ludovicus Boratyński, Cracoviae 1915, n. 114, p. 204.

⁴ Giovanni Andrea Caligari (1527-1581), nunzio apostolico in Polonia negli anni 1577-1581, cfr.: *Acta Nuntiaturae Polonae* (di seguito – *ANP*), t. 1, *De fontibus eorumque investigatione et editionibus instructio ad editionem nuntiorum series chronologica*, auctore H.D. Wojtyśka, Romae 1990, p. 223.

⁵ I.A. Caligari al cardinale Comensi, Cracovia, 1578 06 18, *MPV*, t. 4, n. 21, p. 36; I.A. Caligari al cardinale Comensi, Poltava, 1579 06 22, ibidem, n. 110, p. 197. Per un ragguaglio più dettagliato sulla missione diplomatica di A. Possevino, cfr. S. Rostowski, *Litvanicarum Societatis Jesu Historiarum Provincialium*, pars prima ex eadem societate et provincia, Vilnae 1768, n. 33, p. 61; U. Benigni, *Possevinus Antonius*, in: *The Catholic Encyclopedia: an International Work of Reference on the Constitution, Doctrine, Discipline, and History of the Catholic Church*, ed. by Ch. G. Herbermann et al., (di seguito *CE*), vol. 12, New York 1913, p. 317; D. Kirby, *Šiaurės Europa ankstyvaisiais naujaisiais amžiais. Baltijos šalys 1492-1772* (Trad. lit. da: D. Kirby, *Northern Europe in the Early – Modern Period: the Baltic World 1492-1772*, Longman 1990), Vilnius 2000, p. 130-131.

⁶ U. Benigni, *Possevinus Antonius*, p. 317; F. Guida, *Antonio Possevino e la Livonia*, p. 93. Per una informazione più ampia sulla attività di A. Possevino in Baviera, cfr. Le lettere di A. Possevino al Cardinale Comensi, scritta il 27 05 1583 da Monaco di Baviera e il 13 06 1583 da Vienna, in: *MPV*, t. 6, *Alberti Bolognetti nuntii apostolici in Polonia epistolae et acta 1581-1585*, pars II, 1583, edidit E. Kuntze, Cracoviae 1938, n. 178, p. 319-321; n. 197, p. 350-354; *Geschichte Bayerns*, B. 2, *Die Neuzeit*, von K. Bosl und H. Schreiber-müller, München 1954, 19; sulle sue relazioni con Minuccio Minucci (zm. 1583), nunzio apostolico a Colonia (1500-1584), cfr.: *Atti pastorali di Minuccio Minucci Arcivescovo di Zara (1596-1604)*, a cura di A. Marani (*Thesaurus*

zia oppure per gli altri suoi affari come ad esempio visitando il Collegio dei Gesuiti a Braunsberg (Brunsberga),⁷ il legato pontificio attraversava anche la Lituania⁸.

Nell'ambiente dei *Radivilia* ⁹

Nella storiografia lituana la missione del legato pontificio in Moscovia fu descritta dal padre gesuita Albert Wiiiuk Kojalowicz¹⁰ (1609-1677) nell'opera *Fasti Radiviliani compendio continentes gesta Ducum Radziwiłł*, pubblicata nel 1653 proprio alla vigilia della guerra tra la *Rzeczpospolita* e la Moscovia (1654-1667)¹¹.

In questo testo, tipico dell'epoca barocca, destinato a rinvigorire il patriottismo dei giovani nobili, l'autore della *Storia Litwana*¹² rappresentò il significato dell'ambasceria di Possevino in Moscovia in modo pittoresco ed anche originale, descrivendolo come il generale di Lituania Krzysztof Radziwiłł Piorun¹³ (1547-1603) con la sua numerosa armata nei terreni di Mosco-

Ecclesiarum Italiae III/2), Roma 1970, p. X; A. Koller, *Minucci Minuccio*, in: Dizionario Biografico degli Italiani, vol. 74 (2010), cfr. [http://www.treccani.it/enciclopedia/minuccio-minucci_\(Dizionario-Biografico\)](http://www.treccani.it/enciclopedia/minuccio-minucci_(Dizionario-Biografico)).

⁷ Braunsberg – al presente Braniewo. Per un'informazione più ampia sul Collegio dei Gesuiti a Braunsberg, cfr. Ch. Hartnock, *Alt und neues Preussen der Preussischer Historien Zwei Theile*, Franckfurt und Leipzig 1784, p. 385.

⁸ S. Rostowski, *Litvanicarum Societatis Jesu*, s. 62; *MPV*, t. 4, n. 21, s. 36; A. Possevino al cardinale Comensi, Vilnius, 1579 06 11; ibidem, n. 114, p. 204.

⁹ Lat. *Radivilia*; *Radziwil*; Pol. *Radziwiłłowie*; Lit. *Radvilos* – di seguito tutti i nomi delle famiglie lituane si scrivono come vengono spesso scritti nelle fonti storiche e nella storiografia italiana, ma indicando il loro modo di scrivere in polacco e anche in lituano.

¹⁰ Pol. *Wojciech Wiiiuk Kojalowicz*; Lit. *Albertas Vijūkas-Kojalavičius*.

¹¹ A. Vijūkas-Kojalavičius, *Fasti Radiviliani / Radvilų metraštis*, in: Lietuvos istorijos įvairenybės, 1 parte, a cura di D. Kuolys, trad. dal latino di D. Antanavičius, S. Narbutas, Vilnius 2003, p. 224-447.

¹² Si riferisce all'opera di A. W. Kojalowicz *Historiae Litvaniae*, pubblicata nel 1650 a Danzica.

¹³ Pol. Krzysztof Radziwiłł Piorun; Lit. Kristupas Radvila Perkūnas



via devastava talmente crudele il possedimento dello zar, che quello “con le lacrime negli occhi” mostrò il paese distrutto al legato pontificio A. Possevino, chiedendo interrompere la guerra e fare la pace:

Christophorus autem Radivilus Campidux copiosiore Lituanorum manu, profundiora Moschoviae territoria ingressus, ferro & igne latè peruastando, ita hostiles ditiones afflixit, ut Magnus Moschoviae Dux sub vesperum collucentes flammis nubes, è palatio prospectans, cum lachrymis Oratori Pontificio, Antonio Possevino Societatis Iesu Theologo, apud se agenti ostentaret. Agebat tum apud eum Possevinus ad postulata Moschi à Gregorio XIII. Missus, ut Staphanum à bello ad pacem inclinaret¹⁴.

A. Wiiuk-Kojalowicz narrò sul luogo di Staritsa (*Staritsa*), in cui nell'agosto del 1581 prima dell'assedio di Pskov residava lo zar Ivan Grozny¹⁵. Bathory mandò nei terreni del granducato di Moscovia l'armata lituana insieme ai Cosachi del graducato di Lituania ed i tartari nogaici, governati dal generale K. Radziwill, i quali iniziarono a distruggere quel luogo così feroce, che lo zar dovette in fretta abbandonare la sua residenza¹⁶. Questa marcia vittoriosa del generale lituano elogiò il poeta Jan Radwan¹⁷ nel poema epico, scritta in latino,

¹⁴ A. Vijūkas-Kojalavičius, *Fasti Radiviliani*, p. 330-333.

¹⁵ A. Possevino, *Commentarii della Moscovia et della Pace, che per ordine della S. Sede Apost. Procure Antonio Possevino Mantovano della Compagnia di Gesù, fra e'l Regno di Polonia, colla restituzione intera della Livonia*, Mantova 1611, in: *Le lettere di Ivan il Terribile*, a cura di M. Olsouieff con i commentarii della Moscovia di Antonio Possevino, Firenze 1958, p. 237.

¹⁶ Cfr.: D. L. Müller, *Polnische, Liffländische, Moschowiterische, Schwedische und andere historien*, Leipzig 1585, trad. in polacco di quest'edizione *Pamiętniki Milerowe do panowania Stefana Batorego, Króla Polskiego, Wielkiego Księcia Litewskiego, Ruskiego, Pruskiego, Mazowieckiego, Żmujdzkiego, Infalntskiego a Księcia Siedmiogrodzkiego*, Poznań-Rszemeszno 1840, s. 41-42 (di seguito si fa riferimento ad ambedue edizioni); S. Risinskis, *Trumpas pasakojimas apie garsiausius šviesiausiojo didiko Biržų ir Dubingių kunigaikščio Kristupo Radvilos žygius*, trad. dal latino, commentarii e l'introduzione ha scritto S. Narbutas, Vilnius 2000, p. 69-70. Per una ricerca più esaustiva, cfr. K. Antanaitis, *Lietuvos kariuomenė Livonijos karo kampanijose 1578-1581 m., "Karo archyvas"*, t. XX, a cura di G. Surgailis, (2005), p. 90.

¹⁷ Lat. *Joannes Radvanus*, Lit. *Jonas Radvanas*, morto nel 1592.

Radivilias, pubblicata a Vilnius nel 1592¹⁸ e Jan Kochanowski (1530-1584), famoso poeta polacco¹⁹.

Nelle varie ricerche si trova l'opinione che l'episodio storico su Staritsa A. Wiiuk Kojalowicz prese dall'opera *Commentarius brevis rerum Polonicarum*, scritta dal segretario di Stefano Bathory Jan Dymitr Solikowski²⁰ (1539-1603),²¹ l'arcivescovo di Leopoli. Quest'opera fu pubblicata a Danzica nel 1647²². Tuttavia, Solikowski descrisse nel suo libro l'invasione nei terreni del granducato di Moscovia, che fece il palatino di Vilnius e il castellano di Trakai (trocki) Nicolao Cristoforo Radziwill (1586-1590)²³ con la sua armata proprio alla vigilia dell'assedio di Polock²⁴. Su questa irruzione invadente parlò anche in una lettera, scritta da Cracovia il 5 novembre 1578, il mercante fiorentino Filippo Talducci, che contattava con il padre A. Possevino²⁵.

Secondo J. D. Solikowski il legato pontificio A. Possevino fu presente in questa marcia e con i propri occhi vide l'armata lituana, che durante quell'invasione occupò il castello di Sokol nel mese di settembre 1579, come scrisse su questo fatto il segretario regio:

¹⁸ J. Radvanas, *Radviliada*, trad. dal latino di S. Narbutas, Vilnius 1997, p. 155-217. Per un'informazione più esatta su questo poema epico, cfr. L. Eriksonas, *National Heroes and National Identities: Scotland, Norway and Lithuania*, Brussels 2004, p. 257.

¹⁹ *Pamiętniki Milerowe*, s. 41-42, nota.

²⁰ Lat. *Joannes Demetrio Solikowski*; Lit. *Jonas Dimitras Solikowskis*

²¹ A. Vijūkas-Kojalavičius, *Lietuvos istorijos įvairenybės*, p. 332, nota 201.

²² J. D. Solikowski, *Commentarius brevis rerum Polonicarum a morte Sigismundi Augusti Regis anno MDLXXII mense Julio Knisini mortui*, Dantisci 1647.

²³ Pol. *Mikołaj Krzysztof Radziwiłł Sierotka*; Lit. *Mikalojus Kristupas Radvila Našlaitėlis*

²⁴ K. Antanaitis, *Lietuvos kariuomenė*, p. 70-71.

²⁵ *Бумаги Флорентинского центрального архива касающиеся до России, итальянские и латинские подлинники, сь русскимъ переводомъ графа М. Д. Бутурлина, часть 2 / Documenti che si conservano nel R. Archivio di Stato di Firenze, sezione medicea, riguardanti l'antica Moscovia (Russia)*. Testo italiano e latino copiato dai documenti originali, colla traduzione in russo, dal conte M. Boutourlin, Москва 1871, c. 78. L'informazione sulle relazioni tra il padre A. Possevino e il mercante fiorentino si trova nella lettera di F. Talducci, scritta di Vilnius nel 1582, cfr. Ibidem, p. 91-92.



Possevinus cum apud Moschum esset Nicolaus Radivilus Castellanus Trocensis Palatini Vilnensis filius, cum magna Lithuanorum manu in profundiore Moschoviam ingressus, fesso & igne eius ditiones vastabat, & eo usque quidem, ut etiam vespertino tempore Moschorum ipse Princeps è fenestris flammis collucentes nubes conspiceret, & cum lachrymis diceret. Iam se in Regis Stephani manum datum, & conclusum divinitus esse²⁶.

Paul Oderborn (ca. 1555-1604) nella sua opera “*Joannis Basilidis magni Moscoviae ducis vita*,” stampata a Viteberga nel 1585,²⁷ affermò, che l’armata lituana non doveva neanche sforzarsi troppo per occupare il castello di Sokol, perché i moscoviti non facevano niente solo che guardavano con la paura al nemico costruente in fretta il ponte sulla riva opposta del fiume Drisa (Drisna)²⁸. Però la suddetta asserzione di J. D. Solikowski testimonia anche la lettera dello stesso zar Ivan Grozny, che, a detta di Oderborn, era “tanto amichevole”²⁹ al re della Polonia-Lituania Stefano Bathory. L’inviato dello zar il polacco nobile Krzysztof Dzerzech la consegnò al re il 15 luglio 1581³⁰.

A. Possevino, che stava in quel momento a Polozk (*Polock*), informò di questa lettera dello zar il cardinale Comensi³¹. In quella “amichevole” scritta, che fu “piena delle vari contumelie che

²⁶ J. D. Solikowski, *Commentarius brevis rerum Polonicarum*, p. 132-133.

²⁷ P. Oderbornas, *Didžiojo Maskvos kunigaikščio Ivano Vasiljevičiaus gyvenimas*, trad. dal latino di S. Narbutas (Trad. da: P. Oderbornius, *Joannis Basilidis magni Moscoviae ducis vita, a Paulo Oderbornio tribus libris conscripta* [...], Viterbergae 1585). Per un ragguaglio più dettagliato sull’assedio di Sokol, cfr. K. Antanaitis, *Lietuvos kariuomenė*, p. 70-71.

²⁸ P. Oderbornas, *Didžiojo Maskvos kunigaikščio*, p. 211. Per un’informazione più esata sull’assedio del luogo di Sokol, cfr. E. Kotlubajus, *Radvilos: Nesvyžiaus galerijos portretai*, trad. dal polacco di T. Bairašauskaitė (Trad. da *Galerja Nieświeżska portretów Radziwiłłowskich*. Opisana historycznie przez Edwarda Kotlubaję, Wilno 1857), Vilnius 1995, p. 70-71.

²⁹ Ibidem, p. 244.

³⁰ A. Possevino, *Commentarii della Moscovia*, p. 245; *Le lettere di Ivan il Terribile*, p. 181, nota. 1; A. Possevino al cardinale Comensi, Dysna, 14 07 1581, in: *MPV*, t. 4, n. 405, p. 716.

³¹ A. Possevino al cardinale Comensi, Polozco (Polock), 18-21 07 1581 07, cfr. ibidem, n. 411, p. 724.

si potevano trovare, indirizzate al re,”³² Ivan Grozny con il tono rancoroso, tipico per il suo modo di scrivere,³³ raccontò sulle azioni dell’armata lituana, governata dal palatino di Vilnius nei terreni della Moscovia durante l’assedio di Pskov³⁴.

Dunque, Kojalowicz non cercava di descrivere l’esattezza dei fatti storici, ma voleva elogiare i meriti militari di Krzysztof Radziwill Piorun nella Guerra di Livonia, il nipote del quale Janusz Radziwill (1612-1655),³⁵ il gran generale di Lituania, anche portò le armi contro lo zar di Moscovia all’inizio della guerra nel 1654³⁶. Il padre gesuita A. Possevino, trovatosi nell’ambiente dei calvinisti impenitenti: Radziwill Rudy³⁷ ed il suo cugino Radziwill Czarny,³⁸ nella sua lettera, scritta nei giorni 18-21 luglio 1581, al cardinale Comensi, disse: “*questi signori Lituani, i quali non sono cattolici et senza i quali non si può trattare le cose della Repubblica,...*”³⁹. Bisogna notare, che A. Possevino in questa sua lettera la famiglia protestante dei Radziwill non chiama gli “*heretici*” come spesso si può trovare tale definizione sui protestanti nelle lettere dei nunzi apostolici di quel periodo.

³² “*La lettera che ha scritto il Moscovita al Re, è longhissima, et piena di tutte le contumelie verso il Re che si possano cumulare,*” G. A. Caligari al cardinale Comensi, Vilnius, 01 08 1581, in: *MPV*, t. 4, n. 416, p. 738. Sul punto di vista dello zar verso il re Stefano Bathory, cfr. *Le lettere di Ivan il Terribile*, p. 181-213; A. Possevino, *Commentarii della Moscovia*, p. 234.

³³ Per un ragguaglio più esaustivo sulle particolarità dello scrivere di Ivan Grozny e della sua cancelleria, cfr.: E. L. Keenan, *The Kurbskii-Groznyi Apocrypha: The Seventeenth-Century Genesis of the “Correspondence” Attributed to Prince A. M. Kurbskii and Tsar Ivan IV. With Appendix by Daniel C. Waugh*, Cambridge 1971, p. 53-55, 65-71.

³⁴ *Le lettere di Ivan il Terribile*, p. 189. Per l’informazione più dettagliata sul contenuto della lettera di Ivan Grozny, cfr. G. A. Caligari al cardinale Comensi, 01 08 1581, Vilnius, in: *MPV*, t. 4, n. 416, p. 738-739.

³⁵ Pol. Janusz Radziwill; Lit. Jonušas Radvila.

³⁶ H. Wisner, *Jonušas Radvila (1612-1655): Kėdainių šešėlyje*, trad. lit. di T. Bairašauskaitė (Trad. da: H. Wisner, *Janusz Radziwill (1612-1655). W cieniu Kiejdan*, Warszawa 1998), Vilnius 2000, p. 176-204.

³⁷ Pol. *Mikołaj Radziwill Rudy*; Lit. *Mikalojus Radvila Rudasis* (1512-1584).

³⁸ Pol. *Mikołaj Radziwill Czarny*; Lit. *Mikalojus Radvila Juodasis* (1515-1565).

³⁹ *MPV*, t. 4, n. 411, p. 728.



Molti storici hanno notato, che il segretario regio Reinhold Heidenstein (1553-1620) specialmente non rivelò i meriti dei lituani nella Guerra di Livonia per una ragione di attribuire tutto il successo della vittoria al gran generale di Corona Jan Zamojski (1542-1605)⁴⁰. La causa di questo poteva essere i diversi interessi politici della famiglia Radziwill e quelli del re Stefano Bathory⁴¹.

R. Heidenstein nella sua opera "*Dzieje Polski od śmierci Zygmunta Augusta do roku 1594*" [La storia della Polonia dalla morte di Sigismondo Augusto fino all'anno 1594] mostrò le azioni militari dei lituani in una relazione stretta con la Prussia ed anche sottolineò il sostegno politico della famiglia Radziwill agli interessi della Casa degli Asburgo d'Austria nelle elezioni del re di Polonia-Lituania⁴². Questo partito politico, che sostiene la candidatura del Massimiliano II d'Asburgo (1527-1576), rappresentò in particolare il vescovo di Vilnius e il cardinale di Lituania Georgio Radziwill⁴³.

⁴⁰ Per una spiegazione più ampia, cfr. K. Antanaitis, *Lietuvos kariuomenė*, p. 81-82. I meriti dell'armata lituana nella Guerra di Livonia testimoniano le lettere del re Stefano Bathory al gran generale di Lituania Krzysztof Radziwill Piorun, cfr. *Acta historica res gestas Poloniae illustrantia: ab anno 1507 ad annum 1795*, t. 11, *Acta Stephani Regis 1576-1586 / Sprawy wojenne króla Stefana Batorego: dyjaryjusze, relacyje, listy i akta z lat 1576-1586*, zebrał i wydał X. Ignacy Polkowski, Kraków 1887, n. XXVI, p. 38-41; n. XXXV, p. 53-54; n. XXXIX, p. 60; n. XLIII, p. 64; n. XLVII-XLVIII, p. 72-73; n. LII-LVI, p. 77-82; n. LIX, p. 86-88; n. CXXXIII, p. 340-341.

⁴¹ Z. Kiaupa, J. Kiaupienė, A. Kuncevičius, *Lietuvos istorija iki 1795*, Vilnius 2000, p. 232-237; Z. Kiaupa, *Lietuvos valstybės istorija*, Vilnius 2004, p. 103-104; K. Avizonis, *Rinktiniai raštai*, t. 4, a cura di A. Avizonienė, Vilnius 1994, p. 223; A. Šapoka, *Lietuvos istorija*, Vilnius 1990, p. 282-294.

⁴² R. Heidenstein, *Dzieje Polski od śmierci Zygmunta Augusta do roku 1594*, t. 2, trad. dal latino di Michał Gliszczyński, Petersburg 1857, p. 2-229.

⁴³ Pol. Jerzy Radziwiłł, Lit. Jurgis Radvila (1556-1600). Sulle relazioni della famiglia Radziwill con la Casa d'Asburgo, cfr. R. Heidensztejn, *Dzieje Polski*, p. 229; P. Jatulis, *Kardinolo Jurgio Radvilo veikla lietuvių tarpe*, in: LKMA suvažiavimo darbai, t. 7 (Septintasis L.K.M. Akademijos Suvažiavimas 1967 m. rugpjūčio mėn. 23-27 d., Hüttenfeldas, Vokietija / Actes du Septieme Congres de l'Academie Lituanienne Catholique de Sciences), a cura di A. Liuima, S.J., Roma 1972, p. 262; A. Šapoka, *Lietuvos istorija*, p. 282.

In tale ambiente politico-militare della famiglia Radziwill svolgeva la sua attività l'inviato pontificio A. Possevino. A parte questo il padre gesuita si trovò in una situazione religiosa in quel periodo del granducato di Lituania che uno potrebbe definire un vero "pentolone" di tutte le eresie. Il nunzio apostolico G. A. Caligari scrisse al cardinale Comensi da Vilnius il 12 giugno 1579, che egli

*in questo granducato di Lituania ha ritrovato molto più heresie et abominazioni di varie sette che in altra parte.*⁴⁴ *E questi eretici secondo il nunzio promuovevano "più caldamente le loro parve opinionioni, che li nostri cattolici"*⁴⁵.

C'è da dire, che la carriera ecclesiastica del figlio maggiore (il suddetto Georgio Radziwill) del cancelliere di Lituania Mikolaj Radziwill Czarny – uno dei più noti sostenitori della Chiesa evangelica riformata, si era messo in modo molto veloce⁴⁶. Per questo ebbe l'influenza particolare il padre Possevino, il quale proteggeva gli affari del vescovo di Vilnius. Questo fatto dimostra la lettera del vescovo di Płock Piotr Dunin-Wolski (1531-1590), scritta da Roma il 22 settembre 1582⁴⁷. Georgio Radziwill entrò in contatti con i gesuiti probabilmente quando egli studiava a Lipsia nel 1570 e poi durante lo studio di filosofia e teologia al Collegio Romano negli anni 1575-1576⁴⁸.

⁴⁴ *MPV*, t. 4, n. 115, p. 210.

⁴⁵ *Ibidem*.

⁴⁶ P. Jatulis, *Kardinolo Jurgio Radvilo veikla*, p. 235-266; E. Ulčinaitė, *Kardinolas Jurgis Radvila: dvasininkas, politikas, literatas*, in: Jurgis Radvila, Kelionė į Italiją: 1575 metų dienoraštis, trad. dal latino di E. Ulčinaitė, Vilnius 2001, p. 15-29.

⁴⁷ *Acta historica res gestas Poloniae*, p. 385-387.

⁴⁸ W. Przyłałowski, *Żywoty biskupów wileńskich*, t. 2, Petersburg 1860, s. 3-12; W. Müller, *Jerzy Radziwill (1556-1600)*, in: *Polski słownik biograficzny* (di seguito PSB), t. XXX/2, zesz. 125, Wrocław et al. 1987, p. 229; P. Jatulis, *Kardinolo Jurgio Radvilo veikla*, p. 236-238; J. Boruta SJ, *Kardinolas Jurgis Radvila tarp kitų lietuvių kilmės kardinolų*, in: Jurgis Radvila, Kelionė į Italiją, p. 7-13; P. Rabikauskas SJ, *Kardinolo Jurgio Radvilos palaidojimo vieta*, in: P. Rabikauskas, *Kriščioniškoji Lietuva: istorija, hagiografija, šaltinių tyra*, a cura di L. Jovaiša, Vilnius 2002, p. 241-258.



Nel 1581 durante il soggiorno di A. Possevino in Lituania e le loro vie non solo si incrociarono, ma tra i due sacerdoti nacque l'amicizia vicina⁴⁹. La testimonianza su questa vicenda si trova nella lettera del legato pontificio al cardinale Comensi, in cui il padre A. Possevino raccontò il suo incontro con il vescovo appena nominato⁵⁰ nell'accampamento militare del re Stefano Bathory nel luogo di Dysna il 3 luglio 1581⁵¹. Questa lettera rivela non soltanto la loro comunicazione, ma anche l'influsso spirituale del padre gesuita al giovane vescovo,⁵² che aveva solo 26 anni in quel tempo. Come scrisse A. Possevino, il vescovo di Vilnius durante la sua predica di domenica, fatta al re si emozionò dalla profonda religiosità fino alle lacrime⁵³.

Secondo l'opinione di Francesco Guida proprio Georgio Radziwill, vescovo di Vilnius, consigliò al padre Possevino come adottando la lingua del luogo approfittarla per l'insegnamento religioso e la predicazione ed anche insieme a questo mostrare la tolleranza verso la dignità nazionale, i costumi e la cultura locale che doveva servire ad evitare l'opposizione dei protestanti.⁵⁴ Per di più che in quel periodo i scritti protestanti, che provenivano dalla Germania, distribuendosi attraverso la Prussia e la città di Riga, affluirono tutta la Lituania ed altri paesi baltici⁵⁵.

⁴⁹ F. Guida, *Antonio Possevino e la Livonia*, p. 77-78; P. Jatulis, *Kardinolo Jurgio Radvilo veikla*, p. 239; W. Przyalgowski, *Żywoty biskupów Wileńskich*, s. 13.

⁵⁰ Per un ragguaglio più dettagliato sulla nomina di Jurgis Radvila al Vescovato e al Cardinalato, cfr. J. A. Caligari al cardinale Comensi, Vilnius, 10 08 1581, *MPV*, t. 4, n. 418, p. 740; n. 426, p. 750; *Kościół zamkowy czyli Katedra wileńska: w jej dziejowym, liturgicznym, architektonicznym i ekonomicznym rozwoju*, cz. 3, *Streszczenie aktów kapituły wileńskiej*, oprac. J. Kurczewski, Wilno 1916, s. 59, 61, 72; W. Przyalgowski, *Żywoty biskupów wileńskich*, s. 1-17; P. Jatulis, *Kardinolo Jurgio Radvilo veikla*, p. 236-240.

⁵¹ *MPV*, t. 4, n. 404, p. 714-716; P. Jatulis, *Kardinolo Jurgio Radvilo veikla*, p. 239.

⁵² Ibidem.

⁵³ "Domenica passata doppo la predica fatta al Re, nella quale mostrò sentimento di devotione insino alle lagrime, il S.r vescovo di Vilna fece il solito giuramento a S. M-tà, sedette come senatore in consiglio, *MPV*, t. 4, n. 404, p. 715.

⁵⁴ F. Guida, *Antonio Possevino e la Livonia*, p. 78.

⁵⁵ Z. Ivinskis, *Rinktiniai raštai*, t. 4, *Krikščionybė Lietuvoje*, Roma 1987, p. 221-264.

Dall'altra parte durante il negozio con lo zar di Moscovia per la pace l'aspetto linguistico aveva un carattere anche politico non soltanto religioso. Ivan Grozny nella sua lettera, inviata al re Stefano Bathory, di cui abbiamo già detto sopra, si espresse contro la polonizzazione della Livonia⁵⁶. Per lo zar ciò ebbe evidentemente la contiguità con Stefano Bathory, il quale gli provocò l'ira⁵⁷.

La polonizzazione per Ivan Grozny significava l'influsso politico del re di Polonia-Lituania in questo territorio e per questa cosa gli serviva com un pretesto per contrapporre alla pace, per cui in quel momento non c'era nessuna speranza⁵⁸. Ma questa manipolazione perfida dello zar aveva un'altro significato nel caso di perdita della guerra. Ivan Grozny aveva le intenzioni di lasciare le cose nel territorio della Livonia come fosse stato prima per il suo obiettivo di mantenere i rapporti commerciali di Novgorod e Pskov con la Hansa, perché gli dava il profitto⁵⁹. Oltre a ciò i mercanti di Mosca tenevano il loro magazzino della merce a Narva⁶⁰.

Per questo l'argomento che gli interessi dei due gesuiti del legato pontificio A. Possevino e quelli di Piotr Skarga (1536-1612) si separarono per la questione della polonizzazione, è un po' esagerato⁶¹. Perché P. Skarga e anche Stanisław Warszewicki (1530-1591) il primo rettore del Collegio dei Gesuiti a Vilnius, il quale pure studiò al Collegio di Braunsberg, appoggiarono la candidatura di Melchior Gedroic (1536-1609) al vescovato di Samogizia, perché M. Gedroic sapeva la lingua lituana⁶².

⁵⁶ *Le lettere di Ivan il Terribile*, p. 195.

⁵⁷ Ibidem, p. 187; A. Possevino, *Commentarii della Moscovia*, p. 234.

⁵⁸ G. A. Caligari al cardinale Comensi, 01 08 1581, *MPV*, t. 4, n. 416, p. 739.

⁵⁹ Sugli interessi politici e commerciali dello zar Ivan Grozny nella Livonia, cfr. *Lettere di Ivan il Terribile*, p. 157-184; *Русско-Ливонские Акты / Russisch-Livländische Urkunden*, gesammelt von K.E. Napiersky, herausgegeben von der Archäographischen Commission, St. Petersburg 1868, no. CCCXCVII, p. 397-400, no. CCCXCVIII, p. 400-401.

⁶⁰ Cfr. *Pamiętniki Milerowe*, s. 37.

⁶¹ Cfr. F. Guida, *Antonio Possevino e la Livonia*, p. 77.

⁶² *Codex mednicensis seu Samogitiae dioecesis*, pars I (1416.II.13-1609. IV.2), collegit P. Jatulis, Roma 1984, n. 273, p. 401-402; Z. Ivinskis, *Rinktiniai*



Primo, perché le lingue locali fecero parte della pastorazione in quel tempo, ed il secondo, l'uso di lingua locale aveva il significato di una resistenza contro le pretese dello zar Ivan Grozny sulla Livonia⁶³.

Infatti A. Possevino manteneva i contatti molto vicini non soltanto con il vescovo di Vilnius, ma anche con il suddetto vescovo di Samogizia Melchior Giedroic,⁶⁴ a cui raccomandò di costruire le nuove chiese soltanto in quei luoghi dove non c'era l'opposizione dei protestanti per evitare le varie difficoltà in più. La sua idea era di promuovere la religione cattolica in Lituania usando il culto della croce ed il canto liturgico, che fu molto diffuso con la Riforma protestante⁶⁵.

In aggiunta la lettera di A. Possevino al cardinale Comensi, scritta il 12 luglio 1581 da Dysna, porta l'evidenza che il giovane vescovo di Vilnius chiese dei consigli al padre Possevino come governare la diocesi⁶⁶. Finalmente i scritti

raštai, p. 408. Per un ragguaglio più dettagliato sull'uso della lingua lituana nel XVI sec., cfr. A. Baniulytė, *Lietuvos didikų Pacų itališkųjų ryšių kultūriniai kontekstai XVII a. antroje pusėje*, Daktaro disertacija, Vytauto Didžiojo universitetas/Lietuvos istorijos institutas, Kaunas 2006, p. 42-43.

⁶³ F. Guida, *Antonio Possevino e la Livonia*, p. 77.

⁶⁴ Z. Ivinskis, *Lietuvių kalba viešajame Lietuvos 16-17 amž. gyvenime: žiupsnelis medžiagos iš Romos archyvo*, in: *Aidai*, n. 9 (1953), p. 412; P. Rabi-kauskas, *Vilniaus akademija ir Lietuvos jėzuitai*, a cura di L. Jovaiša (Fontes historiae universitatis Vilmensis), Vilnius 2002, p. 193-194.

⁶⁵ La promozione della religione attraverso il culto della croce i gesuiti praticavano nei paesi remoti dell'Oriente ad esempio in India, China ecc. per estrarre idolatria, Cfr. A. Possevino, *Commentarii della Moscovia*, p. 249. Questa liturgia gesuita ebbe l'influenza che il gesuita P. Skarga chiamò la Lituania com "India" dell'Europa del Nord, cfr. Z. Ivinskis, *Rinktiniai raštai*, p. 411; P. Rabikauskas, *Vilniaus akademija ir Lietuvos Jėzuitai*, p. 192-194. Secondo il Provinciale dei Gesuiti d'Austria Laurentius Maggus quel concetto d'India nell'Nord Europa si riferiva ad ampio territorio del granducato di Lituania, che era una porta verso la Mocovia, ed ivi bisognava estrarre l'idolatria e le eresie, cfr. J. Bičiūnas, *Pirmosios Jėzuitų kolegijos įsteigimas Lietuvoje – Vilnius (1570)*, in: *Tautos praeitis / The Past of a Nation*, t. 2, kn. 3-4 (1967), p. 20. Invece nel Seicento la percezione di "Indie d'Europa" si riferiva alla vasta area della Polonia-Lituania, cfr. R. Mazzei, *Itinera mercatorum. Circolazione di uomini e beni nell'Europa centro-orientale 1550-1650*, Lucca 1999, p. 110.

⁶⁶ *MPV*, t. 4, n. 404, p. 716; per ragguaglio più dettagliato, cfr.: Z. Ivinskis, *Lietuvių kalba*, p. 412; P. Jatulis, *Kardinolo Jurgio Radvilo veikla*, p. 239-240.

di A. Possevino⁶⁷ fornirono delle idee come promuovere la religione cattolica, ad esempio questi suggerimenti troviamo nei suoi *Commentarii della Moscovia*, che furono pubblicati a Montava nel 1611,⁶⁸ ed anche nel suo testo sulla Livonia: *Livoniae Commentarius* (Rigae 1852)⁶⁹.

Nella storiografia si è radicata la dichiarazione che l'obiettivo principale dell'unione delle Chiese, di cui si occupavano i gesuiti in particolare il suddetto P. Skarga, che scrisse l'opera "*O jedności Kościoła Bożego*" [Sull'unione della Chiesa di Dio], pubblicata a Vilnius nel 1577,⁷⁰ fu orientato contro il Protestantismo⁷¹. Tuttavia è evidente che il progetto era di attirare gli ortodossi di Polonia-Lituania oppure alcuni di loro verso la Chiesa di Roma per fermare l'influenza politica dello zar Ivan Grozny, che attraverso la religione ortodossa e facendo la resistenza contro l'unione delle Chiese⁷² aumentò sempre di più il suo influsso politico nelle terre ortodosse in Polonia e nel granducato di Lituania.

⁶⁷ Per un ragguaglio più dettagliato sui scritti di A. Possevino, cfr.: S. Ciampi, *Bibliografia critica delle antiche reciproche corrispondenze politiche, ecclesiastiche, scientifiche, letterarie, artistiche, dell'Italia colla Russia, colla Polonia ed altre parti settentrionali*, t. 2, Firenze 1839, p. 291-299; F. Guida, *Antonio Possevino e la Livonia*, p. 75-85.

⁶⁸ A. Possevino, *Commentarii della Moscovia*, p. 243-248.

⁶⁹ *Livoniae commentaries*, Gregorio XIII. P.M. ab Antonio Possevino S.J., scriptus, Rigae 1852, cfr. F. Guida, *Antonio Possevino e la Livonia*, p. 79. Di seguito si fa riferimento all'edizione in russo, cfr.: A. Поссевино, *Ливония: Книга Ливонии написанная для Григория XIII*, in: A. Поссевино, *Исторические сочинение*, p. 224-231.

⁷⁰ P. Skarga, *O jedności Kościoła Bożego pod jednym Pasterzem i o greckim od tej jedności odstąpieniu*, Wilno 1577. Cfr. A. Brünig, *Unio non est unitas. Polen-Litauens Weg im konfessionellen Zeitalter (1569-1648)*, Wiesbaden 2008, p. 202; *Krikščionybės Lietuvoje istorija*, autori: D. Baronas, R. Černius, L. Jovaiša (et al.), a cura di V. Ališauskas, Vilnius 2006, p. 218-221.

⁷¹ Ibidem, p. 219; N. Zernov, *Eastern Christendom: A Study of the Origin and Development of the Eastern Orthodox Church*, New York 1961, p. 146-149; S. Załęski, *Jezuici w Polsce*, t. 1, cz. 2, 1587-1608, Lwów 1900, s. 464-553.

⁷² Una ricerca più esaustiva sulla posizione dello zar di Moscovia Ivan Grozny verso l'unione delle chiese, cfr.: J. B. Koncevičius, *Russia's Attitude towards Union with Rome (9th – 16th centuries)*, second edition, Washington 1927, p. 155-181; J. Jonynas, *Bažnytinė unija*, Kaunas 1934, p. 6.



Per di più il centro d'attenzione dello zar diventò le elezioni del re di Polonia-Lituania nel 1575 e nel 1586. Il sostegno per la candidatura di Fedor I (1557-1598),⁷³ il figlio di Ivan Grozny, si cercava tra i nobili lituani nelle terre ortodosse del granducato approfittando i rapporti complicati tra i protestanti ed i cattolici e certamente quelli ortodossi,⁷⁴ che si crearono nel periodo postridentino dopo l'Unione di Lublino (1569). Indubbiamente le intrighes dello zar alla base dei sensi patriottici contribuirono anche a tale situazione religiosa. Siccome il legato pontificio A. Possevino sapeva molto bene l'atteggiamento dello zar verso la religione cattolica, tale posizione politica lo proprio stupì⁷⁵.

Ma c'è un'altra cosa da dire: Ivan Grozny, basandosi sull'ideologia della "Terza Roma," che fu creata dal monaco russo *Philothheus* di Pskov all'inizio del XVI secolo,⁷⁶ iniziò la centralizzazione della Chiesa russa facendola autocefala dal Patriarca di Costantinopoli⁷⁷. In questa tensione tra la Chiesa ortodossa greca e quella russa furono coinvolti anche gli ortodossi della Polonia e quelli del granducato di Lituania. Questo movimento religioso particolarmente raggiunse la cima nella prima parte del Seicento con

⁷³ Fedor Ivanovič (Фёдор I Иоаннович) – lo zar di Moscovia negli anni 1584-1598, l'ultimo principe della dinastia Rurik, cfr. *Istorijos žodynas*, a cura di N. Asadauskienė et al., Vilnius 2003, p. 130.

⁷⁴ K. Avižonis, *Rinktiniai raštai*, p. 259; Z. Wojtkowiak, *Maciej Strykowski dziejopis Wielkiego Księstwa Litewskiego*, Poznań 1990, p. 151; Lietuvos Krikščionybės Lietuvoje istorija, p. 220-221.

⁷⁵ *Krikščionybės Lietuvoje istorija*, p. 220-221.

⁷⁶ Per un ragguaglio sull'ideologia della "Terza Roma", cfr. D.J. Geanakoplos, *Byzantium: Church, Society, and Civilization Seen through Contemporary Eyes*, Chicago and London 1984, p. 447; В. А. Колобков, *Митрополит Филипп и становление Московского самодержавия. Опричнина Ивана Грозного*, Санкт-Петербург 2004, с. 516; P. Catalano, "Fine dell'Impero romano?", p. 112; E. Lanne, *The Three Romes*, in: *The Holy Russian Church and Western Christianity*, ed. by G. Alberigo and O. Beozzo with G. Zyablitsev (Concilium 1996/6), London 1996, p. 16-17; G. Mickūnaitė, *Vytautas Didysis. Valdovo įvaizdis*, Vilnius 2008, p. 317-318.

⁷⁷ Per una ricerca più ampia sulle particolarità della Chiesa russa cfr. *Русская Православная Церковь*, Москва 1980, с. 15-16; Н. М. Никольский, *История Русской Церкви*, Москва 1983, с. 79-112; J. Chrysostomus, *Die religiösen Kräfte*, p. 87-108; N. Zernov, *Eastern Christendom*, p. 136-144.

il partito della resistenza del Metropolita di Kiev Petro Mohyla (1596-1646), tuttavia nella seconda metà di quel secolo la Chiesa ortodossa di Ucraina passò sotto il Patriarcato di Mosca con l'approva del sinodo negli anni 1666-1667⁷⁸.

Già nel 1561 all'inizio dell'estate a Vilnius apparve tale personaggio Isaio (*Isaiah*), che unitosi al partito del Metropolita greco del Arcidiocesi di Cyzicus (*Kyzikos*) Joasaf, (lo stesso il quale portò ad Ivan IV l'incoronazione dello "zar"),⁷⁹ arrivò ad organizzare nelle comunità ortodosse del granducato di Lituania una campagna dell'edizione dei scritti ortodossi⁸⁰. Vale a dire, che in Moscovia non fu pubblicato nessun libro fino alla morte del Metropolita Maccario di Mosca nel 1563 (*Makarij* 1542-1563),⁸¹ eccetto alcuni parti degli Atti degli apostoli, stampati nello stesso anno 1563⁸². Si deve notare che Ivan Grozny sentiva il profondo rispetto al Metropolita Maccario, perché lo educava dall'infanzia⁸³.

Simile situazione in quel periodo era anche in Austria, che da tempo aveva i cantatti vicini con la cultura bizantina e con la Chiesa ortodossa greca. Nell'anno 1555 mille copie del Nuo-

⁷⁸ Ibidem, p. 146-151.

⁷⁹ E.L. Keenan, *The Kurbskii-Groznyi Apocrypha: The Seventeenth-Century Genesis of the „Correspondence” Attributed to Prince A. M. Kurbski and Tsar Ivan IV*. With Appendix by Daniel C. Waugh, Cambridge, Massachusetts, 1971, p. 22. L'incoronazione dello "zar" fu fatta dal Metropolita di Mosca Maccario (1542-1563) e fu confermata dal Patriarca di Costantinopoli Joasaf II con un decreto sinodale nel 1561, cfr.: P. Catalano, *Fine dell'Impero romano? Un problema giuridico-religioso*, in: Religioni e civiltà, vol. 3, Scritti in memoria di Angelo Brelich, a cura di V. Lanternari, M. Massenzio, D. Sabbatucci, Bari 1982, p. 110. Per un ragguaglio più esaustivo sul Metropolita di Mosca Maccario ed il suo influsso sulla Chiesa russa, cfr.: J. Chrysostomus, *Die religiösen Kräfte in der russischen Geschichte*, München 1961, p. 87-90.

⁸⁰ E.L. Keenan, *The Kurbskii-Groznyi Apocrypha*, p. 22.

⁸¹ B.A. Колобков, *Митрополит Филипп*, c. 329.

⁸² D.H. Shubin, *A History of Russian Christianity*, vol. 1, *From the Earliest Years through Tsar Ivan*, New York 2004, p. 188; A. Palmieri, *Russia*, in: CE, vol. 13, (1913), p. 268-269.

⁸³ Per un'informazione più approfondita sull'influsso religioso-politico del Metropolita Maccario, cfr. J. Chrysostomus, *Die religiösen Kräfte*, p. 87-90; D. H. Shubin, *A History of Russian Christianity*, p. 183, 188; B. A. Колобков, *Митрополит Филипп*, c. 14-528.



vo Testamento furono pubblicate per il Patriarca di Antiochia⁸⁴. Questo fatto può spiegare anche perché lo zar Ivan Grozny provava giovandosi la tensione religiosa in Germania, protesti di nobili ungheresi contro la Casa d'Asburgo⁸⁵ davanti all'offensiva ottomana, a tutti i costi di vincere la benevolenza dell'Imperatore Massimiliano II d'Asburgo (1527-1576) al quale egli mandò i regali preziosissimi⁸⁶.

Per questo A. Possevino nei suoi *Commentarii della Moscovia* particolarmente sottolineò l'importanza dell'Accademia di Vilnius,⁸⁷ nella quale egli organizzò i seminari per i traduttori con lo scopo di promuovere la fede cattolica sia nelle terre ortodosse del granducato di Lituania sia in Moscovia⁸⁸. Generalmente il padre gesuita nella sua opera *Moscovia*, pubblicata non per caso a Vilnius (nel 1586), in particolare

⁸⁴ F. König, *Ecumenical Relations with the Orthodox Churches of the East from a Viennese Perspective*, in: *The Holy Russian Church*, p. 76.

⁸⁵ Sulle inquietudini nell'Europa Centrale, cfr. P. Oderbornas, *Didžiojo Maskvos kunigaikščio*, p. 88-90; K. J. MacHardy, *Staatsbildung in den Habsburgischen Ländern in der Frühen Neuzeit. Konzepte zur Überwindung des Absolutismusparadigmas*, in: *Die Habsburgermonarchie 1620 bis 1740. Leistungen und Grenzen des Absolutismusparadigmas*, a cura di P. Mat'a e T. Winkelbauer (*Forschungen zur Geschichte und Kultur des östlichen Mitteleuropas*, a cura di W. Eberhard, A. Labuda et al.), Stuttgart 2006, p. 84-88.

⁸⁶ Per un commento più ampio sulle relazioni dello zar Ivan IV con le corti europee, cfr. P. Oderbornas, *Didžiojo Maskvos kunigaikščio*, p. 256-260; C. E. Vehse, *Memoirs of the Court Aristocracy, and Diplomacy of Austria*, vol. 1 (This Elibron Classics Replica Edition is an unabridged facsimile of the edition published in 1856 by Longman, Brown, Green, and Longmans) London 2005, p. 252; W. Lednicki, *Iwan Groźny apologeta absolutyzmu*, Kraków 1926, p. 46.

⁸⁷ A. Possevino, *Commentarii della Moscovia*, p. 258. Qui si riferisce all'Università di Vilnius – il primo Collegio-l'Accademia dei Gesuiti nel granducato di Lituania, fondato dal vescovo di Vilnius Walerian Protasewicz (Valerijoans Protasevičius) (1505-1579) nel 1570. Cfr. J. Bičiūnas, *Pirmosios Jėzuitų kolegijos įsteigimas Lietuvoje*, p. 3-93; idem, *Pirmieji Jėzuitai Vilniuje*; ibidem, t. 2, kn. 2 (1965), p. 49-80. Il re di Polonia-Lituania Stefano Bathory nel 1579 il Collegio dei Gesuiti a Vilnius sollevò all'Accademia-Università di Vilnius, cfr. *Vilniaus universiteto istorija 1579-1803*, a cura di A. Bendžius, J. Grigonis, et al., Vilnius 1976, p. 41-43.

⁸⁸ Ibidem, p. 238-239. Per un ragguaglio più dettagliato sui seminari dei traduttori all'Accademia di Vilnius, cfr. P. Rabikauskas, *Vilniaus akademija*, p. 193.

sollevò il ruolo di Lituania nelle relazioni tra la Chiesa cattolica e quella di ortodossa⁸⁹.

Questa sua posizione domina anche nei suddetti *Commentarii*⁹⁰. Per questo il legato pontificio sotto il sostegno del vescovo di Vilnius Georgio Radziwill a Vilnius fondò nel 1583 il Pontificio Seminario per le missioni nei paesi protestanti e anche nelle terre ortodosse⁹¹. Il Pontificio Seminario (alumnato) di Vilnius appartenne alla rete dei collegi dei padri gesuiti, che furono istituiti in quel periodo all'iniziativa di Possevino, a Braunsberg, Vienna, Graz, Olmuzzo (*Olmütz*), Fulda, il Collegio germanico a Roma, oppure a Claudiapolis in Transilvania⁹².

Tuttavia, nelle ricerche dei tempi posteriori, che analizzano l'ambasceria del padre Possevino in Moscovia, quell'aspetto religioso dell'attività del padre gesuita, è praticamente scomparso sotto la considerazione soltanto dei rapporti diplomatici tra la Russia e la Polonia. Il significato maggiore per tale carattere degli studi aveva le opere, scritte del padre gesuita dalla provincia della Russia Paul Pierling (1840-1922), nelle quali egli presentò le relazioni diplomatiche tra la Santa Sede e la Russia, basate sugli studi dei documenti dall'Archivio Vaticano⁹³. Senza nessun dubbio le ricerche di Pierling furono influenzate dalle

⁸⁹ Antonii Possevini Societatis Jesu, *Moscovia*, Vilnae in Lituania: Apud Joannem Velicensem, 1586. Cfr. A. Поссевино, *Москва*, in: *Исторические сочинение*, c. 36-37; H. F. Graham, *The Moscovia of Antonio Possevino S. J.*, translated with a critical introduction and notes by H.F. Graham, Pittsburgh 1977, p. XXV; Z. Ivinskis, *Rinktiniai raštai*, p. 469-478.

⁹⁰ A. Possevino, *Commentarii della Moscovia*, p. 221-352.

⁹¹ Per una ricerca più esaustiva sul Pontificio Seminario a Vilnius, cfr. Z. Ivinskis, *Lietuvių kalba*, p. 412; P. Rabikauskas, *Vilniaus akademija*, p. 192-193; A. Grickevičius, *The Seminary of Gregory XIII in Vilnius (1583-1655)*, "Lithuanian Historical Studies", t. 2 (1997), p. 72-96; idem, *Vilniškė popiežiškoji seminarija 1583-1655 metais: iš Lietuvos religinio ugdymo istorijos*, Vilnius 2008, p. 46-231.

⁹² U. Benigni, *Possevinus Antonius*, p. 317; F. Guida, *Antonio Possevino e la Livonia*, p. 78; A. Grickevičius, *Vilniškė popiežiškoji seminarija*, p. 213-236.

⁹³ P. Pierling, S. J. *Papes et Tsars (1547-1597)*, d'après des documents nouveaux, Paris 1890; idem, *La Russie et le Saint-Siège: études diplomatiques*, t. 1, Paris 1906; t. 2, Paris 1897; t. 3, Paris 1901; idem, S. J. *Le Saint-Siège: La Pologne et Moscou 1582-1587*, Paris 1885.



circostanze politiche e sociali del XIX secolo, ma questo potrebbe già essere un altro tema per scrivere.

Invece A. Possevino precisando al Papa Gregorio XIII come si dovrebbe rivolgere ad Ivan Grozny accentuò che

*gli si debba dare titolo di Signore non di tutta la Russia, ma di Russia solo, ne di herede della Livonia, ò altra cosa simile per non pregiudicare altrui*⁹⁴.

È importante osservare un'altro suo appunto, che il legato pontificio Ivan Grozny chiamò non lo “zar,” ma il “Signore” oppure “Principe” lo ritenendo come il capo della Chiesa ortodossa russa,⁹⁵ ma non “dei cristiani ortodossi di tutto l’universo”⁹⁶ – come egli fu incoronato dal sopradetto Metropolita di Mosca Maccario e quest titolo dell’Imperatore fu confermato dal Patriarca di Costantinopoli Joasaf II con un decreto sinodale del 1561⁹⁷.

Così fine il gesuita reagiva alle pretese del granduca di Moscovia Basilio III sulla terra di Livonia e per la questione di religione nelle terre ortodosse, che lo zar Ivan Grozny pretendeva di mettere sotto il suo governo. Per questa ragione nei *Commentarii della Moscovia* di A. Possevino si nota la sua richiesta severa della qualità di traduzione per la mira molto concreta di presentare precisamente le verità religiose, che fossero comprensibili per lo zar di Moscovia ed i suoi senatori⁹⁸. Infatti, la questione di religione fu molto importante per il suo negozio con lo zar Ivan Grozny. Come scrisse A. Possevino:

⁹⁴ A. Possevino, *Commentarii della Moscovia*, p. 246.

⁹⁵ Ibidem; A. Possevino, *Moscovia*, trad. al polacco di A. Wartkosch, Warszawa 1988, p. 146-151; *Relacye nuncyuszów apostolskich*, p. 346-348, 349-354, 356357, 359361; ed anche cfr. P. Oderbornas, *Didžiojo Maskvos kunigaikščio*, p. 33; F. Guida, *Antonio Possevino e la Livonia*, p. 85.

⁹⁶ P. Catalano, *Fine dell’Impero romano?*, p. 110-111.

⁹⁷ “царь убо естеством погoден естъ всем человеком, а властью же погoден естъ Бoгу” [lo zar solamente per il suo essere somiglia a tutti gli uomini, ma per il potere è il Dio], cfr. B. A. Колобков, *Муромолит Филипп*, c. 523, 527-528; P. Catalano, *Fine dell’Impero romano?*, p. 110-111.

⁹⁸ A. Possevino, *Commentarii della Moscovia*, p. 238-239.

*lettere [...], ancorche siano scritte di Lituania in lingua Rutenica, quando la frasi, ò qualche parola non è simile alla Moscovitica. Ma coll'aiuto di Dio si è superato ancor questo impedimento con l'introduzione de i nostri interpreti, quali prima non volevano ad-mettere; si che havendo essi sinceramente tradotti i nostri scritti al Principe, et à i Senatori, [...]*⁹⁹.

Ritornando al soggetto precedente si deve dire se ci venisse fuori qualche “freschino” nei rapporti tra Skarga e Possevino, l'avrebbe avuto un'altra causa. Dopo la vittoria di Pskov, raffigurata nel modo espressivo dal pittore ottocentesco Jan Matejko (1838-1893) di Cracovia nel quadro “Stefano Bathory a Pskov” in cui il pittore rivelò sottilmente il successo militare e diplomatico del ‘tandem’: il re di Polonia-Lituania ed il legato pontificio Possevino, che nel quadro i due vengono sottolineati da tutta la scorta del governatore di Polozk Cipriano (*Cyprian*) inginocchiandosi davanti al re Stefano Bathory.¹⁰⁰ “*Et iam Moschorum lento collisa duello, / Ante pedes Stephani jacuit miserabilis ora...*,” come descrive quel momento il suddetto J. Radwan nel poema *Radivilias*.¹⁰¹

Sotto la mediazione fruttuosa del legato pontificio fu scritto il trattato armistizio della pace il 15 gennaio 1582 con lo zar di Moscovia¹⁰². Dopo che il re Stefano Bathory con tutta probabilità, che fu convinto dal legato pontificio A. Possevino, designò il primo maggio 1582 il vescovo nominato di Vilnius Georgio Radziwill il luogotenente di Livonia,¹⁰³ che subito dopo egli fu

⁹⁹ Ibidem.

¹⁰⁰ *Jan Matejko 1838-1893: katalog wystawy lato 1938 roku* / Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie, Warszawa 1938; http://pl.wikipedia.org/wiki/Jan_Matejko; <http://www.pinakoteka.zascianek.pl/Matejko/Batory.htm>; http://pl.wikipedia.org/wiki/Stefan_Batory_pod_Pskowem.

¹⁰¹ J. Radvanas, *Radviliada*, p. 217.

¹⁰² *Historia dyplomacji polskiej*, p. 13-25; K. Antanaitis, *Lietuvos kariuomenė*, p. 95.

¹⁰³ G.A. Caligari al cardinale Comensi, 01 08 1581, *MPV*, t. 4, n. 416, p. 739; L. Müller, *Polnische, Liffländische*, ff. E, J v, Jii v, Jiii v; *Pamiętniki Millerowe*, s. 75-126; E. Kotlubajus, *Radvilos*, p. 173-175; W. Przyalgowski, *Żywoty biskupów Wileńskich*, s. 17-25; F. Guida, *Antonio Possevino e la Livonia*, p. 79-80; P. Jatulis, *Kardinolo Jurgio Radvilo veikla*, p. 257-258; W. Müller, *Jerzy Radziwiłł*, p. 230-231.



sollevato al vescovato di Vilnius con l'atto del re Stefano Bathory il 23 maggio 1582¹⁰⁴.

La personalità del vescovo di Vilnius ed il cardinale di Lituania (dal 1584)¹⁰⁵ rappresentava senza nessun dubbio gli interessi del Pontificato,¹⁰⁶ che li ebbe da tempo, in questa regione¹⁰⁷. Dall'altra parte questa figura politica doveva diminuire la rivendicazione territoriale dello zar, il quale nella sua lettera soppraddetta rievocò in modo pungente al re Stefano Bathory, che

tutti i governanti venivan sì nominati, ma nominati dal papa, non dal re, [...]»¹⁰⁸ e anche "l'arcivescovado di Riga fu creato dal papa, non dal re [...]»¹⁰⁹.

Tuttavia i contatti vicini di A. Possevino con il re Stefano Bathory¹¹⁰ ed il suo appoggio alla famiglia Radziwiłł, la maggior parte protestante, della quale accettando la fede cattolica si presentò la nuova generazione, che si stabilì nell'élite politico della Polonia-Lituania, ma soprattutto quel suo favorire della personalità del vescovo di Vilnius, il sostenitore della Casa

¹⁰⁴ *Księga Batorska: zbiór dokumentów*, oprac. R. Mienicki, Wilno 1939, n. 15, p. 30. La consacrazione del vescovo di Vilnius fu stata il 12 dicembre 1583, cfr. P. Jatulis, *Kardinolo Jurgio Radvilo veikla*, p. 258.

¹⁰⁵ Cfr. P. Jatulis, *Kardinolo Jurgio Radvilo veikla*, p. 259.

¹⁰⁶ *MPV*, t. 4, n. 416, p. 739; F. Guida, *Antonio Possevino e la Livonia*, p. 79-80; P. Jatulis, *Kardinolo Jurgio Radvilo veikla*, p. 257-258.

¹⁰⁷ R.J. Mažeika and S. C. Rowell, «Zelatores Maximi»: Pope John XXII, *Archbishop Frederick of Riga and the Baltic Mission, 1305-1340*, „Archivum Historiae Pontificiae”, t. 31 (1993), p. 32-68; G. Platania, *Il Baltico attraverso gli inediti "Avvisi di Polonia" conservati in Vaticano (1700-1704)*, in: *La via dell'ambra: dal Baltico all'Alma Mater*, a cura di Riccardo Casimiro Lewański, Bologna 1995, p. 254-257; P. Bugiani, *Chronicon Livoniae: la crociata del Nord (1184-1227). Enrico di Lettonia*, prefazione P.U. Dini, Livorno 2005.

¹⁰⁸ *Le lettere di Ivan il Terribile*, p. 201.

¹⁰⁹ Ibidem.

¹¹⁰ Per un ragguaglio più dettagliato sulle relazioni tra il re Stefano Bathory ed A. Possevino, cfr. S. Cieślak, *Marcin Laterna SJ (1552-1598): działacz kontrreformacyjny*, Kraków 2003, p. 192-200; R. Guida, *Antonio Possevino e la Livonia*, p. 77-80, 97-98.

d'Asburgo,¹¹¹ suscitò una vera insoddisfazione sull'attività del legato pontificio in Polonia-Lituania¹¹².

Questo fatto testimonia la lettera del nunzio apostolico Alberto Bolognetti,¹¹³ scritta il 20 gennaio 1583 da Cracovia al cardinale Filippo Guastavillano, in cui il nunzio discusse tutte le recriminazioni sull'attività del padre gesuita in Polonia-Lituania¹¹⁴. Alcuni frammenti di questa lettera fa proprio pensare che il "fumo" più forte di quell'intrighe uscì dal circolo della gerarchia cattolica¹¹⁵. In seguito la causa reale di tal malcontento fu invero il suo successo diplomatico nel trattare con lo zar Ivan Grozny, che provocò l'invidia e particolarmente nell'ambiente del Papa,¹¹⁶ in cui fu presente la concorrenza enorme.

L'altro motivo di quelle lagnanze era indubbiamente commerciale, perché il padre Possevino in modo chiaro proteste i mercanti veneziani¹¹⁷. Ciò egli neanche nascose. Nei *Commentarii della Moscovia* A. Possevino scrisse dei suoi rapporti con gli uomini d'affari di Venezia, perché egli aveva i contatti vicini con i Dogi di Venezia, sperando anche del loro sostegno nella promozione della religione cattolica in Moscovia¹¹⁸. A volte il padre gesuita ragionava sulle relazioni commerciali più come un'agente di scambio che il sacerdote¹¹⁹.

¹¹¹ R. Heidenstein, *Dzieje Polski*, p. 229; P. Jatulis, *Kardinolo Jurgio Radvilo veikla*, p. 235-266; E. Ulčinaitė, *Kardinolas Jurgis Radvila dvasininkas*, p. 15-18.

¹¹² S. Rostowski, *Litvanicarum Societatis Jesu*, n. 34, p. 141; H.F. Graham, *The Moscovia of Antonio Possevino*, p. XXV.

¹¹³ Alberto Bolognetti (1538-1585), il nunzio apostolico in Polonia negli anni 1581-1585, cfr. *ANP*, t. 1, p. 225.

¹¹⁴ *MPV*, t. 6, n. 20, p. 32-57.

¹¹⁵ *Ibidem*, n. 20, p. 46-47; S. Rostowski, *Litvanicarum Societatis Jesu*, n. 34, p. 141.

¹¹⁶ *Ibidem*.

¹¹⁷ *Ibidem*, n. 20, p. 54; per una informazione più ampia sulle relazioni del padre Possevino con i mercanti, cfr. R. Mazzei, *Itinera mercatorum*, p. 201.

¹¹⁸ Sui contatti di A. Possevino con i dogi di Venezia, cfr. A. Possevino, *Commentarii della Moscovia*, p. 259; la lettera di A. Possevino al Cardinal Comensi, 27 05 1583, Monaco di Baviera, in: *MPV*, t. 6, n. 178, p. 319.

¹¹⁹ A. Possevino, *Commentarii della Moscovia*, p. 259-260.



Ma infatti il suo piano si concentrava sempre sul pensiero religioso ed l'insegnamento della fede a cui aveva le intenzioni d'impegnare anche i mercanti¹²⁰. Poi gli uomini d'affari furono i suoi incaricati quando egli non c'era in quel luogo e gli informavano sulle novità come ad esempio Vincenzo Pestalozzi a Vienna,¹²¹ il suddetto mercante fiorentino Filippo Talducci a Vilnius¹²² o Giovanni Tedaldi, il commerciante fiorentino di Cracovia che visse in Moscovia per tre anni¹²³.

Egli favorì anzitutto veneziani, che quelli poi aiutando un po' ai sacerdoti potrebbero approfittare questa relazione per portare le merci, come disse A. Possevino, di "*quantità grande in Moscovia senza alcuna di quelle gravi gabelle che si pagano altrove*."¹²⁴ È importante notare che A. Possevino riferì può darsi al progetto di cui si parlava già all'inizio del XVI secolo – cioè la via di commercio indirizzare attraverso le terre del granducato di Moscovia verso l'India. Per questo affare l'inviato Paulo Centurione perfino andò a Mosca sotto le raccomandazioni del papa Leone X (1513-1521) a negoziare con il Gran Principe di Mosca Vasili III (1505-1533)¹²⁵.

Questi progetti del padre A. Possevino con i mercanti veneziani in Moscovia poteva provocare la reazione, di cui rimarcò nella sua lettera il nunzio A. Bolognetti, dei mercanti italiani

¹²⁰ Per un commento più dettagliato sul rapporto tra la religione ed il commercio nel XVI secolo, cfr. J. Ptaśnik, *Kultura włoska wieków średnich w Polsce*, Warszawa 1959, p. 9-187; D. Quirini-Popławska, *Działalność Włochów w Polsce w I połowie XVI wieku na dworze królewskim, w dyplomacji i hierarchii kościelnej*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1973, p. 8-126;

¹²¹ *MPV*, t. 6, n. 20, p. 602. Cfr. R. Mazzei, *Itinera mercatorum*, p. 204. Per un'informazione sugli italiani presso la corte imperiale di Vienna, cfr. C.E. Vehse, *Memoirs of the Court*, p. 240-248.

¹²² *Бумаги Флорентинского центрального архива*, p. 72-97; per un ragguaglio più dettagliato sull'attività commerciale di Filippo Talducci, cfr. R. Mazzei, *Itinera mercatorum*, p. 24-361.

¹²³ D. Caccamo, *Eretici italiani*, p. 84-87; M. Olsoufieff, *Introduzione alle lettere*, in: *Le lettere di Ivan il Terribile*, n. p.

¹²⁴ A. Possevino, *Commentarii della Moscovia*, p. 260.

¹²⁵ P. Pierling, *La Russie et le Saint-Siège: études diplomatiques*, t. 1, p. 281-284; J. B. Koncevičius, *Russia's Attitude towards Union with Rome*, p. 166.

dalle altre parti d'Italia e soprattutto di quelli fiorentini,¹²⁶ che svolgevano i loro affari commerciali in Polonia e nel granducato di Lituania già dal Medioevo¹²⁷ ed anche s'interessavano nel commercio in Russia, come ad esempio il sopramenzionato mercante fiorentino Filippo Talducci¹²⁸.

Tale supposizione testimonia la sopracitata lettera del nunzio A. Bolognetti al Cardinale Guastavillano, nella quale il nunzio riferì che Domenico Alamanni, maestro di cucina del re Stefano Bathory (noto anche come il mercante a Cracovia),¹²⁹ gli raccontò del padre A. Possevino e la sua missione in Moscovia¹³⁰. Secondo Alamanni che aveva i rapporti di parentela con

¹²⁶ Per un'informazione più esata sui contatti di A. Possevino con i mercanti fiorentini, cfr. Le lettere di Filippo Talducci, scritte da Cracovia negli anni 1578-1582, in: *Бумаги Флорентинского центрального архива*, p. 72-92. Per una ricerca più esauriente sulle relazioni del padre A. Possevino con le comunità dei mercanti italiani a Cracovia, cfr.: R. Mazzei, *Itinera mercatorum*, p. 201.

¹²⁷ Per un ragguaglio più dettagliato sul commercio fiorentino in Polonia, cfr. J. Ptasnik, *Kultura włoska*, p. 9-187; D. Quirini-Popławska, *Działalność Sebastiana Montelupiego w Krakowie w drugiej połowie XVI wieku*, Kraków 1980, s. 19-171; R. Mazzei, *I mercanti italiani a Cracovia agli inizi del seicento*, "Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne" (di seguito – ZNUJ PH), t. 71 (1982), p. 39-47; idem, *Traffici e uomini d'affari italiani in Polonia nel Seicento*, Milano 1983, p. 7-96, idem, *Itinera mercatorum*; R. Salmeri, *Aspetti dell'emigrazione italiana in Polonia nel Medioevo nel Medioevo* (sec. XI-XV), in: ZNUJ PH, t. 86 (1987), p. 5-13. Sugli italiani nel granducato di Lituania, cfr. A. Baniulytė, *Italai XVI-XVII a. Lietuvos Didžiosios Kunigaikštystės gyvenime*, in: *Lietuvos etnologija: socialinės antropologijos ir etnologijos studijos / Lithuanian Ethnology: Studies of Social Anthropology and Ethnology*, no. 5 /14 (2005), p. 74-96.

¹²⁸ Cfr. R. Mazzei, *Itinera mercatorum*, p. 237. Il commercio fiorentino in queste parti fu intensivo e la corte dei Medici nella seconda metà perfino ebbe gli interessi politici alla corona della Polonia-Lituania, cfr. S. Ciampi, *Bibliografia critica delle antiche reciproche*, t. 1, Firenze 1834, p. 122-123; D. Quirini-Popławska, *La corte toscana e la terza elezione in Polonia*, "ZNUJ PH", z. 71 (1982), p. 49-66; idem, *Dwór medycejski i Habsburgowie a trzecia elekcja w Polsce*, "Odrodzenie i Reformacja w Polsce", t. 72 (1998), p. 121-131.

¹²⁹ Per un ragguaglio più dettagliato su D. Alamanni, cfr. R. Mazzei, *Itinera mercatorum*, p. 91, n. 133, 295-299.

¹³⁰ La lettera di A. Bolognetti al Cardinale Guastavillano, 20 01 1583, Cracovia, in: *MPV*, t. 6, n. 20, p. 46.



Filippo Talducci,¹³¹ tutti i Moscoviti furono rimasti mal sodisfatti della sua ambasceria dallo zar¹³².

Inoltre il nunzio A. Bolognetti riportò che il decano di Vilnius e il cancelliere del re Stefano Bathory Jan Jarczewski gli dichiarò come il padre Possevino dopo il suo ritorno di Moscovia vendette “*una grandissima quantità di mazzi di martiri et di zibellini*” ai mercanti di Vilnius i quali poi li avrebbero venduto in Germania e in Italia¹³³.

In tale situazione il nunzio doveva perfino difendere A. Possevino dicendo che “*poi questi denari [egli spende] in comprar libri, souvenir a collegi et far altre elemosine.*”¹³⁴ Infatti il nunzio Bolognetti sapeva la buona volontà del padre A. Possevino negli affari religiosi, perché egli scrisse al nunzio dei suoi piani di cambiare sei poveri uomini, probabilmente i prigionieri di Moscovia, ai cavalli per fali studiare nel Pontificio Seminario ad Olmuzzo¹³⁵. Il padre lasciò anche dei soldi per il loro sostenimento¹³⁶.

Ma queste accuse indirizzate verso il legato pontificio: la diceria di Alamanni e quel racconto di Jerczewski potevano riferire allo scontro tra il legato pontificio A. Possevino e il Gran Generale di Corona Jan Zamojski durante il negozio per la pace con lo zar. A. Possevino, rappresentando gli interessi del Pontefice in Livonia, contrappose la politica di J. Zamojski, che protestò contro qualsiasi delle candidature dalla parte lituana, anche il vescovo di Vilnius, cardinale Georgio Radziwill, nell'amministrare la Livonia per gli obiettivi di aumentare l'influsso politico del re della Polonia a cui furono presenti anche il gesuita P. Skarga. L'inviato pontificio perfino non voleva neanche firmare il trattato di Jam Zapolski (il 15 gennaio 1582)¹³⁷.

¹³¹ Cfr. R. Mazzei, *Itinera mercatorum*, p. 295-299.

¹³² *MPV*, t. 6, n. 20, p. 46.

¹³³ *Ibidem*, n. 20, p. 54.

¹³⁴ *Ibidem*.

¹³⁵ Cfr. La lettera di A. Possevino al nunzio apostolico A. Bolognetti, Skierniewice, 30 05 1582, *MPV*, t. 5, *Alberti Bolognetti nuntii apostolici in Polonia epistolarum et actorum partem I aa. 1581-1582*, Cracoviae 1923-1933, n. 342, p. 363.

¹³⁶ *Ibidem*.

¹³⁷ F. Guida, *Antonio Possevino e la Livonia*, p. 77; K. Antanaitis, *Lietuvos kariuomenė*, p. 96.

Però tutte quelle intrigue ed rimproveri non iimportava tanto al padre Possevino. Secondo le sue lettere nello stesso tempo lo possiamo ritrovare a Monaco in Baviera oppure dall'Imperatore a Vienna¹³⁸. Dunque, grazie all'appoggio della famiglia Radziwill il legato pontificio A. Possevino risolse "diverse questioni politico-amministrative in Livonia"¹³⁹ come anche la promozione del cattolicesimo nella regione protestante del Baltico, particolarmente in Livonia dove dopo il diluvio della Rifoma furono appena rimaste solamente alcune vecchie suore cistercensi.¹⁴⁰

Durante la sua missione in Moscovia nel trattare con lo zar per la pace lo accompagnarono il maresciallo di Lituania Albrecht Radziwill (1558-1592), il fratello minore del vescovo di Vilnius, insieme a Michał Haraburda (m. 1586), cancelliere del granducato di Lituania,¹⁴¹ dei quali egli scrisse nella sua opera *Moscovia*¹⁴². Proprio la famiglia Radziwill, in particolare il vescovo di Vilnius, cardinale di Lituania Georgio Radziwill formava i rapporti diplomatici tra la Casa d'Asburgo e la Polonia-

¹³⁸ A. Possevino al Cardinale Comensi, 27 05 1583, Monaco di Baviera, in: *MPV*, t. 6, n. 178, p. 319-321; la lettera di A. Possevino al Cardinale Comensi, scritta da Vienna il 13 06 1583, in: *Ibidem*, n. 197, p. 350-354.

¹³⁹ F. Guida, *Antonio Possevino e la Livonia*, p. 90. Per un ragguaglio più ampio sull'attività del cardinale di G. Radziwill in Livonia, cfr. W. Przytykowski, *Żywoty biskupów wileńskich*, s. 17-22; *Pamiętniki Milerowe*, s. 75-120; P. Jatulis, *Kardinolo Jurgio Radvilo veikla*, p. 257-258.

¹⁴⁰ *Ibidem*; W. Przytykowski, *Żywoty biskupów wileńskich*, s. 19; Per una ricerca più esaustiva sull'Ordine cistercense nel Baltico, cfr.: V. Gidžiūnas, *Cistersai-cistersų ordinas*, in: *LKMA metraštis*, t. 4, a cura di A. Liuiša SJ, Roma 1968, p. 113-161.

¹⁴¹ *Historia dyplomacji polskiej*, p. 17-18; K. Olejnik, *Stefan Batory, 1533-1586*, Warszawa 1988, p. 219-248; P. Oderbornas, *Didžiojo Maskvos kunigaikščio*, p. 245; K. Antanaitis, *Lietuvos kariuomenė*, p. 82-85, 94-95.

¹⁴² A. Possevino, *Moscovia*, p. 126, 165; *Dyaryusz negocjacyi o pokój między Moskwą a Polską zawarty w Kiwerowel Hórcie dnia 15 Stycznia 1582 roku, przez Antoniego Possewina spisany, a z dziełajego Moscovia et alia opera w Kolonii roku 1587 drukowanego wyjęty*, in: *Relacye nuncyuszów apostolskich i innych osób o Polsce od roku 1548 do 1690*, t. 1 (Wydanie Biblioteki Polskiej w Paryżu) aut. J.Ch. Albertrandy, a cura di E. Rykaczewski, Berlin-Poznań 1864, p. 387.



Lituania dopo l'elezione di Sigismondo III Vasa (*Zygmunt III Waza*) (1566-1632) nel 1587¹⁴³.

Oltre a ciò secondo l'affermazione del padre gesuita “*questi signori Lituani* (cioè i Radziwill), *i quali co'l tempo mi potrebbero attraversare il commercio in Moscovia*,”¹⁴⁴ dove attraverso le terre di Livonia andavano le vie di Hansa verso Novgorod¹⁴⁵ – una delle più importanti città commerciali nel Nord del graduato di Moscovia, in cui gli affari avevano da tempo i mercanti italiani¹⁴⁶. Queste tracce culturali fin'ora riflettono le icone di Novgorod, pieno di eleganza, colore e leggerezza delle linee, che somigliano sottilmente ai grandi maestri della pittura italiana del Due e Trecento¹⁴⁷.

¹⁴³ Secondo la lettera del cardinale Georgio Radziwill al Papa Sisto V (pontificato 1585-1590), in: A. Theiner, *Vetera Monumenta Poloniae et Lithuaniae*, tomus tertius: *A Sixto PP. V. usque ad Innocentium PP. XII, 1585-1696*, Osnabrück 1969, n. XIV, p. 8. Per un ragguaglio più dettagliato, cfr.: R. Heidenstein, *Dzieje Polski*, p. 229; P. Jatulis, *Kardinolo Jurgio Radvilo veikla*, p. 262; K. Avižonis, *Rinktiniai raštai*, p. 260-261; E. Kotlubajus, *Radvilos*, p. 175-176, 208, 227.

¹⁴⁴ *MPV*, t. 4, n. 411, p. 730.

¹⁴⁵ Sulle vie della Lega anseatica (Hansa), cfr. F. Bruns und H. Weczerka, *Hansische Handelsstrassen (Quellen und Darstellungen zur Hansischen Geschichte)*, hrsg. von Hansischen Geschichtsverein, neue Folge, B. XIII, Teil 2), Weimar 1967, p. 706-792.

¹⁴⁶ Per una ricerca più ampia sul mercato di Novgorod, cfr. R. Mazzei, *Itinera mercatorum*, p. 232; T. Talbot Rice, *A Concise History of Russian Art*, New York 1963, p. 49-78; P. Bushkovitch, *Urban Ideology in Medieval Novgorod: an Iconographic Approach*, “*Cahiers du monde russe et soviétique*”, vol. 16, no. 1 (1975), p. 19-26.

¹⁴⁷ Per un'informazione sull'arte di Novgorod, cfr. Ibidem; T. Talbot Rice, *A Concise History of Russian Art*, p. 49-50. Bisogna notare che il padre A. Possevino nei suoi *Commentarii della Moscovia*, (p. 279) notò l'influsso italiano nell'architettura russa in particolare nella costruzione delle fortezze di Mosca. Egli scrisse su un'architetto Milanese, che svolse le sue attività a Mosca. Probabilmente il gesuita trattò dell'architetto Aloisio di S. Urbano, che arrivò in Russia agli inizi del XVI sec. e fu chiamato *Alvise* oppure Milanese, cfr. S. Kozakiewicz, *Aloisio di S. Urbano*, in: Dizionario Biografico degli Italiani, cfr. http://www.treccani.it/enciclopedia/aloisio-di-s-urbano_ (Dizionario-Biografico).

“Страшный суд”¹⁴⁸ – l’aspetto religioso e sociale nella cultura rinascimentale

Le suddette opere di Paul Pierling, di cui abbiamo già detto sopra, sono fondate sull’idea principale dell’unione delle Chiese e sul grande potere della Russia zarista *nell’antemurale christianitatis* contro l’Impero Ottomano¹⁴⁹. Tuttavia questi presupposti obiettivi della Santa Sede, che rivelano lo storico gesuita dell’Ottocento alla base della corrispondenza dello zar Ivan Grozny ed il Papa Gregorio XIII,¹⁵⁰ furono cambiati affatto dal re Stefano Bathory, che convocò i tartari della Crimea ed allacciò anche i contatti diplomatici con il Sultano ottomano Murad III (1574-1595),¹⁵¹ per cui si arrabbiò lo zar Ivan Grozny¹⁵².

Il re della Polonia-Lituania sconfisse non soltanto le pretese dello zar di Moscovia di rafforzare il suo potere nella regione baltica, ma anche represses le sue intenzioni malvagie di approfittare la diplomazia con il Pontificato per i propri interessi po-

¹⁴⁸ Russ.: ‘*strašnyj sud*’ in italiano ‘il giudizio terribile’ – il Giudizio Universale (*Judicium Universale*), cfr. *Krikščioniskios ikonografijos žodynas*, a cura di D. Ramonienė, Vilnius 1997, p. 229-230.

¹⁴⁹ P. Pierling, *La Russie et le Saint-Siège*, t. 1, p. 2-29. Il concetto delle ricerche di P. Pierling sulla diplomazia tra la Russia e la Santa Sede si è diffuso molto ampio nella storiografia dei tempi moderni, cfr. J. B. Koncevičius, *Russia’s Attitude Towards Union*, p. 155-181; J. Jonynas, *Bažnytinė unija*, p. 6; sull’analisi storiografica più esaustiva, F. Guida, *Antonio Possevino e la Livonia*, p. 74-105; H. F. Graham, *The Moscovia of Antonio Possevino*, p. IX; U. Benigni, *Possevinus Antonius*, p. 317; Z. Ivinskis, *Rinktiniai raštai*, p. 469-470.

¹⁵⁰ Alcuni lettere di Ivan Grozny al Papa Gregorio XIII ed al legato pontificio sono pubblicate in: *Relacye nuncyuszów apostolskich i innych osób o Polsce od roku 1548 do 1690*, t. 1, wyd. E. Rykaczewski, Berlin-Poznań 1864, p. 343-357.

¹⁵¹ *Pamiętniki Milerowe*, s. 140-141; K. Niedzielski, *Batory i Car Iwan w zapasach o Inflanty (1579-1581): karta z dziejów ojczystych*, Warszawa 1916, p. 84-85; K. Antanaitis, *Lietuvos kariuomenė*, p. 82, 88-93; per una ricerca più esaustiva sui rapporti diplomatici di Stefano Bathory con l’Impero Ottomano, cfr. K. Dopierała, *Stosunki dyplomatyczne Polski z Turcją za Stefana Batorego*, Warszawa 1986

¹⁵² *Le lettere di Ivan il Terribile*, p. 205.



litici di fare pressione sugli opposenti¹⁵³ ed ancora aumentare l'autorità sia nello stato sia nelle terre ortodosse.

Lo storico Zenonas Ivinskis in modo molto critico ha valutato le relazioni diplomatiche tra la Russia e la Santa Sede, particolarmente la missione del legato pontificio A. Possevino in Moscovia dicendo "che lo zar Ivan Grozny iniziò qualcosa confusamente a parlare sull'unione delle Chiese nei suoi terreni soltanto dopo che il re della Polonia-Lituania Sefano Bathory l'ebbe combattuto forte."¹⁵⁴ Però la suddetta lettera dello zar a Stefano Bathory in cui Ivan Grozny con un'aria di rimprovero al re della Polonia-Lituania spiegò la sua posizione verso l'unione dei cristiani,¹⁵⁵ non dava nessuna speranza neanche pensare di tale progetto.

D'altronde secondo l'asserzione dello zar, se la fede greca e la fede latina fossero la stessa cosa, talmente la Livonia avrebbe dovuto appartenere allo zar di Moscovia,¹⁵⁶ che a proposito usando anche l'ideologia dei vari miti manifestava le sue pretese anche sulla Prussia¹⁵⁷. Vale a sottolineare che tra la Lituania e il granducato di Moscovia nella seconda metà del XVI secolo scoppiò una vera guerra ideologica, di cui testimoniano i vari scritti del granducato di Lituania di quel periodo narrando sul condottiero romano Publio Libone *Publius Libonus* (Libo oppure Libon)¹⁵⁸.

¹⁵³ Cfr.: D. Kirby, *Šiaurės Europa ankstyvaisiais amžiais*, p. 130; J.B. Koncevičius, *Russia's Attitude towards Union*, p. 172.

¹⁵⁴ Z. Ivinskis, *Rinktiniai raštai*, p. 469-470.

¹⁵⁵ *Le lettere di Ivan il Terribile*, p. 181-214.

¹⁵⁶ Ibidem, p. 204-205.

¹⁵⁷ Ibidem, p. 200-201; A. Possevino, *Commentarii della Moscovia*, p. 321; A. Посевинo, *Исторические сочинение*, p. 62-63. La dinastia di Ivan Grozny dei Rurik, secondo un mito, discese da Prus, un consanguineo di Cesare Augusto, proprio da Augusto, Imperatore romano. Prus avrebbe ricevuto la terra in seguito chiamata Prussia, cfr.: P. Catalano, *Fine dell'Impero romano?*, p. 111.

¹⁵⁸ Cfr. P.U. Dini, *Aliletoescvr: linguistica baltica delle origini*, Livorno 2010, p. 530-531; A. Rotundas, *Trumpa Lietuvos kunigaikščių istorija*, in: Senoji Lietuvos literatūra, kn. 5, Šešioliktojo amžiaus raštija, Vilnius 2000, p. 286; A. Baniulytė, *Lietuvos didikų Pacų*, p. 54-55.

Libonus, personaggio mitico, portò con sé i patrizi romani, dai quali furono discesi i lituani, nei lidi di Libonia oppure chiamata Livonia, così si riferiva simbolicamente alla terra di Livonia¹⁵⁹. Probabilmente sotto l'influsso di queste circostanze politiche il cartografo polacco Maciej Strubicz (ca. 1530-1604) iniziò a considerare perfino l'origine della lingua estone dal latino¹⁶⁰.

Bisogna notare, che il legato pontificio A. Possevino nell'opera già citata *Commentarii della Moscovia* denotò l'altro fatto importante, predominato nel conflitto politico-militare con la Moscovia, il quale anche aveva il carattere significativo nella sua missione dallo zar, – cioè l'aspetto teologico¹⁶¹.

Andrei Mikchailovich Kurbski (1528-1583) fu una delle più vicine persone ad Ivan Grozny, che nel 1564 fuggì nel granducato di Lituania ed diventò il nemico maggiore dello zar¹⁶². Nelle sue lettere ad Ivan Grozny, scritte a mezzo del XVI secolo, egli rivelò lo zar di Moscovia nella scena del Giudizio Universale¹⁶³ – una dei più principali nella teologia ortodossa, che fu caratteristica eccezionalmente per gli imperatori bizantini¹⁶⁴.

¹⁵⁹ Ibidem.

¹⁶⁰ Cfr. P. U. Dini, *Aliletoescur*, p. 556-557.

¹⁶¹ A. Possevino, *Commentarii della Moscovia*, p. 222-224; 240.

¹⁶² E.L. Keenan, *The Kurbskii-Groznyi Apocrypha*, p. 23, 42; *Le lettere di Ivan il Terribile*, p. 188; per un'informazione più ampia sulla personalità di A. M. Kurbski, cfr.: S. Bogatyrev, *Kurbsky Andrei Mikhailovich*, in: *Encyclopedia of Russian History*, ed. J. R. Millar, New York 2003, p. 797-798; idem, *Andrei Mikhailovich Kurbsky*, in: *Gale Encyclopedia of Russian History*, cfr.: <http://www.answers.com/topic/andrei-mikhailovich-kurbsky>; A. Филюшкин, *Андрей Курбский (Жизнь замечательных людей)*, Москва 2008, с. 209-245.

¹⁶³ E.L. Keenan, *The Kurbskii-Groznyi Apocrypha*, p. 9, 18-20, Appendix III, p. 163-164, 165-170; A. Филюшкин, *Андрей Курбский*, с. 260-263; *The Correspondence between Prince A. M. Kurbsky and Tsar Ivan IV of Russia 1564-1579*, ed. with a translation and notes by F.L.I. Fennell, Cambridge 1955, p. 3-33..

¹⁶⁴ Per un ragguaglio dettagliato sull'Giudizio Universale in Bisanzio, cfr.: A. Грабар, *Император в Византийском искусстве*, Москва 2000, p. 252-260; В. Н. Лазарев, *Константинополь и национальные школы в свете новых открытий*, in: *Византийский вестник*, т. XVII (1960), с. 101-102; *Kriksčioniskiosios ikponografijos žodynas*, p. 229-230; T.T. Rice, *A Concise History of Russian Art*, p. 72, 141.



Proprio questo tema teologico diventò essenziale nell'ideologia politica dello zar Ivan Grozny¹⁶⁵.

L'immagine dello zar di Moscovia, connesso a “Страшный цѣль,” e la devozione di Ivan Grozny particolarmente ai santi: San Nicola di Myra (San Nicola di Bari) (270 ca. – ca. 343 ò 345) per il suo profondo sentimento religioso, San Michele arcangelo, presente nell'Apocalisse, che collegava la sfera celeste con terrena, condannando i peccatori alle sofferenze, il profeta Elijah, il difensore del culto di *Jahweh* e San Giovanni il Battista, il Precursore di Gesù Cristo,¹⁶⁶ rappresentava il punitore severo dei malviventi per i loro peccati¹⁶⁷.

Secondo la descrizione del padre Possevino, l'intera figura di *Joannes Basilius, Magnus Dux Moscoviae* nel trono di cui sopra si trovò “l'effigie di Beatissima Vergine Maria ed a destra il Salvatore”¹⁶⁸ con i suoi attributi e gli abiti rappresentò un vero *Pantocrator*¹⁶⁹ – “Imperatore di tutto l'universo, al tempo della venuta di Dio sulla terra,”¹⁷⁰ ed evidentemente proseguì la tradizione degli imperatori bizantini¹⁷¹. Quest'immagine austero dello zar di Moscovia riferì soprattutto all'Imperatore Basilio I di Bisanzio, detto il Macedone (811-886), ed alla sua attività politico- religiosa, che sostenne il Patriarca di Costantinopoli

¹⁶⁵ Cfr.: E.L. Keenan, *The Kurbskii-Groznyi Apocrypha*, p. 18-20. А. Грабар, *Император в Византийском искусстве*, p. 252-260.

¹⁶⁶ Cfr.: P. Oderbornas, *Didžiojo Maskvos kunigaikščio*, p. 264-265; sul culto dei santi, cfr.: *Kriščiūniškios ikonografijos*, p. 69, 94, 121, 203-206, 230.

¹⁶⁷ P. Oderbornas, *Didžiojo Maskvos kunigaikščio*, p. 182-188.

¹⁶⁸ A. Possevino, *Commentarii della Moscovia*, p. 227.

¹⁶⁹ *Kriščiūniškios ikonografijos*, p. 227-228.

¹⁷⁰ La citata da: P. Catalano, “*Fine dell'Impero romano?*,” p. 111; quest'idea che rivela l'immagine dello zar di Moscovia come “L'Imperatore dell'universo” nel Giudizio Universale presentò il nobile russo Andrei Mikhailovich Kurbski nella sua prima lettera ad Ivan Grozny, scritta ca. 1551, cfr. E. L. Keenan, *The Kurbskii-Groznyi Apocrypha*, p. 18-20; Appendice III, p. 165-170.

¹⁷¹ Ch. Diehl, *Byzantium: Greatness and Decline*, trad. da francese di N. Walford; l'introduzione e bibliografia di P. Charanis, New Brunswick-New Jersey 1957, p. 296-298; А. Грабар, *Император в Византийском искусстве*, p. 252-260; *Kriščiūniškios ikonografijos*, p. 227-228.

Fozio (*Photius*, 810-893) nei rapporti complicati con la Chiesa di Roma¹⁷².

L'autocrazia bizantina fu sempre legata all'adorazione del Cristo Pantocratore e al culto dell'Eucharistia¹⁷³. La devozione all'Eucharistia si deve notare, che fu in particolare diffuso in quei corti europei, i quali avevano i contatti stretti con la cultura bizantina ad esempio il culto dell'Eucharistia nella corte degli Asburghi¹⁷⁴. In una sua lettera il legato pontificio A. Possevino affermò, che il suo anadare in Moscovia aveva il progetto "*a trattare delle conditioni sopra la Livonia et dell'Eucharistia*."¹⁷⁵ Perciò l'atteggiamento liturgico fu molto importante per il negozio con lo zar.

L'affermazione simile a quello del padre Possevino si può appuntare nel sopracitato libro di Paul Oderborn *Joannis Basilidis magni Moscoviae ducis vita* in cui l'autore rivelò non soltanto l'autorità di Ivan Grozny come il punitore severo, ma anche i suoi riti religiosi, che furono infatti le vere esecuzioni. Il momento principale di queste cerimonie, che lo zar di Moscovia fece durante la festa di un santo per esempio nella festa di Sant'Elia Profeta o di San Giacomo il Maggiore, fu sempre l'Eucharistia¹⁷⁶. La sua mostrazione significò l'inizio delle punizioni¹⁷⁷. Mentre il legato pontificio dichiarò che l'Eucharistia

¹⁷² B.A. Колубков, *Митрополит Филипп*, c. 517. Per un ragguaglio più dettagliato sulla polemica politico-ecclesiastica del Patriarca Fozio con i vari papi di Roma e l'Impero di Basilio I di Bisanzio, cfr. C. Capizzi, *La civiltà bizantina*, Milano 2001, p. 34; W. Treadgold, *A History of the Byzantine State and Society*, Stanford 1997, p. 455-466.

¹⁷³ Cfr. R. Huyghe, *Art and Mankind: Larousse Encyclopedia of Byzantine and Medieval Art*, London 1968, p. 141-143; B.H. Лазарев, *Константинополь и национальные школы*, c. 101-102.

¹⁷⁴ Per un commento più esaustivo sul culto dell'Eucharistia nella corte degli Asburghi, cfr.: M. Tanner, *The Last Descendant of Aeneas: The Hapsburgs and the Mythic Image of the Emperor*, New Haven and London 1993, p. 207-222.

¹⁷⁵ A. Possevino al cardinale Comensi, Ploskow, 18-21 07 1581, *MPV*, t. 4, n. 411, p. 728.

¹⁷⁶ P. Oderbornas, *Didžiojo Maskvos kunigaikščio*, p. 176-177, 186-188.

¹⁷⁷ Ibidem, p. 176-177.



portavano per i condannati a morte¹⁷⁸. Prima Ivan Grozny pregò le continue ore rinchiuso nella chiesa¹⁷⁹.

A. Possevino descrisse con una aperta ammirazione la profonda religiosità dello zar¹⁸⁰. È molto probabile, che quest'incanto lo avrebbe preso per l'ospitalità accogliente durante la sua ambasciaria dallo zar Ivan Grozny¹⁸¹. Secondo il racconto del padre gesuita si può perfino pensare, che Ivan Vasiljevich fosse stato una delle più generose, affettuose ed èque persone, anche se egli sempre ritonava dai questi negozi con lo zar molto scontento e deluso¹⁸². Inoltre il legato pontificio nella predica al re Stefano Bathory prima dell'assedio di Pskov il granduca di Moscovia Ivan IV chiamò il più grande e crudele barbaro¹⁸³.

A detta di P. Oderborn lo zar Ivan Grozny trattò i prigionieri lituani in modo non così feroce come gli altri,¹⁸⁴ magari per i suoi ineteressi politici in Lituania. È possibile che per tale motivo l'immagine dello zar nella *Kronika polska, litewska, żmódzka i wszystkiej Rusi* [Cronaca polacca, lituana, samogizia e di tutta la Russia] (Königsberg, 1582), scritta da Maciej Strykowski (1547-1593) nell'ambiente dei lituani nobili, che, come abbiamo già detto sopra, appoggiavano la candidatura dello zar Ivan Grozny al trono polacco,¹⁸⁵ non fosse così negativo a confronto con la figura del tiranno dispotico nell'opera di Alessandro Guagnini *Sarmatiae Europaeae descriptio* (Cracoviae, 1578)¹⁸⁶.

¹⁷⁸ A. Possevino, *Commentarii della Moscovia*, p. 240.

¹⁷⁹ P. Oderbornas, *Didžiojo Maskvos kunigaikščio*, p. 186.

¹⁸⁰ A. Possevino, *Commentarii della Moscovia*, p. 227-228.

¹⁸¹ Ibidem, p. 298-299.

¹⁸² R. Heidenstein, *Dzieje Polski*, p. 113.

¹⁸³ P. Oderbornas, *Didžiojo Maskvos kunigaikščio*, p. 229.

¹⁸⁴ Ibidem, p. 264. P. Oderborn scrisse che la peggiore situazione in Moscovia era degli ebrei, con i quali lo zar si comportava con molta crudeltà, cfr. Ibidem.

¹⁸⁵ Z. Wojtkowiak, *Maciej Strykowski dziejopis*, p. 151.

¹⁸⁶ A. Guagnini, *Kronika Sármácyey Europskey*, w Krakowie 1611, p. 217. Per una ricerca più esaustiva sull'immagine dello zar Ivan Grozny nelle opere di M. Strykowski e di A. Guagnini, cfr.: M. Niendorf, *Lietuvos Didžioji Kunigaikštystė. Studija apie nacijos formavimasi ankstyviaisiais*

Nella storiografia si trova l'affermazione, che il suddetto nobile russo A. M. Kurbski influì sull'immagine tirannico dello zar Ivan Grozny nell'opera di A. Guagnini¹⁸⁷. Tale supposizione è determinata secondo l'attività politica di A. M. Kurbski che di fatto fu in opposizione contro lo zar di Moscovia. Ma bisogna osservare, che egli rimase sempre fedele alla Chiesa ortodossa ed insieme al principe Konstanty Wasyl Ostrogski (1526-1608) fece una forte opposizione contro l'unione delle Chiese in Polonia-Lituania¹⁸⁸. L'impegno politico di Kurbski nel granducato di Lituania infatti non era ancora studiato, ma è evidente che egli faceva le traduzioni dei testi rinascimentali in russo cercando di trasmetterli in Moscovia¹⁸⁹.

Questa vicenda chiaramente riferisce al carattere sociale della personalità di Ivan Grozny¹⁹⁰ ed il suo modo di governare, che si basava soltanto sugli interessi di un gruppo particolare dell'élite politico, che stava vicino allo zar. Tale supposizione si può notare anche nella strategia militare dello zar Ivan Grozny durante la Guerra di Livonia. Egli cercò in qualsiasi modo di difendere quel dominio del granducato di Moscovia, dove era concentrato tutto il possesso dell'élite politico¹⁹¹. Il legato pon-

naujaisiais amžiais 1569–1795, trad. dal tedesco di I. D. Klimaitė (Trad. da: Mathias Niendorf, *Das Großfürstentum Litauen. Studien zur Nationsbildung in der Frühen Neuzeit (1569–1795)*, Wiesbaden 2006), Vilnius 2010, p. 96; Per un'informazione più ampia sul significato dell'opera di A. Guagnini nella storiografia nella Polonia-Lituania, cfr. H. J. Bömelburg, *Frühneuzeitliche Nationen im östlichen Europa. Das polnische Geschichtsdenden und die Reichweite einer humanistischen Nationalgeschichte (1500–1700)*, Wiesbaden 2006, p. 64–421.

¹⁸⁷ E.L. Keenan, *The Kurbskii-Groznyi Apocrypha*, p. 60–62.

¹⁸⁸ Ibidem; A. Palmieri, *Russia*, p. 262. Per un ragguaglio dettagliato sull'unione delle Chiese, cfr. *Krikščionybės Lietuvoje istorija*, p. 218–235.

¹⁸⁹ Ibidem, p. 268–269; E.L. Keenan, *The Kurbskii-Groznyi Apocrypha*, p. 60–62; V.V. Ivanov & P.U. Dini, *Languages, Writings, Linguistic Ideas, Religions, Cultures in the Grand Duchy of Lithuania and Neighbouring Areas in XIV–XVII C.A.D. (Sociolinguistic Situation/Polyglossia)*, in: *Res Balticae: miscellanea italiana di studi baltistici*, 7 (2001), p. 199–200.

¹⁹⁰ Per un ragguaglio più dettagliato sull'aspetto sociale della personalità Ivan Grozny, cfr. M. Niendorf, *Lietuvos Didžioji Kunigaikštystė*, p. 96–97.

¹⁹¹ K. Antanaitis, *Lietuvos kariuomenė*, p. 94–95.



tificio A. Possevino trasse vantaggio con successo da quella situazione in trattare per la pace con lo zar di Moscovia¹⁹².

Indubbiamente A. M. Kurbski come anche gli altri esiliati dalla Moscovia ad esempio Zabolozkij oppure Timocha Teterin, a detta dello zar “eroe spretato”¹⁹³. Tutti i loro Ivan Grozny chiamò i traditori¹⁹⁴ (Oderborn scrisse, che un gruppo di centocinquanta persone nobili progettaron una fuga in Polonia)¹⁹⁵ contribuirono alla creazione dell’immagine despotico dello zar Ivan Grozny. I prigionieri, carcerati raccontarono anche del comportamento tirannico dello zar¹⁹⁶.

Inoltre si deve notare che A. Guagnini partecipò nella Guerra di Livonia negli anni 1561-1574 nel reggimento del maresciallo di Lituania Jerzy Chodkiewicz (ca. 1515-1569) e fu preso in prigionia con gli altri carcerati da cui egli fu liberato solo dai suoi amici dell’arma¹⁹⁷. Perciò A. Guagnini vide con i suoi occhi e sopravvisse la crudeltà del dispotismo di Ivan Grozny.

Secondo la dichiarazione di Ivan IV

*i mercanti furono trattieneuti a causa della guerra, e sono trattati con ogni onore, non come dei prigionieri. La loro mercanzia non è stata sequestrata ed è rimasta nelle stesse loro case*¹⁹⁸.

Ma non si sa se era possibile credere a queste parole dello zar, perché egli scrisse a Stefano Bathory anche in modo favorevole sulla situazione dei cattolici in Moscovia¹⁹⁹. Mentre a detta del nunzio apostolico G. A. Caligari quello che trattò

¹⁹² Ibidem.

¹⁹³ *Le lettere di Ivan il Terribile*, p. 179, 188.

¹⁹⁴ Ibidem, p. 188.

¹⁹⁵ P. Oderbornas, *Didžiojo Maskvos kunigaikščio*, p. 184.

¹⁹⁶ Ibidem, p. 264.

¹⁹⁷ W. Budka, *Gwagnin Aleksander*, in: PSB, t. IX/1, z. 40, Wrocław-Kraków-Warszaw 1960, s. 202-204; F.F. De Daugnon, *Gli italiani in Polonia dal IX secolo al XVIII. Note storiche con brevi cenni genealogici araldici e biografici*, t. 1, Crema 1905; S. Narbutas, Paulius Oderbornas ir jo „Didžiojo Maskvos kunigaikščio Ivano Vasiljevičiaus gyvenimas,” in: P. Oderbornas, *Didžiojo Maskvos kunigaikščio*, p. 26.

¹⁹⁸ *Le lettere di Ivan il Terribile*, p. 210.

¹⁹⁹ Ibidem, p. 201.

Ivan Grozny nella sua lettera fu una menzogna assoluta²⁰⁰. Questa asserzione del nunzio fa pensare che non si aspettava nessuna unione delle Chiese con lo zar di Moscovia, ma soltanto il permesso di professare la religione cattolica nei terreni del granducato di Moscovia²⁰¹.

Invece la promozione della religione sia cattolica sia quella protestante, che diffondevano i mercanti – la maggioranza di loro furono protestanti,²⁰² per lo zar Ivan Grozny e pure per la Chiesa ortodossa russa significava lasciare penetrare la scienza e il pensiero della cultura rinascimentale,²⁰³ di cui si occupò il sopradetto nobile russo A. M. Kurbski. Proprio l'aspetto sociale della religione e dell'apprendimento, che poteva provocare il cambio della società, il legato pontificio A. Possevino rimarcò nei *Commentarii della Moscovia*. Egli notò che:

*Non sono poi in Moscovia ne collegii, ne studi, ne alcune Accademie, ma solamente alcune Scuole nelle quali imparano à leggere, et à scrivere i fanciulli, et questo sopra gli Evangelij, gli Atti degli Apostoli, le croniche loro, et sopra le homilie di alcuno Santo Dottore, massime di S. Giovanni Crisostomo, ò sopra l'historie, et vite di loro, quali tengono per santi*²⁰⁴.

Ma la cosa più importante che sottolineò il padre gesuita A. Possevino nella descrizione della Moscovia, che tale situazione era perché

*i grandi Duchi di Moscovia habbino havuto in ciò la mira di non togliere l'occasione dell'heresie, quanto di tagliare la strada, che alcuno non fosse stimato più dotto, ne più savio del Principe*²⁰⁵.

²⁰⁰ G.A. Caligari al Cardinale Comensi, Vilnius, 03, 08, 1581, *MPV*, t. 4, n. 416, p. 739.

²⁰¹ F. Guida, *Antonio Possevino e la Livonia*, p. 74-75; K. Antanaitis, *Lietuvos kariuomenė*, p. 95.

²⁰² A. Possevino, *Commentarii della Moscovia*, p. 234.

²⁰³ Sull'opposizione contro il Protestantismo in Russia, cfr. A. Palmieri, *Russia*, p. 262, 269.

²⁰⁴ A. Possevino, *Commentarii della Moscovia*, p. 231-232.

²⁰⁵ *Ibidem*, p. 232.



Dall'altra parte come scrisse A. Possevino i mercanti Luterani e Calvinisti di Germania e quelli 'heretici' d'Inghilterra che commerciavano da tempo sulle coste del Baltico e in Moscovia,²⁰⁶ ripugnarono contro i cattolici²⁰⁷. Il legato pontificio descrisse sulla concorrenza commerciale, basatosi sulle diverse confessioni, che prevalevano in Moscovia tra le varie comunità dei mercanti.

Questa rivalità servì bene alle intenzioni dello zar Ivan Grozny soprattutto per la sua propaganda anticattolica (anche se egli detestava altrettanto i protestanti),²⁰⁸ che egli faceva con i vari modi. Per esempio Ivan Grozny chiese i due mercanti inglesi di presentare il libro in russo di un teologo olandese secondo il quale il Papa sarebbe stato l'anticristo²⁰⁹. A. Possevino nell'opera *Moscovia* descrisse questo fatto ribattendo la teoria anabattista di Giovanni di Leida (*Jan van Leiden* 1509-1536)²¹⁰.

Inoltre, Ivan Grozny, sapendo gli interessi dei mercanti inglesi in Moscovia²¹¹ e poi approfittando i rapporti piuttosto complicati tra la regina d'Inghilterra Elisabetta I (*Elizabeth Tudor*) (1533-1603) e il Papa Gregorio XIII,²¹² progettò in segreto di

²⁰⁶ P. Oderborn descrisse la più importante città commerciale Pskov, dove si incontravano gli uomini d'affari dai vari paesi: Livonia, Germania, Bretagna, Sarmazia, Tataria e perfino Persia, cfr. P. Oderbornas, *Didžiojo Maskvos kunigaikščio*, p. 225. Per un ragguaglio più dettagliato sui mercanti inglesi, cfr. F. Guida, *Antonio Possevino e la Livonia*, p. 95; P. Dollinger, *Dzieje Hanzy (XII-XVII wiek)*, trad. dal francese di V. Soczewińska, a cura di E. Cieślak, Gdańsk 1975, p. 246-247.

²⁰⁷ A. Possevino, *Commentarii della Moscovia*, p. 244.

²⁰⁸ Ibidem, p. 233-234; P. Oderbornas, *Didžiojo Maskvos kunigaikščio*, p. 107-109; F. Guida, *Antonio Possevino e la Livonia*, p. 84.

²⁰⁹ Ibidem.

²¹⁰ A. Possevino, *Moscovia*, Warszawa 1988, Parte I, p. 114-123; H.F. Graham, *The Moscovia of Antonio Possevino*, Cap. V, p. 80-97.

²¹¹ Per un ragguaglio più dettagliato sui mercanti inglesi in Russia, cfr. W. Camden, *The History of the Most Renowned and Victorious Princess Elizabeth Late Queen of England*, selected chapters, edited and with an introduction by W T. MacCaffrey (Classics of British Historical Literature, ed. John Clive), Chicago and London 1970, p. 79-108.

²¹² Cfr. R. P. McBrien, *Lives of the Popes: the Pontiffs from St. Peter to John Paul II*, San Francisco 1997, p. 291-292; M. Ott, *Gregory XIII, Pope (Ugo Buoncompagni)*, in: CE, vol. 7, New York 1913, p. 3.

fare l'alleanza con l'Inghilterra contro il re Stefano Bathory²¹³. Nel mese di agosto del 1582 (esattamente all'inizio dell'assedio di Pskov) lo zar Ivan Grozny mandò l'inviato Fiodor Pissemskij in Inghilterra con la lettera, scritta nel suo tipico stile: *'prikaz'*²¹⁴.

Tuttavia la regina Elisabetta non si lasciò prendere dalle intrighes dello zar ed anche dalla sua seduzione con i doni di gran pregio, che Ivan Grozny glieli mandò generosamente mostrando in ogni modo la sua disposizione benevola²¹⁵. Ella rispose in maniera delicata:

*To the most mighte and puissant Prince, our dear brother, great Lord Emperor and greate Duke Ivan Basily of all Russia... if at anie time it so mishappe, that you be by anie casuall chance, ether of secret conspiracy or outward hostilitie driven to change your countries and shall like to repair into our Kingdome with the noble Empresse, your wife, and your deare children, we shall with such honor and courtesies receave and entreate your Highness and them, as shall become so greate a Prince...*²¹⁶

Nondimeno come affermò A. Possevino nella lettera al Cardinale Comensi, scritta da Polozk nei giorni 18-21 luglio 1581, che *"anco hieri arrivarono gli Alemanni con mille seicento Scozzesi et Inglesi"*²¹⁷ per appoggiare l'esercito del re Stefano Bathory. Eppure la propaganda minacciosa dello zar Ivan Grozny contro i cattolici funzionava con successo testimonia un fatto, di cui raccontò il summenzionato G. A. Caligari nella sua lettera, inviata da Vilnius il 6 settembre 1579²¹⁸.

²¹³ G. Guida, *Antonio Possevino e la Livonia*, p. 92; E.L. Keenan, *The Kurbskii-Groznyi Apocrypha*, p. 66.

²¹⁴ Trascrizione dal russo: *'npukaz'* – 'ordine'. Cfr. Ibidem.

²¹⁵ T.T. Rice, *A Concise History of Russian Art*, p. 152.

²¹⁶ La citata presa da: W. Lednicki, *Iwan Groźny apologeta absolutyzmu*, p. 46

²¹⁷ *MPV*, t. 4, n. 411, p. 731. Sull'armata dei scozzesi ed inglesi nella guerra di Livonia, cfr. R. I. Frost, *Scottish Soldiers, Poland-Lithuania and the Thirty Years War*, in: *Scotland and the Thirty Years War, 1618-1648*, ed. S. Murdock, Leiden-Boston-Köln 2001, p. 196.

²¹⁸ G.A. Caligari al Cardinale Comensi, Vilnius, 06 09 1579, *MPV*, t. 4, n. 149, p. 275.



Caligari descrisse sulla vittoria di Polozk affermando che

*heretici di Vilna sono entrati dopo questa vittoria in grandissima paura et sospetto di esser cacciati dalli catholici, et hanno ottenuto certe provisionida S. M-tà, che non si faccia seditione tra li catholici et loro*²¹⁹.

Poi il nunzio aggiunse: *ma nel vero non ci è pericolo nissuno*²²⁰.

È possibile considerare che sull'immagine tirannico dello zar Ivan Grozny nell'opera di A. Guagnini *Sarmatiae Europae Descriptio*²²¹ ebbe l'influsso non soltanto il nobile russo A.M. Kurbski, ma anche il padre gesuita A. Possevino, con cui A. Guagnini manteneva i vicini relazioni dai tempi della sua missione in Svezia alla fine dell'anno 1577²²². L'intento di A. Possevino fu disseminare questo immagine dello zar terribile più ampio eventuale in tutta l'Europa. Ed infatti la rappresentazione Ivan Grozny come un despota possiamo trovare nei vari scritti di quel epoca sia nei testi cattolici sia in quei, scritti dagli autori protestanti²²³.

Quest'apparenza tirannica dello zar di Moscovia servì al gesuita astuto per bloccare il più possibile le relazioni diplomatiche di Ivan Grozny con le corti europei ed in tal modo mettere sospendere le sue ambizie espansive verso il Baltico. L'altro obiettivo era convincere il re Stefano Bathory, che aveva il piano di conquistare Mosca per il suo progetto contro la Casa degli Asburghi,²²⁴ di fare la pace con lo zar di Moscovia,²²⁵

²¹⁹ Ibidem.

²²⁰ Ibidem.

²²¹ Cfr. C. Cipolla, *Un italiano nella Polonia e nella Svezia: tra il XVI e il XVII secolo. Notizie biografiche* (Estratto da: *Miscellanea di Storia Italiana*, t. XXVI/2), Torino 1887, p. 584-585.

²²² Per un ragguaglio più dettagliato sull'attività nella Svezia di A. Guagnini, cfr. C. Cipolla, *Un italiano nella Polonia e nella Svezia*, p. 549-657; W. Budka, *Gwagnin Aleksander*, in: PSB, t. IX/1, z. 40, Wrocław-Kraków-Warszawa 1960, s. 203; R. Mazzei, *Itiniera mercatorum*, p. 28, 353-355.

²²³ Cfr. S. Risinskis, *Trumpas pasakojimas*, p. 66; P. Oderbornas, *Didžiojo Maskvos kunigaikščio*, p. 186-187.

²²⁴ P. Pierling, *Le Saint-Siège: la Pologne et Moscou*, p. 17-32.

²²⁵ Secondo la lettera del Papa Gregorio XIII al re della Polonia-

perché a detta del legato pontificio: “anche se Stefano Bathory avesse massacrato tutta la gende di Pskov, non sarebbe riuscito a sterminare lo stirpe dei barbari.”²²⁶

Ma la cosa più rilevante era controporre la propaganda anti-cattolica dello zar in Polonia-Lituania. Il gesuita svelto Possevino approfittò la figura dell'Apocalisse: Ivan Grozny, punitore severo, che suscitava un vero orrore, per accrescere l'autorità del Papa nella regione baltica, presa dalla Riforma protestante. In aggiunta il punto di vista dello zar verso i Luterani, secondo A. Possevino, era molto concreto e preciso – cioè ‘sottomettere’²²⁷. E questo intento militare di Ivan Grozny infatti creava uno spavento enorme, di cui il padre Possevino scrisse che ...*il suo terrore penetrato nella Lituania, et nella Livonia*²²⁸.

Perciò la promozione della religione cattolica poteva essere una delle soluzioni contro le pretese dello zar di Moscovia non soltanto sulla Livonia ma su tutta la regione baltica, a cui Ivan Grozny esprimeva le sue aspirazioni motivando che questi paesi non fossero cattolici²²⁹. Pertanto non è a caso che il sopramenzionato luterano P. Oderborn addirittura scrisse le lode all'inviato pontificio A. Possevino, dicendo che solo il Papa con il suo maggior autorità provò a risolvere quel conflitto²³⁰.

Inoltre la mira del legato pontificio A. Possevino era di spandere quel pensiero tra i tedeschi del Baltico, alcuni dei loro famiglie di Livonia abitavano a Mosca in totale povertà, perché lo zar tolse despoticamente tutto il loro possedere²³¹. E come mostra l'esempio del sopramenzionato P. Oderborn egli riuscì ad effettuarlo per lo scopo di convincere i prote-

Lituania Stefano Bathory, scritta il 15 marzo 1581, Roma, in: *MPV*, t. 4, n. 322, p. 584.

²²⁶ P. Oderbornas, *Didžiojo Maskvos kunigaikščio*, p. 229.

²²⁷ A. Possevino, *Commentarii della Moscovia*, p. 322.

²²⁸ Ibidem; A. Поссевино, *Исторические сочинение о России*, c. 63.

²²⁹ *Le lettere di Ivan il Terribile*, p. 200-205; Per una ricerca più esaustiva sui piani di Ivan Grozny nella regione baltica, cfr. K. Antanaitis, *Lietuvos kariuomenė*, p. 55-56.

²³⁰ P. Oderbornas, *Didžiojo Maskvos kunigaikščio*, p. 228.

²³¹ Ibidem, p. 263-264; A. Possevino, *Commentarii della Moscovia*, p. 285-286;



stanti di Germania a fare i compromessi che doveva servire per i piani del legato pontificio nella Sassonia²³². Ivi il pade A. Possevino, come il pacificatore, andò non a lungo dopo il trattato di pace con la zar di Moscovia per negoziare con il Duca Francesco II di Sassonia-Lauenburg (*Francis II von Sachsen*) (1578-1619) ed invitarlo all'entrare in lega difensiva contro gli ottomani²³³.

Lo sgomento dello zar Ivan Grozny e del suo modo di governare può argomentare, perché in quel periodo in Lituania c'era il rafforzamento della Compagnia di Gesù così intensivo a parragone con la Polonia²³⁴ e la fondazione dei Collegi dei gesuiti in Baltico da Braunsberg fino a Dorpat (Tartu),²³⁵ ma indubbiamente non senza il sostegno del luogotenente di Riga Georgio Radziwill, cardinale e vescovo di Vilnius²³⁶.

Poi il predicatore luterano *Johannes Dalen* (1544-1603) si esprese retoricamente su questo fatto: *chi poteva incantare la povera gente di Riga, che quella accettò senza nessun bisogno i gesuiti*²³⁷. Tuttavia la fondazione dei Collegi dei Gesuiti in questa regione aveva lo scopo non soltanto sconfiggere la Riforma protestante come spesso si dice nella storiografia, ma

²³² Secondo la lettera di A. Possevino al cardinale Comensi, Monaco di Baviera, 27 03 1583, *MPV*, t. 6, n. 178, p. 319-321; La lettera del nunzio apostolico A. Bolognetti al Cardinale Comensi, 14 08 1583, Cracovia, cfr.: *Ibidem*, n. 270, p. 482-486.

²³³ *MPV*, t. 5, n. 342, p. 363; *MPV*, t. 6, n. 20, p. 44.

²³⁴ Secondo la tesi della conferenza, cfr. K. H. Neufeld SJ, *Lietuvos jėzuitų provincija – 1608-ieji / Jesuit Province of Lithuania – 1608*, in: *Jėzuitai Lietuvoje (1608-2008): gyvenimas, veikla, paveldas. Tarptautinė mokslinė konferencija, skirta Lietuvos jėzuitų provincijos įkūrimo 400 metų jubiliejui 2008 m. spalio 9-10 d. Vilnius. Pranešimų tezės, Vilnius 2008*, p. 15-16.

²³⁵ Per un ragguaglio più dettagliato sui Collegi dei Gesuiti nella regione baltica, cfr. A. Šapoka, *Kur senovėje lietuviai mokslo ieškojo?*, in: *Židiny*, t. XXI, no. 10/130 (1935), p. 326; P. Rabikauskas, *Is Vilniaus universiteto istorijos*, in: *Vilniaus akademija ir Lietuvos jėzuitai*, p. 192-193; G. Guida, *Antonio Possevino e la Livonia*, p. 78.

²³⁶ D. L. Müller, *Polnische, Liffländische, Moschowitische*, ff. E, Jv, Jliv, Jliiv; *Pamiętniki Milerowe*, s. 75-126; E. Kotlubajus, *Radvilos*, p. 175; P. Jatulis, *Kardinolo Jurgio Radvilo veikla*, p. 257-258.

²³⁷ Cfr. *Pamiętniki Milerowe*, p. 114; E. Kotlubajus, *Radvilos*, p. 175.

anche aveva il significato politico nella Guerra di Livonia contro lo zar di Moscovia.

Quel progetto dell'inviato, alla base degli interessi del Pontificato nel Baltico, era anche orientato verso l'Inghilterra nel periodo in cui le relazioni del Papa Gregorio XIII con la regina Elisabetta I furono intesi. Tanto più all'inizio del Seicento il piano era creare un'alleanza tra la Polonia-Lituania e l'Inghilterra contro l'Impero Ottomano²³⁸. Per quest'obiettivo religioso e politico si cercava di approfittare i buoni rapporti con i mercanti inglesi, i quali, come già detto prima, commerciavano da tempo sulle coste del Baltico²³⁹. Su quest'idea A. Possevino provò anche ad impegnare i migliori alunni dei Collegi cattolici in Inghilterra,²⁴⁰ dell'Collegio dei gesuiti di Braunsberg, dove studiavano i giovani di Scozia,²⁴¹ ma anche quelli dall'Accademia di Vilnius.

Il sopracitato padre gesuita A. Wiiiuk Kojalowicz presentò delle evidenze sulla missione degli alunni inglesi dell'Accademia di Vilnius dalla regina d'Inghilterra Elisabetta I²⁴². Uno di loro *Jacobus Bosgravius* insieme al padre Edmundo Campiano furono carcerati e condannati a morte, e solamente dopo che

²³⁸ I documenti, connessi a questo tema, sono pubblicati: *Elementa ad fontium editiones*, t. 13, *Res Polonicae ex Archivo Musei Britannici*, pars 1, "Relation of the State of Polonia and the United Provinces of that Crown Anno 1598," edidit Dr. Carolus H. Talbot, Romae 1965; per un ragguaglio più dettagliato, cfr. P. Rutkowski, *Poland and Britain against the Ottoman Turks: Jerzy Ossoliński's Embassy to King James I in 1621*, in: *Britain and Poland-Lithuania: Contact and Comparison from the Middle Ages to 1795*, ed. R. Unger, Leiden-Boston 2008, p. 183-195.

²³⁹ Cfr. F. Guida, *Antonio Possevino e la Livonia*, p. 95.

²⁴⁰ Cardinale Comensi a A. Possevino, 16 07 1583, Roma, in: *MPV*, t. 6. n. 241, p. 410-411; A. Possevino, *Commentarii della Moscovia*, p. 316; F. Guida, *Antonio Possevino e la Livonia*, p. 95.

²⁴¹ Sulle relazioni del Collegio dei Gesuiti a Braunsberg con la Scozia e i scozzesi nel Collegio di Braunsberg, cfr. A. Possevino al nunzio G.A. Caligario, 20 08 1580, Danzica, in: *MPV*, t. 4, n. 261, p. 483-484; G.A. Caligari al Cardinale Comensi, 17 09 1580, Varsavia, in: *MPV*, t. 4. n. 269, p. 496-497.

²⁴² Cfr. A. Wiiiuk Kojalowicz, *Viri clarissimi à Societatis Jesu, qui eruditione suâ Academiam Vilnensem illustrârunt*, in: *Miscellanea rerum ad statum ecclesiasticum in Magno Lituaniae Ducatu pertinentium*, Vilnae 1650, p. 124-125.



aver interferito il re Stefano Bathory, i due furono rilasciati dalla prigione²⁴³. È probabile che questi due gesuiti fossero stati gli stessi dei quali il nunzio apostolico sarebbe notato nella lettera al Cardinale Comensi, scritta 13 03 1581 da Varsavia: “*de Jesuitis in Anglia carceratis*.”²⁴⁴ (Più tardi *Jacobus Brosgravius* svolse la sua attività religiosa nel Collegio di Braunsberg, dove e morì)²⁴⁵.

Il terrore dello zar influenzava, che secondo l’iniziativa del padre gesuita A. Possevino, le stamperie dei Riformati a Vilnius si erano messe a battere così zelante il catechismo del gesuita tedesco Pietro Canisio (*Petrus Canisius*, 1521-1597), tradotto nelle lingue baltiche: lettone, estone, lituano e tedesco²⁴⁶. A. Possevino in una lettera al nunzio apostolico A. Bolognetti descrisse dei suoi relazioni con i stampatori protestanti di Vilnius, che pubblicavano nello stesso tempo sia testi polemici dei protestanti sia quei cattolici.²⁴⁷ Il padre gesuita scherzava che bisognava dare il lavoro anche per i stampatori protestanti, giacché essi sarebbero impegnati e non avrebbero avuto il tempo di stampare i libri eretici²⁴⁸.

Molti stampatori di Vilnius avevano i contatti con le stamperie dei Calvinisti Radziwill a Nesvizh (*Nieśwież/Nesvisium*),

²⁴³ Ibidem, p. 125; *Vilniaus universiteto istorija*, p. 125.

²⁴⁴ *MPV*, t. 4, n. 321, p. 581.

²⁴⁵ L'altro gesuita inglese dall'Accademia di Vilnius secondo l'affermazione di A. W. Kojalowicz, fu “*Richardus Singletonus* [...] *vir doctissimus*,” che morì a Vilnius nel 1602, cfr. A. W. Kojalowicz, *Viri clarissimi à Societatis Jesu*, p. 124-125.

²⁴⁶ Z. Ivinskis, *Die Druckerei der Jesuiten in Vilnius und die ersten litauischen katholischen Bücher*, in: Sonderdruck aus *Commentationes Balticae*, t. 1 (1953), p. 55-56; idem, *Rinktiniai raštai*, p. 431; idem, *Lietuvių kalba*, p. 412; P. Rabikauskas, *Vilniaus akademija ir Lietuvos jėzuitai*, p. 196; Per un'informazione più ampia sul contributo dei gesuiti alla lingua lituana, cfr. P. U. Dini, *Giambattista Bodoni's Parmoje išleistas lietuviškas „Tėve mūsų“ (1806)*, „Archivum Lithuanicum“, 2 (2000), p. 139-150. Per una ricerca più esaustiva sulla divulgazione dei catechismi e le lingue baltiche nel Rinascimento, cfr. Il volume di P. U. Dini, *Aliletoesvyr*.

²⁴⁷ Cfr. *MPV*, t. 5, n. 342, p. 363. Per un ragguaglio più dettagliato sulle stamperie di Vilnius, cfr. L. Vladimirovas, *Knygos istorija. Senovė. Viduramžiai. Renesansas. XVI-XVII amžius*, Vilnius 1979, p. 367-368, 370, 435.

²⁴⁸ P. Rabikauskas, *Vilniaus akademija ir Lietuvos jėzuitai*, p. 198.

come ad esempio Daniel Łęczycki (*Lancicius*),²⁴⁹ che nel 1585 pubblicò il catechismo di *Canisius* in lettone a cura del padre Possevino²⁵⁰. Può darsi, che i buoni rapporti del legato pontificio con la famiglia Radziwiłł gli giovarono ad aprire le porte delle stamperie dei Riformati, perché in quel momento la stamperia dell'Accademia dei gesuiti non funzionava bene²⁵¹.

C'è da dire che l'opera di A. Possevino *Moscovia* fu stampata anche nella stamperia privata di Jan Karzan (*Karzan, Joannes Karcanus*), seguace della Riforma²⁵². Bisogna accentuare che la stamperia di Karzan si distinse in quel periodo dagli altri stampatori di Vilnius per il suo allestimento poligrafico in particolare con i buoni caratteri²⁵³.

E l'allestimento dell'opera *Moscovia* con il bello corsivo rinascimentale ed iniziali in verità rammenta le edizioni del famoso tipografo veneziano Aldo Manuzio (*Aldus Manutius*) (1449-1515), perciò Jan Karzan fu chiamato *Aldus Vilnensis*²⁵⁴. Dall'altra parte Jan Karzan proveniente da Wielicko (*Wieliczka*) vicino a Cracovia manteneva i contatti con i stampatori di Cracovia²⁵⁵ e il padre Possevino aveva sempre delle idee di pubblicare i libri cattolici in quella città, perché nella comunità dei mercanti italiani a Cracovia giravano varie eresie²⁵⁶.

Ma c'è un'altra cosa importante da notare sulla stamperia di Jan Karzan, che a questo stampatore si attribuisce la pubblicazione

²⁴⁹ D. Narbutienė, *Johannas Danielis Hoffmannas apie spaudos atsiradimą Lietuvos Didžiojoje Kunigaikštystėje*, in: *Knygotyra*, n. 36 (2000), p. 57-58.

²⁵⁰ Z. Ivinskis, *Die Druckerei der Jesuiten*, p. 55-56; idem, *Lietuvių kalba*, p. 415; idem, *Rinktiniai raštai*, p. 431; L. Vladimirovas, *Knygos istorija*, p. 367-368, 370, 435.

²⁵¹ P. Rabikauskas, *Vilniaus akademija ir Lietuvos jėzuitai*, p. 197-198.

²⁵² L. Vladimirovas, *Knygos istorija*, p. 417, 462; D. Narbutienė, *Lietuvos Didžiosios Kunigaikštijos lotyniškoji knyga XV-XVII a.*, Vilnius 2004, p. 163.

²⁵³ L. Vladimirovas, *Knygos istorija*, p. 468-469.

²⁵⁴ Ibidem.

²⁵⁵ Ibidem, p. 462-469.

²⁵⁶ Sulle confessioni protestanti a Cracovia e l'uso delle lingue nazionali tra i mercanti, cfr. R. Mazzei, *Itinera mercatorum*, p. 201, 232-237; D. Caccamo, *Eretici italiani*, p. 26-31.



dei calendarii nel granducato di Lituania²⁵⁷. È possibile fare una supposizione che il primo calendario gregoriano, introdotto proprio durante l'assedio di Pskov il 15 ottobre 1582, fu stampato dalla stamperia di Jan Karzan²⁵⁸. I documenti connessi con questo fatto portano delle evidenze, che il padre A. Possevino si occupava dell'introduzione di quell'invenzione del Papa Gregorio XIII²⁵⁹ non soltanto nella Polonia-Lituania, ma anche nella Germania protestante ed attraverso la corte imperiale di Vienna egli negoziava con il Patriarca di Costantinopoli²⁶⁰. Nello stesso tempo egli trattava con il *leader* della Chiesa ortodossa del granducato di Lituania Konstanty Wasyl Ostrogski, che fece la mediazione con il Patriarca di Costantinopoli²⁶¹.

Epilogo: Padre

Le vicende storiche sul padre A. Possevino riferiscono che egli fu particolarmente legato al Collegio dei Gesuiti a Braunsberg, dove egli fundò il Pontificio Seminario il 15 marzo 1581²⁶². A Braunsberg A. Possevino si dedicò proprio agli affari religiosi aiutando dirigere quell'istituzione e si impegnava con i giovani dai vari paesi ingaggiando loro per gli studi dai padri gesuiti. Secondo la testimonianza della lettera del sopramenzionato nunzio G. A. Caligari al Cardinale Comensi,

²⁵⁷ L. Vladimirovas, *Knygos istorija*, p. 469.

²⁵⁸ Ibidem. Il calendario gregoriano fu introdotto nel granducato di Lituania nel 1586, cfr. *Istorijos žodynas*, p. 146.

²⁵⁹ Cfr. M. Ott, *Gregory XIII*, p. 3; R. P. McBrien, *Lives of the Popes*, p. 291-292.

²⁶⁰ Cfr. La lettera di A. Possevino al Cardinale Comensi, 13 06 1583, Vienna, in: *MPV*, t. 6, n. 197, p. 352.

²⁶¹ *Litterae nuntiorum apostolicorum historiam Ucrainae illustrantes (1550-1850)*, vol. 1, 1550-1593, collegit, paravit, adnotavit editionemque curavit P. Athanasius G. Welykyj OSBM, Romae 1959, n. 186, p. 179-184; n. 188, p. 186-190; n. 189, p. 190-195; n. 190, p. 195-196; n. 224, p. 228-229; n. 227, p. 230-228; n. 265, p. 262-266; n. 266, p. 266-267; n. 271, p. 271.

²⁶² Per un'informazione più esata sul Collegio dei Gesuiti a Braunsberg, cfr. Ch. Hartnack, *Alt und neues Preussen*, p. 385; J. Bičiūnas, *Pirmieji Jėzuitai Vilniuje*, p. 66-67; F. Guida, *Antonio Possevino e la Livonia*, p. 78.

scritta il 17 settembre 1580 da Varsavia, il padre persuase un ragazzo luterano di Regiomonti (*Königsberg*) di nome Sebastiano Lenandro ad accettare la fede cattolica²⁶³.

A detta del padre A. Possevino “*quel giovane è di tanto raro ingenio et così dotto, che spero in Dio si serà fatta non picciola preda.*”²⁶⁴ Il poeta svedese, teologo ed il professore dell’Università di Vilnius Laurencius Bojerus (Boyer) (ca. 1561-1619) fu anche tale “preda” di quell’attività religiosa del padre A. Possevino. Egli lo attirò al cattolicesimo e lo fece studiare all’Accademia di Vilnius, ai Collegi dei padri gesuiti ad Olmuzzo ed a Praga. Negli anni 1604-1610 Bojerus perfino diresse il Pontificio Seminario a Vilnius²⁶⁵.

Il carisma del padre attirava i giovani, ad esempio già menzionato G. A. Caligari raccontò come un ragazzo, figlio di un senatore di Riga, venne a Braunsberg per ritrovare il padre A. Possevino²⁶⁶. Siccome quel giovane non voleva più stare vicino ai suoi, chiese il padre accettarlo al collegio²⁶⁷. Nonostante i suoi numerosi impegni e viaggi continui, egli sempre trovava tempo per gli alunni, sparsi nei vari Collegi dei Gesuiti ed Alumnati Pontifici, corrispondendo con loro²⁶⁸.

Se il socio della Compagnia di Gesù P. Skarga, appena arrivato a Vilnius, si era messo in una battaglia contro gli eretici provocando un’intera polemica con gli esponenti della Riforma, come ad esempio il teologo calvinista Andreas Volanus (1530-1610), il quale candannò nei suoi scritti antigesuiti l’attività di P. Skarga scrivendo “Cinque libri contro il gesuita Skarga” (*Libri quinque contra Scargae*, 1584) e la risposta al canonico di Vilnius Andreas Jurgewicz (morto nel 1640) (“*Ad scurrilem et famosum libellum iesuiticae scholae Vilnensis et potissimum maledicti conviciatoris Andreae Jurgeviti, sacrificuli et canonici Vilnen-*

²⁶³ MPV, t. 4, n. 269, p. 496.

²⁶⁴ Ibidem.

²⁶⁵ *Vilniaus universiteto istorija*, p. 81.

²⁶⁶ MPV, t. 4, n. 269, p. 496-497.

²⁶⁷ Ibidem.

²⁶⁸ A. Possevino al Cardinale Comensi, 13 10 1580, Bratislava, in: MPV, t. 4, n. 278, p. 509-511.



sis, 1589)²⁶⁹. Assieme ai questi due gesuiti il teologo calvinista criticò anche l'attività di A. Possevino²⁷⁰.

Ma questo non suscitava nessun ostacolo per il padre Possevino, a confronto con le intrighe ed i rimproveri del clero cattolico, che provocavano la sua creatività, l'energia non esauriente, il senso dell'umorismo e nello stesso tempo ampia concezione del mondo. La sua personalità infilò i nuovi aspetti, indubbiamente significativi, nella società dell'epoca postridentina a volte rompendo tutti i stereotipi sui rapporti tra cattolici e protestanti, formatosi nella storiografia dei secoli successivi. Come si era già discusso in questo saggio sull'attività politico-religiosa del legato pontificio A. Possevino in Lituania, egli contattava con la famiglia protestante Radziwiłł ed altri seguaci della Riforma impegnando le loro abilità tipografiche nell'edizione dei testi cattolici.

Ma la più importante, che bisogna manifestare, anche se A. Possevino aveva la sua carica rilevante dell'inviato del Papa nei corti più potenti dell'Europa, egli non dimenticava mai i più poveri cercando i vari modi di aiutarli e sostenere i loro studi. E non era assolutamente importante se queste doti egli avesse trovato in Lituania, in Prussia, in Polonia oppure in Germania o Svezia ed altrove, tutti orientavano sul cammino di Dio, come egli ciò capì.

Summary

Aušra Baniulytė

***Lithuania in the Political and Religious Affairs
of the Papal Legate Antonio Possevino SJ
in the Second Half of the Cinquecento***

The Papal Legate Antonio Possevino SJ (1533-1611) started his religious and political activity in Lithuania around 1578 during a diplomatic mission to King John III of Sweden. The

²⁶⁹ M. Ročka, *Andrius Volanas. Gyvenimas ir raštai*, in: Andrius Volanas, *Rinktiniai raštai*, Vilnius 1996, p. 17.

²⁷⁰ *Krikščionybės Lietuvoje istorija*, p. 261.

Jesuit passed often through Lithuania in that period, when he, as a special Papal envoy, had to negotiate with the Courts of Bavaria and Bohemia for political support for King John III for his religious intentions, or visiting the College of the Jesuits (Collegium Hosianum) in Braunsberg (present-day Braniewo). There the Jesuit Father dedicated himself in particular to religious work. However, in historiography the date of his arrival in Lithuania was linked to the beginning of the Papal Legate's diplomatic campaign to Tsar Ivan Grozny (the Terrible), that took place on June 13th or 14th 1581, when A. Possevino came in Vilnius to meet with the King of Poland-Lithuania Stephen Báthory.

Profiting from the political power of the Radziwiłł (Radziwiłł) family, mainly Protestant, the Papal envoy strove against the Tsar Ivan Grozny, who was incoronated by the Metropolitan Makarij as the Tsar of all the Christian Orthodox. Ivan IV increasingly expanded his political influence through the Orthodox faith in the Ruthenian lands of the Polish-Lithuanian Commonwealth. Therefore, Possevino's fellow Jesuit Piotr Skarga developed the project for the Union of the Church to engage Polish-Lithuanian Orthodox believers on the side of the Roman Catholic Church. A. Possevino in his work *Moscovia*, published in 1586, in Vilnius, emphasized particularly the role of Lithuania in the relations between the Catholic Church and the Eastern Orthodox. On that ground he also pointed out the importance of the Jesuit College in Vilnius, founded in 1570 by the Bishop of Vilnius Walerian Protasewicz, which was transformed to an Academy University in 1579 by King Stephen Báthory. This Jesuit educational institution was used not only to promote the Catholic Faith in the Orthodox territories of the Grand Duchy of Lithuania and in the Protestant countries of Scandinavia, but it also served for the Jesuit missions in England. Moreover, in 1583 the Papal Seminary (Papal Alumnate) was founded under the initiative of A. Possevino in Vilnius, which belonged to the network of the Jesuit Colleges set up in this period in Braunsberg, Olmütz, Claudiapolis in Transylvania, and elsewhere for similar objectives. Furthermore, the other



important goal of the Papal envoy was the establishment of the Gregorian calendar, introduced by Pope Gregory XIII on October 15th 1582. The Jesuit negotiated with the leader of the Orthodox Church in the Grand Duchy of Lithuania Konstanty Wasyl Ostrogski, who was also the mediator in A. Possevino's contacts with the Patriarch of Constantinople.

The early ecclesiastical career of the Bishop of Vilnius, the Cardinal of Lithuania, and the Bishop of Cracow George Radziwill (Jerzy Radziwiłł), the son of the Calvinist leader Mikołaj Radziwill Czarny (Mikołaj Radziwiłł Czarny), conspired under the spiritual guidance of Father Possevino. Thanks to the personality of George Radziwill the Papal Legate resolved the issue of Livonia's administrative status and the political relations with the Habsburgs, especially after the election of King Sigismund III Vasa in 1587. The closeness of the Papal Legate to the Radziwill family helped him to involve Vilnius printers, many of them followers of the Protestant Reformation, in publishing the Catechism of the German Jesuit Peter Canisius, which had been translated into the Baltic languages and Ruthenian. Item, the political importance of the Radziwill family was notable also in trade relations with the Muscovy. Many merchants from various countries with whom the Jesuit Possevino maintained close relationship, had their commerce interests within the large territory of the Grand Duchy of Muscovy, relating it also to trade with East Asia. There the Jesuits developed actively their missions in that period as well.

The Papal envoy revealed in his *Commentaries* about the Muscovy *Commentarii della Moscovia*, (published in 1611, a Mantova) a theological aspect of Ivan Grozny's governance, his ideology of the Final Judgment, characteristic for the Byzantine emperors, a power which strongly influenced Russian society of the XVI century. This showed that a social factor associated to religion played an important role in the Papal Legate's diplomatic mission to Tsar Ivan Grozny. On the other hand, the terrifying image of Ivan IV Vasilyevich as a severe punisher, which was linked to the Tsar's ideology of the Final Judgment, in the Russian language translated as the Terrible

Judgment, the Papal envoy tried to disseminate in European countries as much as possible for specific political reasons – one of them to increase the authority of the Pope even in Protestant countries, mostly for his diplomatic plans in the court of Saxony. Therefore, the image of the Tsar Ivan Grozny as a despot, which appeared in Alessandro Guagnini's work *Sarmatiae Europaeae descriptio* (Cracoviae, 1578), to whom the Jesuit A. Possevino had been closely contacted, was possibly influenced not only by Andrei Mikchailovich Kurbski, a Russian prince émigré in the Grand Duchy of Lithuania, but by the Jesuit Father Antonio Possevino as well.

Ludwik Grzebień
Akademia Ignatianum, Kraków

Antonio Possevino a sprawa katechizmów w językach narodowych

1. Katechizmy w dobie reformacji i kontrreformacji

W okresie reformacji i soboru trydenckiego nastąpił żywiołowy rozwój wydawnictw katechizmowych. Protestanci i katolicy dążyli do przedstawienia swojej doktryny religijnej w sposób krótki i przystępny dla przeciętnego odbiorcy w mieście i na wsi. Powstawały więc liczne skróty podstawowych prawd teologicznych ujęte w najprostszą formę pytań i odpowiedzi, czyli właśnie katechizmy. Katechizmy więc obok Biblii stanowiły główną oręż w staraniach o odrodzenie religijne.

Chronologia publikacji katechizmów okresu reformacji i kontrreformacji ukazuje, że wspólnoty reformowane jako pierwsze odkryły na nowo formułę katechizmową i upowszechniły ją w XVI wieku. W walce z protestantyzmem katolicy nie odkryli już nowych, własnych i skuteczniejszych środków. Głównie protestanci tworzyli kulturę narodową na gruncie religijnym przez rozwijanie szkolnictwa, pielęgnowanie języka narodowego, w którym ukazywały się masowe nakłady katechizmu, Biblii, postylli, wreszcie przez działalność kaznodziejską, którymi to działaniami objęli szerokie masy mieszczaństwa i chłopów.

Katolicy, w tym głównie jezuici, stosowali te same środki co protestanci, ale pod wieloma względami górowali nad prote-



stantami wyrobieniem wewnętrznym, organizacją i niezależnością materialną, stąd ich pierwsze widoczne sukcesy.

Na terenie polskim pojawiły się katechizmy luterzańskie dość wcześniej. Należą do nich publikacje Mikołaja Reja (1543) i Jana Seklucjana (1549), a o wiele później Marcina Lutra (1591); kalwińskie: *Katechizm brzeski* (1553) i Krzysztofa Kraińskiego (1603) oraz ariancki *Katechizm rakowski* (1605). Cytowane tu katechizmy innowiercze spotkały się w ostatnich dziesięcioleciach z wiele większym zainteresowaniem historyków niż katechizmy katolickie, a niektóre z nich zostały nawet z racji zarówno konfesyjnych, jak i literackich wznowione w postaci reprintów¹.

2. Pierwsze katechizmy katolickie w Polsce

Pierwsze katechizmy katolickie, jakie ukazały się w języku polskim, a więc dzieło przyszłego jezuita Benedykta Herbosta *Nauka prawego chrześcijanina* (Kraków 1566), *Katechizm albo wizerunek wiary chrześcijańskiej* Marcina Białobrzeskiego (Kraków 1567), *Katechizm rzymski*, tłumaczony przez ks. Walentego Kuczborskiego (1568) czy *Katechizm Kościoła powszechnego* Hieronima Powodowskiego (Poznań 1577) wskazują na znaczną dynamikę prac katechetycznych drugiej połowy XVI wieku. Katechizmy te, poza *Katechizmem rzymskim*, nie odegrały zasadniczej roli w nauczaniu podstawowych prawd wiary. Opracowane zostały bardziej jako lektura teologiczna czy ascetyczna niż jako podręczniki. Były przy tym zbyt obszerne, a zapewne i kosztowne, mogły więc trafić jedynie na plebanie i na dwory magnackie, stąd też niektóre z nich zachowały się do dziś w bardzo dobrym stanie. Nie były jednak dostępne dla przeciętnego szlachcica czy mieszczanina.

¹ B. Bilicka, *Katechizmy katolickie XVI wieku*, „Teologia i Człowiek”, vol. 9 (2007), s. 177-196; J. Kochanowicz, *Katechizmy w okresie potrydenckim*, „Rocznik Wydziału Pedagogicznego”, (2000), s. 207-219; D. Kuźmina, *Wkład jezuitów w upowszechnienie katechizmów w Rzeczypospolitej w XVI wieku*, „Z badań nad Polskimi Księgozbiorami Historycznymi”, t. 20 (2002), s. 33-46; Tenże, „*Biblia* i katechizmy w XVI wieku”, w: Książka ponad podziałami, red. A. Krawczyk, Lublin 2007, Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, s. 145-152; J.Z. Słowiński, *Katechizmy katolickie w języku polskim od XVI do XVIII wieku*, Lublin 2005, s. 59-69.

Jezuici przybywając do Polski w 1564 r., przynieśli zapał do działalności katechetycznej, a jednym z największych jej zwolenników był ks. Jakub Wujek. Już w 1570 r. donosił generałowi zakonu o sytuacji w majątkach kolegium pułtuskiego:

Posiada to kolegium trzy wsie czyli folwarki od miasta i między sobą odległe o kilka mil... Nasi zaś usilnie o to się starają, aby ci wieśniacy, a zwłaszcza nasi poddani pilnie byli kształceni w znajomości nauki chrześcijańskiej. Przeto kiedykolwiek ktoś z naszych w jakiejś sprawie tam przebywa, ma zlecone jako najważniejsze staranie zwoływać wszystkich wieśniaków, albo przynajmniej jednego z każdego domu i nauczać ich wiary katolickiej i przepytować. Dzięki temu nie ma żadnego chłopca ani prostego człowieka, który by nie umiał podstawowych rozdziałów z katechizmu².

Jezuici polscy nie potrzebowali tworzyć katechizmów, stworzyli je ich współpracownicy za granicą, wystarczyło przełożyć je tylko na język polski lub inny. Zanim to nastąpiło korzystali w szkołach z wydań łacińskich, bo sama szkoła humanistyczna była szkołą łacińską.

W XVI wieku największą popularnością cieszył się w Polsce łaciński katechizm Piotra Kanizego, którego mały katechizm *Parvus catechismus catholicorum* ukazał się drukiem w Krakowie w 1565 r. (a może już w 1560) i doczekał się w XVI wieku kilkunastu wydań przeznaczonych dla użytku szkół. Pierwszy polski przekład małego katechizmu Kanizego *Maluczki katechyzm Kościoła powszechnego albo nauka krześcijańskiej pobożności* (Kraków 1570) przygotował Jakub Wujek. Wujek przełożył również włoski katechizm Jakuba Ledesmy i wydał go pt. *Nauka chrześcijańska albo Katechizmik dla dziatki* (Kraków 1572). Właśnie ten katechizm doczekał się później przekładów na język łotewski (Wilno 1585) i litewski (Wilno 1595). Tłumaczenie polskie katechizmu Ledesmy zachowało się jedynie w Bibliotece Czartoryskich.

Trzecim katechizmem autorstwa jezuitów, wydawanym później i wielokrotnie wznawianym w Polsce było *Compendium doctrinae christianae* Roberta Bellarmina, przetłumaczony

² Archivum Romanum Societatis Iesu (dalej ARSI), Germania 40, f. 102.



na język polski pt. *Summariusz nauki chrześcijańskiej* (Kraków 1608) i wznawiany później w Polsce pod różnymi tytułami 32 razy. Papież Klemens VIII listem *Pastoralis Romani* z 15 lipca 1598 r. zalecił właśnie katechizm kardynała Bellarmina i zalecenie to włączone do Instytutu zakonnego było jedyną wyraźną wskazówką na przyszłość co do wyboru katechizmów w ramach zakonu jezuitów.

3. Plany ojca Antonia Possevina

Niezwykle ważną rolę w propagowaniu metody katechetycznej w Polsce i w powstaniu narodowych, innych niż polskich, wersji katechizmu dla ludów zamieszkujących Rzeczypospolitą Obojga Narodów, a więc niemal całą Europę Środkowo-Wschodnią, odegrał jezuita Antonio Possevino (1533-1611), związany z Polską swoją wszechstronną działalnością jako polityk, organizator, dyplomata, teolog i pisarz.

Possevino był kolejno kaznodzieją w Sabaudii i Francji, sekretarzem generała zakonu Everarda Mercuriana (1573-1577), posłował od papieża do króla Szwecji Jana III (1577-1578 i 1579-1580), a wysłany do Moskwy w 1581 r., doprowadził do zawarcia pokoju między carem Iwanem Groźnym i królem Stefanem Batorem 15 stycznia 1582 r. w Jamie Zapolskim. Opisał księstwo moskiewskie, jego historię, obyczaje i sytuację religijną w książce *Moscovia* (Wilno 1586). Od 1582 r. organizował Seminarium Papieskie w Braniewie, Wilnie, Rydze, Dorpacie i Kolozsvárze. Był doradcą króla Stefana Batorego, potem posłem do cesarza Rudolfa II w sprawie granicy z Siedmiogrodem, pertraktował z księciem Kanstantym Ostrogskim w sprawie unii kościelnej, układał z królem plany ligi przeciw Turkom. Odsunięty od dworu w 1585 r., na żądanie Habsburgów osiadł w Braniewie, ale już w 1586 r. posłował znowu od króla polskiego do papieża Sykstusa V, by uzyskać pomoc finansową na wojnę z Moskwą. Po śmierci Batorego towarzyszył nuncjuszowi papieskiemu na elekcję nowego króla. Possevino należał do pierwszych orędowników osiedlenia się jezuitów w Krakowie i pertraktował w tej sprawie z ks. To-

maszem Płazą. Ostatecznie opuścił Polskę w 1587 r., pozostawiając bogate owoce swej działalności, i wykładał w Padwie oraz oddawał się pracy pisarskiej³.

Possevino uważał katechizację za podstawową metodę obrony wiary przeciwko herezji. Polecił drukować katechizmy w różnych językach w tysiącach nakładu, sprzedawał je, rozdawał, gdzie tylko się znalazł, we Francji, we Włoszech, w Szwecji i w Polsce. W czasie pobytu w naszym kraju kazał wydać w drukarni akademickiej w Wilnie *około tysiąca katechizmów w języku estońskim, 1500 w języku ruskim, 1000 w litewskim...*⁴

4. List katechetyczny o. Antonia Possevina

Podstawowym przesłaniem o. Possevina na temat nauczania katechizmu jest jego *Epistola de necessitate utilitateque ac ratione docendi Catholici catechismi*. – “List o konieczności, pożytku i słuszności nauczania katechizmu katolickiego”, wydany z polecenia prymasa Stanisława Karnkowskiego w oficynie Łazarzowej w Krakowie w 1583 r., nakładem ks. Tomasza Płazy – znany powszechnie jako *List katechetyczny o. Possevina*⁵. Prymas Karnkowski chciał jeszcze przed zwołaniem synodu piotrkowskiego z 1589 r. ożywić zarówno katechetykę, jak i kaznodziejstwo polskie, a w *Liście katechetycznym* o. Possevina widział najlepszą argumentację przemawiającą za nauczaniem katechizmu, skierowaną głównie do duchowieństwa.

Część pierwsza *Listu katechetycznego* zawiera świetny zarys teorii katechetycznej, ukazuje bowiem konieczność, po-

³ A. Hofmann, *Antonio Possevinos Bemühungen um die sogenannten nordischen päpstlichen Seminare 1578-1585*, Koblenz 1929; S. Polčin, *Une tentative d'union au XVI^e siècle, La mission religieuse du Père Antoine Possevino en Moscovie, 1581-1582*, „Orientalia Christiana Analecta”, t. 40, (1957).

⁴ J. Piotrowicz, „List katechetyczny” Possevina i jego katechetyczne zasady, „Przegląd Kościelny”, nr 2 (1902), s. 370.

⁵ Pełny tytuł Listu brzmiał: *Epistola de necessitate utilitateque ac ratione docendi Catholici catechismi. Rationes item, quibus inter summas quasque difficultates Divinum negotium debeat et possit promoveri. Additus est Petri Canisii Parvulus Catechismus emendatissimus, cum Sanctis meditationibus*.



żyteczność i metodę katechizacji. Podkreśla szczególnie wagę nauczania dzieci prostych i ubogich, elementarnych prawd katechetycznych.

Część druga zatytułowana: *Rationes et exempla* zawierała racje za nauczaniem katechizmu oraz podawała budujące przykłady, była więc lekturą duchową przeznaczoną głównie dla katechetów.

Część trzecią *Listu katechetycznego* stanowił załączony „Mały katechizm” Piotra Kanizjusza.

Pierwsza część uczyła więc dobrej metody, druga budziła zapał apostolski katechety, trzecia dawała gotowy podręcznik do nauki, ostatnia załączona część dawała zaś przewodnik do nabożeństwa.

Do skutecznego nauczania katechizmu potrzeba – według o. Possevina – dwóch warunków spełnionych przez katechetę: *pietas*, czyli pobożność lub zapał apostolski, oraz *perspicua docendi ratio* – dobra metoda nauczania. *Pietas* wymaga od katechety dobrej i zdrowej wiedzy teologicznej (katecheta jest bowiem karmicielem dzieci, mającym dobry pokarm). Zatem sam musi należycie pojąć to wszystko, czego naucza innych! Postawa katechety wobec dzieci ma być żywym modelem cnoty. Katecheta uczy nie tylko słowem, ale i czynem. Fundamentem katechizacji jest pokora, a katecheta ma bardziej polegać na łasce Bożej i natchnieniu Ducha Świętego niż na własnych zdolnościach i na własnym przygotowaniu. Stąd ma czerpać moc z modlitwy.

Jeśli chodzi o metodę nauczania nauczyciel ma nie tylko znać dobrze przedmiot katechezy (ma go więc przeczytać dwa, trzy razy), ale też ma materiał katechetyczny rozłożyć na odpowiednie pytania i odpowiedzi, bo pierwsze publikowane katechizmy takiego podziału nie miały. Ma zaczynać od tego, co łatwe i znane, i stopniowo przechodzić do tego, co nieznane i trudne. Każę więc zacząć nauczanie katechizmu na podstawie Składu Apostolskiego i Dekalogu, a Historia święta miała służyć tylko jako materiał przykładowy i dowodowy.

Pytania i odpowiedzi powinny przybierać formę dialogu między katechetą i uczniem. Katecheta ma po wyłożeniu jakiegoś problemu pytaniami przekonywać się, czy objaśnienie

zrozumiano jasno i dokładnie. Przedmiot wykładu ma być więc ściśle określony, a wykład powinien być krótki i jasny.

Oczywiście w tym czasie katechizm nosił cechy apologetyczne, jako że były to czasy reformacji. Polemika wymagała jednak zrozumienia i umiejętnego, jasnego uzasadnienia. W tej mierze o. Possevino polecał bardzo przejrzysty podręcznik konwertyty Fryderyka Staphylego.

Cytaty stosowane w katechezie powinny być nieliczne, by się nie znużyły, i dobrze zostały wyjaśnione. W wyrażeniach ma obowiązywać prostota i jasność języka, nie należy więc używać synonimów czy wyrazów wieloznacznych, a przykłady zaś powinny być wyjęte z Pisma Świętego i historii Kościoła, a nie z pogańskiej literatury.

Sam katecheta w czasie zajęć nie powinien karać, ale starsza osoba powinna zadbać o porządek w czasie nauczania. Katecheta ma ośmielać i zachęcać dzieci, a nie odstraszać „fukaniem czy gniewem”. Ma też przypominać rodzicom, by katechizm powtarzali razem z dziećmi. Katecheta ma też wyczulać dzieci na aktualne potrzeby ludzi, modląc się np. za ofiary katastrof, powodzi czy pożaru. W końcu, katechizacja, poza mszą czy kazaniem, nie powinna trwać dłużej niż godzinę⁶.

Wyliczanie tych wszystkich warunków dobrej katechezy może wydawać się dziś śmieszne, bo współczesna katechetyka te wszystkie warunki dobrze zna, ale w XVI wieku *List katechetyczny* o. Possevina był pierwszą publikacją, która te warunki wyliczała i wyjaśniała.

Drugim ważnym, choć uzupełniającym w przedmiocie katechezy, dziełem o. Possevina jest jego słynna *Biblioteka*. W niej zawarł fundamentalne ujęcie programu działalności kulturalnej zakonu jezuitów. *Biblioteka* była wydarzeniem wydawniczym na przełomie XVI i XVII wieku. Tym dziełem, trzykrotnie wydawanym, a poszczególne księgi ukazywały się też oddzielnie, chciał Possevino dostarczyć nauczycielom szkół jezuickich metody nauczania i interpretowania dotychczasowego dorobku kulturalnego Europy od czasów antyku. Celem miała być *pietas* – poboż-

⁶ J. Piotrowicz, „*List katechetyczny*” Possevina i jego katechetyczne zasady, s. 370–381.



ność. Dał tym samym komentarz do przygotowywanej wówczas ustawy szkolnej zakonu, zwanej jako *Ratio studiorum*.

Księga IV dzieła poświęcona jest metodom prowadzenia w skali masowej działalności katechetycznej i propagandowej. Najważniejsza z tych metod to bezpośredni i bliski kontakt z ludźmi. Szczególnie w pracy z Rusinami zalecał o. Possevino znajomość języka i doktryny prawosławnej, zalecał też propagowanie książek i literatury przeznaczonej dla Rusinów. Patrzył na nich szczególnie łaskawym okiem⁷.

5. Realizacja wizji o. Possevina

Ojciec Possevino wystąpił ze swoją akcją propagandy czy promocji katechizmów w najważniejszym momencie dziejów polskich jezuitów. Szybko rozwijająca się prowincja polska pochłonięta różnorodnymi akcjami, jakby nie zauważyła chyba najważniejszej akcji, jaką była wówczas praca piśmiennicza i wydawnicza. Akcje Jakuba Wujka czy Piotra Skargi były przecież wówczas tylko chlubnym wyjątkiem.

Wpływ o. Possevino był więc w tej sprawie niezwykle ważny. Wiele światła na zafascynowanie książką drukowaną w XVI wieku rzuca memoriał napisany w listopadzie 1582 r. w Poznaniu przez Hiszpana z Toledo, Alfonsa de Pisa:

*Podziwu godnym jest – pisał de Pisa – jak w Polsce dodatnio działa na ludzi każda książka wydana przez jezuitów, jak bardzo przez to wzrasta powaga i szacunek dla katolicyzmu i zakonu. Stokroć więcej znaczą tezy wydrukowane raz w roku na rozpoczęcie nauki szkolnej, niż wszystkie wykłady całego roku. Taką zmianę obserwujemy i w postępowaniu papieży. Żaden z poprzedników Grzegorza XIII nie zastosował tego sposobu oddziaływania na schizmatyków, jakiego on użył, gdy wystąpił do Grecji kilka tysięcy katechizmów wydanych w Rzymie po grecku...*⁸

⁷ T. Bieńkowski, „*Bibliotheca selecta de ratione studiorum*” Possewina, jako teoretyczny fundament kultury kontrreformacji, w: *Wiek XVII – Kontrreformacja – Barok. Prace z historii kultury*, Wrocław 1970, s. 291-307.

⁸ *Dissertatio de excudendis adversus haereticos libris*. ARSI, Germania, Epp. 24, f. 105.

Akcja ojców Possevina i Alfonsa de Pisa zbiegły się z wydarzeniami politycznymi. W centrum zainteresowania króla Batorego i Possevina, a w konsekwencji polskich jezuitów znalazły się Inflanty zdobyte przez króla (dzisiejsza Łotwa i część Estonii). Należało szybko przystąpić do szeroko zakrojonej akcji rekateolicyzacji. Possevino już w styczniu 1582 r. żądał od nuncjusza papieskiego w Warszawie przygotowania księży dla Inflant. Zanim to jednak nastąpiło, prosił generała zakonu jezuitów Klaudiusza Aquawivę przynajmniej o 12 jezuitów, przygotowanych do tej pracy, a jego prośbę poparł król Stefan⁹.

Właśnie w atmosferze znacznego zaangażowania sprawami wydawniczymi jezuitów oraz koniecznością rekateolicyzacji Inflant powstały tłumaczenia katechizmów niemal we wszystkich językach używanych na terenie Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Jezuita rozumieł przy tym dobrze, że dotychczasowe obszerne katechizmy nie spełniały podstawowej roli – czyli oddziaływania na wszystkie warstwy społeczne. Należało więc przygotować „małe” katechizmy we wszystkich językach, jakimi posługiwali się mieszkańcy Rzeczypospolitej, a szczególnie mieszkańcy krajów nadbałtyckich.

Do rozwiązania tych wszystkich problemów przyczynił się decydująco sam o. Possevino, nie tylko nakreślił plan nowej katechetyki, oparty na przekładach językowych istniejących katechizmów, ale też stworzył sprawne instytucje realizujące te zadania. Były to seminaria (alumnaty) papieskie i osobna instytucja – Seminarium Tłumaczy w Dorpacie.

6. Seminarium Papieskie

Niezwykle ważnym dziełem dla odrodzenia katolicyzmu w krajach nadbałtyckich były Seminarium Papieskie założone przez o. Possevino. Seminarium Papieskie, zwane też Alumnatem lub Kolegium Papieskim, było zakładem o charakterze naukowo-wychowawczym, przygotowującym kandydatów do

⁹ F. Guida, *Antonio Possevino e la Livonia. Un episodio Controriforma (1582-1585)*, „Europa Orientalis” vol. 2 (1983), s. 73-105.



kapłaństwa i pracy misyjnej wśród protestantów i prawosławnych. Seminarium takie powstały z inicjatywy papieża Grzegorza XIII, który dla przeciwstawienia się protestantyzmowi i odzyskania dla katolicyzmu niektórych krajów ulegających reformacji, głównie Anglii i Szwecji, oraz zjednoczenia niektórych Kościołów prawosławnych z Kościołem katolickim, zainicjował w Rzymie prowadzone przez jezuitów pierwsze Alumnaty Papieskie kształcące misjonarzy dla Niemiec (*Collegium Germanicum* 1573), Węgier (*Collegium Hungaricum* 1579), Anglii w 1579 r., dla Greków w 1583 r., Ormian w 1584 r. i Maronitów w 1584 r.

Possevino, pracując i działając bliżej krajów protestanckich, zlokalizował Alumnaty Papieskie w Austrii (Graz 1573, Wiedeń 1574), dla Anglików we Francji (Douai 1575), w Czechach (Praga 1575), w Polsce (Braniewo 1581, Wilno 1582, Dorpat 1583), w Niemczech (Dylinga 1585) oraz w Siedmiogrodzie (Kolozsvár-Cluj 1585).

Alumnaty podlegały władzy rzymskiej Kongregacji Propagandy Wiary. Program studiów pięcio- lub czteroletnich obejmował szeroki wachlarz dyscyplin humanistycznych, filozoficznych i teologicznych. Absolwenci Seminarium Papieskiego nie byli zobowiązani do przyjmowania święceń kapłańskich, mogli w stanie świeckim spełniać pożyteczną rolę w Kościele. Seminarium Papieskie w Braniewie i Wilnie przygotowały wielu kapłanów dla terenów najbardziej religijnie zagrożonych, czyli dla Warmii, Prus Królewskich i Książęcych, dla Inflant, a nawet dla Estonii, Finlandii i Szwecji. Seminarium Papieskie działały pod kierunkiem jezuitów do kasaty zakonu w 1773 r.¹⁰

¹⁰ *Encyklopedia katolicka*, t. 1, Lublin 1973, kol. 394-395; G. Lühr, *Die Matrikel des päpstlichen Seminars zu Braunsberg 1578-1798*, Königsberg 1925-1926; L. Lukács, *Die nordischen päpstlichen Seminarien und P. Possevino (1577-1587)*, „Archivum Historicum Societatis Iesu”, vol. 24 (1955), s. 33-94; J. Poplatek, *Zarys dziejów Seminarium Papieskiego w Wilnie 1585-1773*, „Ateneum Wileńskie”, vol. 7 (1930), s. 170-228.

7. Kolegium w Dorpacie

Kolegium w Dorpacie (Tartu) fundował król Stefan i ono stało się wkrótce niezwykle ważnym ośrodkiem naukowo-kulturalnym. Jego organizatorem i przełożonym był jezuita niemiecki Tomasz Busaeus (Buys), wybitny organizator i kaznodzieja estoński. W Dorpacie otworzył w 1583 r. rezydencję, którą w 1586 r. przekształcił w kolegium.

Klasę infimy otwarł jesienią 1584 r., klasę gramatyki w 1585 r., syntaksy w 1592 r., a poetyki w 1593 r. Szkoły zamknięto w 1600 r. z powodu wojny szwedzkiej, kiedy to kilku jezuitów dorpaczkich wywieziono do Szwecji i trzymano ich w ostrym więzieniu. Szkoły otwarto ponownie w 1611 r., ale jedynie z klasami gramatyki. Do szkół jezuickich uczęszczało w 1584 r. 30 chłopców, w 1585 r. – 80, w 1592 r. – 70, a w 1618 r. – 42 chłopców.

Połowa uczniów mieszkała na miejscu przy kolegium w różnych bursach. Ostatecznie szkoły jezuickie zamknięto w Dorpacie z powodu okupacji miasta w 1625 r., a Szwedzi otwarli tu w miejsce szkół jezuickich swoją akademię protestancką, a potem tak bardzo zasłużony również dla polskiej kultury uniwersytet¹¹.

Seminarium Papieskie w Dorpacie współpracowało zarówno z Braniewem, jak i z Wilnem, gdzie znajdowano najlepszych kandydatów na tłumaczy. O ile w Braniewie Seminarium przygotowywało kapłanów i świeckich działaczy katolickich dla krajów protestanckich (Szwecja, Dania, Norwegia, ale też Prusy), to Seminarium w Wilnie przygotowywało duszpasterzy i świeckich do pracy na szeroko rozumianej Rusi, a w Akademii Wileńskiej dawano swoim i braniewskim absolwentom wyższe wykształcenie.

Najważniejszą instytucją prowadzoną przez jezuitów w Dorpacie było Seminarium Tłumaczy (*Seminarium interpretum*),

¹¹ *Dorpat*, w: Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564-1995, Kraków 1996, s. 129-130; *Uniwersytet w Tartu a Polacy. Rola dorpaczyków w polskiej nauce, kulturze i polityce XIX i XX wieku*, red. S.G. Isakow i J. Lewandowski, Lublin 1999, s. 8; S. Załęski, *Jezuici w Polsce*, t. 4, Kraków 1905, s. 276.



czyli instytucja przygotowująca tłumaczy dla misjonarzy pracujących w Estonii, Moskwie, na Rusi, Łotwie, w Szwecji i Finlandii. Powstało ono z polecenia Possevina i zostało otwarte w kwietniu 1583 r. Jezuiti i świeccy nauczyciele znający języki i mieszkający przy kolegium dokonywali tłumaczeń ksiązek katolickich na znane sobie miejscowe języki. Owocem ich pracy były pierwsze katechizmy wydane w tym czasie w kilku językach nadbałtyckich. Dorpat stał się tym samym największym i na ziemiach polskich jedynym ośrodkiem takiej zaplanowanej akcji translatorskiej.

W Dorpacie pracowali najlepsi znawcy języka estońskiego: Jan Osnicius (1591-1610), Ambroży Völker (1591-1600), Krzysztof Spotecus (1596-1600) i poeta Wawrzyniec Bojer (1598-1600), którzy kierowali wspomnianym zespołem tłumaczy przygotowującym pomoce szkolne i duszpasterskie. Już w 1585 r. stwierdzali jezuiti, że mają w Dorpacie takich, którzy umieją po łotewsku, białorusku, litewsku, szwedzku i po polsku¹². Bardzo to cenna informacja, potwierdzona w pełni najnowszymi badaniami. Oczywiście, dziś historycy krajów nadbałtyckich zwracają szczególną uwagę na stronę językową pierwszych swoich narodowych druków katechizmowych, ale dla jezuitów, zainteresowanych rekatolicyzacją krajów nadbałtyckich, było to zaprogramowane przygotowywanie podstawowych podręczników dla celów religijnych i szkolnych. Akcją tą jezuiti przyczynili się do opracowania i wydania narodowych katechizmów, przygotowanych również przez innych, ale we współpracy z własnym ośrodkiem w Dorpacie, zarówno duchownych, jak i świeckich.

Seminarium tłumaczy w Dorpacie było o tyle ośrodkiem nowoczesnym (w dzisiejszym znaczeniu tego słowa), o ile było jasno zaprogramowane, oparte na przygotowywanych własnych kadrach, ale otwarte również na znawców spoza własnego środowiska. Przykładem może być Łotysz Michał Sommer, konwiktor Seminarium Papieskiego w Braniewie, który po zakończeniu studiów został w 1598 r. skierowany

¹² K. Świerkowski, *Wilno kolebką drukarstwa łotewskiego*, Wilno 1932, s. 9; tenże, *Pierwsza książka łotewska*, „Ateneum Wileńskie”, vol. 8 (1931-1933), s. 184-204.

do Dorpatu, gdzie służył pomocą przy tłumaczeniu książek i kazań na język estoński¹³.

W latach 1593-1599 prowadzono również w Dorpacie seminarium nauczycielskie dla kleryków jezuickich, które przygotowywało rocznie pięciu nauczycieli dla szkół jezuickich części litewskiej prowincji zakonnej. Połączenie w jednym kolegium seminarium nauczycielskiego z Seminarium Tłumaczy stworzyło z Dorpatu jeden z najsilniejszych ośrodków jezuickiej pedagogiki pod koniec XVI wieku i dało kolegiom nadbałtyckim przygotowanych nauczycieli¹⁴.

Konwikt dla zamożnych uczniów liczył w 1592 r. – 12 uczniów, do szkół uczęszczało nadto 8 lub 10 seminarzystów z Wilna oraz 10 ubogich uczniów na utrzymaniu kolegium, którzy stanowili zaczątek osobnej bursy muzyków.

8. Katechizmy narodowe

Dla praktycznego nauczania dość szybko pojawiły się z inicjatywy jezuitów „małe katechizmy”, zwięzłe, jasne, poręczne w użyciu, szybko zaczytywane, stąd też często wznawiane. W tej produkcji katechetycznej panowali w XVI wieku głównie autorzy – jezuici zagraniczni. Należą do nich: Piotr Kanizy z 17 wydaniem swego *Katechizmu* w języku oryginalnym łacińskim i w przekładach¹⁵. Obok niego widnieje Jakub Ledesma, którego *Nauka chrześcijańska* ukazała się czterokrotnie w przekładzie polskim i litewskim¹⁶. Należy tutaj również wspomniana *Epistola de necessitate utilitateque ac ratione docendi catholici catechismi*,

¹³ M. Inglot, L. Grzebień, *Uczniowie – Sodalisi Gimnazjum Jezuitów w Brunsberdze (Braniewie), 1579-1623*, Kraków 1998, s. 278.

¹⁴ V. Helk, *Die Jesuiten in Dorpat 1583-1625*, Kopenhavn 1977; S. Załęski, *Jezuici w Polsce*, t. 4, s. 272-280.

¹⁵ K. Świerkowski, *Wilno kolebką drukarstwa łotewskiego*, s. 9-24; P. Braunsberger, *Petrus Canisius*, Freiburg im Br. 1921, s. 250; idem, *Entstehung und Kerste Entwicklung der Katechismen dess sel. Petrus Kanisius*, Freiburg im Br. 1893, s. 169.

¹⁶ J. Czarnecki, *Rzut oka na historię książki wileńskiej*, Wilno 1932, s. 29; L. Abramowicz, *Cztery wieki drukarstwa w Wilnie 1525-1925*, Wilno 1925, s. 61.



Possevina (Kraków 1583) z dołączonym katechizmem. W okresie późniejszym doszedł jedynie katechizm Roberta Bellarmina, który mógł rywalizować w poprzednimi. W okresie jeszcze późniejszym – w XVII i XVIII wieku – ok. 30 jezuitów polskich pisało, tłumaczyło lub wydawało różne katechizmy.

Język łotewski

Od chwili podjęcia pracy w Inflantach przystąpili jezuici do przygotowania podstawowej literatury religijnej dla łotewskich katolików. Ośrodkiem tej działalności było głównie znane kolegium w Dorpacie. Już w 1585 r. wydano w Wilnie pierwszy katechizm w języku łotewskim *Catechismus catholicorum. Istige pammacischen no themis Papreksche Galwe gablems Christites macibes*, przeznaczony „dla (ludzi) nieuczonych i małych dzieci”. Było to tłumaczenie, a raczej przeróbka, katechizmu Piotra Kanizego dokonana prawdopodobnie przez księży polskich pod kierunkiem Erdmana Tolgsdorfa¹⁷.

Erdman Tolgsdorf, skierowany w roku 1582 z Warmii do Inflant, proboszcz w Wolmarze, który opanował w krótkim czasie język łotewski, miał szczególne zasługi dla rozwoju języka łotewskiego. Ułożył i napisał w nim kazania, jakimi posługiwali się później inni księża, a także opracował słownik tego języka. Według Filipa Alegambe w *Bibliotheca scriptorum Societatis Jesu* z początku XVII wieku, Tolgsdorf pisał *katechizmy, słowniki, kazania, hymny i antyfony kościelne, których i dziś używa się na Łotwie*. Do swych, wygłaszanych nader przystępnie kazań Tolgsdorf miał czerpać chętnie przykłady z historii dawnych Łotyszów¹⁸. Niestety, poza katechizmem, nie znamy dziś innych zachowanych druków Tolgsdorfa.

Obok Tolgsdorfa wydawaniem książek łotewskich zajmował się Łotysz Jerzy Elger. Ośrodkiem działalności translatorskiej

¹⁷ K. Świerkowski, *Wilno kolebką drukarstwa łotewskiego*, s. 9-25; R. Witkowski, *Biblioteka jezuicka w świetle katalogów z początku XVII wieku*, w: *Wokół jezuickiej fundacji uniwersytetu z 1611 roku*, Poznań 2011, s. 186. Egzemplarz łotewskiego wydania katechizmu zachował się w bibliotece uniwersyteckiej w Uppsali.

¹⁸ F. Alegambe, *Bibliotheca scriptorum Societatis Jesu*, s. 105-106.

stało się znane nam już kolegium w Dorpacie, a centrum wydawniczym kolegium w Wilnie¹⁹. Nadto w kolegium ryskim uczono w tym czasie codziennie przez 1/2 godziny języka łotewskiego na tzw. *Seminarium Livonicum* – Seminarium Łotewskim.

Ważne znaczenie w pracy misyjnej wśród Łotyszów i Estończyków posiadały agendy kościelne. W latach 1616 i 1630 wydali jezuici w Wilnie: *Agenda parva. In commodiorem usum sacerdotum provinciae Poloniae conscripta*. Oba wydania zawierają teksty w języku łacińskim, polskim, litewskim i łotewskim²⁰. Szczególnie ciekawą i prawie nieznaną księgą liturgiczną jest *Agenda parva in commodiorem usum sacerdotum Provinciae Livoniae conscripta* (Brunsberga 1622) w języku łacińskim, polskim, niemieckim, łotewskim i estońskim, opracowana prawdopodobnie w Dorpacie przez Wilhelma Bucciusa lub Jerzego Elgera²¹.

Język estoński

Podobnie było z katechizmem w tłumaczeniu estońskim. Jan Paweł Campano, tworząc kolegium w Dorpacie w 1583 r. pod wpływem o. Possevino nakazał przeznaczonym do niego księżom i klerykom opanować język estoński, by mogli nim biegle posługiwać się w katechizacji i pracy kaznodziejskiej. Prace w tym języku rozpoczęto już w 1585 r. Wśród 21 jezuitów XVI wieku znających język estoński było 6 księży, 12 braci i 3 kleryków. W większości przynieśli oni znajomość tego języka z domu rodzinnego, a jeden kleryk i sześciu księży nauczyło się go z polecenia prowincjała Campano.

Filip Alegambe, omawiając szeroko działalność jezuitę Ambrożego Welthera (Völker, Joannes Ambrosius), profesora muzyki kolegium w Dorpacie, zaznacza, iż przetłumaczył on *kilka pobożnych książek użytecznych kaznodziejom i spowiednikom*

¹⁹ K. Świerkowski, *Wilno kolebką drukarstwa łotewskiego*, s. 9-25.

²⁰ K. Čepienė, I. Petrauskienė, *Vilniaus Akademijos spaustuvs leidiniai 1576-1805, bibliografija*, Vilnius 1979, s. 31-32.

²¹ *Agenda parva, Brunsbergae MDCXXII*, Tartu 1938. Jest to druk dwukolorowy, niezwykle ciekawy, ale ten przyczynek do początków literatury łotewskiej i estońskiej nie został dotąd wykorzystany w literaturze.



w języku estońskim²². Poza tą ogólną informacją nadal nie wiemy nic więcej o pisarskiej działalności Welthera.

Niestety, katechizm wydany w tym czasie przez jezuitów w języku estońskim, prawdopodobnie w tłumaczeniu Welthera lub Tomasza Busaeusa, nie zachował się do naszych czasów, a przynajmniej, mimo poszukiwań prowadzonych przez uczonych estońskich, nie został dotąd odkryty²³.

Język ruski

Obok Inflant „oczkiem w głowie” króla Batorego i o. Possevina stała się Ruś. Rusini, głównie prawosławni, zamieszkiwali przeciw znacznej części Litwy, Białoruś i Ukrainę.

Kongregacja prowincji zwołana w 1578 r. uzyskała od generała zgodę na założenie przy kolegium wileńskim szkoły ruskiej elementarnej, w której dzieci Rusinów miały się uczyć czytania i pisania na podstawie katechizmu lub innych książek katolickich, przełożonych na język ruski²⁴.

Po raz pierwszy o konieczności prowadzenia szerokiej katolickiej akcji wydawniczej wśród prawosławnych Possevino pisał w swoim sprawozdaniu z podróży do Moskwy, przesłanym do Rzymu 29 września 1581 r. Podkreślał, że należy prowadzić stopniową i gruntowną pracę propagandową, głównie na polu szkolnictwa i wydawnictw. Akcją tą obejmował m.in. wydrukowanie w Wilnie katechizmu Piotra Kanizjusza.

W tym celu przygotowali i wydali jezuici w Wilnie w 1585 r. tłumaczenie katechizmu Piotra Kanizego pt. *Katechizm ili naouka vsem pravoslavnym christijanom k povčeniju velmi polezno z latinskogo jazyka na ruskij jazyk novo preložono*, którego egzemplarz zachował się w Bibliotece Uniwersyteckiej w Uppsali²⁵.

²² F. Alegambe, *Bibliotheca scriptorum Societatis Jesu*, s. 24-25.

²³ Uczni estońscy na próżno poszukiwali zachowanego egzemplarza katechizmu jezuickiego w ich języku, zwracali się w tej sprawie również do Archiwum Jezuitów w Krakowie.

²⁴ ARSI Germania 161, f. 313 (Index lectionum); Bibl. Seminarium Duchownego w Warszawie, rkps 440, k. 48 (Responsiones).

²⁵ J. Trypućko, *Polonica vetera Upsaliensia*, Uppsala 1958, s. 81, nr 1315.

Obecnie katechizm ten został ponownie wydany i gruntownie opracowany pod względem językowym przez Adama Fałowskiego, który zajmuje się też okolicznościami dokonywania tłumaczenia oraz jego wydawcą²⁶. Nie ulega wątpliwości, że tłumaczenie było dziełem zbiorowym i powstało w środowisku Seminarium Papieskiego w Braniewie i Seminarium Tłumaczy w Dorpacie. Dodać jednak należy, że w tłumaczeniu niewykluczony, a nawet prawdopodobny jest udział Benedykta Herbesta. Pod koniec swego życia był on bowiem aktywnym misjonarzem ludowym na Wołyniu i znał język Rusinów. Napisał też w 1586 r. niewielką, ale „jasną i przystępną” książeczkę pomocną w nawracaniu Rusinów, pt. *Wiary Kościoła rzymskiego wywody i greckiego niewolnictwa historia*²⁷.

W rekatolicyzacji Rusinów ważną rolę odgrywało Wilno. Dzięki pracy wychowawczej w szkołach, udało się jezuitom skłonić wielu spośród młodzieży różnowierczej do powrotu na łono Kościoła katolickiego. W Akademii, w Seminarium Diecezjalnym i Seminarium Papieskim jezuici kształcili zastępy księży diecezjalnych i zakonnych. Oddawali się też sami z gorliwością duszpasterstwu. Szczególne znaczenie miało kaznodziejstwo w kościele św. Jana. Z biegiem czasu w kazaniach posługiwano się językiem litewskim, białoruskim i łotewskim. W Wilnie od 1579 r. uczono dodatkowo w szkołach języka ruskiego. Od końca XVI wieku podejmowali też jezuici wyprawy misyjne w różne strony Litwy, Rusi i Żmudzi. Organizowali misje wiejskie, które polegały przede wszystkim na katechizacji. Dokonywali wielu nawróceń (głównie podczas misji) prawosławnych, protestantów, Żydów, a nawet mahometan. Poprzez publiczne dysputy podnosili na duchu wyznawców katolickich i ograniczali oddziaływanie zwolenników nowinek

²⁶ A. Fałowski, *Język ruskiego przekładu katechizmu jezuickiego z 1585 roku*, Kraków 2003; ibidem, *Rola jezuitów wileńskich w rozwoju szkolnictwa, języka i piśmiennictwa zachodnioruskiego w XVI w.*, w: *Krakowsko-Wileńskie Studia Slawistyczne*, t. 3, Kraków 2001, s. 193-214; M.A. Korzo, *Polski przekład katechizmu Jakuba Ledesmy TJ i jego wpływ na tradycję unicką w XVII w.*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, vol. 48 (2004), s. 149-159.

²⁷ B. Herbest, *Wiary Kościoła Rzymskiego wywody, i Greckiego niewolstwa historia, dla jedności, z kościelnej dłuższej historii, dla Rusi nawrócenia pisanej*, Kraków, druk. Andrzej Piotrkowczyk, 1586, k. nlb. 13 (Estreicher XVIII, s. 123-124).



religijnych. Dzięki publikowanym książkom i broszurom religijnym docierali do szerokich rzesz czytelników²⁸.

Język litewski

Wraz z przybyciem jezuitów na Litwę nastąpiło wśród misjonarzy tego zakonu żywe zainteresowanie językiem litewskim. Od 1580 r. jezuici, na polecenie wizytatora Jana Carminy, udzielali lekcji katechizmu na placach miejskich w języku polskim, litewskim i niemieckim. Nauczania katechizmu prowadziły zwyczajnie wyznaczone do tego dwie lub trzy osoby: kapłan z klerykami jezuitskimi albo też z alumnami seminarium diecezjalnego lub papieskiego²⁹. Jezuici kładli szczególny nacisk na znajomość języka litewskiego już podczas studiów teologicznych kleryków w Wilnie, a następnie na wykorzystywanie go w kaznodziejstwie i w misjach.

Pierwsze tłumaczenie katechizmu Piotra Kanizjusza na język litewski ukazało się jako *Catechismus lituanicus* w Wilnie w drukarni Daniela z Łęczycy w 1585 r. Katechizm ten miał wyjątkowe znaczenie nie tylko dla ugruntowania religii katolickiej Litwinów, ale też dla rozwoju języka i kultury litewskiej. Jedyny jego egzemplarz zachował się w Bibliotece Uniwersytetu w Uppsali³⁰.

Na uwagę zasługuje również katechizm Jakuba Ledesmy wydany dla użytku Litwinów ze Żmudzi przez kanonika Mikołaja Daukę: *Kathechismas arba mokslas kiekvienam kriszczionii priwalus* (Wilno 1595). Za podstawę tłumaczenia przyjął Dauka polskie wydanie tego katechizmu, dokonane przez Jakuba Wujka. Przełożył go na potrzeby wiernych Żmudzi, stąd był trudno zrozumiałym dla mieszkańców centralnej Litwy, dlatego w 1605 r. wydano nowe tłumaczenie, nieznanego autorstwa, znacznie odbiegające od w tekście wydania z 1595 r.³¹

²⁸ M.A. Korzo, *Ukraińska i Białoruska katecheticka tradycja końca XVI-XVIII wv.: stanowienie, ewolucja i problema zaimstwowanij*, Moskwa 2007.

²⁹ P. Boksza do K. Akwawii, 25 VII 1582. ARSI, Germania 160, f. 118-119; L. Piechnik, *Początki Akademii Wileńskiej 1570-1599*, Rzym 1984, s. 173.

³⁰ Uppsala, Bibl. Arkiv. U 275; por. R. Witkowski, *Biblioteka jezuicka w świetle katalogów z początku XVII wieku*, s. 186.

³¹ Na temat tego katechizmu przepracowanego i wznowionego w 1605 r. pisał Jan Bystron: *Katechizm Ledesmy w przekładzie wschodnio-litewskim*, z wyd.

Język szwedzki

Obiektem znacznego zainteresowania Seminarium Papieskiego w Braniewie i ośrodka w Dorpacie była też Szwecja, z której dziesiątki religijnych emigrantów studiowało w tymże seminarium. W 1591 r. wydali jezuici w Wilnie szwedzkie tłumaczenie katechizmu Piotra Kanizego, *Enchiridion thett är then lille och reene Catechismus... Aaret effter Christi bördh 1591. Uthur D. Marten Luthers böcker och skriff tryckte i Wittenbärgh*³². Jak wynika z samego tytułu, miał on charakter wybitnie polemiczny. Autorstwo tłumaczenia przypisuje się Zygmuntowi Ernhofterowi, od końca 1590 r. spowiednikowi Anny, żony Zygmunta III Wazy³³.

Trzeba też podkreślić, że szwedzka biblioteka uniwersytecka w Uppsali jako główna zbiornica dawnych publikacji, zawiera wiele unikalnych druków polskich, które w kraju wskutek wojen i różnych kataklizmów, niewiele miały szans przetrwania.

Język niemiecki

Mówiąc o adresatach katechizmu, trzeba w badaniach uwzględnić również edycje niemieckie katechizmu, używane w krajach nadbałtyckich, a pomijane w dotychczasowych omówieniach. Nie wymaga to nowych badań, bo przeważnie były to te same katechizmy, które ukazywały się w edycjach polskojęzycznych. One jednak stanowiły główną lekturę szkolną (łacińskie), czy też były pisane w dostępnym języku dla mieszkańców Prus Książęcych czy Warmii (niemieckie). Zresztą aż do XVIII wieku w wielkich miastach Rzeczypospolitej, jak Poznań, Kraków, Lublin, Lwów itd. mówiono osobne kazania niemieckie i wykładano niemiecki katechizm. W jezuickich szkołach braniewskich nie tylko wykładano niemiecki katechizm dla młodzieży warmińskiej, ale też dla młodzieży polskiej, która tu chętnie przybywała dla nauczania

wileńskiego z r. 1605, „Rozprawy i Sprawozdania z Posiedzeń Wydziału Filologicznego”, vol. 14 (1891), s. 1-132. Tam też podany tekst katechizmu.

³² J. Trypućko, *Polonica vetera Upsaliensia*, Uppsala 1958, s. 44, nr 710.

³³ S. Obirek, *Zygmunt Ernhofer SJ i jego relacje o polityce Polski z lat 1593-1596*, Kraków 1996, passim.



się języka niemieckiego, by potem kształcić się w uniwersytetach zachodnich. Katechizmy w języku niemieckim drukowano na potrzeby Polski głównie na Zachodzie.

9. Adresaci katechizmów

Akcja Possevina na terenach Rzeczypospolitej Obojga Narodów przyczyniła się więc znacząco do powstania „Małych katechizmów” narodowych, dzięki którym można było z akcją kontrreformacyjną, czyli odnową religijną, wyjść poza wielkie miasta i poza intelektualne elity do prostego ludu.

Omawiając odbiorców katechizmów – czytelników czy słuchaczy – ważną rzeczą jest ustalenie nasycenia rynku książką i określenie zakresu kręgu czytelniczego, czyli danie odpowiedzi na pytanie, kto w tym czasie umiał czytać, czyli miał dostęp do książki. Książkę religijną typu dużych katechizmów nabywali przede wszystkim duchowni, rzadziej świeccy – szlachta i bogatsi mieszczaństwo, choć i spośród tych ostatnich w większym stopniu świadomi działacze reformacyjni niż katolicy. W kościołach protestanckich byli to działacze reformacyjni oraz magnateria i bogatsza szlachta objęta nowym ruchem religijnym. Tu trzeba też jasno podkreślić, że „Duże katechizmy” służyły niemal wyłącznie pogłębieniu wiedzy przez czytających, zarówno duchownych jak i świeckich, „Małe katechizmy” natomiast były przeznaczone dla nauczania innych, głównie chłopów poddanych i biedniejsze mieszczaństwo, które czytać nie umiało.

W XVI i XVII wieku powszechną praktyką było katechizowanie niemal wszędzie, w kościołach, domach i na ulicach. Jezuickie przepisy zakonne przewidywały też obowiązkowe katechizacje przy różnych okazjach. Księża przed ostatnimi słubami byli np. zobowiązani do wykładania katechizmu dzieciom lub prostemu ludowi przez 40 dni. Prowincjał jezuitów Jan Paweł Campana forsował w latach osiemdziesiątych XVI wieku usilnie nauczanie katechizmu ludu w jego ojczystym języku po placach i ulicach miast³⁴.

³⁴ S. Bednarski, *Campani Jan Paweł*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 3, s. 196.

Głównym miejscem nauczania katechizmu była jednak i przede wszystkim jezuicka szkoła i to od najniższych klas. Po otwarciu Akademii Wileńskiej, gdy stworzono jeszcze jedną wstępną klasę, wprowadzono do niej nowy podręcznik: katechizm Ledesmy w języku polskim. Uczono go w każdym dniu zajęć szkolnych o godz. 14. W klasie drugiej wykładano katechizm Kanizego. W innych klasach polecono nauczanie katechizmu w niedziele i święta: starszej młodzieży katechizm większy, młodszej mniejszy. Magister mógł wybrane teksty zadawać na pamięć i w ciągu tygodnia odpytywać³⁵. Podobnie było w innych szkołach jezuickich.

Uczniowie szkół nie tylko sami uczyli się katechizmu, ale opuszczając szkołę, zabierali katechizmy z sobą jako podstawową lekturę, a nawet „pamiętkę” szkolną. Zawartość bibliotek szkolnych i księgozbiorów szlacheckich i mieszczańskich jest już w znacznym stopniu znana poprzez opublikowanie katalogów bibliotek i księgozbiorów kościelnych i prywatnych okresu Odrodzenia. Wystarczy tu przytoczyć jeden przykład: Katalogi biblioteki jezuickiej z Poznania, sporządzone w latach 1610-1620, wywiezione potem przez Szwedów do Uppsali³⁶, wyliczają w swoich zbiorach ponad 90 różnych egzemplarzy katechizmów, zarówno polskojęzycznych, jak i obcojęzycznych; zarówno katolickich, jak i protestanckich. Są tam obecne niemal wszystkie zaginione dziś w kraju wydania *Małych katechizmów*. Kolegium nie potrzebowało dla własnego użytku tylu egzemplarzy. Służyły one uczniom i mogły być im odstępowane.

W wioskach, szczególnie na wschodnich rubieżach Rzeczypospolitej oraz na Podkarpaciu, a więc na terenach szczególnie religijnie zaniedbanych, katechizację łączono z misjami ludowymi, trwającymi zwykle kilka tygodni, w czasie których mógł misjonarz nauczyć wiernych pamięciowej recytacji całego małego katechizmu i to w języku narodowym, powszechnie známym przez miejscową ludność.

³⁵ *Index lectionum 1583*. ARSI, Germania 161, f. 313; L. Piechnik, *Początki Akademii Wileńskiej*, s. 92.

³⁶ Biblioteka Uniwersytecka w Uppsali, rkps U-275, U-276.



Misje w wioskach urządzano zwykle w zabudowaniach gospodarczych w środku wsi (nie we dworach) odpowiednio do tego celu przystrojonych. Ludność, głównie poddańcza, zbierała się na głos dzwonka dwa razy dziennie, rano między godz. 6 a 7 i wieczorem po zakończeniu prac polowych. Po południu spotykały się tylko dzieci na katechizację. Wiele czasu poświęcano na modlitwy i śpiewy, które miały utrwać w pamięci głoszone prawdy. Potem następowała nauka o podstawowych prawdach wiary oraz płynących z nich obowiązkach³⁷.

Akcja Possevina mająca na celu tworzenie małych katechizmów w językach narodowych miała więc olbrzymie znaczenie dla całej akcji rekatolicyzacji krajów nadbałtyckich, zdecydowała też w dużym stopniu o katolickim charakterze takich narodów, jak naród Litewski czy Łotewski, nie mówiąc już o znaczeniu tych wydawnictw na rozwój niektórych języków narodowych, na co zwrócono szczególną uwagę w badaniach językoznawczych.

Summary

Ludwik Grzebień

Antonio Possevino and catechisms in vernacular languages

Antonio Possevino (1533-1611), a Jesuit, played an important part in the propagation of the catechetical method in Poland and in the establishment of vernacular versions of the catechism, which were intended for the Baltic nations. He thought that in the 16th century, during the Reformation, catechization was a fundamental way of defending Catholicism, the more so that Protestants commenced their activities by editing basic religious books (the Bible, sermons, catechisms) in vernacular languages. In the mid-16th century in Poland there appeared several catechisms, but they were lengthy theological treatises rather than

³⁷ W. Urban, *Chłopi wobec reformacji w Małopolsce w drugiej połowie XVI w.*, Kraków 1959, s. 239-250.

brief, popular collections of questions and answers, which could be commonly available to the nobility, gentry and townspeople.

Possevino's main convictions about catechizing were included in the treatise *Epistola de necessitate utilitateque ac ratione docendi Catholici catechismi* [Letter on the necessity, benefits and appropriateness of teaching the Catholic catechism], which was issued in 1583 in Cracow. He discussed both the theory and practice of catechizing and presented the paragon of all catechisms: Petrus Canisius' *Catechismus minor* in Latin.

In order to initiate the Catholic revival in the Baltic states, Possevino set up papal seminaries in Braniewo (1581), Wilno (now Vilnius; 1582) and Dorpat (now Tartu; 1583). Their aim was to educate Catholic activists, both priestly and secular, who were to re-Catholicize those countries where Protestant denominations were widespread. The most important institution, run by the Jesuits in Dorpat, was the Translators' Seminary (*Seminarium interpretum*), which was to prepare Catholic books for missionaries working in Estonia, Muscovy, Lithuania, Latvia, Sweden and Finland. In a very short time, the Seminary offered concise catechisms in several vernacular languages spoken in the region (Lithuanian, Latvian, Estonian, Ruthenian and Swedish) and they were printed in Wilno as early as 1585. These catechisms, published in the vernacular, had a significant impact on the Catholic revival in the said countries and also contributed to research into some national languages, something highlighted in linguistic studies of the 20th century.

Gaetano Platania

Università degli Studi della Tuscia, Viterbo

Santa Sede e Polonia nelle azioni diplomatico-religiose di due esponenti della Compagnia di Gesù: Antonio Possevino e padre Carlo Maurizio Vota¹

1. Premessa

Santa Sede e Polonia, un legame millenario che data l'anno in cui Mieszko I Piast [935c.-992], duca dei Poloni, decide di abbandonare il paganesimo per passare alla fede romana. Atto importante, «insieme religioso e sagacemente politico»² e per certi versi rivoluzionario, che portò come conseguenza immediata quello di permettere ai *Sarmati europei* di entrare trionfalmente nella storia dell'Europa cristiana, benché sia da ipotizzare che la formazione dello stato polacco fosse già avvenuta un centinaio d'anni prima.

Con questa scelta, la Polonia s'incamminava speditamente a divenire l'*antemurale Christianitatis* per eccellenza, e i sovrani

¹ Si sono usate le seguenti abbreviazioni: *APF* per Archivio della Congregazione de Propaganda Fide; *ASR* per Archivio di Stato di Roma; *ARSJ* per Archivio della Compagnia di Gesù – Roma; *A.S.V.* per Archivio Segreto Vaticano; *B.A.V.* per Biblioteca Apostolica Vaticana; *BCors.* per Biblioteca Corsini di Roma; *BPAR*, per Biblioteca dei Principi Altieri–Roma.

² J.W. Woś, *La Polonia nella sua storia millenaria*, „Humanitas”, Nuova serie, A. XL, (1985), nr. 3, p. 449, ora anche in Ib., *La Polonia. Studi storici*, introduzione di Paolo Bellini, Pisa 1992, p. 11.



che si succedettero sul trono che era stato dei Piast divennero tutti importanti alleati della *Santa Sede* interessata ad allargare i propri progetti di evangelizzazione anche alla confinante Moscovia e vedere così realizzata l'unità della chiesa che avrebbe prodotto la comune lotta al nemico del cristianesimo: *l'infedele turco*.

Una strategia diplomatica che ebbe in Antonio Possevino [1533-1611], il „primo di tutti che al Cremlino patrocinò pubblicamente la causa dei cattolici”³, e in Carlo Maurizio Vota [1629-1715], due campioni che restarono sempre strenui sostenitori della difesa degli interessi della chiesa di Roma nell'Europa centro orientale benché operarono in contesti storici e in anni diversi.

Possevino fu sollecitato da papa Gregorio XIII Boncompagni a compiere, tra il 1577 e il 1580, diverse missioni in Svezia, Polonia, a Mosca, mentre padre Vota, un secolo dopo, rispondendo alle cure pastorali di papa Innocenzo XI Odescalchi, arriva nella capitale degli zar nel 1684 a seguito di una delegazione imperiale con la speranza di trionfare là dove il confratello aveva fallito⁴.

³ Cfr. P. Pierling, *Il cattolicesimo in Russia e la sua condizione legale*, vol. III, Roma 1919, pp. 404-405.

⁴ L'evento è ripreso nella relazione del 1697 conservata presso l'Archivio della Congregazione de Propaganda Fide a firma di monsignor Sebastiano Antonio Tanara, nunzio pontificio presso la corte di Vienna. Si legge che la „santa mente d'Innocenzo XI per adempire le parti del proposto zelo e per compiacere l'istanze dell'Imperatore, eccitò con suo Breve dell'anno 1684 i due fratelli Kzari che allora regnavano unitamente in Moscovia ad entrare nella lega de' Principi Christiani contro il Turco. Fu consegnato il Breve al padre Vota, gesuita, ed egli per sicurezza doveva unirsi nel viaggio al barone Curtz, inviato cesareo, ma avendo differito d'intraprenderlo ed essendo poi stato ritenuto a' confini della Moscovia per la voce sparsasi ch'egli fosse ministro pontificio, e per le ombre concepite dal Patriarca e clero, non poté arrivare a Mosca, residenza de' Principi, che in grado di missionario dell'Inviato Cesareo a cui restò per conseguenza appoggiato tutto il negoziato e che conseguì facilmente la facoltà di aprirvi una cappella per proprio comodo e per servizio di que' pochi cattolici”. APF, *Acta Sacrae Congregationis de Propaganda Fide*, vol. 76, (1697), *Relations Eminentissimi Tanarae*, Roma 26 marzo 1697, ff. 78v-79r.

Ambedue gesuiti, hanno come base di appoggio il regno dei *Sarmati europei* dove la Compagnia di Gesù fin dal 1565 aveva introdotto il proprio Ordine; quella stessa Polonia che quattro anni dopo sottoscriveva il 28 giugno 1569 a Lublino l'unione con il gran ducato di Lituania formando così una *Respublica utriusque nationis*. E se dal 1555, Varsavia era divenuta sede fissa del nunzio pontificio, sarà proprio a partire dall'anno 1569 che la Compagnia fondava un collegio a Vilna⁵, estendendo così all'intero granducato l'attività pastorale e didattica tanto cara ad Ignazio de Lodola.

La fondazione del collegio acquista per la *Santa Sede* una notevole rilevanza fin dal suo primo operare, essendosi imposto come obiettivo quello di istruire i giovani a fortificare la loro rinascita spirituale con l'abiura al protestantesimo, ma anche a lavorare per l'unione religiosa con i Ruteni a favore della quale anche l'ultimo rappresentante della casata degli Jaghelloni, Zygmunt II August [1520-1572] si era pronunciato a conclusione della dieta di Parczów [7 agosto 1564]⁶.

La *Sede Apostolica*, affiancata dall'azione pastorale della Compagnia di Gesù, metteva dunque al centro della propria strategia i temi inerenti all'educazione della gioventù, alla rinascita spirituale, all'unità religiosa ed infine, non meno importante, la lotta all'infedele turco. Una linea politico-religiosa fatta propria dal nunzio Giovanni Andrea Caligari [1527-1613] il quale, nella sua prima udienza concessagli il 1 novembre 1578

⁵ Cfr. B. Natoński, *Początki Towarzystwa Jezusowego w Polsce, 1564-1580*, in: J. Brodrick, *Powstanie i rozwój Towarzystwa Jezusowego*, t. I, Kraków 1963.

⁶ I decreti tridentini furono accettati da Zigmunt II August Augusto durante la dieta di Parczów (7 agosto 1564) non senza difficoltà e qualche opposizione avanzata dal clero polacco circa le disposizioni sull'obbligo della residenza e contro il diniego del cumulo dei benefici. Solo nel 1577 l'episcopato polacco s'impegnò all'osservanza dei decreti col sinodo di Piotrków Cfr. A. Jobert, *Da Luther a Mohila. La Pologne dans la crise de la Chréienté [1517-1648]*, Paris 1974, 126, 126 e passim; D. Caccamo, *Il rinnovamento cattolico nell'Europa orientale*, in *Storia della Chiesa*, vol. XVIII/2, *La chiesa nell'età dell'assolutismo confessionale. Dal concilio di Trento alla pace di Westfalia (1563-1648)*, a cura di Luigi Mezzadri, ed. San Paolo, Cinisello Balsamo 1988, p. 229.



da Stefan Batory [1533-1586], aveva inutilmente toccato il problema dell'unione religiosa e dell'adesione moscovita alla lega nati-turca e lo aveva fatto nel momento meno opportuno vista la decisione dello zar Ivan di lanciare l'offensiva militare contro la federazione polacco-lituana. La notizia raggelò l'animo del *Santo Padre* al quale fu del tutto chiaro che l'aspirazione di vedere annullata la potenza del *Gran Signore de' Turchi* dovesse essere per il momento accantonata. Eppure, Gregorio XIII non demorde, egli è ancora in cuor suo pieno di speranza, ed è più che mai convinto che nonostante tutto, ci sia uno spazio da fruttare diplomaticamente per raggiungere l'obiettivo da sempre negli intenti di Roma. È in questo momento di gran difficoltà, di contrapposizione tra polacchi e moscoviti, che il pontefice spera, una volta ottenuta la pace, di concretizzare l'intento dell'unione tra le due chiese per poi passare alla costruzione di una crociata anti-turca che vedeva soprattutto coinvolti i due sovrani. Il pretesto di un sì gran proposito lo fornirà lo stesso *Signore di Mosca* quando chiede, ed ottiene, che la *Santa Sede* si faccia mediatrice tra i due contendenti. Ivan IV spedisce nella *città eterna* tre rappresentanti⁷ ricevuti in Curia in tono sommesso per non irritare Batory considerato un alleato importante dal quale non poter prescindere. Non si trattava però di un'ambasciata tradizionalmente intesa, Schewrigin, il capo della delegazione, „uomo di nobilissimo aspetto et di bellissima presenza”, come scriveva il 25 febbraio 1581 al duca di Mantova il suo rappresentante nella città eterna, Giovanni Antonio Odescalchi, era latore di una lettera scritta in russo, poi tradotta per il papa per maggior comprensione e nella quale c'erano i termini della richiesta. Non vi era dubbio che la presenza a Roma di un personaggio così pittoresco nell'abbigliamento e proveniente da un regno così lontano, avesse destato grandi speranze nel pontefice non solo perché poteva divenire realtà la tanto auspicata crociata anti turca, ma

⁷ Si trattava di Ivan Tommaso Schewrigin accompagnato dall'interprete Guglielmo Popler interprete e da un servitore. Scrive Pastor che arrivati a Roma il 24 febbraio del 1581, *fu loro messo a disposizione per abitazione il palazzo Colonna, la residenza di Giacomo Boncompagni*. L. (von) Pastor, *Storia dei papi* (...), vol. IX, Roma 1925, p. 707.

„anche per la riunione della Chiesa russa con la sede pietrina, invano tentata da molti dei suoi antecessori”⁸.

È a questo punto che entra in scena Antonio Possevino,

„teologo e sacerdote della Compagnia di Gesù, uomo d’una prudenza e di fedeltà ben provata in molte occasioni in cui con nostra soddisfazione l’abbiamo trovato abilissimo e dispostissimo ad ogni gran cosa per la gloria di Dio e per bene della Cristiana Republica”⁹.

Tralasciando quanto operato in Svezia tra il 1577 e il 1580 dove il nostro gesuita ottiene la conversione segreta al cattolicesimo del re Giovanni III Wasa, ho pensato di concentrare l’attenzione sulla sua azione svolta in Moscovia dove, come si è detto, egli si reca su sollecitazione di Gregorio XIII passando prima in Polonia dove presenta al Batory il *Breve* con il quale il papa informava il sovrano della mediazione richiesta dallo zar, e di aver scelto per questo compito proprio il Possevino capace di creare le condizioni per un riavvicinamento tra la *Santa Sede* e lo zar moscovita considerato superbo „e quanto a lui si tiene di essere il più gra principe del mondo”¹⁰.

Il religioso mantovano sente il peso di un progetto così ambizioso sulle proprie spalle¹¹; in particolare conosce poco o nulla di

⁸ L. (von) Pastor, *Storia dei papi* (...), p. 708. In una relazione inviata dai padri di San Basilio del Collegio Romano nel 1624 e conservata presso l’archivio della Sacra Congregazione de Propaganda Fide si legge che i *Vescovi di Moscovia erano sotto il Metropolita di Russia; si sono separati dopo il Concilio Fiorentino, e si hanno fatto un Patriarca. La lingua Moscovita è poco differente dalla Rutena*. APF. Fondo Scritture Originali Riferite nelle Congregazioni Generali, vol. 551, *Relazione della Moscovia*, f. 100v.

⁹ Il *Breve* è riportato in G. Dorigny, *Vita del Padre Antonio Possevino della Compagnia di Gesù* (...), Venezia 1759, pp. 189-190.

¹⁰ Dopo aver compiuto il viaggio in Moscovia nel 1564l, il mercante fiorentino Raffaele Barberini dipingeva così lo zar Ivan nella sua *Relazione di Moscovia*. Cfr. *Scopritori e viaggiatori del Cinquecento*, a cura di Ilaria Luzzana Caraci, testi e glossario a cura di Mario Pozzi, t. II, Milano-Napoli 1966, p. 731.

¹¹ I giudizi che gli storici hanno dato nel tempo sull’opera diplomatica del Possevino non è sempre stata concorde. C’è chi (storiografia sovietica) lo ha considerato un vero e proprio „guerrafondaio, spietato verso chiunque non ubbidisse alla Chiesa”, o chi ha sostenuto che il nostro religioso mantovano servisse esclusivamente gli interessi dei polacchi. Al contrario, la storiografia



questo lontanissimo regno descritto da alcuni viaggiatori che vi si erano recati, come un paese dove „errano gli orsi, dove la neve si estende su tutto il territorio, dove la gente si nutre di carne ed anche si mangiano tra loro”¹². E per essere dunque ben informato, si mette alla ricerca di notizie che possano illuminarlo. A questo fine trova a sua disposizione il testo redatto dal tedesco Siegmund von Herberstein [1486-1566], uomo di stato, consigliere dell'imperatore Massimiliano I e poi di Carlo V e Ferdinando I di casa Asburgo, autore del *Rerum Moscovitarum commentario* il quale scrive di aver visitato un paese che, „se dalle bocche del Tanaï insino alle fonti quello una dretta linea sarà tirato, ritroverà la Moscovia esser posta nel Asia e non in la Europa”¹³.

Possevino si istruisce dunque su tutto ciò che lo attendeva e riceve dalle mani di papa Gregorio le credenziali da presentare a Ivan, oltre le lettere per il re di Polonia, mentre, in una relazione a parte gli vengono evidenziati i punti sui quali avrebbe dovuto attenersi strettamente. Tra questi, dedicare ogni sforzo nel cercare di promuovere una pace durevole tra Batory e lo zar e solo dopo aver assicurato un tale accomodamento, „allora potrebbe venir sollecitata l'alleanza contro la Turchia, cui i trattati commerciali con Venezia dovevano aprire il cammino”¹⁴.

Se la missione produsse soltanto la fine delle ostilità e la firma della tregua che sarà sottoscritta il 15 gennaio 1582 tra i due beligeranti, totalmente fallimentare sarà l'aspetto relativo all'unione

rusa pre-rivoluzionaria, fortemente influenzata dagli scritti del Pierling, ha giudicato positivamente l'azione del Possevino. Cfr. F. Guida, *Ivan il terribile e Antonio Possevino: il difficile dialogo tra Cattolicesimo e Ortodossia*, “Nuovi Studi Storici”, vol. 17, (1992), pp. 262-264.

¹² Brano citato da G.K. Lukomskij, *Moskoviia v predstavlenii inostranstev 16 i 17 vekov*, Berlin 1923, p. 9.

¹³ S. von Herberstein, *Rerum Moscovitarum commentarii*, Basilea 1551, p. 41/a. Si conosce una seconda edizione sempre a Basilea del 1567 ed una terza del 1571 (poi tradotta in tedesco e pubblicata a Erlangen nel 1926 ed una in inglese pubblicata a Londra nel 1969. A Venezia nel 1600 apparve una traduzione dal lungo titolo S. von Herberstein, *Commentari della Moscovia et parimente della Russia et delle altre cose belle et notabili, composti già latinamente per il Signor Sigismondo Libero Barone in Herberstein, tradotti nuovamente di latino in lingua nostra volgare italiana*, Venezia 1600.

¹⁴ Cfr. L. (von) Pastor, *Storia dei papi*, vol. IX, pp. 709-710.

religiosa dal momento che Ivan restò evasivo e poco disponibile a trattare la materia. Atteggiamento che portò il gesuita alla convinzione che sarebbe stato vano anche in futuro continuare a sperare nell'unione con gli ostinati moscoviti, e che bisognava, al contrario, limitarsi a promuovere, in base alle condizioni già enunciate al tempo del concilio di Ferrara/Firenze [1438-1439], il più probabile ritorno dei Ruteni alla chiesa di Roma¹⁵.

In verità la *comunione* si poté effettivamente raggiungere soltanto nel 1596 quando, in pratica, il Sinodo di Brest [*Unione di Berèstja*]¹⁶, accolto il favorevolissimo *nulla osta* da parte delle autorità ecclesiastiche romane, accettava l'unione con la cattedra di Pietro. Era lo straordinario atto conclusivo di una lunga strada percorsa dalla chiesa di Roma e che aveva avuto già l'anno precedente un suo momento di solennità quando il 23 dicembre 1595, Clemente VIII Aldobrandini, durante il concistoro tenuto in Vaticano nella sala detta di Costantino, aveva promulgato la bolla *Magnus Dominus et laudabilis nimis*, con la quale elogiava apertamente la risoluzione assunta da quel clero ad unirsi alla *Santa Sede*¹⁷. Con questo solenne atto, il religiosissimo Clemente VIII, pur malatissimo e sofferente, metteva termine allo scisma tra la chiesa rutena e quella latina riconoscendo contestualmente agli *uniati* (cosa essenziale e di non poco conto) cerimonie e dignità del proprio clero¹⁸.

¹⁵ Per Possevino la strada più diretta per raggiungere un tale obiettivo stava nel coinvolgere prima di tutto le gerarchie rutene e, in subordine, tentare la iretta conversione di qualche magnate e/o rilevante personaggio ruteno. Cfr. O. Halecki, *From Florence to Brest 1439-1596*, in *Sacrum Poloniae Millennium*, Roma 1958, pp. 182-198, 201-203, 210-221.

¹⁶ Per gli *articoli dell'unione* sottoscritti dai vescovi ruteni con la Sede Apostolica cfr. G. Hofmann S. J., *Die Wiedereinigung der Ruthenen*, "Orientalia Christiana", vol. III/2, (1924-1925), pp. 149-158 (pp. in latino); A. Jobert, *De Luther à Mohila. La Pologne dans la crise de la Chrétienté (1517-1698)*, Paris 1974, pp. 321-343; G. Platania, *Rzeczpospolita i święta Kongregacja szerzenia wiary w czasach Wazów*, in: *Rzeczpospolita wielu wyznań*, Kraków 2004, pp. 212-251.

¹⁷ APF, *Scritture Originali Riferite nelle Congregazioni Generali*, vol. 336, *Compendio della bolla di Clemente VIII spedita l'anno 1595 per l'unione de' Ruteni con la Santa Romana Chiesa*, ff. 3r-4r.

¹⁸ *Sua Santità ex benignitate apostolica promette, concede tutti li suoi riti e cerimonie conforme all'instituto de' Santissimi Padri nelli divini uffici e nella*



2. Possevino: il mediatore

Lasciata Roma alla fine del mese di marzo 1581, accompagnato da due coadiutori, dopo un lungo e periglioso viaggio giunge a Mosca il 21 luglio restandovi per due lunghi mesi, periodo che il nostro gesuita non mancherà di annotare nei suoi *Commentari* e in altri scritti. Nella capitale trova la corte in lutto e lo stesso Ivan in piena “confusione” dopo aver trucidato il proprio primogenito in un eccesso di collera. Vista – dunque – la circostanza così drammatica, l’incontro in programma fra i due fu fissato soltanto per il 20 agosto, prima occasione che procurò al nostro gesuita grande stupore per lo splendore che sprigionava dalla figura dell’autocrate moscovita rivestito con gioielli di inestimabile valore che gli donavano il massimo della regalità che un monarca potesse esprimere. Possevino non si lasciò però confondere da tanto splendore. Da parte sua era più che mai intenzionato ad iniziare il prima possibile i negoziati, ma trovava davanti a sé un interlocutore disposto a concedere soluzioni di poco conto¹⁹. Ivan escluse subito la lega anti-turca, e parimenti fu scartato anche l’accordo con la Svezia. In concreto, lo zar ridusse i buoni uffici del Possevino ai soli affari tuttora in pendenza con la Polonia: questioni riguardanti le frontiere e lo scambio di prigionieri²⁰.

La missione diplomatica sulla quale poggiavano le speranze della *Santa Sede* per ciò che riguardava l’unione delle due chiese e la lega anti islamica²¹ si rivelò alla fine un insuccesso.

messa e nella amministrazione de’ Sacramenti et altre funzioni sacre, de modo uniati est doctrinae fidei Catholici adversentur et comunione cum Sacra Romana Ecclesia non excludam. APF, *Scritture Originali Riferite nelle Congregazioni Generali*, vol. 336, *Compendio della bolla di Clemente VIII spedita l’anno 1595 per l’unione de’ Ruteni*, citata, f. 4r.

¹⁹ Cfr. W. Giusti, *Storia della Russia 988-1974*, Roma 1975, pp. 36-37.

²⁰ Cfr. K. Waliszewski, *Ivan il Terribile*, traduzione di Lodovico Marinoni, Milano s.d., pp. 286-288.

²¹ Il tema della crociata anti-turca non scomparirà del tutto nel programma del gesuita mantovano. Apparirà, seppur brevemente, proprio nella corrispondenza scambiata con il falso Demetrio nel 1604-1605 quando si legge: „In quo praesagit mihi animus, hostes quoque alios sive turcas, sive rebellem Svetiae tyrannum debellatum iri, quando Sereniss. Poloniae et Sve-

Ivan diffidava del Possevino che “pendeva” apertamente per la cattolica Polonia a scapito della Moscovia scismatica. Il non voler accettare l’unità pur nella diversità, furono cause che non permisero la realizzazione di una duratura pace e del raggiungimento del progetto che tanto stava a cuore a Gregorio XIII²².

Fin dalla prima volta, gli incontri tra i due furono burrascosi e le trattative lunghe e snervanti, sovente sul punto di far saltare l’intero negoziato. Con fatica e mettendo alla dura prova le sue doti di mediatore, il 15 gennaio 1582, il gesuita riesce a conciliare le parti contendenti e a raggiungere se non una vera e propria pace, almeno un armistizio decennale.

La missione si poteva dire conclusa senza alcun accordo tangibile. Da parte di Ivan c’erano state solo generiche disponibilità su alcuni punti controversi, che probabilmente solo con il tempo sarebbero forse state superate, ma in sostanza l’opera di Possevino fu praticamente “monca”. Soprattutto non era stato centrato il principale obiettivo, quello dell’unità delle due chiese, tema che restò completamente irrisolto. Dovranno passare molti anni prima che un altro esponente della *Compagnia di Gesù* potesse rimettere piede in Moscovia e tentare di porre nuovamente al centro dei colloqui quell’unità della chiesa che tanto stava a cuore ai pontefici romani, oltre che tornare a proporre una lega anti-turca dove polacchi e moscoviti avrebbero svolto un ruolo essenziale nell’area geografica che competeva loro.

Dobbiamo, infatti, attendere il 1684 quando padre Carlo Maurizio Vota²³, nato a Torino il 16 febbraio 1629 da „fami-

tiae Regi, ramque Patri copias adiungit, ut ubique vera possit religio ad Dei gloriam efflorescere”. P. Pierling, *Dmitri dit le faux et Possevino*, p. 9

²² È stato rilevato dal Giraudo che il „tentativo di attrarre la Moscovia nell’ambito di una coalizione anti-turca è stato, in effetti, uno dei temi costanti della politica estera delle potenze occidentali verso la Russia negli ultimi decenni del Quattrocento e sino al regno di Vassilij III”. G. Giraudo, *Letà di Ivan III*, “Rivista storica italiana”, vol. 84, (1972), 2, p. 366.

²³ Vota Carlo Maurizio, gesuita, diviene teologo di Giovanni Sobieski e rimane in carica anche con il successore Augusto II Wettin. Buon oratore, si è occupato di varie questioni sempre a sostegno degli interessi della *Santa Sede*. In generale sulla figura del gesuita cfr. C. Sommervogel, *Bibliothèque de la Compagnie de Jésus*, Bruxelles-Paris 1890-1900, vol. VIII, pp. 918-922; J. Bartoszewicz, *sub voce*, “EP”, vol. XXVI, (1967), pp. 259-263; S. Załęski



glia nobile antica e patrizia milanese”²⁴, ma adottato da Venezia, torni a far visita a quei governanti con la speranza di poter ripercorrere la via che il suo lontano “compagno” aveva solcato moltissimi anni prima. Già noto nell’Europa del tempo per la sua dottrina, la sua capacità di mediatore, Vota era autore tra l’altro di un famoso volume dal titolo *Ritratto della Moscovia*²⁵, opera

*„che potremmo dire di pura fantasia, visto che il nostro gesuita non aveva ancora varcato le frontiere d’Italia, ma scrittura frutto di attente letture, di resoconti altrui, di interviste a caldo fatte ad un interlocutore privilegiato”*²⁶

come era stato il barone scozzese Paul Menzies de’ Pitfodels, inviato moscovita alla corte di Clemente X Altieri con il compito di stringere più stretti rapporti tra i due governi.

3. Padre Carlo Maurizio Vota: emulo di Antonio Possevino

Molto simile all’azione politico-diplomatica del Possevino è dunque quella di Carlo Maurizio Vota, entrato ad Avignone nel 1645 nel noviziato dell’Ordine fondato da Ignazio di Loiola, per poi passare a Roma dove si applica allo studio teologico e prende i voti. Per la sua intelligenza e preparazione è prescelto dal generale dell’Ordine, Giovanni Paolo Oliva [1664-1681], per una missione delicatissima a Venezia dove spera che il giovane gesuita possa risolvere le controversie sorte tra la *Serenis-*

SJ, *Jezuici w Polsce*, Leopoli 1902, vol. III, I, 1648-1700; D. Duhr SJ, *Zur Charakteristik des P. Moritz Vota*, “Zeitschrift für Kath.-Theologie”, vol. XLI, (1917), pp. 283-302.

²⁴ ARSJ, *Vitae*, ms. 172, *Ristretto della vita del Padre Carlo Maurizio Vota, Decano de’ Professi del quarto voto della Compagnia di Gesù ove ha vissuto sessantanove anni finiti ed il settantesimo cominciato*, f. 1r

²⁵ C.M. Vota, *Ritratto della Moscovia*, in A.I. Turgenev, *Historica Rusiate Monumento*, vol. II, Pietroburgo 1842

²⁶ Fr. De Caprio, *Carlo Maurizio Vota: un gesuita torinese e l’Europa orientale*, in: *Opuscolo Historica Resoviensia*, Rzeszów 2004, p. 8.

sima Repubblica e la stessa Compagnia²⁷. Il soggiorno nella città lagunare che doveva essere brevissimo si protrasse, al contrario, per lunghi venti anni fino al 1677, facendosi ammirare per la sua generosità, la sua intensa religiosità, per il suo distacco da ogni forma ed interesse materiale. In questi anni del soggiorno veneziano si dedicherà con particolare attenzione alla redazione degli scritti di geografia politica e tra questi l'opera forse più importante e legata agli eventi politico-dotttrinali ai quali padre Vota sarà poi chiamato ad assolvere negli anni avvenire, il *Ritratto della Moscovia*²⁸, testo suddiviso in sei paragrafi nei quali presenta un quadro complessivo di quell'impero „totalmente dispotico et ereditario con tale assolutezza che i più gran signori si vantano d'essere galopi (cioè *chlopij*, servi)” che sarebbe da lì a qualche anno andato a visitare²⁹.

Quale lo scopo che spinge il gesuita torinese a descrivere l'impero degli zar? La risposta si trova nella sua volontà di far conoscere quel luogo così lontano, soprattutto la situazione geo-politica a papa Clemente X Altieri in occasione della venuta a Roma dell'inviato di Aleksej Michajlovič [1629-1676], il cattolico Paul Menzies³⁰ accompagnato dal canonico Paolo Gottfredo Ferber³¹. Egli giungeva a Roma con l'intento di su-

²⁷ Per la politica antigesuitica a Venezia cfr. S. Pavone, *Le astuzie dei Gesuiti. Le false Istruzioni Segrete della Compagnia di Gesù e la politica antigesuita nei secoli XVII e XVIII*, presentazione di Adriano Prosperi, Roma 2000, pp. 226-241.

²⁸ BPAR, *Ritratto della Moscovia*, manoscritto pubblicato da A.I. Turgenëv, in: *Historica Russiæ Monumento*, vol. II, Pietroburgo 1842, pp. 249-278.

²⁹ C..M. Vota, *Ritratto della Moscovia*, in A.I. Turgenëv, in: *Historica Russiæ Monumento*, vol. II, Pietroburgo 1842, p. 262.

³⁰ Sulla missione a Roma del Menzies, conosciuto anche come Paolo Menesio, cfr. J.B. Čarikov, *Posolstvo v Rim i sluba v Moskve Pavla Menezija*, Peterburg 1906; P. Pierling, *La Russie et le Saint Siège*, vol. IV, Paris 1907, pp. 48-75.

³¹ Una volta conclusa la missione, il canonico Ferber resta a studiare a Roma, si converte al cattolicesimo e diviene sacerdote. Nel 1697 il suo nome circola negli ambienti vaticani come possibile ministro apostolico da inviare alla corte moscovita. Fu prima mandato a Vienna da dove avrebbe poi dovuto proseguire il viaggio alla volta di Mosca, ma la *Sacra Congregazione de propaganda Fide* valutato non conveniente farlo proseguire per timore di ripercussioni per la sua conversione, lo richiamò in sede. Rientrato



perare secolari contrasti, con la speranza di sottoscrivere una lega anti-turca, ma anche poter strappare al romano pontefice quel riconoscimento del titolo di *zar* che, come riportato da monsignor Cerri nel famosissimo *dossier* preparato nel 1674 per Innocenzo XI Odescalchi, „in lingua schiavona significa *Dominatore supremo* per la somiglianza che ha col nome di Cesare solo dovuto all'Imperatore”³², titolo da sempre rivendicato come diritto *non negoziabile* dai *Gran Principi di Moscovia*.

È ben noto che su quest'ultimo punto, i rapporti tra la *Santa Sede* e i gran duchi non sono stati mai facili. L'annosa disputa del riconoscimento del titolo imperiale avanzato fin dal tempo di Ivan IV e da Roma sempre respinto e mai assecondato, la polemica religiosa che vedeva il papa di Roma pretendere, prima di accordare un qualsiasi privilegio, la sottomissione della chiesa ortodossa ai dettami del cattolicesimo, in particolare tridentino, avevano comportato dissidi e incomprensioni tra le due corti.

Tuttavia la presenza nella capitale della cristianità di un inviato del moscovita, non poteva certamente passare sotto silenzio. Carlo Cartari [1614-1697], notissimo avvocato concistoriale romano, il 18 agosto 1673 annotava nel proprio diario l'arrivo della comitiva che veniva alloggiata „a spese della Camera in un palazzetto a Monte Cavallo contiguo all'altro dei Fiorentini”³³. Dopo un soggiorno di più di un mese³⁴, passato in

prima a Vienna e poi in Italia, Ferber si ritira definitivamente ad Osimo, sede del suo canonicato. APF, *Fondo Acta Sacrae Congregationis de propaganda Fide*, vol. 67, anno 1697, ff. 53r-54r; ff. 129r-131r.; f. 230v-v.; vol. 77, anno 1707, f. 167r-v. Ed ancora APF, *Fondo scritture Riferite nei Congressi, Moscovia, Polonia e Ruteni*, vol 2, anni 1675-1699, *L'arcivescovo di Seleucia a Carlo Agostino Fabroni, Segretario della Sacra Congregazione de propaganda Fide*, Vienna 27 aprile 1697, f. 543r-v.

³² APF, Miscellanea Varie XI, *Relazione di Monsignor Urbano Cerri alla Santità di Ns. PP. Innocenzo XI dello stato di Propaganda*, f. 70v.; BCors., 40.F. 30, *Relazioni diverse fatte a Papa Innocenzo XI*, citato, ff. 42r-43r.

³³ ASR, Archivio Cartari-Febei, *Diario*, citato, vol. 84, anno 1673, f. 176v.

³⁴ „Lunedì ventotto di agosto il Pontefice ricevè con mozzetta e stola l'inviato de Moscoviti alla presenza di otto Cardinali quali furono Barberini, che come Decano interviene sempre in simili funzioni, Orsini come protettore di Polonia, essendo l'istanze che fanno i Moscoviti favorevoli allo stesso Regno di Polonia, Chigi, Altieri, Rospigliosi, Massimi, Carpegna

gran parte tra discussioni con i rappresentanti di Curia e visite di cortesia ai fratelli e nipoti del papa, al Sacro Collegio, il 24 settembre Menzies, accomiatatosi dal cardinal nepote Paluzzo Paluzzi Altieri degli Albertoni [1623-1698]³⁵, decideva di far rientro a Mosca senza aver raggiunto nessun obiettivo³⁶. A fronte delle proposte vere o presunte dello zar, la Curia romana resta scettica e non dà risposte esaurienti, riportando così tutto in alto mare tanto da far riflettere alla diplomazia pontifica se non fosse opportuno preparare un'ambasceria da inviare allo zar per riallacciare i fili interrotti così bruscamente³⁷. Eventualità che non si concretizzò.

Il progetto di una delegazione in Moscovia tornò a farsi pressante nel giugno del 1684 quando a Carlo Maurizio Vota fu fatta esplicita richiesta di raggiungere nella capitale dello zar l'ambasciata imperiale condotta da Sebastiano Freiherr von Blumberg inviata ai fratelli minorenni Ivan V [1666-1696] e Pietro I [1672-1725] che regnavano sotto la reggenza della sorella Sof'ja Alekseevna Romanova [1657-1704]; delegazione affiancata dal gesuita lituano padre Giovanni Schmidt, cappellano dell'ambasciatore, il barone Giovanni Cristoforo Zierowski³⁸.

e Langravio. Il detto inviato fece le tre genuflessioni, poi andò al bacio del piede, ma per essere egli Ambasciatore d'infedele, baciò il piede, essendo però la croce coperta dalla veste del Papa, come sempre si è costumato in casi simili. Espose la sua ambasciata e presentò la lettera". ASR, Archivio Cartari-Febei, *Diario*, vol. 84, (1672-1673), f. 182v.

³⁵ „Il Moscovita è di ritorno al suo Gran Duca e sabato detto il Signor Cardinale Altieri si portò a rendergli la visita". ASR, Archivio Cartari-Febei, *Diario*, vol. 84, (1672-1673), f. 186v.

³⁶ Fallita la missione, si „ritirò l'abilegato da Roma e ritornò a render conto della sua commissione al Principe che lo mandò e per tale ragione lo fece stare molto tempo carcerato". APF, *Acta*, vol. 67, (1697), *Relazione*, Roma 26 febbraio 1697, ff. 36v-45r.

³⁷ B.A.V., Vat, Lat. 6902, *Discorso fatto a nome e per ordine del Signor Cardinale de Massimi dall'abbate Stefano Gradi sopra la missione di persona espressa dalla Santa Sede Apostolica al granduca di Moscovia l'anno 1674*, ff. 97r-120v.

³⁸ La notizia della missione in Moscovia viene data direttamente al protettore di Polonia, il cardinale Carlo Barberini, dal residente polacco a Vienna, Antonio Colletti, che scriveva il 28 maggio 1684: *Intendo che Vostra Eminenza avrà informazione del padre Vota gesuita che se ne va in Mosco-*



L'occasione di una missione imperiale seguiva quanto verificatosi sotto le mura di Vienna l'anno precedente con la sconfitta dell'esercito turco ad opera delle armate congiunte polacco imperiali³⁹. Un nuovo scenario da far sperare che questa volta, visti i dinieghi del passato, anche le armate moscovite potessero concretamente essere schierate al fianco dei principi cristiani nella definitiva comune lotta contro l'infedele ottomano. Ed ecco che entra in scena il gesuita Carlo Maurizio Vota il quale, prima di raggiungere Mosca, passa prima a Linz dove avrebbe incontrato Leopoldo I d'Asburgo-Austria [1640-1705] e in seguito a Varsavia, dove scambia alcuni pareri con il nunzio pontificio Opizio Pallavicini [1632-1700] e con lo stesso sovrano polacco, Giovanni III Sobieski, dal quale ebbe „ogni assistenza e consiglio”⁴⁰

Tema centrale dell'ambasceria allo zar era di nuovo la questione turca, sebbene sul tappeto vennero posti temi che la diplomazia pontificia considerava indispensabili e ai quali il pontefice non avrebbe voluto rinunciare preventivamente.

Tra questi, c'era da dibattere il riavvicinamento diplomatico tra Mosca e Roma, ma anche la rivendicazione per la libertà di culto dei cattolici in tutto il territorio moscovita. Un problema che non sarà risolto neppure in questa circostanza se, ancora nel 1698, il nunzio a Varsavia, il bolognese Giovanni Antonio Davia [1660-1740], esponeva al cardinale Segretario di Stato Fabrizio Spada [1643-1717], del suo incontro nel castello di Zamość con lo zar Pietro che

via con lettere anco di Sua Beatitudine, com'egli mi disse per li czari. Doveva raggiungere in Varsavia gli Ambasciatori Cesarei, né avendoli raggiunti da Varsavia s'è portato a Javorova in dove il Re (=Giovanni III Sobieski) lo ha visto colla solita dimostrazione di benignità e datogli passaporti li quali ricevuti e vestitosi alla russiana ha continuato il suo viaggio per Mosca. B.A.V., Barb. Lat. 6671, Antonio Colletti a Carlo Barberini, Vienna 28 maggio 1684, f. 70v.

³⁹ Cfr. F. Cardini, *Il Turco a Vienna. Storia del grande assedio del 1683*, Roma-Bari 2011.

⁴⁰ *Ieri pure partì di qua a quella volta (=Mosca) il padre Vota gesuita venuto da prete greco dopo aver ricevuto da Sua Maestà ogni assistenza e consiglio. B.A.V., Barb. Lat. 6656, Tommaso Talenti a Carlo Barberini, Javorova 10 maggio 1684, ff. 31r-32r.*

„pregò della grazia di dar libero il passo a tutti i missionari apostolici per il suo Stato, per passare all'India, in Persia e dove bisognasse, il che per il passato questo Principe non ha mai voluto concedere a chi si sia nonostante con molta generosità gliela promise, anzi che l'assicurò che li missionari sarebbero stati provvisti per tutti i suoi Stati di vetture e vitto a spese pubbliche”⁴¹.

Ancora un richiamo agli impegni sottoscritti negli anni passati dal giovanissimo sovrano e che, malgrado i solleciti, non avevano avuto seguito. La delusione è totale, anzi l'atteggiamento dello zar sconcerta il rappresentante pontificio che non può fare a meno di notare come Pietro si considerasse „il primo monarca del mondo e non ha la dovuta considerazione per l'autorità della Santa Sede”⁴².

Erano passati quattordici anni da quando Vota aveva messo piede a Mosca e nulla era successo. Le richieste avanzate allora, erano sempre le stesse e un muro insormontabile sembrava frapporsi tra le sollecitazioni della *Santa Sede* e il suo interlocutore moscovita. In verità il tentativo fatto ora dal Davia rientrava pienamente nel mandato ufficiale ricevuto dalla cancelleria pontificia mentre, quello del padre Vota, era stata, in concreto, più una missione esplorativa senza nessun crisma dell'ufficialità, seppure il gesuita torinese avesse espressamente richiesto un *Breve* che lo autorizzasse a trattare con il governo moscovita di questioni religiose in cima alle quali c'era l'unione della due chiese⁴³. Di questa sua particolare posizione tutti erano ben consci tanto che nella stessa capitale del papa, un attento osservatore come Carlo Cartari appuntava nel suo diario quotidiano che

„che gli Ambasciatori Imperiali giunti in Mosca avevano dato il titolo di Segretario dell'Ambasciator al Padre Vota Gesuita per esser questo ammesso all'udienza di quel Gran Duca”⁴⁴.

⁴¹ APF, *Scritture riferite nei Congressi: Moscovia, Polonia e Ruteni*, vol. II, *Monsignor Davia per il passo de' Missionari*, Leopoli 9 agosto 1698, ff. 567r-578v.

⁴² A.S.V., *Segreteria di Stato. Polonia*, vol. 119, *Giovanni Antonio Davia a Fabrizio Spada*, Leopoli 19 agosto 1698, f. 452r-v.

⁴³ A.S.V., *Lettere di Particolari*, vol. 65, *Carlo Maurizio Vota a Innocenzo XI*, f. 42r. f. 43r. f. 69r., f. 97r. e f. 110r.

⁴⁴ ASR, *Archivio Cartari-Febei, Diario*, vol. 91, (1684/II), f. 32v



Superato anche questo *empasse*, il nostro gesuita va subito al nocciolo della disputa, sapendo fin troppo bene che l'unità delle due chiese passava necessariamente attraverso quel governo prima che altrove, perché la Moscovia era l'unico paese ortodosso non soggetto al turco per cui, quando si

„riuscisse di convertire la persona del Principe, verrebbe in facile conseguenza la conversione di tutto il paese, per l'autorità dispotica che quel Signore esercita ne' suoi sudditi”⁴⁵.

Preliminarmente, però, era necessario sgombrare il terreno da uno ostacolo fin lì insormontabile, ovvero, „aggiustar il punto del titolo di Czar ch'egli pretende”⁴⁶. Nell'accostarsi all'Occidente cristiano per un'alleanza contro l'*infedele turco*, la Moscovia vedeva questo riconoscimento come un elemento fondamentale di crescita culturale e civile, come prestigio per una dinastia giunta da poco sul trono e che ambiva a consolidarsi internazionalmente.

C'era pertanto un ostacolo da superare, ovvero accogliere senza alcuna riserva la richiesta che partiva da Mosca e che il nostro gesuita torinese, privo di qualsiasi mandato ufficiale, non avrebbe potuto liberamente e da solo assecondare. La situazione è così frustrante che Vota, avendo la possibilità di poter incontrare i giovani sovrani Ivan V e Pietro, si rende conto perfettamente che questi due giovani sovrani „non potrebbero trattare di tale titolo avanti d'avere veduto se Sua Santità dona loro titolo conveniente”⁴⁷. A questa richiesta esplicita dal sapore antico perché mai risolta né affrontata con quella accorta visione diplomatica necessaria, il mediatore pontificio sperando di poter superare un così forte ostacolo una volta per sempre, offre loro

⁴⁵ B.A.V., *Discorso del Signor Abbate Stefano Gradi Raguseo sopra i popoli di lingua slava*, ff. n.n. ora in A. Theiner, *Monumenta historiques relatifs aux règnes d'Alexis Michaelowitch, Feodor III et Pierre le Grand czars de Russie*, extraits des Archives du Vatican, Rome 1859, pp. 237-249.

⁴⁶ B.A.V., *Discorso del Signor Abbate Stefano Gradi Raguseo sopra i popoli di lingua slava*, f. n.n.

⁴⁷ APF, *Fondo Scritture Originali Riferite nelle Congregazioni Generali*, vol. 501, *Traslato dalla lingua tedesca. Informazioni di quello fu trattato in Moscovia toccante la corrispondenza abolita tra Sua Santità e li Czari*, ff. 104v-112r.

„in scritto il titolo del quale Sua Santità li onorava, cioè Joanni Alexico Wicio et Petro Alexico Wicio Domini jet Zarij et Magnis Ducibus, et Magnorus Dominorus Orientalius, occidentalius, et Septentrionalius Paterni set Avitis Hepedibus, Successoribus et Auctocratoribus, Dominij, Dominatoribus”.

Certamente si trattava di un passo avanti rispetto al nulla concesso a Roma al Menzies ma ancora insufficiente. Il governo moscovita faceva conoscere a padre Vota l'inadeguatezza del titolo sostenendo che non era „competente, essendosi omesso, Serenissimi Potentissimi [...], Divina Grazia, come anche Signori di Kiev e Smolensco, il quale titolo viene dato loro dall'Imperatore Romano ed altri Monarchi”⁴⁸. Un serio intoppo quello della mancanza del riconoscimento del titolo. Una doccia fredda che risvegliò tutti dalle possibili illusioni o fraintendimenti nei quali la delegazione si era cullata, come si legge chiaramente nella relazione inviata a *Propganda Fide*. Per l'estensore della relazione, l'impedimento per raggiungere un accordo con il governo imperiale e moscovita per un'alleanza anti-turca, doveva essere imputata a Pietro il quale, „aizzato” dal patriarca attraverso la zarina vedova Natal'ja Kirillovna Naryškina [† 1694], si dichiarava troppo giovane a poter prendere un così importante impegno di politica internazionale lasciando quindi al fratello Ivan e alla sorellastra Sof'ja ogni eventuale soluzione⁴⁹. Atteggiamento che lasciava del tutto irrisolto il “negoziato” e metteva in difficoltà l'intera missione sia da parte del Vota sia degli emissari imperiali. La *lega santa*, tanto auspicata da papa Innocenzo XI, era condizionata al superamento degli ostacoli con Roma sulla questione del riconoscimento del

⁴⁸ *Al che risposi che si contentavano di ricevere dal Re di Polonia il titolo che dava loro il Papa, ed essi replicarono che ciò non porta conseguenza per loro e che li titoli usati fra li Czari e Polacchi siano e concertati con trattati particolari, onde procurai persuaderli che non dovevano procedere con tanto rigore per questa volta, essendo che io vorrei dare informazioni tali a Sua Santità che il papa per l'avvenire potrebbe risolversi a qualche cosa di più.* APF, Fondo Scritture Originali Riferite nelle Congregazioni Generali, vol. 501, *Traslato dalla lingua tedesca*, citato, ff. 104v-112r.

⁴⁹ APF, Fondo Scritture Originali Riferite nelle Congregazioni Generali, vol. 501, *Traslato dalla lingua tedesca*, citato, ff. 104-112r.



titolo, e con la Polonia sulla definizione delle controversie territoriali ancora pendenti dal tempo della pace di Andruszow, mentre sull'unione delle due chiese non si era potuto neppure intavolare un serio discorso.

Si può affermare che la missione affidata a padre Vota ebbe termine tra ombre e luci⁵⁰. Peraltro, com'era già avvenuto con il Possevino, anche il gesuita torinese vede allontanarsi la soluzione „di quello scisma orientale e settentrionale alla Chiesa Romana che a quest'ora sarebbe seguita se non si fusse tolta di mano la falce a chi con zelo e desterità s'adopra nel principio d'una sì ricca messe”⁵¹. Da queste parole si evince con evidenza che all'interno della delegazione imperiale c'erano state frizioni tra i vari componenti. In effetti, leggendo alcune lettere inviate dal nunzio a Vienna, Francesco Buonvisi, al Segretario di Stato, il cardinale Alderano Cybo [1612-1700], apprendiamo del malcontento espresso dal barone Zierowski all'indirizzo del Vota accusato di aver agito, durante le trattative intavolate con il governo moscovita, con eccessiva autonomia. Zierowski si era sentito scavalcato dallo stesso von Blumber e dal Vota i quali, a missione compiuta, vantavano successi che a dire del rappresentante imperiale presso il re di Polonia, spettavano anche alla sua opera e alla sua capacità di mediazione. Infatti, i due sbandieravano il successo ottenuto a favore della Compagnia di Gesù alla quale veniva concessa l'autorizzazione ad aprire una missione in terra moscovita⁵².

⁵⁰ In generale sulla missione di padre Vota cfr. A. Tamborra, *Unione delle Chiese e "crociata" contro il Turco alla fine del Seicento: le missioni del gesuita C.M. Vota in Moscovia e in Polonia*, in *Barocco fra Italia e Polonia*, Warszawa 1977, pp. 349-369

⁵¹ P. Pierling, *La Russie et le Saint-Siège*, p. 476.

⁵² Va ricordato che nell'insuccesso, c'è da registrare l'autorizzazione concessa da Sof'ja di poter fondare una Casa della Compagnia di Gesù, mentre a padre Schmidt, grazie alla mediazione del Vota, fu concesso di risiedere nella capitale e svolgere indisturbato la cura delle anime di quei cattolici che vivevano per vari motivi a Mosca. A Theiner, *Monumenta historiques relatifs aux règnes d'Alexis Michaelowitch, Feodor III et Pierre le Grand czars de Russie, extraits des Archives du Vatican*, Rome 1859, p. 283

Di là di questi piccoli successi, va riaffermato che la missione non ebbe i risultati che Roma si attendeva⁵³. Solo la Compagnia di Gesù poteva vantare un apprezzabile risultato almeno per quanto attiene all'espansione missionaria in quel lontanissimo impero che avrebbe garantito un passaggio sicuro per quei religiosi che si sarebbero diretti verso la Cina e l'intero oriente. Un clima favorevole che mutò esattamente il 12 giugno 1689, quando, su ordine dalle autorità moscovite, arrivò l'ordine di lasciare il regno. La Compagnia di Gesù era espulsa come conseguenza dello scontro in atto tra Pietro e la sorella reggente Sof'ja, contrasto che ebbe termine con la rimozione della zarevna dalla conduzione degli affari politici dell'impero e il conseguente l'allontanamento del reggente effettivo, il principe Vasilij Vasilevič Golicyñ [1643-1714], colui che aveva favorito ed appoggiato la presenza dei gesuiti a Mosca⁵⁴. Su questo nuovo scenario che si venne a creare, approfittò il patriarca Joachim, ostile alla presenza dei gesuiti nell'impero, il quale, giudicando pericolosa e nociva l'attività

⁵³ Intanto a Vienna arrivava la notizia del rientro nella capitale polacca del barone Zierowski *inviato cesareo dalla Moscovia, non avendo possuto far niente d'attirar i Moscoviti in Lega. Intendo che il padre Vota gesuita abbi ottenuto d'erger un collegio in Moscovia per esercizi privati a beneficio de' cattolici*. B.A.B., Barb. Lat. 6671, *Antonio Colletti a Carlo Barberini*, Vienna 3 settembre 1684, f. 98r-v.

⁵⁴ In effetti in quell'anno ci fu un conflitto tra lo zar Pietro e la sorella Sof'ja che si concluse con la rimozione della donna. Da parte loro i gesuiti in questi anni, non erano riusciti ad ottenere ufficialmente la licenza di erigere una chiesa, già concessa ai protestanti, per cui furono costretti ad adibire a cappella una stanza della loro casa dove aprirono anche una scuola frequentata dai cattolici e da qualche ortodosso. In più, non avevano ottenuto nemmeno il permesso di libero passaggio per i missionari diretti in Cina. Ancora qualche anno dopo, esattamente nel 1692, l'inviato cesareo in Moscovia riferiva che *quei zari non vogliono ricevere (gesuiti) per conto alcuno, nemmeno per passare di là alle missioni dell'Indie*. Pertanto, la loro opera nella cura delle anime e nella scuola fu continuata nel periodo che corre dal 1692 al 1698, da due sacerdoti secolari cechi, Paolo Giuseppe Jaros e Francesco Saverio Leffler, religiosi *esemplari, esercitati nella cura dell'anime e per zelo e per dottrina e probità capaci di tal ministero*, proposti dal Vescovo di Olomouc al nunzio in Vienna, monsignor Sebastiano Antonio Tanara. APE, *Acta Sacrae Congregationis de Propaganda Fide*, vol. 67, (1692), ff. 30v-31r.; 146r-v.



da essi svolta, ottenne dallo zar Pietro un decreto di espulsione dei missionari cattolici.

Chiusa questa esperienza, a Carlo Maurizio Vota non restava che riprendere la strada del rientro in patria se non che, anche su precise indicazioni che provenivano dal Generale dell'Ordine, al torinese fu raccomandato di fermarsi a Varsavia dove andava a ricoprire importanti incarichi. Divenne, infatti, consigliere teologo e confessore personale di Giovanni III Sobieski e, alla morte di questi, del suo successore, Augusto II Wettin⁵⁵.

Sul piano strettamente politico-religioso, il nostro gesuita nella missione a lui affidatagli, non riuscì in ciò che era stata la stella polare in tutti gli anni della sua presenza nell'Europa centro-orientale. Non vede attuarsi, come peraltro era avvenuto per il confratello Possevino, l'unità della chiesa ortodossa con quella di Roma⁵⁶. Mentre, per ciò che riguardava l'altro aspetto, quello legato alla lotta al nemico dell'intera cristianità, l'*infedele turco*, con la pace di Carlowitz del 1699 si poteva dire definitivamente conclusa l'annosa questione anti-turca. L'impero del sultano era stato finalmente ridimensionato mentre l'espansionismo asburgico aveva occupato gli spazi lasciati liberi dal ritiro della Sublime Porta. La Russia era ora governata da Pietro Alekseevič, sovrano forte che guardava con interesse all'Europa, affatto interessato a ricevere o meno il riconoscimento del titolo di zar tanto agognato dai suoi predecessori. La Polonia, *antemurale christianitatis* per eccellenza, con la morte del glorioso Jan III Sobieski e con l'elezione del protestante Augusto II Wettin, si stava inesorabilmente avviando al declino e alla cancellazione del regno dalle carte geografiche.

⁵⁵ B.A.V., Barb. Lat. 6657, *Lettere autografe di C. M. Vota della Compagnia di Gesù uno dei segretari del re di Polonia Giovanni III Sobieski e poi del suo successore Augusto II di Sassonia scritte dal 26 maggio 1686 al 16 dicembre 1703*, ff. 1r-457v.

⁵⁶ Unico successo della sua missione a Mosca nel 1684 e delle continue sollecitazioni fatte a Pietro Alekseevič negli anni successivi era stata la concessione da parte dello zar di „pubblica chiesa alla Compagnia di Gesù e libero esercizio a' cattolici nella capitale città di Mosca, con dare probabilmente speranze della prossima sua conversione e della riunione di quello scisma orientale e settentrionale alla chiesa romana che a quest'ora sarebbe seguita se non si fusse tolta di mano la falce a chi con zelo e desterità l'adoprava nel principio d'una sicura messe". ARSJ, *Vitae*, ms. 172, *Ristretto della vita del Padre Carlo Maurizio Vota*, f. 37r.

Summary

Gaetano Platania

The Holy See and Poland in the diplomatic-religious activities of two representatives of the Society of Jesus: Antonio Possevino and Carlo Maurizio Vota.

The millennial bond between the Holy See and Poland dates back to the time of Mieszko Piast I, Duke of Poland, who in the 10th century decided his country had to abjure paganism to embrace the Catholic faith.

One of the most direct consequences of such a clever and, at the time revolutionary, move – both from a political and religious perspective – led to the successful inclusion of the Sarmatians in the history of Christian Europe.

It is no wonder that the Holy See has always closely followed the developments of any policy adopted, in turn, by Polish rulers.

Since the Council of Trent (Concilium Tridentinum), in fact, Poland's political role has become central in the European context for two main reasons: on the one hand, it has gained relevance in the creation of an oppositional force against the spread of Islam in the Danubian and Balcanic region; on the other, it has become fundamental in reasserting the true Catholic faith in the territories ruled by the Tsars, in the attempt to accomplish union between the schismatic Muscovite and Roman Catholic Churches.

Among the many attempts made by the papacy in this direction throughout the centuries, a couple of episodes seem worthy of particular attention. On one occasion Pope Gregory XIII Boncompagni sent the Jesuit Antonio Possevino to Muscovy in the hope of affecting union of the Roman and Orthodox Churches. Possevino was to mediate for peace between Ivan IV and Stefan Bathory, in order to find an agreement which would lead both to the union of the two Churches and the preparation of a crusade. Many years later, another Jesuit, Maurizio Vota, was ordered by Pope Innocent XI Odescalchi to join the



imperial delegation in Moscow and act undercover to perform a two-fold mission: first, he was supposed to support the anti-Turkish crusade, secondly, he must act in order to obtain larger freedom for, and an increase in the number of, Catholic priests within the territories ruled over by the Tsar.

Though taking place in very different historical times both these actions ended up in failure, upsetting the hopes of the Holy See. Neither Possevino nor Vota, in fact, though extremely capable as political mediators, succeeded in their missions.

Only later on, in 1686, when Jan III Sobieski and the Tsar agreed to sign the Polish-Russian treaty, did the Russian army finally join the allied nations in the war against the “infidel” Turks.

Still, after many centuries, the question of union between the two Churches remains open and unsolved.

Andrzej Dròżdż
Uniwersytet Pedagogiczny, Kraków

Ojciec Antonio Possevino SJ i Mikołaj Sęp Szarzyński wokół projekcji rycerza chrześcijańskiego

Projekcje, rozumiane dzisiaj jako narzucenie czy przypisywanie innym ludziom własnych poglądów, są efektem utrwalonych historycznie wyobrażeń kolektywnych. W jednych dominuje ekstrawertyczna troska o interes publiczny, w innych ma przewagę introwertyczne wartościowanie w kategoriach osobistych. W książeczce ojca jezuitę, Antonia Possevina (1533-1611), *Il soldato christiano* (1569)¹ ujawniła się tendencja pierwszego typu, służąca utrwalaniu pożądanых stereotypów walki z wrogami Kościoła jako instytucji. Przykładów drugiej tendencji dostarczają wiersze religijne Sępa Szarzyńskiego (ok. 1550 – ok. 1581) z tomu *Rytmy albo wiersze polskie* (1601), pisane na krótko przed śmiercią poety.

Wysublimowany wizerunek duchowy chrześcijanina w wierszach Sępa Szarzyńskiego nie potrzebuje zbyt wielu uzupełnień pozaliterackich, gdyż sam w sobie jest kompletnym konstruktem poetyckim o charakterze ponadczasowym, w przeciwieństwie do dziełka Possevina, którego charakter temporalny wymaga dzisiaj dodatkowych czynności wyjaśniających. Z racji braku naukowej

¹ *Il soldato christiano con l'istruzione dei capi dello essercito catolico. Composto dal r. padre Antonio Possiuno della compagnia di Giesu. Libro necessario a chi desidera sapere i mezzi per acquistar vittoria contra heretici turchi, & altri infedeli*, Roma: per li heredi di Valerio, & Luigi Dorici, 1569 [85 [i.e. 86], [2] p.; 8°].



monografii na temat życia i twórczości ojca Possevina podstawowym źródłem wiedzy w tym zakresie wciąż jest biografia Jeana Dorigny (SJ) napisana w setną rocznicę jego śmierci².

I.

Od czasów wczesnego chrześcijaństwa wciąż powraca kwestia trudnych do pogodzenia nakazów posłuszeństwa wobec prawa boskiego z nakazami posłuszeństwa wobec prawa stanowionego. Na przecięciu tych antynomii pojawił się motyw rycerza chrześcijańskiego, służący pogodzeniu dostrzeganych sprzeczności, a zwłaszcza dostarczaniu pozytywnych odpowiedzi na pytanie, czy wyznawca Chrystusa może być żołnierzem (św. Longin, św. Sebastian, św. Marcin z Tours). Jedno z głównych pytań teologii moralnej dotyczy interpretacji niejasnych akapitów Nowego Testamentu, w których Pan Jezus najpierw każe uczniom, by za uzyskane pieniądze kupili miecz (Łk 22, 38), ale w chwilę potem, w Ogrojcu, gdy Żydzi przyszedli go pojmać i jeden z apostołów stanął z mieczem w jego obronie, Chrystus potępił jego nadgorliwość (Łk 22, 51). Ów tekst nie ułatwia interpretacji dosłownej ani symbolicznej, dlatego był wykorzystywany dla celów doraźnych i strategicznych jako podstawa teorii dwóch mieczy.

Z obawy, że obyczajowość pogańska zniszczy wiarę w Chrystusa (Tertulian, *De corona*, 11, *Apologetico*, 37, 4-10 oraz 42, 1-3; Orygenes, *Contro Celso*, 5,33) wcześnie chrześcijanie występowali przeciwko przemocy, powołując się na częste napomnienia wypowiedziane przez samego Zbawiciela i na List św. Pawła do Rzymian (13, 1-10). Modlili się o zwycięstwo, ale sami nie uczestniczyli w walkach z wrogami Chrystusa. W swym maksymalizmie moralnym popadali w logiczny konflikt, bo brak sprzeciwu wobec przemocy może być jej akceptacją i prowadzić do grzechu. Do zmiany mentalności w tym zakresie doszło

² J. Dorigny, *La vie du père Antoine Possevin de la Compagnie de Jesus* A Paris: chez Etienne Ganeau 1712, przekł. włoski: *Vita del p. Antonio Possevino della Compagnia di Gesù* già scritta in lingua francese dal padre Giovanni Dorigny della medesima Compagnia, ora tradotta nella volgare italiana, ed illustrata con varie note, Venezia: nella stamperia Remondini, 1759.

w czasach św. Ambrożego. Arianie przez dwa miesiące oblegali wyznawców boskości Chrystusa, broniących się w bazylice Porziana. Ponieważ często atakowali nocą, biskup Mediolanu napisał *Ad galli cantum*, wzywającą wiernych do ciągłego czuwania. Noc ciemna służy mocom piekielnym, ale: *Kiedy kur pieje, wraca nadzieja, chorzy odzyskują siły, Złoczyńca chowa sztylet, w zagubionych odradza się wiara*³. Zapoczątkowany we wczesnym średniowieczu kult maryjny dostarczył nowych wyobrażeń Miłosierdzia Bożego, w następstwie czego wciąż jeszcze aktywna symbolika manichejskiego bytu dwóch potęg i wyobrażenia ciemności utożsamianych głównie z grzechem, ustąpiły lunarnej symbolice Nadziei. W Sonecie III *Do Najświętszej Panny* Sęp Szarzyński mówi o Matce Bożej: *Tys jest dusz naszych jak księżyc prawdziwy*⁴.

Prawo naturalne do obrony życia, rozszerzone do obrony Matki – Kościoła, mobilizowało do czynu i w tym kierunku podążała myśl średniowieczna zachodniej teologii moralnej. Św. Augustyn twierdził w *De agone christiano*, że powołaniem chrześcijanina jest walka z szatanem i z grzechami, ale w przeciwieństwie do teologów Kościoła wschodniego, nie żądał od wyznawców Chrystusa ascetycznych umartwień. Ten pogląd odpowiadał zachodniemu typowi mentalności. Od czasów Karola Wielkiego przez kolejne stulecia rycerstwo chrześcijańskie było nieformalnie powołane do umacniania wiary w Boga⁵. W XIII wieku bractwo świeckie Milicji Jezusa Chrystusa występowało *przeciwko sektom winnym herezji i przeciwko wszystkim heretykom albo katarom, biedakom z Lionu, arnaldzistom, speronistom i wszystkim innymi, którzy zostali spisani, walcząc z nimi po męsku*⁶.

³ *Gallo canente spes redit, / Aegris salus refunditur, / Mucro latronis conditur, Lapsis fides revertitur*. I. Biffi *Fede, poesia e canto del mistero di Cristo in Ambrogio, Agostino e Paolino di Aquileia*, Milano 2003, s. 111.

⁴ Wszystkie cytaty pochodzą z edycji: M. Sęp Szarzyński, *Rytmy albo wiersze polskie oraz cykl erotyków*, opracował i wstępem opatrzył J. Krzyżanowski, [BN Nr 118 Seria I] Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1972.

⁵ B. Giustiniani, *Historie cronologiche della vera origine di tutti gl' ordini equestri e religioni cavalleresche*, Venetia, presso Combi e LaNoù, 1672, s. 206.

⁶ Bolla *Quae omnium*, ogłoszona 22 maja 1235 [za] G.G. Meerssemann, *Confraternite e pietà dei laici nel Medioevo*, in collaborazione con G.P. Pacini,



Św. Tomasz z Akwinu w „pozytywnej” teologii moralnej przełamał ówczesne stereotypy. Bóg jest jedynym i ostatecznym celem chrześcijan, których powinna łączyć wzajemna miłość w imię dostępu do wiecznej miłości Bożej. Na jego czasy przypadł kryzys idei zakonów rycerskich. Ok. 1263 r. przestała istnieć Milicja Jezusa Chrystusa, działająca w Lombardii, Francji i w Hiszpanii. W następnych stuleciach idea rycerza chrześcijańskiego, obciążona dziedzictwem średniowiecznej antynomii odległych celów chrystocentryzmu i scentralizowanej idei Państwa Kościelnego, jeszcze bardziej traciła fundament ideowy. Na formowanie duchowości chrześcijańskiej w XV wieku istotny wpływ miało dziełko Tomasza à Kempis *Naśladowanie Chrystusa* (ok. 1415), przepełnione treściami ascetycznymi wobec świata. W nim też pojawiły się duchowe motywy rycerza Chrystusowego, który toczy walkę z własnymi grzechami pod sztandarem Chrystusa – Wodza, dla którego jest gotów *zginąć odważnie w boju* (3:15)⁷. Rozwinął tę ideę Erazm z Rotterdamu w *Podręczniku rycerza chrześcijańskiego* (1503).

Rotterdamczyk, uformowany duchowo, podobnie jak Tomasz à Kempis, przez Braci Wspólnego Życia, główne wątki swej rozprawy poświęcił szerzeniu idei Kościoła pokornego, widząc w niej szansę odnowienia chrześcijaństwa bezpośrednio z nauki Ewangelii, zgodnie z przesłaniem:

Bądźcie miłosierni, jak Ojciec wasz jest miłosierny. Nie sądzcie, a nie będziecie sądzeni; nie potępiajcie, a nie będziecie potępieni; odpuszczajcie, a będzie wam odpuszczone (Łk, 6,36-38).

Żołnierz chrześcijański Erazma był parabolą zmagających się chrześcijanina, walczącego z grzesznymi pokusami⁸. Że tytuł

Roma 1977, 3 voll, III, cit., cap. 9, 10, pp. 1256-1257, za: M. Gazzini, *In margine all'Alleluia del 1233: la Milizia di Gesù Cristo di Parma (1233-1261)*, w: *Uno storico e un territorio: Vito Fumagalli e l'Emilia occidentale nel Medioevo*, a cura di R. G. e D. Romagnoli, Bologna 2005, s. 241; por. B. Giustinniani, *Historie*, s. 256.

⁷ Za: J.W. O'Malley, *Pierwsi jezuici*, przekł. z j, ang. W. Buś, P. Samek, K.T. Giedrojc (SJ) i S. Obirek (SJ), Kraków 1999, s. 403.

⁸ Erazm z Rotterdamu wyznał, że napisał ów *Enchiridion przeciwko grzechowi zawiści, obelżywości, zazdrości, obżarstwa i innym tego rodzaju. To*

działa jest metaforyczny wiadomo było już od pierwszego zdania, w którym Erazm przywołał przykład Hioba, przypominając że *niczym innym nie jest żywot śmiertelnych, tylko ustawiczną jakąś służbą wojсковą*, ale nie z żelazem u boku, ale z modlitwą, i nie w wojnie o dobra ziemskie, ale z oszukańczym światem, w której oblegają nas *liczne zbrojne zastępy grzechów*⁹. Pisał, że nie żelazo, ale *modlitwa i wiedza* są dwoma rodzajami oręża do walki z *całą kohortą grzechów*, z których *siedem zalicza się do szczególnie niebezpiecznych*; nazwał te grzechy imionami szczepów, z którymi Izraelici walczyli w drodze do Ziemi Obiecanej¹⁰. Odrzuciwszy pokusę usprawiedliwiania przemocy rzekomymi wzorami, jakich miałby dostarczać Stary Testament, skupił się na budowaniu teologii pokoju. Przypominał, że bez Boga, człowiek nie potrafi zbudować pokoju na ziemi, bo *On sam jeden tylko jest pokojem i sprawcą pokoju*¹¹. Jego maksymą były słowa Chrystusa: *Ufajcie, jam zwyciężył świat* [J 16, 33].

W wierszach religijnych Sępa Szarzyńskiego dla rycerza, walczącego z grzechami, cele duchowe zbawienia duszy są jedynymi, którym warto się poświęcić. Jedynie w Bogu widzi on nadzieję osiągnięcia pokoju: *Królu powszechny, prawdziwy pokoji, Zbawienia mego, jest nadzieja w tobie* (Sonet IV). Uleganie pokusom wojny niweczy celowość Bożego Odkupienia. Celem chrześcijanina powinno być zatem nieustępliwe dążenie do życia w pokoju.

Zdaniem Erazma, najwłaściwszą bronią chrześcijanina powinna być modlitwa. *Żebyśmy zawsze byli pod bronią, żąda od nas Paweł, nakazując nam modlić się nieustannie*¹². *Enchiridion militis Christiani* szybko zdobył wielką popularność¹³. Takie przesłanie

są jedyni wrogowie żołnierzy Chrystusowych. G. d'Onorfio, *Historia teologii. Odrodzenie*, przekł. W Szymona OP, Kraków 2008, s. 258.

⁹ Desiderius Erasmus Rotterdamus, *Podręcznik żołnierza chrystusowego nauk zbawiennych pełny*, przekł. J. Domański, *Wstęp tłumacza*, Warszawa 1965, s. 5.

¹⁰ Ibidem, s. 20.

¹¹ Ibidem, s. 9.

¹² Ibidem, s. 20. 1 Tes 5, 17; Ef 6, 18.

¹³ Od lutego roku 1503, gdy Dirk Maertens wydrukował w Antwerpii pierwsze wydanie *Enchiridionu*, w zbiorze zatytułowanym *Lucubrationculae*



pozostawił w swej autobiografii również św. Ignacy Loyola. Wyzreczenie się kłamstwa kazało mu z maksymalną szczerością opisać wydarzenia z początku 1522 r., które miały znaczący wpływ na jego powołanie do świętości. Na drodze do Montserratu wdał się wówczas w dysputę religijną z pewnym Maurem spotkanym przypadkowo, a po jakimś czasie, gdy został sam, niezadowolony z siebie, że nie stanął w obronie czci Matki Bożej, postanowił go odnaleźć i zadać mu kilka ciosów sztyletem. Kolejne zrządzenia losu sprawiły jednak, w czym św. Ignacy dostrzegł wolę Opatrzności, że zrezygnował z zemsty, a po wielu dniach spędzonych na modlitwach i umartwianiu ciała, 21 marca tegoż roku doświadczył ostatecznej przemiany duchowej w nowego żołnierza Chrystusa, po czym ów sztylet zawiesił w kościele przed ołtarzem Najśw. Panny, jako wotum ofiarne¹⁴.

Św. Ignacy w początkowym okresie, doceniał wartość katechetyczną erazmiańskiej idei rycerza chrześcijańskiego, w znacznym stopniu zbieżną z jego ideą *atlety Chrystusowego*, tym niemniej jeszcze w końcu ubiegłego stulecia twierdzono zgoła inaczej, przyjmując bez zastrzeżeń kategorię opinię ojca Pedro de Ribadeneiry, jakoby stosunek Loyoli do *Podręcznika żołnierza Chrystusowego* był negatywny, ponieważ, jak miał się kiedyś wyrazić, *lektura ta oziębiała wewnętrzną pobożność*¹⁵. Dojrzewanie religijne Possevina przypadło na czasy, gdy w Towarzystwie Jezusowym imię Erazma wywoływały negatywne skojarzenia ze względu na wyrażoną w *Pochwale głupoty* (1511) *zjadliwą i sarkastyczną krytykę nadużyć, korupcji i zaborców panujących w Kościele*¹⁶. Pozostaje faktem, że św. Ignacy w listach pisanych po 1552 r. zabraniał korzystania z niektórych dzieł Erazma, a zwłaszcza z *De octo patrium, De conscribendis epistolis, De copia* i *Colloquies*¹⁷. Zdyscyplinowani ojcowie

aliquot, do 1536 r. (data śmierci Erazma) dzieło to ukazało się w 42 innych edycjach łacińskich i w 13 przekładach na języki obce. J. Domański, *Wstęp*, Erazm z Rotterdamu, *Podręcznik*, s. XXII.

¹⁴ I. Loyola, *Opowieść Pielgrzyma: autobiografia*, wprowadzenie, przekł. oraz przypisy M. Bednarz, Kraków 2002. Cz. III-V [14-21].

¹⁵ J.W. O'Malley (SJ), *Pierwsi* s. 395.

¹⁶ Ibidem.

¹⁷ Ibidem, s. 396.

z Towarzystwa Jezusowego przyjmowali ten pogląd z powagą i bez zastrzeżeń, czego dowiódł również Possevino, umieściwszy w pierwszym tomie swej *Biblioteki wybranej* zgryźliwą opinię Alfonsa Salmeróna, że Erazm *zniósł jaja, które wysiedział Luter*¹⁸.

W czasach humanizmu i reformacji niepewność stosowanych kryteriów w ocenie świata zachęcała do szukania dzieł kontemplacyjnych, służących doskonaleniu duszy. W tym czasie mistrzem duchowości, którego ceniono niemal w całym świecie chrześcijańskim, był Ludwik z Granady (1504-1588). Nie wchodził w zatargi z dostojnikami Kościoła, nie podważał pryncypialnych zasad, ale – podobnie jak Erazm – przypominał o moralnych pryncypiach chrześcijanina, opartych na fundamentach wiary. Szczególnie ważne w jego katechezie były uwiecznione w Ogroju słowa, jakie Zbawiciel powiedział wówczas do Apostoła:

Schowaj miecz. Czyż nie chcesz. Abyś pił kielich, który dał mi Ojciec?” (J 18, 11). *To jest puklerz, którym chrześcijanin powinien się bronić we wszystkich trudach i troskach, jakie miałby do zniesienia, bo wszystko jest kielichem, który daje nam do spełnienia Ojciec wiekuisty jako ćwiczenie i czyszczenie*¹⁹.

W pismach cytowanych tu teologów moralnych pragnienie pokoju ziemskiego jawi się jako niezaprzeczone dobro, bo chrześcijanin powołany jest do walki o swoją duszę, a jej służy pokój między ludźmi. Średniowieczna idea *Pax et Treuga Dei*, zatwierdzona jako prawo kościelne przez synod w Charroux w roku 989, służyła uformowaniu nowego rycerza, szanującego pokój i nakazy Kościoła. Ludwik z Granady w *Przewodniku grzeszników* sięgnął do tej tradycji, wyróżniwszy trzy rodzaje pokoju: z bliźnimi, z Bogiem i człowieka z samym sobą.

¹⁸ Por. T. Bienkowski, *Bibliotheca selecta de Ratione studiorum Possewina jako teoretyczny fundament kultury kontrreformacji* w: *Wiek XVII. Kontrreformacja – Barok. Prace z historii kultury* red. J. Pelc, Wrocław–Warszawa–Kraków 1973, s. 299; J.W. O'Malley, *Pierwsi*, s. 400.

¹⁹ Ludwik z Granady, *Abyś nie zapomniał, że Jesteś chrześcijaninem* [tyt. oryginału *Memorial de la vida cristiana*], przekł. z j. hiszp. K. Niklewiczówna, Poznań 1987, [traktat VI] s. 242.



*Utrzymywać pokój z bliźnim znaczy żyć w dobrych stosunkach ze wszystkimi ludźmi, bez nienawiści, bez gniewu na nikogo*²⁰. Skupił się na zadaniach duchowych żołnierza chrześcijańskiego, w którego rymsztunku powinna być przede wszystkim modlitwa. W tym kontekście trzeba by rozumieć wiersze Sępa Szarzyńskiego, który – być może – pod wpływem lektury Ludwika z Granady, w IV Sonecie napisał: *bojowanie Byt nasz podniebny*. Nie chodzi tu o bojowanie ziemskie w imię ziemskich marność, które mogą człowiekowi dać pozory szczęścia, ale o walkę duchową.

W niewielkiej twórczości wierszy religijnych Sępa Szarzyńskiego zsumowały się doświadczenia duchowe i historyczne chrześcijaństwa. Są w niej ślady wielu lektur. Św. Ignacy, jeden z najczęściej czytanych autorów epoki, wyznał w *Ćwiczeniach duchowych*, że bój o duszę człowieka toczy się pod dwoma sztandarami: *Chrystus wzywa i zaprasza wszystkich pod swój sztandar, a Lucyfer przeciwnie: pod swój* [137]²¹. Na dojrzewanie metafizycznej wrażliwości Sępa Szarzyńskiego z całą pewnością oddziaływały jego kontakty z ojcami jezuitami, obecnymi w Jarosławiu od 1574 r. Sęp Szarzyński zamieszkał niedaleko od ich siedziby, we wsi Wolica, gdzie zapewne powstały jego Sonety. Dzięki fundacji Zofii z Odrowążów Kosteczyny, ojcowie jezuici otworzyli w kwietniu 1575 r. szkołę i powierzono ich opiece kaplicę w kościele farnym pod wezwaniem Wszystkich Świętych, gdzie głosili kazania. Sęp Szarzyński, wykształcony w Lipsku i w Wittemberdze, a może też w Bazylei, i później, w Rzymie, którego prowincjał dominikanów, Antonin z Przemysła, zachęcał do przełożenia włoskiej przeróbki *Różańca* Ludwika z Granady²², na pewno utrzymywał z nimi kontakty,

²⁰ Idem, *Przewodnik grzeszników*, przekł. na podstawie tłumaczenia z jęz. francuskiego, Kraków 2002 [na podst. Edycji z roku 1890], s. 242.

²¹ Św. I. Loyola, *Ćwiczenia duchowe*, przekł. J. Ożóg, SJ, Kraków 1996.

²² *Rosario*, włoski przekład z 1567 r. *Memorial de la vida cristiana* (1561), znaczącego „notatnik czy też raczej podręcznik życia chrześcijańskiego”. K. Niklewiczówna, *Ludwik z Granady i jego dzieło* w: Ludwik z Granady, *Abyś nie zapomniał*, s. 15; M. Sęp Szarzyński, *Rytmy albo wiersze polskie oraz cykl erotyków*, opracował i wstępem opatrzył J. Krzyżanowski, [BN Nr 118 Seria I] Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1972, s. XII–XIII.

wszakże z Towarzystwa Jezusowego pochodził główny popularyzator Ludwika z Granady w Polsce, Stanisław Warszewicki, tłumacz *Guía* (*Przewodnik grzesznych ludzi* w edycjach z lat 1567, 1570 i 1579), wydanej w oryginale zaledwie w roku 1556, oraz *Libro de la orazion y meditacion* (1554), spolszczone pod tytułem *Zwierciadło człowieka chrześcijańskiego* (1577). Lektura prozy religijnej tego teologa i spowiednika w przekładach włoskich lub polskich stała się dla Sępa Szarzyńskiego źródłem inspiracji literackich.

Sęp Szarzyński zapewne pozostawał z miejscowymi jezuitami w dobrych relacjach i darzył wielkim szacunkiem Zofię Kostczynę, ich opiekunkę, bo gdy umarła, skomponował pięć poetyckich epitafiów na okoliczność jej śmierci²³. W pierwszym z nich napisał: *Duchowieństwo, ubodzy, sieroty z wdowami, / Jak po matce własnej zalali się łzami*. Marność ludzkiego żywota są powracającym motywem jego wierszy. Na pytanie Ludwika z Granady: *Gdzie się podziały wasze skarby i bogactwa? Gdzie te radości, gdzie te rozkosze, którymi się tak namiętnie napawaliście?*²⁴, Sęp Szarzyński odpowiada w podobnym duchu: *O moc, o rozkosz, o skarby, pilności / Choćby nie darmo były, przedsię szkodzą* (Sonet I). Wylicza *niestałe dobra* i w poetyckiej spowiedzi wyznaje ze smutkiem: *cień głęboki Błędów mych widzę, które gęsto jędzą, Strwożone serce ustawiczną nędzą*. Wyznania osobiste poety przeplatają się w pierwszych pięciu sonetach z rozpaczliwymi skargami reprezentanta zbiorowości: *Z wstydem poczęty człowiek, urodzony / Z boleścią* (Sonet II). Podmiot liryczny Sępa Szarzyńskiego obsesyjnie myśli o grzechach generowanych żądzami ciała i strachem przed przemijaniem. Człowiek *w strasliwym boju* z grzechami, zdany wyłącznie na własne siły, nie może mieć nadziei na zwycięstwo w pojedynkę. Mówi o sobie: *Wątpli, niebaczny, rozdwojony w sobie* (Sonet IV). Na szczęście, Bóg mu przychodzi z pomocą, którego celem i pragnieniem jest zbawienie ludzkiej duszy.

Przeczulenie na punkcie zagrożeń ze strony szatana, świata i ciała doprowadziło Sępa Szarzyńskiego do mizantropii, do

²³ S. Załęski, *Jezuici w Polsce. W skróceniu*, Kraków 1908, s. 13.

²⁴ Ludwik z Granady, *Przewodnik*, s. 102.



deprecjacji wolnej woli i ulegania chorobie skrupułów, ale okazało się, że taka prezentacja człowieka w wierszach pokutnych była i jest potrzebna czytelnikowi; Sęp stworzył w nich parabolę człowieka, który po doświadczeniu wielu rozczarowań zwraca się do Ojca słowami syna marnotrawnego: *Zbawienia mego, jest nadzieja w tobie* (Sonet IV). Bolesna szczerość tych wierszy dzisiaj ceniona jest wyżej niż chępliwa pewność siebie, wyrażona przez innych autorów. Jego pięć sonetów metafizycznych jest jak posypywanie głów popiołem, godne by je czytać podczas nabożeństw w środę popielcową. Wzywają do uczestniczenia w *psychomachii* cnót chrześcijańskich z pokusami i w tej perspektywie możemy mówić o wyrażonej w nich uniwersalnej idei żołnierza Chrystusowego, którego celem, jak *Ćwiczeń duchowych*, jest *odniesienie zwycięstwa nad samym sobą*²⁵.

II.

We frontyspisie *Il soldato christiano* Possevino określił jej cel słowami: *Libro necessario a chi desidera sapere i mezzi per acquistar vittoria contra heretici turchi, & altri infedeli*, a zatem, nie była to książka intelektualna, medytacyjna, ale podręcznik duchowy dla straży przedniej, broniącej fizycznych granic Kościoła katolickiego. Possevino nie pogłębił w niej zagadnień teologii moralnej żołnierza Chrystusowego; bliższa mu była średniowieczna tradycja zakonów rycerskich, walczących ogniem i mieczem z wrogami wiary i Kościoła. Przyczyn takiego wyboru wartości było wiele.

Dojrzewanie duchowe Sępa Szarzyńskiego i Possevina przypadło na czasy niezwykle burzliwe w dziejach Kościoła, ale Rzeczpospolita w XVI wieku, w przeciwieństwie do Francji, gdzie Possevino napisał swój traktat, była państwem bez stosów i bez wojen religijnych, toteż w sonetach Sępa nie pojawiają się motywy polityczne, których nie brakuje w *Il soldato christiano*. W okresie wojen religijnych we Francji maksymą *Jeśli Bóg z nami, którzy przeciwko nam* [Rz 8, 31] posługiwali się zarówno katolicy, jak i protestanci. Głoszone przez obie strony

²⁵ I. Loyola, *Ćwiczenia* [21].

twierdzenia miały charakter pseudoreligijny, bo ich celem było przede wszystkim pokonanie przeciwnika. W burzliwym okresie swej misji nawracania waldensów na katolicyzm Possevino uosabiał wiele cech, które 10 lat później złożyły się na opisany przez niego model żołnierza chrześcijańskiego.

Possevino, syn złotnika z Mantui, dzięki naturalnym zdolnościom i zasobności finansowej ojca, zdobył świetne wykształcenie, co spowodowało, że dostrzegł go kard. Herkules Gonzaga (1505-1563) i uczynił nauczycielem swych kuzynów²⁶. Podczas pobytu w Neapolu młody Antonio zetknął się z ojcem Perellą (SJ), który zachęcił go, by wstąpił do Towarzystwa Jezusowego. Zanim podjął tę decyzję, przeżywał „wewnętrzne batalie”, porównane w tekście jego biografa z wewnętrznymi zmaganiem św. Augustyna²⁷. W końcu września roku 1559 Possevino został przyjęty do nowicjatu, a w kilka miesięcy później generał zakonu, Diego Lainez, następca św. Ignacego, wysłał go do Piemontu z zadaniem, by wykorzystał tytuł zarządcy miejscowości Comenda Sant'Antonio di Fossano i starał się wzmocnić wpływy religii katolickiej na dworze Emmanuela Filiberta²⁸. Na podstawie traktatu pokojowego w Cateau-Cambrésis, z 3 kwietnia 1559 r., książę Emmanuel Filibert Sabaudzki, zwycięski wódz spod Saint-Quentin (1557), odzyskał swe dobra rodowe i Piemont, choć w kilku fortecach, w tym także turyńskiej, dalej miały stacjonować garnizony francuskie. Ukształtowanie terenu czyniło z dolin alpejskich trudne do zdobycia twierdze. Od XIII wieku w górach Sabaudii i Piemontu chronili się waldensi, przestępcy pospolici i polityczni, a w czasach panowania Franciszka I i Henryka II również luteranie i kalwiniści, zjednoczeni z waldensami w walce z Kościołem katolickim. Pod rządami Francuzów część baronów i kleru nie dochowała wierności domowi Sabaudzkiemu. Possevino zachęcić miał księcia, aby zastąpił sprzedajnych

²⁶ J. Dorigny, *Vita*, s. 3-4.

²⁷ Ibidem, s. 8.

²⁸ Ibidem, s. 10; F.A. Becchetti *Istoria degli ultimi quattro secoli della Chiesa, dallo Scisma d'occidente al regnante sommo pontefice Pio Sesto*, Roma 1797, s. 233. C. Lovera di Castiglione, *Il p. Antonio Possevino detto il "commendatore di Fossano" e la commenda fossanese di s. Antonio abate Bene Vagienna*. Visso. Bolettino Nr 17, 20 maggio 1938, s. 81-104.



księży sprowadzonymi z Rzymu jezuitami i udzielił im zgody na zakładanie kolegiów²⁹. Nie zważając na niebezpieczeństwo, siedł między innowierców i podejmował publiczne dysputy, wzywał ludność zbałamuconą kalwinizmem do wyrzeczenia się herezji i rozprowadzał książki katolickie, a zwłaszcza katechizm Piotra Kanizjusza³⁰. Po wypełnieniu misji, pod koniec roku 1560, udał się do Vercelli, a następnie do Lionu, ówczesnej stolicy francuskiego protestantyzmu, gdzie dalej nawracał odszczepieńców religijnych, często z narażeniem zdrowia i życia. Na dłużej osiadł w Awinionie (1565-1570), kierując tamtejszym kolegium. Na początku 1569 r. udał się w podróż do generała zakonu, Franciszka Borgiasza (1510-1572), by w jego obecności złożyć w Rzymie cztery śluby zakonne. Po powrocie do Francji zastał sytuację niesprzyjającą dla siebie i pozostałych braci. Klęska wojsk protestanckich w bitwie pod Jarnac (13 III 1569 r.), podczas której zginął Ludwik Kondeusz, wyzwoliła dodatkową nienawiść hugenotów, zwłaszcza do księży jezuitów. W czasie elekcji do władz lokalnych, w czerwcu roku 1569, hugenoci zasiadający w senacie miasta podjudzili tłumy awiniończyków przeciwko Possevinowi, który miałby rzekomo, podczas pobytu w Rzymie, zadenuncjować miejscowych patrycjuszy jako heretyków, namawiać papieża, by zainstalował w mieście inkwizycję na wzór hiszpański, i spiskować w celu likwidacji konfraterni pokutników, by zająć jej majątek. Dom jezuitów był oblegany przez rozjuszony tłum i tylko szybka interwencja legata papieskiego, kard. Georgesa d'Armagnaca (1500-1585), uchroniła obleganych ojców jezuitów od męczeńskiej śmierci. Wydarzenia te odbiły się dalekim echem, a w obronie prześladowanego Possevina stanęli najwyżsi dostojnicy na czele z papieżem, Piusem V, który w *Breve* zaadresowanym do władz świeckich i kościelnych wskazał winnych spisku zawiązanego przeciwko Possevinowi i zaprzeczył, jakoby miał ów jezuita miał być winnym zarzucanych mu czynów³¹. Okoliczności opublikowania *Il soldato christiano* scharakteryzował w 1712 r.

²⁹ J. Dorigny, *Vita*, s. 23.

³⁰ Ibidem, s. 37. Bł. Pieter Kanijs (1521-1597), jeden z pierwszych jezuitów, pochodzenia holenderskiego.

³¹ J. Dorigny, *Vita*, s. 91.

Jean Dorigny, a 47 lat później, anonimowy autor przypisów do włoskiej edycji biografii Possevina:

Podczas gdy w Awinionie Possevino był prześladowany, w Rzymie okazywano mu najwyższe uznanie. (...) Ojciec Święty, cierpiący na widok Kościoła atakowanego ze wszystkich stron, od wewnątrz przez heretyków i z zewnątrz przez Turków, nie przestawał zachęcać przywódców chrześcijańskich do obrony Kościoła, i podobnie jak organizował silną Ligę antymuzułmańską (co później przyniosło szczęśliwy skutek) wysłał tego roku 1569 do Francji duży korpus swoich wojsk z pomocą królowi Karolowi IX przeciwko zbuntowanym heretykom, i – żeby w niczym nie pomniejszyć dobrego zakończenia tego przedsięwzięcia, kazał Possewinowi napisać książkę, która wraz poprawą życia chrześcijańskiego zaskarbiłaby błogostawieństwo Niebios dla Kościelnego oręża³².

Zgodnie z wolą papieża Possevino napisał oczekiwane dzieło, które po wydrukowaniu natychmiast zostało rozdane wśród oddziałów wojsk katolickich, maszerujących do Francji pod dowództwem księcia Santa Fiore³³, a ponieważ zawiązała się liga przeciwko Turkom, Jego Świątobliwość zechciał, by ta książka była rozdawana wśród Floty³⁴. Dalej Dorigny nadmienia, że kardynał Gabriele Paleotti polecił ją wszystkim oficerom armii katolickiej, a ojcowie spowiednicy z Loreto przekazali ją w wielkiej ilości egzemplarzy stacjonującym w Anconie żołnierzom³⁵.

³² Ibidem, s. 88. *Addolorato il Santo Pontefice al al. Veder la Chiesa da ogni parte attaccata, al. Di dentro dagli Eretici, e al. Di fuori da' Turchi, non cessava di confortare i Principi Cristiani a prenderne la difesa; e in tanto che stava maneggiando una poderosa Lega contr de'Maomettani (ciò che dipoi felicemente riuscigli) spedì quest'anno 1569 in Francia un buon Corpo di truppe in aiuto del Re Carlo IX contro gli Eretici ribelli, e pewr nulla omettere di quanto contribuir potesse al buon esito dell'impresa, ordinò al Possevino di stender un Libro, che valse ad animar i Soldati a procacciare con una vita cristiana le benedizioni del Cielo su l'armi della Chiesa.*

³³ Wojska papieskie liczyły 4 tys. piechoty i 800 kawalerii. A.C. Davila *Storia delle guerre civili di Francia* (I ed.1630), London 1901, t. 2, s. 106.

³⁴ Kondotier Sforza Sforza X di Castell'Arquata, książę di Santa Fiore, (1520-1575), dowódca wojsk papieskich zasłużony w starciu pod Moncontour (1569) i w bitwie morskiej pod Lepanto (1571).

³⁵ Kard. Gabriele Paleotti (1522-1597), jeden z czołowych autorytetów Kościoła, uczestnik Soboru Trydenckiego, znawca prawa kościelnego i sztuki sakralnej.



Skoro dystrybucja książeczki Possevina zaplanowana została z takim rozmachem, dlaczego zatem organizatorzy tego przedsięwzięcia wybrali oficynę zdeklasowaną, która nie wydała tegoż roku 1569 żadnej innej publikacji? Książeczka wyszła bez korekty, z błędami paginacji i innymi przeoczeniami edytorskimi. Jeśliby intendenci papiescy rozdzielili jej egzemplarze między żołnierzy – *notabene*, mało który umiał czytać, posiadalibyśmy dodatkowe świadectwa na jej temat w ówczesnym piśmiennictwie, gdyż toczone wojny religijne zostawiły po sobie bogatą dokumentację. Jeszcze przez rok kontynuowana była wojna z hugenotami, aż do zwycięstwa sił katolickich w bitwie pod Moncontour (3 X 1570 r.). Potem nastąpił krótkotrwały pokój, bo przygotowania Wielkiej Armady do wojny z Turkami, uwieńczonej zwycięstwem pod Lepanto (7 X 1571 r.), powstrzymały Hiszpanów przed prowadzeniem walk na dwóch frontach.

Wobec braku potwierdzonych informacji o propagandowym znaczeniu książki Possevina, której we Włoszech zachował się tylko jeden egzemplarz w edycji z roku 1569, rodzi się podejrzenie, że Jean Dorigny powoływał się na komentarze ustnej tradycji, być może przydatne w pracy wychowawczej, ale pozbawione podstaw historycznych. Jest w niej jeszcze kilka innych niejasności faktograficznych. Polecenie w sprawie jej napisania wyjść miało ze strony Piusa V, ale szczegółowy rozkaz przekazać miał Possevinowi generał zakonu ojców jezuitów, św. Franciszek Borgiasz³⁶. Książka przed jej opublikowaniem miała być przejrzana i zaakceptowana przez Juana de Polanco (1517-1576), od ponad dwudziestu lat pełniącego funkcję sekretarza kolejnych generałów Towarzystwa Jezusowego, dominikanina Bartolomé de Carranza y Miranda, ojca Diego de Ledesma (1519-1675), prefekta Kolegium Rzymskiego, i wspomnianego już Francisca de Toledo Herrery (S.J.), o czym nie ma śladu w pierwszym jej

³⁶ Zdaniem autora komentarzy, *Il soldato christiano* powstała na zamówienie, *ad uso de' Missionari Gesuiti, che per ordine del Papa S. Pio V, secondo la lor vocazione, venivan mandati ad assistere a' Soldati spediti in Francia contro gli Ugonotti, e a quelli, che contr il Turco andavano sull'armata navale*. Informacja anachroniczna, bo Pius V rozpoczął organizowanie ligi antytyreckiej w maju roku 1570. J. Dorigny, *Vita*, s. 89.

wydaniu. Na tle wielu wybitnych dzieł XVI stulecia *Il soldato christiano* prezentowała się niepokojąco słabo. Dzisiejszego czytelnika rażą w niej błędy rzeczowe, edytorskie i niebezpieczna wymowa pseudoreligijna. Nie sposób pojąć, że ci wybitni duchowni zaakceptowali jej tekst, ale i w tym przypadku badacz musi skapitulować wobec braku dostępu do odpowiednich źródeł archiwalnych. Paradoksalnie, biograf Possevina wystawił jej zadziwiająco pozytywną opinię, stwierdziwszy, że nie jest to już tylko mała książeczka (w przekładzie włoskim: *picciolo libriccino*), ale błogosławione dzieło, znaczące dużo więcej niż liczne inne jego woluminy wielkiego formatu, których napisanie kosztowały go więcej czasu i pracy³⁷.

Possevino rozpoczął swoją katechezę dla żołnierzy chrześcijańskich od przypomnienia, że zaciągnęli się pod znak Chrystusa już w momencie, gdy udzielono im chrztu świętego³⁸. Niemal tak samo 66 lat wcześniej zaczął *Podręcznik żołnierza Chrystusowego* Erazm z Rotterdamu³⁹, ale już w następnym rozdziale ich drogi się rozeszły. Possevino używał form retorycznych, zamazujących istotę ewangelicznej prawdy i sprawiedliwości.

*Wielki Bóg, który nie bez powodu nosi tytuł Boga Zastępów [Iz 6,3] (...) mścił się za zniewagi na tych, którzy podnosili przeciwko niemu rogi, raz poprzez swoich Aniołów, innym razem posyłając dzielnych kapitanów w obronie swego honoru i pokazał kiedy podjęte działania są godne nazwy wojny uczciwej*⁴⁰.

Zdaniem Possevina, Ojciec święty, błogosławiący wojska, jako *luogotenente di Dio*, dostarcza żołnierzom po stronie katolickiej pełnej gwarancji, że uczestniczą w wojnie sprawiedliwej⁴¹. Patetycznym uzasadnieniom prowadzonej wojny zaprzeczały jednakże słowa Jezusa w Ogrojcu, skierowane do Szymona Piotra:

³⁷ J. Dorigny, *Vita*, s. 89.

³⁸ A. Possevino, *Il soldato*, s. 7.

³⁹ Erazm, *Podręcznik*, s. 9.

⁴⁰ A. Possevino, *Il soldato*, s. 8.

⁴¹ Ibidem, s. 9. W wydaniu z 1583 r. Possevino usunął ten fragment, zapewniwszy tylko, że podejmowane działania wojenne żołnierz chrześcijański „może wykonywać legalnie” (*che lecitamente può esercitarla*). A. Possevino, *Macerata* 1583, s. 3.



Czyż mniemasz, żebym nie mógł prosić Ojca mego, a nie wystawiłby mi zaraz więcej niż dwanaście hufców aniołów? (Mt 26, 53; J 18, 10). Podjęta tematyka wymagała wyjaśnienia, czym jest „wojna sprawiedliwa”. Possevino odpowiadał, że jest ona wtedy, gdy żołnierz nie kieruje się własną korzyścią, ale wszystko czyni *per gloria di Dio* i dla powszechnego dobra Republiki, *za co go czeka najwyższa pochwała i nagroda*; nawiązywał przy tym do św. Tomasza, który usprawiedliwiał wojny z tyranami, buntującymi się przeciwko Bogu i przeciw własnemu społeczeństwu. Rzekome *bene della Republica* w poł. XVI wieku wzbudzało jednak uzasadnioną nieufność, skoro Paweł IV (Giovanni Pietro Caraffa), aby odbić Hiszpanom Neapol, zawiązał z Henrykiem II sojusz i pozwolił, by jego wojska pomaszerowały na południe półwyspu, czym wywołał instynktowne oburzenie Włochów, a protestantom dostarczył kolejnych argumentów propagandowych. Klęska armii francusko-papieskiej w bitwie pod Saint-Quentin (1557) dowiodła, jak nierozważne było powoływanie się na wolę Bożą. Kiedy w dziesięć lat później Rzym wysłał swe oddziały na wojnę z hugenotami, kapitał moralny żołnierzy papieskich musiał być osłabiony, skoro oprócz broni dawano im do rąk książkę Possevina. Stosowany w niej kamufaż retoryczny, którym autor przysłał zasadniczy cel swego dyskursu, miejscami wydawać się może pseudoreligijny, służący nie tyle celom duchowym, co dążeniom politycznym⁴².

W rozdziale trzecim Possevino posłużył się argumentami św. Augustyna (List 25), a zwłaszcza św. Bernarda z Clairvaux, który zachęcał templariuszy do prowadzenia świętej wojny z niewiernymi, twierdząc, że Chrystus chętnie akceptuje śmierć pogan, a zatem, jeśli walczą o wiarę w imię miłości Chrystusa nie grzeszą, a wręcz przeciwnie, czeka ich największa chwala⁴³. Z tekstu św. Bernarda Possevino wyprowadził logiczną

⁴² Żołnierze chrześcijańscy mogą mieć pewność, że ich śmierć nie pójdzie na marne, bo Stwórca będzie o nich pamiętał, i podobnie będą im wdzięczni księża, również ich rodacy, osoby im najbliższe, rodzice i dzieci, a jeśli zginą, Bóg mu wynagrodzi, a jego anioły przygotowują im gościnę wieczną w Niebie. A. Possevino, *Il soldato christiano*, Roma 1569, s. 15.

⁴³ S.T. Stancati, *Ecclesiologia. Biblica e dogmatica. Lezioni universitarie*, 2008, s. 123.

konkluzję, że *nella morte del Pagano il Christiano si gloria, poiche' il Christo si glorifica*⁴⁴.

Adresatami książeczki Possevina byli głównie oficerowie, a nie przeciętni żołnierze. Większość wywodu oparł on na traktacie *Tactica: sive de re militari* (ok. 900 r.) cesarza bizantyjskiego, Leona VI „Mądrego”, eksperta w wojnach z muzułmanami⁴⁵. Omówienia tego traktatu zajmują poważną część broszury Possevina. Dobremu uformowaniu żołnierza powinny służyć książki, których zaproponował dwadzieścia kilka tytułów, z czego w większości dzieła o wojnach pisarzy antycznych i średniowiecznych, tudzież św. Augustyna *Państwo Boże*⁴⁶, żywoty męczenników zebrane przez Lippomana⁴⁷ (w następnej edycji wykreślił tego autora). Do zilustrowania czasów nowożytnych zaproponował dzieje misji spisane przez ojców jezuitów w Azji, Afryce i w Nowym Świecie, włączywszy w nie pamiętniki Corteza (sic!)⁴⁸, a także Argentona⁴⁹ i Fontano⁵⁰, którzy opisali straty zadane Kościołowi przez jego wrogów, głównie we Francji. Listę książek polecanych Possevino zakończył uwagą, że będą lepsze od baśni i fantastycznych opowieści rycerskich, jak Bernarda Tassa przygody Amadiga z Gaula czy Lodovica Dolce dzieje Primaleona⁵¹. Nie trudno zauważyć, że w tym wyborze lektur zalecanych zabrakło Nowego Testamentu.

W następnych rozdziałach pojawiły się liczne powtórzenia poznanych już treści, a zwłaszcza wezwania żołnierzy chrześcijańskich, by cierpliwie znosili cierpienia. Possevino posługiwał

⁴⁴ A. Possevino, *Il soldato*, s. 13.

⁴⁵ *Leonis imperatoris De bellico apparatu liber*, Ioan. Checo Cantabrigiensi interp., Basileae apud Mich. Isingrinium, 1554.

⁴⁶ A. Possevino, *Il soldato*, s. 57.

⁴⁷ Ibidem, s. 58. G. Lippomano, w 1567 r. wenecki ambasador w Wiedniu (zm. 1591).

⁴⁸ H. Cortés, *La preclara narratione (...) della Nuoua Hispania in Venetia*, per de Viano, 1524.

⁴⁹ Ph. De Commynes, *La historia famosa di monsignor di Argenton delle guerre e costumi di Ludouico undecimo re di Francia*, in Venetia, 1544.

⁵⁰ J. Fontano, *De bello Rhodio libri tres*, Roma 1524.

⁵¹ B. Tasso, *Amadis de Gaula* (1508); L. Dolce, *Primaleone, figliuolo di Palmerino* (1562).



się w tych rozdziałach figurami retorycznymi i nachalną erystyką. Wzywał do zemsty na wrogach wiary i Kościoła katolickiego. Żądał wyzwolenia Grobu Chrystusa spod władzy Turków i zachęcał, aby teatrem działań żołnierza chrześcijańskiego był świat cały. W końcowym rozdziale, pt. *Krew męczenników prze-lana ostatnio przez heretyków we Francji*, punktem odniesienia uczynił bratobójcze wojny religijne we Francji. Można przypuszczać, że tekst został napisany po bitwie pod La Roche-l'Abeille, rozegranej 25 czerwca roku 1569. Protestanci zachę-ceni odniesionym zwycięstwem dopuścili się wówczas wielu zbrodni w regionach Limousin i Perigord, gdzie wymordowali 500 żołnierzy piechoty wziętych do niewoli i 250 wieśniaków⁵².

W idei rycerza chrześcijańskiego spletały się treści religijne z obyczajowymi, politycznymi i literackimi. W zależności od przyjętej formy dyskursu publicystycznego lub literackiego dominowała ta lub inna konwencja artystycznego wyrazu. W każdym przypadku ujawniały się osobiste doświadczenia autorów, obciążonych dodatkowo doświadczeniami kolektywnymi ich epoki.

Zakończenie

Ponadczasowe pouczenia i zakazy Ewangeliczne powodują, że część tekstów szesnastowiecznych autorów wciąż zadziwia trafnością obserwacji, a inne są tylko anachronicznymi świadectwami dawnej mentalności oraz porzuconych idei politycznych, których badaniem zajmują się tylko historycy. Świadectwo męki na Krzyżu jest ostatecznym poświadczeniem, że nie może być innej drogi dla chrześcijanina, jak tylko przez naśladownictwo Chrystusa. *Nikt z szaty nowej nie przyszywa łąty do starego ubrania, bo i nowe rozdziera, i łąta z niego nie nadaje się do starego* [Łk 5, 37]. Nie po to, by wzywać do zemsty przypomniana jest w drugi dzień świąt Bożego Narodzenia męczeńska śmierć diakona Szczepana. W tej perspektywie już w XVI wieku dziełko

⁵² A. Jouanna, J. Boucher, D. Biloghi, G. Thiec: *Histoire et dictionnaire des Guerres de religion*, Paris 1998, s. 183-184.

Possevina zawierało idee anachroniczne – zwłaszcza gdy trafiło do rąk czytelnika zaznajomionego z poglądami Erazma czy Ludwika z Granady. Człowiek czyniący wewnętrzne rachunki, widzi wokół siebie „przemoc grzechu” (J 8, 34-35) i pojmuje, że tylko w towarzystwie Chrystusa litościwego jest w stanie pokonać odwiecznego wroga. Tych rozważań podjął się Sęp Szarzyński. W sonecie *O wojnie naszej, którą wiedziemy z szatanem, światem i ciałem* wyobrażony przez niego człowiek *Wąty, niebaczny, rozdwojony w sobie* stałby się łatwo ofiarą Szatana, ale w towarzystwie Chrystusa jest gotowy *ochoczo dźwigać jarzmo Pańskie*⁵³. Jak w wierszach Sępa Szarzyńskiego punktem centralnym idei rycerza chrześcijańskiego była walka z grzechem, w imię zbawienia duszy, tak w książeczce Possevina takim punktem odniesienia była potrzeba zwycięstwa nad instytucjonalnymi wrogami Kościoła. W dziejach chrześcijaństwa obie projekcje rycerza Chrystusowego miały swoje uzasadnienie kulturowe, dlatego też, by nie ulec anachronizmom interpretacyjnym, niezbędne jest zachowanie wobec nich dystansu badawczego, aby w budowanych refleksjach przewidzieć miejsce dla zróżnicowanych kontekstów historycznych.

Summary

Andrzej Dròżdż

Father Antonio Possevino (SJ) and Nicholas Sęp Szarzyński around the projection of the Christian knight

Projections, today understood as the imposition or assignment of the author's own views of other people, are always the result of a historically embodied collective imagination. In some of them there is an extroverted dominant concern for the public interest; the other has an advantage in terms of valuing the introverted individual. The book *Il soldato Cristiano* (1569) written by a Jesuit, Father Antonio Possevino, revealed a first type

⁵³ Ludwik z Granady, *Przewodnik*, s. 167.



trend, which serves in perpetuating desired stereotypes of the physical fight of the Church as an institution with its enemies. Examples of the second trend are in Nicholas Sęp Szarzyński volume of religious poems *Rytmy albo wiersze polskie* (1601), written shortly before the death of the poet.

The sublime image of the Christian spiritual in Sęp Szarzyński's poems does not need many additives beyond literature, because in itself it is almost a complete timeless poetic construct, unlike the Possevino's writing, whose temporal nature today requires additional explanations.

Stefan Bielański

Uniwersytet Pedagogiczny, Kraków

Opinie o Rzeczypospolitej Polsko-Litewskiej
i Wielkim Księstwie Moskiewskim
w pismach o. Antonia Possevina SJ
i Giovanniego Botera.
Analiza porównawcza

Pisma Antonia Possevina i Giovanniego Botera

Punktem wyjścia dla rozważań zawartych w niniejszym tekście jest, w przypadku Antonia Possevina, traktat zatytułowany *Moscovia*, który po raz pierwszy w całości na język polski został przetłumaczony przez ks. Alberta Warkotscha i opublikowany przez Instytut Wydawniczy PAX w roku 1988. Tłumaczenie to powstało na podstawie wersji łacińskiej dzieła Possevina i zawiera w pierwszej części: dwa sprawozdania o stosunkach moskiewskich sporządzone przez Possevina dla Grzegorza XIII oraz teksty dotyczące różnic między religią katolicką a prawosławną, zaś w drugiej korespondencję Grzegorza XIII, Stefana Batorego, Iwana Groźnego oraz Antonia Possevina, powstałą w czasie poselstw Possevina do władcy państwa moskiewskiego. Trzecia część to akta ze zjazdu posłów polskich i moskiewskich, w wyniku którego doprowadzono do zawarcia 6 (16) I 1582 r. w Jamie Zapolskim dziesięcioletniego rozejmu, oraz prowadzona po zawarciu tego rozejmu korespondencja¹.

¹ A. Possevino, *Moscovia*. Po raz pierwszy w całości przetłumaczył ks. Albert Warkotsch, Warszawa 1988.



XVI-wieczne wersje dzieła Possevina ukazały się zarówno w języku łacińskim², jak i włoskim³. Nie można naturalnie zapominać o innym ważnym traktacie Possevina, a mianowicie

² Antonii Possevinii Societatis Iesu, *Moscovia*, In Lituania: apud Ioannem Velicensem, Vilnae 1586; Antonii Possevinii Societatis Iesu, *Moscovia. Eiusdem novissima descriptio*, ex officina Christophori Plantini, architypographi Regij, Antverpiae 1587; *Moscovia* Antonii Possevinii Societatis Iesu, ex officina Christophori Plantini, architypographi regij, Antverpiae 1587; Antonii Possevinii Societatis Iesu, *Moscovia, et alia opera de statu huius seculi adversus Catholicae Ecclesiae hostes*, In officina Birckmannica, sumptibus Arnoldi Mylij, (Colonia) 1587; Antonii Possevinii Societatis Iesu, *Moscovia, et alia opera*, in officina Birckmanica, sumptibus Arnoldi Mylij, Coloniae 1595; *Missio Moscovitica* Antonii Possevinii; ex annuis litteris Societatis Iesu excerpta ed adnotationibus illustrata curante Paulo Pierling S.J.; accedit Cardinalis comensis memorandum de missionibus exteris, Apud Ernestum Leroux, Parisiis 1882. Por. też: Antonii Possevinii *Epistola ad Stephanum Primum, Poloniae Regem Serenissimum. Adversus quendam volanum heareticum Lituaniam. Eiusdem Antonii Possevinii Scriptum Magno Moscoviae Duci traditum, cum Angli mercatores eidem obtulissent Librum, quo haereticus quidam ostendere conabatur Ponti. Maximum esse Antichristum*, ex officina typographica Vvolfgangi Ederi, Ingolstadii 1583.

³ *La Moscovia* d'Antonio Possevino della Compagnia di Giesu, tradotta di Latino in Volgare da Giovambattista Possevino, appresso Benedetto Mammarelli, In Ferrara 1592; *Commentarii di Moscovia, et della pace seguita per Lei, e'l Regno di Polonia colla restitutione della Livonia. Scritti in lingua latina da Gio. Battista Possevino della Compagnia di Giesu. Et tradotti nell'Italiana da Gio. Battista Possevino. Aggiuntevi, oltre la correctione, varie cose, & Lettere di piu' eminenti Principi, & dell'Autore, pertinenti alla religion, & alla notitia di Gottia, di Svetia, di Livonia, & di Transilvania. Co'l sommario de'Capi delle materie, che vi si trattano. Oltre la Tavola copiosa aggiunta al fine dell'Opera*. In Mantova, Per Francesco Osanna Stampatore Ducale, MDXCVI. Con licenza de'Superiori; a także *Commentarii di Moscovia, et della pace seguita fra Lei, e'l Regno di Polonia. Colla restitutione della Livonia*, per Francesco Osanna stampatore ducale, In Mantova 1596 oraz *Commentarii della Moscovia, et della pace, che per ordine della S. Sede Apost. procuro Antonio Possevino, fra Lei e'l Regno di Polonia, colla restitutione intera Livonia, & di trentatre fortezze di Lei. Scritti prima in Latino dall'istesso Antonio Possevino, & piu' volte stampati in Lituania, Francia, Fiandra, Germania, & in Italia, et tradotti nella lingua Italiana, da Gio. Antonio Possevino suo nipote et hora ristampati, aggiuntevi oltre la correctione, varie lettere*, per Aurelio, & Lodovico Osanna fratelli, stampatori ducali, In Mantova 1610. W tym kontekście należy też uwzględnić publikacje XX-wieczne: *Transilvania* (1584) per cura di Andreas Veress, Tipografia Artistica Stephaneum, Budapest 1913; a również: *Le Lettere di Ivan il Terribile* (a cura di Maria Olsoufieff) con i *Commentarii della Moscovia* di Antonio Possevino, Centro internazionale del libro – Ed. Nardini, Firenze 1958.

*Il Soldato Christiano*⁴. Niemniej podstawą do rozważań o charakterze porównawczym – z dziełami Giovanniego Botera, będzie wspomniana już *Moscovia*. W przypadku pism Botera natomiast do analizy porównawczej posłużą następujące traktaty: *Della Ragion di Stato Libri Dieci*⁵, a także: *Le Relationi Universalì*⁶. Podstawą do fragmentów cytowanych w języku polskim będzie XVII-wieczne (z 1609 r.) tłumaczenie dzieła Botera, zatytułowane *Relatiae Powszechné Abo Nowiny Pospolite Iana Botera Benesiusa*⁷.

⁴ *Il Soldato Christiano*, con l'Istruttione de'Capi dell'Esercito Catolico. Composto dal R.P. Antonio Possevino della Compagnia di Giesu, Appresso Sebastiano Martellini, In Macerata 1576 i 1583; *Il Soldato Christiano* con nuove aggiunte, et la forma di un vero Principe, et Principessa, espressi nelle vite di Stefano Batori Re di Polonia, di Lodovico Gonzaga Duca di Nivers; di Eleonora Aarciduchessa di Austria, Duchessa di Mmantova. Con 66. avertimenti di Basilio Imp. a Leon suo figliuolo, non piu nella nostra lingua usciti. Et altre istruzioni pe'l Giusto Governo. Di Antonio Possevino Mantovano della Compagnia di Giesu, appresso Domenico Imberti, In Venetia 1604.

⁵ *Della Ragion di Stato Libri Dieci di Giovanni Botero Benese all'Illustris. e Reverendis. Sig. Il Sig. Volfango Teodorico, Arcivescovo, e Prencipe di Salczburg. & con Privilegi*, In Venetia, Appresso i Gioliti, M.D.LXXXIX.

⁶ *Le Relationi Universalì di Giovanni Botero Benese, divise in Quattro Parti. Nella Prima Parte si contiene la descrizione dell'Europa e dell'Asia, e dell'Africa; et i costumi, ricchezze, negotij, & industria di ciascuna natione. Et delle Isole, et Penisole fino al presente scoperte. Nella Seconda, si da contezza de'maggior Prencipi del Mondo; & delle cagioni della grandezza de i loro Stati. Nella Terza, si tratta ancora de'popoli d'ogni credenza, Catolici, Giudei, Gentile, & Scismatici. Nella Quarta si tratta delle superstitioni in che vivevano già le genti del Mondo nuovo; et delle difficoltà, e mezi, co'quali si e quivi introdotta la Religione Christiana, & vera. Con le Figure in Rame, & due copiosissime Tavole*, In Venetia, Appresso Giorgio Angelieri, 1596.

⁷ *Relatiae Powszechné Abo Nowiny Pospolite Iana Botera Benesiusa Rozłożone na pięć części. W 1. Zamyka się Cosmographia, to iest/opisanie czterech części świata/Europy/Asiey/Afryki/Ameriki: tedy się pokazują granice krajów rozmaitych w tych częściach/miasta/bogactwa/obyczaje/y insze3 przymioty każdej Natiey. W 2. Zamyka się Hydrographia, to iest/ opisanie Morza w pospolitości: także Wyspów/y Peninsul/aż do tego czasu znalezionych. W 3. Zamyka się Monarchologia, to iest/daie się sprawą o przedniejszych Monarchiach na Świecie. W 4. Mówi się o ludziach wszelakich Sekt/Abo wiar: to iest/o Katholikach/Haeretykach/Żydach/Poganach/y Odszczepieńcach. W 5. Traktuje się o superstitiach/w których żyły przedtym narody Nowego Świata: o śrzedkach też/przez które tam*



Possevino i Botero

Drogi życiowe Antonia Possevina oraz Giovanniego Botera w dużej mierze były do siebie podobne, a w pewnym momencie (w trakcie misji dyplomatycznych we Francji) wręcz się z sobą krzyżowały. Nie ulega wątpliwości, iż Possevino (1533-1611) uzyskał wyższe godności i w sposób wyraźny zaznaczył swoją rolę w dziejach Towarzystwa Jezusowego oraz w dziejach samej dyplomacji papieskiej⁸. Niewątpliwie też opinie Possevina dotyczące zwłaszcza państwa rosyjskiego, były wnikliwe dzięki jego misjom dyplomatycznym w Polsce, Szwecji i właśnie w Rosji. Z kolei Giovanni Botero (1544-1617), który przez część swego życia był również jezuitą, a historycy włoskiej myśli politycznej wyraźnie wskazują na ewidentnie jezuicką proveniencję jego idei i koncepcji historyczno-politycznych, to jednak:

wprowadzona iest Religia Chrześcijańska prawdziwa/y iako się tam pomnaża. Z Włoskiego na Polski ięzyk dla [słowo nieczytelne] rozmaitego stanu ludzi, y nabycia wiadomości rzeczy o wszystkim prawie w pospolitości, co się na Świecie dzieie: przez iednego Zakonnika od Bernardinów wiernie przetłumaczone, y do Druku, za pozwoleniem Starszych, podane. Cum Gratia & Privilegio S.R.M. W Krakowie/w Drukarni Mikołaiia Loba. Roku P. 1609.

⁸ Por. P. Pierling, *Un nonce du pape en Moscovie: preliminaires de la tve de 1582*, E. Leroux, Paris 1884; *La Saint-Siège, la Pologne et Mouscou: 1582-1587*, E. Leroux, Paris 1885; *Documents inédits sur les rapports du Saint-Siège avec les Slaves: Bathory et Possevino*, Ernest Leroux, Paris 1887; *Listy kardynała di Como do O. Antonio Possevina*, Kraków 1885; A. Hofman, *Antonio Possevinos Bemuhungen um die sogenannten Nordischen Päpstlichen Seminare 1576-1585*, Koblenz 1929; G.C. Bascapè, *Le condizioni dell'Ungheria nel 1584 secondo una relazione di A. Possevino*, Roma 1934; S. Polčín, *Une tentative d'union au XVI siècle. La mission religieuse du Pere Antoine Possevino en Moscovie, 1581-1582*, Roma 1957; T. Bienkowski, „*Bibliotheca selecta de ranione studiorum*” Possevina jako teoretyczny fundament kultury kontrreformacji, w: *Wiek XVII – Kontrreformacja – Barok. Prace z historii kultury*, red. J. Pelc, Wrocław 1970; S. Obirek, *Antonio Possevino SJ i jego misja do Szwecji*, „*Nasza Przyszłość*”, t. 88 (1997); A. Castaldini (a cura di): *Antonio Possevino: i gesuiti e la loro eredità culturale in Transilvania*, Institutum Historicum Societatis Iesu, Roma 2009; A. Drózd, *Antonio Possevino (SJ) i jego rozprawa Cultura Ingeniorum (1958) o wychowywaniu młodzieży z dala od druków zakazanych*, „*Roczniki Biblioteczne*”, R. LIV (2010).

Nieustabilizowana pozycja Botera wewnątrz Towarzystwa Jezusowego oraz jego niespokojny charakter leżały także u źródła próśb kierowanych do przełożonych, a dotyczących wysłania go na misje do krajów pozaeuropejskich⁹.

Ostatecznie jednak na tego typu misje Botero wysłany nie został, natomiast w 1580 r. odszedł z Zakonu Jezuitów, wchodząc do Kongregacji Oblatów, założonej przez kard. Karola Borromeusza. Z wybitnymi ludźmi Kościoła, jak właśnie św. Karol Borromeusz, a także jego bratanek, arcybiskup Mediolanu, kard. Fryderyk Borromeusz, związany był Botero w latach 80. i 90. XVI wieku. Dzięki pełnieniu funkcji sekretarza kard. Fryderyka, przebywał Botero przez wiele lat w Rzymie i tam właśnie:

zaczął odgrywać istotną rolę w środowisku włoskich pisarzy politycznych. Pozycję taką zdobył sobie zwłaszcza po ukazaniu się dzieła Della Ragion di Stato, ale także wspomnianego już opisu całego znanego w II połowie XVI wieku świata – Relationi Universali¹⁰.

Ostatni, aczkolwiek długi okres swego życia (1599-1617) spędził Botero na dworze w Turynie jako sekretarz i wychowawca synów księcia Sabaudii, Karola Emanuela I, wypełniając także na rzecz tego władcy ważne misje dyplomatyczne do Francji i Hiszpanii. Był zresztą Botero do końca życia wielkim zwolennikiem polityki prohiszpańskiej, co zresztą kolidowało z odchodzeniem (począwszy od 1606 r.) przez samego Karola Emanuela I od relacji sojuszniczych z Hiszpanią, wchodzącego *de facto* w konflikt z Madrytem, co oznaczało skądinąd *jedną z pierwszych prób uniezależnienia polityki włoskiej*. Natomiast Giovanni Botero w ostatnich latach swego życia (1610-1617) tworzył niemal wyłącznie utwory o charakterze religijnym: *W tym czasie też pogodził się Botero ze swym dawnym zakonem – z Towarzystwem Jezusowym¹¹.*

⁹ S. Bielański, *Giovanni Botero. Historyk i pisarz polityczny epoki kontr-reformacji*, Kraków 1995, s. 34.

¹⁰ Ibidem, s. 41.

¹¹ Ibidem, s. 53. Na temat znaczenia koncepcji politycznych Botera por. także: P. Treves, *Il gesuitismo politico di Giovanni Botero*, „Civiltà Moderna”, vol. III, 1931; L. De Luca, *Stato e Chiesa nel pensiero politico di Giovanni*



Opinie o Rzeczypospolitej Polsko-Litewskiej i Wielkim Księstwie Moskiewskim w pismach Antonia Possevina

Opinie o Rzeczypospolitej Polsko-Litewskiej

O roli politycznej Possevina w odniesieniu do Polski pod rządami Stefana Batorego, pisał Stanisław Obirek, zauważając, iż:

Już w 1583 r. Antoni Possevin, sam wielki admirator Batorego, opracował kilka ogólnych instrukcji na temat zaangażowania misjonarzy dworskich. (...) wyraźnie podkreślał, by nigdy nie łączyć funkcji spowiednika i kaznodziei królewskiego, mógłby bowiem nastąpić konflikt sumienia (...). Kapelani powinni zachować olbrzymi dystans do spraw ściśle politycznych. W przeciwnym razie może (i daje tego przykłady) nastąpić konflikt katolickiego monarchy ze Stolicą Apostolską, czy hierarchią kościelną¹². Podarwał też Possevino – pisze dalej Obirek – wskazówki, jak kapelani powinni ustawicznie wpływać na monarchę w kierunku ich ustawicznego dokształcania zarówno w kierunku pobożności, jak i sprawiedliwej administracji i obrony państwa, w końcu, jak zachowywać i pogłębiać więzi między katolickimi panującymi, bo od tego zależy pomyślność i pokój wielu. W celu uzasadnienia trafności tej

Botero, Roma 1946; M.L. Doglio, *Principe, nazione, regni nelle „Relazioni universali” del Botero. Il modello della Polonia*, w: *Cultura e nazione in Italia e Polonia dal Rinascimento all'Illuminismo*, a cura di V. Branca e S. Graciotti, Firenze 1986; S. Bielański, *Enrico III di Valois e la sua azione politica e militare negli scritti di Giovanni Botero*, „Odrodzenie i Reformacja”, t. XXXIX (1995); R. Descendre, *L'état du monde: Giovanni Botero entre raison d'état et géopolitique*, Geneve 2009. Osobne miejsce zajmują natomiast studia nad myślą i życiem Botera przeprowadzone przez Luigiego Firpo, wśród których wymienić należy: *Botero Giovanni*, w: *Dizionario biografico degli italiani*, Roma 1971; *Giovanni Botero, l'unico gesuita „da bene”*, w: *Gente di Piemonte*, Milano 1983; *Scritti sul pensiero politico del Rinascimento e della Controriforma*, Torino 2005. W 1990 r. w imię pamięci L. Firpo, obradował w Turynie kongres międzynarodowy poświęcony życiu i myśli politycznej Giovanniego Botera; rezultaty prac kongresu zostały zebrane w publikacji zatytułowanej: *Botero e la „Ragion di Stato”*. Atti del convegno In memoria di Luigi Firpo (Torino 8-10 marzo 1990), a cura di A.E. Baldini, Firenze 1992.

¹² S. Obirek, *Jezuici na dworach Batorego i Wazów 1580-1668. Wpływy kapelanów dworskich i wychowawców książąt na postawy panujących i politykę państwa*, Kraków 1996, s. 6.

*instrukcji, autor podał liczne przykłady zarówno z historii Polski jak i krajów ościennych*¹³.

W ocenie Obirka Possevino to:

*Doskonały mówca, uczony teolog, organizator i dyplomata, był w znacznym stopniu kosmopolitą i przedkładając interesy Kościoła nad interesy poszczególnych państw, nie zawsze działał na korzyść interesów Rzeczypospolitej*¹⁴.

Wydaje się jednak, na podstawie analizy opinii wyrażanych przez Possevina w odniesieniu do polityki króla Batorego, a zwłaszcza przebiegu i konsekwencji konfliktów polsko-rosyjskich, iż powyższa ocena autorstwa Obirka niekoniecznie znajduje swe odzwierciedlenie w rzeczywistości historycznej, a tym bardziej w opiniach zawartych w pismach Possevina.

Opinie o relacjach Polsko-Moskewskich

Należy bowiem zwrócić uwagę, iż to Possevino przytaczał na przykład negatywne opinie Rosjan o różnorodności religijnej w Polsce; pisząc wprost:

*Ponadto – do tego, co jest bardzo niekorzystne dla spraw, które miały być omawiane, i dla krzewienia religii dołącza się to, że gdy często posłowie księcia przybywali w sprawie zawarcia pokoju czy rozejmu do Wilna i do innych prowincji Królestwa Polskiego dowiadawali się, że istnieją tam różne sekty heretyków, w które to miasto obfituje. Z tego powodu mówią o Polakach, że w co rano wierzą, temu wieczorem zaprzeczają. Twierdzą, że tacy są wszyscy katolicy, także król Polski, Stefan – ciągle słyszałem to od nich i od senatorów. (...) Opinię zaś, wedle której stanowimy jedno z luteranami i innymi heretykami, trzeba było konieczne usunąć z myśli księcia i senatorów*¹⁵.

Niewątpliwie też Possevino posiadał świadomość imperialnych zamierzeń Iwana Groźnego wobec Rzeczypospolitej. W podrozdziale *Jakie nadzieje można wiązać z wielkim księciem moskiewskim*,

¹³ Ibidem, s. 6-7.

¹⁴ Ibidem, s. 17.

¹⁵ A. Possevino, *Moscovia*, s. 15.



Possevino z dużą dozą realizmu pisze o rzeczywistych intencjach Iwana Groźnego w odniesieniu do ziem podległych władzy króla Polski, z którym miałby formalnie współdziałać w walce z islamem, ale na określonych, ewidentnie niekorzystnych dla Polski warunkach. Stwierdza zatem Possevino:

Wielki książę moskiewski po zawarciu pokoju z królem Polski mógłby zająć się tymi sprawami. Pytał przez swych senatorów, czy jeśli wspartby wojska królewskie swymi siłami, mógłby przeprowadzić oddziały przez tereny polskie i wzdłuż swej drogi postawić twierdze. Z tej rozmowy widać, że miał na oku opanowanie raczej Rusi królewskiej niż Tatarów perekopskich, dlatego bał się, żeby mu Polacy nie odcięli odwrotu. Cóż wart jest ten naród jako żołnierze, łatwiej można byłoby ocenić, gdyby wojska z Moskwy wyruszyły w innym kierunku, niż właśnie na Inflanty i Litwę¹⁶.

Opinie o królu Polski – Stefanie Batorem

Wskazywał Possevino na przywiązanie króla Stefana do wiary katolickiej (i łaskawość wobec Towarzystwa Jezusowego), traktowanych przezeń na równi ze sprawami państwowymi. Opisując natomiast działania ofensywne Batorego przeciwko Rosji w liście do Iwana Wasylewicza, wielkiego księcia Moskwy, pisany z obozu pod Pskowem w październiku 1581 r., Possevino tak zwracał się do władcy rosyjskiego:

Powinieneś i to w swojej roztropności zrozumieć, jaką siłę bojową posiada tak wielkie wojsko króla Stefana, przyzwyczajone w ciągu trzech lat do wszelkich trudów wojennych i do zwycięstw, zwłaszcza że pokonał on trudniejsze drogi, podprowadził potężne działa, zdobył tyle twierdz na Twoich ziemiach, że zewsząd może ściągać do siebie tabory i świeżego żołnierza. Dzięki temu w następnym roku, kiedy lody stopnieją, w lipcu i sierpniu, armia jego nie będzie musiała wyruszać z Polski i Litwy, lecz z wnętrza Twojego państwa¹⁷.

Co też istotne, opinie Possevina o Moskwie miały charakter bardzo realistyczny, zarazem kształtujący negatywną opinię o Rosji (i *vice versa* pozytywną o roli Rzeczypospolitej), między

¹⁶ Ibidem, s. 65.

¹⁷ Ibidem, s. 138.

innymi dzięki jej upowszechnieniu na szeroką skalę także przez drugiego z protagonistów – Giovanniego Botera, co można wykazać, porównując opinie Possevina z fragmentami dzieł autora *Le Relationi Universali*, dotyczącymi państwa rosyjskiego. I tak o łączeniu najwyższej władzy duchownej i świeckiej przez władcę moskiewskiego, Possevino pisze w ten sposób:

Moskwićini mają o swoim władcy tak wysokie wyobrażenie, przekazywane z ojca na syna, że zapytani, często odpowiadają: „To wie tylko sam Bóg i Wielki Pan (tj. książę). Nasz Pan wie wszystko. On jednym słowem potrafi usunąć wszystkie trudności i przeszkody. Nie ma religii, której liturgii i dogmatów by nie znał. Cokolwiek posiadamy, gdy się nam dobrze powodzi, gdy jesteśmy zdrowi – zawdzięczamy to łaskawości Wielkiego Pana”. Ów to wyobrażenie o sobie u swoich poddanych z nadzwyczajnym sprytem podtrzymuje, chcąc uchodzić za mającego najwyższą władzę religijną, a zarazem za cesarza. Zaś swój – arcykapłański bardziej niż królewski – majestat podkreśla przez strój w czasie wspólnych zebrań i przy innych okazjach. Ktoś zauważył, że to wszystko jest zapożyczane od greckich patriarchów i cesarzy – to, co przedtem odnosiło się do kultu Bożego, miało podnieść chwałę władcy¹⁸.

Tak zaś Possevino przedstawia zasady jedynowładztwa cara Rosji:

Ponieważ książę uważa się za jedyne go pana i dziedzica wszystkich prowincji i tego, co w nich jest, więc dobra i majątki ziemskie daje komu chce; komu zaś i kiedy chce zabrać, zabiera. To także sprawia, iż Moskwićini nie odchodzą od swojej schizmy i na wojnę idą bez wynagrodzenia. (...) W ten sposób książę chce być absolutnym panem nie tylko dobytku i ciała, lecz także duszy i myśli. Ponieważ zaś chce wszystko wiedzieć, co się dzieje pośród poddanych, nikt nie śmie nawet ust otworzyć, a jeśli już coś powie, to albo dla zjednania sobie łaski, albo dla uniknięcia kary. Wyjechać za granicę żadną miarą nie wolno bez jego wiedzy i pozwolenia. I chociaż kupcy innych państw jeżdżą do Moskwy, to spośród Moskwićinów za granicę jedzie tylko ktoś przez niego przesłany. Nie wolno im nawet posiadać statków, aby nie było możliwości ucieczki, lub zawierając zbyt ścisłej znajomości z cudzoziemcami, aby z tego nie wynikała jakaś szkoda dla księcia. Nieufność ta i podejrzliwość idzie

¹⁸ Ibidem, s. 11–12.



*tak daleko, że posłom moskiewskim wysyłanym do książąt chrześcijańskich nie wolno rozmawiać z posłami, których wzajemnie ci ostatni wysyłają do wielkiego księcia moskiewskiego*¹⁹.

Possevina (a następnie Botera) bulwersowały problemy, przed jakimi stawali cudzoziemcy przebywający w Moskwie Iwana Groźnego (ale – co odnotowuje Botero – także w czasach panowania jego następców). Otóż:

*Choć bez względu na ich ważność posłom przeznacza się w mieście Moskwie wygodne kwatery, [to] całe są one otoczone tak wysokim płotem, że stamtąd nie można zobaczyć żadnych domów ani w ogóle z nikim rozmawiać*²⁰.

Równocześnie Possevino zwraca uwagę na świadome działania niedopuszczania przez władcę moskiewskiego do rozwoju edukacji, tłumacząc to tak:

*Jeśliby zaś ktoś okazywał zamiar zdobycia większej wiedzy w dziedzinie literatury lub chłonięcia innej nauki, ten naraziłby się na podejrzenie i nie uszedłby bezkarnie. Takie postępowanie wielkich książąt moskiewskich ma na celu nie tyle usunięcie źródła herezji, która stąd mogłaby powstać, ile przede wszystkim niedopuszczenie, by ktoś był od władcy uczony i mądrzejszy*²¹.

W efekcie Possevino mógł jedynie skonstatować powszechne występowanie wiernopoddanego stosunku Rosjan wobec swoich monarchów; stwierdzał zatem:

Wszyscy Moskwićini oddają władcy taką cześć, jakiej nie można sobie wyobrazić. Często dają głośny wyraz – nawet jeśli w to nie wierzą – temu, że od niego mają życie, zdrowie i wszystkie dobra doczesne, że wszystko zawdzięczają łasce Bożej i łaskawości wielkiego cara, czy to króla, czy to imperatora (tak bowiem nazywają księcia). Nawet torturowani i bliscy śmierci czasem wyznają, że wysławiano im dobrodziejstwo. Można by sądzić, że naród ten raczej zrodzony jest do niewoli, niż został takim uczyniony gdyby nie to, że większość Moskwićinów zdaje sobie sprawę z owej

¹⁹ Ibidem, s. 13.

²⁰ Ibidem, s. 14.

²¹ Ibidem.

niewoli, wie, że gdyby uciekli gdzie indziej, ich dzieci zostałyby natychmiast zabite, a dobytek skonfiskowany. Od dzieciństwa przyzwyczajeni do takiego życia, przybrali jakby drugą naturę – wychwalają najbardziej swego księcia i głoszą, że mogą żyć i czuć się dobrze tylko wtedy, gdy żyje i dobrze się czuje władca. Chociażby nawet widzieli coś u innych, nie uznają tego za wartościowe. Jednakże niektórzy bystrzej myślący, gdy nie ma nikogo, czyjego donosu baliby się i mają okazję zwiedzać obce kraje, bez trudu dostrzegają bogactwo i siłę innych narodów²².

Z kolei przyczyny „wrodzonej podejrzliwości i okrucieństwa” władcy Rosji opisuje w podrozdziale *Charakter wielkiego księcia moskiewskiego*, podkreślając, iż źródła powyższych postaw widzieć należy w nieeuropejskim pochodzeniu (przynajmniej w części) samych Rosjan; pisze więc:

Dość dobrze wiadomo, że w krajach Północy, te zwłaszcza ludy, z których serc prawdziwa religia nie wyrwała dzikości, im bardziej czują się pozbawione inteligencji, tym bardziej są podejrzliwe. Z tego powodu to, czego nie mogą zdobyć pracowitością i zdolnością, osiągają przebiegłością oraz gwałtem (Moskwićini także wytrzymałością). Widać to u Scytów i Tatarów, a ponieważ wielu Moskwićinów z nich swój początek wywodzi, albo tak uważa, nie dziw, że Moskwićinom nie udało się – jak dotąd – wyzbyć tych cech, które u innych narodów uszlachetniła i przezwyciężyła pobożność. (...) Te właśnie przyczyny złożyły się, zwłaszcza od czasu uwolnienia Moskwićinów od Tatarów, którym musieli płacić haracz, na ich skłonność do wywyższania się²³.

Praktyczny aspekt zawarł Possevino w uwagach o niebezpieczeństwach, jakie czekają posłów cudzoziemskich w drodze do Moskwy. Otóż:

Droga jednak przez Inflanty, nawet gdyby się w Dorpacie i Nowogródku (jest to ostatni zamek inflancki) nieco poczekano na przysłanie listów żelaznych i przystawów z Nowogrodu i Pskowa, jest – jeśli chodzi o Kozaków – bezpieczniejsza. Gdyby zaś obrano inną drogę, którą często przez Smoleńsk jeżdżą posłowie, wtedy trzeba zrobić postój w Orszy, aż do czasu gdy wojewoda smoleński

²² Ibidem, s. 43–44.

²³ Ibidem, s. 60–61.



zawiadomi, że Moskwićini przybyli nad granicę, aby posłowie nie musieli wyczekiwać w gęstych lasach wystawieni na ataki Kozaków, jak to – w sposób niezwykle niebezpieczny – nam się właśnie przydarzyło²⁴.

Pisząc zaś o możliwościach i przeszkodach wprowadzania wiary katolickiej w prawosławnej Rosji, odnosił się też Possevino do tytułatury władców moskiewskich, i jako dyplomata odnotowywał i radził:

Jeśli chodzi o tytuły królewskie, a nawet cesarskie, to książę nie stara się o nie gdzie indziej, ponieważ sam je sobie przywłaszczył. Niektórych znakomitych władców przekonał tym, że nazywa się w liściach bratem cezara, tj. carem albo królem, albo cesarzem Kazania i Astrachania. Nie był zadowolony, gdy Wasza Świątobliwość nie nazwał go tymi tytułami w swych pismach i z trudem zniósł to, że nie było w nich wymienionych prowincji, którymi włada. Lecz to mógłby Wasza Świątobliwość poważnie rozważyć – czy nie trzeba by kiedy dodać czegoś o rozległości prowincji tego księcia i o nadziei pozyskania go dla lepszych rzeczy – pióra od tego nie ubędzie. Nie powinno się go jednak tytułować panem Wszechrusi – tylko Rusi, ani dziedzicem Inflant lub podobnie, żeby w ten sposób nie naruścić cudzych praw²⁵.

Z kolei w *Sprawozdaniu drugim o stosunkach moskiewskich*²⁶, dokonując bilansu rządów Iwana Groźnego, w tym zwłaszcza konsekwencji podbojów militarnych i prowadzonych z sąsiadami wojen, stwierdzał dobitnie (a opinię tę następnie powtórzy Botero), iż:

Wszystkie te działania, które w swoim czasie zdawały się rokować pomyślne zakończenie dla Moskwy stały się powodem największych dla niej nieszczęść. Kraj bowiem wyludnił się, gdyż trzeba było licznymi załogami wojskowymi obsadzić rozległe tereny i zamki, następnie przez tyle lat i w różnych miejscach prawie wyłącznie własnym żołnierzem prowadzić wojnę (...). Tymczasem i zaraza, która jak wieść niesie, nigdy przedtem dzięki siarczystym mrozom i olbrzymim obszarom nie grasowała w Moskwie – zabrała

²⁴ Ibidem, s. 73.

²⁵ Ibidem, s. 22.

²⁶ Ibidem, s. 33-113.

wielu ludzi. Także liczne wojny, każą wielu tysięcy ludzi (także z warstw najwyższych), nieustanne napady Tatarów i spalenie przez nich (...) stolicy, doprowadziło księcia do takiego położenia (król Stefan wygrywał w ciągu ostatnich trzech lat nieprzerwanym pasmem zwycięstw), że można było mówić nie tylko o osłabieniu, lecz o prawie zupełnym wyczerpaniu jego sił²⁷.

Opinie o Rzeczypospolitej Polsko-Litewskiej i Wielkim Księstwie Moskiewskim w pismach Giovanniego Botera

Życie i dzieła Botera

Giovanni Botero niewątpliwie był jednym z wybitniejszych włoskich pisarzy politycznych, tworzących swe dzieła w drugiej połowie XVI i na początku XVII wieku. Osiągnął on już uznanie i sławę u swych współczesnych, która przetrwała także w wieku XVII, zaś wymowę dzieł Botera odnotowywano w stuleciach następnych. Związane to było z faktem, iż był on autorem tak istotnego traktatu politycznego, jak *Della Ragion di Stato* (1589) czy też dzieła opisującego cały świat końca XVI wieku, zatytułowanego *Relationi Universali* (1596). To ostatnie zostało także przetłumaczone na język polski jako *Relatiae Powszechne* (1609, 1613 i 1659). Polski tłumacz dzieła Botera (bernardyn Paweł Łęczycki) tak oto wyjaśniał, dlaczego należało przyswoić *Relationi* polskim czytelnikom:

Tym y inszym rzeczom przypatruiąc się ia, y ku pomocy w tym zażywając różnych sposobów, a między inszymi też y ksiąg Włoskich Boterowych, które on napisał o wszystkim świecie, y o częściach iego, o morzu też y wyspach, y odnosząc z nich sam nie małą uciechę rozumiałem iżem y inszym miał wdzięczną rzecz uczynić, gdybym tę księgę po Polsku przetłożył²⁸.

²⁷ Ibidem, s. 35-36.

²⁸ *Relatiae Powszechne. Abo Nowiny Pospolite Jana Botera Benesiusa, Praefatia*, Księga druga, Kraków 1609.



Warto przy tym dodać, iż okoliczności tłumaczenia dzieła Botera na język polski były wyjątkowe: otóż bernardyn Łęczycki brał udział w pierwszej *Dymitriadzie*, a tłumaczenie wykonał w Moskwie na dworze poselskim Mikołaja Oleśnickiego²⁹. Należy też przypomnieć, iż:

*Podstawowym źródłem wiedzy Botera na temat Polski był Marcin Kromer. Charakterystyczne, że w pierwszych dziesięcioleciach XVII wieku także same Le Relationi stały się źródłem wiedzy o Polsce dla czytelników europejskich*³⁰.

Co ważne, Botero posiadał dobre, osobiste kontakty z postaciami odgrywającymi istotną rolę w ówczesnej Rzeczypospolitej szlacheckiej, a mianowicie z biskupem chełmińskim, Piotrem Kostką (z którym zadzierzgnął przyjaźń w trakcie studiów w Paryżu) czy z kardynałem Andrzejem Batorym. Ponadto:

*Z wielkim szacunkiem odnosił się autor Della Ragion di Stato do jednej ze sztandarowych postaci europejskiej kontrreformacji – kardynała Stanisława Hozjusza*³¹.

Najważniejszym źródłem wiedzy Botera o Rosji był natomiast – jak sam to podkreślał – nie kto inny, jak Possevino.

Pamiętać jednak należy, iż zwłaszcza o Rzeczypospolitej polsko-litewskiej i o specyfice jej systemu politycznego pisał Botero już w traktacie *Della Ragion di Stato*, a konkretnie w podrozdziale zatytułowanym *Del modo tenuto da Polachi*, stwierdzając, iż:

*Polacy rozszerzyli wielce swe imperium i potęgę obierając obcych monarchów, których państwa przyłączyli później do Korony Polskiej. I tak (by nie mówić o innych przykładach) wybierając na królów Wielkich Książąt Litewskich (di Casa Jaggellona) uczynili w końcu swą Prowincję częścią swego Imperium (Imperio)*³².

²⁹ S. Bielański, *Giovanni Botero*, s. 84-85. Zob. również: S. Bielański, *Le edizioni polacche dell'opera di Giovanni Botero "Le Relationi Universali"*, "Studia Italo-Polonica", t. III (1987), s. 43-53.

³⁰ S. Bielański, *Giovanni Botero*, s. 89.

³¹ Ibidem, s. 217.

³² G. Botero, *Della Ragion di Stato*, Venetia MDCI, s. 268-269.

Przykład polityki prowadzonej w tym zakresie przez Polskę przywołuje Botero także w rozdziale X (*Del prender gli stati in pegno*), ilustrując swoje tezy sposobem przyłączenia Inflant do Polski, przypominając, iż:

była to prowincja rycerzy teutońskich (de'cavalieri teutonici), która jednak po tym, jak owi rycerze zbuntowali się przeciw Stolicy Apostolskiej i Bogu, została najechna przez Wielkiego Księstwa Moskiewskiego. Rycerze wiedząc, iż nie będą mogli stawiać oporu, zwrócili się o pomoc do króla Polski i oddali w jego ręce fortece; król zobowiązał się do oddania tych fortec po zakończeniu wojny i zapłaceniu 600 tysięcy skudów: teraz wojna jest skończona, ale ani jedna, ani druga strona nie mówi nic o odszkodowaniu czy też zwrocie fortec³³.

Odniesienia do sposobów powiększania – zasadniczo pokojowymi metodami – terytorium Rzeczypospolitej polsko-litewskiej, miały o tyle istotne znaczenie, iż sam traktat Botera obejmuje w sposób wszechstronny różnego rodzaju problemy wiążące się ze sposobami organizowania życia państwowego, oczywiście tak, jak je rozumiano w II połowie XVI wieku.

Charakterystyczne były zatem uwagi wstępne do dzieła opisującego cały, poznany już świat końca XVI stulecia, a mianowicie do *Le Relationi Universali* (w naszym przypadku w cytatach posługiwać się będziemy polskim tłumaczeniem z początku XVII wieku, czyli fragmentami wspomnianego wyżej dzieła zatytułowanego *Relatae Powszechne* (1609). Otóż na samym wstępie Botero zastanawiał się nad rolą starego kontynentu (za którego ważne części składowe uważał zarówno *Państwa Króla Polskiego*, jak i *Wielkie Księstwo Moskiewskie*), konstatując:

Europa, poyrzemyli na wielkość/iest mniejsza a niż insze części świata nowego (...). Lecz gdy poyrzemy na ludzkie y na dowcipy/ także na dostatki y majątności ich/nie ustąpi nic Azyey: a przecho-dzi daleko Afrykę. Gdyż Monarchiae Azyatyckie mało się co były rozwiody/a ieszcze mniej umocniły w Europie³⁴.

³³ Ibidem.

³⁴ *Relatae Powszechne, Część Pierwsza, Księgi Pierwsze. W których się zamyka opisanie Europy, iedney części Świata*, s. 1.



Dalej pisze Botero o podbojach europejskich, poczynawszy od Aleksandra Wielkiego, przez antyczny Rzym do Francuzów. Co ważne, również Europa była miejscem, gdzie dokonywały się epokowe wynalazki: *co rzeczemy o przezacnej Sztuce Kunsztu Drukarskiego, również o nieoszacowanej inventiey strzelby*; a także to Europejczycy zaczęli podróżować na inne kontynenty; w efekcie: *Hiszpani/maiąc wodza iednego Włocha/pokazali nowy świat; a Portugalczykowie zaś obiachali brzegi wszystkiey Afryki/y znaleźli drogi i kraie niezliczone/których nigdy nie znali starszy*³⁵.

Opis ziem podległych władzy króla Polskiego poczyną Botero od Bessarabii i Podola, zaznaczając, iż:

*Od geby rzeki Dniestru aż do drugiej Dnieprowey/kładę 80 mil: a w tych miejscach poczynaią się państwa Krola Polskiego/które Dniestr dzieli od Wołoch. A naprzod tam iest Provincia Podolska rowna/y wielce żyzna: abowiem tam we dwie lecie dosyć raz siać na polach; bo z ostatków pierwszego roku/rodzi się zbożey na drugi rok: ma dosyć soli/którą biorą w iednym jezierce: także koni domowych y dzikich: więc też y miodow y wosku/y wołow/y wszelkich dostat-kow tu żywności. Lecz iż ta Provincia iest otwarta/podległa barzo szkodom Tartarow Przekopskich/którzy iak szarańcza/wpadają nie wiadomie do tych tam ludzi/y wyprowadzaią majątności ich/y samych (...): a niewiedzą nędzni Polacy/iako temu złemu zabieżeć. Jest tam jednak Kamieniec/miasto osadzone na iednym kamieniu/maiąc mur i przekopy samorodne/które poczytaią za niedobyte*³⁶.

Botero (wspomagany nie tylko w tym przypadku przez polskiego tłumacza, znającego właściwe nazwy) wymienia inne miasta tych prowincji:

*Bar/Jazłowiec/maią dobry zamek/Złoczow/Krzemieniec/Kijow/Bractaw/Busko/y inszych nie wielkich y nie obronnych nie mało/koło których tylko parkany są drewniane gliną oblepione dla Tatar*³⁷.

Opisuje też mniejszą prowincję – Pokucie:

takie maiąc przymioty iako y Podole/którą też trzymaią Polacy. Tam miasto niezłe iest Kołomyia: powiatowe iest Halicz/Striy/

³⁵ Ibidem, s. 1-2.

³⁶ Ibidem, s. 146-147.

³⁷ Ibidem, s. 147.

Żydaczow/y inszych potrosze³⁸. Z kolei Ruś /których inszy zowią Rutheni, drudzy Roxolani, ma w sobie te wszystkie Państwa należące do Korony Polskiej/które idą za nabożeństwem Greckim/abo zupełnie/abo poczęści: a nadto ieszcze y ludzie W. Kniazia Moskiewskiego/który się też pisze Hospodarem wszyey Rusi. Ale w osobliwości to imię daie się tey Provinciey/która leży ku zachodowi od Podola/y zowią ią Czerwoną Rusią/iako tamta która iest pod Moskiewskimi/zowią Białą Rusią. Czerwona Ruś graniczy z Polską/y z Węgry z iedney strony/z Wołyniem y z Podolem z drugiey³⁹.

Wspomina również Botero, iż:

Było przedtym stołeczne miasto Rusi/Kiów/spaniałe niegdy y wielkie/iako pokazuią iego ruiny, ale: Główne miasto teraz tey Rusi/o ktorey mowimy iest Lwów/miasto w murzech/w przekopach/y w zamkach (ktorych ma dwa) mocne dosyć: ma też dostatek kupcow wszelakich/tak Polakow/Rusi/Włochow/iako też Ormian y Żydow. Insze miasta przednie są/Przemysł/Sambor/Jarosław/Przeworsk/Biecz/Chełm/Sokal/Grodek: y inszych dosyć mniejszych⁴⁰.

Opisując Polskę etniczną, Botero (i jego tłumacz) pisze: *Pol-ska dzieli się na małą y wielką*, tak oto charakteryzując obie prowincje:

Małą przechodzi poprzecz/może rzec śrzodkiem/Wisła rzeka/która wynikając z gor Węgierskich/idzie ku zachodowi. Główne miasto iey iest Kraków/miasto wielkie. Ma troie przedmieścia; (ktore drudzy zowią miastami) przy sobie/to iest Kleparz/Stradom/y Kazimierz. Ma zamek barzo osobliwy na skale. Kwitnie też tam zacna Universitas, abo Akademia. W powiecie Krakowskim w Bochniey/naleziono w roku 1252. barzo dobre gory Solne/a rychło potym y w Wieliczki. (...). Drugie miasta przednie są tu: Sandomirz/Olkusz/Lublin (a ten obległy starwy y błota niemale) iest y inszych niemale mniejszych⁴¹.

³⁸ Ibidem, s. 147.

³⁹ Ibidem.

⁴⁰ Ibidem, s. 148.

⁴¹ Ibidem.



Natomiast:

Wielką Polskę przechodzi/iakby śródkiem Vartha/a graniczy ią ku zachodowi Odera/a ku wschodowi Wisła. Nazywaią ią Wielką Polską; abowiem Lech/który wprzód udał Polaki/y był pierwszym u nich Książęciem/tam był osadził swoją stolicę/y tam zbudował iego potomkowie Gniezno/iak stołeczne miasto/którego miasta Arcybiskup pod Interregna ma najwyższą władzę. Jemu należy oznajmiać o Seymie pod ten czas/y publikować Krola nowego. Insze miasta y osady znaczniejsze są /Poznań/Kalisz/Siradz/Łęczycza/Brzeście/Wrocław/Rawa/Dobrzyń/Koło/Wartha/Kościan/Kobylna/Brzeziny⁴².

Opisując dalej ziemie polskie, autor *Le Relationi Universali* (z pomocą swego polskiego tłumacza) przechodzi do prezentacji Mazowsza, Żmudzi i Kurlandii:

zaniechawszy po lewey stronie Prusow/pokazuje się Mazowsze/kędy są puszcze/po których chodzą Żubry/iakby woły dzikie. Niemniej: Obywatele tameczni są ludzie wysocy/y praesentiey spaniały/z białawymi włosami (...): kochaią się w swym szlactwie/by też byli nauboższy. Miasto tam iest przednie Warszawa/kędy/iż iest iakby we śródku państw Krolewskich/zwykły bywać Seymy. Insze miasta są Łowicz/Płocko/Pułtowski/Warka⁴³.

Opisując Liwlandy Abo Livonię⁴⁴, Botero pisze także o relacjach polsko-moskiewskich, przywołując mechanizm powiększenia terytorium opisany już w *Della Ragion di Stato*.

Odrębnie natomiast charakteryzuje Botero Litwę, która *iest daleko większa niżli Polska/lecz nie tak nasiadła*. O Unii Polsko-Litewskiej pisze zaś tak:

Złączyła się z Koroną Polską w roku 1386. kiedy Jagiełło/będąc W. Książęciem Litewskim za małżeństwem z Królowną Jadwigą został Królem Polskim: gdyż iey obiecał na ten czas trzy rzeczy/to iest/zostać Chryścianinem/przywodzić to tego swych/y przyłączyć swe Państwo do Korony/na którą był wzięty. Wypełnił pierwsze dwie rzeczy/ale zostawił niedokończoną trzecią/ktorey też y iego

⁴² Ibidem.

⁴³ Ibidem, s. 149.

⁴⁴ Ibidem, s. 149-150.

następcy zaniechali dokończyć; bo się niechcieli wyzuć z Państwa dziedzicznego/które złączywszy się z Polską/iużby dostało wolnego obierania sobie Pana: a przynosili za wymowkę/trudności/które PP. Litewscy czynili/iakoby oni niechcieli przez Unią utracić godności y miejsc swych: coby przyść musiało/dla większej zacności y przodkowania Polaków. Jednak gdy się Litwa obawiała Moskwy/musieli przystąpić do Uniei za czasow naszych⁴⁵.

Zaś:

Głowne i stołeczne miasto iest Wilno/nad rzekami/Wilna/y Wilia/wielkie y murowane: acz też tam iest potroszezy y drzewianych domow. Domy jednak wszystkie są nie barzo porządne: bo w iednym miejscu iest kuchnia/staynia/komin oprócz niektórych kamienic/a zwłaszcza świeżo pomurowanych. Zamek to miasto ma dobry/dwoisty/y gorny/y dolny. Pałace też tam Krolewskie są osobliwe⁴⁶.

Ostatnią z opisywanych prowincji był Wolhyn, którego opis w języku polskim brzmiał tak:

Wołyń leży między Litwą a Podolem: idzie przezeń śródkiem rzeka Stir. ma w sobie dosyć lasow y stawow: iest też ziemia obfita barzo w zboże/w pastwiska/w miody. Miasto przednie ma Lucko/w którym może być do tysiąca domow. Krol Stephan przyłączył w roku 1579. Woiewodztwo Połockie do tej Provinciei, które był posiadł Iwan Wasilewicz/Wielki Kniaź Moskiewski/w roku 1562⁴⁷.

Konkludując tę część – opis ziem polskich – taką oto Botero dawał charakterystykę obyczajowości Polaków z końca XVI wieku:

A gdyżemy iuż opisali Państwa Polskie/powiemy dwie słowie o naturze Polaków. Maią piękną presencję/y sposobni są ku nauce: obyczaię też ich łaskawe y wdzięczne: łacno się ięzykow nauczą/y ochotnie się przemieniaią w zwyczaię cudzoziemskie. Trawią większą część dochodow swych y czasu u stołu: bo tam u nich zbytek y pijaństwo iest w wielkiej cenie. Ubieraią się też kosztownie/y w rozmaite barwy. trzymaią wielce o sobie/y o swych rzeczach: dlategoż kochaią się w pochlebstwie/y podarki za to wielkie daią⁴⁸.

⁴⁵ Ibidem, s. 149-150.

⁴⁶ Ibidem, s. 151.

⁴⁷ Ibidem.

⁴⁸ Ibidem, s. 151-152.



Ustrój Rzeczypospolitej przedstawiał zarówno w Części Pierwszej, jak i szerzej w Trzeciej Części, Księgach Pierwszych swego dzieła. Charakterystyczna jest tu następująca konstatacja autora piszącego w końcu XVI wieku, a mianowicie, iż:

Krolestwo Polskie/dziś za zjednoczeniem z wielkim Księstwem Litewskim/y z Liwłanty/potężniejsze iest y więtsze/a niż przedtym było: gdyż się rozciąga od rzeki Notusa y od Orby (które ie dzielą od Marchiey) y od Odry; która ie graniczy od Śląska; aż do Beresiny y do Dniepru/które ie zaś dzielą od Moskwy: y od Morza Baltickiego/aż do rzeki Dniestru/który ie dzieli od Multan/y do gor Karpatskich/które ie odłączaią od Węgier⁴⁹.

Według Botera:

Bogactwa Polskie zawisły w dostatku żyta/pszenice/y wszelakiego zboża: którego taki ma dostatek/iż w roku 1590. y drugiego potym/ dogodziła Polska potrzebie Genueńskiej/Tuskańskiej/y Rzymskiej: a daleko więcej narodom bliższym/kiedy tam był głód/y owszem niedostatek prawie ostateczny. Ma też dostatek miodu/y wosku barzo wiele (...) gdyż te wszystkie Provinciae północne/ Polska/Litwa/Ruś/Moskwa/nie mając samorodnego wina/opatrzane są niepodobnym dostatkem miodu: z ktorego tamci ludzie (a zwłaszcza podlejszy) między inszymi trunkami/robią napoje smaczne y zdrowe⁵⁰.

Pisząc z kolei o Rządach Polskich, zauważa:

Rząd sprawowanie Polski/poszło raczey na Rzeczpospolitą/a niż na królestwo: gdyż tam szlachta [którzy mają wielką władzę na Seymach/y w Radach] obieraią Krola/y daią mu taką moc/iaka się im podoba/a ta moc ich ustawicznie gorę bierz. (...) Dla pomienionych przyczyn/szlachta Polska żyią tam w wielkiej wolności: czynią to co się im podoba: postanowienia krolewskie/nie trwaią u nich dłużej [iako samiż mowią] nad trzy dni: y bawią się z krolew swym/nie tylo powinni iacy [co czynią Francuzi] ale iako bracia⁵¹.

⁴⁹ Relatyi Powszechnych, Część Trzecia. W ktorey się opisują Panowie y Monarchowie przedniejszy co ich na świecie: y daią się przyczyny wielmożności/y bogactw Państw ich.... Roku Pańskiego 1609, s. 40.

⁵⁰ Ibidem, s. 42.

⁵¹ Ibidem, s. 43, 45.

Z kolei pisząc o Potężności Królestwa Polskiego, Botero konstatował:

Siły tego królestwa/zawisły/iako y inszych/w żywności/w pieniądzech/w pieszych/y w konnych ludziach/we zbroiach/w orężu/w munitiach. (...) W pieniądze zaprawdę nie iest barzo bogate: abowiem wyiwięszy port Gdański/nie ma inszego miejsca handlowego znaczne-go: towary też te/które idą do pomienionych portow Pruskich/y Litw-landzkich/nie mogą ubogacić tego królestwa w pieniądze⁵².

Odwołując się do własnych koncepcji politycznych (najszerej zaprezentowanych w *Della Ragion di Stato*, ale powtarzanych wielokrotnie i na kartach *Relationi Universali*), Botero stwierdzał:

Do potężności Państwa czterech Conditii potrzeba: to iest/żeby siły iego były własne/dostateczne/potężne/y prędkie. Naprzod mają być własne/bo się nie możesz ubezpieczyć na cudzych: Potym dostatecz-ne/żeby ich zostawało po przegraniu/y po nieszczęściu: Potężne/bo liczba bez potęgi mało pomaga; y owszem więcey zawadza/a niż pomaga: Prędkie/żeby ie mógł zaraz zebrać do kupy/y wyprawić gdzie by potrzeba ukazała. Z czterech Condiacy/nie dostaie Polakom czawartey: bo prędkość woyska ze dwu osobliwie rzeczy pocho-dzi; Jedna iest/Poważność Pańska/a druga/gotowe pieniądze. Lecz w Polsce krol nie ma mocy/rezolwować się abo zacząć wojnę/ani ustawić poborow dla zebrania pieniędzy bez pozwolenia Seymo-wego: a Seymy zaś takowe consultacie/na których wiele ludzi bywa/są jakby maszyny ku budowaniu zamku (...). Więc też w Polsce tamci Panięta y szlachta/tak wielkie ważą koszty wyprawuiąc się na Seymy/y bawiąc się tam/że im też potym nie zostaje tchu do wojny: gdy tam wyda drugi kilkanaście tysięcy/ciężko mu bywa potym o sto złotych na wojnę/y na pomoc Rzeczypospolitey⁵³.

Według Botera, z takich właśnie powodów utraciła Rzeczpospolita na rzecz Moskwy część swych terytoriów wschodnich. Niemniej uważał Botero, iż siły Królestwa Polskiego

samy przez się dostateczne/niepożyczane/potężne; tak wiele mogą mieć prędkości y gotowości/ile będzie siły y dzielności w Królu. Oświadczył to dobrze Stefan Bathory/za którego Polska nie tylko

⁵² Ibidem, s. 45.

⁵³ Ibidem, s. 49.



nabyła o sobie sławy y rozumienia/iż iest królestwem/które się może obronić y odiać mocy cudzoziemskiej; ale też iż iest godnym królestwem/żeby się zdobywało na Państwa grzeczne y potężnych nieprzyjaciół⁵⁴.

Opis Wielkiego Księstwa Moskiewskiego znajduje się również w Części Pierwszej, Księgach Pierwszych, przy czym Botero wyraźnie zaznacza:

Teraz gdy żeśmy przyiachali do granic Wielkiego Kniazia Moskiewskiego/opiszemy krotko państwa które on trzyma w Europie: abowiem tamte które on ma w Asiey/opisaliśmy na swym miejscu⁵⁵.

Podkreśla zatem:

To tedy wielkie księstwo/ma pod sobą wiele inszych państw. Miasto przedniejsze tam iest Moskwa; niemniej: Nie barzo ludna iest kraina Moskwa/y miasta ma barzo rzadkie: co pochodzi/iako rozumiem/częścią z zimna/które tam długo trwa; częścią dla wilgotności zbytney/która nie mając ciepła/nie iest sposobna do rozmnożenia ludzi: częścią dla woien ustawicznych/na których Moskwy wiele barzo zawsze a nikczemnie poginie: a nakoniec iż też sam Książ wiele ich pogubi/bo tam rychley człowieka stracq/niż indziej psa⁵⁶.

Zwraca przy tym uwagę na okres dominacji tatarskiej:

Pustoszyli też y pustoszą pospolicie te krainy Tartarowie swoimi utarczkami/abowiem wywodzą ludzi niemało/których potym przedaią Turkom y inszym narodom⁵⁷.

W tym miejscu *Ksiąg Boterowych* występuje wprost odwołanie się do Possevina, gdyż czytamy:

Possewin pisze/iż kraie tamte co ku północy barziej się skłaniaią/ludniejsze są, abowiem mają powietrze zdrowsze (co podobno pochodzi z bliskości morza) y Tartarowie też tam nie zachodzą⁵⁸.

⁵⁴ Ibidem, s. 50.

⁵⁵ *Relatyj Powszechnych, Część Pierwsza, Księgi Pierwsze. W których się zamyka opisanie Europy, iedney części Świata*, s. 157.

⁵⁶ Ibidem, s. 157, 159.

⁵⁷ Ibidem, s. 159.

⁵⁸ Ibidem.

Bardzo podobnie jak Possevino, pisze Botero o specyficznych obyczajach władców moskiewskich w sytuacji, gdy do Moskwy przybywają posłowie cudzoziemscy:

Moskwa/którzy się radzi zbyt nie pokazują przed cudzoziemcami z swą możliwością/zażywają sztuki i pilności wielkiej w pokazowaniu ludu swego na przyjazd Posłów: abowiem iedenże lub y kilkakroć ukazują/każąc im zabiegać inszymi ulicami z iednych mieysc na drugie⁵⁹.

Autor (a bardziej nawet tłumacz, mający przecież bezpośrednie doświadczenie dramatycznych wydarzeń w mieście carów) nie kryje niechęci do stolicy rosyjskiej:

Acz tak nikczemne to mieścisko: wynoszą je jednak Moskwa/y rozumieją, iż takiegoi mniemasz na świecie drugiego/coby tak wielkie/bogate/y tak piękne było/oprocz Jeruzalem/poki trwało⁶⁰.

Tak natomiast przedstawia ustrój polityczny państwa moskiewskiego, podkreślając zwłaszcza uległość poddanych wobec swego władcy:

Są tedy ci ludzie/mający tak czasu pokoju/iako y czasu wojny: co pochodzi z zimnego y wilgotnego powietrza/iesliż bezdziel przyczyny przyrodzone upatrować: lecz iesli się obeyrzem na ćwiczenie/y wychowanie/y rządy ich/pochodzi to z podłości y z niewolej/w ktorej ich trzyma Książ: gdyż się obchodzi z nimi/iako z niewolnikami/y nie dopuszcza/aby iego poddani mieli wyjeżdżać gdzie z iego Państw. Za czym/nieznając inszego świata/tylko Moskwę/y rozumiejąc/że by gdzie indziej nie było krainy godnej ku pomieszkaniu/abo też inszego Pana/ktoryby co mógł więcej nad ich knazia; oni są nieznośney hardości/y dumy niepodobney: a to wszystko sprawuje w nich/iż niewiadomi są/co się dzieie na świecie/iż nic nie doznali/iż też nauk żadnych nie mają⁶¹.

Kontynuując, pisze Botero, o postawach Rosjan w trakcie wojen:

Duży są/y mocni/ale nie śmieli. Nie tak są postuszni/iako hołdownicy/ale iako niewolnicy: nie uczciwością czynią/ale iak Bogu

⁵⁹ Ibidem.

⁶⁰ Ibidem, s. 159-160.

⁶¹ Ibidem, s. 161.



*chwałę daią swemu Hospodaru/z Bogiem go we wszystkim równaiąc na ziemi*⁶².

W Trzeciej Części, Księgach Pierwszych, przedstawiając terytorium oraz system władzy *Wielkiego Kniazia Moskiewskiego*, Botero ponownie powołuje się na świadectwo Possevina i pisze tak:

*Kniaź residue w Moskwie/to miasto było przed tym więtsze/nież teraz iest (...) mniemasz też w nim (wedle Relathey podaney a Patre Possevino, człowieka rozsądnego y pilnego pisarza) nad 30000. człowieka: lecz tymi czasy w roku 1608. niemasz iuż tak wiele/bo ich wybito y wytopiono*⁶³.

Ewidentnie za Possevinem, podaje Botero przyczyny wyludnienia się państwa moskiewskiego w drugiej połowie XVI wieku:

*Powiadaią iednak/iż ta kraina była przedtym lepiej nasiadła; ale iuż teraz prawie spustoszała na poły/dla trzech przyczyn. Naprzod dla powietrza (co było przed tym nowiną na Moskwie) które ich wiele tysięcy wytraciło. Potym dla okrucieństwa Panów/którzy ich barzo wiele wybili/takoż boiar/abo szlachty/iako y z pospólstwa. Potrzebie/dla utarczek y tępów Tatarskich/Prekopskich/y Nohayskich/którzy nigdy nie proznuią/y nie daią odpocząć swym sąsiadom (...). Nakoniec/umniejszyły barzo ludu Moskiewskiego wojny/które odprawowali Wielcy Kniaziowie w kraiach dalekich*⁶⁴.

Botero poświęcił też odrębny podrozdział systemowi władzy w Rosji, a pisząc *O rządzie Moskiewskim*, w którym – niewątpliwie korzystał z relacji Possevina – stwierdzał, iż:

Wielki Kniaź Moskiewski rządzi swe poddane w nawiętszey niewoley nad insze wszystkie Pany/o których tylo wiemy: abowiem on sam disponuje absolute zdrowiem y rzeczami wszystkich poddanych swych. Przetoż Mehemet Visir mawiał/iż sami Moskiewski a Turrecki/byli/y są Pany wolnymi w swych Państwach: tenże rozumiał przewagę Stefana Krola Polskiego być uporną przeciw Moskiewskiemu. Dla zatrzymania się przy tey władzey y potężności/zażywa Moskwicin sztuk y pilności niewymowney. Bo naprzod nie godzi się tam y iednemu z poddanych iego wyjeżdżać z granic Państw iego

⁶² Ibidem.

⁶³ *Relatyi Powszechnych, Część Trzecia*, s. 53.

⁶⁴ Ibidem, s. 54.

bez pozwolenia (którego też nie daie/tylko troszę kupcom do Polski) pod gardłem. A dla tegoż żaden z iego poddanych nie naviguie: y owszem nie mogą y słowa przyrzec do posła iakiego/abo którego człowieka: nie mogą zażyć ratunku Medika cudzoziemskiego w chorobie by nacięższy/bez pożałowania abo łaski Carskiej. Zażywa przytym majestatu abo spaniałości dziwney w pompie ubioru swego, gdyż łączy w sobie poważność Biskupią z majestatem krolewskim⁶⁵.

Bez wątpienia też za Possevinem (choć i dzięki wiedzy własnej tłumacza ksiąg Botera, wyniesionej ze wspomnianych wyżej doświadczeń moskiewskich) ukazuje czołobitność poddanych wobec carów rosyjskich. Oto bowiem poddani władców Moskwy:

Uczą się ieszcze z dzieciństwa/wierzyć y mówić o swym Caru/iako o Bogu: (...) Wie wsio Wielki nasz Car: wsio co mamy/y zdrowie/y potrzeby/idzie to/od Wielkiego Cara (...). Zatym idzie/iż bacząc poddani taką iego spaniałość y wyniosłość/a nie wiedząc nic o czym inszym/tylko o iego rzeczach/czczą go i słuchaia/nie iako poddani/ale iako niewolnicy/y maią go za Boga/nie tylo za Pana⁶⁶.

Zakończenie

Analizując i porównując twórczość Possevina i Botera, pamiętać też należy nie tylko o fundamentalnych dziełach Botera (*Della Ragion di Stato* oraz *Le Relationi Universali*), ale także i jego traktatach należących do gatunku biografistyki historycznej, jak *Prencipi Christiani* (1601–1603) oraz *I Capitani* (1607). W tym kontekście istotne są podobieństwa twórczości Botera i Bodina; u obydwu bowiem:

zarysowany został obraz władcy idealnego, władcy będącego jedynie najwyższym urzędnikiem właściwie zarządzanego państwa. Charakterystyczne było też podobieństwo ocen Bodina – „polityka” oraz Botera – „jezuity” odnoszących się do wszelkiego rodzaju konfliktów wewnętrznych, które wstrząsały organizmami państwowymi⁶⁷.

⁶⁵ Ibidem, s. 57.

⁶⁶ Ibidem, s. 58.

⁶⁷ S. Bielański, *Giovanni Botero*, s. 197–198.



Nie można zapominać o znaczącym komponencie XVI-wiecznej myśli utopijnej w koncepcjach reprezentowanych przez Botera, dla którego:

najważniejsza była idea monarchii uniwersalnej, słowem państwa, w którym poddani jednego tylko władcy mogliby używać tego samego języka, tej samej monety, i co więcej: państwo takie nie musiałoby stosować nadmiernych obciążeń fiskalnych. Ideą spajającą monarchię uniwersalną byłaby wspólna wszystkim wiara katolicka. Ona to pozwoliłaby na uniknięcie wrogości między różnymi krajami i ludami, a nadto umożliwiłaby wspólne wystąpienie świata chrześcijańskiego przeciw śmiertelnemu wrogowi, jakim według Botera był przede wszystkim islam⁶⁸.

Wydaje się zatem zasadna teza, iż:

Giovanni Botero odegrał znaczącą rolę w dziejach włoskiego i europejskiego piśmiennictwa historyczno-politycznego w II połowie XVI i na początku XVII wieku. Był pisarzem o różnorodnych zainteresowaniach, chłonnym na wszelkie nowości i przede wszystkim – a to dzięki swej jezuickiej proveniencji – był on pisarzem „dobrze poinformowanym”⁶⁹.

Nie ulega też wątpliwości, iż to dzięki pobytowi w Rzymie drugiej połowy XVI wieku Botero:

*uksztaltował się jako autor pism politycznych i jako historyk. Istotne było i to, że Botero należał do kręgu pisarzy wywodzących się z zakonu jezuitów. Wśród nich byli też znani osobiście Boterowi kard. Roberto Bellarmino oraz Antonio Possevino. Otóż: Autor *Le Relationi Universali* spotkał osobiście Possevina, a stało się to w czasie pobytu tego ostatniego we Francji (1562-1572). Oczywiście Botero – słynący skądinąd z niestalego charakteru i uchodzący za zaledwie młodego, acz utalentowanego poetę – nie mógł w żadnej mierze równać się z Possevinem, któremu już wkrótce, bo w 1573 roku, powierzono ważne stanowiska w zakonie jezuitów, a następnie wysłano w imieniu Stolicy Apostolskiej na niestłuchanie delikatne misje dyplomatyczne (Szwecja, Rosja, Polska, Austria). Wydaje się jednak, iż można porównywać motywy występują-*

⁶⁸ Ibidem, s. 216.

⁶⁹ Ibidem, s. 217.

*ce zarówno w piśarstwie polityczno-historycznym Possevina, jak i Giovanniego Botera. Na plan pierwszy wysuwa się tu traktat autorstwa Antonio Possevina napisany już w roku 1569, a mianowicie *Il Soldato Cristiano*. Possevino ukazał w nim wzór władcy chrześcijańskiego, będącego zarazem dowódcą wojskowym⁷⁰.*

Można zatem stwierdzić, iż Botero nie tylko – tak jak Possevino – wywodził się z tradycji jezuickiej, ale pozostawał jej w gruncie rzeczy wierny przez całe swe życie duchownego oraz twórcy pism politycznych. I jak to ujął najwybitniejszy włoski badacz myśli i dzieł piemonckiego autora, Luigi Firpo:

Ośrodkiem centralnym osobowości Botera były niewątpliwie: szczerza i głęboka religijność, dewocyjne wręcz przekonanie do idei kontrreformacji, wreszcie – kult cnót chrześcijańskich jako podstawowych zasad życia moralnego⁷¹.

Summary

Stefan Bielański

Opinions on the polish-lithuanian Commonwealth and the Grand Duchy of Moscow in the writings of Antonio Possevino SJ and Giovanni Botero. A comparative Analysis

The point of departure for discussion on the title problem was, in the case of Antonio Possevino, a treatise entitled *Moscovia* that was fully translated into Polish for the first time by Father Albert Warkotsch and published by Instytut Wydawniczy PAX (the PAX Publishing Company) in the year 1988. The

⁷⁰ Ibidem, s. 201, 203.

⁷¹ L. Firpo, *Introduzione a Della Ragion di Stato*, s. 15. Zob. również: Botero e la "Ragion di Stato". Atti del convegno in memoria di Luigi Firpo (Torino 8-10 marzo 1990), a cura di A.E. Baldini, Firenze 1992 (w publikacji tej zawarte są też dwa teksty autorstwa polskich autorów: J. Tazbir, *La reception de la traduction polonaise des "Relazioni universali"* oraz S. Bielański, *La biografia storica in Botero*).



translation was based on the Latin version of Possevino's work; at the same time we have to bear in mind, that the 16th century versions of Possevino's work were published both in Latin and Italian (e.g. the treatise entitled *Il Soldato Christiano*). However, in the case of Botero's writings the base for the comparative analysis were the following treatises: *Della Ragion di Stato Libri Dieci* and *Le Relationi Universali*; in the latter case excerpts from the 17th century translation (from the year 1609) of Botero's work (*Relatiae Powszechne Abo Nowiny Pospolite Iana Boteroa Benesiusa*) were used.

After a presentation of Possevino's and Botero's life and religious and political activity the author has analysed the opinions of the two political writers on Poland and Russia at the end of 16th century (in the case of Possevino especially the opinions about King Stephen Báthory and Tsar Ivan the Terrible).

What is also significant, Possevino's opinions on Moscow were very realistic in character and at the same time shaped a very negative opinion on Moscow (and vice versa: a positive opinion on the Polish-Lithuanian Commonwealth), thanks to its propagation on a large scale also by the second protagonist – Giovanni Botero, which can be proved by comparing Botero's opinions with excerpts concerning the Russian state from the works of the author of *Le Relationi Universali*.

In conclusion it can be claimed that Botero not only came from the Jesuitical tradition (as did Possevino) but actually remained faithful to it through all of his life as a priest and author of political writings.

Luca Bernardini
Università degli Studi di Milano

Barezzo Barezzi czy Antonio Possevino?
Uwagi dotyczące autorstwa
*Relatione della segnalata e come miracolosa
conquista del Paterno Imperio conseguita
dal Serenissimo Giovine Demetrio Gran Duca
di Moscovia (Venezia 1605)*

Książka *Relatione della segnalata e come miracolosa conquista del Paterno Imperio conseguita dal Serenissimo Giovine Demetrio Gran Duca di Moscovia, in questo anno 1605...*, drukowana w Wenecji w 1605 r. przez drukarza Barezzo Barezziego¹ (choć niektórzy twierdzą, że autorem tego dzieła był jezuita Antonio Possevino) miała głosić w Europie pewną określoną ideologicznie wersję niesamowitej historii o chwale i upadku. Był to pierwszy tekst, drukowany w formie monograficznej, rozpowszechniający dzieje człowieka, który twierdził, że nazywa się Dymitr Iwanowicz i jest synem Iwana Groźnego. W lipcu 1605 r. doszedł on do tronu Moskwy. Prawdziwy Dymitr Iwanowicz został podobno zamordowany w Ugliczu na polecenie koniuszego oraz lorda protektora Borysa Godunowa, który dążył do zastąpienia prawowitego cara, niedołęznego Fiodora Iwanowicza, z powodzeniem, bo w 1598 r. Godunow został carem.

¹ *Relatione della segnalata et come miracolosa conquista del Paterno Imperio conseguita dal Serenissimo Giovine Demetrio Gran Duca di Moscovia, in questo Anno 1605*, Venezia, appresso B. Barezzi, alla Libreria della Madonna, 1605.



Tekst jest podzielony na trzynaście rozdziałów, na początku książki znajduje się dedykacja dla Piera Capponiego oraz opis granic Cesarstwa Moskwy. Rozdział I, zatytułowany *Providenza grande di Dio nell'ordine questa Impresa*, stanowi podsumowanie przedsięwzięć dyplomatycznych papieża Grzegorza XIII mających na celu propagowanie wiary katolickiej. Jedno z nich polegało na posłaniu księdza (*un sacerdote*) do króla Jana III ze Szwecji. Był to ten sam ksiądz (*il medesimo sacerdote*), którego papież wysłał później do króla polskiego Stefana Batorego i do cara Iwana IV Groźnego. Wynikiem tej misji był rozejm w Jamie Zapolskim, dzięki któremu

si restituì la Livonia al regno di Polonia con 33. fortezze, si fondò in Livonia il vescovado di Venda, si eressero due collegii in Riga, et Derpato finitimo alla Moscovia, et si lasciò in piedi un seminario pei Rutheni in Vilna a spese della Sede Apostolica, acciocché vi si formassero operai, i quali giovar potessero col tempo alla Moscovia (podkreślenie moje, L.B.)².

Należy zwrócić uwagę na to, że jezuita Juan Mosquera, autor hiszpańskiego przekładu pt. *Relacion de la Señalada y como milagrosa conquista del paterno imperio* w 1606 r. nadał anonimowemu księdzu, posłanemu przez Grzegorza XIII, imię i nazwisko: Antonio Possevino. Rozdział II dotyczy potomstwa Iwana IV, z kolei rozdział III opisuje następcę tronu Fiodora Iwanowicza, a dalej objęcie tronu Moskwy przez Borysa Godunowa. Rozdział IV odtwarza dzieje domniemanego carewicza aż do momentu, w którym jesienią 1603 r. pojawia się on na dworze księcia Adama Wiśniowieckiego. Rozdział V przekazuje reakcję prawowitego cara wszech Rusi Borysa Godunowa na wiadomość o rzekomym przeżyciu carewicza, a rozdziały od VI do XII opowiadają o czynach rzekomego Dymitra Iwanowicza od chwili, w której wyjeżdża on z Krakowa do momentu jego koronacji w Moskwie 5 lipca 1605 r.

Na podstawie hiszpańskiego przekładu Juana Mosquery, Lope de Vega napisał sztukę teatralną *El Gran Duque de*

² Ibidem, s. 5.

*Moscovia y Emperador perseguido*³. Z kolei tekst Lopego de Vegi, razem ze sztuką *Eustorgio y Clorilene, historia moscovica* autorstwa Enrique Suáreza de Mendoza y Fygueroa (Madryt 1629) stał się inspiracją dla *La vida es sueño* Calderona de la Barca⁴. Motyw, w którym rosyjski książę Eustorgiusz został wykluczony jako następca tronu po swoim ojcu Wasylu, zawarty w sztuce Lopego de Vegi, jest antycypacją głównego wątku sztuki Calderona. Z drugiej strony, fizyczny opis głównego bohatera u Calderona jest identyczny z opisem Dymitra Samozwańca zawartym w *Relazione* Barezziego oraz w kastylijskim przekładzie tego dzieła⁵. Cała ta historia cieszyła się nieprzerwanie powodzeniem na scenach podczas hiszpańskiego *Siglo de oro*. Warto zauważyć, że zanim nabrała komicznych cech w anonimowej komedii *Hadados y lados hacen dichosos y desdichados* (przedstawionej w Madrycie w 1678 r.), w sztuce *El principe perseguido* (1650) Luisa de Belmonte Bermúdeza, Augustína Moreto y Cabaña i Antonia Martíneza de Meneses splotała się ponownie z wątkami wziętymi z Caldérona. W tejże sztuce ojciec Dymitra, Juan Basilio, został zamknięty w wieży na życzenie zmarłego poprzednika (cara Wasyla) i regenta Jacoba Mauricio, który jest nader osobliwą hipostazą Borysa Godunowa⁶. *Relazione* Barezziego będzie także głównym źródłem dla *Tragoedia Moschovitica*, drukowanej w Kolonii w 1608 r. przez Gerharda Grevenbrucha, oraz dla *Historiarum sui temporis libri CXXXV* Jacquesa Auguste'a de Thou (Orleans-Geneve 1620). Razem z opublikowaną w Krakowie w 1645 r. *Chronica gestorum in Europa singularium* biskupa

³ O źródłach *El Gran Duque de Moscovia* sprawdź: G. v. Poehl, *La fuente de «El Gran Duque de Moscovia» de Lope de Vega*, «Revista de filología española», T. XIX, (1932), s. 47-63; J. A. Van Praag, *Más noticias sobre la fuente de «El Gran Duque de Moscovia» de Lope de Vega*, «Bulletin Hispanique» Annales de la Faculté des Lettres de Bordeaux, T. XXXIX, N. 4 (Octobre-Décembre 1937), s. 356-366.

⁴ Por. J. Weiner, *Un episodio de la historia rusa visto por autores españoles del siglo de oro. El pretendiente Demetrio*, *Journal of Hispanic Philology*, vol. 3, (1978), s. 175-201; H. Ziomek, *Polonia, Rusia y Suecia en La vida es sueño. Lope de Vega y Calderon de la Barca*, «Cuadernos americanos», Vol. CCV, n. 2, (Marzo-Abril 1976), s. 161-179.

⁵ Por. J. Weiner, *Un episodio de la historia rusa*, s. 180.

⁶ Ibidem, s. 195.



Przemyśła Pawła Piaseckiego, dzieło to stanowi wzór dla treści oraz wartości emocjonalnych *istoria tragica Il Demetrio Moscovita* (Wenecja 1649) autorstwa Maiolino Bisaccioniego.

Pomimo że *Narratione* jest źródłem historiograficznym o nadzwyczajnej wartości oraz archetypem literackim, wydaje się, że nie zyskała ona zainteresowania polskich badaczy moskiewskiej *smuty*⁷. Na przykład autor monografii *Dymitr Samozwaniec i Maryna Mniszech*, studium kontrowersyjnego choć o wielkim znaczeniu, świadomy jest, że *dzieło cieszyło się dużą popularnością*, ale podaje jego tytuł niepoprawnie (*Giovanne Demetro, Gran Duca di Moscovia in quest'anno 1605, recolta da sinceressini avviri*, sic!) i nie przypisuje go jednoznacznie⁸.

Problem autorstwa tego tekstu nigdy nie został do końca rozwiązany. W tym artykule staram się dostarczyć potrzebne elementy, aby móc ustalić, czy autorem *Relatione* był ten sam autor, który napisał *Bibliotheca selecta*, ojciec SJ Antonio Possevino⁹, czy był nim drukarz pochodzący z Cremony, ale działający w Wenecji Barezzo Barezzi, czy też – co wydaje się opcją najbardziej prawdopodobną – tych dwóch wymienionych autorów, razem z osobą trzecią¹⁰.

Nie wszystkie włoskie repertoria bibliograficzne przypisują to dzieło drukarzowi z Cremony. Wzmianka o tym utworze znajduje się w dziele Gianmaria Mazzucchelliego *Gli scrittori*

⁷ Nie jest ona wymieniona ani w obszernym eseju bibliograficznym: Z. Niedzieli, *Kariera literacka Dymitra Samozwańca (Dzieje lubelszczyzny, T. VI, Cz. II, Warszawa 1991, s. 183-201)*, ani w monografii D. Czerskiej, *Dymitr Samozwaniec*, Wrocław 1995.

⁸ Por. A. Andrusiewicz, *Dymitr Samozwaniec i Maryna Mniszech*, Warszawa 2009, s. 114.

⁹ *Relatione* nie występuje w bibliografii („katalogu”) utworów ojca Possevina, która została wydana na końcu biografii napisanej przez J. Dorigny, *Vita del P. Antonio Possevino della Compagnia di Gesù, Già scritta in lingua francese dal Padre Giovanni Dorigny della medesima compagnia, ora tradotta nella volgare italiana*, Parte Seconda, Venezia 1759, s. 203-207.

¹⁰ Na przykład A. Danti, w swoim artykule *Alessandro Cilli e la sua «Istoria di Moscovia»* pisze o Barezzim „stampatore veneziano e noto ispanista che pubblicò e rielaborò le opere di Possevino”, bezpośrednio nawiązując do weneckiej *Relatione*. Por. A. Danti, *Alessandro Cilli e la sua «Istoria di Moscovia»*, «Archivio Storico Italiano», disp. 1, (1968), s. 171-189.

d'Italia (Vol. 1, 1758; s. 178) i w pracach, które z tego dzieła czerpały informacje, jak *Giunte* Enrico Narducciego¹¹ oraz *Allgemeines Gekehrten Lexicon. Fortsetzungen und Erzngungen von J.C. Adelung* Christiana G. Jchera (Bd. 1, 1784, s. 156). Nie wspomina si o *Relatione* jednak ani w *Biografia cremonese* Vincenza Lancettiego (2 tomy, Cremona 1820, s. 158), ani w – co prawda, nieobszernym – *Dizionario degli scrittori d'Italia* Giovanniego Casatiego (Vol. I, 1925, p. 55). Autor jedyne go wartociowego eseju powiconego Barezziemu¹², jemu wisnie przypisuje to dzieło, ale nie poddaje tej kwestii adnej analizie i tym mniej zastanawia si nad relacj pomidzy drukarzem a ojcem Possevino. Wydaje si, e redaktorzy hasła *Barezzi, Barezzo* w *Dizionario biografico degli Italiani* nie maj adnych wtpliwoci i przypisuj mu *Relazione*, dołczajc to dzieło do listy jego pism oryginalnych¹³. Stwierdzenie, e zalet tego dzieła jest *la spiccata e originale impronta giornalistica* (wyrane i oryginalne podejcie dziennikarskie) wydaje si jednak, jak zobaczmy dalej, troch ryzykowne.

Zagadnieniem autorstwa *Relatione* zajmował si, jako jeden z pierwszych, Sebastiano Ciampi, w swoim *Esame critico con documenti inediti della storia di Demetrio di Iwan Wasiliewitch*¹⁴. Opat Ciampi dołczył autora *Relatione della segnalata e come miracolosa conquista* do grupy osb, które *sostengono con impegno la legittimit e la verit di Demetrio figlio di Giovanni*

¹¹ Narducci informuje wisnie o wydaniu weneckim z 1605 r., podczas gdy Mazzucchelli wymienił tylko drugie wydanie (Florencja 1606). Por. E. Narducci, *Giunte all'opera "Gli scrittori d'Italia" del conte Giammaria Mazzucchelli*, 1884, s. 199.

¹² E. Aragone, *Barezzo Barezzi, stampatore e ispanista del Seicento*, «Rivista di letterature moderne e comparate», Vol. 14, (1961), Fasc. 4, s. 284–307.

¹³ Por. A. Cioni, C. Mutini, *Barezzi, Barezzo w: Dizionario Biografico degli Italiani*, t. VI, Barattieri-Bartolozzi, Roma, Istituto della Enciclopedia Italiana fondata da Giovanni Treccani, 1964, s. 336–340.

¹⁴ Dzieło nie jest wymienione wród tych, do których sigał N.M. Karamzin, piszc jedenasty tom (wydany w 1824 r.) swojej monumentalnej *Istorijskogo gosudarstva* (1819–1828), prawdopodobnie dlatego, e nie wspominał o nim J.U. Niemcewicz, autor *Dziejw panowania Zygmunta III* (1818–1819), które były ródłem wtrny dla Karamzina. Por. N.M. Karamzin, *Istorijskogo gosudarstva*, t. XI, wydanie konsultowane: S. Petersburg 1892.



di Basilio, i zastanawiał się *quale interesse aveano di sostenere la sua legittimità*¹⁵. Odpowiedź na to pytanie była dla Ciampiego na tyle związana z kwestią osobowości autora tej książeczki, że opat nie miał żadnej wątpliwości:

*La Relazione stampata in Venezia l'anno 1605 sotto nome dello stampatore Barezzo Barezzi è certamente da essere attribuita al Gesuita Antonio Possevino che a quel tempo era a Venezia*¹⁶.

W odniesieniu do pierwszego rozdziału *Relatione* zatytułowanego *Providenza grande di Dio nell'ordine questa impresa*, Ciampi pisał bowiem:

*tutto quello che vi si dice è manifestamente scritto dal Possevino, e vi si trova il compendio di tutto l'operato da Gregorio XIII, che spedì al Gran-Duca Giovanni di Basilio, dopo altri tentativi, il Padre Possevino*¹⁷.

Rozdział kończy się właściwie długą analizą zasług, które *wyżej wymieniony duchowny* zbierał raczej dla osiągnięcia pewnego strategicznego celu.

Na dowód tego, że Possevino był autorem tekstu, Ciampi przytaczał list jezuitę do Wielkiego Księcia Toskanii, wysłany z Wenecji 10 lipca 1605 r.:

Piacque a Dio Signor Nostro, secondo le sue strade far capitare il Principe Demetrio ultimo figliuolo del G. Duca di Moscovia (a cui due volte andai) in Cracovia al Serenissi. re di Polonia, ove, siccome nella culla era stato miracolosamente salvato dalla mano del tiranno, che per regnare ne procurava la morte, così fosse istituito nella Fede cattolica, si confessasse a' nostri, ricevesse il SS. Sacramento della Confermazione dal signor Nunzio in Polonia, scrivesse di suo pugno alla Santità di Clemente VIII di felice memoria, offerendogli obbedienza, et promessa di ridurre il suo regno alla fede Catolica, se poteva ricoverarlo. Così partitosi per i confini di Lituania ove si ragunarono alcune forze concedutegli dal Serenissimo re di Polonia et accompagnato da altri, massime da due de' nostri padri buoni

¹⁵ S. Ciampi, *Esame critico con documenti inediti della storia di Demetrio di Iwan Wasiliewitch*, Firenze 1827, s. 4.

¹⁶ Ibidem.

¹⁷ Ibidem, s. 5.

*religiosi, cominciò in Moscovia ad essere riconosciuto per legittimo herede di quelle ampie provincie*¹⁸.

W tym samym liście Possevino podkreślał, że założył

*un Seminario pei Ruteni in Vilna, et un piccolo a Derpato; ma come non si sapeva a Roma da' successori di Gregorio XIII l'importanza di questo fatto, né in Lituania potevan immaginarsi mai che per così straordinario mezzo la Divina Provvidenza volesse aprir la porta alla Moscovia come hora si vede, si cessò, o si è differito più di quel che si doveva a mandar gli assignati pagamenti per formar alunni, i quali adesso sarebber in esser per fruttificare in quella gran vigna*¹⁹.

To są te same argumentacje, które znajdują się w pierwszym rozdziale *Relatione*, przytaczane niemal słowo w słowo. Z jednej strony w swoim liście Possevino często powtarzał, że w drodze do Moskwy samozwańczemu carewiczowi towarzyszyli *due de' nostri Padri buoni religiosi*²⁰, z drugiej strony Ciampi w aneksie do swojego dzieła, wśród dokumentów do tamtej pory nie wydanych, przedstawia list Giovanni Francesco Sernigiego do Belisaria Vinty, sekretarza Wielkiego Księcia Toskanii, w którym wymienia się jezuitę jako autora *Relazione*. W rzeczywistości G.F. Sernigi uważnie i z pewną znajomością rzeczy śledził dzieje samozwańczego carewicza już od momentu, w którym zjawił się on po raz pierwszy w Krakowie. W swoim liście do Belisaria Vinty z 22 stycznia 1606 r. twierdził on nawet, że posiada w tej kwestii większą wiedzę niż sam Possevino:

Delle nuove del Mondo la relatione che fu fatta dal Possevino in Venetia si accosta al vero, se bene hà lasciato de gran spatij a ordire e finire quella tela, dove havendo lasciato quanto danari il Ré dette al S. Demetrio, e quanto al Palatino di Sandomiria, e con qual destrezza fu esaminato dal S. Marchese, quante promesse egli habbia fatto a questo Regno, quanta laude del Palatino di Sandomiria che si metteva all'infamia, a esilio, a confiscatione de beni e tutto per assicurar che quello era vero herede di Moscovia, hà lasciato assai

¹⁸ Ibidem, s. 10.

¹⁹ Ibidem, s. 51.

²⁰ Ibidem, s. 49.



*laudi necessarie, et à me toccando hora a farla in latino per questi signori la rimpiasterò all'usanza Polacha cioè festinanter*²¹.

Pomimo że Ciampi dostarczył licznych dowodów na korzyść Possevina, jako autora *Relazione*, ksiązę Augustin Gali-cyn, kurator francuskiego wydania tego dzieła (Paryż 1854) nie chciał podważyć autorstwa drukarza z Cremony²². Franciszek Nowakowski, dołączając piętnaście lat wcześniej *Relatione della segnalatissima conquista del Paterno imperio conseguita [sic!] da Demetrio Gran Duca di Moscovia in questo anno 1605* do swoich *Źródeł do dziejów Polski*, w ogóle nie wymienił autora²³.

Na przełomie wieków XIX i XX jezuita Paul Pierling, jeden z najważniejszych historyków Wielkiej Smuty, wrócił do zagadnienia tożsamości autora weneckiej *Relatione* w swoim artykule *Barezzo Barezzi ili Possevino* drukowanym w czasopiśmie *Russkaja Starina* w 1900 r.²⁴ Autor studium *La Russie et la Sainte Siège* ponownie podjął argumentację Ciampiego na korzyść Possevina i przedstawił nowe dowody. Po pierwsze, Pierling zauważył, że w *Relatione* imię Gian Francesco Canobio jest podawane (jako „Alessandro”) tak samo błędnie, jak w liście, który Possevino wysłał do komskiego kardynała Bartolomeo Gal-lio w dniu 14 kwietnia 1581 r.²⁵ Wśród innych *zewnątrznych* dowodów Pierling wymienił list dedykacyjny wysłany do domniemanego Dymitra Iwanowicza z Wenecji dn. 10 kwietnia 1605 r.²⁶ Pierling ignorował to, co wiele lat później zauważyli

²¹ Giovanni Francesco Sernigi do Belisario Vinta, „Di Cracovia li 22 di Gennaio 1606”, Archivio di Stato, Firenze, M.d.P., Filza 933, k. 427.

²² *Discours merueilleux et véritable de la conquête faite par le jeune Démétrius, grand duc de Moscovie, du sceptre de son père, avenue en ceste année 1605, tirez de bons advis, par Bareze Barizi (le P. Antonio Possevino)*, Nouvelle édition... par le prince Augustin Galitzin, Paris J. Techener 1854.

²³ F. Nowakowski, *Źródła do dziejów Polski. Zebrane i wydane przez Franciszka K. Nowakowskiego*, t. II, Berlin 1841, s. 89-122. Nowakowski wydał także *Summa relationis* Adama Wiśniowieckiego pod niepoprawną datą roku 1606 (utw. cyt., s. 65-70).

²⁴ Wydanie konsultowane: P. Pierling, *Barezzo Barezzi ili Possevino*, w: *Iz smutnago vremeni. Stati i zametki*, S. Petersburg, 1902, s. 205-220.

²⁵ P. Pierling, *Barezzo Barezzi*, s. 207.

²⁶ P. Pierling, *Dmitri dit le Faux et Possevino*, Paris 1914, s. 10.

badacze pism Possevina, a mianowicie, że jego list do cara został opublikowany w tym samym okresie, w którym Possevino był w Wenecji, aby śledzić drukowanie XIII tomu *Bibliotheca selecta* (1593) u Barezzi Barezzi²⁷. Possevino zwykł wybierać niektóre części z *Bibliotheca selecta* do użytku w szkołach²⁸. Z pierwszego tomu *Bibliotheca selecta* wydobył on *Coltura de l'ingegni del M.R.P. Antonio Possevino delle Compagnia di Gesù*, którą drukarz Giorgio Greco opublikował po włosku w Vicenza w 1598 r., Wydanie łacińskie z 1604 r. (Wenecja, Ciotti) posiadało dedykację dla arcybiskupa Gniezna oraz prymasa Polski Stanisława Karnkowskiego, obrońcy Kontrreformacji, a wydanie z 1606 r. miało dwie kartki (*bifolio*) dodane do składu dzieła z dedykacją *Serenissimo Demetrio Joannis F. Magno Duci Russiae*²⁹. Chodzi tak naprawdę o wspomniany list z 10 lipca 1605 r., do którego Possevino dodał swoje rozważania, po tym jak car wzmocnił władzę i utworzyła się nowa sytuacja polityczna. Autor *Bibliotheca selecta* namawiał bowiem cara, aby urzeczywistnił jego dawne marzenia o wspólnej krucjacie polsko-moskiewskiej przeciwko Ottomanom³⁰. W swoim piśmie *Per aiutar la Moscovia*, adresowanym do Pawła V, Possevino wyraźnie wspominał o wysłaniu do cara swojej *Coltura de l'ingegni* oraz o dołączonej do tego dzieła epistole dedykacyjnej³¹.

²⁷ Chodzi o *De Philosophia generatim, mox de Platonica, deinde de Aristotelica, et eius interpretibus*, drukowane oddzielnie pod tytułem *Apparatus ad Philosophiam* w roku 1605 i w roku 1606. O tym napisał A. Serrai, *Storia della bibliografia*, t. IV, Cataloghi a stampa. Bibliografie teologiche. Bibliografie filosofiche. Antonio Possevino, § 22: Antonio Possevino, a cura di Maria Grazia Ceccarelli, Roma, 1993, s. 737.

²⁸ Por. L. Balsamo, *Appunti per una bibliografia posseviniana*, w: Silvia Rota Ghibaudi, Franco Barcia (a cura di), *Studi politici in onore di Luigi Firpo*, vol. II, Franco Angeli, Milano 1990, s. 93-108.

²⁹ Por. A. Serrai, *Storia della bibliografia*, s. 742.

³⁰ Na temat projektu Possevina o antytureckiej krucjacie por. Domenico Caccamo *La diplomazia della Controriforma e la crociata: dai piani del Possevino alla "lunga guerra" di Clemente VIII*, «Archivio storico italiano», (1970), ss. 255-281.

³¹ Por. *Mémoire de Possevino a Paul V*, w: P. Pierling, *La Russie et le Saint-Siège*, Paris, Plon-Nourrit, 1901, s. 448. Balsamo informuje, że *in realtà il volume era già stato impresso quando Possevino ricevette da Demetrio*



Do tezy, że autorem *Relatione* był Possevino można podać jeszcze inny powód *zewnętrzny*, nieznany Pierlingowi. W *Bibliografii polskiej* Karola Estreichera czytamy, że do dzieła Giovanniego Simone Sardiego *Due discorsi sopra la libertà ecclesiastica*³², wydanego najprawdopodobniej w Padwie w 1606 r., dołączona jest *Condoglienza di Stanislao Przewoski Lublinense studente in Padova, col P. Antonio Possevino Giesuita*, którą Henryk Barycz nazwał później *interesującym przejawem tej atmosfery liberalizmu religijnego i antyjezuityckich dążeń*³³. Swojego czasu Estreicher sugerował, żeby porównywać tekst Przywoskiego (jego zdaniem ewentualnie Przewowski) z treścią słynnego anonimowego dzieła z 1606 r., *Consilium de recuperanda pace*³⁴. Starłem się określić tożsamość autora tej książeczki w innym moim artykule³⁵, ale może warto przytoczyć tutaj w skrócie część tamtych argumentacji, aby sprawdzić, czy niektóre elementy mogą być w jakiś sposób związane z wenecką *Relatione*. *Condoglienza* zbudowana jest wokół ośmiu punktów głównych. Autor twierdzi, że pisze ją w momencie, w którym dopiero co dotarli *avvisi di Moscovia* (nowiny z Moskwy). Possevino, odpowiedzialny za *occulte trattationi e maneggi*, jest w niej oskarżony o to, że był głównym organizatorem, *la vera mente*, kariery

la richiesta di una pubblicazione espressamente dedicata a lui, a dwustronna dedykacja została dołączona na życzenie Possevina. Por. L. Balsamo, *Antonio Possevino S.I. bibliografo della Controriforma* (Leo Olschki Editore, Firenze MMVI, Biblioteca di Bibliografia Italiana, CLXXXVI, s. 107.

³² *Due discorsi sopra la libertà ecclesiastica di Giovan Simone Sardi veneziano*, s.l. s.t. 1606.

³³ H. Barycz, *Padwa siedemnastowieczna w życiu intelektualnym Polski*, w: *Spojrzenia w przeszłość polsko-włoską*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1965, s. 371.

³⁴ Istnieje także wersja *Condoglienza* drukowana osobno pod tytułem *Condoglienza di Stanislao Przewoski Lubrinense* [sic!], datowana 1606. Wszystkie cytaty w tym artykule pochodzą z *Condoglienza di Stanislao Przewoski Lublinense studente in Padova, col P. Antonio Possevino Giesuita*, opublikowanej na koniec *Due discorsi sopra la libertà ecclesiastica di Giovan Simone Sardi veneziano*, Sl., s.t., 1606, s. 29-39.

³⁵ Por. L. Bernardini, „Przewoski” *contro Possevino: un libello gesuitico “polacco” ai tempi dell’Interdetto veneziano (1606)*, in: Per Jan Slaski. *Scritti offerti da magiaristi, polonisti, slavisti italiani*, a cura di A. Ceccherelli, D. Gheno, A. Litwornia, M. Piacentini, A.M. Raffo, Padova 2005, s. 19-38.

domniemanego Dymitra Iwanowicza, i że *con tanto ardore di affermativa* donosił *a diversi Prencipi de felici progressi del Prencipe Demetrio*, rozgłaszając *consolatione e giubilo* swoimi listami i *diverse relationi stampate*. Przowski ma ewidentnie na myśli *Relatione della segnalata et come miracolosa conquista del Paterno Imperio*, ale również późniejsze *Avvisi e lettere ultimamente giunte [...]* *raccolte da Barezzo Barezzi, Cremonese*³⁶. Należy zaobserwować, jak Przowski przypisuje ojcu jezuitie teksty, które (choćby teoretycznie) miały być przypisane drukarzowi z Kremony³⁷. Istnieją powody, aby uwierzyć, że wśród pism, będących przedmiotem polemicznych uwag Przowskiego, znajduje się także dedykacja dla domniemanego Dymitra Iwanowicza, którą jezuita dołączył do już wymienionej edycji swojego dzieła *Cultura ingeniorum* (Tarvisii, 1606) i która była przeróbką listu wysłanego nowemu carowi dn. 10 lipca 1605 r.³⁸ Według autora *Condoglienza*, niepowodzenie przedsięwzięcia Dymitra spowodowało, że jezuita przestał być *stella benigna nel Cielo del Cristianesimo* i stał się *fastidiosa cometa sopra l'Orizzonte della sede Apostolica*, oraz wrócił *hora infausto, e portentoso, rivolgendo l'infiammata coda dello sdegno vostro contra la Republica di Venetia*³⁹. Autor *Condoglienza* oskarża Possevina o to, że przyniósł *danno possibile e universale della Cristianità*, ponieważ, gdyby Dymitr był prawowitym księciem *preservato con que' miracoli [...]* *per dover succedere allo stato paterno*, to jego zabicie przez *abominevole infedeltà* poddanych, po

³⁶ *Avvisi e lettere ultimamente giunte di cose succedute tanto in Affrica nel regno di Biguta, che é nella Guinea, quanto nella Moscovia dopo l'ultima realzione che poco tempo fa si stampò, et le cause della Conversione di due nobilissimi Baroni oltramontani alla S. Fede Cattolica, raccolte da Barezzo Barezzi, Cremonese, in Venetia, appresso Barezzo Barezzi, 1606.*

³⁷ Por. P. Pierling, *Barezzo Barezzi ili Possevino*, w: *Iz smutnago vremeni. Stati i zametki*, S. Petersburg 1902, s. 210.

³⁸ Por. L. Balsamo, *Appunti per una bibliografia posseviniana*, w: Silvia Rota Ghibaudi, Franco Barcia (a cura di), *Studi politici in onore di Luigi Firpo*, vol. II, Franco Angeli, Milano 1990, s. 93-108. Odnośnie do epistoły Possevina do Dymitra Samozwańca, zob. P. Pierling, *Dmitri dit le faux et Possevino*, Paris 1914. Wydanie *Cultura ingeniorum* przeze mnie skonsultowane znajduje się w Bibliotece Uniwersytetu w Pawi (Misc. 8.T.65/4). Dziękuję Prof. Marii Di Salvo za udostępnienie tego egzemplarza.

³⁹ *Condoglienza di Stanislao Przowski*, s. 29-30.



tym, jak został już uznany i zaakceptowany, byłoby rzeczą *sommamente lacrimevole*⁴⁰. Jednak z drugiej strony, gdyby to właśnie prawdziwy Dymitr został zabity i zastąpiony przez *Principe supposito*, porwanego i *nascostamente nodrito in Polonia per farlo succedere poi herede*, wówczas skandal byłby ogromny, biorąc pod uwagę długotrwałość takiej *ambitiosa crudeltà di proposito*⁴¹. Jezuiti byliby wtedy odpowiedzialni także za inne zbrodnie: uczynienie Zygmunta III opiekunem niecnego człowieka, wysłanie jego poddanych na śmierć do Moskwy i zrobienie z króla osoby *innocentemente sospetto a Moscoviti, e ravvivato in loro l'odio antico e naturale verso la Polonia*⁴². Jeśli Dymitr był *vero Principe riserbato e condotto da Dio alla ricupératione del suo principato*, to nieszcześliwe zakończenie jego historii,

*afflitione & pena insolita à darsi da Dio à gli eletti suoi, & à quelli spetialmente che sono mossi da sua divina Maestà, come si pretendea costui*⁴³

skierowałoby chrześcian w stronę diabła i zwątpienia w boską sprawiedliwość, a niewierni i heretycy mogliby wtedy triumfalnie zadać pytanie: *Ubi est Deus eorum?*⁴⁴. Jeśli Dymitr został natomiast *falsamente nodrito, introdotto e surrogato* przez *novelli apostoli* (jezuitów), którzy postanowili rozpowszechniać chrześcijaństwo nie za pomocą prostej publicznej predykcji, lecz *con le secrete e furtive trattationi di acquisti, anzi di sovversioni di popoli*

⁴⁰ Ibidem, s. 31.

⁴¹ Ibidem. W tym, co może wyglądać jak *lapsus*, Possevino potwierdza tezę o Dymitrze Samozwańcu jako nieświadomym uzurpatorze, którego przekonano o tym, że jest synem Iwana IV.

Jego współcześni zgodnie bowiem twierdzili, że prawowity Dymitr Iwanowicz aż za dobrze wiedział, kogo ma za ojca. Por. *Relatione della come miracolosa*, s. 6.

⁴² *Condoglienza di Stanislao Przewoski*, s. 32.

⁴³ W tych słowach widać ewidentnie polemikę z dedykacją datowaną „Venezia, 8 dicembre 1605”, którą Possevino napisał dla Piera Capponiego w pierwszym wydaniu *Relatione* (Venezia, appresso B. Barezzii alla Libreria della Madonna, 1605): *Amiri V. S. le stupende cose, che con tanti segni di Providenza di Dio in essa si leggono; & massime in questi tempi, nei quali il braccio di Dio non cessa di scoprire à Christiani, quanto è potente con chi difende la sua giustissima causa.*

⁴⁴ *Condoglienza di Stanislao Przewoski*, s. 33.

e di Regni, wówczas oburzenie każdego dobrego katolika byłoby *giusto e convincente, e i nemici hanno ragione di bestemmiare le nostre ipocrisie*. Moskwyczyni przekonaliby się wtedy, że obrządek grecki był dla nich słusznym wyborem, a inne narody *naturali nemici dei Turchi* nie chciałyby dołączyć do katolików we wspólnej walce: *e tanto temeranno della loro ferità, quanto delle nostre insidie*⁴⁵. Poparcie Zygmunta dla nieszczęsnego Dymitra stanowiłoby upadek planu, żeby Moskwę i Polskę połączyć przeciwko wspólnemu ottomańskiemu wrogowi. Wyraźne jest tutaj odniesienie do wątku wspólnej krucjaty polsko-moskiewskiej zawartego w liście Possevina do cara, jak również wyraźna jest intencja polemiczna autora w powtórzeniu imiesłowu *nodrito* (*karmiony*) odnośnie do domniemanego Dymitra Iwanowicza. W *Relatione* czytamy bowiem, że Dymitr został *nascostamente nodrito dal suo governatore* i – co jest jeszcze bardziej zaskakujące – że przez niego został potem *avvisato, com'egli era il legittimo erede di Giovanni di Basilio*.

Według hipotezy Paula Pierlinga, źródła, na których bazuje rekonstrukcja dziejów „cudownego” ocalenia domniemanego carewicza w *Relazione*, nie są bezpośrednio związane z działaniem jezuitów⁴⁶. Jest to na pewno zgodne z prawdą, jednak Pierling nie był w stanie wskazać, jakie to były źródła. Trzeba wziąć pod uwagę jedną rzecz: wiadomość o tym, że mały Dymitr Iwanowicz został uratowany przez swojego ochmistrza znalazła się w *Summa relationis nuncij Illustrissimis Domini Adami Ducis Visnioviensis ad Sacram Regiam Majestatem Poloniae in negotio Demetrij filij Joannis magni principis Moscoviae missi*, czyli w sprawozdaniu o pojawieniu się carewicza samozwańca, które książę Adam Wiśniowiecki wysłał Zygmuntowi III, a nuncjusz Claudio Rangoni kazał tłumaczyć na łacinę i wysłał do Rzymu⁴⁷. Drugie źródło, do którego Pierling mógł

⁴⁵ Ibidem, s. 34.

⁴⁶ Ale chyba Paul Pierling zaprzecza sobie samemu, kiedy twierdzi, iż raport wysłany do Rzymu dn. 8 listopada 1603 r. przez A. Wiśniowieckiego *a servi de base à toutes les autres versions*. Na pewno nie ta wersja pojawia się bowiem w *Relatione* weneckiej. Por. P. Pierling, *La Russie et le Saint-Siège*, Paris, Plon-Nourrit, 1901, s. 42.

⁴⁷ *Summa relationis nuncij Illustrissimis Domini Adami Ducis Visnioviensis ad Sacram Regiam Majestatem Poloniae in negotio Demetrij filij Joannis*



się odnieść, to *nuove*, czyli wieści, które w korespondencji nuncjusza z Watykanem poprzedzały sprawozdanie Adama Wiśniowieckiego, i które noszą datę *di Cracovia il primo novembre 1603*⁴⁸. Dowiemy się z nich, że pewien lekarz uratował domniemanego Dymitra Iwanowicza od morderców wysłanych przez Borysa Godunowa. Lekarz zorganizował tajną ucieczkę Dymitra z Uglicza i uświadomił go

che egli fosse fratello del Gran Duca, et col supponer altra persona nel suo letto gl'avesse salvata la vita, essortandolo per l'avvenire a provvedere al caso suo, per il che egli quasi sempre sia statto in Monasterij di frati sino adesso, per quanto sin qui s'è penetrato.

Nuove, które Rangoni wysłał do Rzymu, posiadają bowiem bardzo ciekawy szczegół, obecny również w weneckiej *Relatione*:

*di questo mentre Demetrio nascostamente nodrito dal suo Governatore, e che già uscito era da quel Castello, il quale fu bruciato, doppo alcun tempo, che dallo stesso Governatore; il quale infermatosi morì, fu avisato come egli era il legittimo herede di Giovanni Basilio e consigliato ad entrare in un monasterio di quel paese, ove sono monaci non catolici, ne dotti, per non essere scoperto*⁴⁹.

Ponieważ różni świadkowie z tamtej epoki, jak Peer Persson, sir Thomas Smith, Giles Fletcher i Isaac Massa zgodnie twierdzą, że mały Dymitr Iwanowicz był doskonale świadomy swojego carskiego pochodzenia, wydaje się oczywiste, że domniemany uciekinier z Uglicza był osobą, której *ex post* wmawiano, że jest ostatnim synem Iwana IV. Wydaje się to tym bardziej prawdopodobne, gdy weźmie się pod uwagę fakt, że Lew Sapieha, w liście do Krzysztofa Radziwiłła wysłanym z Orszy 15 lutego 1598 r., pisał, iż dowiedział się o tym, że Borys Godunow trzymał w domu dziecko bliźniaczo podobne do carewicza, zamierzając zastąpić nim małego Dymitra Iwanowicza, gdyby coś mu się stało⁵⁰. Taka

magni principis Moscoviae missi, Archivio Vaticano Segreto, Fondo Borghese, Serie III, 90 b, cc. 384-386.

⁴⁸ Archivio Vaticano Segreto, Fondo Borghese, Serie II, 90 a, c, c. 377 v.

⁴⁹ *Relatione della come miracolosa*, s. 6.

⁵⁰ Por. *Archiwum domu Sapiehów*, wydał A. Prochaska, T. 1, § 214, Lwów, 1892, s. 177-179.

hipoteza, którą „nowiny“ z 1 listopada i *Relatione* wenecka jakoś mimowolnie podpowiadały, gra jeszcze ważną rolę dla „Przowskiego“, który precyzyjnie – choć raczej tylko pozornie – oskarża jezuitów i Possevina o to, że wierzyli *nieświadomemu* samozwańcu. Postać ochmistrza miała zatem decydujący wpływ na ukształtowanie świadomości i osobowości młodego carewicza. W *Relatione* Barezziego, podobnie jak w innym włoskim tekście, który istnieje w dwóch wariantach, czytamy o ochmistrzu: *si dice fusse Tedesco d'un luogo presso Colonia*⁵¹.

Swojego czasu Sebastiano Ciampi słusznie zaobserwował, że zarówno autor weneckiej *Relatione*, jak i Possevino oraz Jacques Margeret, autor sprawozdania *État de l'Empire de Russie et Grand Duché de Moscovie* (Paris 1607):

vogliono ugualmente che Demetrio fosse il vero figlio di Giovanni di Basilio; ma discordano i primi due da Margeret nel modo di salvarlo e di farlo apparire in iscena, nell'istruzione ricevuta, o presso di chi si rimanesse fino alla sua ricognizione. In quanto alla prima parte, la relazione veneta si manifesta più favolosa che vera, quando racconta il modo dell'uccisione del vero figlio di Gio. di Basilio, e della sostituzione del supposto. In oltre com'è mai credibile che Demetrio, il quale avea mezzi di farsi riconoscere, come fece poi, trovandosi in sicuro e fuori di Moscovia, non avesse altri mezzi per nacondersi, e per vivere, fuor del mettersi a fare il servitore e lo sguattero di cucina? Nulla seppero nè i Gesuiti nè Margeret del modo tenuto da Boris per uccidere il piccolo Demetrio, nè seppero gli altri; si volle inventare per far verosimile il racconto del modo di salvarlo; gli uni, lo fanno essere in un castello che dal padre gli era stato lasciato con tutta quella provincia,

⁵¹ *Raguaglio del modo con il quale Demetrio presente Gran Duca di Moscovia sia pervenuto al Gran Ducato quest'anno 1605*, Archivio di Stato in Firenze (ASF), Manoscritti 742, N°. 16, cc. 122-124; inna wersja tego tekstu można znaleźć w Bibliotece Apostolica Vaticana (BAV), Fondo Barberini, Lat. 4903, ss. 77-81, pod tytułem *Relazione del successo del Gran Duca di Moscovia*. Także w *Relatione* weneckiej znajduje się ochmistrz („il Governatore di Demetrio“), o którym „si dice, che fosse Tedesco di un luogo presso Colonia“. Wiadomość pochodzi podobno z *Tragœdia Moscovitica* (przypisanej Gerhardowi Grevenbruchowi), w której jest napisane, że *unum e præcipuis pueri ministris* był *Germanum natione, in vicino Colonie territorio oriundum*. Por. *Relatione della segnalata e come miracolosa conquista del Paterno Imperio...*, utw. cyt., s. 5; *Tragœdia Moscovitica sive de vita et Morte Demetrii...*, Coloniae, Apud Gerardum Grevenbruch, 1608, s. 9-10.



*dicono che la madre avvisò il Governatore della venuta di quelli che lo doveano uccidere ed altre inverosimiglianze*⁵².

Zdumienie Ciampiego podzielał w ostatnich latach Andrzej Andrusiewicz, który napisał, że

*ewentualne zaangażowanie się Dymitra po stronie wroga Turcji, cesarza Rudolfa II, wywołało takie zamieszanie, że nawet jezuiti stracili orientację. Barezzo Barezzi, opierając się na informacjach osób trzecich, napisał, iż Dymitr u Hojskich służył w kuchni jako posługacz. Tę absurdalną informację [...] powtórzyli moskiewscy kronikarze i dziejopisarze*⁵³.

Trudno ustalić, czy chodzi tutaj o informację, która pochodzi z niesprecyzowanych źródeł, czy raczej o literacki dopisek Barezziego. W pierwszej części jednej ze sławniejszych powieści lotrzykowskich z *Siglo de oro*, *Guzmán de Alfarache* Mateusza Alemána, dokładnie w drugiej księdze, eponim pracuje u pewnego kucharza. Tekst ten był tłumaczony i opublikowany przez Barezziego w 1606 r. jako *Vita del Picaro Gusmano d'Alfarace. Descritta da Barezzo Barezzi Cremonese, in Venezia, presso Barezzo Barezzi, M.D.C.VI., alla Libreria della Madonna*⁵⁴. Ani Ciampi, ani Pierling nie zwrócili chyba uwagi na to, że Barezzi, będąc drukarzem, wydawcą i również *traduttore e diffusore di romanzi picareschi*⁵⁵, był pionierem hiszpanistyki we Włoszech. W 1606 r. opublikował on swój przekład pierwszej części *Guzmán de Alfarache* Matea Alemána. Kompletną wersję opublikował w 1615 r., a kolejne wydania są z 1621 r. (Milano) oraz 1622 r. i 1629 r. (Wenecja, u autora)⁵⁶. Barezzi tłumaczył również *Łazika z Tormesu* (Il Picarillo Castigliano, Venezia 1622) oraz *Libro de entretenimiento de la Picara Justina come Vita della Picara Giustina Diez, regola de gli animi licentiosi* w 1624-1625 r.

Informację o tym, że carewicz samozwaniec *służył w kuchni* można również znaleźć w innych źródłach, których autorstwo,

⁵² S. Ciampi, *Esame critico con documenti inediti*, s. 14-15.

⁵³ A. Andrusiewicz, *Dymitr Samozwaniec*, s. 114.

⁵⁴ Por. E. Aragone, *Barezzo Barezzi*, s. 291-292.

⁵⁵ Por. A. Cioni, C. Mutini, *Barezzi, Barezzo*, s. 337.

⁵⁶ Por. E. Aragone, *Barezzo Barezzi*, s. 292.

niestety, trudne jest do ustalenia. W liście wysłanym z Norymbergi dn. 26 września 1605 r. Neri Giralaldi, agent Wielkiego Księcia z Toskanii, poinformował go o tym, że książe Dymitr został *in minoribus allevato da certi frati di San Francesco, e poi da gesuiti e servito da giovane presso il palatino di Sendomiria*⁵⁷. Tak naprawdę jednak tę samą, mało prawdopodobną informację, zawartą w *Relatione*, można znaleźć w innym tekście w formie rękopisu. Jedna kopia tego tekstu, pt. *Raguaglio del modo con il quale Demetrio presente Gran Duca di Moscovia sia pervenuto a Gran Ducato quest'Anno 1605*, znajduje się w Archivio di Stato we Florencji, a druga, pt. *Relazione del successo del Gran Duca di Moscovia* – w Biblioteca Apostolica Vaticana⁵⁸. Tę drugą wersję, razem z francuską redakcją tekstu zatytułowaną *Touchant l'establissement de Demetrius en Moscovie*, opublikował Andrzej Rastopczyn w *Tri zapiski vremeni Lże-Dmitrija. Izdannyya po spiskam Imperatorskoj Publichnoj Biblioteki* (Sankt Petersburg, 1862). Tekst ten odpowiada fragmentom z rozdziałów II-IV i VI-XIII *Relatione* i przytacza prawie dosłownie cały rozdział III oraz połowę rozdziału IV.

Nie można teoretycznie wykluczyć hipotezy, że tekst, zachowany w Archivio di Stato we Florencji, jest regestem w formie rękopisu z weneckiej *Relatione*; mocne argumenty (np. istnienie różnych wariantów tego tekstu, jak swojego czasu sygnalizował Andrzej Rastopczyn) skłaniają jednak ku przeciwnej tezie. We florenckim *Ragguaglio* imię ostatniego z Rurykowiczów pojawia się bowiem czasem jako *Fedro*, czasami jako *Teodoro*, natomiast w redakcji Barberini występuje tylko *Fedro*, a wenecka *Relatione* normalizuje tekst, wybierając zitalianizowane imię *Teodoro*. W *Ragguaglio* książe Adam Wiśniowiecki został wspomniany jako *un sig. Knaz Wisniowiezki Genero del Palatino di Sandomiria* (w wersji rzymskiej – *Knaez*)⁵⁹, tam, gdzie autor weneckiej *Relatione* troszczył się, żeby doprecyzować, iż chodziło o *un Signore nobile, ch'essi chiamano Knes, cioè Duca, il cui cognome era Vuisnouuizki, genero del*

⁵⁷ S. Ciampi, *Esame critico con documenti inediti*, s. 55

⁵⁸ Por. przyp. 50.

⁵⁹ *Raguaglio del modo con il quale Demetrio*, k. 122 v.



*Palatino di Sendomiria*⁶⁰. Poza tym, w *Ragguaglio* znajduje się informacja, której w ogóle brakuje w *Relatione*. Autor przedstawia powód, dla którego w lutym 1604 r. wojska Borysa Godunowa przestały oblegać twierdzę w Rylsku, należącą do Dymitra: księżę Mstislavskij opuścił pola pod Rylskiem, ponieważ, jak czytamy w *Ragguaglio*,

*vi consumò più tempo di quello [che] credeva, perchè vi stette a torno sin che le nevi et ghiacci cominciarono a disfarsi, et allora fu astretto a levarsene per non perdere la commodità di condur via l'Artiglieria, la quale in quei paesi non si può condurre se non l'Inverno per la moltitudine de Paludi et fiumi, et viene tirata a forza di braccia da huomini senza l'aiuto di cavalli*⁶¹.

Na podstawie informacji dostarczonej przez dwóch jezuitów, którzy chodzili za carewiczem samozwańcem, *Relatione* detalicznie opisuje, jak oddziały wychodziły z twierdzy, przełamując oblężenie, ale nie tłumaczy, jak oraz z jakiego powodu większa część wojska Borysa Godunowa opuściła już pole walki⁶². Trudno jest ustalić, kto był autorem *Ragguaglio*, ale są elementy skłaniające ku twierdzeniu, że był on Włochem, prawdopodobnie z Florencji, mieszkającym w Polsce. *Ragguaglio* informuje bowiem o tym, jak carewicz samozwaniec *ultimamente senza scoprirsi ad alcuno se ne venne in Pollonia*⁶³, tymczasem w *Relatione* informacja ta jest poprawiona i czytamy tam, że on *venne in Lituania*, ponieważ Kijówszczyzna należała administracyjnie do Wielkiego Księcia Litwy⁶⁴. Kiedy czytamy o audiencji, na której Zygmunt III przyjmował Dymitra Iwanowicza Samozwańca, w *Ragguaglio* znajdziemy fragment, gdzie Dymitr prosił, aby dano mu możliwość *venire alla corte di questa Maestà et far conoscere chi egli fosse*⁶⁵, a w *Relatione* z kolei Dymitr prosił, żeby *poter andare alla corte del Re di Polonia*⁶⁶. Zapewne anonimowy redaktor *Ragguaglio* był

⁶⁰ *Relatione della segnalata et come miracolosa conquista*, s. 6.

⁶¹ *Ragguaglio del modo con il quale Demetrio*, k. 123 v.

⁶² *Relatione della segnalata et come miracolosa conquista*, s. 11.

⁶³ *Ragguaglio del modo con il quale Demetrio*, k. 123.

⁶⁴ *Relatione della segnalata et come miracolosa conquista*, s. 6.

⁶⁵ *Ragguaglio del modo con il quale Demetrio*, k. 123.

⁶⁶ *Relatione della segnalata et come miracolosa conquista*, s. 7.

odpowiedzialny za językowe nieporozumienie, które miało konsekwencje nawet dla treści sztuki Lopego De Vegi *El Gran Duque de Moscovia*. Anonim stosował bowiem termin *figliuolo* (syn), który w Toskanii można używać zamiast *ragazzo* (chłopak), ale jezuita Juan Mosquera myślał, że chodzi o *syna* i tłumaczył po hiszpańsku *hijo*. Zatem w sztuce Lope De Vegi ochmistrz Lamberto wymienia w łóżku młodego carewicza na swojego syna⁶⁷.

Konkluzje

Ewidentnie *Ragguaglio* jest jednym z tekstów będących podstawą dla weneckiej *Relatione*, razem z wieściami przekazanymi przez nuncjusza Claudia Rangoniego do Rzymu dn. 1 listopada 1603 r., *Summa relationis* Adama Wiśniowieckiego, oraz listami jezuitów Mikołaja Czyrzowskiego i Andrzeja Ławickiego do prowincjała jezuitów Decia Striveriego w latach 1604-1605 (list Andrzeja Ławickiego z Moskwy, datowany na 8 sierpnia 1605 r., został później opublikowany przez Barezza Barezziego w swoich *Avvisi e lettere ultimamente giunti di cose memorabili*). Paul Pierling zauważył, że niektóre informacje zawarte w *Relatione*, jak na przykład ta dotycząca wystawy ikony Matki Boskiej z Kursku w Putywlu (rozdział IV) nie pojawiają się w listach ojca Ławickiego i ojca Czyrzowskiego do prowincjała. Z naszej strony możemy jeszcze zauważyć, że w *Relatione* mowa carewicza samozwańca w okazji audiencji u Zygmunta III nie odpowiada temu, co jest napisane w *Summa relationis*. W żadnym innym źródle nie można bowiem znaleźć tego, że Dymitr przypomniał

⁶⁷ Pomimo że w *Summa relationis* czytamy, iż ochmistrz Dymitra położył do łóżka carewicza *puerum aetate Demetrio parem, et hunc eundem cognatum* (k. 385), nigdzie nie jest napisane, że chodziło o jego syna. Erwin C. Brody napisał w związku z tym, że Mosquera, hiszpański tłumacz *Relatione*, *lent epic proportion to the tutor by having him replace the young prince with his own son, who was subsequently strangled*. Hipoteza nieporozumienia spowodowanego przez ambiwalentność terminu „figliuolo”, klasyczny przykład „fałszywego przyjaciela”, wydaje mi się o wiele bardziej wiarygodna. Por. E.C. Brody, *The Demetrius Legend and Its Literary Treatment in the Age of the Baroque*, Farleigh Dickinson University Press, Rutherford-Madison-Teaneck, 1972, s. 57; *Summa relationis*, k. 385.



Zygmuntowi III o tym, że jako dziecko, na życzenie swojego brata Eryka, został on uwięziony razem z ojcem Janem, wtedy księciem Finlandii, i matką Katarzyną Jagiellonką. Jest bardzo mało prawdopodobne, że młody carewicz mógł o tym wiedzieć. Ta informacja została raczej włączona do tekstu jego mowy właśnie przez Possevina, ambasadora Grzegorza XIII u Jana III w 1577 r., kiedy minęło zaledwie dziesięć lat od zwolnienia księcia Finlandii. Taka anomalia w tekście, razem z wymienionymi już dowodami ze źródeł oraz *konfutacją* rzekomego *Przowskiego* skłania do przypisania *Relatione della segnalata et come miracolosa conquista* Possevinowi. Jednak Possevino nigdy nie chciał przyznać się do napisania tego dzieła. W liście do wielkiego księcia Francesca Maria II z Urbino, wysłanym z Wenecji dn. 20 stycznia 1606, pisał on:

*Ma adesso che havendo io ricevuto altre nuove di Moscovia, per le quali non cessa la Divina Provvidenza di mostrar la cura particolare di quel Principe, ho pensato che ella li gradirà, massime senso conseguenti alla relatiōne, che qui stampata gli fu dal Signor suo Residente mandata à mia istanza*⁶⁸.

Relatione została więc wysłana *a istanza*, czyli na życzenie ojca Possevina, ale bez żadnej wzmianki o autorze. Pierling tłumaczył anonimowość *Relatione* tym, że Possevino, który działał w okresie weneckiego Interdyktu, nie chciał dać argumentów licznym już wrogom jezuitów. W latach 1605-1606 na Sere-nissimę spadł interdykt papieski i Republika Wenecka stała się polem walki dla różnych *libelli di lite*. Luigi Balsamo zauważył, że wydanie *Cultura ingeniorum* z dedykacją dla domniemanego Dymitra Iwanowicza stanowi

*la testimonianza di un momento felice nella vita del Possevino che, ormai anziano e stanco, vide improvvisamente riaprirsi delle prospettive a lungo perseguite con grande passione*⁶⁹.

⁶⁸ List A. Possevina do Wielkiego Księcia Francesco Maria II z Urbino, Venezia 20 gennaio 1606, Archivio di Stato, Firenze, Fondo Ducato d'Urbino, CCXIX filza, k. 570.

⁶⁹ L. Balsamo, *Appunti per una bibliografia*, s. 197.

Zapewne jednak, jak pisze Adriano Prosperi,

*la rovina di quel progetto trascinò con sé anche il credito del Possevino e divenne un elemento ulteriore di quella, leggenda nera' che dipingeva i gesuiti come intriganti e infidi mestatori della politica*⁷⁰.

Właśnie z autorem *Moscovii* toczyła się w Wenecji *una battaglia tutta personale nell'ambito della generale guerra delle scritture*⁷¹. Chociaż zastosowano ostrożność i wydano *Relatione* w formie anonimowej, jej autor nie mógł uniknąć zdyskredytowania w oczach władz Serenissimy. Trudno nie podzielić ostatnich melancholijnych rozważań Luigiego Balsama:

*Nella faccenda del falso Demetrio aveva usato per lo meno poca cautela cosicché ne soffrì il credito del Possevino, come appare dalle relazioni degli ambasciatori veneziani che espressero al senato vive preoccupazioni per gli intrighi gesuitici considerati sovvertitori nei confronti delle grandi potenze europee, ciò che alimentò ulteriormente la „leggenda nera“ nei riguardi della Compagnia*⁷².

Summary

Luca Bernardini

Barezzo Barezzi or Antonio Possevino? Observations Concerning the Authorship of „Relatione della segnalata e come miracolosa conquista del Paterno Imperio conseguita dal Serenissimo Giovine Demetrio Gran Duca di Moscovia” (Venice 1605).

Relatione della segnalata e come miracolosa conquista del Paterno Imperio conseguita dal Serenissimo Giovine Demetrio Gran duca di Moscovia, in questo anno 1605 (...), published in Venice

⁷⁰ A. Prosperi, „L'altro coltello”. Libelli de lite di parte romana, w: I gesuiti e Venezia: momenti e problemi di storia veneziana della Compagnia di Gesù, a cura di Mario Zanardi, Venezia 1994, s. 267.

⁷¹ Ibidem. Dziwne jest, iż pomimo że Prosperi poświęca dużą uwagę roli Possevina w *Dymitriadzie*, nie wspomina o *Condoglienza*.

⁷² L. Balsamo w: *Antonio Possevino S.I. bibliografo della Controriforma*, Firenze MMVI, Biblioteca di Bibliografia Italiana, CLXXXVI, s. 107.



in 1605 by the printer Barezzo Barezzi, achieved a unique literary success during the 17th century. Thanks to the translation made by the Spanish Jesuit, Juan Mosquera, it became the basis of the plot of theatrical plays by Lope de Vega (1617), Enrique Suárez de Mendoza y Figueroa (1629), a source of inspiration for *La vida es sueño* by Calderon de la Barca and for 'the tragic story' *Il Demetrio Moscovita* by Majolino Bisaccioni (1649).

The biographers of Barezzo Barezzi ascribe the authorship of the work to him, but in 1827 Sebastiano Ciampi, and then Paul Pierling (1900) accepted the view that it was Father Antonio Possevino who was the real author of the text. Confirmation of this hypothesis may be found in several texts, such as the letter in which Possevino, in 1606, dedicated the volume *Cultura ingeniorum Cultura ingeniorum* (Balsamo, 1986, 1990), or in *Condoglienza di Stanislao Przewoski Lublinense studente in Padova, col P. Antonio Possevino Giesuita*, published in the same year in Padua (Bernardini, 2005), to the alleged Dimitrij Ivan(ow). Among the sources of *Relatione* we should highlight the 'news' sent to the Vatican by the Apostolic Nuncio, Claudio Rangoni, dated from Krakow on November the 1st, 1603.

The *Relatione* also includes information, unconfirmed elsewhere, that the alleged carevič [the alleged tsar's son], before his appearance at the court of Prince Adam Wiśniowiecki in the autumn of 1603, served in the kitchen of the Hojski(s). We could hypothesize that this detail was added by Barezzi, an expert and translator of Spanish picaresque literature, were it not that we find the same also in an anonymous text of an undated manuscript, which is one of the sources of *Relatione*. Further evidence for the authorship by Possevino could be a remark made by Demetrius about the imprisonment of the Polish king Sigismund III Vasa in his youth, along with his father John of Finland, on the orders of his uncle, Eric. The information, of which the young carevič could not know, was in all probability introduced into the text of the speech by Antonio Possevino, an envoy of Gregory XIII to John III in 1577, when only 10 years had elapsed since the release of the Duke of Finland.

Ambrozja Jadwiga Kalinowska OSB

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, Olsztyn

Antonio Possevino SJ w twórczości literackiej pisarzy w kręgu Kardynała Stanisława Hozjusza¹

W odpowiedzi na zaproszenie Organizatorów jubileuszowej konferencji w październiku 2011 r. w Akademia Ignatianum w Krakowie, przedstawiam swoją refleksję naukową na temat życia i działalności o. Antonia Possevina w świetle twórczości literackiej, powstałej w kręgu Stanisława Hozjusza. Nie jest to z pewnością pełny wizerunek dostojnego jubilata. Wyłonił się on bowiem z – objętych często i w różny sposób klauzulą tajemnicy – okrucich opinii korespondentów Marcina Kromera, które to opinie odnajdujemy najczęściej w nieprzeznaczonych wówczas do druku, a dziś częściowo już publikowanych, listach. Refleksja ta zrodziła się na marginesie moich badań hozjańskich i publikacji źródeł historycznych oraz opracowań translacyjnych i naukowych przy okazji prowadzonego przez diecezję warmińską procesu beatyfikacyjnego Hozjusza, w którym to procesie brałam czynny udział. Prezentowany artykuł traktuję jako niewielki przyczynek do bliższego poznania osoby i działalności sławnego dyplomaty papieskiego oraz jego zasług przede wszystkim dla rozwoju katolickiego szkolnictwa w dobie reformy trydenckiej.

¹ S. Reszka, *Żywot Stanisława Hozjusza [Polaka], kardynała Świętego Kościoła Rzymskiego, penitencjarza wielkiego i biskupa warmińskiego*. [Wstęp] przekład z [łac.] z wydania w Oliwie 1690 r. i komentarze, s. J.A. Kalinowska, Olsztyn 2009.



Argumentem przemawiającym za wyborem postawionego w temacie artykułu problemu jest misja jezuickiego posła papieskiego Possevina w kontekście starań o rekatolizację Szwecji, w trosce o uporządkowanie przydziału *matrimonium regis*, dla królowej szwedzkiej Katarzyny – (sum neapolitańskich) i – wyniki z pełnienia misji szwedzkiej – inspiracje tegoż dyplomaty w sprawie zakładania oraz funkcjonowania alumnatów papieskich, zwanych potem misyjnymi kolegiami (seminariami) papieskimi². Chodzi tu zwłaszcza o genezę i organizację takiej uczelni w Braniewie, na terenie diecezji warmińskiej, w celu przygotowywania misjonarzy dla sprostestantyzowanych krajów skandynawskich. Wszystkie te sprawy od dawna leżały mocno na sercu – filarowi Kościoła trydenckiego, zatroskanemu o losy ojczystego kraju – Hozjuszowi oraz ludziom z jego otoczenia.

Uczelnia braniewska odegrała szczególną rolę wśród seminariów papieskich Północy, ponieważ przez długi czas była punktem wyjścia pedagogicznej działalności Possevina, a także przez fakt, iż jako najstarsze spośród trzech seminariów Północy, najprzejrzyściej uwidaczniało swój rozwój³.

Rola Stanisława Hozjusza w tworzeniu i funkcjonowaniu średniego szkolnictwa katolickiego w prowincji pruskiej I Rzeczypospolitej Polskiej

Trudna sytuacja kościelna i państwowa we współczesnej kard. Hozjuszowi Europie wymagała programu naprawczego *in capite et in membris*. Dobrze wiedzieli o tym reformatoryści religijni i zwolennicy katolickiej odnowy trydenckiej⁴. Jednym

² S. Obirek SJ, *Antonio Possevino i jego misja do Szwecji*, „Nasza Przyszłość”, t. 88 (1997), s. 91-108. O inspiracyjnej roli tegoż legata papieskiego odnośnie do genezy misyjnych seminariów papieskich, zob. ibidem, s. 99, a także B. Kumor, *Alumnaty papieskie, zw. też seminariami lub kolegiami papieskimi*, EK, t. 1 (1985), kol. 394-395.

³ A. Hofmann, *Antonio Possevinos Bemühungen um die sogenannten Nordischen Päpstlichen Seminare 1578-1585*, Koblenz 1929, s. 13.

⁴ J.A. Kalinowska, *Działalność edukacyjna Stanisława Hozjusza w kontekście katolickiej reformy potrydenckiej*, „Forum Teologiczne”, t. IV (2003),

z najważniejszych i niekwestionowanych postulatów tej odnowy była reforma szkolnictwa. Oznaczało to w praktyce zakładanie szkół średnich i podnoszenie oświaty na wyższy poziom. Sobór trydencki w dekreście *Cum adolescentium aetas* z dnia 15 lipca 1563 r.⁵ nakazał też biskupom zakładać seminaria duchowne dla kształcenia i wychowania kandydatów do kapłaństwa. Hozjusz, jako pierwszy w Polsce, zakładając takie seminarium w Braniewie⁶, dzięki swej działalności edukacyjnej wpisał się na trwałe w dzieje szkolnictwa katolickiego w prowincji pruskiej.

Gdy reformacja religijna, płynąc z Królewca, zataczała coraz szersze kręgi i zapuszczała głęboko swe korzenie w prowincji pruskiej, Hozjusz jako pedagog, a jednocześnie biskup warmiński – będąc przekonany, że tylko katolickie szkolnictwo może zapewnić wychowanie młodzieży w wierze ojców i rokuje zwycięstwo religii katolickiej – szybko przystąpił do akcji. Katolickie szkolnictwo średnie było jednak zagrożone szybkim rozwojem szkół innowierczych. Starania o katolicki charakter szkół kardynał warmiński łączył z ich polskim obliczem, co przyczyniło się do mocniejszego zespolenia dzielnic pruskiej z Rzeczypospolitą.

To wzniosłe przedsięwzięcie Hozjusza nie było łatwe do realizacji. Główną przeszkodą był brak katolickich nauczycieli do pracy w szkołach średnich, brak programu nauczania i brak kapłanów do prowadzenia duszpasterstwa. Profesja nauczycielska nie cieszyła się wówczas popularnością, gdyż edukacja szkolna i akademicka bardzo nisko była uposażana, co nie zachęcało kandydatów do podejmowania i wykonywania tego zawodu. Programy naprawcze takiego stanu szkolnictwa, zwłaszcza średniego na gruncie polskim, zostały podjęte przez nobilitowanych mieszczańskich synów, którzy czerpali swą wiedzę

s. 121-137, zwłaszcza s. 122. *Takie będą Rzeczypospolite, jakie młodzieży chowanie*, por. A.F. Modrzewski, *De schola*, w: tenże, *Commentariorum de Republica emendanda libri quinque*, ed. C. Kumaniecki, Warszawa 1953, s. 524.

⁵ *Canones et decreta sacrosancti oecumenici et generalis Concilii Tridentini sub Paulo III, Iulio III, Pio IV pontificibus maximis*. Apud Paulum Manutium, Romae 1564, s. 166-170.

⁶ A. Szorc, A. Kopiczko, *Wyższe Seminarium Duchowne „Hosianum”*. *Zarys dziejów*, Olsztyn 1995, s. 24-59.



z dorobku sławnego humanisty Erazma z Rotterdamu. Byli to przede wszystkim: nauczyciel akademicki, ortodoksyjny katolik Szymon Kociołek z Pilzna, zw. Marycjuszem i skłaniający się mocno ku protestantyzmowi Andrzej Frycz Modrzewski, twórca polskiej, renesansowej myśli politycznej⁷.

Sprowadzenie jezuitów na Warmię i współpraca w dziele zakładania i funkcjonowania seminarium duchownego oraz kolegium

Biskup Hozjusz znał dokładnie w/w edukacyjne programy naprawcze, miał też własne doświadczenie w tej dziedzinie⁸, dlatego też, za radą swego przyjaciela Kromera, który później został także biskupem warmińskim, podjął już w 1554 r. starania o sprowadzenie na Warmię ojców jezuitów, by przez rozwinięcie tam katolickiego szkolnictwa średniego pokonać zalew innowierstwa, płynącego z Prus Książęcych.

Wysiłki Hozjusza zostały sfinalizowane dopiero po dziesięciu latach, gdyż do tego ważnego wydarzenia musiały się przygotować obie strony: kuria generalna jezuitów i kuria diecezjalna warmińska. Nie obyło się to bez sprzeciwu protestantów. W otoczeniu bowiem księcia pruskiego Albrechta Hohenzollerna zaczęto szerzyć nieuzasadnione pogłoski o sprowadzeniu na Warmię przez Hozjusza ok. 1200 jezuitów narodowości niemieckiej, czym bardzo się przerazili miejscowi obywatele w obawie przed powtórką tragicznej historii z Krzyżakami.

W 1565 r. otwarto kolegium jezuickie w Braniewie jako pierwsze na terytorium Korony Polskiej⁹. Pięcioklasowe gimnazjum, które przy nim działało już w pierwszym roku miało około 300 uczniów. Pierwszym prefektem został jezuita Christophorus a Finibus. Ukończenie tej szkoły średniej było warun-

⁷ J.A. Kalinowska, *Działalność edukacyjna*, s. 123-124.

⁸ W. Odyniec, *Stanisława Hozjusza poglądy pedagogiczne*, „Studia Warmińskie” (dalej SW), t. XX (1983), wyd. 1991, s. 163-168.

⁹ A. Szorc, *Kolegium jezuickie w Braniewie i jego księgozbiór 1565-1626*, Olsztyn 1998, s. 19.

kiem przyjęcia do seminarium duchownego, które na początku (1565) dysponowało 24 miejscami. Tak więc, po obustronnym przygotowaniu i pokonaniu początkowych przeszkód zaczęła się rozwijać owocna współpraca Hozjusza i ojców jezuitów w dziele organizacji, tworzenia programu i funkcjonowania, nowoczesnego jak na tamte warunki, katolickiego szkolnictwa średniego na Warmii. Bywały też niekiedy sprawy sporne¹⁰. Wzajemne relacje kardynała warmińskiego i władz zakonu oraz nauczycieli jezuickich, a także rodziców i opiekunów, kształcących się w Braniewie chłopców, układały się pomyślnie, a nawet przyjaźnie¹¹, z niewielkimi wyjątkami. Innowiercy natomiast źle reagowali, zwłaszcza na działalność misyjną jezuitów, których kard. Hozjusz umiesił w Elblągu¹².

Geneza i organizacja Alumnatu Papieskiego Grzegorza XIII oraz rola w tym dziele jezuickiego dyplomaty Antonia Possevina

Jak wspomniano, kard. Hozjusz i jego następca na biskupstwie warmińskim Marcin Kromer podjęli poważne próby ożywienia katolickiego systemu oświatowego i kształcenia na Warmii duchowieństwa dla diecezji. W Polsce powstały początkowo dwa kolegia i seminaria duchowne, powierzone jezuitom w Braniewie i w Wilnie. Większe zaś znaczenie miało założenie w Braniewie alumnatu papieskiego przez – dyplomatę Grzegorza XIII – jezuitę Possevina. Istotne zagadnienia – dotyczące genezy i organizacji tegoż Papieskiego Kolegium (Seminarium) Misyjnego: problem aktu fundacyjnego, problem uposażenia, problem studentów i celów ich kształcenia, problem regulaminu oraz problem nauki – zostały dość

¹⁰ Ibidem.

¹¹ Np. z P. Kanizym i jezuitami z kurii generalnej w Rzymie, por. J.A. Kalinowska, *Stanisław Hozjusz jako humanista 1504–1579*, Olsztyn 2004, s. 77–81.

¹² A. Szorc, *Stanisław Hozjusz a reformacja w Elblągu*, SW, t. VII (1970), s. 35–88, zwłaszcza s. 68–78.



dokładnie przedstawione i udokumentowane przez Henryka Damiana Wojtyskę CP w oparciu o polską i obcojęzyczną literaturę przedmiotu oraz o dodatkowe kwerendy tegoż historyka w krajowych i rzymskich archiwach¹³, dlatego też tutaj tylko ogólnie zostaną przywołane wybrane kwestie, związane z wyżej wymienionymi problemami.

Godne uwagi jest to, że braniewska uczelnia do 1626 r. była przeznaczona także dla świeckich studentów, bez konieczności przyjmowania święceń kapłańskich, chodziło bowiem o nowatorskie metody wprowadzania świeckich w ewangelizacyjną misję Kościoła¹⁴ i zrównanie – przez nieodpłatne: studia, zakwaterowanie i wyżywienie, a nadto fundowaną odzież – bogatych i biednych, ponieważ większość alumnów z założenia rekrutowała się z ubogich rodzin, a zamożni studenci nie mogli odróżnić się ubiorem od swoich biedniejszych kolegów.

Dzięki stypendiom papieskim wychowywano więc na pruskiej ziemi kandydatów do wspierania pedagogicznych interesów Kościoła katolickiego, przeważnie na Północy poza granicami Warmii, a szczególnie uzdolnionych wysyłano na pogłębienie studiów do jezuickiego *Collegium Germanicum* w Rzymie.

W całym Kościele Grzegorz XIII zorganizował 17 seminariów misyjnych. Possevino przedstawił w swoich dziełach: *Bibliotheca selecta* i *Apparatus sacer*¹⁵ imponujący plan nowej organizacji nauki chrześcijańskiej, przez to właśnie wspólnie z kard. Tolomeo Galli di Como, sekretarzem stanu tegoż papieża, położył fundament pod budowę i organizację szkół w Północno-Wschodniej Europie. Papieskie seminaria misyjne miały wyższą rangę niż seminaria diecezjalne, gdyż były to uczelnie międzynarodowe ze względu na studentów i programy oraz nowatorskie

¹³ H.D. Wojtyśka CP, *Niektóre zagadnienia, dotyczące genezy i organizacji Papieskiego kolegium misyjnego w Braniewie*, SW, t. XXXIV (1997), s. 131-149.

¹⁴ Por. Ibidem, s. 141.

¹⁵ *Bibliotheca selecta, qua agitur de ratione studiorum: in historia, in disciplinis, in salute animarum procuranda*. Pars 1-2. Romae 1593. Pars 1, k. nlb. 4, s. 664. Pars 2 k. nlb4, s. 321. Część druga dedykowana Zygmuntowi III; *Apparatus sacer ad scriptores Veteris et Novi Testamenti*, Venetiis 1606, t. 3, s. 246.

metody nauczania, uwzględniające warunki religijne, polityczne i kulturalne ojczyzn alumnów, niemalże wszystkich europejskich (np. Węgier, Włoch, Karyntii i Siedmiogrodu), a przeważnie północnych krajów: Danii, Szwecji, Szkocji i Anglii¹⁶.

Położenie Braniewa w pobliżu Gdańska, gdzie osiedlały się rodziny szwedzkie, norweskie, fińskie i duńskie oraz tanie koszty utrzymania były bardzo korzystne dla założenia misyjnego seminarium papieskiego w tym mieście. Takie relacje przekazał po powrocie ze Szwecji do Rzymu papieżowi Grzegorzowi XIII, dyplomata Possevino w październiku 1578 r. w swym dziele: *Historia Seminarii Brunsbergensi*.

*Nullum videri praesentius remedium ad regna illa septentrionalia convertenda, quam si duo seminaria citra Balticum mare, alterum Brunsbergae in Prussia, Olmucii alterum in Moravia excitentur, ad quae Sueci, Goti, Finlandi, praeter Saxones, Pomeranos, Livones et alios sensim emittantur...*¹⁷

Possevino podkreślał też dogodne położenie geograficzne miasta Braniewa: *come una scala del regno di Suetia*: to jakby schody do Królestwa Szwecji¹⁸. Życie intelektualne poprzez rozszerzenie działalności oświatowej i sprowadzanie studentów z zagranicy zostało w ówczesnej diecezji warmińskiej bardziej ubogacone. Tak działo się do czasu, czyli do 1613 r., kiedy to królowie szwedzki i duński zabronili pod karą śmierci swoim podwładnym studiować w Braniewie, wówczas zaczęto przyjmować do tej uczelni Polaków, a także autochtonów z Warmii¹⁹.

Uczestnictwo posła Possevina w organizowaniu, układaniu programu nauczania i wizytowania alumnatów papieskich wykazało niezwykle talenty i pracowitość tego dyplomaty jezuickiego. Otworzył on także w Braniewie drukarnię, w której na

¹⁶ A. Hofmann, *Antonio Possevinos*, s.17-18; Por. A. Szorc, *Kolegium jezuickie*, s. 55-60.

¹⁷ Cytuję za A. Hofmann, *Antonio Possevinos*, s. 19; Cały tekst zamieszczony w: A. Theiner, *Schweden und seine Stellung zum heiligen Stuhle*, Augsburg 1839, Teil 2, s. 323.

¹⁸ H.D. Wojtyńska CP, *Niektóre zagadnienia*, s. 137.

¹⁹ Ibidem.



początku drukowano przede wszystkim jego pisma, tłumaczone na język szwedzki. Miał również pełną świadomość swoich możliwości i osiągnąć dyplomatycznych oraz organizacyjnych w dziedzinie politycznej, religijnej i oświatowej. Taka kondycja papieskiego posła stała się wkrótce okazją do pychy, która rujnowała jego dobre relacje interpersonalne: na dworze królewskim, w kontaktach z kardynałem warmińskim i jego otoczeniem oraz z członkami zakonu jezuitów²⁰. Kwestie te szczegółowo przedstawimy niżej.

W tym czasie, gdy dyplomata papieski w pełni rozwijał swą aktywność pedagogiczną w ramach działalności kościelno-politycznej, kard. Hozjusz, zbliżając się wyraźnie do końca lat życia w wraz ze swoim dworem w Rzymie obserwował postawę i sukcesy poselskie tego jezuitę.

Antonio Possevino SJ w życiu i twórczości piśmienniczej ludzi z otoczenia kardynała warmińskiego

Jak wynika z powyższych rozważań, papieskiego dyplomate Possevina i kard. Hozjusza w działalności kulturalno-oświatowej łączyły te same ideały, leżące u podstaw trydenckiej reformy Kościoła – organizacja i funkcjonowanie bezpłatnego, nowoczesnego szkolnictwa katolickiego o zasięgu krajowym i międzynarodowym, otwartego na potrzeby ówczesnej epoki, by powstrzymać falę reformacji protestanckiej. Podjęte zadania okazały się niezwykle trudne, choć możliwe do realizacji i bardzo potrzebne.

Obaj liderzy odnowy trydenckiej nie doczekali się jeszcze nowoczesnych monografi, ale zachowało się wiele świadectw wzajemnych relacji między nimi, które zebrał z wiarygodnych źródeł i opublikował do potrzeb procesu beatyfikacyjnego kardynała warmińskiego ks. Józef Umiński jako *Opinie o cnotach*,

²⁰ Np. kaznodzieja króla Batorego, Marcin Laterna SJ w listach do generała zakonu Klaudiusza Aquavivy oskarżał Possevina o: *indiscretio cum praecipitatione coniuncta et cupiditate et avaritia*, zob. S. Cieślak, *Marcin Laterna SJ (1552-1598). Działacz kontrreformacyjny*, Kraków 2003, s. 192.

*świętobliwości i zasługach Stanisława Hozjusza*²¹. Dyplomata papieski Antonio Possevino jest tam umieszczony wśród niechętnych Hozjuszowi, chociaż początkowo zostały przytoczone tam pozytywne opinie Possevina, które wypowiedział po powrocie z Francji wobec Piusa V papieża, o poczytności dzieł kardynała warmińskiego w tymże kraju, w 1569 r. Na podstawie tego Ambroise Jobert²² stwierdził, że Hozjusz, spośród polskich pisarzy był we Francji w XVI wieku najbardziej czytany i znany. Także w dziele: *Historia seminarii Brunshagensi*, z 1585 r. papieski dyplomata podkreślał *zasługi Hozjusza i jego współudział* w sprawie rekatolizacji Szwecji:

*Pontifex autem cognito regis Suetiae animo et Stanislai Hosii cardinalis zelo, qui rem urgebat, accensus sacerdotem Societatis Jesu Stanislaum Varsevitium [...] eo ire iubet*²³.

Następnie nazwał on kardynała warmińskiego: *wielkim oraz jednym z luminarzy Rzeczypospolitej Chrześcijańskiej*²⁴. W swoim dziele *Apparatus sacer* Possevino nie omieszczał pochwalić działalności duszpasterskiej i pisarskiej Hozjusza, określając go słowami: *Vir summae integritatis, sinceritatis et vere doctus*²⁵. Zdawałoby się, że tak zapoczątkowane relacje między Hozjuszem a Possevinem będą się rozwijały jak najbardziej pozytywnie. Tak było, jak się przekonamy wkrótce, do pewnego czasu. Później zaś losy tych relacji potoczyły się zgoła w przeciwnych kierunkach. Przyczynę takiego stanu rzeczy zasygnalizowano już wyżej, przyjrzyjmy się wypowiedziom kardynała, które były przekazywane w listach z Rzymu do Marcina Kromera na Warmię.

²¹ J. Umiński, *Opinie o cnotach, świętobliwości i zasługach Stanisława Hozjusza*, Lwów 1932.

²² Ibidem, s. 135. Por. A. Jobert, *Wydania i przekłady dzieł kard. Hozjusza we Francji*, „Nasza Przyszłość”, t. 14 (1961), s. 39–41.

²³ A. Theiner, *Schweden und seine Stellung*, s. 322 (cyt. za J. Umiński, *Opinie*, s. 120).

²⁴ Ibidem, s. 126.

²⁵ A. Possevino, *Apparatus sacer*, t. 3. s. 246. Por. J. Z. Lichański, *Dzieła Marcina Kromera i Stanisława Hozjusza w bibliotekach szwedzkich. Rekonesans*, SW, t. XXVI (1994), s. 105.



Spśród ludzi z kręgu Hozjusza w licznych kontaktach z Possevinem wysuwa się na pierwszy plan postać wybitnie utalentowanego entuzjasty antyku, wiernego do końca swemu patronowi, sekretarza Stanisława Reszki (1544-1600)²⁶. Prowadząc korespondencję z Marcinem Kromerem, koadiutorem kardynała na stolicy biskupiej w Lidzbarku, rejestrował on w listach dokładnie wydarzenia, spotkania, opinie, zajęcia, w kontekście których jego protektor kardynał wypełniał swe codzienne zadania: modlitwę, pracę, zwłaszcza naukową i cierpienia, szczególnie w ostatniej dekadzie jego życia w Italii. W ten sposób powstawała często przewożona z Rzymu na Warmię przez Alpy, szesnastowieczna gazeta *uginająca się pod ciężarem* zasłyszanych przez Hozjuszowego sekretarza informacji: o trudnej sytuacji Kościoła, o montowaniu ligi antytytureckiej, a przede wszystkim o życiu i działalności kard. Hozjusza, o zakładaniu w Braniewie alumnatu papieskiego etc. W takim kontekście – w rękopiśmiennych, nieprzeznaczonych wówczas dla szerszego kręgu czytelników, listach Reszki do Kromera – zaczął nadawca powoli *ukazywać*, chociaż pod osłoną szyfru²⁷, prawdziwe oblicze papieskiego dyplomaty Possevina. W sumie razem w listach Reszki wzmianki o tymże dyplomacie występują dwanaście razy, szyfrowane fragmenty znajdują się w trzynastu listach²⁸.

²⁶ J.A. Kalinowska, *Reszka Stanisław, ks., sekretarz i biograf kard. Hozjusza*, w: PSB, t. XXXI/1 (1988), s. 129-133. Por. B. Biliński, *Dwa epizody: rzymski (1586) i neapolitański (1594) w listach S. Reszki*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, t. XXXIII (1988), s. 207.

²⁷ Reszka tworzył szyfr podstawieniowy ze spółgłosek greckich, był to najbardziej pewny i ciekawy sposób na przesyłanie wyłącznie tylko dla adresata negatywnych informacji o znanych i wysoko postawionych osobach. Por. *Listy S. Reszki do Marcina Kromera (1568-1588)*, oprac. i wyd. J.A. Kalinowska, SW, t. XX (1983) za rok 1991, s. 261. Listy z fragmentami szyfrowanymi, oznaczone zostały tam numerami: 64, 66, 69, 71, 73, 88, 92, 93, 99, 103, 111, 122, 173. Reszka zapytany niegdyś przez kard. Tolomeo Galli di Como, dlaczego pisze przy pomocy szyfru: *Quaerebat, num per cifras scriberemus?* Odpowiedział: *Dixi nos Polonos et linguam et mentem liberam habere*. Zob. *Stanisłai Rescii Diarium 1583-1589*, ed. J. Czubek, Kraków 1915, s. 28, pod datą 7 kwietnia 1584 r.

²⁸ Ibidem, s. 245-575, zob. według numerów listów; *Indeks nazw osobowych*, hasło *Possevino A.*

Działalność Possevina była pod stałą obserwacją Reszki przebywającego od roku 1569 wraz z kard. Hozjuszem w Rzymie²⁹. Gdy tylko pojawiły się pogłoski o zamiarach tego dyplomaty, określonego pseudonimem Stoa, by wyruszyć do Moskwy, Reszka nie omieszczał o tym powiadomić Kromera: *Stoam in Moscovia iturum rumor est, aliqui revocatum esse credunt, quo inscio inconsultoque Nostro*³⁰.

Innym razem sekretarz Hozjusza zwrócił uwagę Kromera, że król szwedzki przez swego posła Ponto de la Gardie złożył obediencję papieżowi³¹.

Chociaż królowa szwedzka Katarzyna zrzekła się na rzecz swej siostry Anny Jagiellonki przypadających jej należności z tzw. *sum neapolitańskich*, to jednak poseł ten udał się w wyżej wymienionej sprawie do Neapolu, usiłując drogą sądową i wzniesieniem sporów bezprawnie uzyskać dla królowej szwedzkiej to, czego się zrzekła. Poseł ten ustanowił swym pełnomocnikiem domownika Hozjusza – Emila Malwecjusza. Kardynał na to mocno zareagował i wymówił mieszkanie dla tego młodzieńca: *powiadając, że mu się z adwersarzem królowy(!) Polski mieszkać nie godzi*³². Po tej reakcji kardynała, poseł wrócił do Rzymu i z o. Possevinem, człowiekiem uczonym, oraz z trzema kanuckimi jezuitami wyruszył stamtąd, by w Szwecji rozpocząć rozsiewanie ziaren chrześcijańskiej wiary.

*Itaque orator reversus est in Urbem, et ex Urbe cum patre Possevinno [!], viro doctissimo et aliis tribus Canutibus jesuitis discessit, ut in Suetia semina christianae fidei iacere incipient*³³.

Dnia 16 grudnia 1577 r. Reszka polecał Kromerowi ewentualne przybycie o. Possevina na Warmię i prosił o uprzejme przyjęcie jego osoby i polecenie jego spraw warmińskim kapła-

²⁹ A.J. Kalinowska, *Wyjazd kard. Stanisława Hozjusza do Rzymu w 1569 r.*, SW, t. XVIII (1981), s. 181-209.

³⁰ SW, t. XX (1983) za r. 1991, s. 345; *Z dworu Stanisława Hozjusza. Listy Stanisława Reszki do Marcina Kromera 1568-1582*, Wstęp, przekład i komentarze J.A. Kalinowska, Olsztyn 1992, s. 79.

³¹ 19 X 1577, SW, t. XX, s. 459; *Z dworu S. Hozjusza*, s. 201.

³² Ibidem, SW, t. XX, s. 459; por. także *Z dworu S. Hozjusza*, s. 204.

³³ Ibidem, SW, t. XX, s. 459; por. także *Z dworu S. Hozjusza*, s. 201-202.



nom, aby z łaską Ducha Świętego, której nie brakuje prawdziwie wzywającym, zebrał obfity plon z tego żniwa:

Quod si forte ad ipsam quoque Reverendissimam Dominationem Vestram Pater ille Possevinus pervenerit, faciet pro humanitate sua, quod facere consuevit, ut eam ita tractet ut aliquid etiam ex Urbe suffusum esse frigidae ad laudes suas intelligat et sacerdotibus praeterea suis personam illius et negotium, quod promovendum suscepit, commendet, ut accedente Spiritus Sancti gratia, quae invocantibus in veritate non solet deesse, copiosum ex ea messe fructum reportet³⁴.

Dnia 14 lutego 1578 r. Reszka informował Kromera, że Possevino jest już w Braniewie. Wizyta ta była bardzo korzystna dla Kolegium misyjnego, gdyż dyplomata ten przywiózł papieskie pieniądze, przeznaczone na kształcenie młodych chłopców w Kolegium: *Possevinus iam isthic fortasse adest, ut insigni beneficio Collegium Braunsbergense augeat³⁵.*

Na temat wyjednania u papieża 100 skudów miesięcznie na funkcjonowanie seminarium w Braniewie Possevino rozmawiał również z kardynałem warmińskim dnia 12 października 1578 r., o czym donosił Reszka Hozjuszowego koadiutora:

Secreto. Reverendus Pater Possevinus cum nuper apud Cardinalem per multas horas fuisset, inter alia dixit se a pontifice impetrasse pro Collegio Braunsbergensi 100 scutos menstruos, pro quibus ali debent inter convictores aliquot Moschi, Rutheni et Suedi³⁶.

Z tych doniesień dowiadujemy się, że wówczas budowano z papieskich funduszy kolegium dla studentów ze Szwecji, Moskwy i Rusi. Dzięki staraniom ojca Possevina, dzieło to zostało rozpoczęte.

In Poloniam et Suetiam iterum pater Possovinus [!] revertitur. Forte ex itinere Reverendissimam Dominationem Vestram videbit. Instruetur Brunsbergae pontificiis sumptibus seminarium Suedorum, Moschorum et Ruthenorum. Centum menstruos dabit Pontifex vel iam forte dedit illi patri, cuius opera opus hoc debet inchoari³⁷.

³⁴ Ibidem, SW, t. XX, s. 461-462; por. także *Z dworu S. Hozjusza*, s. 204.

³⁵ SW, t. XX, s. 464; por. *Z dworu S. Hozjusza*, s. 207.

³⁶ SW, t. XX, s. 468; por. *Z dworu S. Hozjusza*, s. 468.

³⁷ SW, t. XX, s. 470-471; por. *Z dworu S. Hozjusza*, s. 214.

Dotychczas relacje papieskiego dyplomaty z Hozjuszem w przekazie rękopiśmiennego listu Reszkowego były oceniane pozytywnie. Dopiero 6 marca 1579 r., gdy kardynał dotknięty chorobą w Rzymie zbliżał się do kresu swego życia, zmarł bowiem w sierpniu tegoż roku, Reszka chcąc przekazać Kromerowi czystą prawdę, zastosował szyfr³⁸. Szyfr ten udało się odczytać i ukazała się naga prawda o wyniosłej postawie papieskiego dyplomaty:

Ojca Possevino już tam macie u siebie. Naszemu nigdy nie podobala się jego misja do Szwecji, ze względu na nadęty i wyniosły umysł tego człowieka i o tym dobrze wiedział Possevino i w kilku miejscach narzekał na naszego Kardynała. Podobno i papież począł tej misji żałować³⁹.

Reszka w liście z 4 lipca tego roku powiadamiał koadiutora kard. warmińskiego m.in. o tym, że Possevino przechwalał się, że to on dokonał wszystkiego w Prusach tak, że już z Królewca do Braniewa zostali wysłani młodzieńcy celem kształcenia swych talentów. Czyż zatem uznał on elblązan za niegodnych karmienia się chlebem Słowa Bożego i powrotu do Chrystusa, lecz może w powrotnej drodze ze Szwecji, gdzie odniósł triumf nad heretykami, przystąpi do dzieła? Sekretarz Hozjusza donosił, że oczekują zarządzeń i postanowień ojca Possevino w sprawie Kolegium i Seminarium w Braniewie oraz w sprawie scholarów ze Szwecji. Powiedział też, że zechce wezwać z różnych prowincji Królestwa kilku młodzieńców do Braniewa, którzy będą żywieni i utrzymywani na koszt papieża Grzegorza.

Possovinus [!] quidem ad suos scribens omnia se in Prussia perfecisse gloriatur ita, ut Regiomonte quoque iam mittantur pueri Brunsbergam excolendi ingenii gratia. Ergone Elbingenses indignos iudicavit, quos pane Verbi Dei pasceret et ad Christum converteret, sed forte in reditu ex Suetia triumphos ex haereticis ducens opus aggreditur. [...] De Collegio et Seminario Brunsbergensi deque Suecis scholaribus expectamus, quid isthic decrevit atque ordi-

³⁸ Zob. wyżej przypis 4, na s. 8.

³⁹ Szyfr, SW t. XX, s. 472; zob. *Z dworu S. Hozjusza*, s. 216.



*navit pater Possevinus. Dixit enim se non paucos ex diversis Regni provinciis evocare velle, qui Gregorii pontificis sumptu deberent ali atque sustentari Braunsbergae*⁴⁰.

Po śmierci Hozjusza, Reszka jako egzekutor jego testamentu, w tajemnicy napisał do biskupa Kromera na Warmii, że nie dziwi się, iż Possevino narzekał na nich, bo kardynał nigdy nie pochwałał jego chęci podróżowania i wyniosłego umysłu, co poznali już jego bracia zakonni, lecz nie mogli tego naprawić. Papież Grzegorz XIII o Possevinie powiedział to samo, co niegdyś odczuwał kardynał, czyli że napomniał, iż pokorą, a nie z mocą przekonywania należy podejmować apostołstwo. Possevino nie mógł być jednak powstrzymany od obowiązku apostołstwa, gdyż kard. Tolomeo Galli di Como sprzeciwiał się temu i podjął się jego promocji. Zbyttnia skromność Possevina zamieniła się w szaleństwo i kiedyś nawet odważył się powiedzieć Reszce, że Hozjusz nie mógłby większej przysługi wyświadczyć dla Kościoła Bożego, gdyby nigdy nie powiedział ani nie napisał na tematy religijne nawet jednego słowa. Reszka odpowiedział stosownie do zuchwałości tego człowieka. W końcu odchodzącego pożegnał słowami:

*Niech Pan da ci ducha pokory, zabierze wyniosłe serce, abys dla Niego, nie dla siebie pracował i szukał nie swojej, lecz Jego chwały. Jeśli nie staniesz się pokorniejszy, będziesz siedział raczej w Rzymie, niż na Północy miałbyś siac zgorszenie*⁴¹.

Tę opinię kard. Hozjusza i Reszki o Possevinie potwierdził jezuita, Franciszek Toletto (zm. 1596 r.) profesor filozofii i teologii w Kolegium Rzymskim oraz kaznodzieja papieża Grzegorza XIII, a także ówczesny wikariusz generalny zakonu, rektor Kolegium Rzymskiego, były spowiednik Hozjusza, jezuita Oliver Manare (1523-1614).

De Possevino, non miror questum esse de nobis, non probavit unquam Cardinalis noster illam suam proficiscendi cupiditatem et elevatos spiritus, quo ipsi quoque fratres eius noverant, sed forte corrigere non poterant. Dixit Pontifex, quae sensit Cardinalis.

⁴⁰ SW, t. XX, s. 479; zob. też Z dworu S. Hozjusza, s. 223-224.

⁴¹ Reszka do Kromera, Rzym 22 X 1580 r., Z dworu S. Hozjusza, s. 241-242.

Monuit: humilitate non suadae medulla ad munus apostolatus obeundum opus esse. Verum obtineri non potuit repugnante Comensi, qui promovendum hominem susceperat. Sic est illa Possevini diuturna modestia in furorem conversa, ita ut ausus sit aliquando mihi dicere nullum potest maius servitium Ecclesiae Dei praestare Hosius, quam si nullum unquam verbum de religione aut dicat, aut scribat. Respondi ego, quae merebatur hominis audacia ab extremum his verbis abituro valedixi: <Dominus tibi det spiritum humilitatis, auferat cor elatum, ut Illi, non tibi labores, Illius non tuam gloriam quaeres, sed nisi fueris humilior, potius in Urbe haereres, quam in Septentrione scandala pareres.> Haec et alios ipsius Possevini sermones coactus ego sum in praesentia cardinalium Pontifici Gregorio recensere. Nostram autem de eo sententiam approbaverunt et Toletus et qui nunc vicarii generalis inter alios locum obtinet-Oliverius. Haec satis sint, ut sciat Reverendissima Dominatio Vestra, quae sibi soli scripta putet⁴².

Hozjusz, jak pisał Reszka do biskupa Kromera 11 lutego 1581 r., przewidział za swego życia niepowodzenie misji Possevina w Szwecji, miał bowiem zastrzeżenia co do metod jego pracy:

Teraz właśnie Possevino oskarża niestałość króla [Jana III], którego – według myśli naszego Kardynała – należało inaczej próbować nawracać i traktować⁴³.

Nunc demum Possevinus inconstantiam Regis accusat, Quam aliter esse pertentandam et tractandam Cardinalis iudicabat. Sed isti homines omnem sapientiam sibi vendicant, ceteris adimunt⁴⁴.

Tak wyglądał wizerunek dyplomaty papieskiego Possevina, w przekazach S. Reszki, najczęściej tajnych informacji, z Rzymu dla koadiutora i następcy kard. Hozjusza na stolicy biskupiej w Lidzbarku. Przekazywane informacje były prawdziwe.

Te iskrzące nieraz rozmowy z papieskim dyplomatą nie przeszkodziły Reszce utrzymywać nadal z nim normalnych kontaktów korespondencyjnych i bezpośrednich. Świadczą o tym wpisy do *Diariusza Reszki (1583–1589)* z trzykrotnej jego podróży do Rzymu. Wpisów, traktujących o kontaktach

⁴² Reszka do Kromera, Rzym 22 X 1580 r., SW, t. XX (1983) za 1991 r., s. 494.

⁴³ Z dworu S. Hozjusza, s. 243.

⁴⁴ SW, t. XX, s. 495.



z Possevinem, jest tam osiemnaście⁴⁵. Najczęściej są one ograniczone do lakonicznych wzmianek, traktujących np. o pisemnej odpowiedzi na list Possevina lub ekspediovanie takiego listu. Innym razem Reszka spotkanie z Possevinem skwitował w *Diariuszu*, pod datą 19 listopada 1586 r. bardzo krótko: *Był u mnie Possevino przez kilka godzin. Żalił się na Przewielebnego...*⁴⁶ Następnie zapisał tamże pod datą 20 kwietnia 1588 r.

*Przybyliśmy do Padwy na obiad. Wysłałem Kolackiego do Wenecji do ojca Possevino z prośbą o radę, w jaki sposób i z jakim ceremoniałem można uzyskać audiencję w senacie Wenecji*⁴⁷.

Pod datą 4 czerwca 1588 r. widnieje wpis do *Diariusza*: *przez posta weneckiego napisałem do ojca Possevino*. Kopię rękopisu tego listu udało się odnaleźć w Bibliotece Uniwersytetu Jagiellońskiego⁴⁸. Reszka odpowiadał w nim adresatowi kolejno na wszystkie problemy, przedstawione w liście z dnia 3 czerwca 1588 r., nadanym z Padwy. Wymieniał wszystkich swoich protektorów, już jako zmarłych. Potwierdzał swoje zawierzenie Chrystusowi i prosił adresata o modlitwy w swojej intencji.

Wzmianki o Possevinie znajdujemy u Reszki jeszcze w dziele: *De atheismis et phalarismis evangelicorum*, libri duo. W tej pracy autor przywołuje z wielkim szacunkiem nazwisko jezuickiego dyplomaty trzy razy jako: *Vir doctissimus*⁴⁹, *eruditissimus theologus*⁵⁰, *doctissimus et zelantissimus Societatis Jesu theologus*⁵¹.

Polski dyplomata na papieskim dworze – Jerzy z Tyczyzna – w listach do Marcina Kromera⁵², zaledwie dwa razy przywołuje nazwisko włoskiego jezuity w kontekście jego papieskiej służby

⁴⁵ Stanisłai Rescii *Diarium*, według indeksu, s. 273.

⁴⁶ Ibidem, s. 136.

⁴⁷ Ibidem, s. 201.

⁴⁸ Kodeks rkps nr 159, s. 51.

⁴⁹ S. Rescius, *De atheismis et phalarismis evangelicorum*, libri duo, Neapoli 1596, s. 371.

⁵⁰ Ibidem, s. 424.

⁵¹ Ibidem, s. 475.

⁵² *Polski dyplomata na papieskim dworze. Wybór listów Jerzego z Tyczyzna do M. Kromera (1545-1585)*, przekład, wstęp i komentarze: J. Axer, Warszawa 1982.

dyplomatycznej. Chodzi tu o wzmianki o Possevinie, podobnie jak u Reszki, objęte klauzulą tajemnicy. Dotyczą one tych samych sytuacji, które opisał sekretarz Hozjusza: rekatolizacji Szwecji i związanej z tym tematem sprawę spadku po matce – królowej Bonie dla Katarzyny Jagiellonki – żony Jana III, króla Szwecji.

Sprawy Królowej Jej Mci, paniej naszej i w Neapolu i w Hiszpaniej nie tak nam idą jakobyśmy chcieli, czemu niemałą przyczynę dając ci, którzy prowadzą sprawy króla szwedzkiego, którzy nie tylko królowej paniej naszej sprawy mieszają, ale i samej Jej Mci królowej szwedzkiej na potomne czasy niedobrze służą swym rzeczom tylko folgując, w czym ks. kardynał nasz i ojca Possevina ma w podejrzeniu i nie bez racji, ale to tylko dla twojej wiadomości⁵³.

Przy zawieraniu rozejmu Stefana Batorego z carem Iwanem Groźnym w Jamie Zapolskim 6 stycznia 1582 r. był obecny o. Possevino i pozostał jeszcze w Moskwie do dnia 14 marca tego roku, prowadząc negocjacje w sprawie unii kościelnej⁵⁴.

Informując Kromera o dotacji papieża Grzegorza XIII dla misyjnego alumnatu w Braniewie (*sto dukatów miesięcznie do końca swego życia, aby za te pieniądze utrzymywano 50 młodych scholarów różnych narodowości, jako Szwedzi, Moskwicini, Inflantczycy, Rusini etc.*⁵⁵), Tyczyn nie umieścił tam wzmianki o roli o. Possevina przy powstaniu, organizacji i funkcjonowaniu tejże uczelni.

Do bliskiego otoczenia koadiutora kard. warmińskiego, z którym Hozjusz utrzymywał bliskie kontakty, należał także sprzyjający mocno jezuitom totumfacki Kromera – Tomasz Płaza. Uniwersytetów on nie kończył, książek uczonych nie pisał, ale wstąpił się jako wydawca dzieł: Hozjusza, Kromera i Possevina. Przyjaźnił się z niektórymi ojcami z Towarzystwa Jezusowego, np. z o. Piotrem Skargą⁵⁶.

⁵³ Ibidem, s. 174. Jerzy z Tyczyna do Marcina Kromera, Rzym 20 III 1579 r. Hozjusz podejrzewał Possevina, że on nawracając Jana III, obiecał mu spadek po królowej Bonie dla jego żony Katarzyny.

⁵⁴ Ibidem, s. 188.

⁵⁵ Ibidem, s. 173.

⁵⁶ W. Urban, *Płaza Tomasz (ok. 1512-1593)*, w: PSB, t. XXVI (1981), s. 778-780.



Zakończenie

Tak przedstawia się w skrócie bliski prawdy, ale jeszcze niepełny wizerunek papieskiego dyplomaty o. Possevino SJ, utworzony z okrucich wiadomości, zapisanych przez ludzi z kręgu kard. Stanisława Hozjusza. Przedstawiony obraz nie jest pełny, dlatego wymaga jeszcze doprecyzowania na podstawie dalszych badań archiwalnych, związanych zwłaszcza z korespondencją między Reszką a Possevinem, zasygnalizowaną tylko w *Stanis-lai Rescii Diarium*.

Stanisław Reszka, jak wynika z wyżej ułożonej mozaiki, umiał dostrzec i przekazać czystą prawdę, wynikającą z relacji między kard. Hozjuszem i o. Possevinem SJ na tle ważnych wydarzeń politycznych, religijnych i kulturalnych w kontekście realizacji trydenckiej odnowy posoborowej oraz zachować poprawne kontakty pośrednie przez korespondencję i bezpośrednio przez osobiste wizyty i rewizyty z papieskim dyplomata.

Summary

Jadwiga Ambrozja Kalinowska OSB

Antonio Possevino SJ in the Literary Creativity of Writers within the Circle of Cardinal Stanisław Hozjusz

A commemorative academic conference devoted to the 400th anniversary of the death (2011) of the noted papal diplomat Antonio Possevino SJ, at the *Ignatianum* Academy in Cracow, gave an impulse for an academic afterthought on the image of this diplomat in the literary creativity of people from the War-mian Cardinal's circle in Rome. The article aims at a better acquaintance of the person and the famous papal diplomat activity, his merit in foundation and development of the missionary aluminate of the Pope Gregory XIII and the interpersonal relations of Possevino with Cardinal Hozjusz and his colleagues.

The following problems were presented after justification of the subject in short: 1) The role of S. Hozjusz in the founding

and functioning of secondary education in the Prussian province of the 1st Republic of Poland. Facing the spreading of the Reformation and the age Tridentine renewal, the Warmian Cardinal in craving for the victory of the Catholic religion began to found in Poland the first Seminary for candidates to the priesthood and secondary education for laymen (collegium).

Catholic teachers and administrators were needed for the organizing and functioning of the above mentioned schools. Therefore the Warmian Cardinal, following his friend's advice – later Bishop in Lidzbark Warmiński, began 2) efforts to bring Jesuits to Warmia. This took about ten years and they were successful.

Gregory XIII organized 17 papal missionary alumnates and also founded papal colleges (seminaries) in order to introduce again Catholicism in Sweden and the Baltic countries which were Protestant. 3) Antonio Possevino played a very important role in: the genesis, organization and functioning of these international high schools. He prepared this together with the secretary of state, Cardinal Tolomeo Galli di Como, and Christian learning. Therefore he laid the foundation for building and organizing education within North-Eastern Europe. The above mentioned Possevino's successes were, among other things, the reason for his pride being displayed in attributing all the achievements only to himself. Such an attitude on the part of the Jesuit irritated Cardinal Stanisław Hozjusz and his circle. The Cardinal's Secretary Stanisław Reszka and George from Tyczyn sent true information about this diplomat in letters from Rome to Marcin Kromer from Warmia. They had a secret clause and were often ciphered. These problems were briefly presented in point 4) Antonio Possevino SJ in the life and literary creativity of people surrounding the Warmian Cardinal.

In conclusion it is to be stated that the image of the papal diplomat created from scant information written by people from Hozjusz's circle in Rome, although very close to the truth is far from the full picture and requires more precision in the light of further studies.

Mirosław Lenart

Uniwersytet Opolski

Il soldato christiano w kontekście działalności Antonia Possevina SJ jako bibliografa katolickiego

Do jednych z najbardziej nierozpoznanych dzieł Antonia Possevina należy skierowana do wojska książka *Il soldato christiano* (Roma 1569). Jej piąte wydanie z 1604 r. uzupełnił autor o *Trattato [...] Sopra il modo di fare un compito libro militare*, mający swoje źródło w obszernym opracowaniu bibliograficznym znanym jako *Bibliotheca selecta* (Roma 1593)¹, którego druga część, o czym warto wspomnieć, została dedykowana Zygmuntowi III Wazie². Wspomniany traktat w formie schematycznej przedstawiał sposób przygotowania książek przeznaczonych dla żołnierzy³. Praca ta uchodziła dotychczas uwadze badaczy, którzy w przygotowanym przez niego dużo wcześniej

¹ W polskojęzycznej literaturze naukowej jako pierwszy zwrócił baczniejszą uwagę na to dzieło Tadeusz Bieńkowski, uznając je słusznie za *teoretyczną podwalinę pod kulturę kręgu jezuickiego w XVII stuleciu*. Zob. T. Bieńkowski, „*Bibliotheca selecta de ratione studiorum*” Possevina jako *teoretyczny fundament kultury kontrreformacji*, w: *Wiek XVII – Kontrreformacja – Barok. Prace z historii kultury*, red. J. Pelc, Wrocław 1970, s. 291 (Studia Staropolskie, t. 29).

² Por. C. Sommervogel SJ, *Bibliothèque de la Compagnie de Jesus*, t. VI, Bruxelles-Paris 1895, k. 1077; T. Bieńkowski, „*Bibliotheca selecta de ratione studiorum*”, s. 293.

³ A. Possevino, *Il soldato christiano con nuove aggiunte...*, in Venetia, apresso D. Imberti, 1604, s. 32-33. Wszystkie cytaty w książce pochodzą z tego wydania.



i wydawanym początkowo bez dodatków *Il soldato christiano*, widzieli źródło np. *Żołnierskiego nabożeństwa* Piotra Skar-gi⁴. Dzieło *Il soldato christiano* napisał Possevino na polecenie samego Piusa V lub generała zakonu Francisco Borgii, kiedy papież zdecydował się posłać Karolowi IX, królowi Francji, kapitana Sforzę, hrabiego z rodu Santa Fiore, na czele z kilkoma tysiącami wojska⁵. Celem wyprawy była obrona królestwa i jednocześnie wiary katolickiej przed heretykami (hugenotami). Książka Possevina miała również wesprzeć duchowo żołnierzy floty przygotowywanej przez papieża w ramach ligi przeciw Turkom. Ponieważ autor musiał opuścić Rzym, pracę ukończył bardzo szybko i niewielki druczek w bardzo poręcznym formacie 8° trafił do rąk przede wszystkim oficerów⁶. Pełny tytuł pierwszego wydania brzmiał:

Il soldato christiano con l'istruttione dei capi dello essercito catolico. Composto dal R. Padre Antonio Posseuino della Cōmpagnia di Giesu. Libro necessario a chi desidera sapere i mezzi per aquistar vittoria contra heretici, turchi, at altri infedeli. Non più stampato in Roma, per li heredi di Valerio, et Luigi Dorici, 1569⁷.

Po raz drugi książkę wydano w Maceracie w 1576 r. w oficynie Sebastiana Martelliniego. Następnie odbito ją w rodzinnym mieście Possevina Mantui, u Francesco Osanny w 1582 r. (w 12°). Do tego wydania dołączył autor cztery listy

⁴ Zob. M. Lenart, *Miles pius et iustus. Żołnierz chrześcijański katolickiej wiary w kulturze i piśmiennictwie dawnej Rzeczypospolitej (XVI-XVII w.)*, Warszawa 2009, s. 55-58 (Studia Staropolskie. Series nova, t. 77).

⁵ „Aveva il duca d'Angiò aumentato l'esercito con gli ajuti venuti d'Italia e di Fiandra, perché il pontefice per desiderio che si continuasse la guerra con gli Ugonotti, e per riputazione della sede apostolica, aveva mandati in soccorso del re quattromila fanti, ed ottocento cavalli, sotto il comando di Sforza conte di santa Fiore, nobile ed esperimentato capitano”. E.C. Devila, *Storia delle guerre civili di Francia*, Londra 1801, s. 165.

⁶ Streszczam w tym miejscu ustalenia na ten temat, dostępne w szerszym opracowaniu. Zob. M. Lenart, *Miles pius et iustus*, s. 54-65.

⁷ Najpełniejszym dotychczas zbiorem informacji na temat dzieł Possevina była bibliografia Sommervogela, którą dziś można uzupełnić o niektóre podane wyżej wydania. Zob. C. Sommervogel, *Bibliothèque*, t. IV, k. 1065-1066.

św. Katarzyny Sieneńskiej zachęcające żołnierzy do wyprawy do Ziemi Świętej. Kolejna edycja była gotowa po raz drugi w Maceracie (znowu u Martelliniego) w 1583 r. Najbardziej interesująca wersja ze względu na wspomniany *Traktat*, rozszerzona o liczne inne dodatki, ukazała się pod odpowiednio rozbudowanym tytułem:

Il soldato christiano. Con Aggiunte, et colla Forma d'un vero Principe e d'una vera Principessa nelle vite di Stefano Batori re di Polonia, di Lodovico Gonzaga Duca di Nevers, e di Eleonora Archiduchessa d'Austria, con LXVI avvertimenti di Basilio Imperatore a Leone suo figlio non più nelle nostra lingua usciti et altre istruzioni per giusto governo (Venezia 1604, appresso Domenico Imberti).

Odbita w formacie 4° książka zadedykowana została przez autora Cosimo de'Medici księciu Toskanii. Jak zostało odnotowane w tytule dzieła, dołączony został do tego wydania list do Stefana Batorego księcia Transylwanii, wydrukowany już wcześniej w edycji Osanny (Mantova)⁸. Kolejne wydanie ukazało się w Wenecji u Giovanniego Battisty Bertoniego w 1609 r. Warto odnotować, że *Il soldato christiano* był także podstawą do publikacji kilkustronicowego druczku o charakterze edukacyjnym przeznaczonego dla młodych książąt⁹.

⁸ Według Sommervogela, jest to parafraza z łaciny na włoski uczyniona przez samego autora napisanego wcześniej listu do Zygmunta Batorego, bratanka króla. Zob. C. Sommervogel, *Bibliothèque*, t. VI, k. 1165; S. Ciampi *Bibliografia critica delle antiche reciproche corrispondenze politiche, ecclesiastiche, scientifiche, letterarie, artistiche dell'Italia colla Russia, colla Polonia ed altre parti settentrionali. Il tutto raccolto ed illustrato con brevi cenni biografici delli autori meno conosciuti*, t. 2, Firenze 1839, s. 298.

⁹ Chodzi o *Discorso sopra l'impietà e perniciosissimi consigli del Machiavello, ch'egli per sparger' il suo veleno diede a' Principi. Dal libro Intitolato Il Soldato christiano, Opera del P. Antonio Possevino Mantuovano, della Compagnia di Gesù*, in Venezia, per Gio: Francesco Valvanese 1685 (druk w 4° liczy 8 stron). Sommervogel, od którego pochodzi ta informacja, odnotowuje dodatkowo, że choć Possevino pisze, iż *Avvertimenti di Basilio* nie były nigdy publikowane we Włoszech, to jednak było już wcześniejsze wydanie w połowie XVI wieku: *Avvertimenti di Basilio Imperatore a Leone suo figliuolo*, tradotti di Greco in Volgare dal Minturno Vescovo di Cortona, Napoli, G. Maria Scotto, 1565.



Jak wspomniano, weneckie wydanie *Il soldato* z 1604 r. uzupełnił Possevino traktatem, którego pełny tytuł brzmi:

*Trattato [...] Tratto dalla sua Bibliotheca Scelta, stampata in Latino in Roma, Venetia, & altrove. Sopra il modo di fare un compito Libro Militare, non solo pei Capitani, & Soldati, ma insieme pei Sacerdoti, che, ò ne gli esserciti, ò na i Presidij viuono con essi*¹⁰.

Tekst ten nigdy nie ukazał się jako osobny druk ani też nie stanowił części poprzednich wydań *Il soldato christiano*¹¹.

Jak głosi tytuł, traktat został zaczerpnięty, a właściwie przetłumaczony z fragmentu dzieła *Bibliotheca selecta*. Tadeusz Bieńkowski, słusznie zauważył, że dzieło to należy w polskiej literaturze naukowej do prac zapomnianych:

*Dzieło Possevina miało bowiem w zamierzeniu jego autora być nie tylko informatorem i poradnikiem bibliograficznym, to jest spełniać rolę naukową, ale przekazując czytelnikom wskazówki postępowania moralnego i interpretowania tekstów różnych księzek, stać się ważkim instrumentem ideologicznym*¹².

Dlatego też, jak pisze na innym miejscu:

*Bibliotheca jest doskonałym źródłem dla badaczy zarówno całości epoki kontrreformacji, jak i wielu rozmaitych problemów szczegółowych. Jest to źródło tym cenniejsze, że nie wyeksploatowane*¹³.

Swój artykuł Bieńkowski zakończył postulatem, aby dzieło Possevina znalazło się w *warsztacie naukowym historyka kultury*

¹⁰ W wydaniu weneckim z 1604 r. *Traktat* znajduje się na stronach 47-61. Wszystkie odniesienia w artykule odnoszą się do tego wydania. Zob. też: M. Lenart, *Trattato [...] sopra il modo di fare un compito libro militare di Antonio Possevino. Un'importante fonte per autori di libri indirizzati ai soldati polacchi nel Seicento*, in: *Vita pubblica e vita privata nel Rinascimento, Atti del XX Convegno internazionale* (Chianciano-Pienza 21-24 luglio 2008), a cura di L. Secchi Tarugi, Firenze, 2010, s. 333-348 ("Quaderni della Rassegna", t. 62); Lenart, *Miles pius et iustus*, s. 59-65.

¹¹ Nie wspomina o nim ani słowem Sommervogel, traktując zapewne jako część *Il soldato christiano*. Por. Sommervogel, *Bibliothèque*, t. VI, k. 1061-1093.

¹² T. Bieńkowski, „*Bibliotheca selecta de ratione studiorum*”, s. 293-294.

¹³ Ibidem, s. 307.

*i literatury wieku XVII*¹⁴. Brak większego zainteresowania tą pracą w Polsce nie oznacza jednak, że dzieło Possevina zostało zapomniane w badaniach naukowych, gdzie podkreśla się jego znaczenie również w kontekście innych opracowań tego rodzaju, w tym także protestanckich (np. Balthasara Keckermanna czy też Johanna Heinricha Alsteda)¹⁵.

Z Traktatu poświęconego zasadom pisania książek dla wojska korzystali: zarówno Skarga w pisaniu *Żołnierskiego nabożeństwa*, jak również Szymon Starowolski, redagując *Prawego rycerza*, co obszernie udowadniałem na innym miejscu¹⁶.

Odsyłając do tych ustaleń, chciałbym zwrócić uwagę na część traktatu, którą nie zająłem się szerzej, ponieważ nie miała ona bezpośredniego wpływu na redagowanie książek dla wojska w Polsce. W kontekście działalności Possevina jako bibliografa wydaje się jednak ona bardzo istotna. Chodzi o dodatek umieszczony na końcu traktatu, w którym znajdują się informacje o prawie siedemdziesięciu pozycjach bibliograficznych użytecznych do napisania książki, jaką powinien posługiwać się żołnierz chrześcijański¹⁷. Dosłownie Possevino pisze o autorach, charakteryzując jednocześnie tematykę ich dzieł, które odnoszą się do zagadnień związanych z wojskowością. W ich liczbie wskazuje także na *Il soldato christiano*, choć z za-

¹⁴ Ibidem, s. 307.

¹⁵ Zob. A. Biondi, *La Bibliotheca selecta di Antonio Possevino. Un progetto di egemonia culturale*, w: La "Ratio Studiorum". Modelli culturali e pratiche dei Gesuiti in Italia tra Cinque e Seicento, red. G.P. Brizzi, Roma 1981, s. 43-75; L. Balsamo, *Venezia e l'attività editoriale di Antonio Possevino (1553-1606)*, „La Bibliofilia”, t. 1, (1991), s. 53-93; idem, *Antonio Possevino S.I. bibliografo della Controriforma e diffusione della sua opera in area anglicana*, Firenze 2006 (Biblioteca di bibliografia italiana, 186); C. Di Filippo, *Un vademecum missionario nell'Europa del Cinquecento: la "Bibliotheca Selecta" di Antonio Possevino*, w: Libri e altro. Nel passato e nel presente, a cura di Grado Giovanni Merlo con la collaborazione redazionale di Chiara Richelmi, Milano 2006. Bogatą bibliografię na temat kontroli literatury w obrębie działań kontrreformacyjnych zestawia Ludovica Braidia. Zob. L. Braidia, *Stampa e cultura in Europa tra XV e XVI secolo*, Roma-Bari, 2000.

¹⁶ Zob. M. Lenart, *Miles pius et iustus*, s. 65-76; 83-88.

¹⁷ A. Possevino, *Il soldato christiano*, s. 55-61; Zob. M. Lenart, *Miles pius et iustus*, s. 65.



pisu wynika, że odnosi się także do innych napisanych przez siebie tekstów¹⁸. Oprócz tego pojawiają się autorzy mniej lub bardziej znani z historii, podejmujący podobne tematy, czasami jedynie w jakiejś części swoich dzieł.

Wspomniany dodatek jest nie tylko świadectwem specyficznej dla Possevina gorliwości w pracy jako bibliografa, ale ma też źródło w najwcześniejszych jego pracach, które związane były z literaturą przeznaczoną dla ludzi stanu żołnierskiego, które ukazały się na długo przed opracowaniem sławnej *Biblioteki*, a nawet wstąpieniem do zakonu.

Ponieważ teksty, o których zaraz wspomnimy, wydawane były w Wenecji, warto przypomnieć specyfikę tego miejsca jako znaczącego centrum edytorskiego, szczególnie ważnego w XVI stuleciu dla wydawnictw skierowanych do środowiska ludzi związanych z wojskiem.

Jak obliczył John Rigby Hale, pomiędzy 1492 a 1570 rokiem w Wenecji opublikowano 145 dzieł poświęconych tematyce wojskowej lub związanych z nią w sposób znaczący¹⁹. Porównując tę liczbę ze znanymi edycjami o podobnej problematyce, które ukazały się poza Wenecją, na całą Italię przypadają 22 rozprawy, Anglię – 14, Francję – 10, Hiszpanię – 3. Jeśli do tego dodamy, że 53 tytuły ze wspomnianych 145 wydano po raz pierwszy w Wenecji, widać, jak bardzo edytorzy weneccy wyprzedzili całą Europę²⁰. Spośród wydawców najbardziej czynnych na pierwszy plan wysuwa się Gabriel Giolito, od 1541 r. z pewnością najaktywniejszy wydawca wenecki. Dzięki niemu od 1564 r. można mówić o pewnej specjalizacji, jeśli idzie o wydawanie dzieł poświęconych tematyce wojskowej²¹.

¹⁸ Warto odnotować, że jedna ze wspomnianych książek zalecanych ukazała się w Krakowie. Była nią praca lekarza Antoniego Schnebergera, która w połowie XVI wieku wyszła po polsku jako: *Książka o zachowaniu zdrowia człowieczego...* (Kraków 1569). Zob. K. Estreicher, *Bibliografia polska*, t. 27, Warszawa 1978, s. 239.

¹⁹ J.R. Hale, *Industria del libro e cultura militare a Venezia nel Rinascimento*, trad. di G. Arnaldi, w: *Storia della cultura veneta*, vol. 3: *Dal primo Quattrocento al Concilio di Trento*, Vicenza 1980, s. 245.

²⁰ Ibidem, s. 245-246.

²¹ Ibidem, s. 247.

Na tę wyjątkową zupełnie sytuację złożyło się kilka czynników. Przede wszystkim po doświadczeniach związanych z wojną pomiędzy Ligą w Cambrai a Republiką Wenecką mamy do czynienia z nasilającym się zainteresowaniem sprawami wojskowymi. Ważnym przykładem tych działań jest Padwa, której skuteczna obrona w 1509 r. skoncentrowała uwagę na tym mieście jako na ostatnim bastionie broniącym Wenecji od strony lądu. Miasto zostało dzięki temu w latach 1518-1542 otoczone istniejącym do dziś murem z licznymi dodatkowymi umocnieniami. Innym ważnym elementem była transformacja, jaką przechodził na przełomie XV i XVI wieku etos rycerski, co z kolei wiązało się ze zmianami w sposobie prowadzenia wojen, gdzie formacje piesze oraz broń palna zdobywały coraz większe znaczenie. Jak wiadomo, przemiany te doprowadziły do transformacji rycerza w *gentiluomo*²². Atmosfera tych przeobrażeń była szczególnie mocno wyczuwalna w Wenecji, która w XVI wieku należała do najbardziej zaludnionych miast Europy. W środowisku, w którym spotykali się ambasadorzy ze swoim otoczeniem, wybitni humaniści studiujący z zapalem teksty antyczne oraz poligrafowie z jednej strony, a żołnierze oraz cała grupa związanych z wojskowością podróżników i studentów padewskiego *ateneum* z drugiej, wytyczyło drogę wspólnym zainteresowaniom sprawami militarnymi. Chodziło głównie o doświadczenia zdobyte na polu walki w czasach starożytnych, czego studiujący dzieła należące do świata antycznego mogli dostarczyć w nowych edycjach i tłumaczeniach, przystosowując jednocześnie treści zawarte w tych pracach do współczesności oraz odpowiadając na zapotrzebowanie przynależących do świata wojskowego ludzi. Aktywna działalność weneckich edytorów jedynie skapitalizowała to wzajemne zainteresowanie²³.

W treści wydawanych dzieł antycznych widziano jednak nie tylko źródła wiedzy o sprawach technicznych dotyczących wojskowości, ale przede wszystkim poszukiwano tam wskazówek dotyczących żołnierskiego etosu. Zanim zrozumiano wartość wiary jako takiej w doświadczeniu żołnierza na polu walki

²² Zob. M. Lenart, *Miles pius et iustus*, s. 27-45.

²³ Zob. J.H. Hale, *Industria del libro*, s. 256-257.



odkryto, że zbudowanie pomostu pomiędzy wojskowością a literaturą, jakim były teksty antyczne, może stać się skutecznym czynnikiem stanowiącym zachętę do walki. Nie bez przyczyny Remigio Nannini, który wydał dwukrotnie swoje *Orationi militari* (po raz pierwszy w 1557 r.) najwięcej treści zawarł w rozdziale zatytułowanym *Per esortare soldati alla guerra*²⁴.

Zainteresowanie historią antyczną i literaturą tego okresu z jednej strony oraz sztuką wojny z drugiej zaowocowało w końcu propozycją ze strony rynku edytorskiego, która nie miała precedensu. Chodzi o to, że Gabriel Giolito razem z Tommaso Porcacchim²⁵ przygotowali serię wydawniczą wychodzącą w jednym formacie, która zawierała przekłady 13 historyków greckich piszących głównie o wojnach. Kolejne tomy ukazywały się razem z serią książek poświęconych wojskowości. Jako zwarta całość seria publikowana była od 1564 r.²⁶ W tomie zamykającym dzieła historyków greckich: *Ditte Candiotto et Darete Frigio Della guerra troiana ...* (Venezia 1570)²⁷ Giolito i Porcacchi umieścili rodzaj manifestu, w którym czytamy:

Ponieważ wojna jest działaniem najważniejszym, co wyczytać można w dziełach historycznych, ponieważ od niej zależą losy państw oraz będąc pewnym, że wojny nie czyni się bez jasnej przyczyny bądź takiej, jakiej można się domyślić, pierwszym skarbem, jaki dokładam do elementów mojej serii historycznej będzie:

²⁴ Zob. M. Lenart, *Miles christianus od Skargi do Starowolskiego*, w: *Humanizm polski. Długie trwanie – tradycje – współczesność* (wstęp do badań), red. A. Nowickia-Jezowa, M. Cieński, Warszawa 2009–2009, s. 110; M. Lenart, *Miles pius et iustus*, s. 71; 87; J.R. Hale, *Industria del libro*, s. 258.

²⁵ Wydawcę tego przedstawiałem szerzej na innym miejscu. Zob. M. Lenart, *Funerali antichi Tommaso Porcacchiego. W kręgu humanistycznych zainteresowań śmiercią i pochówkami*, „Kwartalnik Opolski”, nr 2–3 (2008), s. 43–46.

²⁶ Giolito wydawał wcześniej poszczególne teksty, które przedrukowano później w wydaniu seryjnym. Zob. J.R. Hale, *Industria del libro*, s. 261.

²⁷ Pełny tytuł brzmi: *Ditte Candiotto et Darete Frigio Della guerra troiana, tradotti per Thomaso Porcacchi da Castiglione Arretino, il quale v'ha aggiunto l'ordine, che s'ha da tener nella concatenation dell'histoire, et le vite di tutti quelli historici antichi greci, de' quali è formata la sua collana. Et questo, secondo l'ordine da lui posto, è il primo anello d'essa collana historica*, in *Vinetia: appresso Gabriel Giolito di Ferrarii*, 1570.

Książka o powodach wszczynania wojen [...]. A ponieważ znajdując powód wszczęcia wojny koniecznym jest, aby ją prowadzić, znalezienie dobrego dowódcy, dlatego [następnym będzie] Książka o głównym dowódcy wojska [...]. Ponieważ zaś głównodowodzący powinien natychmiast po swoim powołaniu wybrać niższych rangą dowódców, a zwłaszcza Oboźnego następnym będzie Księga o Oboźnym²⁸.

Kolejne tomy poświęcone były żołnierzowi, sztuce wojennej, urzędzeniu wojska, przykładom z historii, zasadom zakładania obozu, informacjom o wojnach i ich bohaterach, w końcu o mowach wojskowych.

Trudno nie dostrzec w tych założeniach pomysłu, który później znajdzie swoje odbicie w traktacie Possevina. Przypomnijmy jego kolejne części, które autor zatytułował następująco:

autor powinien pokazywać konieczność stanu wojskowego; jaki jest cel rycerza chrześcijańskiego; jakiego rodzaju ludzi, a także z jakich elementów należy budować całe ciało żołnierstwa; jacy powinni być przyjęci w szeregi żołnierstwa oraz jak powinni się wykształcić; jakie są racje wojny sprawiedliwej; jak powinno się zdobywać, zachowywać i rozwijać cnoty żołnierskie; jest wskazane, a nawet konieczne aby żołnierz a szczególnie dowódca uczył się i kształcił w literaturze; jacy historycy i w jakim porządku powinni być czytani; jak powinni być wyćwiczeni [żołnierze]; jacy powinni być dowódca wojsk, główni doradcy i oficerowie²⁹.

²⁸ Essendo la guerra la piu importante action, che si legga nell'histoire, poiche da essa dipendonogli statii; et essendo certo che la guerra non si fa senza cagione esplicita, o implicita; pero la prima Gioia congiunta all'Anello della mia Collana historica: sarà Il libro delle Cagioni delle Guerre [...]. Et perche trovata la Cagion della Guerra; è necessario volendola fare; proveder primieramente d'un buon Capitano; però sarà Il libro del Capitan Generale dell'essercito [...]. Et perche il Capitano Generale, subito ch'è creato, deve proveder d'altri ministeri, et particolarmente del Maestro di campo: pero sarà Il libro che tratta qualità del Maestro di Campo [...]. Cyt. za: J.R. Hale, *Industria del libro*, s. 262.

²⁹ Prima dunque dovrebbe mostrarsi la necessità della disciplina militare [...]. Quale sia il fine del Soldato Christiano [...]. Di quali sorti di huomini, et come di quali parti debba costituirsi tutto 'l corpo della Militia [...]. Quali debbono esser admessi alla militia et come debbono provarsi [...]. Quali sieno la cagioni della giusta guerra [...]. Come debbano aquistare, conservare, accrescere le virtù militari [...]. Se è lecito, ò anco necessario ch'il



Zauważając zbieżności z wydawanymi przez Giolita książkami, wydaje się ważna rekonstrukcja kontaktów Possevina z wydawcami weneckimi, co uczynił Luigi Balsamo³⁰. Pierwszy *oficjalny* kontakt Possevina z Wenecją przypada na rok 1581. Być może był już tam wcześniej przy okazji swoich podróży do Szwecji. W każdym razie pobyt w 1581 r. w trakcie podróży do Moskwy i w towarzystwie ambasadora dworu moskiewskiego zapisał się w sposób szczególny, ponieważ postój w tym mieście miał swoje znaczenie dyplomatyczne i ekonomiczne związane z chęcią nawiązania kontaktów handlowych z odległym krajem. Possevino na dłuższy czas trafił do Wenecji jednak dopiero w 1601 r. Wiemy, że od grudnia do kwietnia 1606 r. zamieszkiwał w *casa professa* i przebywał tam do czasu, aż prepozyt Bernardino Castorio zdecydował się wysłać go z misją do Rzymu³¹. Jak obliczył Luigi Balsamo, pomiędzy 1588 r. a 1606 r. Possevino przebywał w Wenecji tylko cztery lata i pięć miesięcy, a więc bardzo krótko jeśli weźmie się pod uwagę fakt, że w tym okresie ukazało się na terenie Italii i poza jej terytorium ponad 30 wydań jego dzieł, w tym około jedna trzecia w samej Wenecji³². Kontakty Possevina z weneckimi edytorami przypadają jednak już na 1553 r., kiedy to u Gabriela Giolito ukazała się książka *Dialogo dell'honore* autorstwa jego brata Giovanniego Battisty

soldato et massime il Capitano studij [...]. Quali historici, et con quale ordine debbono leggersi [...]. Come debbono istruirsi quei soldati [...]. Quale debbano essere il gebnerale degli eserciti, i principali consiglieri, et ufficiali. A. Possevino, *Il soldato christiano*, s. 48-54.

³⁰ Zob. L. Balsamo, *Venezia e l'attività editoriale di Antonio Possevino*, in: *I gesuiti a Venezia. Momenti e problemi di storia veneziana della Compagnia di Gesù*, a cura di M. Zanardi, Padova 1994, s. 629-660.

³¹ Na temat powodów wyjazdu zob. L. Balsamo, *Antonio Possevino S.I. bibliografo della Controriforma e diffusione della sua opera in area anglicana*, Firenze 2006, s. 44-45; G. Piaia, *Aristotelismo, «heresia» e giurisdizionalismo nella polemica del p. Antonio Possevino contro lo Studio di Padova*, „Quaderni per la storia dell'Università di Padova”, vol. 6 (1973), s. 125-145.

³² L. Balsamo, *Venezia e l'attività editoriale di Antonio Possevino*, s. 629-630. O pobycie w Wenecji zb też: G. Cozzi, *Fortuna e sfortuna della Compagnia di Gesù a Venezia*, w: *I Gesuiti a Venezia. Momenti e problemi di storia veneziana della Compagnia di Gesù. Atti del Convegno di Studi, Venezia, 2-5 ottobre 1990*, a cura di M. Zanardi, Padova 1994, s. 560-562.

(1520-1549), opatrzona dedykacją dla kardynała Santa Fiore³³. Tekst ten, jak i jemu podobne, służyły przede wszystkim utrzymaniu porządku wśród stacjonujących w obozach żołnierzy oraz polecane były młodzieży uczęszczającej do licznych na *terraferma* szkół jazdy konnej i szermierki. W szkołach tych zwracali na siebie uwagę swoim zachowaniem zwłaszcza przybysze pochodzący z terenów, na których rozwinął się szczególny kult pojedynku (nawet tak bliskich, jak Mediolan, Austria, Tyrol, Ferrara, Mantua). Dzieło to miało zresztą dość niejasną historię. Wiemy, że zostało zredagowane najpierw przez Antonio Bernardiego (1502-1549), biskupa Caserty, który dał je do skopiowania Giovanniemu Battistie Possevinovi, swojemu uczniowi podczas pobytu w Rzymie. Przełożył on tekst na włoski, być może także poszerzając niektóre jego części i w takim stanie pozostawił dzieło, umierając w wieku lat 29, nie doprowadzając pracy do końca, co dotyczy zresztą i innych pism, nad którymi pracował. Possevino poprawił tę pracę i doprowadził do wydania pod nazwiskiem swojego brata. Dla naszych rozważań, ukierunkowanych na działalność Possevina jako bibliografa, ważna jest edycja z 1556 r. wspomnianego *Dialogo dell'honore*. Edycja, ta ukazała się pod tytułem: *Dialogo dell'honore di M. Giovanni Battista Possevini mantovano. Nel quale si tratta a pieno del dvello, con la tavola di quanto vi si contiene, fatta con diverso ordine dell'altre. Di nuovo ristampata. Con privilegi*, (in Vinegia appresso Gabriel Giolito de Ferrari et fratelli 1556 [kolofon:] in Vinegia appresso Gabriel Giolito et Fratelli 1555) z dodaniem: *Tavola di tutte le cose, che nell'opera si contengono*. W dodatku tym znajdujemy około 2500 odniesień szczegółowych uzupełnionych kilkoma setkami odniesień ogólnych, stanowiąc bardzo dokładny indeks kwestii dotyczących wojskowości. Na szczególną uwagę zasługuje proponowane przez Possevina uporządkowanie całości. Podstawowe kategorie indeksu (składa się na nie kilka setek odniesień) są uporząd-

³³ Ibidem, s. 631. Tematyka tego tekstu, dotyczącego honoru wojskowego, poruszana była już wcześniej np. w druku zatytułowanym *Le Lettere di Muzio* (Giolito 1551), który zawiera list do markiza del Vasto, gdzie autor streszcza swój stosunek do godności rycerskiej oraz pojedynku. Zob. J.R. Hale, *Industria del libro*, s. 272.



kowane alfabetycznie na bazie opisów zawartych w jednym terminie. Sprecyzowane elementy tej struktury są rozdzielone w obrębie każdej z tych kategorii poprzez sklasyfikowaną kolejność. W ten sposób po definicji bazowej konkretne odniesienia są uporządkowane według porządku logiki Arystotelesa, to znaczy: rodzaj, gatunek, własność, różnica, związek³⁴. Tę dość wysublimowaną zasadę porządkowania materiału wyłożył sam Possevino w uwagach wstępnych do *tavola*:

Dalej, wy, który zabieracie się do korzystania z tego spisu, zależy mi bardzo na tym, że zrozumiecie powód, dla którego uczyniłem go odmiennym od innych; również, że poznacie sposób znajdowania rzeczy, przez który ukaże się wam łatwiej to, czego szukacie. Uczyniłem go zatem według porządku alfabetycznego, ale w ten sposób, że pod każdym hasłem znajdują się te wszystkie pojęcia, które zależą od hasła ogólnego; nie chciałem go [spisu] uczynić z haseł rozdzielonych, ponieważ byłyby nieskończone i zrodziłyby więcej zamieszania niż kiedy ich nie ma. Teraz więc jeśli przez przypadek chcecie wyjaśnić sprawy związane z honorem (co należy do [ogólnego] sposobu szukania tego czego chcecie) możecie to znaleźć pod hasłem honor pisany majuskułą (tak jak i inne) jako głową wszystkich pojęć, które pod nim się znajdują. I ponieważ pod jednym hasłem inne, które tam są, zawierają w sobie wiele rzeczy, które nie będąc uporządkowane powodowałyby to, że dla znalezienia jednej trzeba by czytać wszystkie, zapobiegłem temu, ponieważ umieściłem najpierw definicję rzeczy (choć w książce się znajduje) jako element [spisu] tak, że najpierw się szuka, aby badać, i rozpoznawać dalej rodzaje, pod nimi zaś gatunki później szczegóły dokładając jeszcze różnice i podziały między nimi w sposób uporządkowany wokół każdej z części. Wyda się dziwne wielu, że szukając jakiejś rzeczy przynależnej do walki nie znajdują jej pod hasłem WALKA, ale łatwo znajdują ją pod innymi pojedynek, broń, zasieki, co zrozumieją celując w idee a nie w słowa³⁵.

³⁴ A. Serrai, *Cataloghi a stampa, bibliografie teologiche, bibliografie filosofiche, Antonio Possevino*, vol. 4: *Storia della bibliografia*, a cura di M.G. Ceccarelli, Roma, 1993, s. 723.

³⁵ *Avanti ch'entriate a servirui a questa Tavola, stimo essere molto à proposito, che uoi intendiate la cagione, per la quale l'ho fatta diuersa dall'altre; et parimente che sappiate il modo di trouar le cose, per lo quale ui s'appresenti più ageuolmente, cio che cercate. L'ho dunque fatta per*

Dialogo dell'honore Giovanniego Battisti Posseviniego uzupełnione o *tavola* w opracowaniu Antoniego Possevina było wielokrotnie wznawiane. Pojawia się także jako dodatek do *Trattato dell'honore*, dzieło odrębne, którego autorem był uczony jezuita, wydane po raz pierwszy w 1558 r.³⁶ U samego Giolito de Ferrari *Dialogo* ukazało się w latach: 1558, 1559 i 1566³⁷. Dla naszych rozważań istotne jest podkreślenie, że u początków działalności Possevina jako bibliografa katolickiego znajduje się specyficzne opracowanie tekstu z przeznaczeniem dla wojska. Tam po raz pierwszy znajdujemy próbę uporządkowania materiału, którą z czasem dopracuje przy redakcji swojej *Bibliotekei*. Warto też zauważyć, że wspomniane wyżej teksty Possevino napisał jeszcze przed wstąpieniem w szeregi zakonu jezuitów, a do tematu powrócił bardzo szybko, redagując pierwsze wydania *Il soldato chritiano*.

Współpraca z wydawcami weneckimi, przerwana ze względu na działalność dyplomatyczną Possevina, zostanie nawiązana po raz kolejny dopiero 30 lat po wydaniu wspomnianego wyżej dzieła, kiedy ukaze się inne, które zresztą nie będzie zawierało na stronie tytułowej jego nazwiska, ale przyjaciela – Lorenza

ordine d'alfabeto, ma di maniera che sotto a ciascuna uoce sono posti tutti quei concetti, che dipendono dalla sua uoce generale, non ho uoluto farla di tutte le voci separate, perche sarebbono state infinite, et haurebbono partorita confusione anzi che nò. Hor se per auentura uorrete chiarirui delle cose dell'honore (il che s'appartiene al modo del cercare cio che uolete) potete trouare sotto questa voce honore, scritta percio in lettera maiuscola (come l'altre) come capo di tutti quei concetti, che sotto di lei sono compresi. Et perche sotto una uoce d'alcune, che ui sono, si contengono molte cose, le quali non essendo poste all'ordine, cagionerebbono, che per trouarne una si leggessero tutte, ho ancora rimediato à questo perche ho posta prima la definitione di quelle cose (se pure nel libro è stata) come parte, che prima si cerca per investigare, et sapere, poi i generi, sotto à questi le specie, dopo i particolari, mettendoui anchora le differenze et le diuisioni co i quesiti ordinatamente attorno ciascuna di quelle parti. Ne parrà strano à molti, che cercando alcuna cosa appartenente al combattere, non la trouino sotto questa voce combattere, che facilmente la troueranno sotto queste altre. Dvello, arme, steccato. Come comprenderanno, mirando ai concetti, non ale parole. Cyt. za: A. Serrai, *Cataloghi a stampa*, s. 723.

³⁶ Ibidem, s. 724.

³⁷ Ibidem.



Gambary. Jak wyjaśni później w liście do Thomasa Seilly, Gambara przygotowywał do wydania poetycką przeróbką autorów greckich, która w ocenie Possevina nie była dość surowa. I tak niezmordowany bibliograf przekonał przyjaciela, aby wycofał się z wydania przygotowanego już dzieła i zastąpił go opracowaniem uczynionym przez siebie, które miałyby się ukazać pod nazwiskiem Gambary. W ten sposób pojawił się *Tractatio in qua cum de perfectae poëseos ratione agitur tum ostenditur cum abstinendum sit a scriptione poëmatum turpium, aut falsorum deorum fabulas continentium...* (Venetiis, apud Jolitos, 1588). *Tractatio* wydane zostało za pieniądze kardynała Sirleto w Rzymie (presso Francesco Zanetti e Bartolomeo Tosi, 1576) i później przedrukowane w Wenecji u Giolito młodszego, następnie zaś w części umieszczone w *Bibliotece*³⁸.

Działanie Possevina, polegające na zamianie książki, która uchodzi za niemoralną, na inną, ale w ten sposób, że nowe opracowanie, bazując na podobnym materiale, staje się lekturą budującą charakteryzuje jezuickiego dyplomata, który zjeździł Europę i umocnił się w przekonaniu o destrukcyjnym działaniu książek heretyckich, przeciwnych religii i pobożności. W tych działaniach ukazuje się nie tylko jako bibliograf katolicki, ale jako prawdziwy żołnierz chrześcijański, który stawia sobie szczytne zadania obrony cnoty i wiary. Wpisuje się dzięki temu w swoisty militarny charakter zakonu, którego był członkiem.

Jak wiadomo, zamysł napisania wielkiego opracowania bibliograficznego jest o wiele wcześniejszy niż rok 1587, kiedy Possevino rozpocznie pracę nad swoim najważniejszym dziełem, jakim jest *Bibliotheca selecta*. Dzieło to było skierowane wprost przeciw niemniej okazałym rozmiarów edycji Conrada Gesnera *Bibliotheca universalis* (Zurigo 1545), co zresztą sam Possevino wyjaśni w listach do Lodovica Gagliardiego³⁹. Mantuańczyk chciał, aby jego praca wpisała się w szereg dzieł wielkich erudyków starożytności, takich jak Diodor Sycylijszy czy Focjusz⁴⁰. Różnica pomiędzy dziełem Possevina i Gesnera

³⁸ L. Balsamo, *Venezia e l'attività editoriale di Antonio Possevino*, s. 632.

³⁹ Ibidem, s. 633.

⁴⁰ Ibidem.

zasadza się głównie na tym, że Gesner podawał informację bibliograficzną w sposób w miarę możliwości kompletny, dając czytelnikowi możliwość wyboru. Tymczasem Possevino dążył do stworzenia idealnej biblioteki katolickiej, która z jednej strony zawierałaby informacje o dziełach z różnych dyscyplin oraz ukazywała sposoby i narzędzia do prowadzenia działalności misjonarskiej, z drugiej jednak służyła jako skuteczna pomoc w zwalczaniu heretyków. Dla Possevina książka była bowiem głównym narzędziem żołnierza chrześcijańskiego zarówno tego odzianego w sutannę, jak i tego stojącego na placu boju. Jednak wydanie odbite czcionkami drukarni watykańskiej ze względu na swoje rozmiary nadawało się bardziej do przechowywania na bibliotecznych półkach niż do codziennej konsultacji. Possevino miał tego świadomość i dlatego dążył do wydawania dzieła w częściach. Zaraz po wydaniu w 1593 r. całości wychodzą zatem *Christiana methodus ad Iurisprudentiam* (libro XII) i inne, jak np: *Cicero collatus*; *De Poësi, et Pictura Ethnica* (libro XVII); *Apparatus ad Historiam* (libro XVI); *Cultura Ingeniorum*, opublikowane w Rzymie, Padwie, Lyonie, Kolonii⁴¹. Warto zauważyć też, że ciągle zmniejsza się format tych wydań, czego przykładem jest choćby padewska edycja *Cicero collatus* w 4^o lub jeszcze mniejsze w 12^o u Pillehotte w Lyonie, podczas gdy w Wenecji wychodzą w 8^{o42}. Inną kwestią są tłumaczenia części *Bibliografii*, co poszerzało grono odbiorców tych dzieł, pozwalając na dotarcie do grona ludzi mniej wykształconych. Liczne wydania tych dodatków pokazują także, że coraz tańszy papier, na którym wydawano te dzieła czynił je mniej kosztownymi⁴³. Do ich liczby należy także *Traktat* o pisaniu książek dla wojska, który choć nie wyszedł samodzielnie, w tłumaczeniu z pewnością zyskał większy krąg odbiorców. Wpływ tego teoretycznego opracowania na powstawanie książek dla wojska na terenie Europy nie został dotychczas opracowany, choć bez wątpienia był istotny. W Polsce znalazł uważnych czytelników w osobach Skargi

⁴¹ Szczegółowo omawia je Balsamo. Zob. L. Balsamo, *Antonio Possevino S.I.*, s. 97-141.

⁴² *Venezia e l'attività editoriale di Antonio Possevino*, s. 93.

⁴³ Por. A. Serrai, *Cataloghi a stampa*, s. 741-743.



i Starowolskiego, których teksty pisane dla wojska, uwzględniające tezy tam zawarte oraz ich porządek, cytowane są po dziś dzień, kształtując moralne postawy żołnierzy⁴⁴.

Jak wspominałem, *Biblioteca selecta* nie należy do dzieł cieszących się szczególnym zainteresowaniem badaczy ze względu na ograniczenia, jakie widzi się w tym opracowaniu, wynikające z czasów, w których została redagowana. Pozwolę sobie jednak na zakończenie na pewną uwagę, która narzuca się, kiedy uświadamiamy sobie, że pierwsze próby zestawień bibliograficznych Possevina związane są z wojskowością. Wydaje mi się, że dla uczonego bibliografa odbiorcą jego *Biblioteki* był nie tyle wierny, co żołnierz, niekoniecznie stający na polu walki z bronią w ręku. Żołnierz bowiem nie ma czasu na uczone dywagacje i chce otrzymać jasną odpowiedź, co tak wyraźnie czytelne jest przy lekturze *Il soldato christiano*. Pojawiająca się czasami negatywna ocena *Biblioteki* wynika, moim zdaniem, z faktu, że odrzucenie idei walki jako takiej w kulturze współczesnej, do czego przyczynił się walc nie dramat wojny, doprowadziło także praktycznie do wyeliminowania idei walki duchowej, tak mocno zakorzenionej w chrześcijaństwie. Świadectwo działalności Possevina jako bibliografa katolickiego zasadza się na uzmysłowieniu, że każda walka wymaga dyscypliny i porządku, a dobrze dobrana i uporządkowana biblioteka w szeregach książek stojących na półkach jest niczym wojsko mogące dać skuteczny odpór każdemu nieprzyjacielowi⁴⁵.

Summary

Mirosław Lenart

„Il soldato chritiano” in the context of Antonio Possevino SJ’s activity as a Catholic bibliographer.

One of the least known works of Antonio Possevino is a book directed at soldiers entitled: *Il soldato christiano* (Rome 1569). The author supplemented its fifth edition of 1604 with

⁴⁴ Zob. M. Lenart, *Miles pius et iustus*, s. 118-121.

⁴⁵ Por. ibidem, s. 41-42.

Trattato [...] Sopra il modo di fare un compito libro militare (The Treaty [...] concerning the preparation of literary material for the army) having its origin in a comprehensive bibliographical study known as *Bibliotheca selecta* (Rome 1593). The treaty, devoted to the rules on the preparation of texts aimed at soldiers, was used both by Piotr Skarga when writing the *Military Service* (Kraków 1606) and Szymon Starowolski when editing *The Virtuous Knight* (1648). In the context of Possevino's activity as a Catholic bibliographer, there is a helpful annex at the end of the treaty with information about almost seventy bibliographical entries considered useful when writing a book which should be used by a Christian soldier. This annex does not only serve as testimony to the eagerness with which this Italian Jesuit worked as a bibliographer, but has also its origin in his most modern literary texts aimed at soldiers. Possevino's contacts with Venetian editors specializing in editing books directed towards the army date back to 1553, when Gabriele Gilioto issued *The dialogue of honour* (the authorship of which was assigned to his brother Giovanni Battista) which was edited posthumously and corrected by Antonio Possevino. The next edition of this work of 1556 contained an annex in the form of *Tavola di tutte le cose, che nell'opera si contengono* (*A chart of all things which could be found in this work*) where Possevino included about 2500 detailed references supplemented with hundreds of general references. This register becomes the first attempt to select textual material, and it is of great significance in the context of the method used to edit the famous *Bibliotheca*. The fact that the beginning of Possevino's activity as a Catholic bibliographer is closely related to the innovative methodological elaboration of the text aimed at soldiers, further emphasizes the character of *Bibliotheca* (which was prepared during the intensive reforms taking place in the Church and accomplished in the atmosphere of battles), making this work one of the most recognizable symbols of the Counter-Reformation.

Justyna Łukaszewska-Haberkowa

Akademia Ignatianum, Kraków

Siedmiogród widziany oczami Antonia Possevina – *Commentario di Transilvania*

Antonio Possevino – jako uczony i dyplomata – był prawdziwym odwzorowaniem ideału zakonnika z pierwszego okresu istnienia Towarzystwa Jezusowego¹. Pozostawił bogatą spuściznę literacką: dzieła teologiczne, polemiczne oraz pisma pedagogiczne². Wpłynął na kształt szkół zakonnych, także w ich sensie naukowym. Gruntowne wykształcenie teologiczne sprawiło, że stał się jednym z jezuitów włoskich

¹ Por. J. Brodrick, *Powstanie i rozwój Towarzystwa Jezusowego*, przekł. W. Baranowski, M. Bednarz, t. 1. *Początki Towarzystwa Jezusowego*, Kraków 1969, s. 30–64.

² Np. A. Possevino, *Epistola: de necessitate, utilitate ac ratione docendi catholici catechismi...: additus est Petri Canisii Parvus Catechismus emendatissimus cum sanctis meditationibus*, Ingolstadii 1583; Antonii Possevini, *apparatus sacer ad scriptores Veteris et Novi Testamenti: synodos et patres latinos ac graecos... theologos scholasticos... poetas sacros...* Coloniae Agrippinae 1608, a także wiele innych. Niezależnie od innych zajęć, Possevino starał się prowadzić działalność literacką. Szczególne znaczenie miała *Bibliotheca selecta de ratione studiorum* (Romae 1573). Wielokrotnie wznawiana była pomocne w walce przeciw protestantom, por. K.T. Steinitz, *Early Art. Bibliographies. Who compiled the first Art Bibliography?*, „The Burlington Magazine”, t. 114 (1972), s. 829–837, także L. Balsamo, *Antonio Possevino SI bibliografo della Contro-riforma e diffusione della sua opera in area anglicana*, Firenze 2006, s. 11–18. Wszystkie dzieła Possevino znajdują się w: C. Sommervogel, *Bibliothèque de la Compagnie de Jésus*, vol. VI, O. Schepens – Paris, Picard, 1895, coll. 1061–1093.



lepiej przygotowanych do dysput z protestantami³. Rozumiał problemy Kościoła katolickiego, wprowadzał w życie uchwały soboru trydenckiego, np. starał się umożliwić porozumienie między wyznaniem chrześcijańskimi.

Działalność rozpoczął jako kaznodzieja w Sabaudii i we Francji, po Trzeciej Kongregacji Generalnej został sekretarzem generała zakonu, Ewerarda Mercuriana⁴ (funkcję tę sprawował w latach 1573-1577). Pozycja sekretarza generała Towarzystwa Jezusowego jest wysoką godnością, która daje możliwości poszerzenia horyzontów. Possevino, który przejął swe zadania w 1573 r., po pewnym czasie prosił jednak generała o to, by wysłał go na misję, np. do Grecji lub do Siedmiogrodu⁵. Papież Grzegorz XIII wysłał Possevino w misji do króla Szwecji, a także do cara Iwana Groźnego, by uzyskać rozejm między nim i Stefanem Batorem (Jam Zapolski, 15 stycznia 1582 r.). W czasie tej ostatniej wyprawy jezuita przygotował opis Moskwy⁶, jej dziejów, przedstawił sytuację polityczną, religię i obyczaje. Większość zadań Possevino wykonywał z dużym poświęceniem. Jako człowiek rzutki i zdecydowany⁷ umiał

³ Por. H. Zedelmaier, *Bibliotheca universalis und Bibliotheca selecta. Das Problem der Ordnung des gelehrten Wissens in der frühen Neuzeit*, Köln–Weimar–Wien 1992, s. 131–133.

⁴ Évérard Mercurian (1514–1580), por. hasło w: *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy (1564–1995)*, opr. L. Grzebień, Kraków 1996, s. 416.

⁵ Por. *Monumenta Antiquae Hungariae*, (dalej cyt. MAH), t. I (MHSI vol. 101, ed. L. Lukács, Romae 1969), s. 441, por. także MAH, t. II, s. 14*.

⁶ A. Possevino Societatis Iesu, *Moscovia*, Vilnae MDCXXXVI; por. S. Polčin, *Une tentative d'Union au XVI siècle: la mission religieuse du père Antoine Possevin S.J. en Moscovie (1581–1582)*, Pontificium Institutum Orientalium Studiorum, Roma 1957, seria: „Orientalia Christiana Analecta”, t. 150. Obszerne fragmenty z tego artykułu, nie podając autora, opublikował także S. Mund, por. S. Mund, *La mission diplomatique du père Antonio Possevino (s.j.) chez Ivan le Terrible en 1581–1582 et les premiers écrits jésuites sur la Russie moscovite à la fin du XVI^e siècle*, „Cahiers du monde russe”, t. 45 (2003/4), s. 407–440.

⁷ Por. Według krótkiej charakterystyki Siscinensis, Possevino predysponowała do wyjazdu na Węgry popędliwość, por. *Monumenta Antiquae Hungariae* (MHSI, vol. 112), ed. L. Lukács, Romae 1976, t. II (1580–1586), s. 767–768.

spożytkować swe działania na wiele sposobów. Z zapalem bronił katolicyzmu i reform soborowych: w 1562 r., gdy przebywał we Francji i w Lyonie przemawiał w obronie wiary, został pojmany i uwięziony przez kalwinów – w niewoli spędził pewien czas. Gdy po latach, w 1578 r., z polecenia papieża Grzegorza XIII wysłano go do Szwecji, napisał kilka traktatów skierowanych przeciw protestantom⁸. Uznał, że szczególnie groźnymi przeciwnikami katolicyzmu są luteranin Dawid Chytraeus⁹, kalwin Andrzeja Wolan, a także unitarianin Franciszek David, który rozwinął myśl antytrynitarną na Węgrzech¹⁰.

Skuteczność działań Possevino zaowocowała tym właśnie, że powierzono mu szereg zadań specjalnych: pełnił misje dyplomatyczne do Szwecji (1577-1580), był legatem papieskim w sporze między królem Polski, Stefanem Batorem i carem Iwanem IV Groźnym (1581-1582), nuncjuszem w Polsce. Przebywając na terenach Rzeczypospolitej poznał realia pogranicza wyznaniowego, choć można mu zarzucać pewne uproszczenia w sprawach wiary.

Papież Grzegorz XIII największe zagrożenia dla katolicyzmu widział ze strony protestantów, przede wszystkim w Anglii i w Szwecji, mniejsze ze strony Turków¹¹. W celu umocnienia Kościoła fundował specjalne kolegia papieskie na obszarze Pół-

⁸ M. Inglot SJ, *L'operato di Possevino nell'Europa settentrionale e centro-orientale*, w: *Antonio Possevino. I Gesuiti e la loro eredità culturale in Transilvania*, ed. A. Castaldini, Roma 2009, s. 3. W tym samym opracowaniu znajdują się dwa artykuły poświęcone misji Possevino w Transylwanii, por. L. Balsamo, *Il Commentario di Transilvania (1584) di Antonio Possevino* oraz V. Rus, *La missione di Antonio Possevino come diplomatico papale in Transilvania (1583)*. Possevino prowadził dysputy teologiczne z heretykami, por. J.P. Donnelly, *Antonio Possevino's Plan for World Evangelization*, „The Catholic Historical Review”, Vol. 74, No. 2 (1988), s. 179-198, s. 180.

⁹ *Adversus Davidi Chytraei Haeretici imposturas, quasi in Oratione quadam inseruit ...*, Ingolstadii, 1583 ; por. także L. Balsamo, *Antonio Possevino S. I.*, s. 39.

¹⁰ Por. D. Caccamo, *Eretici italiani in Moravia, Polonia, Transilvania (1558-1611)*. *Studi e documenti*, Firenze 1970, s. 29.

¹¹ Por. D. Caccamo, *Conversione dell'Islam e conquista della Moscovia dell'attività diplomatica e letteraria di Antonio Possevino*, w: *Venezia e Ungheria nel Rinascimento*, ed. V. Branca, Firenze 1973, s. 167-191, s. 178.



nocnej i Wschodniej Europy¹². Grzegorz XIII miał nadzieję, że wykształcą one młodych do konfrontacji z Kościołem prawosławnym i Kościołami protestanckimi. W otwarciu i zorganizowaniu tych placówek Possevino okazał niezwykle cenną pomoc. Papież uznał też, że należy lepiej poznać tereny Siedmiogrodu oraz że przez Transylwanię będzie można wnikać na tereny Turcji i Ziemi Świętej.

W drugiej połowie XVI wieku w Siedmiogrodzie istniały cztery wyznania: kalwinistów, luteranów, unitarian i katolików, z których ci ostatni mieli najmniejsze znaczenie¹³. Znacznie ogołocony, pozbawiony własności, Kościół katolicki zyskał pewne wsparcie w chwili, gdy po śmierci Jana II Zygmunta Zapolyi, pierwszego księcia Siedmiogrodu, władzę w 1571 r. przejął Stefan Batory. Jan Zygmunt urodził się jako katolik, ale ulegał różnym wpływom religijnym i zmarł jako unitarianin. Osoba Batorego na tronie gwarantowała, że zostaną podjęte działania, by wprowadzić w życie uchwały soboru trydenckiego (1545-1563) oraz że władca umocni i odnowi pozycję katolików w zgodzie ze Stolicą Apostolską. Różne środki miały służyć takim zamierzeniom (reorganizacja struktury zakonu, rozwój szkół wyższych), ale z pewnością niektóre można było zrealizować z wykorzystaniem Towarzystwa Jezusowego.

Batory znał jezuitów już jako księżę Siedmiogrodu (1571-1583), a gdy został królem Polski (1575-1586)¹⁴ starał się, by działalność zakonu rozszerzyła się na teren całego kraju¹⁵. W ten sposób powstały placówki w Koloszwarze (1579)¹⁶,

¹² Były to seminaria w Braniewie, w Ołomuńcu, w Wilnie, w Cluj (Koloszwarze) oraz w Tartu, por. J.P. Donnelly, *Antonio Possevino*, s. 186.

¹³ Por. S. Pascu, *A History of Transylvania*, transl. D.R. Ladd, Detroit 1982, s. 101.

¹⁴ Por. S. Obirek, *Jezuici na dworach Batorego i Wazów. Wpływ kapelanów dworskich i wychowawców książąt na postawy panujących i politykę państwa 1580-1668*, Kraków 1996.

¹⁵ Por. *Encyklopedia*, s. 644; por. także S. Obirek, *Jezuici w Rzeczypospolitej Obojga Narodów w latach 1564-1668. Działalność religijna społeczno-kulturalna i polityczna*, Kraków 1996.

¹⁶ Por. МАН, II, s. 8-11, także *Encyklopedia*, s. 292.

Alba Julii (1579)¹⁷ i Waradynie (1584)¹⁸. Do Siedmiogrodu przybywali jezuici różnych narodowości. Niektórzy z nich, jak na przykład sam Possevino, Jakub Wujek, István Szántó (Stephanus Arator) i inni zakonnicy, odebrali znakomite wykształcenie w kolegiach zakonnych m.in. w Rzymie, Wiedniu, Krakowie. Wysoki poziom nauczania w szkołach oraz dobrani wykładowcy mieli pomóc w tym, by umiejętności wyniesione z kolegium można było porównać z wykształceniem na poziomie europejskim, a pośrednio wesprzeć Kościół. Należy jednak pamiętać, że w szkołach prowadzonych przez jezuitów kształcili się również wyznawcy innych religii. W Siedmiogrodzie do kolegium mogli wysyłać swe dzieci protestanci i prawosławni.

Possevino dał się poznać jako zdolny negocjator w rokowaniach mających na celu unię między Kościołami. Można było mieć nadzieję, że wyjazd do Siedmiogrodu przyniesie również dobre efekty. Nie należy też zapominać, iż działania, które podejmował Possevino, łączyły w sobie dwa cele. Pierwszym i najważniejszym było umocnienie Kościoła i władzy papieskiej, a drugi wiązał się z zakonem: większość misji i zadań papieża realizowali jezuici, których z głową Kościoła wiązał szczególnie ślub. Zatem rozprzestrzenianie się katolicyzmu oznaczało rozwój Towarzystwa Jezusowego. Opis sytuacji w Siedmiogrodzie mógł posłużyć Stolicy Apostolskiej w zrozumieniu sytuacji religijnej obszaru. Jednak relacja Possevino w zamierzeniu skierowana była również do jego współbraci, by ci, dzięki niej, lepiej poznali sytuację religijną terenów, na których być może przyjdzie im pracować¹⁹. Znaczenie Siedmiogrodu było duże: z jednej strony stanowił on bastion w walce przeciw Turkom, a z drugiej strony podlegał wpływom Habsburgów²⁰. Sam Possevino uważał, że dla zahamowania ekspansji reformacji trzeba się posłużyć misjonarzami

¹⁷ Ibidem, s. 5.

¹⁸ Ibidem, s. 477.

¹⁹ Por. *Encyklopedia*, s. 585; por. także D. Kuźmina, *Pierwsza misja jezuitów w Siedmiogrodzie w XVI wieku*, „Przegląd Humanistyczny”, R. 49 (389) (2005), s. 115-128.

²⁰ Por. *Antonio Possevino*, s. XVIII.



bardzo dobrze przygotowanymi, zgodnie z wytycznymi soboru trydenckiego²¹.

Commentario di Transilvania, jako zapis kronikarski pracy podjętej przez Possevina na polecenie papieża, jest jednym z ważniejszych świadectw obecności jezuitę na tym obszarze²². Ponadto dokumentuje jego metodę pracy. Rękopis powstał przede wszystkim dla jednego odbiorcy – papieża. Z tego względu niektóre fragmenty dzieła należy traktować mniej dosłownie, z ostrożnością²³. Possevino ukazuje kraj z perspektywy misyjnej²⁴. W duchu humanistycznym pisze on o najdawniejszych, rzymskich początkach i mieszkańcach tego obszaru²⁵. Nie miał złudzeń w kwestiach innowierców i ich postępowania²⁶; wiedział, że umocnienie katolicyzmu w Siedmiogrodzie może być utrudnione ze względu na obecność na tych terenach kalwinów i antytrynitarian²⁷.

Do Transylwanii Włoch przybył w lutym 1583 r.²⁸, w następnym roku przygotował *Commentario di Transilvania*. W czasie tego pobytu wysyłał wiele listów i relacji²⁹. Podobnie jak wcześniej w wypadku misji moskiewskiej chciał sprawnie przedstawić podłoże religijne obszaru – wyruszył do Siedmiogrodu z listem polecającym od papieża do Batorego³⁰. Jako legat papieski był przyjmowany z należnym szacunkiem, również ze strony innowierców. Większość pobytu spędził w Koloszwarcze, gdzie

²¹ Por. L. Balsamo, *Antonio Possevino S. I.*, s. 31.

²² Ibidem, s. 40.

²³ Por. D. Caccamo, *Conversione dell'Islam*, s. 180.

²⁴ Por. M. Inglot, *L'Operato*, s. 40-41.

²⁵ Por. L. Balsamo, *Il „Commentario di Transilvania” (1584) di Antonio Possevino*, w: *Antonio Possevino: i gesuiti e la loro eredità culturale in Transilvania*, ed. A. Castaldini, Roma 2009, s. 39-59, s. 40-41.

²⁶ Jak można wnioskować np. z listów do T. Gallio, por. *Nuntiatur des Germanico Malaspina sendung des Antonio Possevino 1580-582*, bearb. J. Rainer, Wien 1973, s. 239-243, 259.

²⁷ Por. M. Inglot, *L'operato*, s. 25.

²⁸ Por. МАН, t. II, dok. 184, s. 463.

²⁹ Np. do Batorego, do Gallio, do papieża, por. МАН, t. II, dok. 165, 166 i 180 (s. 406-415, 453-457).

³⁰ МАН, t. II, s. 14*.

nadzorował powstanie kolegium, przygotował także wskazówki dotyczące prowadzenia szkoły i memoriał na temat rozwoju katolicyzmu w kraju. Zwiedził również inne miasta Siedmiogrodu, m.in. Alba Iulie i Waradyn. Possevino usiłował przygotować jak najlepsze podłoże dla rozwoju katolicyzmu: w tym celu spotykał się z wiernymi, agitował na rzecz kolegów jezuitckich (uważał za konieczną budowę burs dla ubogich), starał się o wydanie dzieł religijnych po węgiersku. Na prośbę Batorego we wrześniu 1583 r. wyjechał do Koszyc, gdzie spędził cztery miesiące, które wykorzystał na spotkania z różnymi osobami. Wśród nich znalazł się Szymon Forgách, którego syn, Franciszek, z polecenia Possevina wyjechał do Rzymu i tam ukończył studia. W późniejszych latach wiele przyczynił się on do rozwoju katolicyzmu na Węgrzech. W czasie pobytu w Koszycach Possevino mógł ukończyć swe dzieło o Transylwanii, wysłał je potem do Rzymu wraz z listem wyjaśniającym motywy, którymi kierował się, pisząc *Commentario*³¹. Zwracał uwagę na ostatnią księgę, w której omówił kwestie religijne. Tę księgę uważał za najważniejszą – miał nadzieję, że ona pomoże w umocnieniu katolicyzmu na Węgrzech.

Jak się wydaje, pomysł napisania *Commentario* przyszedł na myśl Possewinowi po rozmowie z Batorem, który wyraził chęć lepszego przedstawienia Siedmiogrodu papieżowi³². Sam jezuita miał problemy ze zrozumieniem niektórych kwestii politycznych (np. sprawy Bekiesa)³³. Chciał nawet oddać Batoremu rękopis do przejrzenia i ewentualnej poprawy wątpliwych fragmentów, zanim całość obejrzy papież³⁴, jednak wcześniej przesłał Stolicy Apostolskiej streszczenie dzieła. Potrzebę napisania swego *Commentario* uzasadnił w liście do Tolomeo Gallio, Sekretarza stanu Stolicy Apostolskiej w latach 1572-1578. Uważał przy tym, że największe znaczenie ma fakt spisania historii kraju przez katolika. Do pracy zabrał się skrupulatnie: przedstawił mało znany Siedmiogród z punktu widzenia historycznego, geograficznego,

³¹ MAH, t. II, s. 15*.

³² MAH, t. II, doc. 166 (pierwsza wzmianka o rękopisie).

³³ MAH, t. II, doc. 221, s. 559.

³⁴ MAH, t. II, doc. 255, s. 652-654.



także politycznego³⁵. Za najważniejsze uznał jednak rozeznanie w sprawach religijnych, poświęcając tej sprawie osobną księgę³⁶.

Rękopis przygotowany przez Possevina znajdował się w Archiwum Rzymskim Towarzystwa Jezusowego przez trzysta lat. Dopiero w 1913 r. Andrea Veress, uczony węgierski, odnalazł go i opublikował jako trzeci tom serii *Fontes Rerum Transylvanicarum*. W przygotowaniu niniejszego studium korzystałam z wydania Veressa, w którym dzieło Possevina nosi tytuł *Transilvania*³⁷.

Na całość dzieła składa się pięć ksiąg, nierównych pod względem objętości. Pierwsza stanowi wprowadzenie: w siedmiu rozdziałach Possevino przedstawił położenie, klimat w Siedmiogrodzie, następnie sąsiedztwo kraju: Dację, Mołdawię i Sarmację – część Polski. Obok położenia geograficznego opisał również ważniejsze umocnienia warowne. Próbował przedstawić rzeki: ich bieg, transport rzeczny, jakkolwiek robił to raczej pobieżnie³⁸. Za ważne uznał również wszelkie bogactwa: drewno, złoża, źródła oraz sposoby leczenia stosowane w Siedmiogrodzie w miejscach uważanych za uzdrowiskowe. Podając nazwy geograficzne, jezuita był niekonsekwentny: jedne z nich przytacza w wersji łacińskiej (*Transilvania*, *Dacia*), inne we włoskiej (*Alba Giulia*, *Marisio*), wreszcie niektóre po węgiersku (*Székelvásárhely*, *Temesvár*, *Abrugybánya*). Possevino starał się jednak podawać etymologie nazw konkretnych miejsc lub obok nazw umieścić ich odpowiedniki w innych językach³⁹.

W drugim rozdziale Possevino zawarł syntetyczny opis dziejów Siedmiogrodu⁴⁰: korzystał przy tym z dzieł Strabona, Pliniusza, Ptolomeusza, Tacyta i Owidiusza⁴¹. Ze sposobu nar-

³⁵ Por. S. Mund, *La mission*, s. 407-439.

³⁶ MAH, t. II, doc. 180.

³⁷ Por. A. Possevino, *Transilvania (1584)*, w: *Fontes Rerum Transylvanicarum*, t. 3, ed. A. Veress, Budapest 1913.

³⁸ Ibidem, s. 9-15.

³⁹ Np. *Quanto al fiume christo, il quale comunemente si chiama Kőrös (et è così nominato dall'oro, che vi si trova)*, por. A. Possevino, *Transilvania*, s. 10.

⁴⁰ Ibidem, s. 15-21.

⁴¹ Possevino za wzorzec w dziełach historycznych uważał Polibiusza i Tacyta, por. E. Mac Phail, *The Plot of History from Antiquity to the Renaissance*, "Journal of the History of Ideas", t. 62 (2001), s. 1-16, s. 10.

racji wynika jasno, że znał i czytał wszystkich wymienionych autorów. Napisał wiele o Decebalu, ostatnim, na poły mitycznym królu Daków (87-106 n.e.). Opisał jego walki z cesarstwem rzymskim. W latach 101-106 n.e., w wyniku których Dacia stała się nową prowincją imperium. Zamieścił wyjaśnienia wielu wątpliwych wiadomości przedstawionych nieobiektywnie przez Pliniusza i Tacyta. W tym samym rozdziale podał również wiele inskrypcji, uwzględniając miejsce ich pochodzenia, a przede wszystkim swoje tłumaczenie tekstów (przeważnie łacińskich). Właściwie starał się zweryfikować większość szczegółowych danych.

Następnie, opuszczając znaczny fragment dziejów, w kolejnym rozdziale opisał losy Transylwanii po przybyciu Atylli na czele Hunów. Poza charakterystyką najeźdźców, opisem nowego sposobu sprawowania władzy, Possevino kilka zdań poświęcił tym *odszczepieńcom* w wierze, nawróceniu ich na właściwą wiarę, a także przedstawił postać i działania papieża Damazego. Według tego przekazu, Hunowie przybyli do Europy ze stepów azjatyckich na ok. 30 lat przed narodzeniem Atylli. Ostatnie fragmenty rozdziału przedstawiają dzieje wodza Hunów oraz historię Transylwanii po jego śmierci⁴².

Dalsza część *Commentarii* ma charakter mniej chaotyczny i dokładniejszy. Tutaj Possevino przedstawił wydarzenia, które w dużej mierze wpłynęły na sytuację Siedmiogrodu w XVI wieku. Opisał po kolei drugie przybycie Hunów na Węgry, dynastię Arpadów i lud Madziarów (rozdział IV)⁴³. Starał się przedstawić sposób i czas wprowadzenia chrześcijaństwa na Węgrzech (rozdział V)⁴⁴, a następnie rozwój religii w ciągu następnych stuleci (rozdział VI)⁴⁵, oraz ważniejsze wydarzenia aż do roku 1500 (rozdział VII)⁴⁶.

Niewątpliwie najważniejsze z punktu widzenia polityki Kościoła, a także dla samego Possevino, były początki i kształtowa-

⁴² A. Possevino, *Transilvania*, s. 22-23.

⁴³ Ibidem, s. 24-25.

⁴⁴ Ibidem, s. 25-33.

⁴⁵ Ibidem, s. 33-36.

⁴⁶ Ibidem, s. 36-42.



nie się podziałów religijnych w Transylwanii⁴⁷. Przybywszy na miejsce, musiał nie tylko w szybkim czasie pokonać trudności językowe, spotykać się z ludźmi, ale przede wszystkim przygotować treściwe opracowanie. Pomylił kolejność wydarzeń i opis przybycia Hunów do Siedmiogrodu, a zjednoczenie państwa Arpadów przesunął w czasie o 150 lat. W przedstawionych dziejach starał się znaleźć przyczyny późniejszego kryzysu religijnego. Większość odpowiednich fragmentów *Commentario* nie zasługuje na większą uwagę, wszakże należy podkreślić starania Possevino, zmierzające do możliwie krótkiego przedstawienia dziejów Arpadów i przyjęcia przez Węgry chrztu (rozdział V)⁴⁸.

Wiele miejsca poświęcił napiętnowaniu pogaństwa: w czasach najdawniejszych i bliższych jego epoce. Zresztą, jak sam zauważył, nabytą wiedzę, nawet tę odnoszącą się do herezji, postrzegał za istotną z punktu widzenia swego sprawozdania. Niektóre z uwag legata, jakkolwiek trudno dociec ich źródła, wydają się znaczące dla dalszych jego obserwacji, do takich należy stwierdzenie, iż Transylwania, jakkolwiek często najeżdżali ją Germanie, stała się terenem walk z Hunami, żyła zawsze w większym spokoju i bezpieczeństwie niż inne prowincje rzymskie. Nawet wówczas, gdy po śmierci św. Stefana, powróciło pogaństwo. Na uwagę zasługuje bardzo żywy opis praktyk religijnych, który przygotował Possevino. Niekiedy wprowadzał też zabawne określenia, by w ten sposób ośmieszyć praktyki pogan⁴⁹. W ostatniej części pierwszej księgi dzieła⁵⁰, Possevino opisał rozwój miast i kościołów, kulturę Sasów, jak również powrót chrześcijaństwa, który nastąpił po roku 1047.

Jak widać, pierwszy, mniej znany autorowi, okres dziejów Transylwanii, obejmował stosunkowo długi czas. Druga księga dzieła, która składa się z piętnastu rozdziałów, ma odmienny charakter: jezuita powraca do niektórych treści poruszonych w poprzedniej części, jednak zasadniczo opisuje krótki wycinek

⁴⁷ Por. D. Caccamo, *Conversione dell'Islam*, s. 180-181.

⁴⁸ Por. A. Possevino, *Transilvania*, s. 22-33.

⁴⁹ Np. odnośnie do syna Belli, Por. *Tristo pollo di cattivo ovo, raccolse incantatori et incantatrici et aruspici*.

⁵⁰ A. Possevino, *Transilvania*, s. 40-42.

historii Siedmiogrodu. Początkowe rozdziały tej książki zawierają dokładny opis obszaru, siedzib i głównych ośrodków miejskich Transylwanii (rozdział I)⁵¹, na uwagę zasługuje opis miast saksońskich (rozdział II)⁵², status Sasów w państwie⁵³, a także sposób sprawowania władzy (rozdział III)⁵⁴. Osobny rozdział Possevino poświęcił sprawom kościelnym mniejszości niemieckiej: wprawdzie dołożył wszelkich starań, by dobrze oddać sytuację religijną i społeczną, jednak popełnił wiele błędów w nazwach własnych. Czwarty rozdział drugiej książki podejmuje sytuację Kościoła w omówionych miejscach⁵⁵. Opisu w dalszej części drugiej książki swego dzieła pozostałe miasta (rozdział V)⁵⁶, przedstawił prowincje Transylwanii (rozdział VI)⁵⁷ oraz ludy podległe władcom Siedmiogrodu (rozdział VII)⁵⁸. Wreszcie zebrał wszelkie wiadomości dotyczące zasadniczej władzy, kontrybucji i przywilejów państwowych (rozdział VIII)⁵⁹.

Przedstawienie polityki Siedmiogrodu, potrzebne było jezuitom, by mógł dokładniej opisać wydarzenia z początku XVI stulecia i rządu Batorego. W związku z tym najciekawszą z punktu widzenia historycznego część drugiej książki, stanowią jej rozdziały od V do IX⁶⁰. Scharakteryzował zatem rządy, władzę kościelną w Transylwanii, pierwszy upadek kraju oraz sytuację polityczną po bitwie pod Mohaczem (1526). Interesujący jest tutaj zwłaszcza *passus* o tym, dlaczego, według Possevina, na

⁵¹ Ibidem, s. 43.

⁵² Ibidem, s. 44-49.

⁵³ Królowie węgierscy w XII stuleciu osadzili na ziemiach Siedmiogrodu chłopów pochodzących z Niemiec i Holandii. Dzisiaj zwani są oni Sasami Siedmiogrodzкими. Osadnicy ci wykształcili swoistą, bardzo interesującą kulturę, przede wszystkim architekturę sakralną. Sasi w XIII i XIV w. zakładali wieś z kościołami obronnymi.

⁵⁴ Por. A. Possevino, *Transilvania*, s. 49-50.

⁵⁵ Ibidem, s. 50.

⁵⁶ Ibidem, s. 50-51.

⁵⁷ Ibidem, s. 51-53.

⁵⁸ Ibidem, s. 53-58.

⁵⁹ Ibidem, s. 58-62.

⁶⁰ Ibidem, s. 63-82.



Węgrzech ponownie zapanowały religie pogańskie oraz opis sytuacji chrześcijaństwa po upadku kraju. Autor przedstawił wreszcie bardzo skomplikowane relacje, nastroje społeczne i spory między sprawującymi władzę lub dążącymi do jej zdobycia. Polityka Ferdynanda I Habsburga, Jana Zapolyi oraz Batorego, to najważniejsze opisane czynniki⁶¹.

Ta część opisu Possevina odbiega znacząco od poprzedniej: relacje i akcja są intensywnie. W opisach osób pojawia się wiele nazw, nazwisk, funkcji i charakterystyk. Niezwykle trudno zorientować się w kolejności wydarzeń – gdyż te odchodzą na dalszy plan, a zamiast nich odgrywa rolę dążność do jak najlepszego wyjaśnienia relacji i sytuacji kraju nieomal w przededniu wydarzeń współczesnych jezuitom. Najważniejsza idea przyświecająca piszącemu, by naszkicować sytuację religijną Siedmiogrodu, tak dalece przesłoniła mu inne sprawy, że trudno szukać jasnego wyводу i przedstawienia kolejnych wydarzeń historycznych. Jest to o tyle zaskakujące, iż omawiany czas obfitował w zmiany polityczne oraz rozmaite zwroty sytuacji, jak chociażby pojawienie się Turków, ich ekspansję i tragiczną bitwę pod Mohaczem. Przecież trudności polityczne i niepewność religii katolickiej wiązały się pośrednio z bezpotomną śmiercią w walce Ludwika Jagiellończyka (1526), konfliktem między dworem Habsburgów i Janem Zapolją, wreszcie podziałem Węgier i powstaniem księstwa w Siedmiogrodzie. Być może były to sprawy i wydarzenia ogólnie znane, jednak szczegółowy, skądinąd, opis sytuacji i charakterystyka osób u Possevina, zdają się temu przeczyć⁶².

W podobnym tonie Possevino napisał trzecią księgę dzieła: obejmuje ona okres od interwencji Habsburgów i pierwszej otwartej walki w obronie katolicyzmu do najazdu Kaspra Bekiesza, działań militarnych Batorego, który jako król Polski i książę Siedmiogrodu starał się u papieża o delegowanie jezuitów do pracy w jego królestwie. Ze względu na relatywną bliskość wydarzeń, Possevino, starał się przedstawić je możliwie jasno, dokładnie opisując wydarzenia. Poświęcił wiele miejsca sytuacji

⁶¹ Ibidem, s. 73-80.

⁶² Ibidem.

religijnej (rozdziały I, IV, VIII i XII)⁶³, opisał okoliczności śmierci niektórych zamożnych książąt Transylwanii (rozdział I i II)⁶⁴ oraz rozejm zawarty między królem Janem Zapolyą i Ferdynandem Habsburgiem (rozdziały III i IV)⁶⁵, a także interes turecki (rozdział VII)⁶⁶, działania Kaspra Bekiesza i Batorego (rozdziały IX – XII)⁶⁷. W wymiarze historycznym opis Possevina jest skomplikowany, miejscami niejasny i niepełny. Wydaje się, że niektóre wydarzenia nieco ubarwił zgodnie z myślą przewodnią swego dzieła. Jednak należy podkreślić te rozdziały, które odbiegają od nurtu *historycznego* i stanowią doskonały materiał do studiów nad rozwojem religii w Siedmiogrodzie. Charakteryzując Ferdynanda Habsburga, osobny rozdział poświęcił wzorcom i książkom katolickim, które władca ten czytał w młodości (rozdział IV)⁶⁸, dłuższy passus, odnosząc do kwestii jego wyznania; starał się też określić poglądy Ferdynanda w relacji do katolicyzmu. Problem odstępstwa od nauki Kościoła stopniowo ogarniającego Węgry, a szczególnie Transylwanię, dał Possewinowi sposobność, by opisać Zapolyę i jego błędne przekonania religijne (rozdział V)⁶⁹. Jezuita poświęcił też wiele miejsca poglądom Lutra i jego wybitnego następcy, Filipa Melanchtona. W osobnym rozdziale (VIII)⁷⁰, przedstawił początki i rozwój arianizmu w Siedmiogrodzie. Wreszcie dużo miejsca zajęła kwestia katolików, którzy doznawali prześladowań ze strony Habsburgów, Turków i Bekiesza (rozdziały X–XII)⁷¹.

Trzecia księga *Commentarii* jest trudna w odbiorze i wymaga uwagi czytelnika jeszcze bardziej niż poprzednia. Dostrzec można pewną zmianę w sposobie przedstawienia wydarzeń,

⁶³ Ibidem, s. 83–85, 88–90, 100–105, 116–122.

⁶⁴ Ibidem, s. 83–87.

⁶⁵ Ibidem, s. 87–90.

⁶⁶ Ibidem, s. 99–100.

⁶⁷ Ibidem, s. 113–122.

⁶⁸ Ibidem, s. 88–90.

⁶⁹ Ibidem, s. 90–95.

⁷⁰ Ibidem, s. 100–105.

⁷¹ Ibidem, s. 108–122.



którą trudno uznać za zamierzoną. Oto Possevino utracił swobodę wyrażania, jego język nie jest już zwięzły i treściwy. Zamiast tego narracja staje się nużąca, pełna bardzo długich i rozbudowanych zdań. Wielokrotnie złożone frazy utrudniają zrozumienie niektórych kwestii, natomiast daje się zauważyć tendencja jezuitę, by dokładnie przedstawić osoby przeciwne Batoremu i katolicyzmowi.

Bardzo skrupulatne relacje z kolejnych wydarzeń dominują również w czwartej księdze sprawozdania Possevina. Ta część jego dzieła rozpoczyna się relacją o wyborze Batorego na króla Polski i o tym, że następnie król udał się przez Mołdawię do Krakowa, pozostawiając w Siedmiogrodzie swego brata Krzysztofa, mianowanego księciem. Nowy książę napotykał rozliczne trudności, przede wszystkim ze strony Turków, którzy żądali haracz, lecz za namową Stefana, odmówił jego płacenia (rozdział I)⁷². Kolejne siedem rozdziałów poświęcono właściwie tylko sprawom religijnym⁷³. Interesujące dla Possevina były wszelkie informacje dotyczące rozwoju religii i świadomości wyznaniowej (rozdział II)⁷⁴. Niekiedy dla ukazania specyficznej sytuacji religijnej Possevino posługiwał się przykładami konkretnych osób i ich zachowań (rozdziały III i IV)⁷⁵. Wreszcie kolejne części dzieła opisują wydarzenia najbliższe jezuitom: otwarcie kolegium w Koloszwarze, uroczyste sprowadzenie zakonników. Na uwagę zasługuje długi passus, w którym Possevino przedstawia pisma swoich współbraci piętnujące ruchy dysydenckie. Wymienił przy tej okazji rozmaite odstępstwa w wierze. Podkreślał różnice między poglądami poszczególnych innowierców: zaprzeczające dogmatom, dotyczące sprawowania sakramentów, związane z błędnym rozumieniem pism chrześcijańskich. Nadzwyczaj ważna wydaje się kwestia przyjmowania Komunii Świętej, która w drugiej połowie XVI wieku wcale nie była oczywista dla wielu katolików. Podobnym kwestiom Possevino poświęcił

⁷² Ibidem, s. 123-128.

⁷³ Ibidem, s. 128-145.

⁷⁴ Ibidem, s. 128-130.

⁷⁵ Ibidem, s. 130-133.

cztery kolejne rozdziały (od V do VIII)⁷⁶. Druga część księgi opisuje objęcie tronu siedmiogrodzkiego przez Krzysztofa Batorego, utworzenie z funduszy Batorego nowego seminarium jezuickiego, wreszcie rosnące napięcie między cesarzem Rudolfem II i królem Polski (rozdziały IX–XI)⁷⁷. Opisuując te wydarzenia polityczne, wspominał również o problemach z Turcją (rozdział XII)⁷⁸. Skupiał się głównie na sprawach religijnych – wyraźnie widać, że te kwestie postrzegał jako związane z polityką, jednak przede wszystkim jako jezuita polemizował z dysydentami. Kilkakrotnie podkreślił, że przytacza swoje opinie – jego zdaniem – największy pożytek i zgoda (rozumiana również w aspekcie religijnym) dzieje się głównie z Bożej woli i za zgodą ludzi. A chociaż Possevino nie napisał tego *expressis verbis*, jednak należy przypuszczać, że za największe siedlisko zła uważał dwór Habsburgów.

Idąc za tą myślą, w ostatniej, piątej, części swojego *Commentario*, jezuita zamieścił szereg konkretnych rad i obszerne studium poświęcone temu, w jaki sposób, jego zdaniem, można wspomóc Transylwanię, a co za tym idzie – również utrzymać na tych terenach religię katolicką. Najpierw (rozdział I)⁷⁹ Possevino zauważył, że wzmocnienie Kościoła w Transylwanii może wesprzeć jego rozwój także na pozostałym obszarze Węgier. Tutaj upatrywał wielką rolę księcia (wspomagane go przez Stolicę Apostolską), senatorów i właścicieli ziemskich. Widział też konkretne rozwiązania: budowę umocnień, warowni: przedstawił nawet swoje projekty tych budowli (rozdział II)⁸⁰. Osobne miejsce zajmują w jego relacji kwestie podziału szlachty, rozgrabienie i podział dóbr kościelnych, nieustanne zmagania katolików z dysydentami, od których ucierpiały ziemie siedmiogrodzkie (rozdziały III i IV)⁸¹. Niebagatelną kwestię stanowiły wreszcie, zdaniem Possevina, miasta saksońskie i ich poli-

⁷⁶ Ibidem, s. 134–145.

⁷⁷ Ibidem, s. 145–162.

⁷⁸ Ibidem, s. 163–166.

⁷⁹ Ibidem, s. 173–179.

⁸⁰ Ibidem, s. 180–184.

⁸¹ Ibidem, s. 184–188.



tyka religijna (rozdziały V i VI⁸²). Nie ukrywał, że jego zdaniem umocnienie katolicyzmu mogłoby się dokonać jedynie dzięki papieżstwu, a powinno się odbyć przy współpracy z jezuitami oraz przy zwiększeniu liczby księży, których można sprowadzić z Polski (rozdziały VI–IX)⁸³. Ostatnia część studium Possevi-
na omawia w głównej mierze sprawy interesujące dla Polaków i Towarzystwa Jezusowego.

Possevino niewątpliwie zasłużył się dla Siedmiogrodu, który uważał za przedmurze chrześcijaństwa. Swoje *Commentario* starał się spisać przede wszystkim dlatego, że Transylwania, jego zdaniem, miała stać się *un teatro dei giudicii di Dio*⁸⁴. Possevino wysłał rękopis do Rzymu w kwietniu 1584 r.⁸⁵, gdzie mieli go ocenić dwaj cenzorzy zakonni.

W napisanej w lipcu 1586 r. recenzji⁸⁶, Fabritius Pallavicino SJ, uznał, że należy poprawić jedynie fragmenty odnoszące się do relacji między cesarzem i królem Polski (czwarta księga, rozdziały od X) oraz uwagi związane z Towarzystwem Jezusowym (koniec księgi piątej). Ponadto Pallavicino uznał, że należy stosować wypowiedzi odnoszące się do innowierców w Transylwani, gdyż mogłyby obrazić *aures Itolorum*. Proponował usunięcie niestosownego, jego zdaniem, porównania: *Condotto per il naso come bufalo dil demonio* (III ks. cap. 8)⁸⁷. Natomiast w drugiej recenzji jej autor, Paul Hoffaeus, uznał, iż wydanie *Commentario* będzie całkowicie sprzeczne z zasadami Towarzystwa. Uważał bowiem, że rękopis opiera się przede wszystkim na plotkach, które mogłyby służyć jedynie dla rozrywki osób świeckich (*ad oblectandos homines saeculares*). W rozlicznych uwagach odnoszących się bezpośrednio do tekstu, zarzucał Possevinowi, iż ten nie podał autorów, z których korzystał. Podkreślał również, że nie należy wydawać tego dzieła bez porozumienia z władcami Transylwani i osobami wspomnianymi w *Commentario*, by nie

⁸² Ibidem, s. 188–191.

⁸³ Ibidem, s. 189–200.

⁸⁴ Por. MAH, t. II, dok. 221, s. 558.

⁸⁵ Por. MAH, t. II, dok. 225, s. 654.

⁸⁶ Por. MAH, t. II, dok. 363–A, s. 953–954.

⁸⁷ MAH, t. II, ibidem.

urazić ich w żaden sposób. Pomijając osobistą niechęć Hoffaeusa do Possevina⁸⁸, należy uznać pewne jego racje, zwłaszcza gdy zarzucał mu, że niekiedy mówił o sobie *prodit se esse hominem sagum, curiosum, negotiosum et persaeclarem*⁸⁹. Ostatnie zdanie recenzji Hoffaeusa, wydaje się, zupełnie uzasadnia fakt niewydania rękopisu: *Mundus qui iudicat nos esse superbos et arrogantes, videretur multis in locis in hac opinione confirmari, quoniam videtur Pater affectate et gloriose inserere quae dixerit aut fecerit ipse*⁹⁰. To, co dla Possevina było najważniejsze, czyli księga piąta, według Hoffaeusa, należało zdecydowanie usunąć⁹¹. W związku z recenzjami 9 VII 1587 r. generał wysłał do Possevina list, w którym uznał, że należy odłożyć w czasie publikację jego *Commentario*⁹². Rękopis *Commentario* jako niewydany pozostawał w Archiwum Rzymskim Towarzystwa Jezusowego przez kolejne trzy stulecia, aż do czasu, gdy powtórnie odkrył go uczony węgierski, Andrea Veress. On też wydał dzieło w Budapeszcie w 1913 r., w trzecim tomie serii *Fontes Rerum Transylvanicarum*.

Possevino miał przeciwników zarówno wśród jezuitów, jak i poza zgromadzeniem. Zapewne także ze względu na niepohamowany temperament⁹³. Włoch związany z rodem Batorych, cieszył się ich wsparciem. Król Stefan chciał mu powierzyć jeszcze jedną misję, tym razem związaną z Moskwą we wrześniu 1586 r. wysłał jezuitę z prośbą o poparcie do papieża, jednak sam zmarł pod koniec tego roku. Possevino znalazł się więc ponownie w Braniewie, skąd wysyłał papieżowi listy informujące o sytuacji w Polsce w czasie bezkrólewia⁹⁴. Właściwie po śmierci protektora, Batorego, Possevino został odsunięty od

⁸⁸ Por. B. Schneider, *Der Konflikt zwischen Claudius Aquaviva und Paul Hoffaeus*, „Archivum Historicum Societatis Iesu”, t. 26 (1957), s. 7-8.

⁸⁹ MAH, t. II, s. 955-958.

⁹⁰ MAH, t. II, s. 955-958.

⁹¹ Por. J.P. Donnelly, *Antonio Possevino*, s. 191.

⁹² Por. MAH, t. III (MHSI vol. 121, ed. L. Lukács, Romae 1981), dok. 17, s. 41.

⁹³ MAH, t. III, s. 16* oraz doc. 299, 322, 128.

⁹⁴ Por. hasło *A. Possevino* w: *Diccionario histórico de la Compañía de Jesús*, Ch.E. O'Neill, J.M. Domínguez, Roma-Madrid, 2001, s. 3201-3203.



dyplomacji, gdyż generał zakonu, Paolo Campana, uznał, że lepiej będzie odwołać go do Włoch⁹⁵, chociaż miał co do tego mieszane uczucia, pisał bowiem:

*De P. Possevino ex parte doleo et ex parte laetor. Doleo quia amittamus multorum bonorum autorem et effectorem, licet parum cognitum hic a nostris. Gaudeo quo is est qui ubique reperiet bene faciendi materiam et alios ad id promovendi. Uti iam audio caepisse Patavii et Venetiis. Ubi si diu manserit, multis opinor proderit, notas multis faciendo vias vitae. Imo novas et incognitas aperiendo vias per Adriaticum illud ad communicanda multa bona orbi. Quod si Romae fuerit, spero etiam multum profuturum ad res nostras, scilicet Societatis, promovendas quas et perspectas habet et in corde gestat. Bonum esset si R. P. Illum urgeret ad illud opus de instituto quod moliebatur...*⁹⁶

Possevino został odesłany do Padwy. Być może przyczyniła się do tego także recenzja *Commentario* napisana przez Hoffaeusa. Possevino nawet po powrocie do Włoch, bardzo interesował się Transylwanią i pisał o tym listy⁹⁷. Nie powrócił już do Siedmiogrodu, ostatnie lata spędził, działając na rzecz Towarzystwa, oddawał się głównie pisarstwu i posłudze zakonnej⁹⁸. Zmarł w roku 1611 na terenach należących do Wenecji⁹⁹.

Całe *Commentario* zdaje się oddawać zamysł Possevina, który, jako człowiek gorliwy i impetyczny, przede wszystkim chciał przywrócić chwałę Kościołowi w Transylwanii. W wielu miejscach popełnił błędy historyczne. Należy jednak podkreślić, że liczne informacje zawarte w jego relacji są prawdziwe i pożyteczne. Zwłaszcza część pierwsza poświęcona dziejom najdawniejszym Dacji nie budzi większych wątpliwości. Natomiast trudno uznać za właściwe przesunięcia chronologiczne wydarzeń późniejszych (Possevino prawie zupełnie pominął dzieje

⁹⁵ MAH, t. II, doc. 323, s. 16*.

⁹⁶ MAH t. III, dok. 29, s. 67-70; s. 69, par. 4.

⁹⁷ Por. MAH, t. III, dok. 8, s. 17-18.

⁹⁸ Por. P. Pirri, *L'interdetto di Venezia del 1606 e i Gesuiti. Silloge di documenti con introduzione*, Roma 1959, s. 3-57.

⁹⁹ Por. hasło *A. Possevino* w: *Diccionario histórico de la Compañía de Jesús*, s. 3202.

Siedmiogrodu w średniowieczu, nie notował dat wydarzeń), jak również daleko idące uproszczenia: przede wszystkim w odniesieniu do ludności¹⁰⁰. Wydaje się również, iż Possevino uważał pozycję katolików za mocniejszą, niż była ona w rzeczywistości. Ubolewał nad tym, że każdy z możnowładców w swych włościach prowadzi rządy wedle własnego zdania i ulega wpływom innowierczy¹⁰¹.

Mantuan^{ski} jezuita, przystępując do pisania swojego dzieła, postawił sobie trudne zadanie: w krótkim czasie musiał pokonać obiektywne trudności w rozeznaniu problemów Siedmiogrodu. Cele oraz osoba głównego odbiorcy ukształtowały pewne znamienne cechy opisu Possevina: sprawom religijnym poświęcił najwięcej miejsca i uwagi, nie zawsze umiał doszukać się głębszych zależności i scharakteryzować lud opisywanych terenów. Opisywał ludzi nie tylko pod względem ich etnicznej przynależności, ale przede wszystkim pod względem ich zdolności do pełnego przyjęcia katolicyzmu. W relacji, choć Possevino starał się temu nie ulegać, widać pewną atencję i sympatię dla kultury i cywilizacji społeczności, którą spotkał. W jego ujęciu był to lud bliski spadkobiercom antyku, czyli zdolny do współpracy i najbardziej godny troski.

Possevino pisał swoje wspomnienia z myślą o papieżu jako ich odbiorcy. Tym należy tłumaczyć nader częste, zważywszy charakter narracji, zwroty w rodzaju: *Vostra Beatitudine assai chiaramente comprende*, *La cura paterna della Santità Vostra*, czy *la carità paterna di Vostra Beatitudine non sarebbe molto di concedegli*. Ze względu na zasadniczą rolę Towarzystwa Jezusowego i okoliczności jego powstania, nie mogą też dziwić nieustanne, wykraczające nawet poza granice wyznaczone przez opis, nawiązania do ruchów dysydenckich, ich odmian, złożonych interpretacji i myśli religijnych. Possevino nie musiał zajmować się nimi równie skrupulatnie, wystarczyło je zaznaczyć, być

¹⁰⁰ Uwagi Possevina odnoszące się do wyznawców prawosławia dały podstawy niektórym badaczom rumuńskim, by uzasadnić historyczne prawa do tego obszaru, por. S. Pascu, *A History*, s. 116-117, 184-185, por. także *Brève histoire de la Transylvanie*, red. C. Daicoviciu, M. Constantinescu, Bucarest 1965, s. 125.

¹⁰¹ Por. D. Caccamo, *Eretici italiani*, s. 29-30.



może jednak w tym miejscu przemówiła jego przeszłość i zaciętość w zwalczaniu innowierców. Za cenne należy również uznać te miejsca, w których jezuita starał się przedstawić charakterystykę niektórych osób, miejsc i wydarzeń. Interpretował je na swój sposób i niekoniecznie przykładał się do właściwego, z punktu widzenia historii, ujęcia problemów, ale starał się zachować niezależność opinii. Possevino przybył do Siedmiogrodu jako człowiek dojrzały i doświadczony – nie dziwiły go niespodziewane wydarzenia i zwroty akcji. Z tego względu nie próbował oceniać sytuacji, starał się ją zrozumieć i znaleźć sposoby rozwiązywania problemów w kraju, który stał się mu bliski.

Summary

Justyna Łukaszewska-Haberkowa

***Transylvania seen through the eyes of Antonio Possevino –
Commentario di Transilvania.***

The reader is presented with an article on Antonio Possevino's *Transilvania*. The work includes a description of the history, geography and people of this country, including also their religious life. Antonio Possevino was an Italian nobleman and Jesuit who took part in special papal missions, such as those to Scandinavia or to Moscow, where he became acquainted with the situation of Catholics within religious borderlands. After several years, when he had acquired a considerable position in the Order, he submitted a request to be sent to one of the religiously demanding countries instead of performing official duties and preparing formal letters.

In 1583 he commenced a journey to Transylvania, its aim being to acquire knowledge in this country. He intended to describe Transylvania for King Stephen Báthory and Pope Gregory XIII. Possevino's account was deeply influenced by his idea to expand the Catholic religion everywhere. The Italian Jesuit spent forty seven days travelling, meeting people and understanding their situation. In the meantime he tried to raise

funds for Jesuit *collegiums* as well as to provide them with sets of rules. After this time, he left Transylvania never to return. He was well acquainted with the religious situation in the country and particularly with the situation of the protestants and the Catholics. He was obsessed by the idea of preparing the ground for the return of the Catholic religion and the Jesuit Order to Transylvania. The manuscript of *Transilvania* was sent to Rome to be censored by the Order.

The description was not of great importance, since, among other reasons, one of its parts constituted a study of warfare methods against Protestants and as such was not accepted by the censors. *Transilvania* remained unpublished till 1913.

The present article describes the historical background of Possevino's *Transilvania*. Furthermore, it comprises a summary of the text.

Marta Kwaśnicka

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II, Kraków

Piotr Skarga, Antonio Possevino,
Iwan Gagarin.
Jezuickie projekty pojednania Kościoła
prawosławnego z rzymskim

Idea pojednania Kościołów w naszej części Europy pojawiła się wraz z pierwszymi jezuitami na terenach Rzeczypospolitej. Zakon ten, powołany do istnienia w 1540 r., od początku swojego istnienia, obok działalności edukacyjnej, misyjnej i charytatywnej, stał się awangardą w walce z herezją protestantyzmu. Z czasem cechą charakterystyczną zgromadzenia stała się elastyczność w dostosowywaniu się do warunków, w których podejmowało pracę, i zmienianie metod ewangelizacyjnych w zależności od specyfiki kultury lokalnej. W kontekście problematyki akomodacji przywołuje się na ogół kwestię sporu o ryty chińskie¹, tymczasem była ona powszechną praktyką Towarzystwa². Na terenie państwa polsko-litewskiego Towarzy-

¹ Szczegółowiej omawia go T. Szyszka SVD, *Meandry zamierzeń inkulturacyjnych w Chinach*, w: *Konflikty perspektyw w historii i praktyce misji*, red. P. Zając, Poznań 2009, s. 263–280.

² Można to prześledzić na przykładzie jezuickiej myśli politycznej – H. Hoepfl, *Jesuit Political Thought. The Society of Jesus and the State*, Cambridge 2004. Hoepfl przekonuje, że zakon szanował lokalne tradycje polityczne, w tym republikańskie. Z dostosowaniem metod ewangelizacyjnych do lokalnej tradycji mamy do czynienia także w słynnych misjach jezuickich w Ameryce, tzw. redukcjach. Por. M. Kwaśnicka, *Wtórna kolonizacja. Rola gatunku literacko-muzycznego villancico w ewangelizacji Indian Moxo*, Poznań



stwo zaadaptowało się do lokalnych warunków, podobnie jak robiło to w innych rejonach świata. W wielonarodowej i wielokulturowej Rzeczypospolitej, oprócz luteran i wyznawców kalwinizmu, mieszkało przecież wielu prawosławnych. Jezuici musieli dostosować swoje nauczanie w taki sposób, aby przekonało także ich³.

Trudno przecenić rolę Towarzystwa Jezusowego w historii nowożytnych prób pojednania Kościoła katolickiego z ruskim i rosyjskim prawosławiem. Lista nazwisk jezuitów zaangażowanych w tę działalność jest długa. Wymienię tutaj tylko kilka: Piotr Skarga, Antonio Possevino, Benedykt Herbest, Marcin Lateralna, św. Andrzej Bobola, a w XIX wieku Iwan Gagarin, Iwan Martynow i Paul Pierling, związani z *l'Oeuvre des Saints Cyrille et Méthode*. W XX wieku na polu dialogu z prawosławiem zasługi zdobyli kardynał Tomas Špidlik SJ i uczeni pracujący w Papieskim Instytucie Wschodnim, prowadzonym przez jezuitów.

Charakterystyczna jest owa ciągłość dociekań. Jak słusznie zauważyła Liisi Karttunen w swojej monografii o ojcu Possevinie⁴, o ile papieże zwykle pragną rozwiązań szybkich i monumentalnych, które zwiążą jakieś wydarzenie z ich nazwiskiem, jezuita zawsze mają czas. Stąd uporczywość i, przez to, skuteczność większości jezuickich prac – członkowie Towarzystwa zawsze korzystają z doświadczeń innych jezuitów, którzy zajmowali się daną tematyką. Gdzie jeden jezuita zakończył dzia-

2010. Teoretyk jezuickiej pracy misyjnej, José de Acosta SJ, już w XVI wieku sugerował różne podejścia misyjne w zależności od stopnia rozwoju cywilizacyjnego rejonu, do którego udawali się misjonarze. Pisał, że część dorobku każdej kultury, o ile jest zgodna z rozumem i Ewangelią, można pozostawić bez zmian. Por. J. De Acosta SJ, *De procuranda Indorum salute*, przekł. F. Mateos, Madrid 1952, s. 46-49.

³ W niniejszym artykule zajmuję się jezuickimi próbami doprowadzenia prawosławia do unii z Rzymem. To nie jedyny epizod jezuickiej polityki dostosowania się na terenie państwa polsko-litewskiego. Można ją obserwować także na przykładzie jezuickiego teatru szkolnego, który na terenie Rzeczypospolitej wypracował charakterystyczne cechy. Por. prace Jana Okonia, np. J. Okoń, *Na scenach jezuickich w dawnej Polsce (rodzimość i europejskość)*, Warszawa 2006.

⁴ L. Karttunen, *Antonio Possevino. Un diplomate pontifical au XVIe siècle*, Lausanne 1908, s. 205.

łałość, wkrótce pojawia się drugi i ją podejmuje. Podobnie było z prawosławiem: pomysły nawrócenia Kościoła od XVI wieku były podobne, ponawiane na różne sposoby na różnych etapach rozwoju relacji Kościoła katolickiego i prawosławia. Do początku XX wieku członkowie Towarzystwa Jezusowego prowadzili swoją działalność w duchu uniatyzmu, a zatem próbowali doprowadzić do pojednania wyznań na zasadzie unii w ogólnych zarysach powtarzającej ustalenia unii florenckiej (1439). Uniatyzm zszedł na dalszy plan dopiero w XX wieku, kiedy został zatąpiony przez ekumenizm i ideę dialogu międzywyznaniowego.

W niniejszym artykule porównam z sobą trzy projekty pojednania Kościoła prawosławnego z rzymskim: opcję zaproponowaną przez polskiego jezuitę Skargę w jego dziele *O jedności Kościoła Bożego pod jednym pasterzem i o greckiem i ruskiem od tej jedności odstąpieniu*⁵, projekt włoskiego jezuitę Possevina w kształcie zaproponowanym przez niego w *Moscovii*⁶, wreszcie późniejszą, ale, jak postaram się wykazać w niniejszym artykule, bazującą na dwóch poprzednich, broszurę rosyjskiego jezuitę Gagarina, zatytułowaną *La Russie sera-t-elle catholique?*⁷.

⁵ P. Skarga, *O jedności Kościoła Bożego pod jednym pasterzem i o greckiem i ruskiem od tej jedności odstąpieniu*, Kraków 1590. W niniejszym artykule będę się posługiwała wydaniem tego dzieła z 1885 r.: P. Skarga, *O jedności Kościoła Bożego pod jednym pasterzem i o greckiem i ruskiem od tej jedności odstąpieniu*, Synod brzeski i obrona synodu brzeskiego, Kraków 1885.

⁶ *Moscovia*, wydana po raz pierwszy w 1586 r., składa się z kilku różnych tekstów, pisanych i redagowanych przez Possevina pomiędzy rokiem 1581 i 1583. W niniejszej pracy będę się posługiwała polskim przekładem tej pracy: A. Possevino, *Moscovia*, przekł. ks. A. Warkotsch, Warszawa 1988.

⁷ I. Gagarin, *La Russie sera-t-elle catholique?*, Paris 1856. Broszura ta była dwukrotnie przekładana na język polski. Po raz pierwszy przekładu dokonał Adam Bezwiński (Książę I. Gagarin [o. Józef Ksawery SJ], *O pojednaniu Kościoła rosyjskiego z rzymskim, Nasz cel*, Toruń 1995). Inny w stosunku do oryginału tytuł polskiego tłumaczenia jest wynikiem faktu, że broszura została tłumaczona z języka rosyjskiego, a nie z oryginalnego francuskiego. Tłumaczenia z języka francuskiego na rosyjski dokonał, zmieniając tytuł i nieco ingerując w treść, inny rosyjski jezuita, ojciec Iwan Martynow. Właśnie dlatego autorka niniejszego tekstu dokonała ponownego przekładu broszury Iwana Gagarina, tym razem z języka oryginału – I. Gagarin, *Czy Rosja będzie katolicka?*, przekł. M. Kwaśnicka, w: *Niedokończona dyskusja. Dziewiętnastowieczna polemika katolicko-prawosławna między Iwanem*



Z teologicznego punktu widzenia wszyscy trzej jezuici stali na wspólnym stanowisku – uważali, że poza kwestią prymatu papieża i *Filioque*, które prawosławni muszą uznać, nie ma zasadniczych przeszkód dogmatycznych, które stałyby na przeszkodzie pojednania. Gagarin, pisząc w XIX wieku, musiał także zająć stanowisko w sprawie dogmatu o Niepokalanym Poczęciu⁸. Ojcowie argumentowali, że inne punkty różniące wyznania mogą pozostać bez zmian jako element odmiennej tradycji. Co ważne, jezuici podkreślali, że Kościół prawosławny może zostać przyjęty do katolickiego bez większych zmian liturgicznych.

Ojcowie różnili się jednak stroną praktyczną realizacji planu. W czasach Skargi i Possevina dwa ośrodki rywalizowały o duchowy prymat w ruskim prawosławiu. Bardzo rozległa terytorialnie metropolia kijowska, historyczna stolica prawosławia na Rusi, znajdowała się w granicach Rzeczypospolitej polsko-litewskiej. Kijów – w osobie metropolity Izydora – przyjął zresztą unię florencką, co dawało podstawy do dalszej pracy nad pojednaniem Kościołów na tym terenie. Moskwa dążyła wówczas do autokefalii – po zawarciu unii florenckiej oddzieliła się od Konstantynopola pod pretekstem zachowania czystości wiary. W 1589 r. patriarchat moskiewski został zatwierdzony przez Jeremiasza II, patriarchę Konstantynopola, a rok później – przez synod patriarchów Wschodu.

Władcy Moskwy mieli się z kolei za dziedziców Paleologów dzięki małżeństwu Zoe Paleolog i Iwana III z 1472 r.; sam Iwan III otrzymał nawet od papieża Sykstusa IV obietnicę tytułu władcy *in tota ruthenica natione*. Wielu historyków podkreśla, że to wówczas papieństwo podpowiedziało Moskwie

Gagarinem SJ i Aleksym S. Chomiakowem, red. L. Augustyn i M. Kwaśnicka, „Jagiellońskie Studia z Filozofii Rosyjskiej”, t. 16, 2008, s. 33-63. W niniejszym artykule będę się posługiwała tym drugim, własnym przekładem.

⁸ Gagarin opublikował swoją broszurę po ogłoszeniu dogmatu o Niepokalanym Poczęciu (1854), a zatem musiał zmierzyć się z jeszcze jedną różnicą dogmatyczną. Sporą część publicystyki poświęcił przekonywaniu prawosławnych, że ten katolicki dogmat funkcjonuje na Wschodzie jako opinia teologiczna i może bez przeszkód zostać przyjęty przez prawosławnych w momencie pojednania z Rzymem – por. np. I. Gagarin, *L'Église russe et l'Immaculée Conception*, Paris 1876.

realizowaną z żelazną konsekwencją ideę *translatio imperii*, reklamowaną później pod chwytliwym hasłem *trzeciego Rzymu*⁹.

Skoro pretendentów do duchowej dominacji w prawosławiu ruskim było dwóch, stąd i dwie drogi poszukiwania unii z prawosławiem. Pierwszą była unia poprzez władcę Moskwy – naturalna z punktu widzenia Stolicy Apostolskiej. Opierała się jednak na nikłej wiedzy Rzymu na temat ówczesnych stosunków politycznych i religijnych na północy kontynentu. Jak zakładali zaangażowani w jej realizację jezuici, polityczna decyzja Iwana IV mogłaby doprowadzić podległych mu prawosławnych do kościelnej unii z katolicyzmem. Wspomniana droga pojednania była reprezentowana przez Possevina w okresie jego misji do Moskwy (1581-1582) i, później, w XIX wieku, przez wersalski ośrodek jezuicki, a zatem Gagarina i jego współpracowników (Gagarin chciał przekonać cara Aleksandra II). Jezuici dzielili przekonanie, że, przy braku zasadniczych sprzeczności doktrynalnych, polityczna decyzja cara, dysponującego silną władzą, może doprowadzić do jedności ze Stolicą Apostolską cały prawosławny Kościół moskiewski. Za jego przykładem miałyby pójść potem inne Kościoły prawosławne.

Druga droga prowadziła poprzez Rzeczpospolitą – Kijów, który stanowił centrum prawosławia na terenach Rzeczypospolitej polsko-litewskiej, był podległy patriarchatowi konstantynopolitańskiemu. Nawrócenie prawosławnych chrześcijan na terenie państwa polsko-litewskiego stanowiłoby doskonały punkt wyjścia dla wypraw misyjnych skierowanych na tereny moskiewskie i rozprzestrzeniania idei uniatyzmu dalej na Wschód – między innymi poprzez kształcenie odpowiednich misjonarzy, znających realia i język. Opisanemu pomysłowi patronował polski jezuita – Skarga¹⁰. Projekt ten osiągnął pewien

⁹ Zob. np. A. Walicki, *Rosja, katolicyzm i sprawa polska*, Warszawa 2003, s. 18-19; K. Bojko, *Stosunki dyplomatyczne Moskwy z Europą Zachodnią w czasach Iwana III*, Kraków 2010.

¹⁰ Plan zjednoczenia Kościoła prawosławnego w metropolii kijowskiej przedstawił także Possevino w 1583 r., patrz R. Darowski, *Aktualność ks. Piotra Skargi (1536-1612)*, w: Ks. Piotr Skarga SJ (1536-1612). *Życie i dziedzictwo*, red. R. Darowski SJ, S. Ziemiański SJ, Kraków 2012, s. 18.



skutek w postaci unii brzeskiej z 1596 r.¹¹ Warto zaznaczyć, że sporą rolę odgrywała tu polska *racja stanu*, dążenie do zminimalizowania wpływu tworzącego się patriarchatu moskiewskiego na wiernych w Wielkim Księstwie Litewskim i na Rusi koronnej oraz powszechna ówczesna tendencja do tworzenia Kościołów związanych z daną organizacją państwową. O utworzenie polskiego Kościoła narodowego apelował m.in. jeden z najwybitniejszych polskich myślicieli epoki, Andrzej Frycz Modrzewski¹². Unia brzeska była krokiem w tę stronę i tyleż efektem religijnych działań jezuitów, co wewnętrznej, polsko-litewskiej polityki.

Wymienione powyżej projekty unii kościelnej teoretycznie nie wykluczają się – dla Possevina oczywistym było, że szkoły dla Rusinów, które nie mogłyby powstawać na terenach moskiewskich, musiałyby być tworzone w Rzymie (*per analogiam* z Kolegium Greckim i najprawdopodobniej przy tymże Kolegium) oraz właśnie na terenach Rzeczypospolitej. Aktywnie uczestniczył zresztą w tworzeniu takich kolegiów. Possevino znał dzieło Skargi i sam polecał jego lekturę osobom, które podejmowałyby się dzieła pojednania Kościołów; uważał nawet, że dzieło to trzeba wwieźć na terytoria moskiewskie i tam rozpropagować¹³. Różnicą tych dwóch podejść do politycznej strony pojednania Kościołów jest zatem jedynie rozłożenie akcentów i to, który kraj gra w dziele nawrócenia dominującą rolę.

W praktyce często bywa inaczej niż w teorii. Wielu historyków zauważa, że na skutek realiów politycznych zawarta później unia brzeska, efekt pracy polskich jezuitów, zaogniając

¹¹ Kulisy zawarcia unii omawia B. Kumor w: *Geneza i zawarcie Unii Brzeskiej*, w: *Unia Brzeska z perspektywy czterech stuleci*, red. J.S. Gajek i S. Nabywaniec, Lublin 1998, s. 27-55.

¹² Modrzewski miał jednak na myśli coś innego niż jezuici. Postulował stworzenie Kościoła o kompromisowej doktrynie, który byłby zadowalający dla wszystkich mieszkańców Rzeczypospolitej – zob. księga *O Kościele*, która ukazała się w drugim wydaniu *O poprawie Rzeczypospolitej* Modrzewskiego (1554). Omawia ją m.in. S. Tarnowski w swoim dziele *Pisarze polityczni XVI wieku*, Kraków 2000, s. 238-249.

¹³ A. Possevino, *Moscovia*, s. 71-72.

tylko stosunki pomiędzy Rzeczpospolitą i Moskwą, była za-przeczeniem wcześniejszej misji Possevina.

Jeśli weźmiemy pod uwagę fakt, że papiestwo dążyło do pogodzenia Moskwy i Rzeczpospolitej, to zawarta w 1596 roku unia brzeska, stanowiąc źródło dodatkowych konfliktów oddalających od siebie obydwa państwa, z politycznego punktu widzenia była klęską planów Stolicy Apostolskiej, wcześniejsza zaś misja Possevina – chybiona

– komentuje Władysław A. Serczyk¹⁴. Co więcej, powstałe w 1596 r. wyznanie grekokatolickie stało się na Ukrainie ważnym argumentem negatywnym podczas powstań kozackich, w tym podczas brzemienneego w skutki powstania Chmielnickiego.

Projekt pojednania Rosji poprzez cara pozostał żywy, a jego najbardziej znanym reprezentantem w nowym Towarzystwie Jezusowym będzie książę Gagarin i jego wspomniana wyżej praca *La Russie, sera-t-elle catholique?* (1856), napisana na życzenie władz zakonnych oraz zaakceptowana przez papieża Piusa IX jako jedna z możliwych dróg nawrócenia XIX-wiecznej Rosji.

Skarga i Possevino. Teologiczne podstawy pojednania

Z interesującej nas trójki jezuitów pierwszeństwo historyczne, jeśli chodzi o zajęcie się pojednaniem prawosławia ruskiego z katolicyzmem, ma ks. Skarga (1536–1612), pierwszy rektor Uniwersytetu Wileńskiego, nadworny kaznodzieja Zygmunta III i autor słynnych *Kazań sejmowych*. Dzieło *O pojednaniu Kościoła Bożego pod jednym pasterzem* było zbiorem kazań wygłoszonych wcześniej w stolicy Litwy; ukazało się po raz pierwszy w Wilnie w 1577 r.¹⁵ Pierwsze wydanie było dedykowane

¹⁴ W.A. Serczyk, *Europa Środkowa i Wschodnia u schyłku XVI wieku (uwarunkowania międzynarodowe)*, w: *Unia brzeska, geneza, dzieje i konsekwencje w kulturze narodów słowiańskich*, red. R. Łużny, F. Ziejka, A. Kępiński, Kraków 1994, s. 24.

¹⁵ *O jedności...* nie było jedyną wypowiedzią Skargi na temat unii kościelnej, w niniejszym artykule skupiam się jednak na tym traktacie.



Konstantemu Ostrogskiemu, najważniejszemu prawosławnemu księciu Rzeczypospolitej, który w swoich dobrach czynił kroki zmierzające do odnowy prawosławia. Miała temu służyć między innymi sławna Akademia Ostrogska, założona przez niego w Ostrogu na Wołyniu czy działające w jego dobrach drukarnie. Ostrogski z czasem stał się głównym przeciwnikiem unii brzeskiej, a pierwsze wydanie *O jedności...* zostało niemal całkowicie zniszczone przez prawosławnych czytelników *wy-kupiła je bogatsza Ruś i popaliła* – informuje sam Skarga¹⁶).

Drugie wydanie tej pracy, z 1590 r., nieco złagodzone, było już dedykowane ówczesnemu władcy Rzeczypospolitej, Zygmuntowi III Wazie i miało wydźwięk praktyczny: było napomnieniem władcy, aby nie ustawał w chwalebnym dziele zjednoczenia Kościoła, które właśnie wówczas nabierało rozpędu. Jak zauważa Skarga,

*to jest urząd królów chrześcijańskich, aby monarchowie, którzy świeckiej Rzeczypospolitej jedność na sobie trzymają: do kościelnej jedności też pomagali, bez której nie tylko nikt zbawienia nie ma; ale też i jedność Rzeczypospolitej świeckiej długo trwać nie może*¹⁷.

Dzieło Skargi składa się z trzech części. W pierwszej jezuita pokazuje, jakie są cechy prawdziwego Kościoła Chrystusowego, w drugiej, historycznej, piętnuje odstępstwa Greków, które doprowadziły do ich odłączenia się od Kościoła katolickiego.

Zaproponowany przez Skargę projekt zjednoczenia Kościoła doczekał się już sporej literatury, np. J. Tretiak, *Piotr Skarga w dziejach i literaturze Unii Brzeskiej*, Kraków 1912; R. Łużny, *Księdza Piotra Skargi SJ widzenie Kościoła wschodniego*, w: *Jezuici a kultura polska*, red. L. Grzebień SJ i S. Obirek, Kraków 1993, s. 199-207. Skargę w kontekście jego myśli unijnej zajmował się także Obirek, por. S. Obirek, *Teologiczne podstawy pojęcia jedności w dziele ks. Piotra Skargi „O jedności Kościoła Bożego”*, w: *„Unia brzeska, geneza, dzieje i konsekwencje w kulturze narodów słowiańskich”*, red. R. Łużny, F. Ziejka, A. Kępiński, Kraków 1994, s. 183-199; *Wkład ks. Piotra Skargi w przygotowanie Unii Brzeskiej*, w: *Unia Brzeska. Przeszołość i teraźniejszość*, 1596-1996, red. P. Natanek, R.M. Zawadzki, Kraków 1998, s. 187-200.

¹⁶ P. Skarga, *O jedności*, s. 2.

¹⁷ Ibidem. Za życia Skargi ukazało się jeszcze trzecie wydanie *O jedności*, zamieszczone w większym zbiorze pism jezuity, *Kazania przygodne z innymi drobniejszymi pracami*, Kraków 1610. W trzeciej wersji Skarga ponownie dokonał kilku zmian, przede wszystkim w III części *Przestroga Narodów Ruskich*.

Część trzecia to *przestroga i upominanie narodów ruskich przy Grekach stojących, aby się z Kościołem świętym [...] zjednoczyli*¹⁸, a jednocześnie upomnienia dla Polaków, że dotąd nie podjęli się zadania pojednania wyznań.

Dwa wydania dzieła Skargi rozdziela jednak ważna okoliczność: a mianowicie misja Possevina, który w latach 1581-1582 na życzenie Stolicy Apostolskiej podjął się nie tylko ustanowienia pokoju pomiędzy Moskwą i Rzeczpospolitą oraz wprzęgnięcia obu państw do ligi antytureckiej, ale i wysondowania stosunku Iwana IV do katolicyzmu pod kątem nawrócenia władcy. Owocem tej podróży była zaś, obok rozejmu w Jamie Zapolskim (1582), *Moscovia*, jedno z najsłynniejszych dzieł Possevina, które do dzisiaj jest źródłem informacji dla badaczy Moskwy tego okresu¹⁹. Dzieło składa się z wielu części, różnych pod względem gatunkowym. Są tam:

- dwie relacje Possevina z pobytu na dworze Iwana Groźnego (tzw. sprawozdania o stosunkach moskiewskich), napisane w 1581 i 1583 r. na potrzeby Grzegorza XIII, pełne uwag na temat stanu ówczesnego prawosławia na terytoriach moskiewskich²⁰;
- relacje z trzech debat z Iwanem IV Groźnym, mających skłonić go do nawrócenia²¹;
- list Possevina do Iwana IV, odpierający zarzuty protestanckich kupców, którzy podarowali władcy książkę, utrzymującą, że papież jest Antychrystem²²;

¹⁸ P. Skarga, *O jedności*, s. 123.

¹⁹ *Moscovia* doczekała się już kilku opracowań. Zob. np. S. Polčin SJ, *Une tentative d'Union au XVI^e siècle: La Mission religieuse du Père Antoine Possevin SJ en Moscovie (1581-82)*, „Orientalia Christiana Analecta”, t. 150 (1957); H. Wolter SJ, *Antonio Possevino (1533-1611), Theologie und Politik im Spannungsfeld zwischen Rom und Moskau*, „Scholastik” 31, vol. 3 (1956); H.F. Graham, *Introduction*, w: A. Possevino SJ, *The Moscovia*, Pittsburg 1977, s. IX-XXIX; S. Mund, *La mission diplomatique du père Antonio Possevino (S.J.) chez Ivan le Terrible en 1581-1582 et le premiers écrits jésuites sur la Russie Moscovite à la fin du XVI^e siècle*, „Cahiers du Monde Russe”, vol. 34/3-4/ (2004).

²⁰ A. Possevino, *Moscovia*, s. 9-78.

²¹ Ibidem, s. 79-93. Debaty te nie przyniosły upragnionego skutku. Iwan IV nie dał się przekonać do katolicyzmu.

²² Ibidem, s. 114-124.



- dwa stanowiące całość traktaty o różnicach dogmatycznych pomiędzy Kościołem prawosławnym i katolickim: *Punkty, w których Grecy i Rusini różnią się w wierze od łacinników od czasu odłączenia się Greków od Kościoła katolickiego oraz Inne błędy Rusinów, którzy opowiedzieli się za schizmą wschodnią, po tym jak Grecy odłączyli się od Kościoła*²³;
- bogaty materiał uzupełniający: akta zjazdów posłów polskich i moskiewskich w 1581 i 1582 r., które doprowadziły do rozejmu w Jamie Zapolskim, oraz korespondencja Possevina ze Stefanem Batorym, Anną Jagiellonką, Janem Zamoyskim i Iwanem IV²⁴.

Cel powstania obu dzieł jest różny – praca Skargi jest arcydziełem sztuki kaznodziejskiej; ma konkretnych odbiorców: są nimi wierni żyjący na terenach Rzeczypospolitej. *O jedności...* to dzieło żarliwe, pisane z niezwykłą pasją, wspaniałym językiem. Jest jednocześnie traktatem teologicznym, bardzo wyczerpującym, obficie cytującym greckich ojców Kościoła. Wśród cytowanych są św. Cyryl Jerozolimski i jego *O jedności Kościoła katolickiego* z 250 r.²⁵, św. Atanazy, św. Bazyli, św. Cyryl Aleksandryjski czy Teodoret z Cyru. Wymieniany jest, rzecz jasna, także kardynał Bessarion, grecki duchowny, jeden z autorów unii florenckiej.

Skarga poszukuje cech, które charakteryzują prawdziwy Kościół. Idąc za *Credo* nicejskim, stwierdza, że są nimi: jedność, świętość (możliwość szafowania sakramentów), apostołskość (sukcesja sakramentalna datująca się od czasów Apostołów), wreszcie powszechność. Kościoły prawosławne zachowały wprawdzie sukcesję i sakramenty, odpadły jednak od jedności, brak im również cechy powszechności²⁶. Skarga podkreśla,

²³ Powstały one po drugim spotkaniu Possevina z Iwanem IV jako podsumowanie dla władcy (zob. S. Mund, *La mission*, s. 420). Traktaty te publikowane były także osobno – zob. np. A. Possevino, *Capita, quibus graeci et Rutheni a latinis in rebus fidei dissenserunt*, Poznań 1585.

²⁴ A. Possevino, *Moscovia*, s. 127-257.

²⁵ Zwraca na nie uwagę S. Obirek – por. jego *Teologiczne podstawy pojęcia jedności*, s. 185.

²⁶ Tę argumentację powtórzył za Skargą Gagarin w *Czy Rosja będzie katolicka?*. Katolickość była dla niego najważniejszą cechą Kościoła, także i on cytował ojców Kościoła, aby podkreślić jej rangę.

że Ruś przyjęła wiarę z Konstantynopola, kiedy ten pozostawał jeszcze w jedności z Rzymem²⁷. Polski jezuita wymienia 26 głównych punktów, które powodowały opór Greków (np. zwyczaj poszczenia w sobotę, żegnania się jedną ręką czy gołonie się księży itp). Niektóre zarzuty, przytaczane przez autora *O jedności*, mogą dzisiaj budzić niedowierzanie – na przykład ten, że katolicy depczą po krzyżu namalowanym palcem na ziemi. Tego typu drobne zastrzeżenia Skarga odpiera szybko i w typowy dla siebie, żarliwy sposób: *Po krzyżu św. gdzie go znać, nigdy nie depcem, albo To szczerą potwarz*²⁸. Inne, poważniejsze różnice (odmawianie kapłanom możliwości bierzmowania czy rodzaj chleba używanego podczas Mszy świętej) traktuje bardziej szczegółowo, odwołując się do Pisma Świętego. W przypadku bierzmowania pisze: *Tak ma być, nie może prosty kapłan bierzmować. Bo jasne jest pismo, że tego niżsi kapłani nie czynili*²⁹.

Najpoważniejszymi różnicami doktrynalnymi, które dzielą Kościół katolicki i prawosławie są jednak kwestie prymatu biskupa Rzymu i *Filioque*. Te dwa zagadnienia Skarga rozważa szczegółowo. Chrystus ustanowił nad swoim Kościołem jedynowładztwo świętego Piotra, argumentuje jezuita, cytując na potwierdzenie swoich słów opinie ojców Kościoła³⁰. Prymat Rzymu zapobiega dzieleniu się społeczeństwa na wrogie frakcje, podczas gdy wyznania niekatolickie *społeczeństwa ludzkie rozrywają*³¹. Jak pisze autor *O jedności*, to Grecy odstąpili od Rzymu, a nie odwrotnie (co głoszone powszechnie na terenach prawosławnych) – odstępca jest bowiem ten, kto

²⁷ S. Załęski SJ, *Wstęp*, w: P. Skarga, *O jedności*, s. VII. Fakt pozostawania w jedności z Rzymem w momencie przyjmowania chrztu przez Ruś był także podkreślany przez Gagarina.

²⁸ P. Skarga, *O jedności*, s. 133.

²⁹ Ibidem, s. 131.

³⁰ Także Gagarin poświęcił wiele uwagi prymatowi św. Piotra i biskupów Rzymu. Zebrał on propagandowe wypowiedzi ojców Kościoła w osobnej broszurze – zob. I. Gagarin, *Réponse d'un Russe à un Russe*, Paris 1860.

³¹ P. Skarga, *O jedności*, s. 131. W *Czy Rosja będzie katolicka?* Gagarina znajdziemy echo tego przekonania Skargi. Chodzi o alternatywę „Katolicyzm albo rewolucja” – Kościół rzymski był, zdaniem Gagarina, zaporą przeciwko szerzeniu się w Rosji popularnych w XIX wieku idei rewolucyjnych. Zob. I. Gagarin, *Czy Rosja będzie katolicka*, s. 52-61.



buntuje się przeciw przełożonemu, a Kościół grecki nie był nigdy równy rzymskiemu.

Filioque to do dzisiaj jeden z głównych punktów kontrowersji pomiędzy Kościołem rzymskim i prawosławnym. Ten ostatni nie chce zgodzić się na to, że Duch Święty pochodzi nie tylko od Ojca, ale i od Syna. Katolicy, recytując *Credo*, wyznają, że Duch Święty pochodzi „od Ojca i Syna” (*ex Patre Filioque procedit*). Problemem jest tutaj wyrażenie *Filioque*, które występuje w Kościele katolickim, a którego odpowiednik nie występuje w *Credo* greckim. Skarga cytuje greckie autorytety, Atanazego czy Jana Chryzostoma, którzy potwierdzają równoważność obu stwierdzeń. Koronnym dowodem tego, że obie Tradycje dadzą się pogodzić, jest zaś dla Skargi Sobór Florencki, gdzie *Grekom się dosyć stało, i dostatecznie wywiodło, iż to wierna Ewangelii świętej i Katolicka prawda, tak iż na tym przestali i to wyznając rozjechali się*³².

Autor *O jedności...* przestrzega prawosławnych, że nie ma zbawienia poza Kościołem Chrystusowym, a ten jest tylko jeden – rzymski. Zjednoczenie Kościołów przyniosłoby wiele pożytków, argumentuje jezuita, między innymi podniósłby się poziom prawosławnego duchowieństwa, który pozostawiał wiele do życzenia. *Odeszłaby ta grubość i nieumiejętność Duchownych ruskich, za którą wiele się błędów rodzi. Więcejby się heretykowie wstydzili wymysłów swoich* – pisze Skarga³³. Jezuita argumentuje, że po połączeniu Kościołów w państwie polsko-litewskim zapanowałaby większa jedność. Prawosławie w Rzeczypospolitej nie powinno oglądać się na Moskwę, bo, jak zauważa, *nędzne są, i prawie na poły w bałwochwalstwo, i to co za tym idzie, w złe obyczaje i sprosne zaszły one Kościoły Moskiewskie*³⁴. Co ważne, polski jezuita jest daleki od ujednolicania „na siłę”; jego dzieło cechuje szacunek dla różnorodności tradycji, które mogą współistnieć – ale w ramach jednego Kościoła. Stąd i słynny cytat:

³² P. Skarga, *O jedności*, s. 155.

³³ Ibidem, s. 203. Gagarin również poświęcił sporo uwagi zagadnieniu poziomu prawosławnego duchowieństwa – por. I. Gagarin, *Czy Rosja*, s. 46-52. Dowodzi to z jednej strony uważnej lektury dzieła Skargi, a z drugiej długiego trwania tych samych problemów w chrześcijaństwie prawosławnym.

³⁴ P. Skarga, *O jedności*, s. 209.

Lecz Kościół Rzymski, choć swoje ceremonie ma, [...] wszakże greckim, które różnej wiary nie wwodzą ani zgody psują, które mają od świętych przodków swoich podane, nigdy nie przyganiał, ani przygania. A owszem, rad je widzi, w swoich się kochając, greckie miłuje. A woli, gdyby tego było potrzeba, swego ustąpić, była pokój a miłość została³⁵.

Jezuita zauważa przy tym, że powrót do jedności przywróci czystość i splendor starożytnym rytom greckim³⁶.

Co ciekawe, w drugim wydaniu *O jedności* z 1590 r. zniknął rozdział o nieprzydatności liturgicznej języka staro-cerkiewno-słowiańskiego. W pierwszym wydaniu swojego dzieła Skarga argumentował, że jest to język martwy, nieposiadający uregulowanej gramatyki, a zatem uniemożliwiający rzetelny namysł teologiczny. Widać, że jezuita zmienił zdanie, zapewne także pod wpływem rozwijającej się wówczas intensywnie działalności misyjnej Towarzystwa, które stawiało się bardziej elastyczne, jeśli chodzi o dopuszczanie języków lokalnych w liturgii (np. kwestia liturgii i Biblii po chińsku, a także pierwsze doświadczenia misyjne w Ameryce Łacińskiej). Może zmienił je i pod wpływem Possevina, który nie miał wątpliwości co do tego, że liturgia słowiańskiego prawosławia musi pozostać nienaruszona.

Na tym tle *Moscovia* Possevina (1533-1611) to bardziej poradnik dyplomatyczny, relacja z odległego, królestwa, nieznanego na południu oraz zestawienie faktów potrzebnych do dalszej pracy nad pojednaniem Kościołów. Nic dziwnego – na łamach *Moscovii* Possevino prezentuje nam się jako wytrawny dyplomata i bystry obserwator, którym był w istocie. Jego dzieło to nie kazania skierowane do prawosławnych czytelników, ale relacje i traktaty porównawcze, materiały pomocnicze dla misjonarzy i Stolicy Apostolskiej, nie ma tu zatem tej żarliwości i zapału retorycznego, które przepełniają dzieło Skargi. Possevino w *Moscovii* to przede wszystkim poseł i polityk, znakomity praktyk.

³⁵ Ibidem, s. 205-206.

³⁶ I ten wątek znajdziemy u Gagarina.



Rusini są bardzo przywiązani do swoich rytów, co, powiązane z faktem ogólnej ignorancji i brakiem znajomości obcych języków, sprawia, że ich ryt po zjednoczeniu powinny pozostać w swoim dotychczasowym kształcie, tylko skorygowane pod względem dogmatycznym – zauważa Possevino.

*Większa część ludu nie wie, co to jest schizma i nie ma nikogo, kto uświadomiłby mu, że ryt religijny i dogmaty, w które wierzą, nie są zgodne z prawdziwą wiarą*³⁷.

Włoski zakonnik, wybitny propagator jezuickiej edukacji, ma gotową receptę: należy założyć kolegia dla Rusinów na terenie Rzeczypospolitej, gdzie mówi się tym samym językiem, co w państwie Iwana IV: *W Wilnie albo Połocku dla Rusinów z Królestwa Polski oraz tych, którzy zostali wzięci do niewoli w Moskwie w czasie tej trzyletniej wojny*³⁸ – precyzuje. Użyteczne byłoby także seminarium dla Rusinów w Rzymie, najlepiej połączone z Kolegium Greckim. *Tych zaś, którzy pochodzą z Moskwy, należałoby wysłać do Ołomuńca lub Pragi* – projektuje jezuita³⁹. Sugeruje on także, że Wenecja mogłaby zintensyfikować handel z Moskwą, co dałoby pretekst do osiedlenia katolickich księży w państwie Iwana. Stolica Apostolska powinna tymczasem pozostawać w dobrych relacjach z biskupami ruskimi, rezydującymi na ziemiach polskich.

Possevino zaleca przyszłym misjonarzom lektury. Znajdziemy wśród nich dzieło Skargi, które Włoch chwali wyjątkowo; uważa, że należy je wwieźć na tereny moskiewskie. Innymi propozycjami są m.in. dzieła polemiczne Roberta Bellarmina (cykl: *Disputationes de controversis christianae fidei adversus huius temporis haereticos*), prace Stanisława Sokołowskiego, spowiednika Batorego czy *Sprostowanie błędów greckich* św. Tomasza z Akwinu.

Kwestie dogmatyczne i ich rozwiązanie Possevino omawia w *Punktach, w których Grecy i Rusini różnią się w wierze od łacin-*

³⁷ A. Possevino, *Moscovia*, s. 20.

³⁸ Ibidem, s. 29.

³⁹ Ibidem.

ników (traktat wchodzący w skład *Moscovii*⁴⁰). Praca Possevina jest krótsza i mniej wnikliwa od dzieła Skargi – to dlatego, że w założeniu miała być przystępnym streszczeniem, które miało zainteresować i przekonać Iwana IV. Na samym początku jezuita porusza najważniejsze kwestie. Mowa tam o prymacie papieża, który uznawany był przez starożytny Kościół grecki (temat Possevino podejmuje również w piśmie *Inne błędy Rusinów, którzy opowiedzieli się za schizmą wschodnią* z pierwszej części *Moscovii*⁴¹). Jezuita omawia także kwestię *Filioque*, które to słowa dodano na Zachodzie:

*Jeśli [na Zachodzie – przyp. MK] dodali te słowa, to dla uniknięcia niektórych herezji. Wyjaśnienie to przedtem nie było konieczne, gdyż nie błędzono w tym punkcie. Papieże, którzy zwoływali pierwsze sobory, a także święci Ojcowie greccy [...] głosili naukę o pochodzeniu Ducha Świętego od Ojca i od Syna*⁴².

– wyjaśnia Possevino. Również on kładzie nacisk na to, że Rzym nie chce ujednolicać liturgii. Po raz kolejny mamy tu zatem dowód na elastyczność jezuitów pod tym względem:

*ortodoksyjnej wierze nie szkodzi, jeśli każdy kraj zachowuje w miłości i jedności obrzędy dane im przez apostołów lub ich prawomocnych następców*⁴³.

Różnice dotyczące postów zachowywanych na Wschodzie i Zachodzie nie stanowią bariery nie do pokonania – argumentuje Possevino. Podobnie nie jest przeszkodą inaczej czyniony znak krzyża, chociaż, jak twierdzi jezuita, katolicy nie mogą się zgodzić na to, że ze sposobu żegnania się ma wynikać to, że Duch Święty znajduje się po lewicy Ojca. Z dużą elokwencją Possevino rozprawia się z kwestią rozerwalności prawosławnych małżeństw: *Nic w tym dziwnego – zauważa – skoro wzięli rozbrat z Kościołem katolickim, którego nierozzerwalna więź z Chrystusem,*

⁴⁰ Ibidem, s. 94-106.

⁴¹ Ibidem, s. 107-113.

⁴² Ibidem, s. 97.

⁴³ Ibidem, s. 99.



jego twórcą, ma wyobrażać małżeństwo⁴⁴. Włoski jezuita wylicza także inne błędy Rusinów: że w grzechu ciężkim przystępują do Komunii, że zakazują wykonywania rzeźbionych wizerunków Chrystusa czy zabraniają zawierania drugiego małżeństwa po śmierci pierwszego małżonka.

Lecz spośród wszystkich błędów najistotniejszym i największym jest przekonanie Greków i Rusinów, że mogą osiągnąć zbawienie poza Kościołem rzymskokatolickim⁴⁵

– konkluduje jezuita.

Gagarin – długie życie idei Skargi i Possevina

O ile o szesnastowiecznych jezuitach, Skardze i Possevinie, zostało tutaj powiedziane sporo, trzeciego jezuitę musimy przedstawić bliżej. Książę Iwan Siergiejewicz Gagarin (ojciec Jean-Xavier Gagarin, 1814-1882) to jeden z najsłynniejszych rosyjskich konwertytów na katolicyzm⁴⁶. Był jedynym synem wielkiego ochmistrza dworu Mikołaja I i członka Rady Państwa, Sergiusza Gagarina. Pochodził ze starożytnego rodu, który poprzez książąt Starodub-Władymirskich spokrewniony był z samym Rurykiem. Karierę dyplomatyczną rozpoczął w wieku zaledwie siedemnastu lat jako stażysta w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. W kwietniu 1842 r. w Paryżu podczas jednej z misji dyplomatycznych Gagarin dokonał oficjalnego aktu nawrócenia na katolicyzm. Była to przemyślana decyzja, oparta na gruntownych studiach; książę był całkowicie świadom,

⁴⁴ Ibidem, s. 100.

⁴⁵ Ibidem, s. 109.

⁴⁶ W polskiej literaturze naukowej Gagarin SJ doczekał się, jak dotąd kilkunastu artykułów, w tym kilku obszerniejszych. Zob. A. Walicki, *Iwan Gagarin i idea zjednoczenia Kościołów*, w: A. Walicki, *Rosja, katolicyzm*, s. 283-360; M. Kwaśnicka, *Katolicka znaczy „sobornaja”? Komentarz tłumacza*, w: *Niedokończona dyskusja*, s. 137-197; W. Śliwowska, *Iwan Gagarin w świetle nieznanych materiałów III Oddziału Własnej kancelarii JCMości oraz korespondencji osobistej*, „Slavia Orientalis”, nr 2 (1968), sl. 181-207. Na gruncie światowym ważną pozycją jest: J.B. Beshoner, *Iwan Sergeevich Gagarin. The Search for Orthodox and Catholic Union*, Notre Dame 2002.

że pokrzyżuje ona jego karierę. Akt konwersji i wstąpienie do jezuickiego nowicjatu we francuskim Saint-Acheul zostały, w zgodzie z obowiązującym w Rosji prawem, uznane za zdradę państwa. Konwersja pociągała za sobą utratę tytułu książęcego i uniemożliwiła powrót do kraju. Sprawa odbiła się szerokim echem – Gagarin został nawet sportretowany przez Fiodora Dostojewskiego w *Idiocie* jako Pawliszczew. Do końca życia zajmował się problematyką pojednania prawosławia z Kościołem katolickim. Zmarł w Paryżu⁴⁷.

Pozostając w stolicy Francji, rosyjski jezuita żywo interesował się problemami Rosji, pracując bez wytchnienia nad projektem zjednoczenia Kościoła prawosławnego z rzymskim. Najważniejszą pracą Gagarina poświęconą temu zagadnieniu i zaaprobowaną przez samego papieża Piusa IX była wspomniana tutaj wielokrotnie *La Russie sera-t-elle catholique?*, wydana w 1856 r.

Już jej pobieżna lektura wskazuje, że Gagarin połączył tam pomysły Skargi i Possevina: używał tych samych argumentów, co Skarga, aby iść śladami Possevina, czyli nawracać cara i rosyjski episkopat. Warto podkreślić, że Gagarin pisał w innych realiach niż Possevino i Skarga, kiedy było już wiadomo, że grekokatolicyzm, efekt unii brzeskiej, jest w defensywie i nie ma najmniejszych szans na przyjęcie się w Rosji, a wręcz od ponad dwóch wieków jest ością niezgody pomiędzy katolicyzmem i prawosławiem.

Dzieło Gagarina składa się z czterech rozdziałów:

- *Ryt wschodni* – Gagarin kładzie nacisk na nienaruszalność wschodniego obrządku. Nie był on nigdy dyskryminowany przez papieństwo, twierdzi jezuita, opisując papieskie zmagania z nadużyciami strony łacińskiej w historii Kościoła unickiego. Jezuita stwierdza wręcz, że, kiedy Rosja będzie katolicka, obrządek wschodni zacznie samoczynnie rozprzestrzeniać się na ziemiach, które dotąd są łacińskie, na przykład w Polsce⁴⁸.
- *Kościół i państwo* – rosyjski jezuita zwraca uwagę na konieczność rozdzielenia Kościoła od państwa. Argumentuje, że

⁴⁷ Szerzej polską literaturę dotyczącą Gagarina oraz życie rosyjskiego jezuitę omawiam w: M. Kwaśnicka, *Katolicka znaczy „sobornaja”?*, s. 137-148.

⁴⁸ I. Gagarin, *Czy Rosja będzie katolicka?*, s. 34-39.



los Kościoła rosyjskiego jest dowodem na szkodliwość ich połączenia. Kościół lokalny pozostaje niezależny od władzy cywilnej, dopóki pozostaje w unii z Rzymem. Pojednanie z papieżem wpłynie korzystnie na wzajemne relacje cara i rosyjskiego episkopatu⁴⁹.

- *Duchowieństwo rosyjskie* – autor *La Russie...* zwraca uwagę na niski poziom intelektualny reprezentowany przez większość prawosławnych duchownych. Powrót do jedności z Kościołem katolickim zagwarantowałby nie tylko lepsze kształcenie kleru, ale i zabezpieczałby duchownych przed wpływami władzy świeckiej. Pojednanie z Rzymem nie wpłynęłoby ani na rosyjską liturgię, ani na doktrynę rosyjskiego Kościoła prawosławnego⁵⁰. Jak podsumowuje Gagarin:

Jest tylko jeden sposób, by wyzwolić Kościół rosyjski i jest to pojednanie z Rzymem. Papież, Kościół rosyjski i rosyjski imperator: oto trzy siły, które muszą porozumieć się i ustalić podstawy dla takiego pojednania. Papież wskaże na niezbywalne warunki, które trzeba zachować dla jedności Kościoła, a jednocześnie zagwarantuje, z jednej strony wolności i prawa Kościoła rosyjskiego, a z drugiej – prawną władzę rosyjskiego monarchy. Kościół rosyjski zdoła zachować swoje starożytne rytę, znajdzie również w rzymskim kapłanie obrońcę przed przesadnymi roszczeniami władzy świeckiej, a w carze – potężnego obrońcę, który zadba w Rzymie o utrzymanie starodawnych zwyczajów. W końcu imperator rosyjski, zgadzając się na precyzyjne i sprawiedliwe rozgraniczenie wzajemnych praw władzy świeckiej i duchownej, przywróci rosyjskiemu duchowieństwu niezależność i godność, bez której wypełnienie powyższej misji byłoby zupełnie niemożliwe⁵¹.

- *Katolicyzm albo rewolucja* – tylko katolicyzm, jako zasada przeciwstawiająca się rewolucji, będzie w stanie zapobiec niepokojom społecznym w państwie carów – uważa Gagarin. Kościół rzymski jest zasadą, która spaja społeczeństwo. Umożliwia połączenie rosyjskiego konserwatyzmu i okcydentalizmu⁵².

⁴⁹ Ibidem, s. 39-46.

⁵⁰ Ibidem, s. 46-52.

⁵¹ Ibidem, s. 47.

⁵² Ibidem, s. 52-61.

Kwestie dogmatyczne, które różnią Kościół rzymski i prawosławie, rosyjski jezuita podjął w kolejnych, przywoływanych już tutaj publikacjach. Podobieństwo jego argumentacji do pism Skargi i Possevina jest uderzające. Czy Gagarin znał dzieła swoich zakonnych poprzedników? Istnieją pewne przesłanki, które mogą na to wskazywać. Warto przypomnieć tutaj chociażby memoriał *Notice sur l'action de la Société de Jésus sur la conversion de l'Orient et notamment de la Russie*, który, jak przypuszcza Edmund Elter SJ, jego wydawca, pochodzi z tego samego, co *La Russie...*, 1856 r. Niepodpisany rękopis owego tekstu (ale najprawdopodobniej nie autograf) znajduje się w archiwum jezuitów w Rzymie. Autorzy jego wydania z 1955 r.⁵³ przypisują go właśnie Gagarinowi. Memoriał dotyczy powrotu Rosji do Kościoła powszechnego i odzyskania przez nią godnego miejsca w Europie, a także miejsca i roli Polski w tej misji. Zjednoczenie, którego kulminacją była unia brzeska, bardzo chwalona przez autora memoriału, dokonało się dzięki zakonowi jezuitów, w tym jego męczennikowi, św. Andrzejowi Boboli.

Autorstwo Gagarina zakwestionował Jan Prokop w artykule *Gagarin w kręgu spraw polskich*⁵⁴, sugerując, że autorem musiał być jakiś polski zakonnik, bardzo dobrze znający polską historię i realia, zajmujący przy tym polonocentryczny punkt widzenia. Andrzej Walicki w *Rosja, katolicyzm* podtrzymał jednak opinię wydawców tekstu, uważając przy tym, że tekst powstał przed *La Russie*⁵⁵. Zakres zainteresowań autora rzeczywiście wskazywać może na autorstwo rosyjskiego jezuitę. Walicki i Prokop nie

⁵³ I. Gagarin, *Notice sur l'action de la Société de Jésus sur la conversion de l'Orient et notamment de la Russie*, w: *Sacrum Poloniae Millennium. Rozprawy – szkice – materiały historyczne*, red. E. Elter SJ, t. 2, Rzym 1955, s. 205-228.

⁵⁴ J. Prokop, *Gagarin w kręgu spraw polskich*, „*Slavia Orientalis*”, nr 1-2 (1990), s. 83-92.

⁵⁵ A. Walicki, *Rosja, katolicyzm*, s. 342. Walicki argumentuje, że Gagarin był przekonany o centralnym znaczeniu sprawy polskiej w relacjach pomiędzy Moskwą i Stolicą Apostolską. Wiemy, że kwestia schizmy i nawrócenia Rosji interesowała Gagarina już od 1845 r., kiedy przebywał w jezuickim nowicjacie. Studiował wówczas historię relacji katolicko-prawosławnych na terytoriach słowiańskich i napisał pierwszą pracę na ten temat – por. M.J. Rouët de Journal, *L'Oeuvre des saints Cirille et Méthode et la Bibliothèque Slave*, „*Revue des études slaves*”, t. 3, zeszyt 1-2, (1923), s. 91-92.



zwrócili także uwagi, że argumenty, które Gagarin wykorzystał w *La Russie*, są zaskakująco zbieżne z propozycjami Skargi. Zważywszy na ciągłość jezuickich wysiłków i to, że członkowie zakonu nigdy nie przystępują do pracy, nie zbadawszy efektów swoich zakonnych poprzedników, autorstwo Gagarina wydaje się bardzo prawdopodobne.

Gagarin w *La Russie sera-t-elle catholique?*, używając tych samych argumentów, co Skarga, aby zrealizować plan naszkicowany przez Possevina, nie powołuje się jednak na żadnego z nich. To jednak można łatwo wyjaśnić tym, że nazwiska Skargi i Possevina były w Rosji niepopularne i wiązały się z nieprzyjemnymi (z rosyjskiego punktu widzenia) epizodami w polsko-rosyjskich stosunkach.

Warto w tym kontekście wspomnieć o współpracownikach autora *La Russie*. Gagarin przekonał generała Towarzystwa Piotra Beckxa do ustanowienia w 1855 r. w Paryżu *Dzieła św. Cyryla i Metodego* wraz z Biblioteką Słowiańską (*L'Oeuvre des Saints Cyrille et Méthode et la Bibliothèque Slave*) – ośrodka zajmującego się badaniami nad historią schizmy wschodniej i krajów słowiańskich ze szczególnym uwzględnieniem Rosji⁵⁶. *Dzieło* miało odegrać rolę w formacji misjonarzy udających się do krajów słowiańskich⁵⁷. Ostatecznie stało się nie tyle centrum formacyjnym, ile ważnym, kilkuosobowym ośrodkiem naukowym, zajmującym się historią chrześcijaństwa w krajach słowiańskich. W 1877 r. do *Dzieła* dołączył kolejny rosyjski jezuita, Paul Pierling, historyk relacji katolicko-rosyjskich i wybitny badacz moskiewskiej misji Possevina⁵⁸. Warto pamiętać, że naukowe zainteresowanie

⁵⁶ Do życia powołany został wówczas rosyjsko-francuski magazyn pod redakcją Gagarina i ojca Charlesa Daniela SJ, zatytułowany *Études de théologie, de philosophie et d'histoire*. Pismo to z przerwami ukazuje się do dziś (jako *Études*). Kilka lat temu obchodziło sto pięćdziesiątą rocznicę powstania. W okresie przed- i powojennym wśród osób pojawiających się na jego łamach byli Pierre Teilhard de Chardin SJ, Paul Claudel, François Mauriac, Jean Daniélou SJ i Henri de Lubac SJ.

⁵⁷ W 1866 r. Gagarin i jego współpracownicy, jezuici Iwan Martynow i Eugeniusz Bałabin, przenieśli *Dzieło* do Wersalu – stąd często znane jest ono jako „wersalski ośrodek jezuitów”.

⁵⁸ Oprócz szeregu prac na temat relacji Stolicy Apostolskiej z Moskwą (np. jego *La Russie et le Saint-Siège*, vol. 1-5, Paris [różne lata]), Pierling

Pierlinga Possevinem nie było przypadkowe i wynikało z podjętego przez Gagarina projektu nawrócenia Rosji.

Uwagi końcowe

Niniejszy artykuł miał na celu pokazanie długiego trwania idei w Towarzystwie Jezusowym na przykładzie pism jezuitów: Skargi, Possevina i Gagarina. Ten ostatni, pisząc w XIX wieku, w dużej mierze powielał pomysły zaproponowane przez jego szesnastowiecznych poprzedników, dostosowując je jednak do nowych realiów politycznych.

Gagarin wziął udział w kluczowym dla dziewiętnastowiecznego rosyjskiego prawosławia sporze z teologiem Aleksym Chomiakowem, był także autorem pism, z których czerpał najwybitniejszy rosyjski filozof religijny XIX wieku, Włodzimierz Sołowjow. Jezuita plasuje się tym samym w samym centrum tworzącego się wówczas nurtu dialogu międzywyznaniowego. Badacze myśli rosyjskiej XIX wieku, do której zalicza się Iwana Gagarina, nie zwracali dotąd uwagi na fakt, że projekt unii prawosławia z Kościołem rzymskim w kształcie zaproponowanym przez jezuitę, zawdzięczał wiele pismom Skargi i Possevina. W kontekście dziewiętnastowiecznego rozwoju dialogu międzywyznaniowego, warto o tym pamiętać.

Summary

Marta Kwaśnicka

Piotra Skarga, Antonio Possevino, Ivan Gagarin.

Jesuit projects for Unity of the Roman Church with Orthodoxy

The paper compares three Jesuit proposals for Catholic-Slavic Orthodox reconciliation and a union of the Churches. The first proposal was advanced by a Polish Jesuit, Piotr Skarga,

napisał także pracę o Gagarinie: P. Pierling, *Le prince Gagarine et ses amis: (1814-1882)*, Paris 1996.



in 1577, and was called *O jedności Kościoła Bożego pod jednym pasterzem i o greckiem i ruskiem od tej jedności odstąpieniu* (*On the Unity of the Church Under One Pastor and On the Greek and Russian Renunciations of It*). The second idea analysed in the paper comes from the Italian Antonio Possevino, and was presented in his *Moscovia* (1586). The third was proposed in the 19th century by a Russian Jesuit called Ivan Gagarin, in his *La Russie sera-t-elle catholique?* (*Will Russia become Catholic?* Paris 1856).

The paper scrutinises the theological and political sides of the proposed reconciliation. The author argues that Jesuits had two different policies regarding union: the first, proposed by Piotr Skarga, was based on Catholic Poland and its Eastern borderlands, where many Orthodox Christians lived. As a Polish Jesuit, Piotr Skarga was interested in identifying the Polish *raison d'état* with that of the Catholic Church. This was possible because, in the 16th century, Poland's territory spread further to the east than it does today, and occupied land that is now part of Central Ukraine. Kiev, the most important Orthodox centre in the region, and the first to become Christian, lay within the Polish borders. When writing his *Moscovia* Antonio Possevino proposed another reconciliation policy, based on Muscovy (the Grand Principality of Moscow) and its Tsar, Ivan the Terrible. Bearing in mind Muscovite characteristics such as strong centralisation and the authoritarian nature of Ivan's rule, Possevino suggested that converting the Tsar would be enough to convert Muscovy. At the end of the 16th century Muscovy was trying to gain religious independence and to separate itself from both Kiev and Constantinople, and union with the Catholic Church presented one of the opportunities to achieve this independence. Eventually, in 1588, a few years after the publication of Possevino's *Moscovia*, the Moscow Patriarchate was created. It precipitated Polish attempts at uniting Churches within Polish borders, which led to the Union of Brest in 1596.

Ivan Gagarin returned to these 16th-century ideas in his *La Russie sera-t-elle catholique?* So far nobody has scrutinised how closely his ideas resemble those of Skarga or Possevino. We know that Gagarin and his colleagues studied the writings of 16th-century Jesuits. Gagarin's colleague, Paul Pierling was

one of the best specialists in the field of Possevino's legacy. Gagarin himself studied the history of the Union of Brest. In *La Russie...* he – like Possevino – proposed a Russia-based policy, arguing that to unite the Churches it was enough to gain the benevolence of the Russian Tsar and Holy Synod. It is interesting that Gagarin also used Skarga's arguments, thus uniting the approaches of both 16th-century Jesuits.

Janusz Smółucha

Uniwersytet Jagielloński, Akademia Ignatianum, Kraków

Uwagi na temat kwestii tureckiej w działalności dyplomatycznej i naukowej ojca Antonia Possevina

W drugiej połowie XVI wieku niebezpieczeństwo tureckie stało się na powrót najważniejszym problemem, z którym zmierzyć się musiała Stolica Apostolska. Od początku tego stulecia Kościół rzymski zajęty był głównie sprawami wewnętrznymi oraz obroną swojej politycznej pozycji na arenie międzynarodowej w Europie. Wystąpienie Marcina Lutra osłabiło ją znacznie, przyczyniając się do upadku autorytetu papieństwa i samej kurii rzymskiej. Głęboki kryzys, w jakim znalazł się Kościół, pogłębiło jeszcze zdobycie Rzymu, w maju 1527 r., przez zbuntowane oddziały cesarskiej armii. Wydarzenie to znane w historii jako *Sacco di Roma* spowodowało poddanie Stolicy Apostolskiej kontroli ze strony władzy świeckiej. W takim stanie rzeczy papieństwo nie mogło prowadzić w sposób aktywny dawnej polityki antytureckiej¹.

Tymczasem za Sulejmana I Wspaniałego (1520-1566) Porta Otomańska stanęła u szczytu swojej potęgi. Militarne zwycięstwa Turków w Azji i Afryce umocniły ich pozycję w odległych częściach świata. Pomimo zaangażowania politycznego i mili-

¹ Więcej na temat polityki Stolicy Apostolskiej w kontekście zagrożenia tureckiego po *Sacco di Roma*. zob. K.M. Setton, *The Papacy and the Levant (1204-1571)*, t. 3, Philadelphia 1984, s. 269 i n.; L. Pastor, *The History of the Popes*, t. 9, London 1910, s. 388 i n.; *The Pontificate of Clement VII. History, Politics, Culture*, ed. K. Gouwens, S.E. Reiss, New York 2005, s. 125 i n.



tarnego na innych kontynentach, nadal kontynuowała podboje w Europie². Jak wcześniej, tak i teraz głównym celem Turków na tym froncie było zajęcie Wiecznego Miasta i uczynienie z niego swojej stolicy³. Na drodze tureckich wojsk lądowych do Italii stała jedynie, pozbawiona wsparcia ze strony innych państw niemieckich, monarchia habsburska⁴.

W kurii rzymskiej zdawano sobie sprawę z tego, iż bez podjęcia radykalnych kroków pojawienie się u bram Rzymu bitnych oddziałów janczarów jest tylko kwestią czasu. Aby przybliżyć ten moment Sulejman Wspaniały rozpoczął proces umacniania potęgi morskiej Turcji poprzez szybką rozbudowę floty. Za wszelką cenę dążył do dominacji na Morzu Śródziemnym. W związku z tymi działaniami udało się w 1522 r. zdobyć jego armii wyspę Rodos. Duże sukcesy Turcy odnieśli również na lądzie, gdy najpierw w 1521 r. zdobyli Belgrad, a w pięć lat później

² Temu celowi miały służyć kolejne wyprawy Osmanów na Węgry i Austrię w 1521, 1526, 1529 i 1541 r. W czasie tej ostatniej wyprawy Turkom nie udało się co prawda zdobyć austriackiej stolicy, zdołali jednak opanować środkowe Węgry i podporządkować sobie Siedmiogród. Zob. J.N. Lorenzen, *1529 – Die Belagerung Wiens*, w: *Die großen Schlachten. Mythen, Menschen, Schicksale*, Frankfurt 2006, s. 17-54; K.M. Setton, *The Papacy and the Levant*, t. 3, s. 312 i n.; M. Jačov, *Europa i Osmanie w okresie Lig Świętych. Polska między Wschodem a Zachodem*, Kraków 2003, s. 18-29.

³ W tradycji tureckiej niezwykle żywa była legenda „Czerwonego Jabłka”. Symbolizowała ona największy przedmiot pożądania tego ludu, którym był stojący na trzydziestometrowej kolumnie w Konstantynopolu posąg cesarza Justyniana. W lewej ręce trzymał on jabłko monarsze zwieńczone krzyżem. W oczach Turków to ono miało być owym „Czerwonym Jabłkiem”. W późniejszym okresie zaczęto z nim utożsamiać pożądaną kopułę Bazyliki św. Piotra w Rzymie. Zob. *De Turcarum moribus epitome Bartholomeo Georgieviz peregrino autore*, Lugduni 1555, s. 109, 115-116; O. Turan, *The Ideal of World Domination among the Medieval Turks*, „*Studia Islamica*”, vol. 4, (1955), s. 89-90; K.M. Setton, *Western Hostility to Islam and Prophecies of Turkish Doom*, Philadelphia 1992, s. 29-46.

⁴ W 1572 r. cesarz Maksymilian II nie uzyskał wsparcia na obronę przed Turkami ze strony sejmu Rzeszy, w którym zasiadali w większości protestanci. D. Caccamo, *Conversione dell' Islam e conquista della Moscovia nell'attività diplomatica e letteraria di Antonio Possevino*, w: *Venezia e Ungheria nel Rinascimento*, Firenze 1973, s. 168.

rozbili węgierską armię pod Mohaczem⁵. W 1541 r. pod panowaniem tureckim znalazła się cała południowa i centralna część Węgier ze stolicą kraju Budą. W tym samym też czasie sułtan narzucił zwierzchność Mołdawii i rządzonemu przez Jana Zapolę Siedmiogrodowi⁶.

Po śmierci Sulejmana I (6 IX 1566 r.) agresja Turcji zamiast słabnąć przybrała jeszcze na dodatkowej sile. Za politykę zagraniczną i kampanie wojenne odpowiedzialny był, niezwykle sprawny i obdarzony politycznym talentem, wielki wezyr Sokollu Mehmed Pasza. To on w 1568 r. zmusił cesarza Maksymilian II do płacenia 30 tys. dukatów trybutu w zamian za gwarancję rozejmu. W lipcu 1570 r. wojska tureckie zaatakowały Cypr. Kronikarze weneccy zanotowali, iż Turcy dysponowali olbrzymią flotą i armią liczącą ponad 100 tys. ludzi. Po kilkutygodniowym oblężeniu (22 VII – 9 IX) w ręce muzułmanów wpadła stolica wyspy Nikozja. 18 września tego roku rozpoczęło się oblężenie silnie ufortyfikowanej przez Weneccjan Famagusty. Tamtejszy garnizon wojskowy dowodzony przez Marcantonio Bragadina liczył zaledwie 5 tys. ludzi, których w styczniu 1571 r., po przełamaniu blokady tureckiej, wsparły posiłki wojskowe liczące 1 tys. żołnierzy. Dla obrony bohaterskiej Famagusty papież Pius V zorganizował Ligę Świętą, w której najważniejsze role odgrywały Wenecja i Hiszpania⁷.

Dyplomacja papieska w drugiej połowie XVI wieku zaczęła działać pod podwójną presją dawnych ideałów i aktualnych potrzeb polityki⁸. Pomimo różnorodnych ograniczeń jej wynikiem było słynne zwycięstwo nad Turkami w bitwie morskiej pod Lepanto w dniu 7 X 1571 r.⁹ Pomimo rozgłosu, jakie mu nadano

⁵ J. Smółucha, *Papiestwo a Polska w latach 1484–1526. Kontakty dyplomatyczne na tle zagrożenia tureckiego*, Kraków 1998, s. 181–210.

⁶ K.M. Setton, *The Papacy and the Levant*, t. 3, s. 455 i n.

⁷ Ibidem, t. 3, s. 1004–1044.

⁸ D. Caccamo, *La diplomazia della Controriforma e la crociata dai piani del Possevino alla "lunga guerra" di Clemente VIII*, „Archivio Storico Italiano”, vol. CXXVIII (1970), s. 255–256.

⁹ O bitwie pod Lepanto i jej konsekwencjach zob. A. Stella, *Lepanto nella storia e nella storiografia alla luce di nuovi documenti*, „Studi Veneziani”, vol. 51, (2006), s. 205–278; K.M. Setton, *The Papacy and the Levant*, t. 4,



realizm polityczny podpowiadał, iż do złamania osmańskiej potęgi wiedzie jeszcze daleka droga. Rzym próbował ją więc osłabić różnymi metodami, także poprzez organizowanie na terenach podbitych przez muzułmanów misji ewangelizacyjnych.

W tamtym czasie na czoło misyjnej aktywności wysunęło się Towarzystwo Jezusowe. Gorącym zwolennikiem nawracania pogan, w tym także muzułmanów, był sam założyciel zakonu Ignacy Loyola. W ewangelizacji widział on największą szansę na odwrócenie od Europy śmiertelnego zagrożenia ze strony Turków¹⁰. Jego entuzjazm w tym względzie udzielał się jego najbliższemu współpracownikom. Jeden z nich – Piotr Kanizjusz, odnosząc się do pożytków płynących z założenia w 1551 r. kolegium jezuickiego w Wiedniu, pisał do Loyoli, że to miasto to *jest jakby brama otwarta w kierunku Węgier i w kierunku Turcji*¹¹.

Kwestia turecka była jednym z głównych przedmiotów działalności innego słynnego jezuity – ojca Antonia Possevina¹². Zainteresowanie Possevina sprawami Wschodu zaczęło się na krótko przed bitwą pod Lepanto. Napisał on wówczas książeczkę przeznaczoną dla żołnierzy katolickich idących w bój z wrogami wiary. Inicjatorem powstania tego dzieła, jak chcą badacze, mógł być, poza samym papieżem Piusem V również ówczesny generał Zakonu Jezuitów, Francisco Borjia. Pierwszy nakład *Il Soldato Cristiano* rozdano żołnierzom przygotowującym się

Philadelphia 1984, s. 1045-1059; F. Hartlaub, *Don Juan d'Austria und die Schlacht bei Lepanto*, Berlin 1940, s. 135-155; W. Baumgart, *Lepanto 1571. Zum vierhundersten Jahrestag der großen Seeschlacht*, "Stimmen der Zeit", Bd. 188/10, (1971), s. 247-258.

¹⁰ W zakonnych *Constitutiones* zapisano, że wśród jezuickich ideałów było także to, aby iść w najdalsze strony świata nawracać niewiernych. D. Caccamo, *La diplomazia della Controriforma e la crociata*, s. 256-257; zob. także L. Pastor, *History of the Popes*, t. 12, London 1912, s. 22 i n.

¹¹ D. Caccamo, *La diplomazia della Controriforma e la crociata*, s. 258.

¹² Do Towarzystwa Jezusowego Possevino wstąpił w 1559 r. Pierwszym terenem jego działalności była Sabaudia i Piemont, gdzie przez kilka lat głosił kazania i zakładał szkoły. Potem przeniósł się do Francji, gdzie zaangażowany był m.in. w obronę jezuickiego kolegium w Paryżu. Więcej na temat życia i działalności Possevina zob. L. Karttunen, *Antonio Possevino, un diplomate pontifical au XVI^e siècle*, Lausanne 1908, s. 19 i n.

do wyprawy przeciwko Turkom w 1569 r.¹³ Jej uzupełnieniem był sporządzony również przez Possevina traktat o pisaniu książek dla chrześcijańskiego wojska *Trattato ... sopra il modo di fare un compito libro militare*¹⁴.

Pozycja Possevina niezmiernie wzrosła w 1573 r., gdy został sekretarzem generała zakonu jezuitów Everarda Mercuriana¹⁵. Przez jego ręce przechodziła najważniejsza korespondencja zakonu, co uczyniło go jednym z najbardziej wpływowych jezuitów. W tamtym czasie zwrócił na siebie uwagę papieża Grzegorza XIII, który postanowił wykorzystać jego wiedzę i umiejętności w służbie dyplomatycznej. Na jego polecenie Possevino dwukrotnie (w latach 1577-1578 oraz 1579-1580) wyprawiał się z misjami do Szwecji po to, aby przekonać króla Jana III Wazę do powrotu na łono Kościoła rzymskiego¹⁶. Prawdziwą sławę przyniosły mu jednak dopiero misje do Rzeczypospolitej i Moskwy związane z próbą zapośredniczenia pokoju między obydwojma państwami. W tym kontekście wypłynęła wówczas kwestia organizacji nowej krucjaty antytyureckiej.

Pomysł włączenia do Ligi Świętej schizmatyków zrodził się w okresie przygotowań wojennych poprzedzających bitwę pod Lepanto. Kuria rzymska oczekiwała od swojego legata przebywającego w Polsce podjęcia negocjacji z Moskwą, które przyniosłyby efekt w postaci przyłączenia się cara Iwana IV (1547-1584) do wyprawy przeciwko Turkom. Po pokonaniu floty tureckiej pod Lepanto nikt w Europie nie miał wątpliwości, że

¹³ Niewielki format książeczki (8°) drukowanej w Rzymie w 1569 r. okazał się być bardzo praktyczny dla żołnierzy. Wszystko na to wskazuje, że dzieło *Il Soldato Christiano* dało początek wielu innym tego typu drukom w chrześcijańskich krajach, także w Polsce. Należy tu wspomnieć przede wszystkim *Żołnierskie nabożeństwo* Piotra Skargi, dzieło pt. *Bellator christianus* Mateusza Bembusa oraz *Prawego rycerza* Szymona Starowolskiego. Zob. M. Lenart, *Miles pius et iustus. Żołnierz chrześcijański katolickiej wiary w kulturze i piśmiennictwie dawnej Rzeczypospolitej (XVI-XVIII w.)*, Warszawa 2009, s. 58-88.

¹⁴ Ibidem, s. 54-58.

¹⁵ *The Moscovia of Antonio Possevino, SJ*, ed. H.F. Graham, Pittsburgh 1977, s. XI.

¹⁶ Na temat misji Possevina w Szwecji zob. L. Pastor, *The History of the Popes*, t. 20, London 1930, s. 417-433.



wiekowe zmagania z Osmanami rozstrzygną się w przyszłości na lądzie. Oś militarnej konfrontacji pomiędzy Turcją a państwami chrześcijańskimi przesunęła się z tego powodu z basenu Morza Śródziemnego na linię krajów bałkańskich i cały region naddunajski. W kurii rzymskiej oceniano, że państwem, które w przyszłej wojnie odegra zasadniczą rolę będzie Rzeczypospolita. W ostatnich dziesięcioleciach XVI wieku przywrócono do życia koncepcję krucjaty z czasów Eugeniusza IV – tej, która zakończyła się ostatecznie tragedią warneńską 10 XI 1444 r.¹⁷ Aktywność misyjną i dyplomatyczną Possevina za pontyfikatu Grzegorza XIII i Sykstusa V należy postrzegać na tle planów krucjatowych Stolicy Apostolskiej i jej dążenia do jedności z Kościołem wschodnim. Ta druga kwestia zajmowała urzędników kurii rzymskiej przynajmniej od czasów unii florenckiej zawartej z Grekami 6 VII 1439 r.¹⁸

Już Paul Pierling, który opisał przebieg dyplomatycznej misji Possevina do króla Polski Stefana Batorego i do Moskwy zwrócił uwagę na to, że włoskiemu jezuitcie nie zależało wyłącznie na odbiciu z rąk Turków Konstantynopola. Pragnął on doprowadzić do porozumienia pomiędzy Rzeczypospolitą a Wielkim Księstwem Moskiewskim nie tylko politycznego, ale również religijnego, aby potem skutecznie, w ramach jednego wyznania, mógł Kościół prowadzić ewangelizację na ziemiach zdobytych w czasie wojny z Turcją. W tym kontekście średnio-wieczne ideały dawnych zwolenników unii kościelnej połączyły się u Possevina z praktycznym duchem jezuity. Można domniemywać, że był to w dużej mierze jego własny plan nieuzgodniony wcześniej z Kurią Rzymską¹⁹.

¹⁷ D. Caccamo, *Conversione dell' Islam e conquista della Moscovia*, s. 169; Już wówczas w kurii rzymskiej zrodził się plan pozyskania Moskwy do wojny z Turcją. K. Bojko, *Próby wciągnięcia Księstwa Moskiewskiego do koalicji antytureckiej w latach 1437-1472*, s. 151-159, w: *Świat chrześcijański i Turcy Osmańscy w dobie bitwy pod Warną*, red. D. Quirini-Popławska, Zeszyty Naukowe UJ. Prace Historyczne, (1995), z. 119.

¹⁸ D. Caccamo, *Conversione dell' Islam e conquista della Moscovia*, s. 170; Na temat unii florenckiej i realizacji jej postanowień na ziemiach ruskich zob. O. Halecki, *Od Unii Florenckiej do Unii Brzeskiej*, t. 1, Lublin 1997, s. 49 i n.

¹⁹ P. Pierling, *La Russie et le Saint-Siège*, t. 2, Paris 1897, s. 199-200; D. Caccamo, *Conversione dell' Islam e conquista della Moscovia*, s. 171.

Dużą rolę w poszerzeniu wiedzy Possevina na temat Turków i Turcji odegrały jego pobyty w Polsce²⁰. Jak twierdził Ludwik Boratyński, na dworze Batorego kultywowano pamięć o Macieju Korwinie i jego roli obrońcy Europy Środkowej przed Turkami. Autor ten uważał, iż fakt prowadzenia przez Batorego rozmów z Possevinem na temat krucjaty świadczył o braniu przez niego pod uwagę ewentualnej wojny z Turcją. Wydawało mu się też uzasadnione w tym kontekście porównanie Batorego do drugiego Korwina a Possevina do drugiego Carvajala²¹. Należy jednak w tym kontekście rozważyć inne przypuszczenie. Batory, któremu zależało na pomocy Kurii Rzymskiej, nie chciał prawdopodobnie swoją odmową zniechęcić do siebie papieskiego legata. Nie mógł przypuszczać, iż roztaczane przez Possevina plany Ligi Świętej w dużej mierze są jego autorskim pomysłem. Jest niezaprzeczalnym faktem, że takie rozmowy prowadzono.

W planowaniu wojny z Turcją obydwaj, zarówno król, jak i legat papieski wykorzystywali informacje zgromadzone w ciągu dziesięcioleci na temat imperium osmańskiego zarówno w Kurii Rzymskiej, jak i w polskiej kancelarii królewskiej²². Warto wspomnieć w tym miejscu o materiałach, jakimi dysponowała w tamtym czasie polska kancelaria królewska na temat Turcji i Turków. Istnieje przypuszczenie, iż w kręgach zbliżonych do kancelarii polskiej na przełomie wieków XV i XVI powstał obszerny opis państwa tureckiego sporządzony przez

²⁰ Na temat misji dyplomatycznej Possevina w Polsce zob. P. Pierling, *La Russie et le Saint-Siège*, t. 2, s. 1 i n.; L. Pastor, *The History of the Popes*, t. 20, s. 441-447; L. Boratyński, *Stefan Batory i plan ligi przeciw Turkom 1576-1584*, „Rozprawy Akademii Umiejętności. Wydział Historyczno-Filozoficzny”, Seria II, t. 19, (1903), s. 197-347; O. Halecki, *Od Unii Florenckiej do Unii Brzeskiej*, t. 2, Lublin 1997, s. 15-25; K. Dopierała, *Stosunki dyplomatyczne Polski z Turcją za Stefana Batorego*, Warszawa 1986, s. 150-156.

²¹ L. Boratyński, *Stefan Batory i plan ligi przeciw Turkom 1576-1584*, s. 274.

²² Wiadomo, że Possevino korzystał z bezpośrednich informacji zaczerpniętych od osób znających Turcję. Był nim m.in. Tommaso Natalis z Raguzy, który przez pewien czas był osobistym lekarzem sułtana Murada III (1574-1595). Więcej na ten temat zob. D. Quirini-Popławska, *Tommaso Natalis z Raguzy (Toma Budislavić 1545-1608) między Italią, Polską a Dalmacją*, „Balcanica Posnaniensia”, t. 16, (2009), s. 88-100.



Konstantego Michajlovicia. Znany jest on pod tytułem *Pamiętniki Janczara, czyli kronika turecka Konstantego z Ostrowicy*²³.

Niezwykle cenne były też materiały zebrane przez polskich dyplomatów udających się do Turcji. Na czoło wysuwa się tutaj traktat powstały w początkowych latach rządów Zygmunta Starego pt. *Ordo Imperii Turcorum*, w którym zawarty jest niezwykle szczegółowy opis państwa tureckiego, jego sił militarnych, stosunków gospodarczych oraz religijnych²⁴. W ostatnich latach panowania Zygmunta Augusta powstało wiele takich opisów, w tym znana relacja polskiego posła do Stambułu Piotra Zborowskiego²⁵.

Materiałów takich w archiwach koronnych było o wiele więcej. Świadczy to o tym, iż strona polska wcale nie bagatelizowała tureckiego zagrożenia. Skrupulatnie zbierano wszystkie ważne informacje o imperium osmańskim, które mogły się przydać w przyszłej wojnie. Nie tylko kwestie polityczne i dyplomatyczne zajmowały uwagę kierowników polskiej kancelarii królewskiej. Niezwykle ważną kwestią był los jeńców polskich wziętych do niewoli tatarskiej lub tureckiej. Wielu z nich było zmuszanych do przyjmowania islamu. Znajdywali się jednak i tacy chrześcijanie, którzy czynili to w sposób dobrowolny. Przypadki takie budziły wątpliwości natury prawnej, religijnej i moralnej i były nagłaśniane już w XV wieku²⁶.

²³ *Pamiętniki Janczara* miały wiele wydań. Najlepszym z nich jest edycja pod redakcją Jana Łosia z 1912 r. *Pamiętniki Janczara, czyli kronika turecka Konstantego z Ostrowicy, napisana między r. 1496 a 1501*, wyd. J. Łoś, Kraków 1912, Biblioteka Pisarzy Polskich, t. 63.

²⁴ Zob. J. Smołucha, „*Ordo Imperii Turcorum*”. *Nieznana relacja z poselstwa do Turcji*, „Zeszyty Naukowe UJ. Prace Historyczne”, t. 126, (1999), s. 77-88.

²⁵ Zob. J. Pajewski, *Legacja Piotra Zborowskiego do Turcji w 1568 r. Materiały do historii stosunków polsko-tureckich za panowania Zygmunta Augusta*, „Rocznik Orientalistyczny”, vol. 12, (1936), s. 29-89; Oprócz Zborowskiego swoje relacje z podróży do Turcji sporządzili też w latach 50. i 60. XVI w. Erazm Otwinowski i Jędrzej Taranowski. Zob. *Podróże i poselstwa polskie do Turcji, a mianowicie: podróż E. Otwinowskiego 1557, Jędrzeja Taranowskiego komornika J.K.M. 1569, i poselstwo Piotra Zborowskiego 1568. Przygotowane do druku z rękopisu przez J. I. Kraszewskiego*, Kraków 1860.

²⁶ Zob. W. Bukowski, *Apostazja Mikołaja Lipnickiego. Przyczynek do losów „Warnieńczyków” (ze spuścizny Antoniego Prochaski)*, w: *Historia vero te-*

W pismach Possevina znaleźć można ważne uwagi na ten temat. W jego słynnej *Bibliotheca selecta* znajduje się rozdział poświęcony nauczaniu katechizmu²⁷. Jest on znany w literaturze przedmiotu jako tzw. *List katechetyczny*. Uczony jezuita wspomina o przypadkach przechodzenia na islam przez kupców chrześcijańskich prowadzących interesy na terenach podbitych przez Turków. Podobnie niepokoi go łatwość porzucania prawdziwej wiary przez żołnierzy chrześcijańskich wziętych do tureckiej niewoli. Jedyną możliwością zmiany tej sytuacji jest, zdaniem autora, podniesienie wiedzy religijnej w szerokich kręgach społeczeństwa chrześcijańskiego. Szczególny nacisk powinno się kłaść, jego zdaniem, na nauczanie katechizmu dzieci²⁸. Według Possevina, doświadczenie uczy, iż zatwardziałe serca grzeszników od lat tkwiących w codziennym grzechu nie nadają się do przyjmowania chrześcijańskich cnót. Jego zdaniem, największym niebezpieczeństwem dla chrześcijaństwa jest zaniedbywanie wychowania młodzieży. W tym kontekście zauważył, iż główni wrogowie chrześcijan olbrzymią wagę przywiązują do nauki religii i budowania szacunku dla własnej tradycji. Possevino pisze: *Summum scilicet dedecus est (ne dicam impietas), cernere a Turcarum pueris edisci coranum, Maometis legem,... Fidei vero catholicae rudimenta... a christianis ignorari*. (Najwyższą hańbą, żeby nie powiedzieć bezbożnością, jest widzieć, jak tureckie dzieci uczą się Koranu i prawa muzułmańskiego, ... a nauka podstaw wiary katolickiej przez chrześcijan jest lekceważona)²⁹.

Warto przyglądnąć się również uważniej mowie, jaką Possevino wygłosił przed wenecką Radą Dziesięciu 12 VIII 1582 r. Znana jest ona w literaturze przedmiotu jako *Ragionamento*

stis temporum. Księga jubileuszowa poświęcona Profesorowi Krzysztofowi Baczkowskiemu w 70. rocznicę urodzin, Kraków 2008, s. 365-396.

²⁷ *Antonii Possevinii Societatis Iesu Bibliotheca selecta qua agitur de ratione studiorum in historia, in disciplinis, in salute omnium procuranda*, t. 2, Romae 1593, s. 315-322.

²⁸ J. Piotrowicz, „List katechetyczny” Possevina i jego katechetyczne zasady, „Przegląd Kościelny. Pismo miesięczne poświęcone nauce i sprawom Kościoła Katolickiego”, t. 2/11, (1902), s. 375.

²⁹ *Antonii Possevinii Societatis Iesu Bibliotheca selecta*, t. 2, s. 318.



*di Antonio Possevino alla Signoria di Venetia in collegio di detta repubblica sopra il fatto et modo della lega, il di 12 di agosto 1582*³⁰. Przedstawiony w Wenecji przez Possevina plan wojny z Turcją nosił wiele cech wspólnych ustaleń tej kwestii z polskim królem, Batorym. Possevino kilkakrotnie powoływał się w niej wprost na opinię polskiego króla. Włoskiemu jezuitcie wyraźnie zależało, aby słuchacze odnieśli wrażenie, iż *Ragionamento* to wynik narad i dyskusji z Batorym na temat przyszłej wojny z Turcją.

Wspomniana mowa została podzielona na trzy części. W pierwszej autor zajął się przedstawieniem rozlicznych trudności, które stały przed organizatorami antytyreckiej Ligii Świętej. Tkwiły one głównie w uwarunkowaniach politycznych mocarstw europejskich nieskłonnych do porzucenia swoich partykularnych interesów na rzecz solidarnego działania przeciwko wspólnemu wrogowi, jakim z całą pewnością w tamtym czasie byli Turcy. Na czoło wysuwał się tutaj konflikt pomiędzy domem Habsburgów a Francją oraz Hiszpanią a Anglią. Głównym teatrem tego sporu w tamtym czasie były Niderlandy i basen Morza Śródziemnego. Francja nie ukrywała swoich przyjaznych stosunków z Turcją, które miały zapewnić jej przewagę nad Hiszpanią i cesarzem. Z powodu chaosu wywołanego przez reformację nie można było liczyć na pomoc większości państw niemieckich. Z tego też powodu Possevino uważał, iż należy doprowadzić do sojuszu Polski z Moskwą, który pozwoli połączyć ich siły i skierować je na Turków³¹.

Wrócił tutaj do koncepcji przedstawionej, także w Wenecji i również przed Radą Dziesięciu 11 IV 1581 r. Possevino wygłosił wówczas długie przemówienie, w czasie którego odnosząc się do swojego zaangażowania w zawarcie pokoju między Polską a Moskwą, stwierdził: *che le sole forze del re di Polonia et del Moscovito unite erano sufficienti, ad'abbatter la potenza del Turco*³².

³⁰ Mowa ta została wydrukowana w: P. Pierling, *Bathory et Possevino. Documents inédits sur les rapports du Saint-Siège avec les Slaves*, Paris, 1887, s. 168-192; L. Boratyński, *Stefan Batory i plan ligi przeciw Turkom 1576-1584*, s. 251.

³¹ P. Pierling, *Bathory et Possevino. Documents inédits*, s. 170-176.

³² P. Pierling, *Bathory et Possevino. Documents inédits*, s. 43; L. Boratyński, *Stefan Batory i plan ligi przeciw Turkom 1576-1584*, s. 252.

W drugiej części Possevino przypomniał pokrótce dzieje wypraw krzyżowych oraz odniósł się do aktualnych relacji pomiędzy Moskwą i Polską a Turcją. Pomijając wywód na temat Moskwy, który jest mało realistyczny, wysłannik papieski słusznie zauważył, że jedynym czynnikiem zaogniającym relacje polsko tureckie są najazdy tatarskie. Gdyby stan ten utrzymywał się dłużej mógłby skłonić króla Batorego do wypowiedzenia wojny Turcji, która stała za tymi atakami³³.

W trzeciej i ostatniej części swojego wystąpienia przed Radą Dziesięciu Possevino radził, w jaki sposób najlepiej przysłużyć się idei wojny z Turcją. Należy, jego zdaniem, stać wiernie u boku Stolicy Apostolskiej i rozszerzać religię katolicką poprzez zakładanie szkół, seminariów wojskowych oraz innych instytucji kształcących chrześcijańskich bojowników za wiarę. Tylko karni i doskonale wyszkoleni żołnierze, wychowani w duchu religijnego zelotyzmu, będą bowiem w stanie wygrać starcie z janczarami – fanatycznymi wyznawcami islamu. Kolejną radą Possevina było założenie wspólnego skarbu wojskowego mającej powstać antytureckiej Ligi. Miały do niego wpływać stale pieniądze, które można by wykorzystać w wypadku wojny zaczepnej lub w razie zagrożenia sprowokowanego przez samych Turków. Jak utrzymywał Possevino, pomysł ten cieszył się poparciem Batorego, który wskazywał na to, iż wyposażenie najemnych żołnierzy w Europie Wschodniej kosztuje o wiele mniej niż w innych krajach kontynentu. Spodziewał się też z tego powodu konkretnych korzyści na wypadek dojścia do skutku Świętej Ligi³⁴.

W krótkim czasie z powyższych nadziei Possevina pozostało niewiele, a w zarysowanym wcześniej obrazie pojawiły się poważne rysy. Przede wszystkim Batory uświadomił odmienne zdanie Possevinowi, iż czuje się nadal odpowiedzialny za los Siedmiogrodu – swojej ojczyzny. Kraj ten pozostawał pod protektorem Turcji i z tego powodu Stefan, który pozostawił na księżęcym tronie swojego brata Krzysztofa, musiał postępować

³³ P. Pierling, *Bathory et Possevino. Documents inédits*, s. 176–180; L. Boratyński, *Stefan Batory i plan ligi przeciw Turkom 1576–1584*, s. 252–253.

³⁴ P. Pierling, *Bathory et Possevino. Documents inédits*, s. 180–192.



ostrożnie, aby nie prowokować niepotrzebnie Porty Otomańskiej. Także Moskwa nie była taka silna, jak pierwotnie myślał o niej Possevino. Podróże dyplomatyczne do tego kraju uświadomiły włoskiemu jezuitcie, iż było to państwo na skraju głębokiego kryzysu wewnętrznego spowodowanego polityką nieźrównoważonego tyrana – Iwana Groźnego. O nim samym pisał, iż ma 55 lat (w rzeczywistości miał 52 lata)

*grave per la complessione del corpo, ch'è assai grande, et grasso, pieno di melancolia doppo la morte del primogenito... che non si spera lunga vita di lui, et non havendo successori forse cadera quello stato in pericolo di provar nuovi accidenti*³⁵.

Spodziewany chaos wewnętrzny wywołany zgonem władcy bez pozostawienia silnego następcy zapewne źle wróżyłyby przyszłości tego państwa. Nie trzeba nikogo przekonywać, iż przewidywania Possevina wkrótce się spełniły. Z tych rozterek zrodzi się później jego plan przedstawiony Stolicy Apostolskiej na wyrażenie zgody dla opanowania państwa moskiewskiego przez Rzeczypospolitą, oczywiście po to, aby wzmocniona tym nabytkiem uderzyła na Turcję.

Warto się chwilę zastanowić nad szansami powodzenia planów krucjatowych Possevina. Na ile były one realne, a na ile fantastyczne i powstałe w związku z rozbudzonymi ambicjami ich autora, któremu marzyła się sława wielkiego polityka i dyplomaty. Wydaje się, iż ostatnie słowo na ten temat w historiografii polskiej wyraził Kazimierz Dopierała, który uznał udział Batorego w planach ligi antytureckiej za zabieg czysto dyplomatyczny. Musiał się przekonać do tego Possevino, który w trakcie swoich zabiegów porzucił plany ligi ofensywnej i zaczął lansować ligę defensywną³⁶.

Warto odnieść się jeszcze do treści zawartych w najważniejszej pracy Possevina – do wydanego w 1593 r. w Rzymie dzieła *Bibliotheca selecta, qua agitur de ratione studiorum in historia, in disciplinis, in salute omnium procuranda* (wybór pism, w których omawia się program nauczania historii i innych dyscyplin oraz

³⁵ Ibidem, s. 172-173.

³⁶ K. Dopierała, *Stosunki dyplomatyczne*, s. 150-151.

troskę o powszechne zbawienie). Rozdział dziewiąty w *Bibliotheca selecta* w części poświęcony został Turkom Osmańskim. Nosi on tytuł *De iuvandis Iudeis et Mahometanis, ac ceteris gentibus*³⁷.

Autor na samym początku wskazuje na to, iż sprawa chrześcijan leży między młotem i kowadłem – podzielona jest pomiędzy Saracenów i Turków oraz między Żydów a heretyków. Aby poznać ich poglądy religijne i spróbować dać im odpór należy zapoznać się z pracami teologów i uczonych, którzy rozpoznali błędy innowierców. Possevino wymienia tutaj prace ojców Kościoła z pierwszych wieków chrześcijaństwa m.in: Jana z Damaszku, Theodora biskupa Charran, Jana Kantakuzena, św. Tomasza z Akwinu, Mikołaja z Kuzy, Jana Torquemady, Jana Toletano i innych³⁸.

Possevino podzielił mieszkańców Turcji na dwie kategorie. Do pierwszej należą, jego zdaniem, ci, którzy wyrzekli się wiary chrześcijańskiej i przeszli na islam, drudzy natomiast urodzeni w tureckich krainach nigdy nie poznali prawdziwej wiary. Pisze dalej, iż *ogólnie ci pierwszego rodzaju są trudniejsi, ponieważ cięży na nich większy grzech, bo chociaż skosztowali słowa Bożego zamknęli oczy, aby nie ujrzeć niebios*. Zdolni do nawrócenia są jedynie ci, którzy tylko ze strachu albo cielesnej szyskany wyrzekli się Chrystusa. Bowiem – jak pisze uczony jezuita – kiedy poczują odzywające się sumienie zechcą ponownie przyjąć porzuconą wiarę. Odnosząc się do etnicznych Turków, Possevino stwierdził, iż wielu z nich nie jest niechętnych chrześcijaństwu. Pisze o nich w taki sposób:

Wielu Turków prowadzonych tym samym przyrodzonym światłem nie pozwala bluźnić Chrystusowi. Okazało się, że piękno chrześcijańskiego przykazania tym bardziej podziwiają, im bardziej ktoś zacnością życia powagę w sobie wśród nich zdobył. Uczciwość bowiem i wstrzemięźliwość, które są podstawą cnót naszej wiary jest szczególną przyczyną i niezwykle skuteczną do przekonywania niewiernych. Z tego też powodu wszyscy, którzy udają się

³⁷ Antonii Possevinii Societatis Iesu *Bibliotheca selecta qua agitur de ratione studiorum in historia, in disciplinis, in salute omnium procuranda*, t. 1, Romae 1593, s. 436-457.

³⁸ Ibidem, s. 441.



do Turków i innych muzułmańskich ludów powinni mieć przede wszystkim wyryte w sercu to co Apostoł Piotr pisał o rozproszeniu braci na Wschodzie mówiąc: „Najukochańsi zaklinam Was jako przybyszów i wędrowców powstrzymajcie się od pokus cielesnych, które walczą przeciwko duszy, przeciwko waszemu obcowaniu pośród ludów ... i potem w przedostatnim rozdziale tego listu mówi: Niech podziwiają i będą podziwiani, że wy nie popadajcie w to samo upodobanie zbytku dopuszczając się bluźnierstwa, oddając sprawiedliwość temu, który gotów jest sądzić żywych i umarłych”³⁹.

Possevino mówi wprost o tym, że nawrócenie muzułmanów może nastąpić jedynie przez odrodzenie chrześcijaństwa – przez powrót wyznawców Chrystusa do korzeni wiary. Jego zdaniem, jedynie dobry przykład moralnego i cnotliwego życia może przekonać niewiernych do nawrócenia.

To na fundamencie cnoty wszystko się opiera – pisze Possevino – musimy za nią podążać abyśmy mogli poznać obfitość grzechu i odejść od niego ilekroć inni go zauważą i abyśmy z tego powodu popełniali mniej grzechów a to z pewnością jest najmilej dla Bożej pobożności.

Ponadto ważne jest wykorzystywanie wszystkich różnic kulturowych i cywilizacyjnych, jakie dzielą systemy Wschodu i Zachodu. Possevino stwierdza, iż poddani sułtana prędzej czy później sami dostrzegą te różnice. *Na Wschodzie pod owym panowaniem wiele spraw może być bowiem o wiele trudniej dokonywane.* Kiedy ludy Wschodu znajdują się wśród chrześcijan nie powinno ich się ograniczać ale na wiele zezwalać. Autor rozwija dalej swą myśl, pisząc:

Ci bowiem którzy żeglują do Wenecji, Ankony i gdzie indziej, jeżeli zobaczą przykłady chrześcijańskich cnot i otrzymają od nas księgi skąd poznają siłę wiary chrześcijańskiej (wielu bowiem umie po włosku, francusku, hiszpańsku, arabsku, także i grecku, oraz po słowiańsku) cóż przeszkodzi, aby podążyli za nimi. Tym bardziej powinniśmy się starać o to, co przystoi chrześcijanom z obowiązku miłosierdzia, nawet gdyby oni sami niczego nie okazali⁴⁰.

³⁹ Ibidem, s. 444.

⁴⁰ Ibidem, s. 444.

Possevino podkreśla też rolę, jaką narody Wschodu przywiązują do nauk ścisłych. Ponieważ chrześcijanie osiągnęli w tej dziedzinie niezwykle sukcesy należy wykorzystać to i na każdym miejscu wykorzystywać. Possevino pisze:

Na końcu wydaje się, że należy tutaj dodać spis ksiąg, które zostały znalezione we flocie tureckiej pod Naupactos w pobliżu wysp Ehinackich przez zwycięskich katolików. Z tego bowiem domyśli się duchowny i tak samo człowiek uczony w jaki sposób kiedyś ma się zachować gdyby znalazł się na łasce jakiegoś Turka... Ci, którzy będą chcieli słuchać prawa Chrystusowego niech czynią to od ludzi do tego przygotowanych⁴¹.

(Possevino wymienia następnie tytuły ksiąg naukowych dotyczących astronomii, geografii, geodezji, matematyki sztuki nawigacji, meteorologii i wielu innych dyscyplin. Autorowi zależało na tym, aby przekonać czytelnika do pilnego studiowania nauk głównie ścisłych, które budziły szacunek wśród ludów Wschodu).

W tym kontekście wielka odpowiedzialność spoczywa na kapłanach udających się na Wschód. Possevino, odnosząc się do tej kwestii, zauważył:

Bardzo bym pragnął, aby kapłani, którzy udają się do krajów i wysp Orientu... gruntownie się do tego przygotowali zarówno teologicznie, jak i praktycznie. Powinni zrozumieć jakie jest źródło mahometańskiej sekty i jaki jest ród Izmaeliticki, jakie były etapy ich rozwoju i w jaki sposób łatwo ich pokonać.

Powinni też zawsze pamiętać, że

prawo Hebrajczyków jest prawem losu, prawo Saracenów jest prawem natury, a prawo chrześcijan prawem łaski. Kapłani powinni wyuczyć się wszystkiego co będzie im przydatne dla nawracania dusz i – jak pisze uczony Włoch – nie ma nikogo kto mógłby z tych słusznych zaleceń siebie samego uwolnić a innym trwale udzielić pomocy.

Zdaniem Possevina, kiedy ludzie z Europy podróżują na Wschód czy to obrządku łacińskiego czy to katolicy, już to

⁴¹ Ibidem, s. 445-446.



zakonnicy, już to klerycy, już to laicy, to nie wszyscy oni powinni postępować w ten sam sposób. Należy przede wszystkim do misji ewangelizacyjnej wybierać ludzi, którzy są najbardziej uczeni i przydatni.

Oto spośród ludzi Kościoła i zakonników należy wybierać kapelanów czy też postów chrześcijańskich... którzy dla innych przykładem, uczonością oraz modlitwą do Boga byłiby wzorem. Powinno się im dać pomoc i wsparcie, a co się dotyczy ćwiczeń duchowych, jeżeli są na nich nałożone, to powinno się je zmienić na rzecz czytania i poznawania pobożnych ksiąg, co w ich działalności będzie bardzo właściwym. Spośród świeckich katolików... [do wyjazdu na Wschód, J.S.] należy dokonać wyboru takich ludzi aby dzięki nim łatwiej i przyjemniej krzewiła się tam prawda i pobożność. Nauka chrześcijańska, jeżeli zaszczepiana jest dzieciom chrześcijańskim niechaj raczej w świątyniach niż prywatnie będzie przekazywana. Jeżeli bowiem dzieci zwolowane są w domach powstają okazje do występku i niezdrowych sensacji oraz plotek. Dyskutując z niewiernymi można to robić z wielką korzyścią odpowiadając im na to co zawarte jest w naszej wierze. Trzeba unikać natomiast pustych rozmów aby przy tej okazji coś nieprawomyślnego nie wmieszało się w dyskusję, co nie mogło by być akceptowane przez Autorytet Kościoła. Jeżeli można czegoś dokonać poprzez pobożne księgi należy to zrobić. Wszystkie pozostałe sprawy polecić należy Bogu⁴².

Ostatnią kwestią, na którą warto zwrócić uwagę, jest pojawiająca się w wielu miejscach pism Possevina sprawa sojuszu państw chrześcijańskich z Persją. Ostrze tego aliansu miało być skierowane przeciwko Turcji. W latach 1578-1590 toczyła się kolejna z serii wojen pomiędzy Osmanami a pozostałymi wówczas pod rządami dynastii Safawidów irańskimi plemionami. Także tutaj dostrzec należy wejście dyplomacji papieskiej w stare, sięgające lat 70. XV wieku tory. Wtedy to próbowano zawrzeć sojusz z władcą Białych Owiec Uzun Hasanem, a potem z jego następcą – założycielem dynastii Safawidów Ismailem I. Pomiedzy Rzymem, Wenecją, a nawet Krakowem kursowały poselstwa, które miały doprowadzić do połączenia sił i jednoczesnego uderzenia z dwóch stron na

⁴² Ibidem, s. 444-445.

Osmańskie Imperium⁴³. Ostatecznie do wspólnego wystąpienia przeciwko Turcji nie doszło, ale sprawa ta wymaga z całą pewnością bliższego wyjaśnienia.

Summary

Janusz Smołucha

***Notes on the Turkish diplomatic and scientific activities
of Antonio Possevino.***

In the second half of the sixteenth century the Turkish danger became the most important problem the Holy See had to face. To defend Europe against Islam, popes organized Holy Leagues in which Venice and Spain played the most important roles. At that time, the Society of Jesus engaged in missionary activity. A strong supporter of converting the pagans, including the Muslims, was the founder of the Order – Ignatius Loyola.

The Turkish issue was one of the main areas of activity of the famous Jesuit – Antonio Possevino who was the Secretary of the Society of Jesus from 1573. He earned real fame from his missions to the Polish-Lithuanian Commonwealth and to Moscow, journeys that were connected with the organization of a new anti-Turkish crusade.

Antonio Possevino's visits to Poland played the major role in expanding his knowledge about Turks and Turkey. In planning the war with Turkey, both the king and the papal legate used the information on the Ottoman Empire gathered over the decades in the Polish royal chancellery. The author made a brief characterization of this material.

⁴³ Więcej na ten temat zob. K. Baczkowski, *Calimmaco e le ambascerie veneziane in Polonia negli anni '70 del XV secolo*, w: *Viaggio in Italia e viaggio in Polonia*, a cura di D. Quirini-Popławska, *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne (Studia Italo-Polonica)*, (1994), t. 5, s. 43-52; J. Smołucha, *Papieżstwo a Polska w latach 1484-1526*, s. 129-140.



Possevino on 12 August 1582 delivered before the Venetian Council of Ten an important speech known in literature as *Ragionamento*. The author believes that it emerged as a result of meetings and discussions between Possevino and the Polish king. The author of the article refers to *Bibliotheca selecta* – the most important work of Antonio Possevino, which was issued in 1593 in Rome. A part of one chapter was devoted to the Ottoman Turks.

The last point worth noting is the alliance of Christian states against Persia, which Possevino was also preoccupied with. This alliance was to be directed against Turkey. Although the above-mentioned alliance was not formed, this issue certainly requires further explanation.

The author reflects on the chances of success of Possevino's crusade-related plans. It's hard to say to what extent they were possible or not. It seems that the last word on this matter in Polish historiography belongs to Kazimierz Dopierała who considered Stephen Báthory's presence in the anti-Turkish league as a purely diplomatic game.

Paweł F. Nowakowski

Akademia Ignatianum, Kraków

Wątek japoński w *Bibliotheca selecta* Antonia Possevina SJ i jego związek z sytuacją misji jezuickich

Aktywność Antonia Possevina, a zwłaszcza rozległość dzieł, w które się angażował, do dziś budzi zdumienie, zachwyt i staje się okazałym polem dociekań i badań różnych dyscyplin. Ta niezwykła umysłowość zdawała się równie dobrze odnajdować w posłudze zakonnej, działalności dyplomatycznej, jak i słowie pisanym. Moim zadaniem jest dodać do tych rozważań krótki komentarz na temat wątku japońskiego, który znalazł się w gigantycznym i do dziś odkrywanym dziele *Bibliotheca selecta*. Choć zawarty w niej materiał nie wyszedł spod pióra tego jezuita, to postaram się wykazać, że umieszczenie akurat tego tekstu, w tym konkretnym tomie i w tym momencie świadczy o autorskiej wizji Possevina, dla którego *Bibliotheca selecta* i jej wątek japoński miały także znaczący wyraz ideowy.

Wątek japoński w dziele Possevina

Pierwszy tom olbrzymiego kompendium, jakie stanowiła *Bibliotheca selecta* obejmował – wśród tekstów poświęconych zagadnieniom dydaktycznym – obszerny blok związany z podejściem do poszczególnych wyznań chrześcijańskich oraz ludów praktykujących inne religie. Blok ten zawierał się w sześciu księgach i był ułożony według pewnego klucza, obrazującego



przede wszystkim bliskość danego wyznania lub religii do katolicyzmu. Drugim elementem, który cechował ułożenie tematów w tej części pierwszego tomu *Bibliotheca selecta*, był stopień poznania, czy może oswojenia się z rzeczywistością odmienną kulturowo. Dlatego w księdze VI mówi się o prawosławiu (Grekach, Rusinach i poddanych moskiewskich), następne księgi (o złożonej budowie) obejmują „różne sekty” (wśród których wspomina się m.in. arian, waldensów, taborytów) oraz przechodzi się do „wrogów wiary” (gdzie obok ateistów wymienieni są protestanci od Lutra i Melanchtona po anabaptystów). Księga IX stanowi łącznik między obiema zasadami rządzącymi układem tej części *Bibliotheca selecta*. Poświęcenie uwagi wyznawcom judaizmu oraz mahometanom stanowi zarówno wyjście poza chrześcijaństwo, jak i wyraźne przekroczenie granic kulturowych.

Tekst poświęcony Japonii zajmuje w *Bibliotheca selecta* dwie księgi – X i XI. Usytuowany jest w tomie I, tuż po obejmującym księgę IX opisie kwestii żydowskich, muzułmańskich i chińskich. Wśród tych ostatnich Japonia obecna jest szczątkowo. Znajduje się np. wtrącenie dotyczące Buddy historycznego, kiedy wymienia się jego imię w chińskim (tu: Sciechia, właśc. Shijīā), dodając, że w japońskim brzmi ono Xaca (właśc. Shaka)¹. Właściwy fragment poświęcony Japonii jest tekstem zwartym, o spoistej konstrukcji. Possevino nie ukrywa jego autorstwa, wyjaśniając we wstępie, że włącza do księgi dzieło jezuitę Aleksandra Valignana².

¹ A. Possevino, *Bibliotheca selecta de ratione studiorum, ad Disciplinas et ad Salutem omnium gentium procurandam*, t. I, Venetiis 1603, s. 457. W opracowaniu korzystam z wydania drugiego dzieła Possevina. Pierwsze wydanie tego tomu miało miejsce w Rzymie, w roku 1593. Choć oba wydania różniły się w pewnych elementach, to nie wpływają one na przedmiot niniejszych rozważań.

² Katechizm ten został przetłumaczony i wydany w Lizbonie w 1586 r., zob. H. Bernard, *Valignani ou Valignano, l'auteur véritable du récit de la première ambassade japonaise en Europe (1582-1590)*, „Monumenta Nipponica”, vol. 1 (1938), s. 382. Autor zaznacza, że był to niemal na pewno ten tekst, który został użyty przez Possevina w jego *Bibliotheca selecta*.

Struktura tekstu Valignano

Obszerne dzieło misjonarza azjatyckiego jest katechizmem przeznaczonym dla teologicznego ujęcia religii chrześcijańskiej w sposób włączający ją w religijny kontekst japoński³. Dobrze widać to na poziomie struktury tekstu Valignano, która została uwypuklona przez podział na poszczególne rozdziały, uwidoczniiony w *Bibliotheca selecta*. Po krótkim wprowadzającym rozdziale, zakończonym zwięzłą informacją o celu traktatu, następuje 8 kolejnych, które wypełniają X księgę *Bibliotheca selecta*. Jest to rodzaj apologii, w której najpierw dokonuje się podważenia prawdziwości japońskiego buddyzmu, a następnie wprowadza doktrynę chrześcijańską. Jeśli chodzi o tę pierwszą część, autor skupił się na opisie *primum principium rerum*, z próbami jego wyjaśnienia i nazwania, uwzględniając różne szkoły japońskie. Następnie podawał argumenty przeciwko przedstawionemu rozumieniu zjawiska, by wreszcie wyjaśnić rolę Boga jako początku wszechrzeczy i jego cech, które różnią go od *primum principium rerum* w rozumieniu japońskim. Cała ta część ma charakter filozoficzny, jest pisana trudnym językiem i w stylu typowo zachodnim – argumenty są przedstawiane w formie logicznej, uporządkowanej analizy⁴. Ostatnie rozdziały tej księgi przypadają na część katechizmu poświęconą

³ Podział tekstu katechizmu i losy jego portugalskiej i japońskiej wersji przedstawia N.S. Fujita, *Japan's Encounter with Christianity*, New York-Mahwah 1991, s. 83-85.

⁴ Celem artykułu nie jest analiza filozoficznej wartości i adekwatności wyrażanych w tekście Valignano sądów do znaczenia pojęć stosowanych wówczas w Japonii. Warto jednak zwrócić uwagę, że już sama adaptacja buddyzmu i konfucjanizmu w Kraju Kwitnącej Wiśni napotkała bariery natury językowej, związane właśnie ze sferą logiki i aparatu pojęć abstrakcyjnych. W klasycznym już opracowaniu o właściwościach myślenia Hajime Nakamura zauważa, że teksty buddyjskie nie zostały przetłumaczone na język japoński, a konfucjaniści „zaczęli trochę pisać po japońsku” dopiero po roku 1600. Nakamura wskazuje na powolne wykształcanie się języka filozoficznego obejmującego zagadnienia logiki i koherencji pojęć przy jednoczesnym nastawieniu Japończyków do rozumowania intuicyjnego i bardziej emocjonalnego niż abstrakcyjnego teoretyzowania, zob. H. Nakamura, *Systemy myślenia ludów Wschodu. Indie, Chiny, Tybet, Japonia*, red. Ph. P. Wiener, przekł. M. Kanert, W. Szkudlarczyk-Brkić, Kraków 2005, s. 498 i n.



prezentacji doktryny chrześcijańskiej. Następuje więc skrótowe omówienie historii zbawienia: od stworzenia świata i człowieka (rozdz. VIII), przez historię Adama i Ewy, istotne wydarzenia z dziejów Narodu Wybranego aż po narodzenie Chrystusa (rozdz. IX). Kolejną księgę rozpoczyna systematyczny wykład Dekalogu. Następnie uwagę poświęca się sakramentom oraz konieczności i wartości przestrzegania prawa Bożego. Dopiero po tych fragmentach objaśnione zostają Ofiara i Zmartwychwstanie Chrystusa, a także rozprzestrzenienie się wiary dzięki apostołom. Katechizm kończy się wykładem eschatologicznym o zmartwychwstaniu, sądzie ostatecznym oraz niebie i piekle.

Widać wyraźne różnice w poszczególnych częściach katechizmu. W pierwszej, co wynika z jej polemicznego charakteru, znajduje się znacznie więcej odniesień do zagadnień japońskich. Najczęściej używanymi terminami są imiona Buddów – Amida czy Xaca (Shakya), bez szczegółowego rozróżnienia, a także *Cami et fotoque*⁵. Te ostatnie, będące określeniami na bóstwo, używanymi przede wszystkim w shintō (*kami*) oraz japońskim odpowiednikiem słowa budda (*hotoke*), są tu porównywane

⁵ Podział, który zastosował Valignano, ma swoje podstawy zarówno w zasadach buddyzmu i shintō, jak i w historii ich wzajemnych relacji. Po pierwsze Xaca, czyli Shakya (Śakjamuni), to określenie na Buddę historycznego, czyli Siddharta Gautamę. Amida to imię Buddy z Raju Czystej Ziemi, podstawowej postaci w amidyzmie. „Kami” to tradycyjne określenie na bóstwo w *shintō*, mające jednak swoje niuanse znaczeniowe i nieoznaczające zawsze wyłącznie bóstwa w ścisłym, rzeczownikowym czy podmiotowym znaczeniu. Podobnie słowo „hotoke” będące japońskim określeniem buddy, ma różne odcienie i jest dość wieloznaczne. Oba te pojęcia różnią się wyraźnie wielością desygnatów od dwóch pierwszych, które zostały tu wymienione, a które wskazują na konkretną postać. Dość dobrze różnicę zakresów znaczeniowych w tej kwestii przedstawia: H.G. Blockner, Ch.L. Starling, *Filozofia japońska*, przekł. N. Szuster, Kraków 2008, s. 43–46. Sama relacja między „kami” a „hotoke” zmieniała się w czasie. Czasem używano ich w sposób łączący obie religie, a nawet synkretyczny. W późniejszych czasach niż omawiane, próbowano dokonać ich radykalnego rozdziału, zob. H. Sakurai, *The Religion of Self-Awareness. The Co-existence of Religions From the Perspective of Shinto* w: *Currents of Encounter – Studies on the Contact between Christianity and Other Religions, Beliefs and Cultures*, v. 25: *Religions View Religions: Explorations in Pursuit of Understanding*, eds. J.D. Gort, H. Jansen, H.M. Vroom, Amsterdam 2006, s. 14–18. Wydaje się więc, że jezuita w swoim katechizmie, mimo jego schematyczności, dość szczęśliwie połączył te terminy, mając na uwadze zachodniego czytelnika.

z bożkami obecnymi w kultach zwalczanych przez proroków Starego Testamentu⁶. Rozróżnienie, które stosuje Valignano i ich odniesienie do bożków czy demonów, pojawiało się już w jezuickiej refleksji nad religiami japońskimi znacznie wcześniej. W ten sposób ujmował sprawę już Kosma de Torres, który wysłał swoim braciom w Walencji wstępne informacje o podziałach religijnych Japonii w 1551 r.⁷

W drugiej części, zawierającej prezentację doktryny chrześcijańskiej, odniesień tych jest już zdecydowanie mniej. Ciekawym elementem jest ujęcie misji japońskiej w łączności z rozprzestrzenianiem się wiary chrześcijańskiej, poczynawszy od epoki apostołskiej⁸.

Obecność dzieła Valignana w *Bibliotheca selecta* trzeba rozpatrywać, mając na uwadze m.in. tło misyjne w Japonii. Nie był to bowiem jedyny tekst, który mógł zostać wykorzystany przez Possevina w zestawieniu publikacji dotyczących tego azjatyckiego kraju. Wspomnienia o Japończykach zawierały już listy św. Franciszka Ksawerego, pierwszego z jezuickich misjonarzy, który

⁶ Z punktu widzenia zwłaszcza tradycji patrystycznej, odniesienie to nie jest pozbawione sensu. W tekście Valignano zarysowują się dwie drogi dotarcia czy też zrozumienia sytuacji religijnej Japonii. Z jednej strony następuje analogia, a z drugiej przeciwstawienie. Podobnie do tej kwestii podchodzili apologeti pierwszych wieków działający w środowisku hellenistycznym, ukazując tradycję grecką w zetknięciu z chrześcijańską jako coś niedoskonałego wobec czegoś doskonałego, a idolatrię ujmując jako wynik działania demonów, zob. L. Padovese, *Wprowadzenie do teologii patrystycznej*, przekł. A. Baron, Kraków 1994, s. 165-166.

⁷ Torres odnosił się do różnych szkół japońskich, wspominając kult Śakjamuniego, Amidy, a także buddyzm zen. W przypadku amidyizmu także wskazywał na jego złożoność, co znalazło odzwierciedlenie we wspomnianym fragmencie u Valignano. Informacje o tych podziałach są już w jego pierwszym liście do braci w Walencji wydanym w tłumaczeniu niemieckim przez znakomitego badacza Schurhammera jako *Der Erste Torresbriefe*, zob. C. De Torres, *Der Erste Torresbrief (P. Cosmé de Torres an die Mitbrüder in Valencia. Yamaguchi, 29. September 1551)*, w: G. Schurhammer, *Die Disputationen des P. Cosmé de Torres SJ mit den Buddhisten in Yamaguchi im Jahre 1551*, „Mitteilungen der deutschen Gesellschaft für Natur- und Völkerkunde Ostasiens”, t. 24 (1929-1930), s. 48-50. Na świadomość zróżnicowania amidyizmu u Torresa wskazuje także G. Amstutz, *Interpreting Amida. History and Orientalism in the Study of Pure Land Buddhism*, Albany 1997, s. 44 i n. (także przyp. 12, s. 157).

⁸ A. Possevino, *Bibliotheca selecta*, s. 518-519.



dotarł do ówczesnej stolicy cesarskiej – Kioto⁹. W bliskim otoczeniu Ody Nobunagi, który został wspomniany w katechizmie Valignana, powstała *Historia Japonii* ks. Luisa Fróis¹⁰. Katechizm Valignana nie był również jedynym tego typu tekstem w owym czasie. Już w początkach obecności jezuickiej w Kraju Kwitnącej Wiśni został przetłumaczony na język japoński katechizm Franciszka Ksawerego. Po kilku latach na jego podstawie powstało *Nijūgo-kajō*, czyli 25 artykułów ułożonych przez Baltazara Bago. Na krótko przed pierwszym wydaniem *Bibliotheca selecta*, w roku 1591, powstał jeden z najbardziej znanych katechizmów ewangelizacyjnych, *Dochiriina Kirishitan*¹¹. Kolejne powstawały już po opublikowaniu dzieła Possevina¹².

⁹ Już przygotowując się do właściwej podróży, Franciszek Ksawery zbierał wiadomości o kraju i jego religii od przebywających w Goa Japończyków, podejmował także zobowiązanie do opisania zwyczajów religijnych Japończyków Ignacemu Loyoli, o czym informował go w liście z 14 stycznia 1549 r., zob. *The Life And Letters of St. Francis Xavier*, t. II, ed. H.J. Coleridge, London 1872, list LXIII, s. 71-72. Opis sporządzony na podstawie relacji pierwszego japońskiego chrześcijanina – Anjiro (tamże, s. 208 i n.) był zaledwie zarysem. Ale już po kilku miesiącach od jej wysłania, w lecie 1549 r. Franciszek Ksawery odwiedził Japonię i od tego czasu poświęcał jej w listach niemało uwagi, angażując się w misję w nowych warunkach. Szczegółowo na temat wizerunku Japończyków (oraz ich religii) w listach św. Franciszka Ksawerego zob. R.R. Ellis, „*The best thus far discovered*”: *The Japanese in the Letters of Francisco Xavier*, „Hispanic Review”, vol. 71, nr 2 (2003), s. 155-169.

¹⁰ Część dzieł poświęconych historii Japonii czy sytuacji misji chrześcijańskiej, powstających w środowisku jezuitów w Azji Wschodniej, nie trafiała jednak bezpośrednio do Europy. Zostawały w Makao, gdy teksty Wizytatora były niemal natychmiast przesyłane na Stary Kontynent, J.F. Moran, *The Japanese and the Jesuits. Alessandro Valignano in sixteenth-century Japan*, London-New York 2004, s. 33. Taki los spotkał też *Historię Japonii* Luisa Fróis. Przetrzymanie go bez wydania sam Valignano tłumaczył koniecznością przeredagowania i znacznego skrócenia. Wyraźnie nieprzychylny Wizytatorowi badacz Achmed Iskenderow widział w tym zachowaniu wyraz próżności jezuitę i chęć ukazania siebie jako najlepszego znawcy spraw wschodnioazjatyckich, zob. A. Iskenderow, *Tōyotomi Hideyoshi*, przekł. E. Szulc, Warszawa 1991, s. 137-139.

¹¹ M. Schrimpf, *The pro- and anti- christian writings of Fukan Fabian*, „Japanese Religions”, vol. 33 (2008), s. 40-42; I. Higashibaba, *Christianity in Early Modern Japan. Kirishitan Belief and Practice*, Leiden-Boston-Köln 2001, s. 2 (w przypisie) oraz 52-56.

¹² Trzeba też wspomnieć, że władze Kościoła miały możliwość zeknięcia się z Japończykami, w czym ogromny udział miał także Aleksander

Dzieło Valignana nie było więc jedynym tekstem, który mógł zostać włączony do wielkiego przewodnika bibliograficznego znakomitego jezuitę. Co więcej, z perspektywy zachodnioeuropejskiej można też wysunąć tezę, że nie był najbardziej odpowiednim dla takiego właśnie czytelnika¹³. Zwłaszcza jego druga część nie wносиła niemal niczego do poznania specyfiki życia i ewangelizacji w Japonii. Pierwsza zaś koncentrowała się na podważeniu jednego z elementów nauki buddyjskiej, w sposób dość trudny i zagmatwany. Choć jej autor zaznaczał mnogość „sekt japońskich”, to jednak w niewielkim stopniu umożliwiał ich rozróżnienie. Z rzadka bowiem przytacza charakterystyczne dla jakiejś szkoły elementy, jak np. *nembutsu*, czyli inwokacja *Namu Amida Butsu*, właściwa dla amidyizmu szerzonego przez *jodōshu*, czyli szkołę Buddyzmu Czystej Ziemi¹⁴. Dlaczego więc

Valignano. W 1582 r. do Rzymu wyruszyło bowiem poselstwo obediencyjne, któremu w części drogi (do Indii) towarzyszył Wizytator Towarzystwa Jezusowego. Samo poselstwo przybyło do Wiecznego Miasta na początku marca 1585 r. i jeszcze w tym samym miesiącu zostało przyjęte na audiencji u papieża Grzegorza XIII. Szeroko na temat składu i okoliczności misji zob. M. Banaszak, *Z dziejów dyplomacji watykańskiej. Poselstwa obediencyjne w latach 1534–1605*, cz. 3, Warszawa 1975, s. 179–185.

¹³ Trzeba jednak podkreślić, że katechizm zaznaczył się wyraźnie w dziedzictwie i dorobku aktywnego jezuitę. Świadczy o tym anonimowy tekst poświęcony życiu i działalności wybitnego jezuitę, który powstał w Azji Wschodniej i był przechowywany w Makao, a jego kopia, przesłana do Lizbony zachowała się do dziś. To dziełko upamiętniające Wizytatora nie zwiera zbyt wielu szczegółów pozwalających lepiej poznać jego działalność, nie jest też skrupulatne w wyliczaniu jego dokonań i traktatów. Znalazło się w nim jednak miejsce na upamiętnienie właśnie katechizmu i roli, jaką miał odegrać w „wykorzenieniu bałwochwalstwa” w Japonii, zob. *The Life And Death of Father Alexander Valignano Visitor of Japan*, ed. J.M. Braga, „Monumenta Nipponica”, vol. 5 (1942), s. 243–249. Autor panegiryku wspomina również o tym, że katechizm jest tłumaczony na łacinę i znajduje się w bibliotece Possevina, zob. ibidem, s. 249.

¹⁴ W przypadku amidyizmu jego dostrzeżenie, ale i zarazem niechęć wobec tego odłamu buddyzmu wynikała z uproszczonego, choć dość naturalnego przy pierwszym zetknięciu porównania, jakie zrobił Valignano. Wychodząc ze środowiska europejskiego zmagania z reformacją, dostrzegł podobieństwa między zaufaniem Buddzie i zwracaniem się do niego inwokacją *nembutsu* z naciskiem, jaki w luteranizmie kładziono na wiarę jako wystarczający środek do osiągnięcia zbawienia. Stąd też Amida jest



to akurat ten tekst znalazł uznanie Possevina i zajął tak poczesne miejsce w jego dziele?

By spróbować odpowiedzieć na to pytanie, warto przyjrzeć się różnym aspektom działalności jezuitów tego czasu. Wyjdźmy zatem od problemów, z którymi borykała się misja japońska w czasach największej aktywności autora tekstu, Aleksandra Valignana. Ten włoski jezuita odbył swoje bogate w doświadczenia i sukcesy podróże po Azji jako Wizytator, począwszy od końca lat 70. XVI w. aż do śmierci w roku 1606¹⁵.

wspominany w tekstach Valignano, ale Buddyzmowi Czystej Ziemi nie poświęca się zbyt wiele uwagi, uznając go za swego rodzaju wschodnioazjatycki luteranizm, zob. M. Repp, *The Problem of „Evil” in Pure Land Buddhism*, w: *Currents of Encounter*, s. 33: *Probing the Depths of Evil and Good. Multireligious Views and Case Studies*, ed. J.D. Gort, H. Jansen, H.M. Vroom, Amsterdam 2007, s. 166-167.

¹⁵ Aleksander Valignano był człowiekiem wybitnym i niezwykle wyrazistym. Urodzony w 1539 r. w środkowowłoskim Chieti, w kilka lat po wstąpieniu do Towarzystwa Jezusowego, dał się poznać jako niezwykle energiczny organizator misji wschodnich (zob. A. Luca, *Alessandro Valignano: un profilo*, w: *Alessandro Valignano S.I., Uomo del Rinascimento: Ponte tra Oriente e Occidente*, ed. A. Tamburello, M. A. J. Üçerler SJ, Roma 2008, s. 43-45 i n.). Jego główne obszary działania obejmowały Indie (Goa), Chiny (Makau) oraz Japonię. W stosunku do Japonii i Chin Valignano był zwolennikiem kursu akomodacyjnego, co było nieco innym programem niż ten przyjęty dla Indii (zob. porównanie dla tych dwóch obszarów Ch. J. Borges SJ, *Re-drawing the Face of the Jesuit Mission in India: High and Lows in Alessandro Valignano's Mission Strategy*, w: *Alessandro Valignano S.I., Uomo...*, s. 66-74). Wśród samych jezuitów przebywających w Azji Wschodniej panowały różne przeświadczenia o możliwości powodzenia linii przyjętej przez Valignano. Jako Wizytator musiał się on więc zmagać z różnymi opiniami na temat możliwości i form prowadzenia akcji ewangelizacyjnej, a także ze zmienną polityką Japonii wobec chrześcijaństwa. Ze względu na specyfikę pracy misyjnej nie omijały go wyzwania dyplomatyczne i polityczne, interweniował więc także w takich kwestiach (zob. U. Iaccarino, *Alessandro Valignano e la missione Cobo (1592)*, w: *Alessandro Valignano S.I., Uomo...*, s. 129-144). Nie poprzestawał przy tym na pracy ściśle organizatorskiej, publikując teksty, które miały ją uzasadniać i w niej pomagać. Wśród nich, obok katechizmu, warto szczególnie wspomnieć *Sumario de las cosas de Japón* (z 1583 r.), zawierający m.in. refleksje jezuitę na temat społeczno-religijnych stosunków w Kraju Wschodzącego Słońca (zob. A. Masakazu, *Lord-Vassal Relations in Feudal Japan as seen by Alessandro Valignano*, w: *Alessandro Valignano S.I., Uomo...*, s. 159), a także szczegółowych opisów zwyczajów, jak np. ceremo-

W trakcie działalności w Japonii zetknął się z kilkoma problemami, które starał się rozwiązać.

Japońskie tło misyjne

Jednym z problemów, jakie napotkał Wizytator, było przełamanie barier konieczne dla skutecznej ewangelizacji Kraju Kwitnącej Wiśni. Dla Valignano szybko stało się jasne, jak duża trudność stanowi obustronne przekroczenie bariery językowej (Japończyków jeśli chodzi o łacinę i Europejczyków w nauce japońskiego).

Drugim problemem była polityka władz japońskich wobec rozprzestrzeniającej się religii. W chwili, gdy Valignano rozpoczynał swoją działalność jako Wizytator, Japonia przechodziła okres wyjątkowo intensywny w wydarzenia w polityce wewnętrznej¹⁶. Po czasie względnego faworyzowania przez najsilniejszych

nii herbaty (zob. I. Kenji, *Descriptions of Japanese Society in Valignano's Writings*, w: *Alessandro Valignano S.I., Uomo*, s. 185–200). Mimo ostatecznego niepowodzenia w próbach rozprzestrzenienia chrześcijaństwa w Japonii trzeba uznać, że w dziele Aleksandra Valignano był to cel priorytetowy, a sam misjonarz dążył ku niemu pełen gorliwości. Szczegółowe wiadomości biograficzne wraz z obszernymi odsyłaczami do literatury można znaleźć w M.A. Üçerler SJ, *Alessandro Valignano: man, missionary, and writer*, „*Renaissance Studies*”, vol. 17 (2003), s. 337–366.

¹⁶ Od II poł. XV w. kraj pogrążony był w chaosie, który zapoczątkowała wojna Ōnin mająca swe tło w sprawach sukcesyjnych w rodzie siogunów Ashikaga oraz w rywalizacji obozów możliwych stowarzyszonych ze skonfliktowanymi członkami rodu. Wojna, która początkowo toczyła się w Kioto, rozwinęła się w szereg różnych, często jedynie pośrednio z sobą związanych starć, które spowodowały, że Japonia przeszła okres znany jako *sengoku jidai* (okres walczących państw). Dopiero pojawienie się trzech kolejnych wybitnych polityków i dowódców pozwoliło na zakończenie rozdrobnienia i zjednoczenie kraju. Pierwszy z nich, Oda Nobunaga (1534–1582), znany był z okrucieństwa, ale i skuteczności w zbieraniu ziem pod swoją zwierzchnością. Po jego śmierci (zginął w wyniku zdradzieckiego ataku w 1582 r.) do dziedzictwa Nobunagi nawiązał Toyotomi Hideyoshi (1536/37–1598), który pomścił jego śmierć i kontynuował akcję jednoczenia kraju. Obie postacie różnił m.in. stosunek do religii. O ile Nobunaga zwalczał potęgę klasztorów buddyjskich (czym można też tłumaczyć jego przychylność dla chrześcijaństwa), o tyle Hideyoshi postawił na dobre relacje z buddystami. Po jego



graczy na rozdrobnionej scenie politycznej kraju w czasach Ody Nobunagi, uwidoczniła się niechętna chrześcijaństwu postawa Hideyoshiego, której symbolicznym szczytem było męczeństwo 26 chrześcijan w pobliżu Nagasaki w roku 1597¹⁷.

Trzecim wreszcie zagadnieniem, z którym musiał się borykać Valignano, było zapewnienie odpowiedniej infrastruktury i finansowania misji japońskich. Zadanie to zostało zabezpie-

śmierci doszło do rywalizacji między najpotężniejszym z możliwych Tokugawą Ieyasu (1543-1616) oraz Mitsunarim Ishidą. Obaj możni stworzyli dwa obozy, które starły się w przełomowej bitwie pod Sekigaharą w 1600 r. Zwycięstwo Ieyasu umożliwiło mu osiągnięcie godności sioguna. Valignano nie doczekał jednak okrzepnięcia potęgi nowego rodu siogunów, umierając w 1606 r. Tymczasem Tokugawowie postanowili wprowadzić politykę represyjną wobec chrześcijaństwa i jednocześnie kontrolować kontakty zewnętrzne z Japonią, stosując dość ścisły izolacjonizm. Na temat sytuacji politycznej tego czasu zob. m.in.: *The Cambridge History of Japan*, ed. J.W. Hall, t. 4: *Early Modern Japan*, Cambridge 2006, s. 40-95; J. Tubielewicz, *Historia Japonii*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1984, s. 220-286; C. Totman, *Historia Japonii*, przekł. J. Hunia, Kraków 2009, s. 259 i n.; J. Mendyk, *Wielcy wojownicy Jaoponii. Toyotomi Hideyoshi (1537-1598)*, Warszawa 2009, s. 36-88.

¹⁷ Pierwsze edykty antychrześcijańskie wydał Toyotomi Hideyoshi w końcu lat 80. Przyczyniły się do tego nie tylko rosnące wpływy jezuitów wśród lokalnych *daimyō*, ale i nierozważne wypowiedzi i postawa kupców portugalskich, która była iskrą zapalną pierwszego z nich. Choć edykty te nie były w pełni przestrzegane, to ze strony misjonarzy pojawiły się starania o to, by działania ewangelizacyjne nie były odbierane jako prowokujące. Jednak za przełom w stosunkach państwo japońskie – chrześcijanie trzeba uznać męczeństwo w Nagasaki. Co prawda po nim działalność misyjna nadal trwała i rozwijała się, to jednak odbywało się to już w niesprzyjającym środowisku i było preludium do prześladowań na dużą skalę, które rozpoczęły się wraz z zamknięciem Japonii w XVII w. Okoliczności wydania pierwszych edyktów w lecie 1587 r. do dziś budzą różne wątpliwości. Wśród nich pojawiają się hipotezy o decydującej gwałtowności charakteru Hideyoshiego, wpływie jego osobistego lekarza, jednostkowym sporze z portugalskimi handlowcami, zob. B.W. Diffie, G.D. Winus, *Foundations of the Portuguese Empire (1415-1580)*, Minneapolis 1977, s. 404; N.S. Fujita, *Japan's Encounter with Christianity*, s. 111-115; T. Yanagita, *A short history of Christianity in Japan*, Sendai 1957, s. 19. Nieprzychylny chrześcijaństwu Iskenderow, zbierając i omawiając te czynniki, neguje ich znaczenie lub sam fakt ich zaistnienia, skłaniając się ku tezie, że Hideyoshi zmienił politykę wobec misjonarzy po tym, jak sam dostrzegł negatywne skutki rozwoju chrześcijaństwa w Japonii w czasie swojej wyprawy na Kiusiu w 1587 r.; zob. A. Iskenderow, *Toyotomi Hideyoshi*, s. 163-172.

czony z jego strony poprzez dobre wykorzystanie przekazanego w zarząd jezuitów portu w Nagasaki¹⁸. Wywołało jednocześnie wątpliwości w Stolicy Apostolskiej z obawą patrzącej na głębokie zaangażowanie jezuitów we wschodnioazjatycki handel¹⁹. Pewne nadzieje na zmianę restrykcyjnego kursu przyniósł wybór na papieża Hipolita Aldobrandiniego. To właśnie jemu, jako Klemensowi VIII, Possevino zadedykował pierwszy tom *Bibliotheca selecta*²⁰.

¹⁸ Rozwój misji chrześcijańskich na Kiusiu, przy wyraźnej przychylności lokalnych *daimyō*, objął także inne sfery. Budowa portu w Nagasaki, który szybko zaczął rozkwitać i przynosić dochody i jego przekazanie w ręce jezuitów pozwoliły na pewniejsze umocowanie się misjonarzy w Japonii (choć po kilku latach Hideyoshi zmienił status portu). Nie oznaczało to jednak kresu potrzeb finansowych. Przeciwnie – dodatkowe dochody były tym bardziej potrzebne, im bardziej rozwijała się działalność misyjna. Na pobudzenie sfery ekonomicznej liczyli też lokalni możni japońscy, o czym Valignano informował swoich rzymskich zwierzchników w 1580 r., zob. B. W. Diffie, G. D. Winus, *Foundations*, s. 402. Problem finansowania misji był znacznie poważniejszy i szerszy, niż może się to wydawać na pierwszy rzut oka. Zapewnienie własnych środków, opieranie się na finansach zakonu i Kościoła umożliwiało bowiem jak największą niezależność od polityki prowadzonej przez państwa kolonialne – Portugalię i Hiszpanię. Dystansował się od ich polityki już Franciszek Ksawery, a zabiegi Valignano w Azji należy rozpatrywać także z tej perspektywy, J.P. Wiest, *Bringing Christ to the Nations: Shifting Models of Mission among Jesuits in China*, „The Catholic Historical Review”, vol. 83 (1997), s. 660. O samym powstaniu portu, a zwłaszcza okolicznościach jego przekazania jezuitom wyczerpująco pisał Diego Pacheco, przytaczając obszerne fragmenty źródeł chrześcijańskich i japońskich, D. Pacheco, *The Founding of the Port of Nagasaki and its Cession to the Society of Jesus*, „Monumenta Nipponica”, vol. 25 (1970), s. 303-323.

¹⁹ Podsumowanie polityki finansowej Valignano i konieczności jej zażyczenia w Rzymie pokazuje, jak niełatwym zadaniem okazało się zapewnienie stałego dochodu dla misji przy uwzględnieniu specjalnego statusu jezuitów podlegających prawu kanonicznemu, zob. L. Clossey, *Salvation and Globalization in the Early Jesuit Missions*, New York 2008, s. 169.

²⁰ Ten fakt może tłumaczyć, dlaczego do *Bibliotheca Selecta* został włączony właśnie katechizm Valignano, a nie inne jego dzieła. Dla przykładu, napisane w 1583 r. „*Sumario de las cosas de Japón*” (wyd. współczesne: A. Valignano, *Sumario de las cosas de Japón* (1583), *Adiciones del Sumario de Japón* (1592), ed. J. L. Alvarez-Taladriz, Tokyo 1954), zostało przesłane do Rzymu już w roku 1584. Obok znaczących informacji o Kraju Kwitnącej Wiśni zawierało jednak także opinie Valignano dotyczące rozwoju misji japońskich.



Dla naszych rozważań najistotniejszym z wymienionych problemów jest przełamywanie barier ewangelizacyjnych. Jedną z nich było podejście do wyświęcania kapłanów rekrutujących się spośród ludów ewangelizowanych. Różnice dotyczyły tu poszczególnych obszarów – dość mocno wstrzymywano się przed takim krokiem w Indiach, nieco inne podejście zaczęli przejawiać misjonarze w Chinach. W Japonii problem ten stał się widoczny od początków działalności wizytatora Valignano, który zauważał zdystansowanie skądinąd posiadającego spore sukcesy w nawracaniu miejscowych, jednego z najważniejszych jezuitów w Japonii, Franciszka Cabrala²¹. Valignano rozpoczął nowy etap w tej kwestii. Jego stanowisko nie pozostawało wszakże bez zmian. Na samym początku (czyli w czasie pierwszej wizyty 1579-1582) uznawał, że podróże do Makao z racji ich kłopotliwości i niebezpieczeństw, jak i wysyłanie już wyświęconych księży do Japonii są rozwiązaniami na krótką metę. Ci ostatni mieli bowiem trudności, by w tym wieku nauczyć się języka japońskiego na pożądanym poziomie. Wizytator liczył więc na rychłe wyświęcenie japońskich kapłanów, mając zresztą wysokie zdanie o cywilizacyjnym poziomie wyspiarzy²². Szybko okazało się, że trudności językowe są dwustronne, japońscy seminarzyści początkowo niełatwo przyswajali sobie łacinę²³.

Jezuicki Wizytator uznawał za niewłaściwe dopuszczenie innych zakonów na tym terenie, zob. J.F. Moran, *The Japanese and the Jesuits*, s. 50. Tym samym umieszczenie całego traktatu w dziele Possevina dawałoby argumenty przeciwnikom jezuitów i osłabiałoby cel, który można było osiągnąć.

²¹ J. Wright, *God's Soldiers. Adventure, Politics, Intrigue and Power. A History of the Jesuits*, Westminster 2004, s. 91; J.F. Moran, *The Japanese and the Jesuits*, s. 161. Cabral był co prawda bardziej doświadczonym od Valignano misjonarzem na tym terenie, ale jego ostrożność skłoniła Wizytatora do szybkich decyzji personalnych i postawienia na odważną linię adaptacyjną w ewangelizacji.

²² N. Murakami, *The Jesuit Seminary of Azuchi*, „Monumenta Nipponica”, vol. 6 (1943), s. 372-374. Przyjazd Valignano zapoczątkował szybki rozwój sieci seminariów (dla okręgów Miyako, Bungo i Shimo). Śmierć Ody Nobunagi z rąk Akechiego Mitsuhide spowodowała przejściowe zamieszanie, jednak w niedługim czasie liczba seminarzystów wzrosła.

²³ W opracowaniach naukowych poświęcano uwagę także tematowi pokonywania barier językowych przez misjonarzy, badając je od różnych stron. Nieoceniony badacz Schurhammer poświęcił temu zagadnieniu

Wytwarzało to sytuację, w której można było wykształcić kaznodziejów japońskich nieznających łaciny lub księży, którzy znali łacinę, ale brak im było swobody w operowaniu językiem wysp²⁴. Z czasem Valignano uznał, że obecność biskupa w Japonii jest konieczna, a choć należy dążyć do wyświęcania Japończyków, trzeba się temu procesowi przyglądać z rozważą

szczegółowe studium, ukazując postępy prac jezuitów zarówno nad stworzeniem odpowiedniej terminologii dla celów ewangelizacyjnych, jak i tworzenia odpowiedniej literatury w języku japońskim, zob. G. Schurhammer, *Das kirchliche Sprachproblem in der japanischen Jesuitenmission des 16. und 17. Jahrhunderts*, „Mitteilungen der deutschen Gesellschaft für Natur- und Völkerkunde Ostasiens”, t. 23 (1928), s. 1-137; Valignano przyczynił się do pogłębienia zarówno wiedzy, jak i praktycznych umiejętności przez sprowadzenie do Japonii urzędzeń drukarskich, zob. E. Kishimoto, *The Adaptation of the European Polyglot Dictionary of Calepino in Japan: Dictionario Latinum Lusitanicum ac Iaponicum* (1595), w: *Studies in the History of the Language Sciences*, v. 109: *Missionary Linguistics II*, ed. O. Zwartjes, C. Altman, Amsterdam 2005, s. 210. W efekcie rozwoju tej dziedziny w coraz większej liczbie zaczęły pojawiać się poważne opracowania słownikowe, których szczytowym wyrazem w tym okresie był słownik *Vocabulario da lingua de Japam*, zawierający ponad 32 tys. haseł, J.L. Alvarez-Taladriz, *Caceria de Refranes en el „Vocabulario da lingua de Japam”*, „Monumenta Nipponica”, vol. 10 (1954), s. 170; recenzja jego współczesnego reprintu, wraz z omówieniem, zob. M. Cooper, *The Nippo Jisho. Vocabulario da lingoa de Japam com Adeclaração em Portugues, Feito por Alguns Padres, e Irmãos da Companhia de Iesu* (review), „Monumenta Nipponica”, vol. 31 (1976), s. 417-430. Znakomitym przykładem był też zachowany w oryginałach jedynie na Zachodzie słownik *Rakuyōshū* z japońskimi znakami *kanji*, zob. C. Bailey, *The Rakuyōshū*, „Monumenta Nipponica” vol. 16 (1960-1961), s. 289-376 (oraz kontynuacja w v. 17 (1962), s. 214-264); zdjęcia kart istniejących trzech kopii europejskich, zob. Y.K. Yamagiwa, *Revisions in the Rakuyōshū at the Time of Its Printing in 1598*, „Monumenta Nipponica”, vol. 11 (1955), s. 185-194.

²⁴ Doskonałym przykładem wykorzystanych talentów językowych i kaznodziejskich była praca brata Lourenço, Japończyka, który służył m.in. jako nauczyciel języka dla przybyłych jezuitów, ale i jako pełen poświęcenia (był prawie niewidomy) i pracowitości kaznodzieja, nieoddzielony od nauczanych barierą językową. Brat Lourenço, którego znał Valignano, zmarł w roku 1591, A. Ebisawa, *Irmão Lourenço, The First Japanese Lay-Brother of the Society of Jesus and his Letter*, „Monumenta Nipponica”, vol. 5 (1942), s. 229-233. Jednak pamięć o Lourenço, utrwalona dzięki „Historii Japonii” Luisa Fróis, świadczy o wyjątkowości tego człowieka w porównaniu z innymi oraz z trudnościami, które przyszło pokonywać obu stronom także w sferze językowej i kulturowej.



i dobrze go przygotować (1592). To stanowisko mniej więcej przedstawiał w okresie, w którym doszło do publikacji *Bibliotheca selecta*. Niełatwej sytuacji pastoralnej próbowano następnie zaradzić przez wysyłanie Japończyków na studia do seminarium w Goa, by wyrwać seminarzystów z japońskiego środowiska kulturowego. Ten zabieg przyniósł spodziewany efekt, ale i spowodował skutki uboczne. Polegały one na tym, że po powrocie z Goa ci właśnie chrześcijanie japońscy stawali się mniej wiarygodni dla swoich rodaków, ze względu na przywiązanie do kultywowania tradycji ojczystych, jakie wykazywali rdzenni Japończycy. W tym momencie Valignano i inni zwolennicy kursu adaptacyjnego, napotkali na istotne przeszkody – z jednej strony głębokiego powiązania kultury japońskiej i jej zwyczajów z elementami religijnymi, z drugiej strony mniejszą siłę oddziaływania Japończyków kształconych poza swoim środowiskiem kulturowym, z trzeciej strony wreszcie kłopot ze zbalansowaniem koniecznej nauki łaciny i japońskiego na miejscu. Tym samym wyraźniejsze okazały się podstawy do przejawianych w zakonie obaw o skuteczność prowadzenia ewangelizacji przy pomocy szybko wyświęconych kapłanów lokalnych. Valignano niewątpliwie z czasem był ich coraz bardziej świadomy, ale próbował im – z dobrym skutkiem – przeciwdziałać²⁵. Ten trend stopniowego wzrostu i pokonywania zwłaszcza językowych trudności został jednak po śmierci Valignana zahamowany narastającymi prześladowaniami, a wreszcie polityczną decyzją Tokugawów o zamknięciu Japonii dla chrześcijaństwa.

Spór wewnątrzzakonny a dzieło Possevina

W chwili, gdy powstawał katechizm Valignana, Possevino stał już od pewnego czasu wobec poważnej kontrowersji w zakonie, jaką było podejście do *cristianos nuevos*, czyli chrześcijan o pochodzeniu marańskim i moryskim. Dzieje napięć w zako-

²⁵ W latach 90., pomimo prześladowań, wcześniej podejmowane przez Valignano działania, tj. stworzenie jezuickiej drukarni i postawienie na rozwój seminariów, zaczęły przynosić skutek i pozwoliły przełamywać dotąd istniejące bariery; J.F. Moran, *The Japanese and the Jesuits*, s. 168.

nie na tym tle w okresie działalności autora *Bibliotheca selecta* opisał szczegółowo Tomasz Cohen. Jego studium wyraźnie pokazuje, że po śmierci Everarda Mercuriana trochę przygaszony spór został wznowiony. Stało się to za sprawą repliki na tekst „Memoriału” Possevina nadesłanej do kolejnego generała zakonu Acquavivy przez Benedykta de Palmio²⁶. Polemika powstała, według badaczy, w drugiej połowie lat 80. i nie była jedynym tekstem wymierzonym w „nowych chrześcijan”²⁷. Possevin był świadomy podłoża tej dyskusji i trafnie wskazywał na te kręgi, do których trafiała argumentacja wspierająca zasadę *limpieza de sangre*: tych, którzy w zakonie znaleźli sposób na awans społeczny, sfrustrowanych niższą pozycją w zakonnej strukturze oraz pozbawionych cnoty pokory. Dostrzegał przy tym rolę Portugalczyków w rozwoju idei „czystości pochodzenia”. Cohen zauważył, że dyskusja nad tym problemem miała reperkusje pozaeuropejskie. W swoim studium wymienił m.in. Indie i Amerykę, a także różniące się tu nieco specyfiką Chiny. Nie poruszył jednak kwestii japońskiej, która wydaje się dobrze dopełniać obraz tych różnic. Zdobywa na tym tle znaczenie postawa Valignana, świadomego trudności związanych z przyjmowaniem do zakonu i wyświęcaniem autochtonów, ale i gotowego te trudności przezwyciężać i znosić. Misja chińska oraz właśnie działalność wizytatora w Japonii były niewątpliwie podporą ideową dla Possevina w jego europejskim, zakonnym sporze ze zwolennikami *limpieza de sangre*. Trudno było

²⁶ T.M. Cohen, *Jesuits and New Christians. The Contested Legacy of St. Ignatius*, „Studies in the Spirituality of Jesuits”, vol. 42 (2010), s. 27–28. Zarówno Cohen, który poświęcał już wcześniej swoją uwagę temu zagadnieniu, jak i współczesny wydawca tekstu repliki Robert Maryks, uznali, że jej anonimowym autorem jest Benedykt de Palmio. Maryks, rozważając okoliczności i czas powstania tekstu, zwrócił uwagę na jego aspekt polemiczny z wcześniejszym memoriałem Possevina (Cohen jednoznacznie wykazuje związek obu tekstów); R. Maryks, *The Jesuit Order as a Synagogue of Jews. Jesuits of Jewish Ancestry and Purity-of-Blood Laws in the Early Society of Jesus*, Leiden-Boston 2010, s. 130. Memoriał został opublikowany i opatrzony aparatem naukowym przez Maryksa w aneksie 1. tej publikacji.

²⁷ Innymi autorami podobnych traktatów określanych mianem „memoriałów jedności” byli asystenci Acquavivy: Lorenzo Maggio, Paul Hof-faeus, Manuel Rodrigues, zob. R. Maryks, *The Jesuit Order*, s. 129.



sobie bowiem wyobrazić światową ewangelizację, a nie jedynie podbój, czy też krucjatę (co zdawał się proponować np. osamotniony w zakonie w tej idei Alfons Sanchez w stosunku do Japonii²⁸), bez włączenia do zakonu i stanu kapłańskiego kandydatów miejscowych. Ich etniczna odrębność, nie mówiąc już o kulturowej, była wszak nieporównanie większa niż w przypadku *cristianos nuevos*. Tak znacząca obecność tematów pozaeuropejskich, z wielkim uwypukleniem dzieła Valignano, mogła mieć więc także podłoże ideowego sporu wewnątrzzakonnego. Nie było to z pewnością jedyne podłoże, ale znaczące i trudno je tu wykluczyć.

Do tych wszystkich przykładów można jeszcze dodać wzajemny szacunek, jakim darzyli się obaj jezuici. Valignano, kiedy pisał do generała zakonu, wiedząc zapewne, że jego list przejdzie przez ręce sekretarza, wspominał, iż nie jest tak biegły w łacinie jak Possevino²⁹. Ten ostatni znów powoływał się na autorytet pisemnej relacji Valignano w swoim tekście „Memoriału”³⁰.

Konkluzje

Wydaje się więc, że obecność w *Bibliotheca selecta* wątku japońskiego w postaci tekstu katechizmu Valignano SJ i jego obszerność można uzasadnić następującymi powodami: 1) szeroką wizją postępującej ewangelizacji świata; 2) chęcią zabezpieczenia podstaw materialnych misji japońskiej w związku ze zmianą na Stolicy Apostolskiej; 3) podkreśleniem linii polityki zakonnej odrzucającej *limpieza de sangre*; 4) obopólnym wsparciem i szacunkiem Valignano i Possevina.

Pozostaje oczywiście pytanie, czy mamy w tym przypadku do czynienia z marzycielstwem czy realizmem. W świetle powyższej analizy wymaga ono złożonej odpowiedzi. Z jednej strony

²⁸ J.P. Donelly, *Antonio Possevino's Plan for World Evangelization*, „The Catholic Historical Review”, vol. 74 (1988), s. 189.

²⁹ J.F. Moran, *The Japanese and the Jesuits*, s. 37, cytuje list Possevina do Mercuriana z września 1577 r.

³⁰ T.M. Cohen, *Jesuits and New Christians*, s. 12-13; R. Maryks, *The Jesuit Order*, s. 164.

widać bowiem marzenie w postaci szeroko zakrojonego, idealnego planu ewangelizacji światowej, widoczne także w konstrukcji *Bibliotheca selecta*, idące wprost za nakazem Chrystusa. Z drugiej strony realizm w jego nieustępliwym urzeczywistnianiu drobnymi krokami – o czym może świadczyć nie tylko przebieg misji w Azji, a szczególnie w Japonii. Właśnie objawem tego realizmu można tłumaczyć włączenie *in extenso* przez Possevina tekstu Valignana do wielkiego dzieła, dedykowanego papieżowi. Trzeba przy tym patrzeć na nie przez pryzmat zamysłów wybitnych jezuitów i ujmując w kontekście współczesnych im wydarzeń.

Summary

Paweł F. Nowakowski

***The Japanese theme in Antonio Possevino's
„Bibliotheca selecta” and Its Connection with the Situation
of the Jesuit Missions.***

The life of Antonio Possevino SJ is a vast area for research in various disciplines. He was a priest, a scholar and a politician, quite (but not always) successful in each of the fields. His interests concerned mainly Jesuit and European matters, however he could see the future of Christianity from a much wider perspective, planning world evangelization in the age of discoveries and colonization.

The aim of the article is to answer the question about the presence of the Japanese theme in Possevino's best known work – *Bibliotheca selecta*. In this compendium of the Christian literature of the time, helpful in studies and evangelization, the Japanese matters earned an important place. The text included in *Bibliotheca selecta* is, as the author notes, Alessandro Valignano's catechism. It takes more space in the book than the texts concerning other Asian regions and religions and is disproportionately elaborate taking into account the size of the country and the state of knowledge about it at the time. What is more interesting,



however, is that Valignano's catechism was not the only such document which could be used for Possevino's compendium. It is also not the best means to understand the Japanese culture and religion (because it is written in a European style, being a logical apology of Christianity and an explanation of the Catholic doctrine). To explain why this particular text was included in Possevino's work one must see the importance of the work done by Alessandro Valignano in the development of the Jesuit missions in Japan. Valignano, who was a Jesuit Visitor to Asia at the time, introduced the printing press to Japan, helped in establishing new seminaries and opted for ordaining Japanese priests as quickly as they were ready to undertake the pastoral tasks. However, before Possevino's work was published, missions in Japan started experiencing difficulties such as the change of Toyotomi Hideyoshi's policy towards Christianity (1587) and the insufficiency of funds for further development. Including the whole Valignano's text within Possevino's work could be therefore a way of supporting the needs of the Jesuit missions and reminding the Apostolic See about them. The dedication of the first volume (with Valignano's catechism) to the pope makes this even more evident.

On the other hand, there was also an internal problem in the Jesuit Order of the time, that might have been the reason for including the Japanese case and showing it as very important. In the 1580s the Jesuits discussed the problem of *limpieza de sangre* – the purity of blood rule which banned the acceptance to the Order of people of the Jewish and Moor. Possevino strongly opposed the rule and wrote a polemical treaty about it. However, he was not in the majority in that case, hence shedding some light on the mission in Asia might be considered his way to show that *limpieza de sangre* could not be combined with the Order's plans to introduce Christianity all through the world as was Christ's command.

Danuta Quirini-Popławska,
Łukasz Burkiewicz
Akademia Ignatianum, Kraków

Itinerarium ojca Antonia Possevina SJ (1533-1611)

Młodość i powołanie

- 12 VII 1533 – Antonio Possevino przychodzi na świat w Mantui jako syn złotnika Francesca i Cateriny
- 1550 – w wieku 17 lat wyrusza do Rzymu
- 1550-1552 – przebywa w Rzymie, gdzie studiuje filozofię, literaturę oraz języki obce
- 1552-1557 – podejmuje studia w Ferrarze
- 1554 – Possevino otrzymuje od arcybiskupa Augsburga Otto-na von Truchsessa propozycję objęcia opieką naukową syna króla Niemiec Ferdynanda I Habsburga – Maksymiliana Habsburga
- 1554 – biskup Mantui, kardynał Ercole Gonzaga mianuje Possevina jednym ze swoich sekretarzy oraz wyznacza go na nauczyciela swych bratanków: Francesca i Scipione
- 1554-1559 – Possevino wraz z bratankami kardynała Gonzagi podróżuje po Italii
- 1556 – przebywają w Ferrarze, gdzie Possevino studiuje filozofię
- 1557 – Possevino powraca do Mantui
- 1557-1558 – razem z bratankami udaje się do Padwy
- IV-VI 1558 – potwierdzona obecność Possevina na uniwersytecie w Padwie



koniec 1558 – Possevino i bratankowie kardynała Gonzagi wyjeżdżają do Neapolu

początek 1559 – Possevino opuszcza Neapol i przez Mantuę powraca do Padwy

1 II 1559 – papieskie breve z nominacją papieską nadające Possewinowi stanowisko *commendatore*, beneficjum św. Antoniego w piemonckim Fossano.

1559 – krótki pobyt w Mantui

II 1559 oraz VI i VII 1559 – pobyt w Fossano

V-IX 1559 – Possevino powraca do Padwy po raz drugi, aby kontynuować studia

1559 – podróż do Loreto

29 IX 1559 – wstępuje w Rzymie do zakonu jezuitów

Possevino w Towarzystwie Jezusowym. Posługa w Sabaudii i Francji

XII 1559 – Rzym; Possevino przerywa dwuletni nowicjat i udaje się do Piemontu, aby objąć beneficjum w Fossano

2 II 1560 – spotkanie w Nicei z księciem Emanuele Filiberto Sabaudzkim, pobyt w Nicei do 15 II

od 23 II, 14 III, 3-28 IV, 23 V, 11-14 VI 1560 – Fossano

5 VI 1560 – ugoda księcia Emanuela Filiberta z delegatami waldensów

15 VII 1560 – przybycie Possevina do Cuneo

12 VIII, 26 X – Fossano

VII-IX 1560 – prowadzi działalność duszpasterską w San Martino, Bubbio, Lusernie S. Giovanni, Pinerolo, Perosa Argentina (studiuje prywatnie teologię)

VIII 1560 – działalność duszpastersko-kaznodziejska Possevina w: Avigliana, Carignano, Vigone, Valgrana, Pancalieri

IX 1560 – kolejne spotkanie Possevina z Emanuele Filiberto w Nicei

4-11 XI 1560 – przybycie Possevina do Torre di Luserna

I 1561 – Possevino uczestniczy w fundacji kolegium w Mondovi

4-19 I 1561 – Vercelli

24 II – Luserna

- 12 III – Mondovi
21-23 III – Fossano
2 IV – Vercelli
6 IV 1561 – Possevino zostaje wyświęcony w Rzymie na kapłana, podejmuje studia teologiczne
17 IV; 1 V 1561 – Fossano; rezygnuje z komendy w Fossano
2 VI – Vercelli
1-8 VII – Rivoli
VIII-IX 1561 – spotyka się w Rivoli z generałem zakonu Diego Lainezem; głosi kazania w Turynie i Chieri oraz prowadzi rozmowy na dworze księcia Emanuela Filiberta w Rivoli (II – 13 VI 1562); propozycja księcia powołania Possevina na stanowisko nadwornego kaznodziei
1562 – rozpoczyna swoją posługę kapłańską we Francji – Chambéry
początek 1562 – 5 V 1562 – Lyon; miasto zostaje opanowane przez hugenotów; Possevino chroni się w pałacu arcybiskupim i 30 IV wpada w ręce hugenotów
V 1562 – z pomocą włoskich kupców dociera przez rzeki Sommę oraz Rodan (22 V) do Chambéry, a następnie do Rivoli
22 V 1562 – przez Chambéry przybywa do Rivoli
8 XII 1562 – Fossano, następnie Chieri
15 I 1563 – Rivoli
1 II 1563 – Chieri
23-29 IV – Turyn
V-IX 1563 – Chieri
21-23 IX – Turyn
X 1563 – Possevino udaje się do Francji; uczestniczy w publicznej dyspacie z wybitnym teologiem kalwińskim Pierre Viretem
IX 1564 – Possevino wyjeżdża do Awinionu i zostaje rektorem kolegium w tym mieście (do 1570); rozmowy z członkami stanów generalnych oraz z królem, od którego jezuita otrzymują przywileje. Zaproszony przez kardynała Karola de Borbona głosi kazania m.in. w Rouen; kontrowersje z hugenotami w Awinionie
VII 1565 – Possevino przebywa w Bajonne, które opuszcza i udaje się przez Rouen do Paryża



- 6 III 1566 – dociera do Marsylii
1568 – powraca do Chieri
początek 1569 – przyjeżdża do Rzymu
V 1569 – jezuicki wizytator Francji Everard Mercurian powo-
łuje Possevina na swego sekretarza; na życzenie kardynała de
Bourbona udaje się on do Normandii
1569 – na polecenie generała Cesare Borgii, Possevino pisze
dzieło pt. *Il soldato christiano* (wyd. w Rzymie w 1569)
1569-1570 – spotkanie z królem Francji Karolem IX w Tours;
Possevino prowadzi na szeroką skalę zakrojoną akcję misyj-
ną, cieszy się sławą wytrawnego kaznodziei (Paryż, Rouen,
Marsylia, Besançon, Dieppe, Chambéry) i błogosławi przy-
byłe do Francji papieskie oddziały wojskowe
IX 1571 – 1572 – Paryż; Possevino odbiera nominację na rek-
tora kolegium w Lyonie
koniec 1571 – początek 1572 – uczestniczy w synodzie w Be-
sançon, a następnie udaje się do Lyonu
28 IX 1572 – dociera do Rzymu, zostaje sekretarzem generała
zakonu jezuitów Everarda Mercuriana
12 IV – 16 VI 1573 – uczestniczy w III Kongregacji Generalnej
Jezuitów w Rzymie
druga połowa VI 1573 – 15 XII 1577 – Rzym; Possevino pełni
funkcję sekretarza generała zakonu jezuitów Everarda Mer-
curiana; zbiera materiały do pracy *Bibliotheca selecta*; rozpo-
czyną działalność na rzecz zakładania kolegiów jezuickich
m.in. w Burgundii i Holandii

Działalność dyplomatyczna i naukowa o. Antonia Possevina

- 29 X 1577 – Possevino w charakterze nuncjusza papieża Grze-
gorza XIII wyrusza z misją do Szwecji; podejmując trasę
z Innsbrucku przez Frankfurt nad Odrą, Szczecin, Koło-
brzeg, Kopenhagę, Linköping i Vasteras
19 XII 1577 – Possevino dociera do Sztokholmu
16 V 1578 – król Szwecji Jan III Waza przed obliczem Posse-
vina spektakularnie porzucił luteranizm i przyjął katolicyzm

- 20 lub 21 V 1578 – opuszcza Szwecję w towarzystwie kilku Szwedów, których umieszcza w *Collegium Germanicum* w Rzymie
- VI – pocz. VII 1578 – Possevino przebywa w Gdańsku, Braniewie i Elblągu, gdzie uczestniczy w fundacji papieskiego seminarium (15 XII 1578 – inauguracja)
- VII 1578 – z Braniewa Possevino wyrusza do Warszawy
- do 31 VII 1578 – Kraków
- 24 VII 1578 – Possevino szczęśliwie uratowany z niebezpiecznej przygody przybywa do Pilzna, a następnie do Pragi
- 27 IX 1578 – przez Augsburg Possevino dociera do Rzymu
- X 1578 – udaje się do Neapolu
- połowa XI 1578 – Possevino przebywa w Rzymie
- 1 XII 1578 – Possevino zostaje mianowany legatem papieskim do Szwecji oraz wikariuszem apostolskim na teren Moskwy, Węgier, Pomorza, Saksonii i państw Europy Północnej, wyjeżdża wraz z Aloisym Odescalchi
- początek I – 11 II 1579 – Augsburg, spotkanie z księciem bawarskim Albertem Wittelsbachem
- 20 II – 25 III 1579 – przebywa w Pradze
- koniec III 1579 – Ołomuniec, gdzie od 1566 funkcjonuje kolegium, a od 1578 seminarium papieskie
- 1-3 IV 1579 – Kraków
- IV – początek VI 1579 – przebywa w Warszawie, Wilnie
- od połowy VI 1579 – przebywa w Braniewie, gdzie uczestniczy przy zakładaniu kolegium
- 27 VI 1579 – przybywa do Gdańska
- 14 VII – wypływa z Gdańska
- 21 VII – podczas podróży morskiej, przeżywa groźną burzę na morzu
- 26 VII 1579 – dociera do Sztokholmu
- sierpień 1579 – Uppsala i audiencja u króla; odwiedza klasztor św. Brygidy w Vadsten
- koniec 1579 – I 1580 – opuszcza Sztokholm i zamieszkuje w Torvesundzie, podmiejskiej siedzibie królowej Katarzyny Jagiellonki
- 26 II 1580 – spotkanie z królem
- druga połowa VI – drugie spotkanie z królem



- 10 VIII 1580 – opuszcza Szwecję
16 lub 17 VIII 1580 – dociera do Gdańska
XII 1580 – 26 II 1581 – Rzym
27 III 1581 – wyrusza z Rzymu w towarzystwie posłów rosyjskich na swą pierwszą misję moskiewską
8 IV – Bolonia
10 – 19 IV – Wenecja; 11 IV pierwsze wystąpienie Possevina w Wenecji; wręcza doży listy papieskie;
18 IV – drugie wystąpienie przed władzami weneckimi
IV-V 1581 – oddzielenie się posłów rosyjskich w Niemczech (18 V); Possevino podróżuje na północ Europy przez Villach, dociera do Grazu (28 IV), Wiednia (6 V); spotkanie Possevina z cesarzem Rudolfem II, rozmowy z arcyksiężętami Ernestem i Karolem; wręczenie Złotej Róży przyznanej żonie Karola Habsburga przez papieża
10-20 V 1581 – jadąc przez Morawy i przez Brno, Possevino staje w Pradze
13 lub 14 VI 1581 – z Pragi przez Wrocław (25-28 V), a następnie Warszawę (5 VI, gdzie odbywa rozmowy z królową Anną Jagiellonką), Pułtusk (6-4 VI) Possevino dociera do Wilna (13-23 VI – spotkanie z królem), 25 VI – 14 VII – Dżisna
15 VII – 21 VII 1581 – z Połocka wyrusza w kierunku (26 VII) Orszy
2 VIII 1581 – przekracza granicę polsko-moskiewską z rosyjską eskortą wydelegowanych bojarów z Dumy
8 VIII 1581 – dociera do Smoleńska; powitanie legata przez 400 bojarów i 200 żołnierzy
18 VIII – 20 VIII 1581 – Staryca, uczestniczy w wystawnym bankiecie z udziałem 60 osób
21 VIII 1581 – pierwsza audyencja Possevina u cara przy obecności następcy tronu Jana oraz 100 bojarów
31 VIII oraz 14 IX – kolejne wystąpienia Possevina; spotkanie legata z członkami Dumy oraz trudne rozmowy
12 IX – ostatnia audyencja legata u Iwana IV; pozostawienie dwóch jezuitów: Morieno i Drenockiego w Moskwie
14 IX 1581 – Possevino wyrusza pod Psków, do obozu króla i staje w osadzie o nazwie Bor

- 5 X 1581 – dociera przez Nowogród do Pskowa
8-29 X z przerwami do 16 XI 1581 – w Pskowie prowadzi rozmowy z królem i jego najbliższymi doradcami w sprawie warunków przyszłego traktatu pokojowego
6 XII 1581 – Possevino spotyka się z posłami carskimi na drodze nowogrodzkiej
26 I 1582 – (Bioscovicio) przybywa blisko Nowogrodu
13 XII 1581 – 15 I 1582 – Jam Zapolski i Kiwerowa Horka; zawarcie pokoju 15 I 1582 przy aktywnym udziale legata Possevina
23 I 1582 lub 26 II – Possevino opuszcza Kiwerową Horkę
koniec I 1582 – dociera do Nowogrodu przyjęty przez miejscowego metropolitę
14 II – III 1582 – droga przebiegała wzdłuż jeziora Ilmień w kierunku Moskwy; przybycie do Moskwy oraz rozmowy Possevina z delegowanymi bojarami oraz samym carem (18 II)
4 III – 21 III 1582 – trzy kolejne audiencje u cara; pożegnalna audiencja u cara i jego irytacja; car wyznacza posłów rosyjskich do papieża; Possevino uzyskuje wolność dla 8 Włochów i Hiszpanów przetrzymywanych przez cara w więzieniu i odrzuca ofiarowane mu przez Iwana IV prezenty
koniec III – 30 IV 1582 – droga powrotna do Polski przez Witebsk, Połock, Dżysnę do Kurlandii, a następnie do Rygi
3-30 IV 1582 – Ryga; rozmowy z królem; projekt założenia seminarium papieskiego w Wilnie
14 V 1582 – Wilno
27 V 1582 – Warszawa; Possevino wysyła nowe listy do króla Szwecji
VI 1582 – Kraków
9 VI – Ołomuniec
15-19 VI 1582 – Praga, rozmowy z cesarzem; mediacja Possevina w sprawie Szathmar i Nemeth
20-29 VI – do 14 VII 1582 – Augsburg
1 VIII 1582 – Wenecja
3 oraz 7 VIII 1582 – rozmowy Possevina z dożą i z Consiglio dei Dieci w Wenecji
1 VIII – 25 VIII 1582 – Wenecja
12 VIII – oficjalne wystąpienie Possevina przez Signorią wenecką, prezentacja *Ragionamento*



- 28 VIII 1582 – Bolonia; 30 VIII Loreto
13 lub 14 IX 1582 – Possevino wraz z posłami rosyjskimi docierają do Rzymu
14 IX – 16 X – pobyt w Rzymie; 16 IX – pierwsza audyencja u papieża; 22 IX druga audyencja; 16 X – trzecia audyencja; posłowie opuszczają Rzym
26 X – Bolonia
koniec X – Florencja
7 XI – Innsbruck
15 XI 1582 – Possevino dociera do Wiednia; pozostaje we Wiedniu do końca XI 1582, prowadzi rozmowy z cesarzem Rudolfem II
koniec XI – zatrzymuje się w Krakowie; rozmowy z królem Stefanem Batorym
4 XII 1582 – 13 I 1583 – Warszawa
13 XII 1582 – Pułtusk
22 XII – Łowicz
30 XII 1582 – (z przerwami do) 15 II 1583 Kraków
13 I 1583 – Warszawa
24 I 1583 – Niepołomice
25 I – Kraków
26-27 I – Niepołomice
29 I – Kraków
1 -7 II – Niepołomice
7-11 II 1583 – Kraków
13 II – Niepołomice
15-16 II – Kraków
16 II 1583 – Bochnia
19-20 II 1583 – Koszyce, Bardejov
II 1583 – Possevino jest na węgierskim sejmie w Bratysławie
II-III 1583 – Possevino przebywa w Kolosvarze, fundacja dwóch kolegiów
5-6 III 1583 – Alba Julia, Waradyn
13 III 1583 – Praga; ponowne próby pozyskania króla Szwecji; to jemu dedykuje polemiczne dziełko *Confutazione della risposta*, skierowane przeciw tezom głoszonym przez luterkańskiego teologa Davida Chytraeusa

15-18 III 1583 – Kolosvar
10 IV 1583 – Wiedeń
12-15 IV 1583 – Ołomuniec
17 IV 1583 – Brno
19 IV – Wiedeń
21 IV – 3 V 1583 – Presburg (Bratysława)
4 V 1583 – Wiedeń
27-30 V 1583 – Monachium
13 VI – Wiedeń
25 VI-VIII – Kraków
31 VIII – Lublin
11 IX – Kraków
14 IX – Bochnia
15 IX 1583 – Ciężkowice
27 IX 1583 – Bratysława
19 IX-31 XII oraz do 17 I 1584 – Koszyce
22 I 1584 – Bardejov
22 I 1584 – Niepołomice
24 I 1584 – Łącko
31 I – 26 II 1584 – Kraków
21 II 1584 – Bardejov
12 III – 17 VII 1584 – Praga
13 III 1584 – Wiedeń
1-2 VIII 1584 – Warszawa
25-29 VIII 1584 – Sejm w Lublinie; pierwsze plany zawar-
cia unii z Kościołem prawosławnym; rozmowy Possevina
z księciem Konstantym Ostrogskim
23 X – 31 XII 1584 oraz 1-15 I 1585 – Praga
30 X 1584 – planowana podróż do Saksonii
15 I 1585 – Possevino opuszcza Pragę
17 I 1585 – Kraków
19 II – 6 III 1585 – Warszawa, cofnięcie przez papieża Grze-
gorza XIII Possewinowi pełnomocnictwa legata
II 1585 – Possevino zostaje wysłany do Braniewa
11-14 IV 1585 – Pułtusk
V 1585 – Praga
VI – 27 VIII 1585 – Wilno



- VIII-IX 1585 – Dorpat oraz Ryga, gdzie neutralizuje konflikty
wybuchłe w mieście pomiędzy arcybiskupem Venden a jego
namiestnikiem; starania o otwarcie w mieście kolegium
- XI 1585 – wizyta w Estonii i w Inflantach
- 2 II 1586 – Warszawa
- II 1586 – Lublin
- 15 IV 1586 – list Stefana Batorego polecający Stolicy Apostol-
skiej Possevina
- 2 IV 1586 – Warszawa
- IV 1586 – Grodno
- 19 VI 1586 – Poznań
- II połowa VII 1586 – Possevino opuszcza Rzeczpospolitą
w charakterze posła do papieża Sykstusa V
- VIII – pocz. IX 1586 – Praga
- połowa IX – powrót do Italii
- IX 1586 – Possevino dociera do Rzymu
- 26 XI 1586 – wyjeżdża do Polski
- XII 1586 – Possevino w charakterze legata oraz nowy nuncjusz
arcybiskup Neapolu – Annibale di Capua, jadąc do Polski
i w Innsbrucku otrzymują wiadomość o śmierci króla Stefa-
na Batorego
- I 1587 – Wenecja
- koniec I 1587 – podróż przez Pragę, Ołomuniec do Polski, naj-
pierw do Braniewa (11 IV 1587), a następnie do Warszawy
- do połowy VI 1587 – pobyt w Polsce
- czerwiec 1587 – staje w Padwie
- 14 V 1588 – Wenecja
- 1587-1591 – przebywa w Padwie i w Wenecji, naucza w kole-
gium jezuickim w Padwie, gdzie uczniem jego był św. Fran-
ciszek de Sales; 1590 – Possevino w kolegium w Padwie
mianowany na stanowisku *concionator*
- 1591 – przenosi się do Rzymu w celu wydania *Bibliotheca selecta*
- 1593-1595 – Rzym; Possevino prowadzi trudne negocjacje
z wysłannikiem króla Francji, Ludwikiem Gonzagą, księ-
ciem Nevers, do papieża Klemensa VIII, w sprawie przyjęcia
Henryka IV na łono Kościoła katolickiego
- 1593 – publikuje w Rzymie *Bibliotheca selecta*; uczestniczy w sy-
nodzie w Akwilei

- 1594 – wyjeżdża do Francji w charakterze legata plenipotent-
cjarnego, aby dokończyć misję mediacyjną
- 1594 – Possevino opuszcza Rzym i podróżuje po Italii
- 23 VI 1594 – Padwa, występuje w uniwersytecie padewskim
jako świadek przy obronie pracy doktorskiej
- VIII 1594 – Mantua
- VII 1595 – Possevino powraca do Rzymu
- 1595 – podejmuje obronę zakonu wyrzuconego z Francji
- 17 IX 1595 – z powrotem udaje się do kolegium jezuitów w Pa-
dwie
- 1595-1597 – Padwa; rozpoczyna na szeroka skalę zakrojoną
akcję misyjno-kaznodziejską m.in. w Monferrato
- 1597 – uczestniczy w synodzie w Udine
- 1598 – bierze udział w synodzie w Parmie
- 10 VI 1598 – przybywa do Mantui
- 24 VII 1599 – Padwa, uczestniczy przy obronie pracy doktor-
skiej z zakresu teologii, Polaka, Wojciecha Słupskiego, po-
twierdzając jego wyznanie katolickie
- X 1599 – Mantua
- XI 1599 – uczestniczy w kongregacji weneckiej prowincji
w Brescii
- 1600 – *prefetto della liberia* w Mantui
- I – 1 XII – Bolonia
- I-VII, 31 XII 1602 – Wenecja; 5 IX 1603 – Wenecja
- 1603 – uczestniczy w kongregacji weneckiej prowincji w Pia-
cencie
- od 9 VIII 1603 – Treviso; biskup Treviso Ligi Molino przyznał
Possewinowi koncesje na kazania oraz spowiedzi z rozgrze-
szeniem w całej diecezji; to samo powtórzył w 1607
- od X 1603 – Wenecja
- 13 I – 30 XI 1604 – rektor kolegium jezuickiego w Bolonii
- XII 1604 – Wenecja; spotkanie Possevina z posłem króla Jaku-
ba I Stuarta Henrym Wottonem, w klasztorze dominikań-
skim SS. Giovanni e Paolo
- 2 III 1605 – Wenecja; ukazała się w Wenecji jedna z części
Bibliotheca selecta: Apparatus ad philosophiam, dzięki finanso-
wej dotacji (500 dukatów) ofiarowanych przez arcybiskupa
gnieźnieńskiego Władysława Karnkowskiego



początek – 9 V 1606 – Wenecja

IV 1606 – Ferrara

17 IV 1606 – ogłoszenie interdyktu papieża Pawła V na Republikę Wenecką;

9 V 1606 – wyjazd Possevina do Rzymu; trudy podróży

31 V, 15 VII, 22 VII, 19 VIII, 26 VIII – Rzym; rozmowy z udziałem Possevina w załagodzeniu sporu Stolicy Apostolskiej z Republiką Wenecką; 14 VI – jezuici wyrzuceni z terytorium Wenecji

15 VII 1606 – korespondencja z weneckim ambasadorem w Rzymie, jego mediacja nieprzyjęta przez papieża Pawła V

VII-X 1606 – Rzym; posłuchanie u papieża Pawła V

4 IX 1606 – opuszcza Rzym, podczas drogi powrotnej spada z konia i doznaje kontuzji

IX-XI 1606 – Bolonia; IX – pomiędzy San Lorenzo a Borghetto wypadek w drodze z koniem;

(X 1606) bierze udział w kongregacji prowincji weneckiej

I-III 1607 – Bolonia

17 X 1607 – Bolonia

X 1607 – III 1608 – Ferrara

1609-1610 – podróżuje pomiędzy Padwą, Mantuą, Bolonią a Wenecją

1 I 1611 – Ferrara; Possevino kieruje list do generała zakonu Claudio Aquavivy

26 II 1611 – sporządza swój testament; umiera w Ferrarze

Źródła i literatura – wybór

I. Materiały archiwalne

- Archivio di Stato di Firenze, Archivio Mediceo del Principato, Carteggio Universale (lettere originali ai duchi ed ai granduchi di Toscana e loro segretari), filza 746, 747, 753, 754, 756, 757, 759, 768, 776, 780, 841, 893 parte I i II, 910; ibidem, Archivio Mediceo del Principato, Relazioni con stati italiani ed esteri, filza 4338, 4339, 4340, 4341, 4342.
- Archivio di Stato di Venezia, Lettere principi, Polonia, filza 16; ibidem, Libri cerimoniali, Busta 1.
- Teki Rzymskie, t. 8377; t. 8378, w: Archiwum Polskiej Akademii Umiejętności, Kraków.

II. Źródła drukowane

- Acta graduum academicorum Gymnasii Patavini ab anno 1551 ad annum 1565, a cura di E. Dalla Francesca Helman e E. Veronese, Roma-Padova 2001, nr 755, 779.
- Acta graduum academicorum Gymnasii Patavini ab anno 1566 ad annum 1600, a cura di Elda Martellozzo Forin, Roma-Padova 2008, nr 2932, 3472.
- Acta Stephani regis 1576-1586 w: Acta historia res gestas Poloniae illustrantia, t. X, Kraków 1887.
- Alberti Bolognetti nuntii apostolici in Poloniae epistolae et acta, pars I 1581-1582, ed. Ed. Kuntze i Cz. Nanke, coll. L. Boratyński, w: Monumenta Poloniae Vaticana, t. V, Kraków 1923-1933.



Alberti Bolognetii nuntii apostolici in Polonia epistolae et acta, pars II, 1583, ed. E. Kuntze, w: Monumenta Poloniae Vaticana, t. VI, Cracoviae.

Alberti Bolognetti nuntii apostolici in Polonia epistolae et acta, pars III 1584-1585, w: Monumenta Poloniae Vaticana, t. VII, Cracoviae 1950.

Annales ecclesiastici, t. III, ed. A. Theiner, Romae 1856.

Archiwum Jana Zamoyskiego kanclerza i hetmana wielkiego koronnego, t. III 1582-1584, wyd. J. Siemieński, Warszawa 1913.

Archiwum Jana Zamoyskiego kanclerza i hetmana wielkiego koronnego, t. IV 1585-1588, wyd. K. Lepszy, Kraków 1948.

J. A. Caligari nuntii apostolici in Polonia epistolae et acta (1578-1581), ed. S. Boratyński, w: Monumenta Poloniae Vaticana, t. IV, Cracoviae 1915.

Heidenstein Reinhold, Pamiętniki wojny moskiewskiej, przekł. Jan Czubek, w 6 księgach, Lwów 1894.

Pierling Paul, Listy kardynała de Côme do o. Antoniego Possevina wyjęte z archiwum watykańskiego, Kraków 1885.

Possevino Antonio, Moscovia, przekł. Albert Warkotsch, Warszawa 1988.

Rossija e Italia, t. II, wyd. E. Szmurło, Sankt Petersburg 1908.

Stefana Batorego wyprawa pod Psków w 1581 roku według współczesnego pamiętnika, wyd. M. Kojalowicz, „Przegląd Lwowski”, R. II, t. 3 (1872).

Literatura

Aurel Pop Joan, *Antonio Possevino e i suoi riferimenti ai Romeni*, w: *Antonio Possevino e gesuiti e la loro eredità culturale in Transilvania*, a cura di Alberto Castaldini, Roma 2009, s. 59-65.

Baldini Ugo, *La tradizione scientifica dell'antica Provincia Veneta della Compagna di Gesù. Caratteri distintivi e sviluppi (1546-1606)*, w: *I Gesuiti a Venezia. Momenti e problemi di storia veneziana della Compagna di Gesù*, a cura di Mario Zanardi, Padova 1994.

- Balsamo Luigi, *Antonio Possevino SJ bibliografo della controriforma e diffusione della sua opera in area anglicana*, Firenze 2006.
- Balsamo Luigi, *Il Commentario di Transilvania (1584) di Antonio Possevino*, w: Antonio Possevino: i gesuiti e la loro eredità culturale in Transilvania, a cura di Alberto Castaldini, Roma 2009, s. 39-58.
- Balsamo Luigi, *Venezia e l'attività editoriale di Antonio Possevino (1553-1606)*, „La Bibliofilia”, t. 92 (1991), s. 65-88.
- Balsamo Luigi, *Venezia e attività editoriale di Antonio Possevino*, w: I gesuiti a Venezia. Monumenti e problemi della Compagnia di Gesù, a cura di M. Zanardi, Padova 1994, s. 609-659.
- Boratyński Ludwik, *Stefan Batory i plan ligi przeciw Turkom (1576-1584)*, „Rozprawy Akademii Umiejętności, Wydział Historyczno-Filozoficzny” (ogólny t. 44), Seria II, vol. 19, (1903).
- Boratyński Ludwik, *J.A. Caligari nuncjusz apostolski w Polsce (1578-1581)*, „Rozprawy Akademii Umiejętności, Wydział Historyczno-Filozoficzny”, (ogólny t. 59), Seria II, vol. 34 (1916).
- Boratyński Ludwik, *Studia nad nuncjaturą polską Bolognettego 1581-1585*, Kraków 1906.
- Brizzi Gian Paolo, *Scuole e collegi nell'antica Provincia Veneta della Compagnia di Gesù (1542-1773)*, w: I gesuiti a Venezia, Padova 1994.
- Caccamo Domenico, *Eretici italiani in Moravia, Polonia, Transilvania (1558-16110). Studi e documenti*, Firenze-Chicago 1970.
- Caccamo Domenico, *Conversione dell'Islam e conquista della Moscovia nell'attività diplomatica e letteraria di Antonio Possevino*, w: Venezia e Ungheria nel Rinascimento, a cura di Vittore Branca, Firenze 1973.
- Caccamo Domenico, *La diplomazia della controfforma e la crociata: dai papi del Possevino alla „lunga guerra” di Clemente VIII*, „Archivio Storico Italiano”, (1970), s. 255-281.
- Castaldini Alberto, *Le origini del Possevino nella Mantova del Cinquecento*, w: Antonio Possevino: i gesuiti e la loro eredità culturale in Transilvania, a cura di Alberto Castaldini, Roma 2009, s. 15-24.



- Castellani Giuseppe, *La vocazione alla compagna di Gesu del P. Antonio Possevino da una relazione inedita del medesimo*, „Archivum Historicum Societatis Jesu”, vol. XIII (1945), s. 102-124.
- Cieślak Stanisław SJ, *Marcin Laterna SJ (1552-1598) działacz kontrreformacyjny*, Kraków 2003.
- Crivelli Camillo SJ, *La disputa di Antonio Possevino con i valdesi (26 luglio 1560)*, „Archivum Historicum Societatis Jesu”, vol. 7, (1938), s. 79-91.
- Donnelly J.P. SJ, *Antonio Possevino and Jesuits of Jewish Ancestry*, „Archivum Historicum Societatis Jesu”, t. 55, (1986), s. 3-31.
- Donnelly J.P. SJ, *Antonio Possevino SJ as Papal Mediator between Emperor Rudolf II and King Stephan Bathory*, „Archivum Historicum Societatis Jesu”, t. 69 (2000), s. 3-56.
- Donnelly J.P. SJ, *Antonio Possevino: from Mercurian's Secretary to papal Legate in Sweden*, w: *The Mercurian Project: Forming Jesuit Culture 1573-1580*, ed. by T. McCoog, Rome 2004.
- Dopierała Kazimierz, *Stosunki dyplomatyczne Polski z Turcją za Stefana Batorego*, Warszawa 1986.
- Dorigny Jean, *Vita del padre Antonio Possevino*, Venezia 1759.
- Frajese Vittorio, *Il mito del gesuita tra Venezia e gallicani*, w: *I gesuiti a Venezia*, Padova 1994.
- Garcia Garcia Emilio, Migiel Alonso Aurora, *El „Examen de Ingenios” de Huarte de San Juan en la Bibliotheca selecta de Antonio Possevino*, „Revista de Historia de la Psicología”, t. 25, (2003), s. 387-396.
- Guida Francesco, *Ivan il Terribile e Antonio Possevino: il difficile dialogo tra cattolicesimo e ortodossia*, w: *Le origini e lo sviluppo della cristianità slavo-bizantina*, Roma 1992, s. 261-275.
- Guida Francesco, *Antonio Possevino e la Livonia. Un episodio della controriforma (1582-1585)*, „Europa Orientale”, t. 2 (1983), s. 73-105.
- Halecki Oskar, *Possevino's Last Statement on Polish – Russian Relations*, „Orientalia Christiana Periodica”, t. 19 (1953), s. 259-302.
- Hofmann Albert, *Antonio Possevinum Bemühungen um die sogenannten nordischen päpstlichen Seminare 1578-1585*, Koblenz 1929.
- Inglot Marek SJ, *L'operato di Possevino nell'Europa settentrionale e centro-orientale*, w: *Antonio Possevino: i gesuiti e la loro eredità culturale in Transilvania*, a cura di Alberto Castaldini, Roma 2009, s. 1-13.

- Karttunen Luisi, *Antonio Possevino: Un diplomate pontifical au XVIe siècle*, Lausanne 1908.
- Kuntze Edmund, *Les rapports de la Pologne avec le Saint-Siège à l'époque d'Etienne Batory*, w: Etienne Batory, roi de Pologne prince de Transylvanie. Académie Polonaise des Sciences et des Lettres, Académie des Sciences Hongroise, Cracovie 1935.
- Inglot Marek, *L'operato di Possevino nell'Europa settentrionale e centro-orientale*, w: Antonio Possevino: i gesuiti e la loro eredità culturale in Transilvania, a cura di Alberto Castaldini, Roma 2009, s. 1-13.
- Obirek Stanisław SJ, *Antonio Possevino i jego misja do Szwecji*, „Nasza Przyszłość”. t. 88 (1997), s. 91-108.
- Obirek Stanisław SJ, *Antonio Possevino i jego misja do Moskwy*, „Nasza Przyszłość”, t. 89, (1998), s. 112-123.
- Obirek Stanisław SJ, *Jezuici na dworach Batorego i Wazów 1580-1668*, Kraków 1996.
- Pastor Ludwig, *Geschichte der Päpste im Zeitalter der katholischen Reformation und Restauration: Gregor XIII (1572-1585)*, vol. IX, Freiburg im Breisgau 1923.
- Paszenda Jerzy, *Kościół św. Barbary w Krakowie*, Kraków 1985.
- Piaia Gregorio, *Aristotelismo, „Heresia” e giurisdizionalismo nella polemica del P. Amntonio Possevino contro lo studio di Padova*, „Quaderni per la storia dell'Università di Padova”, vol. 6 (1973), s. 125-145.
- Pierling Paul, *Bathory et Possevino. Documents inédits sur les rapports du Saint-Siège avec les Slaves*, Paris 1887.
- Pierling Paul, *Un nonce du Pape en Moscovie*, Paris 1884.
- Pierling Paul, *Papes et Tsars (1547-1597)*, Paris 1890.
- Pierling Paul, *Rome et Moscou (1547-1579)*, Paris 1883.
- Pierling Paul, *Le Saint-Siège, la Pologne et Moscou 1582-1587*, Paris 1885.
- Pirri Pietro, *L'interdetto di Venezia del 1606 e i gesuiti. Silloge di documenti con introduzione*, Roma 1959.
- Polčin Stanislas SJ, *Une tentative d'Union au XVIe siècle: La mission religieuse du Père Antoine Possevin SJ en Moscovie (1581-1582)*, Rome 1957.
- Possewin, Possevino Antoni*, w: Encyklopedja Kościelna, wyd. Michał Nowodworski, t. XX, Warszawa 1894, s.460-465.



- Possewin Antoni*, w: Encyklopedia Powszechna, t. 21, Warszawa 1865.
- Possevino Antonio* w: Enciclopedia Cattolica, t. 9, Firenze 1952, s. 1836-1837.
- Possevino Antonio*, w: Enciclopedia Italiana, t. 28, Milano 1935, s. 92.
- Possevino Antoine* w: Grand dictionnaire universel du XIX siècle, par Pierre Larousse, t. 12, Paris 1874, s. 1494-1495.
- Prosperi Adriano, *L'atro coltello. Libelli di lite di parte romana*, w: I gesuiti a Venezia, Padova 1994.
- Rus Vasilie, *La missione di Antonio Possevino come diplomatico papale in Transilvania (1583)*, w: Antonio Possevino: i gesuiti e la loro eredità culturale in Transilvania, a cura di Alberto Castaldini, Roma 2009, s. 25-38.
- Sangalli Maurizio, *Cultura, politica e religione nella Repubblica di Venezia tra Cinque e Seicento*, Venezia 1999.
- Scaduto Mario, *Le missioni di A. Possevino in Piemonte. Propaganda calvinista e restaurazione cattolica 1560-1563*, „Archivum Historicum Societatis Jesu”, vol. 28 (1959), s. 51-191.
- Schaffgotsch X., *Iwan der Schreckliche*, Wien-Leipzig 1938.
- Schweizer Joseph, *Antonio Possevino SJ und die polnische Sukzessionsfrage im Jahre 1587*, „Römische Quartalschrift für christliche Altertumskunde und für Kirchengeschichte”, t. 23, (1909), s. 173-198.
- Serczyk Władysław, *Iwan Groźny*, Wrocław 1986.
- Soranzo Giovanni, *Il P. Antonio Possevino e l'ambasciatore inglese a Venezia 1604-1605*, „Aevum”, vol. 7 (1933), s. 385-422.
- Winter Edward, *Russland und das Papstum*, Teil I, Berlin 1960.
- Zakrzewski Wincenty, *Stefan Batory. Przegląd historii, jego panowania i program dalszych nad nią badań*, Kraków 1887.
- Zakrzewski Wincenty, *Stosunki Stolicy Apostolskiej z Iwanem Groźnym carem i wielkim księciem moskiewskim*, część druga, „Przegląd Polski”, t. 7 (1872), s. 87-226.

